



Jan Pisuliński

Nie tylko Petlura



Wydawnictwo Naukowe
Uniwersytetu Mikołaja Kopernika

NIE TYLKO PETLURA

© Copyright by Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika

Jan Pisuliński

NIE TYLKO PETLURA

**Kwestia ukraińska
w polskiej polityce zagranicznej
w latach 1918–1923**



WYDAWNICTWO NAUKOWE UNIWERSYTETU MIKOŁAJA KOPERNIKA

TORUŃ 2013

Pierwsze wydanie książki ukazało się
w serii Monografie FNP wydanej przez
Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego Sp. z o.o., Wrocław 2004

Korekty
Kamil Dźwinel

Projekt okładki
Tomasz Jaroszewski

© Copyright by Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika
Printed in Poland
© Copyright by Jan Pisuliński
and Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika
Toruń 2013

ISBN 978-83-231-3056-7

**WYDAWNICTWO NAUKOWE
UNIwersytetu MIKOŁAJA KOPERNIKA**

Redakcja: ul. Gagarina 5, 87-100 Toruń
tel. +48 56 611 42 95, fax +48 56 611 47 05
e-mail: wydawnictwo@umk.pl
Dystrybucja: ul. Reja 25, 87-100 Toruń
tel./fax: +48 56 611 42 38, e-mail: books@umk.pl

www.wydawnictwoumk.pl

Wydanie drugie
Druk: Wydawnictwo Naukowe UMK
ul. Gagarina 5, 87-100 Toruń
Oprawa: Abedik Sp. z o.o.
ul. Glinki 84, 85-861 Bydgoszcz

SPIS TREŚCI

WYKAZ SKRÓTÓW	7
WSTĘP	11
ROZDZIAŁ 1. ANTECEDENCJE. POLACY WOBEC NARODZIN PAŃSTWOWOŚCI UKRAIŃSKIEJ (MARZEC 1917–PAŹDZIERNIK 1918)	
ROZDZIAŁ 2. CZAS WOJNY (LISTOPAD 1918–LIPIEC 1919)	29
Kwestia ukraińska w polityce zagranicznej rządu Moraczewskiego Polska a Ukraina w pierwszych miesiącach rządu Paderewskiego (styczeń–kwiecień 1919)	79
Układ Paderewski–Kurdynowski	110
Końcowy okres wojny o Galicję Wschodnią	137
ROZDZIAŁ 3. NA DRODZE DO SOJUSZU (SIERPIEŃ 1919–KWIECIEŃ 1920)	159
Rozmowy polsko-ukraińskie w sierpniu 1919 roku	167
Rokowania z Ukraińską Misją Dyplomatyczną w Polsce. Deklaracja grudniowa	186
Przygotowania do wyprawy kijowskiej (styczeń–marzec 1920) ...	207
Układ Piłsudski–Petlura i polsko-ukraińska konwencja wojskowa	230
ROZDZIAŁ 4. WSPÓLNA WALKA (KWIECIEŃ–LISTOPAD 1920)	249
Wyprawa kijowska	249
Kwestia ukraińska w okresie konferencji w Spa	278
Rozmowy pokojowe w Mińsku	290
Rokowania pokojowe w Rydze	301
ROZDZIAŁ 5. CZAS POKOJU (LISTOPAD 1920–CZERWIEC 1923)	323
Kwestia ukraińska w polskiej polityce zagranicznej po preliminariach pokojowych.....	323
Stosunek władz polskich do emigracji ukraińskiej	352
Miejsce Ukrainy w polityce Konstantego Skirmunta w drugiej połowie 1921 roku.....	365
Sprawa ukraińska w zabiegach o międzynarodowe uznanie przynależności Galicji Wschodniej do Polski	385
Kwestia ukraińska w okresie przygotowań do konferencji w Genewie i w czasie jej trwania (styczeń–czerwiec 1922)	398
Po Genewie	410

ZAKOŃCZENIE	423
BIBLIOGRAFIA	429
SUMMARY	461
INDEKS OSOBOWY	465

Wykaz skrótów

- AAN – Archiwum Akt Nowych
- AGND – Adiutantura Generalna Naczelnego Dowództwa
- AGNW – Adiutantura Generalna Naczelnego Wodza
- AMZV – Archiv Ministerstva Zahraničnich Věcí w Pradze
- AP – Archiwum Ignacego Jana Paderewskiego
- APRz – Archiwum Państwowe w Rzeszowie
- AZHP KC PZPR – Archiwum Zakładu Historii Partii przy Komitecie Centralnym Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
- BN – Biblioteka Narodowa w Warszawie
- BPAN – Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Krakowie
- BPK – Biuro Prac Kongresowych
- BUW – Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego
- CAW – Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie
- CDAHO – Centralny Derżawnyj Archiw Hromadskich Objednań Ukrainy w Kijowie
- CDAVOVU – Centralnyj Derżawnyj Archiw Wyszczych Orhaniw Władyta Uprawlinnja Ukrainy w Kijowie
- CDIAU – Centralnyj Derżawnyj Istorycznyj Archiw Ukrainy we Lwowie
- CK RKP(b) – Centralnyj Komitet Russkoj Kommunistycznej Partii (bolszewikow)
- ČSR – Československá Republika
- DBFP – *Documents on British Foreign Policy 1919–1939*
- DiM – *Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich*
- DOG – Dowództwo Okręgu Generalnego
- DVP – *Dokumenty vnešnej politiki SSSR*
 - f. – fond (zespół)
- FO – Foreign Office

- GPU – Gosudarstwiennoje Politiczeskoje Uprawlenie
IJP – Instytut im. Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku
KAR – Kolekcja Akt Rosyjskich
KERM – Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów
KNP – Komitet Narodowy Polski
KOD – Kolekcja opracowań i odpisów dokumentów
dotyczących stosunków Polski z Litwą, Łotwą,
Rosyjską Republiką Radziecką i Ukrainą
KP(b)U – Komunistyczna Partija (bilszowykiw) Ukrainy
KW PZPR – Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii
Robotniczej
LN – Liga Narodów
MAO – Mikrofilmy z Akt Obcych
MPiH – Ministerstwo Przemysłu i Handlu
MSW – Ministerstwo Spraw Wewnętrznych
MSWojsk. – Ministerstwo Spraw Wojskowych
MSZ – Ministerstwo Spraw Zagranicznych
NDWP – Naczelne Dowództwo Wojsk Polskich
NKN – Naczelny Komitet Narodowy
NTSz. – Naukowe Towarzystwo im. Tarasa Szewczenki
we Lwowie
op. – opys (inwentarz)
PAT – Polska Agencja Telegraficzna
PCD – Polska Centrala Demokratyczna
PKL – Polska Komisja Likwidacyjna
PKW – Polski Komitet Wykonawczy Zgromadzeń
Organizacji Polskich na Rusi
POW – Polska Organizacja Wojskowa
PPS – Polska Partia Socjalistyczna
PR FRUS PPC – *Papers Relating to the Foreign Relations of the United
States. Paris Peace Conference 1919*
PRM – Prezydium Rady Ministrów
PRO – Public Record Office
PSL – Polskie Stronnictwo Ludowe
RFSRR – Rosyjska Federacyjna Socjalistyczna Republika
Radziecka
RKP(b) – Russkaja Komunistичесkaja Partija (bolszewikow)
RM – Rada Ministrów

- ROP – Rada Obrony Państwa
- SAU – Sprzymierzona Armia Ukraińska
- SS – Siczowi Strilci
- SSSU – „Sprawozdania Stenograficzne z Posiedzeń Sejmu Ustawodawczego”
- SUD – Sojuz Ukraińskojji Derżawnosti
- TKR – Tymczasowa Komisja Rządząca
- TUP – Towarzystwo Ukraińskich Postupowciw
- UCK – Ukraińskij Centralnyj Komitet
- UCR – Ukraińska Centralna Rada
- UDChP – Ukraińska Demokratyczno-Chliborobśka Partija
- UH A – Ukraińska Hałycka Armija
- UHK – Ukraińskij Hromadśkij Komitet
- UMD – Ukraińska Misja Dyplomatyczna w Warszawie
- UMW – Ukraińska Misja Wojskowa w Warszawie
- UNDP – Ukraińska Narodno-Demokratyczna Partija
- UNK – Ukraińskij Nacjonalnyj Komitet
- UNO – Ukraińske Narodne Objednannia
- UNR – Ukraińska Nacjonalna Rada we Lwowie
- UNTP – Ukraińska Narodno-Trudowa Partija
- UPSF – Ukraińska Partija Socjalistiw-Federalistiw
- UPSR – Ukraińska Partija Socjalistiw-Rewolucioneriw
- UPSS – Ukraińska Partija Samostijnikiw-Socialistiw
- URL – Ukraińska Republika Ludowa
- URP – Ukraińska Radykalna Partija
- USDP – Ukraińska Socijał-Demokratyczna Partija
- USDRP – Ukraińska Socijał-Demokratyczna Robitnycza Partija
- USS – Ukraiński Siczowi Strilci
- UWO – Ukraińska Wijskowa Orhanizacija
- WAP – Wojskowa Akademia Polityczna im. Feliksa Dzierżyńskiego
- WRN – Wseukraińska Nacionalna Rada
- ZLN – Związek Ludowo-Narodowy
- ZURL – Zachodnioukraińska Republika Ludowa

WSTĘP

Losy Ukrainy i Ukraińców splotły się z naszymi w stopniu bez porównania większym niż losy jakiegokolwiek terytorium i jakiegokolwiek narodu. Sporo było we wzajemnych kontaktach kart świadczących o sojuszach, przyjaźni czy nawet więcej jeszcze – jedności celów; wiele również takich, które mówiły o bratobójczych walkach, nieufności i wygrywaniu przeciw sobie koniunktur politycznych¹.

Słowa te szczególnie trafnie oddają burzliwe dzieje stosunków polsko-ukraińskich w latach 1918–1923. Oba narody podjęły wówczas próbę stworzenia własnej państwowości. Chociaż dla Ukraińców zakończyła się ona niepowodzeniem, to jednak miała kluczowe znaczenie dla ukształtowania się nowoczesnego narodu ukraińskiego. Nigdy później w całym okresie międzywojennym sprawy ukraińskie nie uzyskały tak znaczącej pozycji w polityce zagranicznej państwa polskiego.

Celem tej pracy jest próba zarysowania roli Ukrainy (rozumiem pod tym pojęciem całość terytoriów uważanych za etnicznie ukraińskie przez samych Ukraińców i gdzie rozwijał się ukraiński ruch narodowy) w polskiej polityce zagranicznej tych lat. Postawiłem sobie przy tym pytania: jak ludzie kształtujący ówczesną polską politykę wschodnią postrzegali sytuację na Ukrainie, wydarzenia oraz procesy tam zachodzące; jakie w związku z tym wyciągali wnioski; jakie mieli plany wobec Ukrainy; jakie podejmowali działania w kwestii ukraińskiej i jakie były ich przesłanki, uwarunkowania oraz konsekwencje; wreszcie jaką rolę odgrywała kwestia ukraińska w całokształcie polityki zagranicznej tego okresu?

¹ W. A. Serczyk, *Historia Ukrainy*, Wrocław 1990, s. 5.

W potocznej świadomości omawiany przeze mnie okres stosunków polsko-ukraińskich kojarzony jest tylko z układem Piłsudski-Petlura. Poprzez tytuł pracy pragnąłem zwrócić uwagę, że sojusz ten nie był jedynym przejawem polityki ukraińskiej Rzeczypospolitej w omawianym okresie. Ukraina była ważnym elementem polskiej polityki zagranicznej nie tylko w 1920 roku, ale w całym omawianym okresie. W swojej pracy starałem się pokazać inne, mniej znane epizody polityki ukraińskiej, przedstawiam też rozważane wówczas alternatywne dla tego sojuszu idee i poczynania. Nie negując wreszcie znaczącego, a chwilami decydującego wpływu Józefa Piłsudskiego na polską politykę względem Ukrainy w pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości, pragnąłem pokazać, jak wpływały na nią inne niż Belweder ośrodki władzy, do których należy z pewnością zaliczyć Komitet Narodowy Polski czy Radę Obrony Państwa. Rola tych ostatnich w tej polityce jest wciąż, moim zdaniem, nie w pełni dostrzeżona.

W pracy omawiam stosunki Rzeczypospolitej Polskiej ze wszystkimi trzema państwami, które w tym okresie funkcjonowały na ziemiach ukraińskich: Ukrainą Republikańską Ludową, Zachodnio-ukraińską Republiką Ludową, wreszcie Ukrainą Sowiecką. Wątpliwości może budzić wyodrębnianie kontaktów z tą ostatnią, przy pozorach suwerenności była ona bowiem ściśle podporządkowana Moskwie i stamtąd także sterowana była jej polityka zagraniczna. Dlatego zresztą stosunki z władzami w Charkowie były dotychczas omawiane jedynie na marginesie prezentacji całości relacji polsko-sowieckich. Wyodrębnienie ich wydaje mi się jednak właściwe zarówno z powodu przejawiania przez komunistów ukraińskich w omawianym okresie niezależności od Moskwy, jak i z uwagi na nadzieje, jakie wiązano z tym w Polsce, i poczynione w tym względzie działania.

Kwestia ukraińska odgrywała również istotną rolę w stosunkach Polski z innymi państwami. Dotyczyło to nie tylko relacji z Rosją Sowiecką, ale także z Rumunią, Czechosłowacją, wreszcie z mocarstwami zachodnimi i korzystającymi ze wsparcia tych ostatnich rosyjskimi ugrupowaniami antybolszewickimi. W znacznej mierze wiązało się to z zabiegami o międzynarodowe uznanie

przynależności Galicji Wschodniej do Polski. Problem ukraiński w tym jego aspekcie rzutował zresztą dość istotnie na stosunki Rzeczypospolitej nie tylko z południowymi sąsiadami, ale też z Austrią, a nawet z Wielką Brytanią. Zagadnienie to zostało już jednak wielokrotnie obszernie omówione, stąd skoncentrowałem się jedynie na prześledzeniu roli czynnika ukraińskiego w działaniach polskiej dyplomacji w tej kwestii. Szerzej przedstawiłem szczególnie wysiłki Biura Delegata MSZ dla spraw Małopolski Wschodniej², gdyż działalność tej komórki była dotychczas pomijana przez badaczy. Tymczasem odegrała ona istotną rolę w poczynaniach polskiej dyplomacji na odcinku ukraińskim, koordynując praktycznie całość działań dyplomatycznych i propagandowych ministerstwa w kwestii galicyjskiej.

W swojej rozprawie przyjąłem zasadniczo podział chronologiczny. Zdaje się on bardziej sprzyjać przedstawieniu w sposób przejrzysty istotnych elementów polityki ukraińskiej pierwszych lat Drugiej Rzeczypospolitej. Jedynie w ostatnim rozdziale odszedłem częściowo od niego na rzecz ujęcia problemowego, aby lepiej zaprezentować wielokierunkowość ówczesnych poczynąń dyplomacji w kwestii ukraińskiej.

Jeśli chodzi o cezury czasowe, to rozpoczęcie rozważań od wybuchu polsko-ukraińskiego konfliktu zbrojnego w Galicji Wschodniej wydaje się nie wymagać uzasadnienia, zważywszy na jego kluczowe

² Konsekwentnie nie używam jednak w pracy tego określenia, jako że nie miało ono odniesienia historycznego i utworzone zostało, głównie ze względów propagandowych, dla podkreślenia związków tego obszaru z resztą Polski. Przemawia za tym również fakt, że w traktatach międzynarodowych dotyczących tego obszaru i w stosunkach dyplomatycznych używano wciąż wcześniejszego określenia „Galicja Wschodnia” – zob. H. Batowski, *Pojęcie polityczne Galicji Wschodniej*, w: *Ukraińska myśl polityczna XX wieku. Materiały z międzynarodowej konferencji naukowej zorganizowanej przez Instytut Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego i Fundację św. Włodzimierza Chrzcziciela Rusi Kijowskiej w Krakowie 28–30 maja 1990 roku*, pod red. M. Pułaskiego, Kraków 1993 („Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” MLXXXVIII, Prace Historyczne, nr 103), s. 33–43. Jest to ponadto określenie przyjęte w literaturze przedmiotu, wspomnieć można tu prace: Tadeusza Dąbkowskiego, Ludwika Mroczi, Zofii Zaks czy też Oresta Krasiewskiego (pełny zapis bibliograficzny wspomnianych we Wstępie prac znajduje się na końcu książki).

znaczenie dla dalszego ciągu stosunków polsko-ukraińskich w tym okresie. Cezura końcowa rozprawy może wywołać więcej kontrowersji. Dotychczasowe opracowania przedstawiały najczęściej stosunki polsko-ukraińskie do listopada 1920 roku, to jest do chwili, kiedy to armia URL po wycofaniu się za Zbrucz została rozbrojona i internowana przez władze polskie. Uważam jednak, co w swojej pracy starałem się wykazać, że pomimo to kwestia ukraińska przynajmniej jeszcze przez dwa następne lata była wciąż istotnie obecna w polskiej polityce zagranicznej.

Na przyjęcie za cezurę końcową połowy 1923 roku złożyło się kilka względów. Pierwszym było powstanie tzw. rządu Chjeno-Piasta, którego główni udziałowcy kontestowali, a nawet zwalczali dotychczasową politykę wschodnią. Konsekwentnie nowe władze przerwały wkrótce udzielanie pomocy emigracji petlurowskiej. Drugim powodem była likwidacja istniejącej do tej pory pewnej niezależności władz w Charkowie, będąca konsekwencją powołania Związku Sowieckiego. Zniweczyło to nadzieje polskich decydentów na oderwanie tego kraju Ukrainy od Rosji Sowieckiej. Wreszcie po zatwierdzeniu granic wschodnich Rzeczypospolitej przez Konferencję Ambasadorów sprawa galicyjska przestała być zagadnieniem polityki zagranicznej. Nie przestała wprawdzie oddziaływać na tę ostatnią, jednak jej wpływ znacznie zmalał. Odbiło się to też automatycznie na traktowaniu całej kwestii ukraińskiej przez władze polskie. Od połowy 1923 roku zeszła ona na zupełny margines polityki zagranicznej II Rzeczypospolitej. Dopiero po zamachu majowym Piłsudski powrócił do aktywnych działań na tym kierunku, już jednak jako części szerszej polityki prometeizmu.

Książka składa się z pięciu rozdziałów. Pierwszy z nich ma na celu wprowadzenie czytelnika w tematykę rozważań. Szkicując pokrótce podłoże i rozwój stosunków polsko-ukraińskich przed 1918 rokiem, starałem się scharakteryzować poglądy różnych odcieni ówczesnej sceny politycznej wobec rozwijającego się ruchu ukraińskiego. Skupiłem się szczególnie na momencie kształtowania się państwa ukraińskiego w latach 1917–1918. Na ile pozwalały niezwykle skromne źródła, omówiłem tu pierwsze próby nawiązania kontaktu i współpracy z władzami w Kijowie podejmowane przez

środowiska lewicy niepodległościowej, a niezależnie od tego przez Radę Regencyjną. Dużym utrudnieniem był tu fakt, że problem ten nie został dotychczas szerzej podjęty w literaturze przedmiotu.

Drugi rozdział poświęcony jest polityce ukraińskiej tworzącego się państwa polskiego w okresie konfliktu o Lwów i Galicję Wschodnią. Omówione zostały też pierwsze kontakty z władzami URL. Naturalną cezurą końcową tego rozdziału jest wyparcie wojsk zachodnioukraińskich za Zbrucz, co faktycznie zakończyło konflikt zbrojny między obu krajami.

Treść trzeciego rozdziału koncentruje się wokół rozpoczętych w sierpniu 1919 roku i kontynuowanych później z przerwami rokowań z kolejnymi przedstawicielstwami URL, których zwieńczeniem stał się układ Piłsudski-Petlura z kwietnia następnego roku, jak i mniej znanych rozmów gospodarczych. Przedstawiłem w nim również rolę kwestii ukraińskiej w dyplomatycznych przygotowaniach do wyprawy kijowskiej.

W kolejnym, czwartym rozdziale skupiłem się na poczynaniach dyplomatycznych towarzyszących polskiej ofensywie, mających na celu poparcie przez społeczność międzynarodową idei państwowości ukraińskiej. Ważnym, a mało znanym dotychczas wątkiem wydały mi się podjęte w tym czasie przez władze polskie próby ostatecznego rozwiązania problemu galicyjskiego na drodze rokowań z przedstawicielami miejscowej społeczności ukraińskiej. Należą one wprawdzie do sfery stosunków wewnętrznych, ale niewątpliwie były istotnym elementem całej polityki ukraińskiej Piłsudskiego. W dalszej części rozdziału przedstawiony został proces stopniowego porzucania sojusznika ukraińskiego, będący konsekwencją podjęcia zabiegów o zakończenie wojny polsko-sowieckiej, wreszcie miejsce problemu ukraińskiego na forum negocjacji pokojowych w Mińsku, a potem w Rydze.

Ostatni rozdział traktuje o miejscu kwestii ukraińskiej w polskiej polityce zagranicznej od momentu internowania oddziałów petlurowskich w Polsce w listopadzie 1920 roku. Starłem się w nim przedstawić umiejscowienie polityki ukraińskiej w całokształcie poczynañ dyplomacji na kierunku wschodnim w pierwszych latach po zakończeniu wojny, a w tym kontekście - działania MSZ wspie-

rające emigracyjne Centrum Państwowe URL. Pomimo szczupłości przekazów naświetliłem stanowisko władz polskich odnośnie do innych ugrupowań wychodźstwa ukraińskiego, zagadnienie o tyle ciekawe, że nieporuszone dotychczas w literaturze przedmiotu. Dalej przedstawiłem prowadzone równoległe przez polską dyplomację próby uregulowania stosunków dyplomatycznych i ekonomicznych z Ukrainą Sowiecką, przede wszystkim wysiłki na rzecz umów handlowych i gospodarczych. Naszkicowałem wreszcie wspomniane wyżej ukraińskie aspekty zabiegów o uznanie przynależności Galicji Wschodniej do Polski.

Miejsce kwestii ukraińskiej w polityce zagranicznej II Rzeczypospolitej nie zostało dotychczas przedstawione, chociaż takie próby podjęto w stosunku do innych krajów³. Wiele natomiast pisano o stosunkach polsko-ukraińskich omawianego okresu. Mimo ostrości sporów politycznych o politykę wschodnią w dwudziestoleciu międzywojennym problem ten nie przykuł wówczas większej uwagi badaczy. Właściwie jedyną pracą z tego okresu poruszającą to zagadnienie była monografia wyprawy kijowskiej pióra generała Tadeusza Kutrzeby.

Wzrost zainteresowania tą problematyką przyniosły lata sześćdziesiąte XX wieku⁴. Prekursorski charakter miał artykuł emigracyjnego historyka Piotra Wandycza, poświęcony stosunkom polsko-ukraińskim w pierwszych dwóch latach po odzyskaniu niepodległości. Warto zaznaczyć, że chociaż został opublikowany ponad trzydzieści lat temu i jest oparty jedynie na archiwalnych zbiorach Instytutu im. Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku oraz na dokumentach i wspomnieniach drukowanych, to jednak większość jego – bardzo zresztą wyważonych – ocen nadal pozostaje niezwykle trafna również w świetle obecnie znanych źródeł. Wszakże z uwagi na niewielką objętość przedstawia on jedynie ogólny zarys problemu

³ Wspomnieć można prace poruszające kwestię ukraińską w polityce Niemiec (Ryszarda Torzeckiego) i Czechosłowacji (Krzysztofa Lewandowskiego, Zdenka Sladka i Jaroslava Valenty).

⁴ Szerzej zob. E. Koko, *Problematyka stosunków polsko-ukraińskich w latach 1918–1939 w historiografii wydanej w Polsce po 1945 r.*, „Warszawskie Zeszyty Ukrainoznawcze” 1994, z. 2, red. S. Kozak.

i wiele aspektów stosunków polsko-ukraińskich tego okresu zostało w nim pominiętych bądź jedynie pokrótce naszkicowanych. Z kolei powstałe w kraju artykuły autorstwa Aleksego Derugi, Józefa Lewandowskiego, Henryka Jabłońskiego – niewątpliwie wnoszące wiele, jeśli chodzi o faktografię – skupiały się jedynie na niektórych okolicznościach genezy sojuszu Piłsudski-Petlura i wyprawy kijowskiej. Warto tu też wspomnieć rozprawę Sergiusza Mikulicza poświęconą ruchowi prometejskiemu w całym okresie międzywojennym, jednak siłą rzeczy niewiele miejsca poświęcił w niej autor pierwszemu okresowi współpracy petlurowców z obozem belwederskim, ponadto została ona skrytykowana za istotne wady warsztatowe⁵. Wszystkie te prace są też mniej lub bardziej wyraźnie skażone wpływem obowiązujących wówczas poglądów metodologicznych i funkcjonowaniem cenzury. Na ich wartości odbił się ponadto fakt, że ich autorzy oparli się właściwie tylko na krajowych zasobach archiwalnych, co jednak było usprawiedliwione niemożnością korzystania w tym czasie z archiwów emigracyjnych czy ukraińskich.

Zainteresowanie omawianym tematem ponownie wzrosło w latach dziewięćdziesiątych, zwłaszcza w drugiej połowie tej dekad⁶. Świadczą o tym m.in. trzy polsko-ukraińskie konferencje naukowe poświęcone układowi Piłsudski-Petlura (pierwsza zorganizowana w Warszawie w dniach 23–25 X 1995 i dwie następne w Toruniu: 16–18 listopada tegoż roku oraz 24–25 V 2000)⁷. Tłumaczyć to należy nie tylko zniesieniem cenzury, ale też możliwością skorzy-

⁵ Zob. recenzję Ludwika Hassa w: „Studia z Dziejów ZSRR i Europy Środkowej” 1972, t. 8, s. 191–195.

⁶ Zob. E. Koko, *Polska historiografia po 1989 roku o relacjach polsko-ukraińskich w latach 1918–1939*, w: *Historycy polscy i ukraińscy wobec problemów XX wieku*, pod red. P. Kosiewskiego i G. Motyki, Kraków 2000, s. 132–137.

⁷ Szczęśliwie materiały z dwóch wcześniejszych konferencji już się ukazały i mogły zostać wykorzystane w niniejszej rozprawie. Można tu na marginesie dodać uwagę, że zmiany polityczne ostatnich lat, zwłaszcza postępujące zbliżenie obu krajów, znalazły tu swój wyraz – nie zawsze może właściwy w wypadku tekstów naukowych – w skupianiu się niektórych referentów jedynie na pozytywnych aspektach z przeszłości wzajemnych stosunków. Odbiło się to ujemnie na wartości pewnych tekstów.

stania z niedostępnych dotychczas archiwów ukraińskich. Nie bez znaczenia było wreszcie uzyskanie przez Ukrainę niepodległości, czemu towarzyszył wzrost zainteresowania tym krajem i jego przeszłością. Spośród prób nowego spojrzenia na wzajemne stosunki w tym okresie należy wymienić przede wszystkim artykuł Michała Klimeckiego poświęcony rokowaniom polsko-ukraińskim w latach 1919–1920 oraz omawiający to samo zagadnienie trzyczęściowy tekst Jana Jacka Bruskiego. Ten ostatni jest zresztą fragmentem opublikowanej ostatnio przez tego autora niezwykle wartościowej rozprawy poświęconej losom Centrum Państwowego URL na wychodźstwie w pierwszej połowie lat dwudziestych, opartej na szerokiej bazie źródłowej, w głównej mierze niewykorzystywanej dotychczas spuściznie archiwalnej po Centrum Państwowym URL. Rozczarowanie budzi natomiast, mimo wielce obiecującego tytułu, praca Roberta Potockiego przedstawiająca to samo Centrum w całym okresie międzywojennym, a to z uwagi na niewykorzystanie ukraińskich archiwaliów i liczne błędy⁸.

Jeśli chodzi o inne prace poruszające szerzej wątek stosunków polsko-ukraińskich, to zdecydowana większość z nich ogranicza się bądź do przedstawienia dziejów konfliktu galicyjskiego, bądź też jedynie polityki wobec Ukrainy Naddnieprzańskiej. Powoduje to, że nie w pełni uwzględniają one korelację między wydarzeniami po obu stronach Zbrucza. W wypadku pierwszego tematu zdecydowana większość autorów poświęciła swe prace w całości lub w większej części pierwszemu, zbrojnemu okresowi konfliktu galicyjskiego. Wymienić tu należy publikacje: Macieja Kozłowskiego, Michała Klimeckiego, Przemysława P. Żurawskiego vel Grajewskiego, a także faktycznie – mimo umieszczonych w tytułach szerszych ram czasowych – Ludwika Mroczyki i Tadeusza Dąbkowskiego. Wyjątkami są tu: pionierska rozprawa doktorska Zofii Zaks poświęcona międzynarodowym aspektom sprawy galicyjskiej aż do decyzji Konferencji Ambasadorów (częściowo opublikowana w kilku arty-

⁸ Zob. recenzja Zbigniewa Karpusa, Emiliana Wiszki i Macieja Krotofilu w: „Dzieje Najnowsze” 2001, z. 2, s. 162–168.

kułach) oraz artykuł Andrzeja Partyki o polskich projektach autonomii galicyjskiej.

Drugie zagadnienie było z kolei poruszane najczęściej na marginesie prac poświęconych polityce wobec Rosji, czy to bolszewickiej, czy też „białej”. Jest to o tyle trafne ujęcie, że poczynania władz polskich w kwestii ukraińskiej były pochodną tej polityki. Stosunki polsko-sowieckie przedstawili w swych pracach: Weronika Gostyńska, Jerzy Kumaniecki, Wojciech Materski oraz wspomniany już Piotr Wandycz. Stosunkowi Polski do rosyjskich ugrupowań antybolszewickich poświęcona jest z kolei zachowująca do dzisiaj dużą wartość rozprawa Adolfa Juzwenki. W ostatnim czasie ukazała się napisana w znakomitym stylu rozprawa pióra Andrzeja Nowaka poświęcona całokształtowi polityki rosyjskiej Piłsudskiego, będąca zresztą rozwinięciem i uzupełnieniem artykułu opublikowanego przez tego autora na łamach paryskich „Zeszytów Historycznych”. Jest to pierwsza tak całościowa próba analizy tego zagadnienia, a przy tym wprowadza do obiegu naukowego nowe źródła, zwłaszcza po raz pierwszy w tak dużym stopniu wykorzystane dokumenty z archiwów rosyjskich. Na ich kanwie autor sformułował wiele ciekawych przemyśleń odnośnie do polityki wschodniej Piłsudskiego, w tym też dotyczących miejsca Ukrainy w tej polityce. Trzeba też wspomnieć pracę Piotra Okulewicza omawiającą po raz pierwszy koncepcję „międzymorza” w myśli i praktyce politycznej obozu piłsudczykowskiego przed 1926 rokiem. Jej cenną stroną jest również porównanie wizji przedstawianych na łamach prasy tego obozu z polityką ówczesnych władz polskich.

Polityka ukraińska znalazła też poczesne miejsce w wielu pracach poświęconych poczynaniom Drugiej Rzeczypospolitej wobec wszystkich tzw. narodów kresowych, skupiających się zwłaszcza na przedstawieniu realizacji idei federacyjnych. Należy tu wymienić wartościowe rozprawy Aleksego Derugi i Józefa Lewandowskiego, a jeśli chodzi o genezę tej polityki – monografię Karola Grünberga omawiającą wizje federacyjne powstałe przed rokiem 1918. Niewątpliwą ich zaletą jest ujęcie kwestii ukraińskiej w całokształcie polityki wschodniej odradzającego się państwa polskiego. Siłą rzeczy autorzy ci nie mogli jednak poświęcić jej wiele miejsca. Ponadto

należy wspomnieć liczne monografie i artykuły ukazujące poglądy poszczególnych ugrupowań politycznych w kwestiach wschodnich, napisane przez Janusza Ciska, Janusza Farysia, Adolfa Juzwenkę, Eugeniusza Koko, Włodzimierza Suleję, Romana Wapińskiego, w mniejszym zakresie wielu innych autorów. Stanowią one cenne uzupełnienie zagadnienia.

Warto w tym miejscu zauważyć, że w zdecydowanej większości wspomnianych wyżej prac nie poświęcono zbyt dużo uwagi analizie działań Ministerstwa Spraw Zagranicznych w kwestii ukraińskiej. Autorzy ich wychodzili zapewne ze skądinąd słusznego poglądu, że to Komitet Narodowy Polski, a później Piłsudski kreowali politykę zagraniczną pierwszych lat po odzyskaniu niepodległości, przeto na ich poczynaniach się skupili.

Natomiast polityka w kwestii ukraińskiej po podpisaniu preliminarium ryskich nie była praktycznie dotychczas poruszana w polskiej historiografii. Wydaje się, że zaważyło na tym przekonanie, iż po wejściu w życie traktatu ryskiego kwestia ukraińska przestała odgrywać jakąkolwiek rolę w polskiej polityce zagranicznej. Uwagę badaczy przykuwały jedynie losy emigracji petlurowskiej w Polsce, a szczególnie jej wojskowej części. Na ten temat, pomijając wspomniane prace Sergiusza Mikulicza, Jana Jacka Bruskiego i Roberta Potockiego, wiele pisali też Zbigniew Karpus, Antoni Serednicki, Andrzej Szymanek, Emilian Wiszka i Rościśław Żerelik. Poczynania władz polskich wobec innych ugrupowań wychodźstwa ukraińskiego zostały tylko marginalnie poruszone we wspomnianej monografii Jana Jacka Bruskiego. Podobnie rzecz się ma ze stosunkami na linii Warszawa-Charków. Przewijają się one jedynie na marginesie wspomnianych prac Jerzego Kumanieckiego i Wojciecha Materskiego.

Również historycy ukraińscy nie podjęli dotychczas próby szerszego opisanie stosunków polsko-ukraińskich omawianego okresu⁹. Z historiografii sowieckiej pewną wartość ze względu na szeroką kwerendę źródłową (dokonaną również w Polsce) posiadają

⁹ Zob. W. Werstiuk, *Stosunek historiografii ukraińskiej do tradycji UNR ZURL*, w: *Historycy polscy i ukraińscy*, s. 21–28.

wyłącznie prace Rema Symonenki, grzeszą jednak tendencyjnością ocen. Temat ten bardzo długo nie przykuwał też uwagi ukraińskich historyków emigracyjnych. Jedyną właściwie monografia sojuszu polsko-ukraińskiego pióra Michaela Palija, która zresztą została opublikowana dopiero na początku lat dziewięćdziesiątych, bazuje tylko na źródłach drukowanych i przez to nie wnosi nic nowego do historiografii problemu¹⁰.

Osobną grupę prac stanowią powstające już od początku lat dwudziestych dzieła bezpośrednich uczestników wydarzeń ukraińskiej rewolucji: Pawła Chrystiuka, Dmytra Doroszenki, Ołeksandra Docenki, Mychajła Łożynskiego, Wołodymyra Wynnyczenki i Izaaka Mazepy, które wprawdzie pretendowały do miana opracowań historycznych, jednak z uwagi na wąską najczęściej bazę źródłową, tendencyjne przedstawianie wydarzeń odzwierciedlające polityczne poglądy autorów na omawiane tematy i ich w przeważającej mierze wspomnieniowy charakter trafniejsze wydaje się określenie ich jako tzw. latopisów rewolucji¹¹. Zawierają one natomiast cenne nie-raz informacje uzupełniające bazę źródłową niniejszej rozprawy. Szczególnie wyróżniają się tu opracowania adiutanta przywódcy URL Symona¹² Petlury – Ołeksandra Docenki. Autor ten przedru-kował w nich ponadto wiele dokumentów, których znaczna część nie zachowała się do dzisiaj.

Dopiero po 1991 roku na Ukrainie zaczęły się ukazywać publika-cje szerzej traktujące stosunki polsko-ukraińskie omawianego okre- su, oparte przy tym na solidnej kwerendzie nie tylko ukraińskich, ale też i polskich archiwów. Ich autorzy, podobnie jak polscy bada- cze, skupiają się przede wszystkim na dziejach wojny polsko-ukra- ińskiej, sojuszu z Polską i emigracji naddnieprzańskiej w Polsce. Trzeba tu wymienić szczególnie rozprawy i artykuły: Bohdana

¹⁰ Zob. opinię P. Wandycza: *Nowe książki*, „Zeszyty Historyczne” 1996, z. 116, s. 153–154. Na tym tle wyróżnia się przekrojowy esej Iwana Łysiaka-Rudnyckiego poświęcony dziejom stosunków polsko-ukraińskich, z natury swej jednak skupiający się na niektórych ich momentach.

¹¹ I. Lysjak-Rudnycki, *Miż istorijeju i politikoju. Statki do kritiki ukraińskoï suspil' no-političnoï dumki*, Mjunchen 1953, s. 164.

¹² W wielu polskich pracach używa się błędnie imienia Semen.

Hudia, Wiktora Hołowki, Oresta Krasiewskiego, Iwana Lisewycza, Mykoły Łytwyna, Serhija Łytwyna, Ołeksandra Pawluka, Mykoły Pawlenki, Ihora Sribniaka, Mychajły Szwahulaka czy Wołodymyra Troszczyńskiego. Cechują się one ponadto nowym spojrzeniem na konflikt galicyjski i znaczenie późniejszego sojuszu polsko-ukraińskiego, przewartościowując w tym względzie dotychczasowe uproszczone, a nawet tendencyjne oceny nie tylko historiografii sowieckiej, ale też emigracyjnej. Dużo skromniejsze badania podjęto nad stosunkami między Polską a Ukrainą Sowiecką. Przedstawiła je w swoim pionierskim artykule Tajisa Jeremenko, a niedawno Mykoła Hetmanczuk. Można w tym miejscu tylko wyrazić ubolewanie nad faktem, że znakomita większość publikacji ukraińskich poświęconych stosunkom polsko-ukraińskim nie trafia do żadnej z polskich bibliotek naukowych.

Podstawową bazę źródłową mojej pracy stanowią archiwalia pozostałe po przedwojennym Ministerstwie Spraw Zagranicznych, przechowywane w Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Dokonana przeze mnie kwerenda archiwalna obejmowała przede wszystkim akta Wydziału Wschodniego Ministerstwa, a szczególnie materiały pozostałe po wspomnianym Biurze Delegata MSZ ds. Małopolski Wschodniej. Wymienić należy też dokumenty Wydziału Prasowego. Nieco materiałów do kwestii gospodarczych udało się wreszcie uzyskać z archiwaliów pozostałych po Biurze Rady Ekonomicznego i Gabinetu Ministra. Bardzo cenne dla pracy okazały się też dokumenty pozostałe po ambasadach w Londynie i Paryżu, w mniejszym zakresie po ambasadach w Berlinie, Moskwie i Waszyngtonie, poselstwach w Charkowie i w Wiedniu oraz po Komitecie Narodowym Polskim. Cennym uzupełnieniem były spuścizny po Ignacym Janie Paderewskim, Leonie Wasilewskim, Stanisławie Kauziku i Romanie Knollu. Ta ostatnia jest częścią archiwaliów, które trafiły do AAN z dawnego Archiwum Zakładu Historii Partii przy Komitecie Centralnym Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. W mniejszym stopniu skorzystałem z innych zespołów pochodzących z tego ostatniego archiwum. Spośród nich można wymienić dokumenty przedwojennego Sztabu Głównego Wojska Polskiego. Zebrane materiały uzupełniały informacje zaczerpnięte z protokołów posiedzeń

rządu i rektyfikatów Prezydium Rady Ministrów. Niezwykle wartościowy okazał się też zbiór dokumentów zebranych jako dokumentacja opracowania Stanisława Baczyńskiego poświęconego konfliktowi w Galicji Wschodniej w latach 1918–1923. Znane wcześniej jako tzw. Teki Baczyńskiego, obecnie stanowią one część zespołu pod nazwą Kolekcja opracowań i odpisów dokumentów dotyczących stosunków Polski z Litwą, Łotwą, Rosyjską Republiką Radziecką, Ukrainą.

Niestety, w archiwach w Polsce zachowała się jedynie skromna część ze spuścizny archiwalnej wspomnianych wyżej instytucji. Dlatego niezbędne stało się uzupełnienie informacji w nich zawartych innymi źródłami archiwalnymi. Szczególnie wartościowe okazały się dokumenty Adiutantury Generalnej Naczelnego Dowództwa znajdujące się w zbiorach Instytutu im. Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku. Szkoda, że nie mogłem przeprowadzić kwerendy na miejscu, zapoznałem się jednak z ich obszernym wyborem, znajdującym się na mikrofilmach w Archiwum Akt Nowych. Sporo z nich opublikował zresztą emigracyjny ukraiński historyk Taras Hunczak.

Cenną pomocą w prześledzeniu ówczesnej polityki polskiej, zwłaszcza w kwestii galicyjskiej, służą dostępne w AAN mikrofilmy zawierające raporty poselstwa brytyjskiego w Warszawie przechowywane w Public Record Office pod Londynem, ukazują one wyraźnie zainteresowanie Brytyjczyków kwestią ukraińską, zwłaszcza w kontekście galicyjskim. W mniejszym stopniu skorzystałem z analogicznie dostępnych tam raportów poselstwa czeskosłowackiego w Warszawie z archiwum czeskosłowackiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych (Ministerstva Zahraničních Věcí) w Pradze.

Istotna, a nawet przewodnia w niektórych momentach rola kół wojskowych skupionych wokół Naczelnika Państwa w kreowaniu polityki zagranicznej, zwłaszcza na kierunku wschodnim, i ich współpraca w tym zakresie z resortem spraw zagranicznych skłoniły mnie do dokonania kwerendy w Centralnym Archiwum Wojskowym w Warszawie-Rembertowie. Tutaj przebadalem archiwalia pozostałe po Oddziale II Sztabu Głównego Naczelnego Dowództwa WP (wywiadowczym) oraz po Oddziale II Ministerstwa

Spraw Wojskowych (zajmującym się formalnie działaniami defensywnymi), które z racji swych zainteresowań, a także opierając się na instrukcjach Piłsudskiego, zajmowały się kwestią ukraińską w omawianym okresie, między innymi kontaktami z rządem URL w czasie jego pobytu w Polsce. Dużą przeszkodą był tu fakt, iż archiwalia te trafiły do CAW z Centralnego Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w roku 1989 i kiedy korzystałem z nich w 1996 roku, nie były jeszcze opracowane. Stąd w pracy podałem stare, tymczasowe sygnatury. Uzupełnieniem tych materiałów były odpisy dokumentów różnej proveniencji (głównie jednak wojskowej) z badanego okresu, zebrane przed wojną przez podpułkownika Stanisława Laudańskiego, znajdujące się w tzw. Tekach Laudańskiego. Niewiele interesujących informacji znalazłem natomiast w archiwaliach pozostałych po armii URL, a także w odpisach dokumentów francuskich tego okresu, zebranych w międzywojniu przez doktora Józefa Tesslara i przechowywanych w tzw. Tekach Tesslara. Niewiele wniosły też kserokopie polskich dokumentów, znajdujących się obecnie w moskiewskim Centrum Przechowywania Zbiorów Historyczno-Dokumentalnych (Centr Chranienija Istoriko-Dokumentalnych Kolekcij), z których tworzono tzw. Kolekcję Akt Rosyjskich.

W pracy wykorzystałem też niezwykle cenne dla omawianych zagadnień dokumenty i opracowania ze spuścizny po działaczu polskim z Ukrainy i byłym ministrze republiki ukraińskiej, Stanisławie Stempowskim, przechowywane w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego.

Miejsce kwestii ukraińskiej w stosunkach z Austrią odsłaniają z kolei dokumenty ze spuścizny po pośle polskim w Wiedniu w latach 1921–1923 Zygmuncie Lasockim, znajdujące się w Bibliotece Polskiej Akademii Nauk w Krakowie.

W obliczu wspomnianego skromnego zachowania się polskich archiwaliów cennym uzupełnieniem stały się dokumenty ukraińskie. Niewiele skorzystałem z materiałów zbieranych w okresie międzywojennym przez Naukowe Towarzystwo im. Szewczenki we Lwowie, które znajdują się obecnie w zbiorach Biblioteki Narodowej w Warszawie i zostały niedawno udostępnione w postaci mikro-

filmów. Trochę interesujących informacji znalazłem w materiałach po Ukraińskim Sztabie Partyzancko-Powstańczym i po Kancelarii Dyrektoriatu URL, a także w archiwum pozostałym po byłym ministrze rządu URL Jewhenie Archypence.

Najbardziej wartościowy okazał się olbrzymi zespół dokumentów po Ministerstwie Spraw Zagranicznych URL znajdujący się obecnie w Centralnym Państwowym Archiwum Wyższych Organów Władzy i Administracji Ukrainy w Kijowie (Centralnyj Derżawnyj Archiw Wyszczych Orhanii Włady ta Uprawlinnja Ukrajiny). W mniejszej mierze wykorzystałem archiwalia po Ukraińskiej Misji Dyplomatycznej w Warszawie i Ukraińskim Centralnym Komitecie w Polsce. Archiwalia te stanowiły część Muzeum Walki Wyzwoleńczej Ukrainy (Muzej Wyzwolnoji Borot'by Ukrainy) i Ukraińskiego Gabinetu Historycznego (Ukrajins'kyj Istorycznyj Kabinet), placówek założonych przed II wojną światową w Pradze przez środowisko ukraińskich działaczy emigracyjnych. Po wojnie część z nich trafiła do Kijowa i dopiero ostatnio została udostępniona badaczom¹³. Niestety, w okresie mojego pobytu w Kijowie w 1996 roku nie wszystkie jeszcze archiwalia pochodzące z Pragi były dostępne. Wśród tych ostatnich należy wymienić spuściznę po niezwykle ciekawej postaci – ministrze URL, profesorze Romanie Smal-Stockim, przez wiele lat współpracującym z polskim MSZ. Dla prześledzenia stosunków z Charkowa przebadłem z kolei dokumenty Biura Politycznego (Politbiura) Komunistycznej Partii Ukrainy (bolszewików), znajdujące się w dawnym archiwum partyjnym, obecnie Centralnym Archiwum Państwowym Organizacji Społecznych Ukrainy (Centralnyj Derżawnyj Archiw Hromad'skich Objednań Ukrainy). Interesujące materiały, dotyczące zwłaszcza przebiegu rokowań polsko-ukraińskich jesienią 1919 roku, zawiera też zbiór dokumentów po URL i ZURL przechowywany w Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym Ukrainy (Centralnyj Derżawnyj Istorycznyj Archiw Ukrainy) we Lwowie.

¹³ Zob. L. I. Lozenko, *Praz'kij Ukrain's'kij Archiw: istorija i s'ogodennnja*, „Archivi Ukraïni” 1994, nr 1–6, s. 18–30.

Uzupełnienie bazy źródłowej pracy stanowią opublikowane zbiory dokumentów. Poza wspomnianymi już dwoma wydawnictwami Tarasa Hunczaka wartościowym źródłem okazał się dokonany przez Janusza Ciska wybór dokumentów dotyczących stosunku sąsiadów państwa polskiego do wojny 1920 roku, oparty na zbiorach wspomnianego nowojorskiego Instytutu im. Józefa Piłsudskiego. Pomocne były też odpowiednie tomy *Dokumentów i materiałów do historii stosunków polsko-radzieckich*, protokoły posiedzeń Rady Obrony Państwa opublikowane przez Artura Leinwalda i Jana Molendę, trzytomowy wybór dokumentów z konferencji pokojowej w Paryżu czy wreszcie wybór ze wspomnianej już spuścizny po Paderewskim. Praktycznie bezcenne dla poznania przebiegu rokowań polsko-ukraińskich jesienią 1919 roku oraz wiosną roku następnego są dokumenty misji ukraińskiej w Warszawie, cytowane we wspomnianej wyżej pracy Docenki. Wiele interesujących informacji odsłaniających kulisy polityki Piłsudskiego zawierała jego korespondencja opublikowana w emigracyjnym piśmie „Niepodległość”. Mniejsze znaczenie miały dokumenty drukowane w innych zbiorach. W przedstawieniu stanowisk poszczególnych ugrupowań politycznych wobec kwestii ukraińskiej pomocne okazały się „Sprawozdania Stenograficzne z Posiedzeń Sejmu Ustawodawczego” oraz prasa tego okresu. Ta ostatnia, przy całym krytycznym podejściu do tego źródła, wobec licznych luk występujących w dostępnym materiale archiwalnym pozwoliła mi uzupełnić faktografię tematu.

Wiedzę uzyskaną z wyżej wspomnianych źródeł poszerzyły diariusze, pamiętniki i wspomnienia prominentnych postaci ówczesnego życia politycznego. Istotne uzupełnienie znanych dotychczas wypowiedzi Naczelnika Państwa na tematy ukraińskie zawierają zanotowane przez generała Antoniego Listowskiego fragmenty jego rozmów z Piłsudskim, wprowadzone ostatnio do obiegu naukowego przez Andrzeja Nowaka. Wymienić należy też diariusz ówczesnego adiutanta Naczelnika Państwa Kazimierza Świtalskiego oraz drukowane fragmenty dzienników Michała Kossakowskiego. Cenne były wreszcie wspomnienia Romana Dmowskiego, Jana Gawrońskiego, Stanisława Grabskiego, Tadeusza Hołówwki, Henryka Józewskiego, Bogusława Miedzińskiego, Macieja Rataja, Euge-

niusza Romera, Jana Romera, Stanisława Schimitzka, Konstantego Skirmunta, Michała Sokolnickiego, Stanisława Stempowskiego, Leona Wasilewskiego, Karola Wędziagolskiego, Wincentego Witośa; a z polityków ukraińskich: Lewka Czykalenki, Dmytra Doroszenki, Wołodymyra Kedrowskiego, Jewhena Konowalca, Mykoły Kowalewskiego, Wołodymyra Oskiłki, Izaaka Mazepy, Arnolda Margolina, Wasyla Mudrego, Mychajły Łozynskiego, Osypa Nazaruka, Mykoły Szapowała, Pawła Skoropadskiego, Jurka Tiutiunnyka i innych.

Dla orientacji czytelnika obok polskich nazw poszczególnych partii czy instytucji ukraińskich umieściłem ich ukraińskie nazwy w transkrypcji na alfabet łaćniński. Ich zapis, a także transkrypcja imion i nazwisk ukraińskich oparte zostały na zasadach pisowni polskiej, natomiast w przypisach posłużyłem się transliteracją biblioteczną.

Niniejsza praca stanowi poprawioną i uzupełnioną wersję pracy doktorskiej, obronionej w czerwcu 2000 roku na Wydziale Socjologiczno-Historycznym Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie. Chcę w tym miejscu podziękować wszystkim tym, bez których praca ta nie mogłaby powstać w takim kształcie. Przede wszystkim pragnę złożyć wyrazy wdzięczności promotorowi pracy profesor doktor habilitowanej Ewie Orlof za wszelką pomoc z jej strony. Jestem również wdzięczny za cenne uwagi jej recenzentom: profesorowi Leonidowi Zaskilniakowi i doktorowi habilitowanemu Michałowi Klimeckiemu. Starłem się je uwzględnić w prezentowanej książce. Na końcu chciałbym szczególnie serdecznie podziękować doktorowi Janowi Jackowi Bruskiemu za pomoc w zbieraniu materiałów i długie dyskusje, które były niezwykle inspirujące przy pisaniu pracy, wreszcie mojej Żonie, bez której cierpliwości i wyrozumiałości książka by się nie ukazała.

ROZDZIAŁ 1

Antecedencje.

Polacy wobec narodzin państwowości ukraińskiej (marzec 1917–październik 1918)

Początki ukraińskiego ruchu narodowego sięgają pierwszej połowy XIX wieku. W tym czasie ziemie, które jego działacze uważali za etnicznie ukraińskie, wchodziły w skład dwóch monarchii: rosyjskiej i austro-węgierskiej. W tej pierwszej Ukraińcy zamieszkiwali zwarcie dziewięć południowo-zachodnich guberni: wołyńską, podolską, kijowską, połtawską, taurydzką, jekaterynosławską, charkowską, chersońską i czernihowską. Była to tzw. Wielka Ukraina, nazywana też Ukrainą Naddnieprzańską. Jedynie na Krymie i w północnej części guberni czernihowskiej (odpowiadającej obwodowi briańskiemu) nie stanowili oni najliczniejszej grupy narodowej. Choćby obszar Ukrainy Naddnieprzańskiej odpowiadał w przybliżeniu ponad 2% powierzchni całego imperium, to ludność ukraińska stanowiła 18% ogółu jego mieszkańców, tworząc drugą co do liczebności narodowość. Ziemie ukraińskie miały istotne znaczenie dla gospodarki państwa carów. Pochodziło z nich około jednej trzeciej zboża i ok. 70% węgla oraz 52% stali. W sumie ziemie ukraińskie dawały w 1913 roku m.in. 70% produkcji przemysłu surowcowego, 15% przetwórczego i 41,5% zboża eksportowanego przez Rosję¹.

Według pierwszego spisu ludności, przeprowadzonego w imperium rosyjskim w 1897 roku, zamieszkiwało na tym obszarze 23,5 miliona osób, z czego język ukraiński deklarowało 17 milionów,

¹ M. K. Dziewanowski, *Joseph Piłsudski. A European Federalist 1918–1922*, Stanford (Cal.) 1969, s. 222; A. Chojnowski, *Ukraina*, Warszawa 1997, s. 15; W. A. Serczyk, *Historia Ukrainy*, Wrocław 1990, s. 290; J. Radziejowski, *Ruch narodowy i rewolucyjny na Ukrainie w okresie działalności Centralnej Rady (marzec 1917–kwiecień 1918 r.)*, „Studia z Dziejów ZSRR i Europy Środkowej” 1973, t. 9, s. 54.

tj. 72,6% ogółu. Do roku 1917 liczba mieszkańców dziewięciu guberni wzrosła szacunkowo do ponad 31 milionów, przy czym Ukraińcy mieli stanowić 72,8% (ok. 22,6 mln). Odsetek ludności ukraińskiej w każdej z nich był jednak zróżnicowany: największą procentowo Ukraińców (92,6% w 1897 roku i około 94,1% w 1917 roku) zamieszkiwało gubernię połtawską, najmniej (42,2% w 1897 roku i ok. 47,1% w 1917 roku) gubernię taurydzką. Oprócz tego skupiska ludności ukraińskiej znajdowały się w guberni besarabskiej (powiat chochimiński – 53,2% ogółu mieszkańców, akermiański [białogrodzki] – 26,7% i izmailski – 19,6%)². Na wschodzie sąsiadował z nimi obszar zamieszkiwany przez mówiących po ukraińsku Kozaków dońskich, często zaliczanych z tego powodu przez Ukraińców do ich narodu. W 1897 roku stanowili oni 28% populacji, dominując jedynie w powiecie taganrodzkim – 61,7%, natomiast w powiatach rostowskim i donieckim nie przekraczali 40%³. Ludność mówiąca po ukraińsku zamieszkiwała też wschodnią część Lubelszczyzny, nazywaną przez Ukraińców Chełmszczyzną (powiaty: biłgorajski, chełmski, lubaczowski, tomaszowski, częściowo janowski, krasnostawski, lubartowski, zamojski), i Podlasie (powiaty: bialski, konstantynowski, włodawski, częściowo radzyński, siedlecki, sokołowski). Zajmowali oni wąski pas wzdłuż Bugu, nieprzekraczający 25 do 50 kilometrów szerokości⁴. Zdecydowana większość ludności ukraińskiej miesz-

² Dla określenia liczby Ukraińców są to jednak dane zanizone, gdyż zdaniem większości badaczy można do nich zaliczyć część ludności rosyjskojęzycznej. P. Eberhardt, *Przemiany narodowościowe na Ukrainie XX wieku*, Warszawa 1994, s. 36.

³ V. Kubijovyč, *Donščina*, w: *Encyklopedija ukraїnoznavstva. Slovnikova častina*, pod red. V. Kubijovyča, t. 2, L'viv 1993, s. 578.

⁴ W 1912 r. dla przeciwdziałania polonizacji na ziemiach tych utworzono gubernię chełmską (o powierzchni 12,4 tys. km²). W 1918 r. miało ją zamieszkiwać jedynie 36% prawosławnych, przy 45% katolików i 15% Żydów. Jednak trudno w tym wypadku ustalić rzeczywistą liczbę Ukraińców, kierując się deklarowanym wyznaniem, gdyż dużą część prawosławnych po ukazie tolerancyjnym z 30 IV 1905 r. powróciła do Kościoła katolickiego (według źródeł ukraińskich 58% na Podlasiu i 22% w Chełmszczyźnie). Dodać trzeba, że północną część należałoby właściwie uznać za mieszaną etnicznie, ukraińsko-białoruską. Mimo wysiłków Cerkwi prawosławnej i władz rosyjskich, a od 1905 r. także działaczy ukraińskich (w większości przyjezdnych), ludność ukraińskojęzyczna

kała na wsi. Dominowali wśród niej małorolni chłopi. Również większość, nielicznej zresztą, ukraińskiej inteligencji, z której wywodzili się działacze narodowi, pochodziła ze wsi⁵.

Wśród pozostałej części ludności wspomnianych dziewięciu guberni przeważali Rosjanie (prawie 2,8 miliona, tj. 11,8% ogółu) i Żydzi (1,9 miliona, tj. 8%). Największy odsetek tych pierwszych zamieszkiwał gubernię taurydzką (28%) i obszary północno-wschodnie: gubernię charkowską, jekaterynosławską i czernihowską (około jednej piątej ludności tych terenów). Większość Rosjan skupiała się w miastach, przede wszystkim w Kijowie (gdzie stanowili około 50%) i Odessie, oraz w Zagłębiu Donieckim⁶.

Jeśli chodzi o liczebność ludności polskiej, to ustalenie jej jest o tyle trudne, że w zależności od przyjętego kryterium – językowego bądź wyznaniowego – uzyskujemy różne dane. 387,6 tysięcy, tj. 1,7% mieszkańców omawianych terenów, zadeklarowało język polski.

zamieszkująca ten obszar posiadała słabą świadomość etniczną i w niewielkim stopniu interesowała się ukraińskim ruchem narodowym, łatwo ulegając natomiast polonizacji. *The Polish-Ukrainian Boundary*, 18 II 1918, Yale University Library, House Collection, Inquiry Papers, sygn. 355 (AAN, MAO, sygn. M 126), nlb.; Raport Lorda dla Inquiry, 16 II 1918, ibidem; J. Hawryluk, *Brzeski traktat pokojowy w 1918 roku pomiędzy Ukrainą a państwami centralnymi i problem Podlasia*, „Krakowskie Zeszyty Ukrainoznawcze” 1992–1993, z. 1–2, s. 323–332; J. Cabaj, *Postawy ludności Chełmszczyzny i Podlasia wobec kwestii przynależności państwowej swych ziem (1912, 1918–1919)*, „Kwartalnik Historyczny” 1992, nr 4, s. 63–72; V. Kubijowycz, *Pidljaššja*, w: *Encyklopedija ukrainoznavstva*, t. 6, L'viv 1996, s. 2090–2091.

⁵ Niemniej nie tak rzadkie były też przypadki osób spośród miejscowych rodzin szlacheckich czy nawet arystokratycznych, które mimo wyznania rzymskokatolickiego i wychowania w kulturze polskiej odczuwały przynależność do narodu ukraińskiego. Zmuszone w obliczu narastającego konfliktu polsko-ukraińskiego do dramatycznego wyboru, opowiadały się często po stronie ukraińskiej ojczyzny. Można tu wymienić chociażby Mychajłę Tyszkewycza (przewodniczącego delegacji ukraińskiej na konferencji pokojowej w Paryżu); Wiaczesława Łypynskiego – posła ukraińskiego w Berlinie w 1918 r., później autora jednej z najważniejszych prac dla ukraińskiej myśli narodowej (*Listi do bratjiv chliborobiv*); czy Iwana Tokarzewskiego-Karaszewycza – posła URL w Konstantynopolu.

⁶ S. L. Guthrie, *Ukrainian Cities during the Revolution and the Interwar Era*, w: *Rethinking Ukrainian History*, ed. I. Lysjak-Rudnytsky, Edmonton 1981, s. 157–158; P. Eberhardt, *Przemiany narodowościowe na Ukrainie XX wieku*, s. 19.

Przyjmując jednak za decydujący wyznacznik wyznaczenie rzymskokatolickie, którego członków można faktycznie utożsamiać z Polakami, daje to dwukrotnie większą ich liczbę. Na wspomnianym obszarze znajdowało się 844,1 tys. wiernych tego Kościoła, tj. 3,6% ogółu ludności. Większość z nich zamieszkiwała trzy północno-zachodnie gubernie tzw. Ukrainy prawobrzeżnej, tj. znajdujące się na prawym brzegu Dniepru, wchodzące do rozbiorów w skład Rzeczypospolitej: wołyńską (według kryterium językowego 184 tys. – 6,2% ogółu mieszkańców, liczba rzymskich katolików wynosiła natomiast 298 tys. – 10%), podolską (69,2 tys. – 2,3% i odpowiednio 262,7 tys. – 8,7%) i kijowską (68,8 tys. – 1,9% i odpowiednio 106,7 tys. – 3,0%)⁷. W pierwszej z wymienionych guberni ludność polska była rozmieszczona względnie równomiernie, stanowiąc, według szacunków, od ponad 5 do maksymalnie 12,5% ludności w poszczególnych dwunastu powiatach. Natomiast na Podolu największe skupisko ludności polskiej znajdowało się w powiecie płoskirowskim (około 51 tys., tj. 23,2% mieszkańców przy ponad 138 tys. Ukraińców – tj. prawie 63%). Poza tym jedynie w powiatach kamienieckim, winnickim, latyczowskim i uszyckim Polacy przekraczali 10% ogółu ludności. W trzeciej z omawianych guberni Polacy zamieszkiwali głównie powiat berdyczowski (około 10% ogółu ludności) i sam Kijów (ponad 7%)⁸.

Dominującą rolę wśród społeczności polskiej odgrywała niewielka liczebnie grupa wielkich właścicieli ziemskich. Według danych pochodzących z roku 1890 – uważanych za najbardziej wiarygodne – w rękach polskich znajdowało się 3386 majątków. Rolę polskiej własności lepiej niż liczba majątków oddaje wielkość areału: latyfundia ponad 300 hektarów stanowiły 57,76% polskich majątków. Według obliczeń Daniela Beauvois mimo wysiłków miejscowych władz rosyjskich nie doszło do większego uszczuplenia polskiego stanu posiadania i przed I wojną światową w rękach polskich znajdowała się nadal prawie połowa ziemi. Naciski rosyjskie sprawiały jednak, że polskie ziemiaństwo kurczowo trzymało się swoich ma-

⁷ P. Eberhardt, *Przemiany narodowościowe na Ukrainie XX wieku*, s. 20–21.

⁸ *Ibidem*, s. 25–31.

jątków, kojarząc to z obroną polskośći i polskiego mienia⁹. Wokół tych majątków skupiała się ludność rzymskokatolicka. W polskich rękach było również 60 spośród 147 cukrowni na Ukrainie, dających około połowy produkcji przemysłu cukrowniczego, będącego jedną z podstaw ekonomicznych regionu (Ukraina wytwarzała prawie 70% całej produkcji cukru w imperium)¹⁰. Stosunkowo duża część Polaków zamieszkiwała także miasta, aczkolwiek znaczącą liczebnie grupę stanowili jedynie w Kijowie i Berdyczowie, gdy w pozostałych miastach Prawobrzeża byli zmajoryzowani przez ludność żydowską. Dominowała wśród nich inteligencja (około jednej czwartej ogółu), wywodząca się po części ze zdeklasowanej szlachty. Pośród niej było wielu przedstawicieli wolnych zawodów. Jedynie około 10% stanowili robotnicy¹¹. Niewątpliwie z zajmowanymi pozycjami społecznymi, jak też ze wspomnieniem czasów Rzeczypospolitej, związane było szeroko rozpowszechnione wśród Polaków przekonanie, iż mieli oni i nadal mają do spełnienia na tych ziemiach misję cywilizacyjną. Jednak skutkiem takiego stanu rzeczy spory powstające na styku polskiego dworu i ukraińskiej wsi przybierały charakter konfliktu narodowościowego¹².

Struktura społeczna ludności polskiej na Ukrainie Naddnieprzańskiej wpływała w znacznym stopniu na jej preferencje polityczne. Dominowały postawy konserwatywne, szczególnie na wsi. Jednak spośród ugrupowań politycznych największą stosunkowo popu-

⁹ W rękach polskich znajdowało się około połowy arealu rolnego tych trzech guberni (odpowiednio 45,7% w guberni wołyńskiej, 53% w guberni podolskiej – ale np. 72,9% w powiecie płoskirowskim – i 41% w guberni kijowskiej). Ibidem, s. 27–33. W powiecie wasylkowskim na Kijowszczyźnie znajdowało się 11 majątków, ale większość ziemi należała do rodziny Branickich. D. Beauvois, *Walka o ziemię. Szlachta polska na Ukrainie prawobrzeżnej pomiędzy caratem a ludem ukraińskim 1863–1914*, Sejny 1996, s. 54–59.

¹⁰ D. Beauvois, op. cit., s. 228–230.

¹¹ Ibidem, s. 247–252; H. Jabłoński, *Polska autonomia narodowa na Ukrainie 1917–1918*, Warszawa 1948, s. 18.

¹² Zob. R. Wapiński, *Polska i małe ojczyzny Polaków. Z dziejów kształtowania się świadomości narodowej w XIX i XX wieku po wybuch II wojny światowej*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1994, s. 226. Ze zrozumiałych względów było to na rękę władzom carskim, które niejednokrotnie wykorzystywały to przeciw Polakom. Szerzej o tym: D. Beauvois, op. cit., s. 97–128.

larnością przed 1918 rokiem cieszyło się Stronnictwo Narodowo-Demokratyczne. Mniejsze poparcie posiadały różne ugrupowania o charakterze demokratycznym i lewicowym, skupiające w większości inteligencję. Tymczasem to właśnie one odnosiły się z największą sympatią do powstającego ukraińskiego ruchu narodowego. Warto tu przypomnieć powstały zaraz na początku I wojny światowej Polski Związek Polityczny, gdyż został on utworzony przez sympatyków Piłsudskiego. Wielu spośród członków tej organizacji znalazło się później w Polskiej Organizacji Wojskowej (powstałej na tym obszarze w 1915 roku¹³). Działały tu też nieliczne komórki PPS-Frakcji Rewolucyjnej i PPS-Lewicy¹⁴.

Również na obszarze monarchii austro-węgierskiej za bardziej precyzyjne kryterium określenia narodowości przyjęto uważać wyznawaną religię. Liczba ludności wyznania greckokatolickiego, powszechnie nazywanej wtedy Rusinami, wynosiła według spisu z 1910 roku 3381 tys. dla całej Galicji, co stanowiło 42,1% ogółu ludności. Teren zamieszkały w zwartych skupiskach przez ludność ukraińską pokrywał się w większości z granicami ustanowionego w 1850 roku lwowskiego okręgu sądowego trzeciej instancji, jedynie na zachodzie wychodząc poza jego obszar. Z czasem zaczęto określać go mianem Galicji Wschodniej¹⁵. Obejmował on 50 powiatów

¹³ W komendzie POW na Ukrainie (KN-III) pracowało wielu późniejszych gorących orędowników państwowości ukraińskiej i sojuszu polsko-ukraińskiego: Bogusław Miedziński, Tadeusz Schätzel, Henryk Józewski, Tadeusz Hołowko, Juliusz Łukasiewicz, Michał Sokolnicki, Andrzej Strug, Bolesław Wieniawa-Długoszowski, Ignacy Matuszewski. J. Kęsik, *Zaufany Komendanta. Biografia polityczna Jana Henryka Józewskiego 1892–1981*, Wrocław 1995, s. 24–27; K. Wędziągolski, *Pamiętniki*, Londyn 1987, s. 279–280.

¹⁴ H. Jabłoński, *Polska autonomia*, s. 17–26.

¹⁵ Zob. H. Batowski, *Linia Curzona a była Galicja Wschodnia*, „Z Dziejów Stosunków Polsko-Radzieckich. Studia i Materiały” 1968, t. 3, s. 170–172; idem, *Pojęcie polityczne Galicji Wschodniej*, w: *Ukraińska myśl polityczna XX wieku. Materiały z międzynarodowej konferencji naukowej zorganizowanej przez Instytut Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego i Fundację św. Włodzimierza Chrzcziciela Rusi Kijowskiej w Krakowie 28–30 maja 1990 roku*, pod red. M. Pułaskiego, Kraków 1993 („Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” MLXXXVIII, Prace Historyczne, nr 103), s. 33–43. Przebieg linii uznawanej przez Ukraińców za zachodnią granicę ich obszaru etnicznego: L. Mroccka, *Spór o Galicję Wschodnią*

o obszarze 55 337 kilometrów kwadratowych, tj. 70,5% całości prowincji. Według wspomnianego spisu w Galicji Wschodniej grekokatolicy stanowili 61,7% ogółu populacji, natomiast poza jej granicami pozostawało 85,6 tys. przedstawicieli tego wyznania¹⁶.

Przyjmując to samo kryterium wyznaniowe, jedną czwartą mieszkańców tego obszaru stanowili Polacy (1349,6 tys., tj. 25,3%). Dominowali oni wraz z Żydami w największych miastach (26,2% spośród ludności 83 najliczniejszych miejscowości, gdy Żydzi 37,9%, a Ukraińcy 26,4%). Dla przykładu we Lwowie stanowili 51,2% przy 27,8% Żydów i 19,1% Ukraińców, w Przemyślu 46,8% i odpowiednio 29,7% Żydów i 22,2% Ukraińców, w Drohobyczu 34,3% i odpowiednio 44,2% Żydów i 21,2% Ukraińców, w Tarnopolu 28,5% przy 41,3% Żydów i 30% Ukraińców, w Stanisławowie 30,7% i odpowiednio 45,6% Żydów i 21,4% Ukraińców. Największy stosunkowo procent ludności polskiej zamieszkiwał środkowe powiaty Galicji Wschodniej od zachodu na wschód, wzdłuż linii Przemyśl-Lwów-Tarnopol, w północno-zachodniej części prowincji (Tarnopolszczyźnie)

1914–1923, Kraków 1998, s. 83–85. Trochę odmienny jej przebieg podają inni autorzy: T. Dąbkowski, *Ukraiński ruch narodowy w Galicji Wschodniej 1912–1923*, Warszawa 1985, s. 240; Cz. Partacz, *Od Badeniego do Potockiego. Stosunki polsko-ukraińskie w Galicji Wschodniej w latach 1888–1908*, Toruń 1996, s. 14–15.

¹⁶ A. Podraza, *Problem pograniczny w Europie Środkowo-Wschodniej (na przykładzie pogranicza polsko-ukraińskiego)*, „Prace Komisji Środkowoeuropejskiej Polskiej Akademii Umiejętności” 1996, t. 4, pod red. J. Machnika i I. Stawowy-Kawki, s. 106. Według danych spisu z 1910 r., ludność wyznania grekokatolickiego liczyła 2970,9 tys. i stanowiła 64,1% populacji. P. Eberhardt, *Przemiany narodowościowe na Ukrainie XX wieku*, s. 62–63. Obraz ten zaburzał fakt, iż wielu grekokatolików przejawiało sympatie rusofilskie lub moskalofilskie. Chociaż stopniowo traciły one na znaczeniu w galicyjskim życiu politycznym, niemniej wciąż odgrywały pewną rolę w skomplikowanym układzie stosunków narodowościowych na tym obszarze. Różne szacunki podają do pół miliona zwolenników tej ostatniej opcji. W wyborach do wiedeńskiej Rady Państwa w czerwcu 1911 r. na kandydatów prorosyjskich padło ponad 116 tys. głosów. Najwięcej stosunkowo sympatyków tych nurtów znajdowało się na Łemkowszczyźnie. Do tego dochodziło wielu tzw. łacinników, tj. osób ukraińskojęzycznych należących do Kościoła rzymskokatolickiego, z kolei niektórzy z grekokatolików czuli się Polakami. Dało to później stronie polskiej asumpt do traktowania ruchu ukraińskiego jako jednej z opcji politycznych, a nie reprezentacji społeczności „Rusinów”. L. Mrocza, op. cit., s. 20–22.

sięgając prawie 40% ogółu mieszkańców. Odnotowany w kolejnych spisach przełomu XIX i XX wieku wzrost ludności polskojęzycznej i rzymskich katolików wskazuje na proces polonizacji Rusinów, którym ulegała również część społeczności żydowskiej¹⁷. Na podstawie późniejszych wydarzeń można zresztą wysnuć przypuszczenie, że członkowie tej ostatniej z wielu różnych względów opowiadali się raczej za polskim niż ukraińskim panowaniem.

Polacy dominowali we wszystkich sferach życia galicyjskiego, gdy tymczasem prawie całą społeczność ukraińską (92%) stanowili chłopi, przy tym w większości małorolni lub bezrolni. Jedynie 2,5% Ukraińców pracowało w przemyśle lub zajmowało się rzemiosłem. Resztę stanowiło duchowieństwo i nieliczna inteligencja świecka¹⁸. Do pełniejszego obrazu Galicji Wschodniej należy dodać, że chociaż znajdowały się tu złoża ropy naftowej (Zagłębie Drohobyckie) i soli potasowych (koło Kałusza), był to jednakże obszar bardzo słabo zindustrializowany¹⁹.

Ukraińcy ponadto rościli pretensje do obszaru tzw. Łemkowszczyzny, sięgającego na zachodzie Krynicy, a zamieszkałego przez zrutenizowanych górali karpaccich wywodzących się z osadnictwa wołoskiego, zwanych Łemkami (sami nazywali się Rusnakami). Jednak zdecydowana większość z nich – tak samo jak ich pobratymcy po południowej stronie Karpat, z którymi byli najsilniej związani – nie miała w tym czasie poczucia przynależności do narodu ukraińskiego. Z tego względu ruch ukraiński rozwijał się tu słabo, w dodatku musiał rywalizować z silnymi tendencjami moskalofilskimi²⁰.

¹⁷ L. Mrocza, op. cit., s. 17–20; A. Podraza, op. cit., s. 107–112.

¹⁸ O słabości ekonomicznej społeczności ukraińskiej najlepiej świadczy fakt, że Ukraińcy płacili jedynie czwartą część spośród ogólnej sumy podatków bezpośrednich. M. Klimecki, *Polsko-ukraińska wojna o Lwów i Wschodnią Galicję 1918–1919. Aspekty polityczne i wojskowe*, Warszawa 1997, s. 23.

¹⁹ Dominował w nim kapitał międzynarodowy. Wydobycie od 1910 r. systematycznie spadało (do 900 tys. ton w 1916) i w 1918 r. wynosiło jedynie około 1% wydobycia światowego. Z. Zaks, *Walka dyplomatyczna o naftę wschodniogalicyską (1918–1923)*, „Z Dziejów Stosunków Polsko-Radzieckich. Studia i Materiały” 1969, t. 4, s. 37–38; L. Mrocza, op. cit., s. 12.

²⁰ Zob. *Łemkowie i łemkoznawstwo w Polsce*, pod red. A. A. Zięby, Kraków 1997 („Prace Komisji Wschodnioeuropejskiej Polskiej Akademii Umiejętności”, t. 7).

Jeszcze bardziej skomplikowana sytuacja narodowościowa występowała na pozostałych ziemiach monarchii austro-węgierskiej zamieszkałych przez ludność mówiącą po ukraińsku. Na obszarze należącej do Przedlitawii Bukowiny przeważała ona jedynie w sześciu północnych powiatach, przy czym według szacunków stanowiła 56,1% ogółu liczącej prawie pół miliona populacji (pozostałe grupy narodowościowe to Rumuni, Niemcy, Polacy i Żydzi). Ukraińcy zaliczali do swego obszaru narodowego także zamieszkane przez prawosławnych lub grekokatolickich Rusinów tereny północno-wschodniej Słowacji (tzw. Preszowszczyzny)²¹ oraz tzw. Rusi Węgierskiej, nazywane przez nich samych Ukrainą Zakarpaczką. Według spisu z 1921 roku stanowili 13–13,5% ludności Słowacji. Zamieszkiwali: powiat Svidnik – 10 251 (50%), Snina – 17 551 (64%), Medzilaborce – 13 586 (80,5%), St. Lubovňa – (24%), Bardiov (Bardějów) – 8298 (23%)²². Z kolei na Rusi Podkarpackiej w 1914 roku Rusini stanowili 350 tys., tj. prawie 60% spośród około 600 tys. jej mieszkańców. Należy jednak stwierdzić, że wśród tej zacofanej cywilizacyjnie i w zdecydowanej większości rolniczej społeczności świadomość narodowa nie była wykrystalizowana. Ponadto większym niż ruch ukraiński poparciem cieszyła się orientacja staroruska, a wśród nielicznej inteligencji duże wpływy miał nurt moskalfilski, intensywnie wspierany przez Rosję. Wreszcie znaczna część warstw wyższych uległa madziaryzacji²³.

Za pierwociny ukraińskiego ruchu narodowego uważa się powstanie we Lwowie tzw. Ruskiej Trójcy (Ruska Trojca) w latach trzydziestych XIX stulecia. Początkowo miał on na celu podniesie-

²¹ Rusini nazywali ten obszar Preszowszczyzną od czasu, gdy na początku XIX w. w Preszowie ustanowiono biskupstwo grekokatolickie.

²² Wicekonsulat w Užhorodzie do poselstwa w Pradze, 26 IX 1928, AAN, Wicekonsulat RP w Užhorodzie, sygn. 10, k. 1–3. Według kolejnego spisu z 1930 r. Słowację zamieszkiwało 90,8 tys. Rusinów-Ukraińców (2,7%), z tym że ok. 20 tys. spośród nich, wyznania prawosławnego lub grekokatolickiego, zadeklarowało się jako Słowacy. P. Eberhardt, *Między Rosją a Niemcami*, Warszawa 1996, s. 118–119; por. *Prjašivščina*, w: *Encyklopedija ukraińoznavstva*, t. 6, s. 2389–2396.

²³ Najszerzej o skomplikowanych stosunkach etnicznych tego regionu: P. R. Magocsi, *The Shaping of National Identity. Subcarpathian Rus' 1848–1948*, Cambridge (Mass.) 1978, s. 12–140.

nie rangi pogardzanego dotychczas języka ludowego. Stopniowo zataczał coraz szersze kręgi i nabierał charakteru politycznego²⁴. Ze zrozumiałych względów, chociażby z uwagi na wspomnianą dominującą rolę społeczności polskiej i postępujący proces polonizacji, musiał on skierować się przeciwko Polakom. Konflikt rozpoczął się właściwie w okresie Wiosny Ludów wraz z powołaniem pierwszej ukraińskiej reprezentacji politycznej w postaci Głównej (Hołownej) Rady Ruskiej, konkurującej o względy Wiednia z analogicznym przedstawicielstwem społeczności polskiej. Jej reprezentanci podjęli zabiegi mające na celu wyodrębnienie z Galicji obszarów zamieszkałych przez ludność ukraińską w osobny kraj koronny, co stało się odąd głównym celem ukraińskiego ruchu narodowego w Galicji. Konflikt z Polakami zaogniały działania władz austriackich, które od początku starały się wykorzystać ruch ukraiński przeciwko tym pierwszym²⁵. Dało to asumpt do szeroko upowszechnionego wśród miejscowych Polaków przekonania, iż w rzeczywistości to Wiedeń stworzył ten ruch i stąd cieszy się on poparciem Austriaków. Przyczyniło się to do negatywnego obrazu ukraińskiego ruchu narodowego u większości miejscowej społeczności polskiej.

Po ustanowieniu autonomii konflikt ukraińsko-polski nabral jeszcze ostrości. Wśród ciągłych sporów toczących się zarówno na forum Rady Państwa, jak i w samej Galicji, Ukraińcom udało się jednak uzyskać możliwość dość swobodnego działania na polu politycznym, społecznym i kulturalnym. Spośród tworzących się na przełomie wieków partii politycznych największą popularność osiągnęła Ukraińska Partia Narodowo-Demokratyczna (Ukrajinska Narodno-Demokratyczna Partija – UNDP), stopniowo przejmując dominującą rolę w ukraińskim ruchu narodowym. Poza tym na szerszą skalę działały Ukraińska Partia Radykalna (Ukrajinska Radykalna Partija – URP) i Ukraińska Partia Socjaldemokratyczna

²⁴ Szerzej: J. Kozik, *Ukraiński ruch narodowy w Galicji w latach 1830–1848*, Kraków 1973.

²⁵ Zob. idem, *Między reakcją a rewolucją. Studia z dziejów ukraińskiego ruchu narodowego w Galicji w latach 1848–1849*, Kraków 1975.

(Ukrajńska Socjał-Demokratyczna Partija – USDP)²⁶. Bardzo ważną rolę wśród społeczności ukraińskiej grał Kościół greckokatolicki (unicki). Cieszył się on dużym autorytetem, zwłaszcza na wsi. Wielu jego duchownych sympatyzowało z ruchem ukraińskim i działało aktywnie na jego rzecz. Był on wręcz traktowany jako narodowy kościół ukraiński. Uwidoczniło się to szczególnie po objęciu stanowiska metropolity lwowskiego przez Romana (przybrał imię duchowne Andrej) Szeptyckiego, który mimo swojego pochodzenia otwarcie sprzyjał ruchowi ukraińskiemu²⁷.

Inaczej rozwijał się ukraiński ruch narodowy na Ukrainie Naddnieprzańskiej. Chociaż o rozwoju literatury w języku ukraińskim możemy mówić tu dużo wcześniej niż w Galicji, to jednak ruch ukraiński nabrał charakteru politycznego wraz z powstaniem Bractwa Cyryla i Metodego w 1846 roku. Wzrost jego popularności utrudniał negatywny stosunek władz carskich, którego kon-

²⁶ Oprócz rozwiniętego szkolnictwa podstawowego Ukraińcy uzyskali możliwość powołania pięciu gimnazjów ukraińskich, a w końcu katedry języka ukraińskiego na uniwersytecie we Lwowie. Ożywioną działalność, przejawiającą się m.in. w zakładaniu czytelni ludowych, prowadziło Towarzystwo „Proświta”, oświatę w języku ukraińskim szerzyło oprócz tego Towarzystwo „Ridna Szkoła”, działało też Towarzystwo Gimnastyczno-Pożarnicze „Sokił”, na szeroką skalę rozwijał się ruch spółdzielczy. Prężnie działało Towarzystwo Naukowe im. Szewczenki we Lwowie, rozwinęła się też prasa ukraińska. Wreszcie zastępcą ostatniego namiestnika galicyjskiego został Wołodymyr Decykewycz. M. Klimecki, op. cit., s. 25; M. Kozłowski, *Między Sanem a Zbruczem. Walki o Lwów i Galicję Wschodnią 1918–1919*, Kraków 1990, s. 64–67; T. Dąbkowski, op. cit., s. 32–36.

²⁷ Cieszący się powszechnym uznaniem wśród społeczności ukraińskiej w Galicji metropolita pochodził ze starej arystokratycznej rodziny ruskiej. Jego matka Zofia była córką Aleksandra Fredry. Starszy brat Stanisław został w 1918 r. Szefem polskiego Sztabu Generalnego, a młodszy, Kazimierz, ihumenem klasztoru studytów. Szerzej o metropolicie: Z. z Fredrów Szeptycka, *Młodość i powołanie Romana Andrzeja Szeptyckiego do zakonu św. Bazylego Wielkiego*, Wrocław 1993; *Metropolita Andrzej Szeptycki. Studia i materiały*, pod red. A. A. Zięby, Kraków 1994; *Metropolita Andrzej Szeptycki. Materiały z sesji naukowej 5 listopada 1994 roku*, pod red. T. Stegnera, Gdańsk 1995; B. Budurovycz, *Sheptyts'kyj and the Ukrainian National Movement after 1914*, w: *Morality and Reality: The Life and Times of Andrei Sheptyts'kyj*, ed. P. R. Magocsi, Edmonton 1989; zob. też kontrowersyjną biografię: E. Prus, *Władysław Świętojurski. Rzecz o arcybiskupie Andrzeju Szeptyckim (1865–1944)*, Warszawa 1985, s. 25–72.

sekwencją były zakazy używania języka ukraińskiego (tzw. edykt emski z 1876 roku). Towarzyszące temu prześladowania działaczy ukraińskich sprawiły, że wielu z nich (jak np. Mychajło Hruszewski czy Symon Petlura) musiało emigrować do pobliskiej Galicji, gdzie zresztą znaleźli dużo lepsze możliwości dalszego działania.

Ruch ukraiński nabrał zorganizowanych kształtów wraz z powołaniem w 1900 roku Rewolucyjnej Partii Ukraińskiej (Rewolucyjna Ukrajinska Partija – RUP). Silniejszego impulsu ukraińskiemu życiu politycznemu nadały wydarzenia lat 1905–1907. W ich wyniku ruch ukraiński uzyskał też możliwości swobodniejszego rozwoju²⁸. Z RUP wyłoniła się wtedy Ukraińska Socjaldemokratyczna Partia Robotnicza (Ukrajinska Socijał-Demokratyczna Robitnycza Partija – USDRP). Wśród jej działaczy znaleźli się późniejsi czołowi politycy doby URL i emigracji: Symon Petlura, Wołodymyr Wynnyczenko i Andrij Liwycki. Natomiast powstałe po rewolucji Towarzystwo Ukraińskich Postępowców (Towarystwo Ukrajinskich Postupowców – TUP) miało bardziej umiarkowany, liberalny charakter. Powrót władz carskich do poprzedniej polityki spowodował wkrótce osłabienie aktywności ugrupowań ukraińskich.

Wprawdzie już na przełomie wieku Mykoła Michnowski głosił ideę niepodległości (*samostijna Ukrajina*), jednak zdecydowana większość powstałych przed 1917 rokiem partii politycznych dążyła jedynie do uzyskania autonomii w ramach imperium oraz do przekształcenia Rosji w kierunku federalistycznym i daleka była w tym momencie od myśli o samodzielnym bycie rodzinnego kraju²⁹.

²⁸ Partiom ukraińskim udało się wprowadzić do Dumy wielu swoich kandydatów, w rezultacie czego Ukraińcy stanowili w niej najliczniejszą frakcję narodową. Trwałą wartością była też możliwość drukowania prasy ukraińskiej. W. A. Serczyk, op. cit., s. 302–306, 312–314; J. Borys, *Political Parties in the Ukraine*, w: *The Ukraine 1917–1921: A Study in Revolution*, ed. T. Hunczak, Cambridge (Mass.) 1977, s. 141.

²⁹ Niepodległość Ukrainy postulowała także Ukraińska Partia Socjalistyczna, chociaż w skład jej kierownictwa wchodziła, poza jednym Ukraińcem, sami tamtejsi Polacy. Była ona zresztą zwalczana przez inne partie ukraińskiej lewicy. K. Grünberg, *Polskie koncepcje federalistyczne 1864–1918*, Warszawa 1971, s. 78.

Chociaż ruch ukraiński rozwijał się w obu monarchiach niezależnie od siebie, to jednak po obu stronach Zbrucza utrzymywała się świadomość jedności narodu ukraińskiego. Wyrazem tego była idea *sobornej* (zjednoczonej) Ukrainy, obejmującej wszystkie ziemie etnicznie ukraińskie. Ukraińcy z Przedlitawii, którzy mieli najlepsze warunki do swojego rozwoju narodowego spośród wszystkich ziem zamieszkałych przez ich pobratymców, widzieli Galicję Wschodnią jako swego rodzaju Piemont ukraiński, na bazie którego dokona się zjednoczenie.

Trudno byłoby określić moment, w którym w polskim społeczeństwie dostrzeżono ukraiński ruch narodowy i zaczęto traktować go jako realny czynnik rzutujący zarówno na bieżącą scenę polityczną, jak i na szansę odrodzenia państwowości polskiej³⁰. Pierwsze konflikty polsko-ukraińskie w Galicji Wschodniej spowodowały, że właśnie tam najwcześniej zauważono problem ukraiński. Od początku autonomii galicyjskiej momenty porozumienia czy spokojniejszej koegzystencji (najwyżej kilkuletnie) obu społeczności przeplatały się z ostrymi nieraz sporami, przy utrzymującej się wzajemnej wrogości. Należy tu też dodać, że – podobnie jak w wypadku rosyjskiej części Ukrainy – z uwagi na wspomnianą strukturę zawodową i społeczną Galicji tu również na kwestie narodowościowe nakładały się konflikty społeczne³¹. Władze galicyjskie, widząc w ruchu ukraińskim zagrożenie dla polskich interesów, starały się wygrywać dla swoich celów rywalizację między nim a wspomnianym już nurtem starorusińskim, a później moskalofilskim. O ile sprawujący władzę konserwatyści krakowscy dla pozyskania Ukraińców skłaniali się – często pod naciskiem Wiednia, balansujące między obiema stronami konfliktu – do pewnych ustępstw na ich rzecz, o tyle wschodniogalicjyjscy politycy tej orientacji (tzw. podolacy) ostro i zdecydowanie zwalczali ruch ukraiński. Także Stronnictwo Narodowo-Demokratyczne występowało stanowczo przeciwko Ukraińcom, tworząc wspólny front z podolakami, dzięki

³⁰ Zob. M. Boruta, *Wolni z wolnymi, równi z równymi. Polska i Polacy o niepodległości wschodnich sąsiadów Rzeczypospolitej*, Kraków 2002, s. 18 i n.

³¹ M. Kozłowski, op. cit., s. 64; Cz. Partacz, op. cit., s. 112–123; por. S. Głąbiński, *Wspomnienia polityczne*, Pelplin 1939, s. 54–56.

czemu zresztą zyskało w Galicji wielu zwolenników. Natomiast ludowcy wykazywali zrozumienie dla aspiracji ukraińskich³². Zdecydowanie popierali je tylko przywódcy socjalistów, którzy nawiązali współpracę z ukraińskim ruchem socjalistycznym³³.

Ze zrozumiałych względów problem ukraiński nie zajmował tyle miejsca w działalności i publicystyce Polaków spoza zaboru austriackiego. Nie dostrzegano go właściwie aż do okresu powstaniowego. Ziemie kresowe uważano za polskie, język ukraiński traktując jako polską gwarę. Narodem historycznym w powszechnej świadomości byli tu tylko sami Polacy. Towarzyszyło temu przekonanie o wyższości kulturowej nad innymi społecznościami kresowymi, połączone z poczuciem misji cywilizacyjnej³⁴. Z czasem jednak coraz silniejszy rozwój ruchu ukraińskiego skłaniał niektórych polityków polskich różnych orientacji do głębszych refleksji nad tym zagadnieniem. Najczęściej jednak zakładano, że wraz z postępem cywilizacji i oświaty szerokie rzesze miejscowej ludności ulegną polonizacji³⁵. Szczególnie wśród polskiej emigracji

³² Szerzej: J. Gruchała, *Rząd austriacki i polskie stronnictwa polityczne w Galicji wobec kwestii ukraińskiej (1890–1914)*, Katowice 1988; Cz. Partacz, op. cit.; I. Čornovol, *Ukraińsko-polski stosunki u 80-ch XIX stolittja. Počatky „novoi eri”*, „Ukraińa v Minulomu” 1996, vyp. 9, s. 104–117; idem, *Ukraińsko-polska ugoda 1890–1894 rr.*, L'viv 2000; Ju. Michał's'kyj, *Pol'ski polityčni partii ta ukraińske pitannja v Galičini na počatku XX stolittja (1902–1914)*, L'viv 2002; J. Wiśniewski, *Sprawa ukraińska jako element walki politycznej między konserwatystami a narodowymi demokratami w Galicji przed I wojną światową*, „Annales Universitatis Mariae Curie Skłodowska” 1995, vol. L, Sectio F Historia, s. 221–230.

³³ Przywódca socjalistów galicyjskich Ignacy Daszyński głosił ideę autonomii narodowościowej w ramach monarchii, do czego przyznawał prawo również Ukraińcom. Prowadzić to miało do federalizacji jej ustroju w myśl koncepcji Karla Rennera i Otto Bauera. K. Grünberg, op. cit., s. 208–218; zob. też E. Hornowa, *Ukraiński obóz postępowy i jego współpraca z polską lewicą społeczną w Galicji 1876–1895*, Wrocław 1968.

³⁴ Wskazywały na to chociażby powszechnie w tym czasie używane określenia: „Kraje (Ziemie) Zabrane” czy „Kresy Wschodnie”. R. Wapiński, *Polska i małe ojczyzny Polaków*, s. 108.

³⁵ Zob. H. Wereszycki, *Pod berłem Habsburgów. Zagadnienia narodowościowe*, Kraków 1975, s. 47–48; R. Wapiński, *Polska i małe ojczyzny Polaków*, s. 62. Przykładem tego może być już samo nazywanie tego zagadnienia w Galicji „kwestią rusińską”, nie ukraińską, co – jak trafnie zauważa Roman Wapiński (*Polska*

kształtowanie się świadomości narodowej ludności litewskiej, białoruskiej czy ukraińskiej nie zostało, jak się wydaje, wcale dostrzeżone, a przynajmniej nie znalazło to odzwierciedlenia w jej myśli politycznej właściwie aż do wybuchu I wojny światowej. W zdecydowanej też większości przewidywała ona odtworzenie państwa polskiego w jego granicach przedrozbiorowych³⁶.

Warto w tym miejscu dodać, co zwykle umyka uwadze badaczy zajmujących się tym zagadnieniem, że w tym czasie pod pojęciem „Ukraina” powszechnie rozumiano wśród Polaków tylko ziemie ukraińskie leżące w granicach Rzeczypospolitej przed 1772 rokiem, tj. obszar prawobrzeżnej Ukrainy. Często też słowo to pojawiało się obok pojęć „Wołyń” i „Podole” jako potoczne określenie samej guberni kijowskiej³⁷. W wypadku większości prezentowanych wyżej wypowiedzi nie można jednoznacznie stwierdzić, w jakim znaczeniu, szerszym czy też węższym, używano tego terminu.

Wśród ugrupowań krajowych najwięcej miejsca kwestii ukraińskiej poświęcali socjaliści. Patrzyli oni na nią przez pryzmat carskiej Rosji. Już w *Szkicu programu* PPS z 1892 roku wysunięta została idea rozbitcia imperium poprzez wspólną walkę narodów przez nie ujarzmionych. Jej zwolennicy przekonywali, że podział na szereg mniejszych organizmów państwowych najlepiej zagwarantuje przyszłemu państwu polskiemu trwałe bezpieczeństwo od wschodu. Z uwagi na liczebność i znaczenie ekonomiczne zamieszkiwanego przez nich terytorium Ukraińcy wysuwali się na pozycję jednego z najważniejszych sojuszników w tym dziele³⁸. Z tych

i małe ojczyzny Polaków, s. 207) – brzmiało bardziej swojsko, pozwalało też traktować jako kwestię wewnętrzną, w odróżnieniu od ruchu działającego na wschód od Zbrucza.

³⁶ J. W. Borejsza, *Emigracja polska po powstaniu styczniowym*, Warszawa 1966, s. 240–241.

³⁷ Zob. jedynie R. Wapiński, *Ignacy Jan Paderewski*, Wrocław 1999, s. 115.

³⁸ Socjaliści nawiązywali tym zresztą do tradycji irredenty polskiej, podążając szlakiem wskazywanym już chociażby przez ks. Adama Czartoryskiego. A. Nowak, *Rosja w polskiej myśli politycznej w XX w.*, „Dzieje Najnowsze” 1991, z. 1, s. 33–35; idem, *Wobec Rosji. U źródeł polityki wschodniej Polskiej Partii Socjalistycznej (1892–1914)*, w: *Międzymorze. Polska i kraje Europy Środkowo-Wschodniej XIX–XX w.*, Warszawa 1995, s. 73–90; K. Grünberg, op. cit., s. 20–48;

względów Wasilewski krytykował ograniczenie się ruchu ukraińskiego na Naddnieprzu do dążeń autonomicznych, wzywając go do walki o pełną niepodległość³⁹. Galicję Wschodnią widziano przy tym we wspomnianej już roli Piemontu ukraińskiego⁴⁰. Mocniej zaakcentowano to zwłaszcza po 1908 roku, po przeniesieniu się centrum polskiej irredenty do Galicji. W związku z tym dostrzegano konieczność ułożenia stosunków z miejscowymi Ukraińcami. Do realizacji tego postulatu jednak nie doszło⁴¹.

Socjaliści snuli wizję federacji Polski, Ukrainy, Litwy i Białorusi. Już we wspomnianym wyżej *Szkicu programu* proponowano wejście Litwy i Rusi (jak tradycyjnie określano jeszcze wtedy obszar Białorusi i Ukrainy) w dobrowolną federację z Polską na zasadach równouprawnienia⁴². Odwoływano się przy tym do tradycji Rzeczypospolitej Obojga Narodów⁴³. Ideę tę głosili czołowi ideolodzy i działacze partyjni, przede wszystkim Leon Wasilewski (w którego pismach kwestia ukraińska znalazła najwięcej miejsca⁴⁴), ale

A. Juzwenko, *Rosja w polskiej myśli politycznej lat 1864–1918*, w: *Polska myśl polityczna XIX i XX wieku*, t. 1: *Polska i jej sąsiedzi*, red. H. Zieliński, Wrocław 1975, s. 55–56.

³⁹ B. Stoczewska, *Polscy „ukrainofile” o kwestii ukraińskiej w dwudziestoleciu międzywojennym*, w: *Dzieje Podkarpacia*, t. 3, Krosno 1999, s. 181–182.

⁴⁰ A. Nowak, *Niepodległa polityka wschodnia (Józef Piłsudski)*, w: idem, *Jak rozbić rosyjskie imperium? Idee polskiej polityki wschodniej (1733–1921)*, Warszawa 1995, s. 243–248; por. L. Wasilewski, *Moje wspomnienia ukraińskie*, w: *Spohady*, oprac. L. Wasilewski, Warszawa 1932, s. 30–32; W. Suleja, *Kresy wschodnie w myśli politycznej polskiej irredenty (1864–1914)*, w: *Polska myśl polityczna*, t. 6: *Między Polską etniczną a historyczną*, Wrocław 1988, s. 185.

⁴¹ Niewykluczone, że chciano też w ten sposób odciągnąć Ukraińców od walki o autonomię Galicji Wschodniej. W grę wchodzić mogło również pragnienie przeciwdziałania wykorzystaniu ich przez Rosję, która od dawna rozwijała propagandę panslawistyczną i wspierała wspomniany już ruch moskalofilski.

⁴² K. Grünberg, op. cit., s. 75; R. Wapiński, *Polska i małe ojczyzny Polaków*, s. 222.

⁴³ Zob. np. B. Miedziński, *Polityka wschodnia Piłsudskiego*, „Zeszyty Historyczne” 1975, z. 31, s. 1–30. Wiązało się to z błędnym przekonaniem, że narody kresowe tak samo postrzegają wspólną przeszłość.

⁴⁴ Problematykę ukraińską podejmował on już w latach dziewięćdziesiątych na łamach „Przedświt” (*Ukrainofilstwo, sprawa ukraińska a socjaliści polscy*, „Przedświt”, X 1996), opowiadając się za współpracą z Ukraińcami przeciw Rosji. Opublikował ponadto kilka osobnych prac: *Ukraina i sprawa ukraińska*,

też Kazimierz Kelles-Krauz, Michał Sokolnicki, Stanisław Grabski (do czasu rozstania z ruchem socjalistycznym), a później Tadeusz Hołówko. Z czasem przyjął ją cały obóz tzw. lewicy niepodległościowej⁴⁵. Nigdzie nie sprecyzowano jednak kształtu takiej federacji, jej zasad czy też linii rozgraniczenia między jej poszczególnymi częściami składowymi. Roman Wapiński zwraca słusznie uwagę, że opierano się na dwóch przesłankach. Pierwszą była wiara w siłę idei socjalistycznej, której wprowadzenie w życie samo rozwiąże istniejące na kresach antagonizmy narodowościowe. Drugą, nie mniej istotną, była idealizacja Rzeczypospolitej przedrozbiorowej⁴⁶. Być może jednak było to świadome niedomówienie. Jak wskazuje

Kraków 1911; *Ukraińska sprawa narodowa w jej rozwoju dziejowym*, Warszawa 1925; *Kwestia ukraińska jako zagadnienie międzynarodowe*, Warszawa 1934. Szerzej o jego poglądach na kwestię ukraińską: M. Śliwa, *Leon Wasilewski wobec kwestii ukraińskiej*, „Studia Historyczne” 1998, z. 1, s. 187–202; L. Zaškil’njak, *Ukraińskie pytania w pracach i działalności Leona Vasilevs’kogo*, w: *Studia polsko-ukraińskie*, t. 1: *Ukraina-Polska. Dziedzictwo historyczne i świadomość społeczna. Materiały z konferencji naukowej w Kamińcu Podolskim, 29–31 maja 1992*, Przemysł-Kijów 1993, s. 143–148; A. Juzwenko, *Leon Wasilewski’s Hopes for Federalism*, w: *Wilsonian East-Central Europe. Current Perspectives*, ed. J. S. Micgiel, New York 1995, s. 57–63; B. Stoczewska, Litwa, Białoruś, Ukraina w myśli politycznej Leona Wasilewskiego, Warszawa 1998, s. 268–302.

⁴⁵ K. Grünberg, op. cit., s. 69 i n.; I. Werschler, *Z dziejów obozu belwederskiego. Tadeusz Hołówko – życie i działalność*, Warszawa 1984, s. 43, 61; K. Dunin-Wąsowicz, *Bolesław Limanowski a kwestia ukraińska*, w: *Międzymorze*, s. 69–74; J. Pajewski, *Odbudowa państwa polskiego 1914–1918*, Warszawa 1985, s. 29–33. Odmienną opinię prezentuje, powołując się na Władysława Gumpłowicza, Roman Wapiński. Jego zdaniem, koncepcja federacyjna nie była zbyt popularna wśród socjalistów, tak samo zresztą jak wśród większości społeczeństwa polskiego. *Polska i małe ojczyzny Polaków*, s. 223–224.

⁴⁶ R. Wapiński, *Polska i małe ojczyzny Polaków*, s. 222–224. Spośród działaczy socjalistycznych jedynie Tytus Filipowicz i Władysław Studnicki widzieli konieczność objęcia przez przyszłe państwo ukraińskie zarówno terenów Ukrainy Nadnieprzańskiej, jak i Galicji Wschodniej. Ten ostatni gotów był nawet na oddanie Lwowa. Później jednak, po odejściu z ruchu socjalistycznego, zmienił diametralnie stanowisko w tej kwestii. J. Gzella, *Kwestia ukraińska w myśli politycznej Władysława Studnickiego do 1914 roku*, w: *Polska i Ukraina. Sojusz 1920 roku i jego następstwa*, pod red. Z. Karpusa, W. Rezmera, E. Wiszki, Toruń 1997, s. 410–411; por. E. Koko, *W nadziei na zgodę. Polski ruch socjalistyczny wobec kwestii narodowościowej w Polsce (1918–1939)*, Gdańsk 1995, s. 18.

Karol Grünberg, tak naprawdę spodziewano się, że przewodnią rolę w takiej federacji przejmie Polska z uwagi na jej silniejszy rozwój ekonomiczny, tradycję, wreszcie oddziaływanie kultury polskiej na kresach⁴⁷. Można było przewidzieć, że ujawnianie tych nadziei zrazi miejscowe społeczności niepolskie.

Przedstawioną wyżej koncepcję rozbicia Rosji „po szwach narodowościowych” podzielał, a być może nawet inspirował Józef Piłsudski. O znaczeniu, jakie przykładał do tej idei, świadczy fakt, że stawiał on uznanie odrębności narodów mieszkających między Polską a Rosją jako warunek współpracy z socjalistami rosyjskimi. Miał nawet szukać wśród Rosjan grupy gotowej zaakceptować takie stanowisko⁴⁸. Od początku swojej działalności partyjnej starał się również przekonać do tej wizji środowiska ukraińskie⁴⁹. W memoriale przedstawionym władzom japońskim w 1904 roku nie widział jednak w Ukraińcach takiej siły, która mogłaby przyczynić się do rozkładu Rosji, ze względu na „początkowe stadium rozwoju opozycyjnego”⁵⁰. Niemniej w odczycie dla ukraińskiej organizacji paramilitarnej „Sicz”, który wygłosił w połowie 1911 roku, zachęcał Ukraińców do wspólnych działań przeciwko Rosji⁵¹.

⁴⁷ K. Grünberg, op. cit., s. 75.

⁴⁸ A. Nowak, *Niepodległa polityka*, s. 243–254.

⁴⁹ K. Grünberg, op. cit., s. 77. Marian K. Dziewanowski z kolei podaje (op. cit., s. 221), że kontakty z Ukraińcami kijowskimi nawiązano w 1899 r., dodając, że próbowano też bezskutecznie zwerbować do pracy nad Dnieprem socjalistów ukraińskich z Galicji. O kontaktach w 1904 r. pisze J. Lewandowski, *Federalizm. Litwa i Białoruś w polityce obozu belwederskiego (XI 1918–IV 1920)*, Warszawa 1962, s. 44–45; por. M. K. Dziewanowski, op. cit., s. 230. Niestety, żaden z autorów nie podaje szczegółów tych kontaktów ani rozmówców polskich socjalistów. Nie ma też przekazów, by w trakcie swoich pobytów w Kijowie Piłsudski rozmawiał z jakimiś politykami ukraińskimi.

⁵⁰ Memoriał złożony japońskiemu MSZ w Tokio, w: J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe*, t. 2, red. L. Wasilewski, Warszawa 1937, s. 251.

⁵¹ W. Jędrzejewicz, J. Cisek, *Kalendarium życia Józefa Piłsudskiego*, Wrocław 1994, t. 1 (1867–1918), s. 217. Za tym apelem nie szły jednak konkretne propozycje współpracy czy rozmowy z działaczami ukraińskimi. Dopiero dwa lata później doszło do spotkania Piłsudskiego i czołowego działacza „Siczy”, Kiryła Studynskiego.

Problemem dyskutowanym do dzisiaj wśród badaczy pozostaje natomiast, czy przywódca PPS był już wtedy zwolennikiem koncepcji federalistycznej, jak utarło się uważać. Rozstrzygnięcie tej kwestii utrudnia brak jednoznacznej wypowiedzi Piłsudskiego na ten temat sprzed 1919 roku⁵². Zważywszy w każdym razie, że pragnął on silnego państwa polskiego, w pełni uzasadnione wydaje się przypuszczenie, iż chciał utrzymać ziemie ukraińskie w jakimś związku z Polską. Wskazują na to też wypowiedzi jego zwolenników z PPS-Frakcji Rewolucyjnej. Wspomniany już Leon Wasilewski podkreślał, że pozostanie Polski w granicach etnograficznych nie doprowadzi wcale do rozwoju narodów kresowych, ale do ich pochłonięcia przez Rosję. Niektórzy działacze tej partii, mocno wąt-

⁵² W 1901 r. stwierdził: „Pożądanym byłby dla nas dobrowolnie federacyjny związek tak Litwy, jak i Ukrainy z Polską, i co do Litwy, to dla niej wprost nie widzimy innej formy bytu samoistnego jak tylko w ścisłym związku z Polską, ale z Ukrainą łączyłyby nas stosunki bardziej luźne” – cyt. za: K. Grünberg, op. cit., s. 84. Dwa lata później wypowiedział się jedynie, że gdy powstaną dwie lub trzy republiki (miał na myśli Polskę, Litwę i Białoruś), to lud pracujący tych krajów sam zadecyduje o ich ewentualnym związku federacyjnym. Z. Waszkiewicz, *Józef Piłsudski a problem ukraiński*, w: *Polska i Ukraina*, s. 192. Po analizie wypowiedzi Piłsudskiego autorka stawia tezę, że był on raczej prometeistą niż federalistą, gdyż federacja była dla niego tylko jedną z dróg prowadzących do rozbitcia Rosji (odwołuje się tutaj do idei ruchu prometejskiego – tj. rozbitcia Rosji Sowieckiej przez irredentę narodów nierosyjskich – ukształtowanego w połowie lat dwudziestych). Z. Waszkiewicz, op. cit., s. 194. Do tego samego wniosku doszedł wcześniej jego biograf. A. Garlicki, *Józef Piłsudski 1867–1935*, Warszawa 1990, s. 214. Zwolennikami zaliczenia Piłsudskiego do federalistów są natomiast jego apologety: M. K. Dziewanowski, op. cit., s. 245; J. Łukasiewicz, *Uwagi o polityce ukraińskiej marszałka Piłsudskiego*, „Wiadomości Polskie” 1941, nr 50 (odpowiedź na artykuły: A. Pragier, *Polityka ukraińska Piłsudskiego. Mińsk-Borysów-Kijów*, „Wiadomości Polskie” 1941, nr 42; idem, *Polityka ukraińska Piłsudskiego. Kijów-Warszawa-Ryga*, „Wiadomości Polskie” 1941, nr 44); W. Jędrzejewicz, *Józef Piłsudski (1867–1935)*. *Życiorys*, Londyn 1993, s. 73; por. T. Komarnicki, *Piłsudski a polityka wielkich mocarstw*, Londyn 1952, s. 52. Być może jednak Piłsudski, dostrzegając niepopularność idei federalistycznych – tak w społeczeństwie polskim, jak też wśród narodów kresowych – nie chciał ograniczać sobie możliwości działania.

piąc w możliwość urzeczywistnienia dobrowolnej federacji, myśleli nawet o protektoracie nad Ukrainą⁵³.

Źródłem tych ostatnich opinii było, jak się wydaje, rozczarowanie rozwojem ukraińskiego ruchu narodowego. Przebija się ono w wydanej w roku 1911 przez Leona Wasilewskiego pracy pod tytułem *Ukraina i sprawa ukraińska*, będącej *nota bene* jedyną tak szeroką analizą tego zagadnienia w polskim piśmiennictwie przed I wojną światową. Autor skoncentrował się w niej na przedstawieniu rozwoju ruchu ukraińskiego w Galicji. Trafnie przewidywał dalsze trwanie tutaj konfliktu polsko-ukraińskiego, tłumacząc to znaczeniem, jakie obie strony przywiązują do tego regionu. Bardzo sceptycznie odnosił się natomiast do szans ukraińskiego ruchu narodowego na Ukrainie Naddnieprzańskiej. Podkreślał wprawdzie, że wyodrębnił się tu wyraźnie na polu kulturalnym, dodawał jednakże, iż w sferze politycznej dominuje poczucie „rosyjskości narodowo-państwowej”, w związku z czym ruch ukraiński „tonie w morzu rosyjskim”⁵⁴. Kończył swoją analizę konkluzją:

Ruch ukraiński w Rosji w przeciwieństwie do galicyjskiego – jako nie już pewna siła, ale bardziej w ogóle prąd polityczny, z którym się na serio liczyć należy (po pewnych słabiutkich usiłowaniach stworzenia własnego ruchu autonomicznego w latach 1905–1906), właściwie nie istnieje⁵⁵.

Być może taką właśnie oceną sytuacji należy tłumaczyć ówczesną wstrzeźliwość Wasilewskiego w kwestii federacji, co dało nawet niektórym badaczom asumpt do twierdzenia, iż przekonał się wówczas do koncepcji inkorporacji ziem wschodnich⁵⁶.

Odmienne poglądy na kwestię ukraińską głosił drugi główny polski nurt polityczny tego okresu, reprezentowany przez Stronnictwo Demokratyczno-Narodowe. Jak podkreśla wieloletni wnikliwy

⁵³ Do tej grupy można zaliczyć też Feliksa Perla i Witolda Jodko-Narkiewicza. E. Koko, *W nadziei na zgodę*, s. 18–19.

⁵⁴ L. Wasilewski, *Ukraina i sprawa ukraińska*, *passim*.

⁵⁵ *Ibidem*, s. 195.

⁵⁶ Zob. J. Lewandowski, *op. cit.*, s. 46.

badacz jego dziejów Roman Wapiński, politycy tego ugrupowania od początku dostrzegali odrębność etniczną Ukraińców. W programach Ligi Polskiej, a po niej Ligi Narodowej, początkowo zakładano rozwiązanie federacyjne (Zygmunt Balicki). Jednak na początku XX wieku krajowi działacze endeccy odeszli od tej idei. Pozostając jeszcze wtedy przy postulacie walki z caratem, myśleli już co najwyżej o taktycznym sojuszu z ruchem ukraińskim⁵⁷. Czołowy ideolog narodowej demokracji Jan Ludwik Popławski jako polski obszar narodowy określał ziemie po Dźwinie i Dniepr. Wprawdzie jego wizja rozgraniczenia na wschodzie pokrywała się raczej z linią granicy Rzeczypospolitej po drugim rozbiorze, pozostawiał jednak obszary położone dalej na wschód w kręgu polskich interesów. Twierdził też, że Ukraińcy i Białorusini nie reprezentują żadnych wyraźnych dążeń politycznych i narodowych poza na wespół świadomymi pragnieniami zachowania odrębności etnicznej. Z takiego założenia wypływało przekonanie o możliwości ich asymilacji narodowej i w związku z tym o konieczności podjęcia działań w tym kierunku⁵⁸.

W podobny sposób patrzył na ten problem Roman Dmowski. Przede wszystkim nie uznawał Ukraińców za naród historyczny, jak Polaków czy Czechów. Nie widział też szansy na utworzenie przez nich własnego państwa. Uważał zresztą hasło niepodległości Ukrainy, Białorusi czy Litwy za nieporozumienie, gdyż – jego zdaniem –

⁵⁷ Przelomowym momentem były przypuszczalnie strajki chłopskie we wschodniej Galicji i narastający konflikt polsko-ukraiński, w którym aktywnie brali udział działacze endeccy skupieni wokół „Przeglądu Wszepolskiego”, dzięki zdecydowanie antyukraińskiej postawie zdobywając zresztą duże poparcie wśród miejscowej polskiej społeczności. To właśnie ten konflikt uświadomił im, jak się wydaje, niemożność porozumienia z Ukraińcami. R. Wapiński, *Narodowa Demokracja 1893–1939*, Wrocław 1980, s. 86–87; K. Kawalec, *Roman Dmowski*, Warszawa 1996, s. 76–77.

⁵⁸ W. Suleja, *Kresy wschodnie w myśli politycznej polskiej irredenty*, s. 177–178; T. Kulak, *Kresy w myśli politycznej Jana Ludwika Popławskiego*, w: *Między Polską*, s. 190–206; R. Wapiński, *Endecja wobec kwestii ukraińskiej i białoruskiej*, w: *Słowianie w dziejach Europy*, Poznań 1974, s. 303–304; zob. też M. Białokur, *Kształtowanie obrazu Rusina/Ukraińca na łamach „Przeglądu Narodowego” w latach 1908–1914*, w: *Stereotypy narodowe na pograniczu*, pod red. W. Bonusiaka, Rzeszów 2002, s. 115–131.

społeczności miejscowe nie dorosły do samodzielności, lecz ulegały jedynie hasłom samostanowienia. Ideę *samostijnej* Ukrainy uważał za wymysł austriacko-niemiecki. Był wreszcie przekonany, że Rosja nigdy nie wyrzeknie się tej krainy. Już w *Mysłach nowoczesnego Polaka* proponował spolonizowanie Rusinów⁵⁹. Zdaniem Romana Wapińskiego przywódca endecki nie popełniał niekonsekwencji, kiedy akceptując ich odrębność kulturową, przeciwny był zarazem tolerowaniu dążeń ukraińskich. Aspiracje terytorialne Ukraińców godziły bowiem zdecydowanie w jego wizję przyszłego państwa polskiego. Nie godził się zwłaszcza na włączenie do państwa ukraińskiego Galicji Wschodniej, którą uważał bezwzględnie za obszar polski. Stąd walczył z przejawami poparcia dla ruchu ukraińskiego wśród polskich działaczy politycznych. Wraz z rozwojem konfliktu polsko-ukraińskiego wyrażał się też coraz ostrzej o ukraińskim ruchu narodowym⁶⁰. Ukazywałoby to, że mimo werbalnego deprecjonowania go doceniał jego rosnące znaczenie. Jak twierdzi wspomniany już badacz ruchu narodowego, działacze endeccy nie wykazywali natomiast zasadniczo zbyt dużego zainteresowania kresami wschodnimi mimo silnie ugruntowanych tam wpływów, co wiąże z ich przekonaniem, iż niemożliwe będzie zasymilowanie tak dużej liczby obcoplemiennej ludności⁶¹. Należy tu dodać, że istotny wpływ na to miało też stanowisko Rosji, w której Dmowski widział najważniejszego sprzymierzeńca przeciwko Niemcom.

Podsumowując oba prezentowane wyżej poglądy na kwestię ukraińską, warto zwrócić uwagę, że nie była ona w nich rozpatrywana samodzielnie, lecz w szerszym kontekście rosyjskim. Oba też

⁵⁹ „Bez Ukrainy nie byłoby Rosji. Oderwanie jej od Ukrainy to odcięcie jej od sitchlerza, który w latach nieurodzaju karmi centralne gubernie, to odcięcie jej także od Morza Czarnego, którędy prowadzi droga nie tylko do Konstantynopola, lecz także na Kaukaz, do Baku, do nafty” – cyt. za: R. Wapiński, *Roman Dmowski*, Lublin 1988, s. 103–104. W tej samej wypowiedzi określili Ukraińców jako „kiepski gatunek Polaków”.

⁶⁰ R. Wapiński, *Roman Dmowski*, s. 105–107. Por. M. Leczyk, *Komitet Narodowy Polski a Ententa i Stany Zjednoczone 1917–1919*, Warszawa 1966, s. 184–185; R. G. Symonenko, *Imperialistična politika Antanti i SŠA ščodo Ukraïni v 1919 roci*, Kiïv 1962, s. 81–82.

⁶¹ R. Wapiński, *Narodowa Demokracja*, s. 125.

nurty dostrzegały dążenia narodowe społeczności ukraińskiej, wyciągając z tego jednak różne wnioski. Wpływało to z różnych wizji terytorialnych przyszłego państwa polskiego oraz z zasadniczo odmiennego stosunku do Rosji. Żaden z nich nie postulował jednakże odbudowy Rzeczypospolitej w dawnych granicach⁶². Tymczasem te ostatnie wciąż funkcjonowały w świadomości zdecydowanej większości społeczeństwa polskiego. Dlatego pomimo zauważanych na wschodzie przemian nadal nie wyobrażano sobie państwa w innym kształcie⁶³.

Pogorszenie stosunków między mocarstwami w pierwszej dekadzie XX wieku zmieniło położenie sprawy ukraińskiej. Przede wszystkim w Niemczech wzrosło zainteresowanie Ukrainą w kontekście wykorzystania jej przeciw Rosji. Podobnie zaczęto myśleć również w Wiedniu, zwłaszcza wśród austriackich kół wojskowych. Z kolei liczni politycy rosyjscy, odwołując się do idei panslawizmu, zaczęli postulować przyłączenie pozostałych ziem zamieszkałych przez ludność ukraińskojęzyczną. Wzbudziło to nadzieje wśród ukraińskich działaczy narodowych w Galicji na podniesienie spra-

⁶² Ruch ludowy nie wytworzył samodzielnej koncepcji polityki wobec narodów kresowych. Jego działacze w zależności od orientacji przychylali się do jednego z dwóch wspomnianych programów. Z. Hemmering, A. Łuczak, *Miejsce kresów i słowiańskich mniejszości narodowych w koncepcjach ruchu ludowego*, w: *Między Polską*, s. 210–212.

⁶³ H. Dylągowa, *Koniec Rzeczypospolitej. Granica wschodnia w świadomości Polaków XIX i XX wieku. Kilka refleksji historycznych*, „Przegląd Wschodni” 1992/1993, z. 4, s. 915–918; P. Eberhardt, *Wizje i projekty polskiej granicy wschodniej w latach 1914–1921*, „Przegląd Wschodni” 1998, z. 2, s. 337; J. Tomaszewski, *Kresy Wschodnie w polskiej myśli politycznej XIX i XX w.*, w: *Między Polską*, s. 101. Ten ostatni autor twierdzi, że jedynie w zaborze pruskim w drugiej połowie XIX w. nastąpiło rozstanie z wizją granicy wschodniej z epoki przedrozbiorowej. Leon Wasilewski pisał w broszurze z 1926 roku: „Nie było wśród polityków polskich nikogo, kto by np. godził się na oderwanie od Królestwa Polskiego Chełmszczyzny i Podlasia (wschodnia część guberni lubelskiej i siedleckiej) albo na podział Galicji” – cyt. za: R. Wapiński, *Kresy: alternatywa czy zależność*, w: *Między Polską*, s. 24. Roman Wapiński (*Kresy: alternatywa czy zależność*, s. 27) zauważa jednak, że kontur granic był zatarty przez późniejsze ich zmiany i obserwowane procesy narodotwórcze oraz że wśród aktywnych politycznie Polaków przeważać miał pogląd o potrzebie włączenia tylko tych obszarów, które wtedy uważane były za polskie.

wy ukraińskiej. Przejawem tego było stworzenie organizacji paramilitarnej – wspomnianej już „Siczy”, wzorowanej zresztą na polskim „Strzelcu”⁶⁴.

Wybuch I wojny światowej wywołał wśród Ukraińców nadzieje na realizację ich planów. Dlatego już 1 sierpnia działacze trzech największych partii: UNDP, URP i USDP, oraz ukraińskich organizacji społecznych powołali wspólną reprezentację nazwaną Główną Radą Ukraińską (Hołowna Ukrajinska Rada). Po uzyskaniu zgody władz wiedeńskich przystąpiono też do tworzenia formacji zbrojnej pod nazwą Ukraińskich Strzelców Siczowych (Ukrajinski Siczowi Strilci – USS). W 1915 roku, po odbiciu Lwowa z rąk rosyjskich, w miejsce Hołownej Rady powołano nowy organ – Naczelną Radę Ukraińską (Zahalna Ukrajinska Rada)⁶⁵. W 1916 roku funkcję przedstawicielstwa Ukraińców galicyjskich przejęła ostatecznie Ukraińska Reprezentacja Parlamentarna z Jewhenem Petruszewyczem na czele⁶⁶. Natomiast emigranci z Wielkiej Ukrainy powołali w tym samym czasie Związek Wyzwolenia Ukrainy (Sojuz Wyzwołennja Ukrainy) orientujący się również na państwa centralne⁶⁷. Oba te ciała w swojej propagandzie ostro zwalczały orientację polsko-austriacką⁶⁸. Z kolei politycy polscy różnych odcieni nadal zaciekle przeciwstawiali się możliwości wyodrębnienia Galicji Wschodniej.

⁶⁴ T. Dąbkowski, op. cit., s. 77; J. Gruchała, *Austro-Węgry a sprawa ukraińska w latach pierwszej wojny światowej*, „Studia Historyczne” 1985, z. 4, s. 557–560; K. Lewandowski, *Sprawa ukraińska a państwa centralne w latach 1914–1916*, „Studia z Dziejów ZSRR i Europy Środkowej” 1973, t. 8, s. 25–26.

⁶⁵ Formacja ta, utworzona na bazie wspomnianej „Siczy”, wzorowana była na polskich Legionach. Jednak władze austriackie zgodziły się tylko na oddział nieprzekraczający 2 tysięcy ludzi. Na jego czele stanął Wilhelm Habsburg, syn arcyksięcia Stefana z Żywca. Z uwagi na fascynację ludową kulturą ukraińską, wyrażającą się m.in. noszeniem haftowanych koszul, nazywany był Wasylem Wyszywany. Miał on ambicje uzyskania tronu ukraińskiego. T. Dąbkowski, op. cit., s. 77–79.

⁶⁶ Ibidem, s. 87.

⁶⁷ Znaczenie I wojny światowej dla rozwoju ukraińskiego ruchu niepodległościowego w: J. Hrycak, *Ukraińska rewolucja 1914–1923. Nowe interpretacje*, „Przegląd Wschodni” 1998, z. 2, s. 217–235.

⁶⁸ Działacze Związku za aprobatą niemieckich władz wojskowych prowadzili propagandę na rzecz Ukrainy m.in. na Podlasiu. J. Cabaj, op. cit., s. 75.

Starali się także zdyskredytować wspomniane wyżej plany obu mocarstw wobec Ukraińców⁶⁹. W zamian przedstawiciele lewicy bezskutecznie proponowali Ukraińcom współpracę przeciwko Rosji⁷⁰.

Obalenie caratu i utworzenie Rządu Tymczasowego zmieniły diametralnie sytuację sprawy ukraińskiej. Już w marcu 1917 roku z inicjatywy TUP powołana została Centralna Rada (Ukrajńska Centralna Rada – UCR), której przewodniczącym został wybitny historyk Mychajło Hruszewski. Powstała ona początkowo jako przedstawicielstwo kilku partii ukraińskich: TUP, USDRP i reaktywowanej formalnie w kwietniu – a faktycznie na nowo powstałej – Ukraińskiej Partii Socjalistów-Rewolucjonistów (Ukrajńska Partija Socjalistiw-Rewolucjoneriw – UPSR). Z czasem Rada uznała się za reprezentanta całej Ukrainy, opierając się na poparciu udzielonym jej przez zwołany w kwietniu Ukraiński Zjazd Narodowy. Wkrótce też ogłosiła tzw. Pierwszy Uniwersał, w którym, wbrew rosyjskiemu Rządowi Tymczasowemu, proklamowała autonomię Ukrainy. Na tej podstawie sformowała 28 czerwca pierwszy rząd ukraiński nazwany Sekretariatem Generalnym, z Wołodymyrem Wynnyczenką na czele. W lipcu dokooptowano do Rady przedstawicieli innych narodowości zamieszkujących Ukrainę i uchwalono autonomię kulturalno-narodową mniejszości narodowych. W ślad za tym powołano w rządzie sekretariat spraw międzynarodacyjnych. W jego ramach funkcjonowały wicesekretariaty do spraw rosyj-

⁶⁹ K. Grünberg, op. cit., s. 243.

⁷⁰ M.in. w wydanej po niemiecku broszurze Wasilewski nawoływał Ukraińców, by w walce przeciw Rosji oparli się nie na Niemcach, lecz na Polakach, i przekonywał do oderwania od niej terenów na zachód od Dniepru. Nie miał jednak w tym momencie wiele do zaoferowania adresatom swoich apeli. Być może dlatego nie przedstawił w niej koncepcji rozwiązania sprawy ukraińskiej. B. Stoczewska, *Litwa, Białoruś*, s. 257. W kwietniu 1916 r. przedstawiciele lewicy razem z działaczami ukraińskimi wzięli udział w Kongresie Narodów Ujarzmionych przez Rosję. W końcowej deklaracji uczestnicy opowiedzieli się za całkowitym oderwaniem się od niej. E. Charaszkiwicz, *Przebudowa Wschodu Europy. Materiały do polityki wschodniej Piłsudskiego w latach 1918–1921*, „Niepodległość” 1955, t. 5 (po wznowieniu), s. 140–141.

skich, polskich i żydowskich⁷¹. Przeprowadzone w tym czasie wybory do ogólnorosyjskiej konstytuanty wykazały dużą popularność partii ukraińskich. Uzyskały one większość głosów. Spośród nich zdecydowanie najsilniejsze poparcie zdobyła najbardziej radykalna, zwłaszcza w kwestii agrarnej, UPSR⁷².

Zaistniała sytuacja zaktywizowała miejscową społeczność polską. Na zjeździe polskich organizacji powołany został Polski Komitet Wykonawczy Zgromadzeń Organizacji Polskich. Władzę Komitetu zdominowali endecy. Prezesurę objął lider tego ugrupowania na Ukrainie, Joachim Bartoszewicz. PKW początkowo postanowił poprzeć ukraińskie dążenia narodowe. Z czasem jednak przeszedł do opozycji i ostatecznie nie przyjął zaproszenia do UCR. Jako powód podano zbyt małą liczbę mandatów ofiarowanych Komitetowi w stosunku do jego siły i pozycji wśród polskich ugrupowań. W tej sprawie PKW złożył nawet protest na ręce premiera rosyjskiego Rządu Tymczasowego. Podważył tym samym prawo UCR do reprezentowania ogółu ludności Ukrainy⁷³.

Wpływ na takie postępowanie miało zapewne zarówno coraz silniejsze dążenie Rady do niezależności od Moskwy, jak i stopniowa radykalizacja programu politycznego ukraińskiego przedstawicielstwa, wynikająca zresztą w sposób naturalny z jego składu. Chodziło tu przede wszystkim o dyskutowane w Radzie projekty reformy rolnej⁷⁴. Na kolejnym zjeździe Polaków doszło na tym tle do rozłamu. Zwolennicy Piłsudskiego powołali 6 lipca Polską

⁷¹ Organ ten z pomocą władz ukraińskich rozwinął dość ożywioną działalność. Przyczynił się szczególnie do rozwoju oświaty polskiej. H. Jabłoński, *Polska autonomia*, s. 54–58.

⁷² Zebrała ona ponad 50% wszystkich głosów. J. Radziejowski, op. cit., s. 63; s. 229–231.

⁷³ Ze zrozumiałych względów dominujący w Radzie socjaliści chcieli większości spośród 21 mandatów przydzielonych Polakom (2,5% całości Rady) oddać lewicy, tj. PPS-Lewicy, PPS-Frakcji Rewolucyjnej i PCD.

⁷⁴ Istotną rolę odegrała też ambicja PKW do reprezentowania całej społeczności polskiej na Ukrainie, przez co był on przeciwny dopuszczeniu do UCR innych polskich ugrupowań. Zmiana nastawienia Komitetu jest też łączona z przybyciem do Kijowa Stanisława Grabskiego. H. Jabłoński, *Polska autonomia*, s. 26–38, 51–53, 61–69.

Centralę Demokratyczną. Jej prezesurę powierzono Stanisławowi Stempowskiemu. Jego zastępcą został adwokat żytomierski Roman Knoll, a honorowym prezesem Eugeniusz Starczewski⁷⁵. Nowo powstała organizacja poparła zdecydowanie ukraińskie dążenia⁷⁶. Na dowód tego wydelegowała swoich członków do UCR i zaangażowała się w organizację powołanego przez Radę sekretariatu narodowego⁷⁷. To samo zresztą już wcześniej uczynili socjaliści⁷⁸.

Trudno jednoznacznie określić, jak wydarzenia na Ukrainie były odbierane w kraju. Na pewno cieszyły się sympatią lewicy. Socjaliści z PPS-Lewicy i z PPS-Frakcji Rewolucyjnej opowiedzieli się zdecydowanie za niepodległością Ukrainy⁷⁹. Leon Wasilewski w broszurze *O wschodnią granicę Polski* widział możliwość porozumienia w kwestii rozgraniczenia. Proponował pozostawienie przy Polsce Chełmszczyzny, Podlasia i Polesia (w wypadku tego ostatniego uzasadniał to niską świadomością narodową miejscowej ludności), przy czym Ukraińcy mieliby otrzymać autonomię narodową. Natomiast Wołyń posiadał, jego zdaniem, zbyt dużą ich liczbę, by przyłączyć go do Polski. Przeciwny był też podziałowi Galicji, podnosząc, że rozgraniczenie jest tu niemożliwe do przeprowadzenia

⁷⁵ Starczewski gotów był nawet pozostawić Lwów po stronie ukraińskiej, przy zapewnieniu możliwości swobodnego rozwoju kulturalnego Polaków na Ukrainie. Ibidem, s. 40.

⁷⁶ Uczynił to chociażby Roman Knoll na drugim Zjeździe Narodów Rosji. O. Ja. Kalakura, *Stavlennja pol's'koï menšini do UNR*, „Istorija Ukraïni. Malovidomi imena, podii, fakti (Zbirnik statej)”, vyp. 5, Kiïv 1999, s. 130.

⁷⁷ H. Jabłoński, *Polska autonomia*, s. 38. Drugi z jej wiceprezesów, Mieczysław Mickiewicz, stanął na czele wicesekretariatu ds. ludności polskiej.

⁷⁸ Wydaje się, że działania te podejmowane były niezależnie od stanowiska kierownictwa partii. Wskazywałyby na to wspomnienia Tadeusza Hołówki (jego wysłannika do Kijowa), w których – fakt, że po latach – uznał on za całkowicie słuszne poparcie przez tamtejszą komórkę PPS państwa ukraińskiego i ubolewał nad późniejszym wyłączeniem się jej ze współpracy z UCR na tle sporu o liczbę jej przedstawicieli w tzw. Małej Radzie. T. Hołówka, *Przez dwa fronty*, Warszawa 1931, s. 253–255.

⁷⁹ Ibidem, s. 253; H. Jabłoński, *Polska autonomia*, s. 63–64; K. Grünberg, op. cit., s. 275. Charakterystyczne, że idea ta nadal nie cieszyła się zbytnią popularnością wśród jej mieszkańców. Spośród partii ukraińskich opowiadała się za takim rozwiązaniem jedynie UPSS. I. Lysjak-Rudnyc'kyj, *Četvertij Universal ta jogo ideologični poperedniki*, w: idem, *Īstorični ese*, t. 2, Kiïv 1994, s. 1–20.

z uwagi na wymieszanie obu społeczności. Prowadziłyby to zresztą tylko do silniejszego zantagonizowania miejscowej ludności. Za warunek powodzenia porozumienia uważał przeprowadzenie go bezpośrednio między Warszawą a Kijowem, z pominięciem miejscowej ludności⁸⁰. Sytuacja zaistniała na obszarze imperium rosyjskiego odrodziła też wśród lewicy popularność idei federacyjnych⁸¹. Z kolei wśród prawicy nurtu aktywistycznego zrodziła nadzieje na przeprowadzenie ekspansji na wschód, w perspektywie być może również związku federacyjnego z tamtejszymi narodami⁸².

Wydarzenia za Zbruczem nie zmieniły natomiast poglądów na kwestię ukraińską przywódcy endecji. W przedłożonym mocarstwom memoriale z lipca 1917 roku, poświęconym sytuacji w Europie Środkowo-Wschodniej, Dmowski wciąż zaprzeczał odrębności narodowej Ukraińców, nazywając ich „Małorusinami” i uznając za Rosjan mówiących narzeczem języka rosyjskiego. Podkreślał, że to Niemcy już na długo przed wojną powzięli myśl zorganizowania państwa ukraińskiego w celu opanowania wybrzeży Morza Czarnego. Dostrzegał silny separatyzm Ukraińców zamieszkujących w granicach monarchii austro-węgierskiej, ale konflikt polsko-ukraiński w Galicji Wschodniej uzasadniał intrygami Wiednia, a w ostatnim czasie również Berlina. Zapewniał optymistycznie: „z ustaniem wszakże tej interwencji łatwo będzie znaleźć słuszny

⁸⁰ L. Wasilewski, *O wschodnią granicę państwa*, Warszawa 1917, s. 5–15. Była to pierwsza w kręgach piłsudczykowskiach próba wyznaczenia linii rozgraniczenia między obu krajami.

⁸¹ K. Grünberg, op. cit., s. 258–269. Pisząc w tygodniku „Rząd i Wojsko” o perspektywie sojuszu przyszłej Polski z Rosją, anonimowy autor stwierdzał, że ograniczałyby to możliwość polityki wobec Litwinów, Białorusinów i Ukraińców, gdyż „lepsza przyszłość dla Polski i dla tych narodów tkwi we wspólnym współżyciu państwowym na zasadach federacyjnych równych z równymi, wolnych z wolnymi”. *Nowe koniunktury*, „Rząd i Wojsko” 1918, nr 15 – cyt. za: A. Nowak, *Polityka „rosyjska” obozu Piłsudskiego w latach 1914–1918*, „Zeszyty Historyczne” 1999, z. 130, s. 20.

⁸² Zob. Wystąpienie Dyr. Departamentu Politycznego Tymczasowej Rady Stanu Wojciecha hr. Rostworowskiego na jej posiedzeniu 6 kwietnia 1917 roku. J. Pajewski, op. cit., s. 198–199.

kompromis”. Nie precyzował jednak jego warunków⁸³. W świetle dotychczasowych poglądów Dmowskiego należy przypuszczać, że nie zamierzał go osiągnąć, lecz chciał przez to pozyskać sympatię czytelników memoriału. Tezy o braku odrębności etnicznej Ukraińców i o zewnętrznej inspiracji ruchu ukraińskiego sugerowałyby lekceważący stosunek Dmowskiego do tego ostatniego. Tymczasem zaznaczał dalej, że chociaż trudno przewidzieć przyszłość ruchu ukraińskiego, to najprawdopodobniej będzie on szybko wzrastał i parł ku niezawisłości politycznej. Na koniec podkreślił, iż powstanie państwa polskiego umożliwi zahamowanie ekspansji niemieckiej na Ukrainę⁸⁴. Nie wiemy, czy tak trzeźwo myślący przecież polityk wierzył istotnie – podobnie jak duża część społeczeństwa polskiego w Galicji – w intrygę austriacko-niemiecką jako główne źródło ukraińskiego ruchu narodowego. Być może chodziło mu jedynie o zdyskredytowanie go w oczach aliantów. Warto jednakże pamiętać, że takie przekonanie byłoby zgodne z ogólnymi poglądami Dmowskiego na politykę niemiecką w Europie Środkowej i zagrożenie płynące z jej strony dla Polaków⁸⁵.

W napisanym w tym samym czasie liście do Joachima Bartoszewicza przywódca endecji uznał problem ukraiński za bardziej skomplikowany niż kwestie litewska czy białoruska. Stwierdzał dalej, że w roszczeniach terytorialnych na obszarze Ukrainy nie należy posuwać się zbyt daleko na wschód, ograniczając się do Wołynia i dwóch powiatów Podola. Jednoznacznie negatywnie wypowiadał się o koncepcji federacyjnej. Przekonywał, że osłabiłaby ona przyszłe państwo, a ponadto Ukraina prędzej czy później upomniałaby się o Galicję Wschodnią⁸⁶. Pokazywałoby to, że jednak traktował ruch ukraiński jako realne zagrożenie.

W świetle tych wypowiedzi zrozumiałe jest, że stworzony w dużej mierze przez polityków endeckich Komitet Narodowy Polski

⁸³ R. Dmowski, *Zagadnienie środkowo-wschodnioeuropejskie*, VII 1917, w: idem, *Polityka polska i odbudowanie państwa*, t. 2, Warszawa 1988, s. 225–286.

⁸⁴ Ibidem.

⁸⁵ Według Romana Wapińskiego stały za tym także względy taktyczne, tj. chęć porozumienia z Rosją. *Endecja wobec kwestii ukraińskiej i białoruskiej*, s. 305.

⁸⁶ K. Grünberg, op. cit., s. 270.

od początku odnosił się z niewiarą, a jednocześnie z niechęcią do przejawów samostanowienia Ukraińców. Był też przeciwny jakiegokolwiek współpracy z nimi na terenie Rosji⁸⁷. Jednak nie wszyscy jego członkowie podzielali do końca to stanowisko. Uwidocznili się to najeźniej w trakcie dyskusji nad programem terytorialnym przyszłego państwa polskiego, która odbyła się na posiedzeniu Komitetu 27 II 1918 roku.

Na spotkaniu tym Dmowski mówił o kresach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej jako o obszarach objętych cywilizacją polską. Z tego powodu widział w nich dogodne miejsce do kolonizacji. Uważał ponadto już samo używanie pojęć „naród ukraiński” czy „naród litewski” za fałszywe i szkodzące sprawie polskiej. Oponował mu Marian Seyda, stwierdzając, że Ukrainy nie wykreśli się z mapy Europy. W kwestii granic opowiadał się za połączeniem zasady etnograficznej i historycznej. Sceptycyzm i krytycyzm wobec myśli prezentowanych przez Dmowskiego przejawiali również inni członkowie Komitetu, zwłaszcza konserwatyści. Konstanty Skirmunt, dzieląc większość jego uwag, wskazywał jednocześnie na to, że takie przedstawianie sprawy uniemożliwi rozmowy z Litwinami czy Ukraińcami. Jeszcze ostrzej wypowiedział się Władysław Sobański. Stwierdził, że Ukraina istnieje, a Polska nie. Wyciągał z tego wniosek, że należy wyraźniej stanąć na stanowisku samostanowienia. W odpowiedzi Dmowski usiłował przekonać zebranych, że nacjonalizm narodów kresowych wiąże się z hasłami socjalnymi, w związku z tym nie ma szans na porozumienie. Ostatecznie przyjęty przez KNP program terytorialny przewidywał przyłączenie jedynie zachodniej części Wołynia i dwóch powiatów Podola (płoskirowskiego i kamienieckiego)⁸⁸.

⁸⁷ M.in. Dmowski pisał w grudniu 1917 r. do Rady Polskiej Zjednoczenia Międzypartyjnego w Piotrogradzie, by odrzuciła sojusz z Ukraińcami. R. G. Symonenko, op. cit., s. 85; zob. też J. Zamoyski, *Powrót na mapę*, Warszawa 1991, s. 113.

⁸⁸ R. G. Symonenko, op. cit., s. 91–94; por. M. Leczyk, op. cit., s. 184–187. Dmowski zresztą sam zdawał sobie sprawę, że polityka asymilacyjna jest możliwa tylko w wypadku zachowania w przyszłym państwie przewagi ludności polskiej (co najmniej 60% ogółu mieszkańców).

Odmienne poglądy prezentował inny z wybitnych członków KNP, Ignacy Jan Paderewski. W memoriale, przedłożonym w styczniu 1917 roku prezydentowi Stanów Zjednoczonych Woodrowowi Wilsonowi, przedstawił wizję Stanów Zjednoczonych Polski, złożonych z kilku sfederowanych ze sobą części, wśród których wymienił Królestwo Poleskie, Wołyńskie i Halicko-Podolskie⁸⁹.

Przełomowe znaczenie dla dalszych losów Ukrainy Naddnieprzańskiej miało obalenie Rządu Tymczasowego przez bolszewików. Na wieść o tym 20 listopada UCR wydała III Uniwersał proklamujący powstanie niepodległej Ukrainkiej Republiki Ludowej (Ukraińska Narodna Respublika), pozostającej jednak w związku z Rosją. Deklarację tę zaakceptował zwołany do Kijowa zjazd rad delegatów, wśród których bolszewicy uzyskali znikome wręcz poparcie. Jednocześnie przekształcono dotychczasowe wicesekretariaty narodowe w osobne sekretariaty. W Uniwersale znalazła się także obietnica wywłaszczenia wielkich majątków ziemskich bez wykupu, będąca poniekąd próbą dorównania w radykalizmie bolszewikom. Wywołała ona oburzenie praktycznie wszystkich ugrupowań polskich i ich protesty na forum Rady – nie tylko całej prawicy, ale również Centrali Demokratycznej (z wyjątkiem PPS-Lewicy) – uważających ją za cios w podstawy egzystencji polskiej społeczności⁹⁰. Stało się to

⁸⁹ Zob.: H. Przybylski, *Paderewski. Między muzyką a polityką*, Katowice 1992, s. 142; R. Wapiński, *Historia polskiej myśli politycznej XIX i XX wieku*, Gdańsk 1997, s. 161; W. Suleja, *Ignacy Jan Paderewski. Premier Republiki Polskiej 16 I – 9 XII 1919*, w: *Prezydenci i premierzy Drugiej Rzeczypospolitej*, pod red. A. Chojnowskiego i P. Wróbla, Wrocław 1992, s. 110; M. M. Drozdowski, *Ignacy Jan Paderewski*, Warszawa 1986, s. 91; zob. też R. Wapiński, *Ignacy Jan Paderewski*, s. 78. Stało się to zresztą później podstawą do traktowania Paderewskiego jako ideowego federalisty. Teza ta nie wydaje się prawdziwa. Koncepcję tę można też tłumaczyć chęcią przypodobania się amerykańskiemu prezydentowi. Na korzyść tej interpretacji przemawiałoby właśnie niepodejmowanie jej więcej oficjalnie przez Paderewskiego. Nie znamy też żadnej późniejszej jego wypowiedzi, w której by się opowiadał za federacją. Nie potwierdzały tego również jego dalsze poczynania na stanowisku premiera i ministra spraw zagranicznych.

⁹⁰ Wystosowany 22 listopada protest sygnowało 20 organizacji, m.in.: PCD, PKW, Stronnictwo Narodowo-Demokratyczne, Stronnictwo Polityki Realnej, Stronnictwo Narodowo-Zachowawcze. H. Jabłoński, *Polska autonomia*, s. 69–70; B. Hud', *Ukraińci-Poljaki. Chto vinen?*, L'viv 2000, s. 89–90; M. Wrzosek,

też, jak się zdaje, jedną z głównych przyczyn wrogiego ustosunkowania się większości miejscowej społeczności polskiej wobec Rady i całego ukraińskiego ruchu narodowego. Drugą były nasilające się od lata przypadki zajmowania przez chłopów majątków ziemskich i ich rabunków. Chociaż spotykało to również własność rosyjską, społeczność polska powszechnie odbierała je jako wystąpienia antypolskie. Gdzieniedzie zresztą rzeczywiście nabierały one takiego charakteru. Od lutego następnego roku zaczęły im towarzyszyć coraz częściej pobicia, a nawet okrutne gwałty i morderstwa właścicieli i ich rodzin. Tworząca się dopiero, wciąż jeszcze słaba administracja ukraińska nie była w stanie temu zapobiec. Na prowincji ukraińskiej zapanowały faktycznie anarchia i chaos⁹¹. Zdecydowana większość miejscowej społeczności polskiej obciążała winą za zaistniałą sytuację władze w Kijowie, toteż kontestowała je, próbując samodzielnie bronić swojej własności⁹². W tym celu samorzutnie tworzone nawet oddziały polskie, pełniące faktycznie funkcję samoobrony. Korzystano też z pomocy jednostek tworzącego się w tym czasie na Ukrainie – zresztą za aprobatą (aczkolwiek niechętną) władz URL – III Korpusu Polskiego⁹³. Niektóre z nich

Polskie formacje wojskowe w Rosji w latach 1917–1918, Warszawa 1969, s. 135–136; por. M. K. Dziewanowski, op. cit., s. 227. Delegaci do Małej Rady (organu wykonawczego) UCD: W. Rudnicki (PCD), Mieczysław Mickiewicz i Joachim Wołoszynowski złożyli rezygnację. O. Ja. Kalakura, op. cit., s. 130–131.

⁹¹ Zob.: Z. Kossak-Szczuczka, *Požoga*, Katowice 1990; S. Kamiński, *Lata walk i zamętu na Ukrainie 1917–1921*, Warszawa 1928, s. 24; H. Jabłoński, *Polska autonomia*, s. 64–69; R. Wapiński, *Polska i małe ojczyzny Polaków*, s. 249–251; W. Mędrzecki, *Niemiecka interwencja militarna na Ukrainie w 1918 roku*, Warszawa 2000, s. 99–102; B. Hud', op. cit., s. 87–93. Do marca 1918 r. zniszczeniu uległo ok. 85% polskich majątków; B. Hud', op. cit., s. 92.

⁹² Część polskich ziemian zaapelowała również za pośrednictwem Rady Regencyjnej o pomoc do państw centralnych: Memoriał Polaków-właścicieli ziemskich do Rady Regencyjnej, w: *Materiały archiwalne do historii stosunków polsko-radzieckich*, t. 1: *Marzec 1917-listopad 1918*, oprac. A. Zatorski, Warszawa 1957 (kolejne tomy wydawane pod tytułem: *Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich* – dalej: DiM), s. 111–123; zob. też W. Mędrzecki, op. cit., s. 103–104.

⁹³ M. Wrzosek, op. cit., s. 162–165.

dokonywały rekwizycji po wsiach, wywołując skargi miejscowej ludności i pogłębiając narastający konflikt⁹⁴.

Tymczasem nowy bolszewicki rząd, podobnie jak jego poprzednicy, nie wyobrażał sobie utraty Ukrainy, w dodatku pilnie potrzebował jej zasobów żywnościowych. Już w grudniu wkroczyły do niej podporządkowane mu oddziały, występujące oficjalnie w imieniu powołanej w Charkowie Ukraińskiej Republiki Rad. Szybko zajęły dużą część kraju, co ułatwił brak regularnego wojska ukraińskiego. Dużą rolę w ich sukcesie odegrało też propagandowe oddziaływanie bolszewickiego dekretu o ziemi⁹⁵. Władzom w Kijowie nie pomogło ogłoszenie 25 stycznia następnego roku IV Uniwersału, w którym zrywały wszelkie więzy z Rosją, i zapowiedzi radykalnej reformy rolnej⁹⁶. W konflikcie tym jednostki II i III Korpusu pozostały neutralne⁹⁷.

Wydarzenia na Ukrainie Naddnieprzańskiej nie wywoływały w kraju szerszych reakcji, nie wpływały też, jak się wydaje, na zmianę zarysowanych już poglądów głównych ugrupowań politycznych. Zainteresowanie polskich środowisk politycznych i opiniotwórczych skupiało się zresztą bardziej na rozwoju sytuacji w Galicji⁹⁸.

⁹⁴ T. Hołówko, op. cit., s. 74; S. Stempowski, *Wspomnienia (dokończenie) (Ukraina 1917–1918)*, „Zeszyty Historyczne” 1973, z. 24, s. 103; M. Wrzosek, op. cit., s. 136–166; zob. też M. Palij, *The Ukrainian-Polish Defensive Alliance 1919–1921*, Edmonton–Toronto 1995, s. 95.

⁹⁵ Zob. Ja. Tynčenko, *Perša ukraińs’ko-bilšovic’ka vijna (hruden’ 1917 – berezen’ 1918)*, Kiïv–Lviv 1996.

⁹⁶ Z przedstawicieli mniejszości opowiedział się za nim jedynie reprezentant PPS-Frakcji Rewolucyjnej. O. Ja. Kalakura, op. cit., s. 131.

⁹⁷ Wsparciu sił ukraińskich przeciwko bolszewikom sprzeciwiła się Rada Naczelna Polskiej Siły Zbrojnej, której one podlegały. Takie same stanowisko zajęł też przebywający w tym czasie w Kijowie Stanisław Grabski. Po stronie ukraińskiej walczyły jedynie stosunkowo nieliczne jednostki, m.in. oddział sformowany przez POW S. Grabski, *Pamiętniki*, t. 2, oprac. T. Wituch, Warszawa 1989, s. 37; H. Jabłoński, *Polska autonomia*, s. 101–102; B. Hud’; V. Holubko, *Nelegka doroga do porozuminnja*, Lviv 1997, s. 8; O. Ja. Kalakura, op. cit., s. 132–133; M. Wrzosek, op. cit., s. 280.

⁹⁸ R. Wapiński, *Polska i małe ojczyzny Polaków*, s. 259–261. Autor sugeruje, że w tym czasie działacze lewicy niepodległościowej wyłączyli Ukrainę z przyszłej federacji. Powołuje się przy tym na wspomniany już sprzeciw Wasilewskiego wobec włączenia do państwa polskiego zbyt dużej liczby Rusinów, a także na uchwały

Najobszerniejsze i najbardziej skonkretyzowane stanowisko wobec wypadków za Zbruczem znaleźć można w notatce z grudnia 1917 roku pracującego już wówczas w Sekretariacie Politycznym przedstawicielstwa Rady Regencyjnej w Piotrogradzie Knolla⁹⁹. Podkreślał on w niej na wstępie odrębną naturę wydarzeń na Ukrainie w porównaniu z Rosją. Jego zdaniem Ukraińcy przystąpili do rzeczywistego budowania własnego państwa. Przewidywał dalej, że na tym tle dojdzie do stopniowego przechodzenia elit ukraińskich bardziej na prawo. Dokonując następnie przeglądu ukraińskich i polskich ugrupowań politycznych, podkreślił opowiadzenie się miejscowej POW i PCD za niepodległością Ukrainy. Z treści całej notatki wynikało jednoznacznie, że Knoll popierał to stanowisko. W jego opinii oderwanie od Rosji jedynie Polski nie powstrzymałoby na dłużej odrodzenia się jej imperializmu, podczas gdy podział imperium na państwa narodowe dawał ku temu nadzieje. Za wsparciem dążeń niepodległościowych Ukraińców przemawiało w opinii Knolla także to, że jeśliby nawet Ukraina zajęła w kwestii Galicji Wschodniej stanowisko analogiczne jak Rosja – tj. domagała się przyłączenia całego tego obszaru – to na poparcie tego żądania dysponowałyby znacznie mniejszą siłą niż ta ostatnia. Za korzystne dla Polski uważał nawet pozostanie Ukrainy w ramach Rosji, jednakże pod warunkiem, iż ich związek przyjmie formę federacji. Podkreślał dalej konieczność oparcia stosunków polsko-ukraińskich na zasadach demokratycznych. Dodawał, że powinny być one wolne od szowinizmu i prowadzić do złagodzenia antagonizmu między obu narodami. Do najbardziej drażliwych spraw we wzajemnych stosunkach zaliczał spór o Chełmszczyznę i Galicję Wschodnią, przy czym w wypadku tej pierwszej widział większą szansę na korzystne rozwiązanie. Sugerował też nierozjątrzenie tych spraw i porzucenie na stwierdzeniu o konieczności rozstrzygnięcia kwestii granic zgodnie z wolą ludności, pokładając nadzieje w możliwości

dwóch zjazdów PSL z Kongresówki (późniejszego „Wyzwolenia”) z przełomu stycznia i listopada 1918 r., w których opowiadano się za federacją z Litwą i Białorusią, wspominając jedynie o porozumieniu z Rusinami. Główną przyczynę tego upatruje w mniejszej „swojskości” tych ziem. Ibidem, s. 265–266.

⁹⁹ H. Jabłoński, *Polska autonomia*, s. 71.

skierowania się ekspansji żywiołu ukraińskiego na wschód, w kierunku Donu. Możliwość polepszenia sytuacji Polaków na Ukrainie widział w bezpośrednim porozumieniu z rządem ukraińskim bądź w nacisku z zewnątrz, nie precyzując jednak w tym ostatnim wypadku, kto i w jaki sposób miały to uczynić¹⁰⁰.

Trudno z dzisiejszej perspektywy uznać optymizm Knolla co do możliwości porozumienia z Ukrainą na wyżej zarysowanych warunkach za w pełni uzasadniony. Wiele wskazywało na to, że młode władze ukraińskie nie zamierzały w tym momencie iść na żadne ustępstwa terytorialne wobec swoich zachodnich sąsiadów¹⁰¹. Spośród partii ukraińskich jedynie socjalfederaliści (Ukraińska Partia Socjalistów-Federalistów – UPSF) – ugrupowanie niewielkie liczebnie, lecz posiadające stosunkowo duże wpływy dzięki obecności w swych szeregach wielu zdolnych polityków rozsianych na różnych szczeblach władzy – od początku odnosili się z pełną sympatią do Polaków i opowiadali się zdecydowanie za porozumieniem z nimi¹⁰². Niemniej wkrótce Rada Regencyjna powołała męża zaufania na Ukrainie w osobie Waława Skibniewskiego. Od połowy stycznia pełnił on swoją funkcję w Kijowie¹⁰³. Niestety nie wiemy, jaki był jego oficjalny status i jakie postawiono przed nim zadania,

¹⁰⁰ Notatka w sprawie ukraińskiej, XII 1917, AAN, Akta Romana Knolla, sygn. AM 1573/1–2, k. 2–9. Charakterystyczne, że w tej ostatniej sprawie sugerował zblokowanie się ugrupowań polskich i wspólne poparcie UPSS, znajdującej się na prawicy ukraińskiego ruchu narodowego.

¹⁰¹ Świadczyć o tym mógł chociażby fakt otwarcia jeszcze we wrześniu tego roku w sali posiedzeń UCR Pierwszego Ukraińskiego Zjazdu Chełmskiego (wielu prawosławnych mieszkańców tych ziem ewakuowało się wraz z wycofującą się armią rosyjską), w którym wziął udział przewodniczący Rady Hruszewski. Pod koniec listopada Rada podjęła też uchwałę protestującą przeciwko oddzieleniu od URL ukraińskiej części Chełmszczyzny, Podlasia i Wołynia oraz przeciwko decydowaniu o losie ukraińskiej części Galicji i Bukowiny bez wzięcia pod uwagę woli miejscowej ludności. H. Jabłoński, *Polska autonomia*, s. 61.

¹⁰² Ibidem, s. 43; J. Borys, op. cit., s. 142. UPSF założona została przez część członków TUP w marcu 1917 r.

¹⁰³ Z. J. Winnicki, *Pierwsze próby uregulowania stosunków polsko-rosyjskich (radzieckich) u schyłku I wojny światowej*, „Wrocławskie Studia Wschodnie” 1997, nr 1, s. 38.

ani tym bardziej, czy miał nawiązać kontakt z władzami ukraińskimi.

Szansę na ustępstwa władz ukraińskich w kwestii rozgraniczenia umniejszył fakt, że mimo wspomnianych niepowodzeń militarnych (na początku lutego 1918 roku padł Kijów) miały one w tym czasie dużo silniejszą wartość w oczach władz Niemiec i Austro-Węgier od Rady Regencyjnej. Wynikało to zarówno z frontowego położenia Ukrainy, jak i posiadanych przez nią zasobów żywności. Świadczyło o tym najlepiej dopuszczenie na początku stycznia delegacji UCR do rokowań mocarstw centralnych z bolszewikami w Brześciu Litewskim, o co w tym samym czasie bezskutecznie zabiegali Polacy¹⁰⁴. W ich trakcie 9 II 1918 roku doszło do zawarcia traktatu pokojowego między Niemcami i Austro-Węgrami a Ukrainą. Oba państwa centralne akceptowały w nim przyłączenie do tego ostatniego państwa nie tylko Wołynia, ale także Podlasia i Chełmszczyzny¹⁰⁵. W podpisanym w przeddzień tajnym aneksie władze austriackie zobowiązywały się ponadto stworzyć do 20 lipca osobny kraj koronny z zamieszkanymi przez Ukraińców ziem Przedlitawii, tj. Galicji Wschodniej i Bukowiny. W zamian Ukraina miała dostarczyć do końca lipca milion ton zboża¹⁰⁶.

Wkrótce przez nieostrożność jednego z negocjatorów ukraińskich doszło do ujawnienia treści aneksu. Wywołała ona powszechne oburzenie w społeczeństwie polskim. Doszło nawet do wielu

¹⁰⁴ *Historia dyplomacji polskiej*, t. 3 (1795–1918), pod red. L. Bazyłowa, Warszawa 1982, s. 915–916.

¹⁰⁵ Linia rozgraniczenia miała bieć od Tarnobrodu przez Biłgoraj–Szczebrzeszyn–Krasnystaw–Pugaczów–Radzyń–Mędzrzec–Sarny–Wysokie Litewskie–Prużany–Jezioro Wyganowskie. H. Jabłoński, *Polska autonomia*, s. 105 Szerzej o traktacie zob.: J. W. Wheeler-Bennett, *The Forgotten Peace*, New York 1939, s. 166–175, 201–221; S. M. Horak, *The First Treaty of World War I*, Boulder (Col.) 1988; H. Batowski, *Rozpad Austro-Węgier 1914–1918*, Kraków 1982, s. 187–191; J. Pajewski, op. cit., s. 230–233.

¹⁰⁶ Początkowo strona ukraińska domagała się włączenia do wyodrębnionego kraju również Rusi Podkarpackiej. Tekst tajnej części w: S. Biegański, *Tajny układ między Austro-Węgrami a Ukrainą z 8 lutego 1918 r.*, „Niepodległość” 1979, t. 12 (po wznowieniu), s. 62–63.

manifestacji i strajków w głównych miastach polskich¹⁰⁷. Charakterystyczne jednak, że we wspólnym proteście PPS, Stronnictwa Niezawisłości Narodowej i Zjednoczenia Stronnictw Demokratycznych przeciwko traktatowi brzeskiemu ugrupowania te wyrażały się zarazem o UCR jako o reprezentacji „demokracji ukraińskiej”¹⁰⁸.

Ostatecznie Wiedeń ugiął się pod naciskiem Polaków. Nowy minister spraw zagranicznych monarchii, Stefan Burian, obiecał w czerwcu przedstawicielom Koła Polskiego austriackiej Rady Państwa anulowanie tajnego porozumienia. Pod presją państw centralnych 7 sierpnia musiały to też zaakceptować władze w Kijowie¹⁰⁹.

Traktat brzeski miał dalekosiężne konsekwencje dla dalszych stosunków obu narodów, niewątpliwie bowiem nastawił większość polskiej opinii publicznej przeciwko Ukraińcom i przyczynił się do ugruntowania się wśród niej poglądu o niemiecko-austriackiej inspiracji powstania państwa ukraińskiego¹¹⁰. Jedyne w piśmie kręgów skupionych wokół Józefa Piłsudskiego „Rząd i Wojsko”, protestując przeciw układowi, nie obwiniano za niego Ukraińców, lecz tylko władze państw centralnych. Podkreślano też: „mamy z Ukrainą swoje porachunki, ale, przy dobrej woli, porozumieć się z nią potrafimy”¹¹¹. Na naradzie politycznej komendy ukraińskiej POW

¹⁰⁷ Komunikat Naczelnego Komitetu Narodowego, 15 II 1918, w: *Materiały archiwalne*, s. 230–231; Komunikat NKN, 19 II 1918, ibidem, s. 231–236; T. Hołówko, op. cit., s. 33–34; J. Cabaj, op. cit., s. 74–83; J. Molenda, *Antyokupacyjne wystąpienia chłopów w Królestwie Polskim w związku z układem brzeskim z 9 lutego 1918 roku i rola w nich Polskiego Stronnictwa Ludowego*, „Rocznik Dziejów Ruchu Ludowego” 1963, s. 136; M. Figura, *Konflikt polsko-ukraiński w prasie Polski Zachodniej w latach 1918–1923*, Poznań 2001, s. 25; K. Grünberg, op. cit., s. 278; *Historia dyplomacji*, t. 3, s. 917–918; J. Pajewski, op. cit., s. 233–235.

¹⁰⁸ H. Jabłoński, *Polityka Polskiej Partii Socjalistycznej w czasie wojny 1914–1918*, Warszawa 1958, s. 427. Na Ukrainie protestowała nawet popierająca dotychczas UCR PPS-Lewica (w odezwie z 13 lutego). O. Ja. Kalakura, op. cit., s. 134.

¹⁰⁹ S. Biegański, op. cit., s. 60–61.

¹¹⁰ Nawet Ignacy Daszyński stwierdził na zebraniu Koła Polskiego w Radzie Państwa, że Ukraina jest fikcją. M. Klimecki, *Wojna Polski z Zachodnioukraińską Republiką Ludową (1918–1919)*, w: *Odrodzona Polska wśród sąsiadów 1918–1921*, pod red. A. Koryna, Warszawa 1999, s. 89.

¹¹¹ *Zbrodnia*, „Rząd i Wojsko” 1918, nr 26; por. *Rozbiór*, „Rząd i Wojsko” 1918, nr 26. Według wspomnień Jędrzeja Moraczewskiego również sama PPS zamierzała

z udziałem przedstawicieli Komendy Głównej, która odbyła się w połowie lutego, postanowiono podjąć próbę nawiązania współpracy z Ukraińcami przeciwko państwowi centralnym. Kierujący POW na Ukrainie Przemysław Barthel de Weydenthal dążył odąd do urzeczywistnienia tych planów. Nie wiemy, jakie propozycje złożył Ukraińcom, w każdym razie nie byli oni skłonni do kompromisu. Spotkało się to też z oporem jego podwładnych. Podobne zamiary miał żywić również Naczelny Polski Komitet Wojskowy, który zajmował się od połowy 1917 roku organizacją oddziałów polskich na tym obszarze¹¹².

W ślad za traktatem brzeskim na Ukrainę Naddnieprzańską wkroczyły wojska niemieckie i austro-węgierskie. Państwa centralne zdecydowały się na ten krok z powodu impasu w rokowaniach z bolszewikami, mając ponadto na uwadze pozyskanie obiecanej im żywości. Do połowy kwietnia zajęto większość ukraińskiego terytorium. Pozwoliło to władzom URL powrócić do Kijowa, stwarzając możliwość zbudowania państwowości ukraińskiej pod opiekuńczymi skrzydłami obu cesarzy. Po krótkiej, lecz brutalnej okupacji bolszewickiej wielu ludzi, zwłaszcza przedsiębiorców i właścicieli ziemskich, pokładało w nowych okupantach nadzieje na powstrzymanie anarchii i odbudowę kraju¹¹³. Z czasem jednak stosunki między ludnością a nowymi protektorami zaczęły się pogarszać. Widząc wyraźną słabość władz w Kijowie i darząc je niechęcią za ich lewicowy charakter, Niemcy i Austriacy stopniowo przestawali się liczyć z formalnymi gospodarzami. Coraz też brutalniej egzekwowali swoją władzę. Uwidoczniło się to między innymi w niedopuszczeniu do powołania ukraińskiej administracji na przyzna-

szukać porozumienia z Ukraińcami. Przeciwna była przyłączeniu Wołynia, zmieniła też stanowisko odnośnie do Chełmszczyzny. H. Jabłoński, *Polityka Polskiej Partii Socjalistycznej*, s. 432–437.

¹¹² Komendant POW wydał nawet odezwę do ludności ukraińskiej, wzywając ją do wspólnej walki z państwami centralnymi. Został za to odwołany. M. Giedroyc, *Wojna i konspiracja na wschodzie. Działalność Tadeusza Giedroycia (1917–1918)*, „Przegląd Wschodni” 1998, t. 5, z. 3 (19), s. 531; por. T. Nałęcz, *Polska Organizacja Wojskowa 1914–1918*, Wrocław 1984, s. 158–161.

¹¹³ Szerzej: W. Mędrzecki, op. cit., s. 49–79; D. Dąbrowski, *Niemiecka interwencja na Ukrainie w 1918 roku*, „Przegląd Zachodni” 2000, nr 4, s. 133–143.

nym Ukraińcom obszarze Chełmszczyzny. Wreszcie 29 kwietnia okupacyjne władze niemieckie przeprowadziły zamach stanu, osadzając w Kijowie byłego generała carskiego Pawła Skoropadskiego. W miejsce URL powołał on Państwo Ukraińskie (Ukrajinska Derżawa), na którego czele stanął jako hetman¹¹⁴. Nowy władca uzyskał już wcześniej poparcie kręgów konserwatywnych tzw. wolnego koźactwa i kół wielkorosyjskich. Wsparła go też prawica ukraińskiego ruchu narodowego, tj. UPSF i powstała rok wcześniej Ukraińska Partia Demokratyczno-Chliborobska (Ukrajinska Demokratyczno-Chliborobśka Partija – UDChP)¹¹⁵.

Przejęcie władzy przez Skoropadskiego nie mogło zostać przyjęte przychylnie wśród polskiej lewicy z uwagi na siły, jakie za nim stały, jak też jego politycznych patronów. Natomiast Komitet Narodowy Polski, jak się wydaje, przyjął pozytywnie to wydarzenie. Chociaż zdawano sobie doskonale sprawę, jakie siły wpłynęły na powodzenie zamachu, w opracowaniu powstałym na potrzeby Komitetu podkreślano zwycięstwo czynników państwowotwórczych i pozytywne odnoszenie się Skoropadskiego do Polaków. Przejierała z tego przede wszystkim obawa przed postępującą anarchizacją życia na Ukrainie. Nie mogło też ująć uwagi polityków KNP pojawienie się w otoczeniu hetmana polityków wielkorosyjskich¹¹⁶. Niemniej wydarzenia na Ukrainie stały się obecnie dla Dmowskiego i innych przedstawicieli endecji decydującym argumentem na rzecz

¹¹⁴ Pochodzący z miejscowej, lecz zrusyfikowanej arystokracji (mający nawet wśród swych przodków hetmana siczowego), Skoropadski nie przejawiał przed rewolucją sympatii ukraińskich. Jednak wkrótce po utworzeniu UCR zakrainizował dowodzony przez siebie 34 korpus armii carskiej, który dzięki temu stał się największą jednostką tworzonych wówczas dopiero wojsk ukraińskich.

¹¹⁵ W literaturze polskiej najpełniej o tym: W. Mędrzecki, op. cit., s. 110–164. UDChP nazywano też Ukraińską Partią Chliborobów Demokratów. Pojęcie „chliboroby” odnosi się zarówno do chłopów, jak i średnich oraz wielkich właścicieli ziemskich. Jako takie nie ma więc odpowiednika w języku polskim. Niekiedy termin ten niezbyt precyzyjnie próbuje się tłumaczyć jako „wytwórcy rolni”.

¹¹⁶ Opracowanie E. Woronieckiego: *Przegląd obecnej sytuacji na Ukrainie*, 14 V 1918, AAN, Komitet Narodowy Polski (dalej: KNP), sygn. 150, k. 58–66; zob. też opinię endecckiego „Kuriera Poznańskiego”: M. Figura, op. cit., s. 45–46.

przyjętej już wcześniej tezy o niemieckich źródłach państwowości ukraińskiej. Odtąd też przywódca Narodowej Demokracji jeszcze ostrzej występował przeciwko państwowości ukraińskiej, jak też porozumieniu z Ukraińcami w Galicji Wschodniej. Ponawiał argumenty, że Ukraina nie może być sfederowana z Polską, a jej samodzielność grozić będzie utratą wschodniej części Galicji¹¹⁷.

Również Roman Knoll, będący już w tym czasie referentem ukraińskim Departamentu Stanu w rządzie powołanym przez Radę Regencyjną, w przygotowywanych dla jego kierownictwa opracowaniach zauważał pozytywne aspekty zmian zaszłych na Ukrainie. Przede wszystkim podkreślił fakt, że „obecnie rząd ukraiński przedstawia pewien walor solidności, który pozwala na poważne z nim traktowanie”¹¹⁸.

Zwracał również uwagę, że reorganizacja kraju po okresie sprawowania władzy przez bolszewików zmusi hetmana do oparcia się na polskiej własności ziemskiej. Postulował w związku z tym zbliżenie się dyplomatycznych przedstawicieli Rady Regencyjnej do ich ukraińskich odpowiedników i manifestowanie wobec tych ostatnich zadowolenia z niepodległości Ukrainy. Naciskał jednocześnie na utworzenie placówki Departamentu Stanu w Kijowie, nawet bez zgody mocarstw centralnych.

Najważniejszym z postulatów Knolla było nawiązanie stosunków z rządem hetmańskim za plecami władz okupacyjnych. Nadzieje na porozumienie dawały, jego zdaniem, położenie Ukrainy oraz wypowiedzi związanych z rządem socjalfederalistów, jak też adiutanta hetmana Iwana Połtawcia-Ostranicy. Jego podłoże widział w obawach obu państw o pominięcie ich przy rozstrzygnięciu

¹¹⁷ R. G. Symonenko, op. cit., s. 96. Natomiast inny z liderów tej partii, Stanisław Grabski, usiłował przekonać członków KNP, by proponowane granice nie objęły zbyt dużej ilości prawosławnych. Jeszcze w październiku 1918 r. pod nieobecność Dmowskiego postulował w związku z tym skromniejszy program terytorialny na wschodzie. Ibidem, s. 97; por. S. Grabski, op. cit., s. 67.

¹¹⁸ Raport Knolla dla Dyrektora Dep. Stanu, 1 VI 1918, AAN, Akta Romana Knolla, sygn. AM 1573/1-2, k. 142-144 (też ibidem, KOD, sygn. 57, k. 328-330, i w: E. Koko, *Dokumenty z dziejów polityki polskiej w kwestii ukraińskiej (maj-grudzień 1918 r.)*, „Teki Archiwalne” 1996, t. 23 (1), Seria Nowa, s. 59-61).

spraw wschodnich przez mocarstwa okupacyjne. Wprawdzie zastrzegął ostrożność przy podchodzeniu do rozmów, ale jednocześnie postulował – w sprzyjających okolicznościach – natychmiastowe ich sfinalizowanie. Podstawą porozumienia miało być nadal zrzeczenie się przez władze ukraińskie ziem polskich otrzymanych w Brześciu (tj. Chełmszczyzny i Podlasia), w zamian za co Polacy zrzekliby się Wołynia. Sprawę Galicji Wschodniej odsyłał do osobnych pertraktacji. Przyszły układ miał zagwarantować ponadto mniejszościom w obu krajach równe prawa i doprowadzić do wymiany przedstawicieli dyplomatycznych. Należało również, zdaniem Knolla, uzgodnić jednolitą politykę rolną obu państw¹¹⁹.

W jednym z następnych raportów ten sam polityk wyrażał zadowolenie z faktu, że rządy Skoropadskiego utrzymywały formalnie kierunek niepodległościowy, chociaż zarazem podkreślał z obawą moskalofilstwo nowych władz w Kijowie¹²⁰. Dlatego też w przygotowanym przez siebie projekcie instrukcji do przedstawicielstw Królestwa Polskiego ponownie proponował umacnianie ukraińskich dążeń niepodległościowych. Rozwijał też w nim swoje wcześniejsze propozycje. Sugerował podtrzymywanie hetmana przez konsolidowanie wokół niego wszystkich partii niepodległościowych, zwłaszcza zaś ugrupowań polskich. Ze względów taktycznych proponował głośno domagać się nie tylko całej Galicji, ale też północnego Wołynia, który w ten sposób stałby się kartą przetargową. Jako niezbędne dla przyszłej Polski uznawał ziemie na zachód od Bugu, Borysław i Kałusz (z tekstu wykreślone zostało zdanie, że obszar na wschód od Bugu i Zgniłej Lipy oraz północny Wołyń powinny przypaść Ukrainie). Objęcie szerszych terytoriów uważał za błąd z uwagi na możliwe problemy ze strony mniejszości ukraińskiej czy nawet jej irredenty. Wreszcie za wysoce pożądane uważał ograniczenie państwa ukraińskiego do prawobrzeżnej części kraju, przez co zwiększyłyby się rola i wpływy miejscowej społeczności

¹¹⁹ Raport Knolla dla Dyrektora Dep. Stanu, 1 VI 1918, AAN, Akta Romana Knolla, sygn. AM 1573/1–2, k. 142–144.

¹²⁰ Notatka Knolla: *Sprawy ukraińskie*, b.d., ibidem, k. 156–158.

polskiej¹²¹. W liście do przedstawiciela Rady Regencyjnej w Wiedniu, wywodzącego się również z kręgów lewicy niepodległościowej Tytusa Filipowicza, proponował ponadto powołanie referatów ukraińskich przy placówkach w Wiedniu i Lwowie. Lokalizacja referatu w tym ostatnim mieście oraz zadania, jakie mu zamierzał powierzyć, wykazywały, że dostrzegał on również problem galicyjski, chociaż z nieznanych bliżej względów wyłączał w zasadzie to zagadnienie z kręgu swoich analiz¹²².

Wiele wskazuje na to, że Departament Stanu poszedł za jego wskazówkami. Świadczy o tym chociażby rozmowa Tytusa Filipowicza z posłem hetmańskim Wiczesławem Łypynskim. Jakby idąc za sugestiami Knolla, polski dyplomata podkreślił już na wstępie sympatię Polaków do niepodległości Ukrainy i zaproponował współpracę obu krajów. W odpowiedzi poseł ukraiński zażądał ratyfikacji przez Polaków traktatu brzeskiego. Filipowicz odrzucił taką możliwość i stwierdził, że Polacy zgodziliby się jedynie na linię Bugu (zachowując przy sobie Chełmszczyznę) i podział Galicji Wschodniej, przy zachowaniu jednakże Lwowa po swojej stronie. Tylko wtedy byłoby możliwe ratyfikowanie traktatu¹²³.

¹²¹ Na tekście widniała odręczna adnotacja, że projekt ten nie został zaakceptowany przez Departament Stanu, lecz potem przyjęty jako podstawa instrukcji ustnych: *Projekt instrukcji w sprawie ukraińskiej*, VII 1918, ibidem, k. 159–164 (też w: E. Koko, *Dokumenty z dziejów*, s. 62–66).

¹²² Interesujące są zadania, jakie Knoll przewidywał dla placówki lwowskiej. Miała ona zbierać informacje o stosunku Ukraińców galicyjskich do Skoropadskiego, a także zorientować się, czy przewidują możliwość wejścia w związek polityczny z Rosją, czy można zauważyć różnicę w traktowaniu przez prasę galicyjską Ukrainy prawo- i lewobrzeżnej oraz w jakich granicach widzi ona swoje państwo (chodziło zwłaszcza o możliwość przyłączenia części Galicji do Ukrainy). Knoll do Filipowicza, b.d., ibidem, k. 145.

¹²³ Filipowicz do Departamentu Spraw Politycznych Królestwa Polskiego, 5 VII 1918, AAN, KOD, sygn. 57, k. 355–356. W tym samym czasie Łypynski rozmawiał z austriackim dyplomatą Tagalzem o włączeniu całej Galicji do Węgier i jej podziału na stronę ukraińską i polską. Ukraińcy gotowi byli natomiast oddać 1/3 Chełmszczyzny Polakom. D. Dorošenko, *Moï spomini pro nedavnje minule (1914–1918)*, Lviv 1923, č. 3, s. 42. Z drugiej strony szef Departamentu Stanu Janusz Radziwiłł jeszcze w maju optował za włączeniem do przyszłego państwa polskiego Wołyń. E. Koko, *Dokumenty z dziejów*, s. 57.

Ze wspomnień Stanisława Stempowskiego wiemy, że próbę porozumienia z rządem hetmańskim podjęli też w lipcu 1918 roku związani z Knollem liderzy PCD. Stempowski miał zawieźć do Kijowa deklarację polskich kół demokratycznych, zawierającą poparcie dla niepodległości Ukrainy, i jednocześnie propozycję rozgraniczenia według zasady samostanowienia, przy wzajemnych gwarancjach praw mniejszości. Strona ukraińska domagała się jednak zadeklarowania przez Polaków rezygnacji z Chełmszczyzny i Podlasia¹²⁴. Tak zarysowane stanowiska obu stron wykluczały możliwość kompromisu¹²⁵. Na przeszkodzie stanęła też nieufność wobec polskich intencji¹²⁶. Zapewne dlatego nie mamy informacji o kontynuowaniu rozmów. Postawa władz w Kijowie wydaje się zresztą zrozumiała, zważywszy, że znajdowały się one w korzystniejszej sytuacji chociażby z racji formalnego uznania ze strony państw centralnych.

Nowy rząd Jana Kantego Steczkowskiego mimo to podjął się ustanowienia normalnych stosunków dyplomatycznych z państwem ukraińskim. W końcu września wysłał w tym celu do Kijowa Stanisława Wańkowicza. Początkowo został on potraktowany przez rząd ukraiński jako *chargé d'affaires*, wkrótce jednak uznano go za oficjalnego posła polskiego. Już w pierwszej rozmowie z ministrem spraw zagranicznych Dmytrem Doroszenką Wańkowicz poruszył sprawę uregulowania kwestii granic. Proponował, by odbyło się to drogą bezpośredniego porozumienia, bez ingerencji innych mocarstw, co stanowiło zapewne czytelną aluzję do traktatu brzeskiego. Przede wszystkim chodziło mu o najbardziej drażliwą sprawę Chełmszczyzny. W zamian zasugerował możliwość pewnych ustępstw w Galicji Wschodniej. Dalej proponował zawarcie niezbędnych umów gospodarczych. Wydaje się, że mimo piętrzą-

¹²⁴ S. Stempowski, op. cit., s. 122–123.

¹²⁵ Warto dodać, że tym czasie związani z hetmanem politycy ukraińscy, w tym minister spraw zagranicznych Ukrainy Dmytro Doroszenko, wysuwali niezmiennie postulat Ukrainy od Kaukazu do Karpat. P. Skoropadski'kyj, *Spogadi, Kiïv–Filadelfija* 1995, s. 169.

¹²⁶ Skoropadski podejrzewał Polaków, że pragną przy sprzyjających okolicznościach wchłonąć Ukrainę. Ibidem, s. 255.

cych się przeszkód spotkało się to ze zrozumieniem strony ukraińskiej. Dopiero jednak 7 listopada nastąpiło oficjalne wręczenie listów uwierzytelniających hetmanowi, w trakcie czego zarówno Wańkowicz, jak i Skoropadski wyrazili pragnienie pokojowego rozstrzygnięcia wzajemnych pretensji¹²⁷.

Rząd hetmański był także zainteresowany otwarciem w Polsce swojej placówki dyplomatycznej. 19 października posłem ukraińskim drugiej klasy w Królestwie Polskim – odpowiadającym pozycji *chargé d'affaires* – został mianowany Ołeksandr Karpiński. Według ukraińskiego ministra nie wyjechał jednak do Warszawy z uwagi na niewyjaśniony status prawno-państwowy Królestwa¹²⁸. Zmianę postawy Kijowa wobec polskich zabiegów należy tłumaczyć pogorszeniem sytuacji państw centralnych, a w ślad za tym pozycji hetmana, co skłaniało go do poszukiwania nowych sojuszników.

W tym samym mniej więcej czasie (na początku października) powstał też dokument, który uważany jest za pierwsze bliższe sprecyzowanie założeń polityki wschodniej kręgów piłsudczykowskich. Była nim *Deklaracja w Sprawie Białej Rusi*, przygotowana przez Eugeniusza Starczewskiego i przedłożona 5 października Radzie Regencyjnej przez zarząd Stronnictwa Polskiej Polityki Demokratycznej. W kwestii granic wschodnich przyszłego państwa polskiego proponowano w nim prowadzenie polityki faktów dokonanych. Odnośnie do Rosji *Deklaracja* opowiadała się za oddzieleniem od niej narodów przez nią ujarzmionych, do których zaliczano również Ukraińców. Wreszcie postulowano odtworzenie dawnej

¹²⁷ Ibidem, s. 266; H. Jabłoński, *Z dziejów genezy sojuszu Piłsudski-Petlura (początki konfliktu zbrojnego, XI 1918–III 1919 r.)*, „Zeszyty Naukowe Wojskowej Akademii Politycznej im. Feliksa Dzierżyńskiego” 1961, Prace Historyczne, z. 5 (21), s. 42. Autor ten stwierdzał dalej, że postulat taki nie był tylko kurtuazyjnym zwrotem, ale odzwierciedlał rzeczywiste pragnienia obu rządów. Nie przeszkodziło to jednak Skoropadskiemu zwrócić się do niemieckiego komendanta w Kijowie z prośbą o obsadzenie Chełmszczyzny i Podlasia przez wojsko niemieckie (s. 44).

¹²⁸ D. Dorożenko, op. cit., s. 14.

Polski, jednakże na zasadach „nowoczesnej federacji”, tj. jako unii Polski, Litwy, Białorusi i Ukrainy¹²⁹.

Warto zwrócić z kolei uwagę na symptomatyczną ocenę wydarzeń na Ukrainie, zaprezentowaną w tym czasie na jednym z posiedzeń KNP. Była ona zupełnie odmienna, jeśli chodzi o konkluzje. Stwierdzono w niej, że „na Ukrainie nie ma Ukraińców”, a miejscowa ludność prawosławna chce przede wszystkim ziemi wielkich właścicieli i pokoju oraz żąda przyłączenia do Rosji. Natomiast we wschodniej części Galicji lud pozostaje bierny, jedynie działacze ukraińscy są germanofilscy i antypolscy, ale zupełnie stracili aurytet, popierając władze austriackie. Zauważano też wzrost sympatii do Polaków wśród młodzieży¹³⁰.

Tymczasem w obliczu klęski mocarstw centralnych w Galicji zarówno Polacy, jak i Ukraińcy przygotowywali się do przejęcia władzy bez oglądania się na drugą stronę¹³¹. W odpowiedzi na manifest federacyjny cesarza 19 października we Lwowie powołana została Ukraińska Rada Narodowa, złożona z reprezentantów partii politycznych i ukraińskich posłów w Radzie Państwa i w parlamentach poszczególnych krajów oraz biskupów z metropolią lwowskim. Oprócz Galicjan wzięli w niej udział także przedstawiciele Ukraińców z Bukowiny, zabrakło natomiast delegatów Rusi Węgierskiej. Na jej czele stanął długoletni poseł do Rady Państwa i przewodniczący tamtejszej Ukraińskiej Reprezentacji Parlamentarnej Jewhen Petruszewycz. Rada proklamowała powstanie Państwa Ukraińskiego, obejmującego wszystkie ziemie ukraińskie w obrębie Austro-Węgier, które jednakże miało pozostawać w składzie monarchii. Co charakterystyczne, nie określono swego stosun-

¹²⁹ A. Deruga, *Polityka wschodnia Polski wobec ziem Litwy, Białorusi i Ukrainy (1918–1919)*, Warszawa 1969, s. 18–19; por. W. Materski, *Tarcza Europy. Stosunki polsko-sowieckie 1918–1939*, Warszawa 1994, s. 22.

¹³⁰ Protokół 141 pos. KNP, 2 X 1918, w: *Protokoły posiedzeń Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu z okresu od 2 października 1918 do 23 stycznia 1919 r.*, Warszawa 1959, s. 122.

¹³¹ Ponadto jeszcze na początku października Ignacy Daszyński złożył Ukraińcom propozycję podziału Galicji w wyniku bezpośredniego porozumienia obu stron. L. Mroczka, op. cit., s. 61–62.

ku do rządu w Kijowie, a w trakcie narad poprzedzających powołanie Rady za zjednoczeniem obu państw ukraińskich opowiedzieli się jedynie socjaliści¹³².

Polskie koła polityczne, zajęte przygotowaniami do przejścia władzy w kraju, jak się wydaje, w zdecydowanej większości zlekceważyły fakt powołania URN. W każdym razie do końca października nie zajęły jakiegos stanowiska wobec proklamacji. Jedynie Władysław Sikorski 28 października zaapelował o porozumienie z URN. Wprawdzie kijowska komenda POW przewidywała zbrojne wystąpienie Ukraińców, lecz nie podjęła z tego powodu żadnych działań¹³³.

Z tego okresu pochodzi natomiast kolejny raport Knolla, przedłożony tym razem bezpośrednio ministrowi spraw zewnętrznych (tj. zagranicznych) rządu Steczkowskiego, Stanisławowi Głębińskiemu. Na wstępie autor podkreślił, iż granicą bezpośrednich interesów polskich na wschodzie powinna być linia granicy I Rzeczypospolitej. Polska powinna była mieć wpływ na los tych ziem nie tylko z uwagi na zamieszkującą tu ludność polską, ale także interes polityczny. Przyznawał zamieszkującym ten obszar narodom prawo do samostanowienia w imię hasła „za naszą wolność i waszą”, za punkt odniesienia uznając czternaście punktów Wilsona, które wykluczały jego zdaniem bezpośrednią przynależność kresów wschodnich do Polski. Kwestionował jednak zarazem wyodrębnienie Białorusi czy Galicji Wschodniej jako stwarzające sztuczne antagonizmy i osłabiające przyszłą Ligę Narodów. Nie powinny one wszakże pozostawać związane z państwami imperialistycznymi. W odniesieniu do kwestii ukraińskiej z założenia tego wysnuwał następujący wniosek: „Gdyby rząd ukraiński rzeczywiście zamyślał połączenie z Rosją, sam by przez to zniweczył prawo narodu ukraińskiego do samookreślenia, wobec czego zasada ta nie mogłaby

¹³² M. Kozłowski, op. cit., s. 110–112; M. Klimecki, *Polsko-ukraińska wojna o Lwów*, s. 50–54; tekst proklamacji: S. Sierpowski, *Źródła do historii powszechnej okresu międzywojennego*, t. 1: *Lata 1917–1926*, Poznań 1989, s. 52.

¹³³ T. Nałęcz, op. cit., s. 192; R. Wapiński, *Polska i małe ojczyzny Polaków*, s. 292. Ten ostatni tłumaczy brak reakcji tym, że powszechnie uważano wejście całej dzielnicy w skład Polski za naturalne (s. 300).

obowiązywać Polski¹³⁴. To ostatnie – jakże kuriozalne w wymowie swej logiki – twierdzenie dobrze obrazuje sprzeczności widoczne w ówczesnym polskim spojrzeniu na sprawy ukraińskie. Jak widać, nawet wydawałoby się szczerzy sympatycy niepodległościowych dążeń Ukraińców pragnęli, by ci ostatni korzystali ze swych praw zgodnie z interesem polskim.

Podsumowując kształtowanie się stosunków polsko-ukraińskich przed zakończeniem I wojny światowej, należy na wstępie stwierdzić, że społeczeństwo polskie, zwłaszcza jego kręgi opinio-twórcze, przez długi czas wykazywało niewielkie zainteresowanie ukraińskim ruchem narodowym, traktując go nierzadko z lekceważeniem. Wyjątkiem były dążenia narodowe Ukraińców galicyjskich, które jednak uważano powszechnie za wytwór polityki austriackiej i rozpatrywano w kategorii problemów wewnętrznych. Dopiero pod koniec XIX wieku w publicystyce głównych ugrupowań politycznych zaczęto podejmować kwestię ukraińską. Jednak tylko nieliczni politycy polscy potraktowali ją szerzej. Nie znajdowali oni zresztą w tym względzie większego odzewu czy tym bardziej zrozumienia w społeczeństwie polskim.

Zarysowane wyżej w dużym uproszczeniu poglądy różnych środowisk polskich na dążenia ukraińskie przed zakończeniem I wojny światowej zasadniczo różniły się między sobą. Miały też jednak pewne wspólne cechy. Zaliczyć do nich można postrzeganie całości problemu ukraińskiego właściwie tylko w kontekście kwestii rosyjskiej. Drugim elementem wspólnym dla polityków różnej orientacji było przeświadczenie o opóźnieniu procesów narodowościowych wśród ludności ukraińskojęzycznej w stosunku do ziem polskich, a przy tym ich słabości i amorficzności. Można pokusić się też o twierdzenie, że nie tylko wśród prawicy, ale nawet wśród lewicy niepodległościowej traktowano ruch ukraiński jako wciąż jeszcze nie na tyle dojrzały, by osiągnął on zakładane cele i by mógł stanowić partnera politycznego. Powodowało to, że z jednej strony nie widziano w nim realnego zagrożenia, z drugiej nie chcia-

¹³⁴ Raport Knolla dla Głębińskiego, b.d. [po 25 X 1918], AAN, Akta Romana Knolla, sygn. AM 1573/1–2, k. 187–188 (też w: E. Koko, *Dokumenty z dziejów*, s. 66–68).

no pójść wobec niego na ustępstwa, zwłaszcza w kwestii rozgraniczenia. Więcej zrozumienia dla dążeń Ukraińców i dla tego, co się działo na Ukrainie, wykazywali, siłą rzeczy, jedynie politycy polscy wywodzący się stamtąd, którzy mieli okazję obserwować tamtejsze wydarzenia z bliska. Byli oni jednak stosunkowo nieliczni i ich poglądy – jak się okazało – nie miały (może z wyjątkiem ludzi skupionych wokół Piłsudskiego) siły przebicia ani w kręgach decyzyjnych obu orientacji, ani też wśród społeczeństwa polskiego. Na usprawiedliwienie tego stanu rzeczy należy jednak dodać, że niezwykle nieraz gwałtowne tempo zmian na Ukrainie i trudności w uzyskaniu stamtąd wiarygodnych informacji utrudniały w znacznym stopniu właściwą ocenę rozgrywających się tam wydarzeń.

Wizje obozu lewicy niepodległościowej miały jeszcze jedną istotną słabość, co zresztą zauważano już wtedy i na co zwracają też uwagę współcześni badacze. Ruch ukraiński – tak jak i inne ruchy narodowe ludów kresowych, w których pokładano takie nadzieje – z oczywistych względów rozwijał się w opozycji do miejscowej społeczności polskiej. Nawet na Ukrainie Naddnieprzańskiej, nie mówiąc już o Galicji, wielu jego działaczy uważało Polaków za swoich głównych wrogów. Właśnie poczucie odrębności od tych ostatnich miało istotny wpływ na krystalizowanie się ukraińskiej świadomości narodowej i było źródłem poparcia dla ruchu ukraińskiego. Spośród partii ukraińskich jedynie galicyjska USDP nawiązała pewną współpracę z Polakami, a jej przywódca Mykoła Hankewycz poparł hasło niepodległości Polski, ale nie cieszyło się to większą popularnością¹³⁵. Żadne ugrupowanie ukraińskie nie rozpatrywało też możliwości sfederowania swego kraju z Polską. Trudno było też oczekiwać przejścia do porządku dziennego nad tłącym się od dawna konfliktem. Wynikało to wreszcie z obaw, że w takiej sytuacji dojdzie do konkurencji w różnych dziedzinach życia, z której zwycięsko wyjdą silniejsi ekonomicznie i lepiej zorganizowani Polacy¹³⁶.

¹³⁵ K. Grünberg, op. cit., s. 207. Nawet jednak ukraińscy socjaliści już w 1881 r. sprzeciwili się lansowanej przez Limanowskiego federacji z Polską. E. Hornowa, op. cit., s. 41.

¹³⁶ Zob. K. Grünberg, op. cit., s. 138.

Znaczący a negatywny wpływ na wzajemne stosunki wywarł traktat brzeski. Wydatnie ugruntował istniejące już wcześniej przekonanie o niemieckiej inspiracji ruchu ukraińskiego. Wraz z dochodzącymi z Ukrainy Naddnieprzańskiej wieściami o pogromach polskich dworów przyczynił się w znacznej mierze do utrwalenia negatywnego stosunku wobec państwowości ukraińskiej. W takiej sytuacji tylko nieliczni polscy politycy z kręgów lewicy niepodległościowej wciąż jeszcze gotowi byli popierać niepodległość Ukrainy. Jedynie też wśród nich nadal tliła się myśl o porozumieniu. Jednak również i oni sprzeciwiali się postanowieniom traktatu. Odtąd też każdorazowo jako warunek współpracy z Ukraińcami stawiali ich odrzucenie. Z kolei dla strony ukraińskiej współpraca z Polakami nie była w tym momencie na tyle atrakcyjna, by skłonić ją do odstępstwa od tak korzystnego układu. Nieostrzegany, lecz ważkim problemem we wzajemnych stosunkach była też, jak się wydaje, negatywna spuścizna dawnych konfliktów i wzajemnych stereotypów, wciąż funkcjonujących w społecznej świadomości obu narodów. Wzmacniało to wzajemną nieufność i ostrożność w kontaktach. W rezultacie w nową sytuację powstałą po upadku Rosji i Austro-Węgier Polacy i Ukraińcy wchodzili poróżnieni, ze sprzecznymi aspiracjami terytorialnymi, nieufni, a nawet wroźdy wobec siebie.

ROZDZIAŁ 2

Czas wojny
(listopad 1918–lipiec 1919)

Kwestia ukraińska w polityce zagranicznej
rządu Moraczewskiego

Po wielodniowych przygotowaniach 1 listopada Ukraińcy podjęli próbę zbrojnego opanowania Lwowa. Jednocześnie z akcją militarną Ukraińska Rada Narodowa ogłosiła powstanie niepodległego Państwa Ukraińskiego ze stolicą w tym mieście. Powołując się na prawo narodu ukraińskiego do samostanowienia, URN zadekretowała włączenie do niego wszystkich zamieszkałych przez Ukraińców ziem monarchii austro-węgierskiej, tj. Galicji Wschodniej wraz z Łemkowszczyzną, Rusi Węgierskiej i Bukowiny Północnej. Nowe państwo przyjęło 13 listopada nazwę Zachodnioukraińska Republika Ludowa (Zachidno-ukrajńska Narodna Respublika). Następnie Rada wysłała do Kijowa delegację z prośbą o pomoc militarną, chociaż początkowo nie była zbyt skłonna połączyć się z Ukrainą Naddnieprzańską. Rząd hetmana nie zamierzał jednak udzielić oczekiwanego wsparcia¹. Wkrótce Rumuni zajęli Bukowinę Północną, zresztą przy poparciu pozostałych, poza Ukraiń-

¹ M. Lytvyn, *Ukraińsko-polska війна 1918–1919 rr.*, L'viv 1998, s. 297–306. Interwenujący w tej sprawie Wańkowicz otrzymał zapewnienie, że rząd hetmański w obliczu zagrożenia ze strony bolszewików nie chce angażować się w konflikt z Polakami: H. Jabłoński, *Z dziejów genezy sojuszu Piłsudski-Petlura (początki konfliktu zbrojnego, XI 1918–III 1919 r.)*, „Zeszyty Naukowe Wojskowej Akademii Politycznej im. Feliksa Dzierżyńskiego” 1961, Prace Historyczne, z. 5 (21), s. 42–43.

cami, zamieszkujących ją społeczności (w tym Polaków)². Również na Rusi Podkarpackiej zwolennicy jej przyłączenia do Ukrainy uzyskali tylko częściowe poparcie miejscowej ludności rusińskiej, a w niedługim czasie nieliczne wojska ukraińskie zostały stamtąd definitywnie wyparte przez armię czechosłowacką. W rezultacie władze ZURL kontrolowały jedynie część Galicji opanowaną przez oddziały ukraińskie³.

Akcja ukraińska we Lwowie zaskoczyła wszystkie polskie ośrodki polityczne. Nie dostrzeżono wcześniejszych przygotowań, zlekceważono też zapowiedzi polityków URN. Niemniej już w dniu zamachu mieszkający we Lwowie Polacy, kierowani przez znajdujących się w mieście oficerów różnych organizacji i formacji, rozpoczęli zbrojną kontrakcję. Dało to początek wielomiesięcznym zmaganiom o miasto i o całą Galicję Wschodnią.

Dopiero 9 listopada URN powołała rząd pod nazwą Tymczasowy Sekretariat Państwowy. Większość gabinetu stanowili członkowie UNDP, wśród ministrów byli też trzy radykałowie i socjalista.

² Ostatecznie Bukowina Północna decyzją mocarstw (ogłoszoną 1 VII 1919 r.) weszła w skład tego państwa. P. P. Żurawski vel Grajewski, *Sprawa ukraińska na konferencji pokojowej w Paryżu w roku 1919*, Warszawa 1995, s. 56–60.

³ Rady narodowe powołane w Swaliawie, Chuście i Użhorodzie pragnęły przyłączenia do ZURL. Natomiast duża część mieszkających za zachodzie Słowacji Rusinów skupiona wokół rady powstałej w Starej Lubowli (później przeniesionej do Preszowa), jak też emigranci z USA i Kanady opowiedzieli się za przyłączeniem do Czechosłowacji w zamian za autonomię; część zmadziaryzowanej inteligencji rusińskiej, skupiona w radzie użhorodzkiej, chciała też pozostać przy Węgrzech. W maju 1919 r. rady chustecka, preszowska i użhorodzka utworzyły Centralną Ruską Radę Narodową. W wyniku zabiegów władz Czechosłowacji Rada Najwyższa Konferencji Pokojowej w Paryżu zdecydowała 16 VI 1919 r. o przyłączeniu do tego państwa Rusi na warunkach autonomii terytorialnej. Ibidem, s. 45; Z. Zawadowski, *Ruś Podkarpacka i jej stanowisko prawnopolityczne*, Warszawa 1931, s. 11–16. Większość społeczności łemkowskiej poparła Naczelną Radę Łemków (powstała 5 grudnia we Floryncie), która wiosną, wspólnie z wyżej wspomnianą radą preszowską, opowiedziała się za wejściem w skład Czechosłowacji. Jedynie Łemkowie ze wschodniej części krainy (tzw. Republika Komańczańska) pragnęli przyłączyć się do ZURL. Te próby samostanowienia Łemków zakończyło na początku następnego roku wkroczenie wojsk polskich. B. Horbal, *Działalność polityczna Łemków na Łemkowszczyźnie 1918–1921*, Wrocław 1997, s. 38 i n.

Rada uchwaliła także ordynację wprowadzającą powszechne prawo wyborcze i zagwarantowała pełnię praw mniejszościom narodowym, ofiarowując im 30% mandatów w przyszłym parlamencie. Praktycznie cała ludność polska zbojkotowała jednak nowe państwo, a Żydzi i Niemcy generalnie pozostali neutralni. Pomimo to działaczom ukraińskim udało się w krótkim czasie stworzyć dość sprawnie działające, choć ekonomicznie zrujnowane i niewydolne państwo, a także – mimo braku wykwalifikowanej kadry dowódczej – blisko stutysięczną Ukraińską Armię Galicyjską (Ukraińska Hałycka Armija – UHA)⁴.

Prasa polska, zwłaszcza pravicowa, od początku przedstawiała wypadki we Lwowie jako niemiecko-ukraiński zamach na polskie miasto, możliwy tylko za wiedzą i zgodą władz austriackich⁵. Opinię publiczną w kraju kształtowały doniesienia o bohaterskiej postawie Polaków w walce z Ukraińcami, zwłaszcza młodzieży i dzieci – słynnych Orłąt Lwowskich – oraz o represjach Ukraińców wobec ludności polskiej na zajętych przez nich terenach, których skala często zresztą była wyolbrzymiana. W wielu rejonach kraju spontanicznie rozpoczęto organizowanie ochotniczych oddziałów do walki o wyzwolenie „polskiego Lwowa” spod ukraińskiej okupacji. W takiej atmosferze właściwie wszystkie ugrupowania polityczne domagały się odsieczy dla miasta i skupienia na tym celu wysiłku militarnego odradzającego się państwa⁶.

⁴ Szerzej: M. Lytvyn, K. Naumenko, *Istoriya ZUNR*, L'viv 1995, s. 75–101; A. Chojnowski, *Ukraina*, Warszawa 1997, s. 48–49.

⁵ Zob. R. Wapiński, *Polska i małe ojczyzny Polaków. Z dziejów kształtowania się świadomości narodowej w XIX i XX wieku po wybuch II wojny światowej*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1994, s. 291. W rzeczywistości takie twierdzenie nie odpowiadało prawdzie. Z powodu braku wykwalifikowanej kadry dowódczej zwerbowano wprawdzie do UHA wielu oficerów dawnej armii austro-węgierskiej, jak np. bukowińskiego Niemca płk. Antona Kraussa czy Czecha majora Karela Doležala, wbrew polskim twierdzeniom nie było to jednak związane z pomocą austriacką czy niemiecką. M. Klimecki, *Polsko-ukraińska wojna o Lwów i Wschodnią Galicję 1918–1919. Aspekty polityczne i wojskowe*, Warszawa 1997, s. 71–75; M. Kozłowski, *Między Sanem a Zbruczem. Walki o Lwów i Galicję Wschodnią 1918–1919*, Kraków 1990, s. 117, 143–144.

⁶ Wasilewski w roku następnym pisał: „W społeczeństwie nie ma ani jednej bodaj najdrobniejszej grupki, nie ma nawet – o ile wiadomo – żadnej jednostki, która

Wśród członków powołanej 28 października w Krakowie Polskiej Komisji Likwidacyjnej, roszczącej sobie prawo do przejęcia władzy w całej Galicji, jeszcze przed 1 listopada nie było zgody w kwestii postępowania wobec Ukraińców⁷. Po wybuchu walk Komisja, zupełnie zaskoczona przebiegiem wydarzeń, stanęła przed poważnym dylematem, jakie kroki należy przedsięwziąć w zaistniałej sytuacji. Wobec szczupłości sił i niechęci ludności do długotrwałych walk postanowiono ostatecznie podjąć starania o spacyfikowanie konfliktu przez Ententę. 4 listopada PKL zwróciła się telegraficznie do rządów mocarstw zachodnich z prośbą o interwencję. Około połowy listopada do siedziby południowego dowództwa alianckiego w Belgradzie udali się profesorowie Tadeusz Grabowski i Władysław Konopczyński. Domagali się wysłania do Galicji Wschodniej misji w celu wymuszenia zawieszenia broni, uzasadniając to odmową rokowań ze strony Ukraińców. Oczekiwali zarazem skierowania tutaj wojsk alianckich dla nadzorowania proponowanej przez nich podwójnej administracji. W rozmowach przedstawiali cały konflikt jako intrygę państw centralnych. Alianckie dowództwo na Bałkanach odmówiło jednak interwencji⁸.

by się godziła dobrowolnie na podział Galicji. Od konserwatystów aż do socjalistów wszyscy Polacy jednoznacznie wypowiadali się zawsze przeciwko temu pomysłowi i nic nie wskazuje na to, aby i w przyszłości mogło się coś pod tym względem zmienić. Wszelkie zakusy o tym kierunku traktuje cały naród polski bez różnicy przekonań politycznych i stanowisk społecznych jako zamach na swe prawa historyczne i narodowe” – cyt. za: P. Hauser, *Federacyjna wizja Rzeczypospolitej w poglądach Józefa Piłsudskiego i próba jej urzeczywistnienia w latach 1918–1921*, w: *Polska i Ukraina. Sojusz 1920 roku i jego następstwa*, pod red. Z. Karpusa, W. Rezmara, E. Wiszki, Toruń 1997, s. 22.

⁷ M. Kozłowski, op. cit., s. 67–68. W. Witos wspominał, że tylko socjaliści skłonni byli oddać Galicję Wschodnią Ukraińcom (*Moje wspomnienia*, t. 2, Paryż 1964, s. 191). W rzeczywistości większość działaczy PPS gotowa była podzielić Galicję, przy pozostawieniu wszakże Lwowa po stronie polskiej. Jedyne galicyjscy członkowie partii (m.in. Artur Hausner) domagali się pozostawienia całego obszaru w polskich rękach. Szerzej o stanowisku PPS: E. Koko, *Wolni z wolnymi. PPS wobec kwestii ukraińskiej w latach 1918–1925*, Gdańsk 1991, s. 17–21; L. Mrocza, *Galicji rozstanie z Austrią. Zarys monograficzny*, Kraków 1990, s. 122–123, 181–182.

⁸ M. Kozłowski, op. cit., s. 131; L. Mrocza, *Spór o Galicję Wschodnią 1914–1923*, Kraków 1998, s. 145. Por. J. Kukułka, *Sprawa Galicji Wschodniej w stosunkach*

Początkowo PKL liczyła też na możliwość zawarcia tymczasowego kompromisu ze stroną ukraińską. Chciano nakłonić polityków ukraińskich do przekazania sprawy przyszłości tego obszaru pod obrady przyszłej konferencji pokojowej. Komisja udzieliła kilku politykom (m.in. Hermanowi Liebermanowi i Aleksandrowi Skarbkowi) pełnomocnictw do nawiązania kontaktu z URN w celu tymczasowego ułożenia warunków współżycia obu społeczności. Równocześnie jednak działano na rzecz siłowego rozwiązania sporu. Dopiero 20 listopada doszło do spotkania członków Komisji z politykami ukraińskimi, jednak wobec nieposiadania przez tych ostatnich odpowiednich pełnomocnictw nie podjęto rokowań⁹.

Tymczasem w połowie listopada w Wiedniu doszło do spotkania pełnomocnika PKL Kazimierza Gałęckiego z przewodniczącym URN Jewhenem Petruszewyczem. Polski polityk zaproponował odłożenie rozstrzygnięcia przynależności wschodniej części Galicji i poddanie tej sprawy arbitrażowi konferencji pokojowej lub sądu rozjemczego. W odpowiedzi jego rozmówca stwierdził, że Galicja Wschodnia nie stanowi przedmiotu sporu z Polakami, albowiem jest to terytorium państwa ukraińskiego, nie zamierza zatem rozmawiać o jakimkolwiek kompromisie terytorialnym. Zaproponował natomiast Polakom dwa spośród siedmiu ministerstw w rządzie zachodnioukraińskim (w tym jedno bez teki), osobne rady szkolne dla Polaków i Żydów oraz status autonomiczny dla Lwowa. Odrzucał też rozjemstwo Ententy. Jego warunki oczywiście nie zostały zaakceptowane przez polityków polskich. Chociaż więc w telegramie wysłanym do Agencji Polskiej w Lozannie PKL podkreśliła gotowość do pozostawienia decyzji o losie Galicji konferencji pokojowej, w rzeczywistości jej działacze coraz bardziej skłaniali się do rozstrzygnięcia militarne¹⁰.

polsko-francuskich przed podpisaniem traktatu wersalskiego, „Studia z Najnowszych Dziejów Powszechnych” 1963, t. 5, s. 168. Ten ostatni podaje, że wyjazd miał miejsce w połowie listopada oraz że drugim obok Konopczyńskiego delegatem był prof. Władysław Grabski.

⁹ L. Mrocza, *Spór o Galicję*, s. 123.

¹⁰ Ibidem, s. 118; A. Deruga, *Polityka wschodnia Polski wobec ziem Litwy, Białorusi i Ukrainy (1918–1919)*, Warszawa 1969, s. 53. Gałęcki miał proponować

Ostatnia próba bezpośredniego porozumienia z politykami zachodnioukraińskimi została podjęta na początku grudnia, już po wyparciu wojsk ukraińskich ze Lwowa. W imieniu Tymczasowej Komisji Rządzącej – nowo powstałego polskiego organu władzy cywilnej w mieście – Skarbek zwrócił się do URN z propozycją bezpośrednich rozmów. W odpowiedzi strona ukraińska podtrzymała swoje wcześniejsze warunki i zażądała opuszczenia obszaru ZURL przez polskie siły zbrojne¹¹. Od tej pory żadna ze stron konfliktu galicyjskiego nie podjęła już próby nawiązania bezpośrednich rozmów.

Warto w tym miejscu zastanowić się nad szansami realizacji polskich propozycji. Ukraińcy obawiali się, podobnie zresztą jak wielu polityków polskich, iż w razie zawarcia układu o zawieszeniu broni linia rozgraniczenia obu wojsk, nawet przy zaznaczeniu jej prowizorycznego charakteru, może stać się w przyszłości podstawą podziału prowincji. Dla obu stron konfliktu kluczowe znaczenie miała kwestia przynależności Lwowa, gdyż tak jak Polacy nie mogli pogodzić się z utratą tego miasta, tak i Ukraińcy galicyjscy nie wyobrażali sobie istnienia państwa ukraińskiego bez ich historycznej stolicy i siedziby metropolii unickiej, stanowiącej jednocześnie centrum ukraińskiego ruchu narodowego w monarchii austro-węgierskiej. Nie mniej istotne, jak słusznie zauważył Maciej Kozłowski, było żądanie przez stronę ukraińską uznania suwerenności swojego państwa, na które w żaden sposób nie chciała zgodzić się strona polska¹². W tej sytuacji osiągnięcie kompromisu było praktycznie niemożliwe¹³.

porozumienie na bazie przynależności Galicji Wschodniej do Polski, przy zagwarantowaniu Ukraińcom rozwoju narodowego, kulturalnego i gospodarczego. O. Krasivs'kyj, *Do pitannja pro pol's'ko-ukraïns'ki peregovori ta kompromisi pidčas vjny 1918–1919 rr.*, w: *Ukraińs'ko-pol's'ki vidnosini v Galicini u XX st.*, Ľvano-Frankivsk 1997, s. 96.

¹¹ L. Mrocza, *Spór o Galicję*, s. 134–135.

¹² M. Kozłowski, op. cit., s. 179.

¹³ Ibidem, s. 128; zob. też M. Klimecki, *Polsko-ukraińska wojna o Lwów*, s. 123. Roman Wapiński podkreśla, że ewentualny kompromis utrudniły znacznie okoliczności wybuchu walk. Zwraca tutaj uwagę na spontaniczność konfliktu, co wpływało też na negatywne stanowisko polskich polityków wobec

Nieskoordynowane początkowo starcia zbrojne przekształciły się szybko w regularny konflikt. Wojna z Ukraińcami stała się jednym z najważniejszych problemów, z jakim zetknęły się władze odradzającego się państwa polskiego. W pierwszych miesiącach istnienia II Rzeczypospolitej na froncie galicyjskim znalazło się *gros* jej sił zbrojnych. W połowie grudnia sytuacja na froncie ustabilizowała się. Władze zachodnioukraińskie kontrolowały dwie trzecie obszaru Galicji Wschodniej i wciąż zagrażały bezpośrednio jedynej linii kolejowej łączącej Lwów z resztą Galicji. Obie strony konfliktu dysponowały zbliżonymi liczebnością i wartością siłami. Żadna z nich nie była w stanie przełamać oporu przeciwnika, w rezultacie do połowy maja zaszły stosunkowo niewielkie zmiany linii frontu¹⁴.

W zaistniałej sytuacji obie strony pokładały swoje nadzieje w Entencie. Odwołanie się do mocarstw nie przyniosło jednak spodziewanego rozstrzygnięcia. Te nie interesowały się do tej pory bliżej wojną w Galicji. Ich uwaga skupiała się w tym czasie przede wszystkim na wydarzeniach rozgrywających się na obszarze dawnej Rosji. To one rzutowały na postrzeganie konfliktu polsko-ukraińskiego. Trzeba tu dodać, że w zasadzie mocarstwa nie przewidywały wcześniej powstania samodzielnego państwa ukraińskiego. Całość spraw ukraińskich, w tym kwestia przynależności Galicji Wschodniej, wiązała się dla nich z kwestią kształtu terytorialnego państwa polskiego i przyszłej niebolszewickiej Rosji, której potencjalni, obecnie emigracyjni liderzy podtrzymywali pretensje do wszystkich ziem zamieszkałych przez „Małorusinów”. Na razie jednak politycy zachodni pragnęli wykorzystać potencjał obu narodów w walce z bolszewikami. Z tego powodu byli zainteresowani pacyfikacją konfliktu, jednak nie spieszyli się z interwencją, która wiązałaby się z koniecznością wysłania tam swoich oddziałów¹⁵.

jakichkolwiek ustępstw w stosunku do ludności ukraińskiej. R. Wapiński, *Narodowa Demokracja 1893–1939*, Wrocław 1980, s. 191.

¹⁴ M. Kozłowski, op. cit., s. 199.

¹⁵ Zob. A. Deruga, *Polityka wschodnia*, s. 109; A. M. Cienciala, T. Komarnicki, *From Versailles to Locarno*, Kansas 1984, s. 156; P. S. Wandycz, *France and Her Eastern Allies, 1919–1925*, Minneapolis 1962, s. 107; V. Adadurov, *Politika Francii stosovno ukraïns'ko-pol's'kogo konfliktu za schidnu Galičinu v period*

Na przeszkodzie zaangażowaniu się mocarstw stały również rozbieżności między nimi odnośnie do przynależności spornego obszaru. Francuzi i Włosi od początku byli propolscy. Również Wilson przeciwny był odrębności Ukrainy, chociaż wśród polityków amerykańskich podnosiły się głosy postulujące przyznanie Ukraińcom prawa do samostanowienia. Natomiast rząd angielski, który od początku najbardziej spośród wszystkich mocarstw zaangażował się w sprawę Galicji Wschodniej, zajmował tu odmienne stanowisko. W jego planach państwo polskie miało obejmować terytorium rdzennie polskie, natomiast ziemie leżące na wschód od niego miały znaleźć się w granicach przyszłej, niebolszewickiej Rosji¹⁶. Jako pierwszy też zareagował na wypadki we Lwowie. Już

z listopada 1918 po berezyn 1919 rr., „Ukraina v Minulomu” 1995, vyp. 7, s. 18–22; M. K. Dziewanowski, *Joseph Pilsudski. A European Federalist 1918–1922*, Stanford (Cal.) 1969, s. 238; P. P. Żurawski vel Grajewski, op. cit., s. 17–18; J. Kukułka, op. cit., s. 168–170; C. Warvariv, *America and the Ukrainian National Cause 1917–1920*, w: *The Ukraine 1917–1921: A Study in Revolution*, ed. T. Hunczak, Cambridge (Mass.) 1977, s. 367–372; O. Pavljuk, *Borot’ba Ukraïni za nezależnist’ i politika SŠA (1917–1923)*, Kiïv 1996, s. 48–55; J. R. Wędrowski, *Stany Zjednoczone a odrodzenie Polski*, Wrocław 1980, s. 146 i n.; idem, *Wizje i realia*, Warszawa 1990, s. 94–95.

¹⁶ Według Marii Nowak-Kielbikowej dominujące znaczenie miała opinia brytyjskiego ministra spraw zagranicznych lorda Arthura J. Balfoura, który w memorandum z 18 października podkreślał, iż Galicję Wschodnią w większości zamieszkują Ukraińcy, którzy chcą przyłączyć się do reszty Ukrainy, będącej częścią Rosji. M. Nowak-Kielbikowa, *Polska–Wielka Brytania w latach 1918–1923*, Warszawa 1975, s. 57–59; por. D. Saunders, *Britain and the Ukrainian Question (1912–1920)*, „The British Historical Review” 1988, vol. 1, s. 64–67; A. M. Cieniela, *Polityka brytyjska wobec odrodzenia Polski 1914–1918*, „Zeszyty Historyczne” 1969, z. 16, s. 75; T. Piszczkowski, *Anglia a Polska 1914–1939 w świetle dokumentów brytyjskich*, Londyn 1975, s. 85; M. Baumgart, *Wielka Brytania wobec sporu polsko-ukraińskiego o Galicję Wschodnią (1918–1923)*, w: *Akcja „Wisła” na tle stosunków polsko-ukraińskich w XX wieku*, pod red. J. Farysia i J. Jekiela, Szczecin 1994, s. 44–45. Szeroko rozpowszechniona jest anegdota, jakoby premier brytyjski David Lloyd George pomylił Galicję z hiszpańską prowincją o tej samej nazwie, co miało obrazować jego kompletne niezorientowanie w sprawach wschodnioeuropejskich – zob. np. T. Komarnicki, *Rebirth of the Polish Republic*, London 1957, s. 377. Tymczasem uzyskiwał on dość dokładne, chociaż nieraz stronniczo naświetlone informacje o strukturze ludności i sytuacji w tym kraju od swojego osobistego sekretarza Philipa Kerra i zaprzyjaźnionego z tym ostatnim Lewisa

8 listopada Foreign Office przekazało londyńskiemu przedstawicielowi Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu Władysławowi Sobańskiemu notę, w której domagało się zaprzestania działań skierowanych przeciw stronie ukraińskiej do czasu rozstrzygnięcia losów prowincji przez przyszłą konferencję pokojową¹⁷.

Członkowie Komitetu, tak samo jak pozostałe polskie ośrodki polityczne, byli całkowicie zaskoczeni wypadkami lwowskimi. Dopiero 12 listopada KNP przesłał rządowi mocarstw notę o sytuacji we wschodniej części Galicji. Udowadniał w niej polskość tego obszaru i przedstawiał tamtejszą społeczność polską jako ofiarę akcji niemiecko-ukraińskiej. Również w odpowiedzi Komitetu na notę brytyjską znalazła się sugestia, iż oddziały ZURL składają się w przeważającej większości z Niemców austriackich¹⁸. Komitet

B. Namiera, zresztą emigranta z Galicji Wschodniej (urodzony jako Ludwik Bernstein, jego ojciec przyjął później nazwisko Namierowski, on sam zmienił je, gdy w 1913 r. otrzymał obywatelstwo brytyjskie). Ten późniejszy wybitny historyk angielski pełnił wówczas funkcję eksperta ds. Austro-Węgier w Wydziale Wywiadu Politycznego (Political Intelligence Department) FO – komórce zajmującej się zbieraniem i opracowywaniem informacji pod kątem przyszłej konferencji pokojowej – i uchodził za specjalistę w sprawach polskich. Poselstwo RP w Londynie do MSZ, 19 XII 1919, AAN, Archiwum Ignacego Jana Paderewskiego (dalej: AP), sygn. 967, k. 95; A. M. Cienciała, *Polityka brytyjska wobec odrodzenia Polski*, s. 78; T. Piszczkowski, op. cit., s. 62; T. Hunczak, *Sir Lewis Namier and the Struggle for Eastern Galicia 1918–1920*, „The Harvard Ukrainian Studies” 1977, vol. 1, s. 198–210; J. Pajewski, *Wokół sprawy polskiej. Paryż–Lozanna–Londyn 1914–1918*, Poznań 1970, s. 208–211; K. Lundgreen Nielsen, *The Polish Problem at the Paris Peace Conference*, Odensee 1979, s. 389; E. Goldstein, *Winning the Peace*, Oxford 1991.

¹⁷ Nota FO do KNP (kopia), 8 XI 1918, AAN, MSZ, sygn. 5349, k. 2. Urzędnik FO wręczający Sobańskiemu notę miał zakomunikować, iż ministerstwu chodziło w niej jedynie o zamknięcie ust przeciwnikom politycznym. Sam Sobański oskarżał Czechów i Rosjan o inspirację noty. Sobański do KNP, 8 XI 1918, ibidem, sygn. 5350, k. 2–3. W rzeczywistości jednak stał za nią wspomniany już Namier.

¹⁸ Nota ustna prezesa KNP Dmowskiego do rządów: Francji, W. Brytanii, Włoch i USA, 12 XI 1918, AAN, MSZ, sygn. 5349, k. 5–6; Nota KNP do FO (kopia), 13 XI 1918, ibidem, k. 7–8; Wielowieyski do ambasadora bryt. w Paryżu, 13 XI 1918, ibidem, k. 9–12; por. Protokół 153 pos. KNP, 13 XI 1918, w: *Protokoły posiedzeń Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu z okresu od 2 października 1918 do 23 stycznia 1919 r.*, Warszawa 1959, s. 138.

rozpoczął też szeroką akcję propagandową, skierowaną zarówno do zachodnich polityków, jak i do tamtejszej opinii społecznej. Podobnie jak w notach, eksponowano w niej szczególnie wątek niemiecko-austriackiej inspiracji akcji ukraińskiej. Ruch ukraiński przedstawiano jako bolszewicki i anarchistyczny. Te ostatnie wątki – dalekie od prawdy, zwłaszcza jeśli chodzi o Ukraińców galicyjskich – były szczególnie podkreślane w propagandzie prasowej. Miało to na celu, jak się wydaje, zakwestionowanie wypadków lwowskich jako realizacji przez Ukraińców prawa do samostanowienia. Chodziło także o oddalenie od władz polskich zarzutów imperializmu. Jednocześnie podjęto próbę wpłynięcia na rządy mocarstw poprzez firmy naftowe zaangażowane w Zagłębiu Drohobyckim, znajdując najszerszy oddźwięk u Francuzów¹⁹.

Sytuacja wynikła we Lwowie zmuszała również inne ośrodki polityczne do ustosunkowania się do kwestii ukraińskiej. Środowiska lewicy niepodległościowej, jakkolwiek były przeciwne konfliktowi z Ukraińcami, niemniej początkowo nie określiły swojego stanowiska, opowiadając się zrazu jedynie za odzyskaniem Lwowa. Michał Sokolnicki z ramienia komendy ukraińskiej POW interwiewował w tej sprawie u przedstawicieli Ententy w Jassach. Podobnie jak to było w wypadku polityków prawicowych, nie przyniosło to rezultatu²⁰. W wydanej 7 listopada deklaracji rządu lubelskiego znalazła się jedynie krótka i ogólnikowa wzmianka o konieczności porozumienia polsko-ukraińskiego. Do końca istnienia tego rządu nie podjęto jednak żadnych kroków w tym kierunku²¹.

¹⁹ Ja. Josypyšyna, *Simon Petljura: Polšča j Antanta*, w: *U 70-riččja pariz'koi tragedii 1926–1996*, red. V. Michałčuk i D. Stepovyk, Kiiv 1997, s. 73; J. Kukułka, op. cit., s. 169–172; E. Borschak, *L'Ukraine à la Conférence de la Paix 1919–1923*, Paris 1938, s. 3; Z. Zaks, *Walka dyplomatyczna o naftę wschodniogalicyjską (1918–1923)*, „Z Dziejów Stosunków Polsko-Radzieckich. Studia i Materiały” 1969, t. 4, s. 40–42; zob. też B. Ratyńska, *Rola nafty w kształtowaniu stosunków państw zachodnich do sprawy Galicji Wschodniej (1918–1919)*, Warszawa 1957.

²⁰ M. Sokolnicki, *Podróż do Jass w jesieni 1918 roku*, „Niepodległość” 1976, t. 10 (po wznowieniu), s. 25–39. Sokolnicki domagał się wymuszenia przez Francję rozejmu wzdłuż linii przebiegającej 25 km na wschód od Lwowa.

²¹ A. Deruga, *Polityka wschodnia*, s. 27–28; E. Koko, *Wolni z wolnymi*, s. 17–18.

Dla Piłsudskiego konflikt z Ukraińcami był jednym z najpoważniejszych problemów, z jakimi się zetknął po przejściu władzy od Rady Regencyjnej. Po przyjeździe z Magdeburga nie miał on, jak sam stwierdzał, żadnych planów działania²². Być może dlatego początkowo nie zajął otwarcie stanowiska w tej kwestii. Jego pierwsze decyzje ograniczały się do zorganizowania pomocy dla sił polskich walczących w Galicji. W dalszych wytycznych dla generała Bolesława Roi z 16 listopada stwierdził, iż nie określając rozgraniczenia między Rusinami a Polakami, wypowiada się jedynie za koniecznością obrony przed agresją ukraińską²³. Wydaje się jednak, iż od początku konfliktu patrzył na niego z innej perspektywy niż większość polskich polityków tego okresu. W odróżnieniu bowiem od nich traktował go jako jeden z elementów całej kwestii ukraińskiej, a „źródła sprawy ruskiej” upatrywał w Kijowie. Z tej perspektywy wypadki lwowskie postrzegał przede wszystkim jako przeszkodę w porozumieniu z Ukraińcami. Nie przywiązywał też takiej wagi do przynależności całego obszaru Galicji do Polski. Dawał temu od początku wyraz w swoich wypowiedziach. Niemniej, wbrew oskarżeniom prawnicy, również on nie wyobrażał sobie oddania Ukraincom Lwowa²⁴.

²² Zob. Wywiad dla S. Laudańskiego, 10 II 1924, w: J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe*, t. 6, oprac. K. Świtalski, Warszawa 1937, s. 208; zob. też P. Okulewicz, *Koncepcja „Międzymorza” w myśli i praktyce politycznej obozu Józefa Piłsudskiego w latach 1918–1926*, Poznań 2001, s. 16. Przedstawiciel Piłsudskiego w Bernie Władysław Baranowski sugerował podział Galicji, przy zabezpieczeniu tam polskich interesów politycznych i ekonomicznych, gdyż „obciążenie Polski balastem żywiołu ukraińskiego jest zgoła niepotrzebne”. Tymczasowo proponował wspólne rządy w Galicji do czasu pertraktacji pokojowych. Baranowski do Piłsudskiego, 17 XI 1918, IJP, AGND, sygn. G I t. 1 (AAN, MAO, sygn. M 391), dok. 17/I.

²³ Piłsudski do Roi, 16 XI 1918, w: J. Piłsudski, op. cit., t. 5, Warszawa 1937, s. 23–24.

²⁴ Na spotkaniu z delegacją PKL w połowie listopada Piłsudski miał określić Galicję Wschodnią jako „ruski kraj”. W wyniku tego spotkania przywódca „Piasta” nabrał przekonania, iż jest on przeciwny konfliktowi z Ukraińcami. W. Witos, op. cit., s. 192; por. M. Rataj, *Pamiętniki (1918–1927)*, oprac. J. Dębski, Warszawa 1965, s. 47–48. Piotr Wandycz twierdzi, że Piłsudski w zamian za bliską współpracę gotów był oddać Ukraińcom Lwów, tak jak Wilno Litwinom. Nie precyzuje jednak, czy takie stanowisko zajmował przez cały czas. P. S. Wandycz, *Poland's Place in Europe in the Concepts of Piłsudski and Dmowski*, „East European Politics

Stanowisko Naczelnika Państwa przypuszczalnie najlepiej odaje powstała w tym czasie notatka, znajdująca się w archiwum nowojorskiego Instytutu im. Józefa Piłsudskiego. Stwierdziwszy w niej brak możliwości porozumienia z Rusinami, optował za wojskową okupacją Galicji Wschodniej. Zaznaczał przy tym jednak, iż „nie zamyka to żadnej czynności politycznej”. Należało przez to rozumieć działanie na rzecz zawarcia ugody. W razie braku takowej przewidywał konieczność interwencji Ententy²⁵. Podobne poglądy wyraził w instrukcji skierowanej pod koniec listopada do generała Tadeusza Rozwadowskiego, który dowodził siłami polskimi w Galicji. Stwierdził w niej, że chociaż Ententa optuje za pozostawieniem Ukrainy w składzie państwa rosyjskiego, to ostatecznie zadecyduje tu stanowisko samych Ukraińców²⁶. Tymczasem „jedynym wyjściem jest zaprowadzenie na terenie Galicji Wschodniej, zajętej przez nasze wojska, okupacji wojskowej, do której uprawnieni jesteśmy wypowiedzeniem otwartej wojny przez Rusinów ludności polskiej, zamieszkującej Galicję Wschodnią”²⁷.

Okupacja pozwalała, jego zdaniem, odłożyć niedojrzałe jeszcze do definitywnego rozstrzygnięcia sprawy polityczne. Z tego względu polecał Rozwadowskiemu zorganizować cywilny zarząd terenu zajętego przez wojska polskie, uwzględniający przedstawiciele innych narodowości jedynie dla zachowania pozorów. Piłsudskiemu chodziło w tym wypadku o skoncentrowanie w swoim ręku kontaktów z Ukraińcami, z wyłączeniem tak polskich, jak też ukraińskich polityków tej prowincji. W świetle niepowodzeń pierwszych prób kompromisu w kwestii galicyjskiej wydaje się to zrozumiałe. Należy też zaznaczyć, iż – jak to widać z tekstu i co podkreślił zresz-

and Societies” 1990, vol. 4, nr 3 – podaję za: J. Cisek, *Piłsudski's Federalism 1918–1921*, w: *Wilsonian East-Central Europe. Current Perspectives*, ed. J. S. Micigiel, New York 1995, s. 51.

²⁵ W. Jędrzejewicz, J. Cisek, *Kalendarium życia Józefa Piłsudskiego*, t. 2, Wrocław–Warszawa–Kraków 1994, s. 22; A. Nowak, *Polska i trzy Rosje*, Kraków 2001, s. 208–210. Zdaniem Andrzeja Nowaka okupacja pozwalała też poczekać na bardziej korzystną koniunkturę na Ukrainie.

²⁶ A. Nowak, *Polityka wschodnia Józefa Piłsudskiego (1918–1921). Koncepcja i realizacja*, „Zeszyty Historyczne” 1994, z. 107, s. 10.

²⁷ Cyt. za: L. Mrocza, *Spór o Galicję*, s. 124.

tą już Ludwik Mrocza – Piłsudski nie spodziewał się przedłużania tego konfliktu²⁸. Według opinii tegoż autora po odbiciu Lwowa z rąk ukraińskich front galicyjski przestał mieć dla Tymczasowego Naczelnika Państwa, a za nim również dla Sztabu Generalnego, pierwszoplanowe znaczenie²⁹.

Wypowiedzi Piłsudskiego związane z konfliktem galicyjskim wykazują, że był on od początku przekonany o konieczności jego pacyfikacji i o potrzebie współpracy z niepodległą Ukrainą przeciw bolszewikom. Potwierdzałoby to zainstalowanie pod koniec grudnia w Kijowie Polskiej Misji Wojskowej na Wschodzie, początkowo kierowanej przez majora Juliusza Kleeberga, a następnie przez generała Gustawa Ostapowicza (w jej skład wchodził m.in. kapitan Ignacy Matuszewski). Ponieważ jednak nie zachowały się materiały archiwalne pozwalające odtworzyć pracę tej placówki, nie można stwierdzić, czy miała jakieś polityczne wytyczne w kwestii porozumienia z Ukraińcami³⁰.

We wspomnianych instrukcjach przekazanych Michałowi Sokolnickiemu, jak również w liście wysłanym do generała Rozwadowskiego Tymczasowy Naczelnik Państwa po raz pierwszy określił warunki przyszłego rozgraniczenia między obu państwami. Podkreślając tymczasowy charakter wytycznych, jako minimum narodowe uznał pozostawienie Lwowa, Drohobycza i Kałusza po stronie polskiej. Domagał się też linii kolejowej Drohobycz–Lwów–Kowel, motywując to względami strategicznymi. Pozostałą część Galicji Wschodniej gotów był odstąpić Ukraińcom³¹. We wstępie do powstałej w tym samym czasie instrukcji dla delegacji na konferencję pokojową w Paryżu odsłonił trochę motywy swoich działań:

²⁸ Ibidem, s. 124–125.

²⁹ Ibidem, s. 134–135.

³⁰ A. Deruga, *Polityka wschodnia*, s. 230; M. Klimecki, *Polsko-ukraińskie negocjacje rozejmowe listopad 1918–grudzień 1919*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1997, z. 1/2, s. 93.

³¹ P. Wandycz, *Z zagadnień współpracy polsko-ukraińskiej w latach 1919–1920*, „Zeszyty Historyczne” 1967, z. 12, s. 5; S. Biegański, *Polska wobec Europy Południowo-Wschodniej na przełomie 1918–1919 roku*, „Niepodległość”, Londyn-Nowy Jork 1976, t. 10 (po wznowieniu), s. 79–80.

Granice przyszłej Polski winny jej zabezpieczyć możliwość ekspansji na wschód [podkreślenie oryginału – przyp. J. P.] i pełnię działań kolonizacyjnych. Kolonizacja na wschodzie stanowi konieczny warunek odrodzenia i rozwoju zrujnowanego przemysłu, jedyne pole zatrudnienia masy bezrobotnych, inaczej skazanych na emigrację przymusową.

W rozmowach z Rosjanami gotów był odstąpić część Galicji Wschodniej, delegacja miała wszakże domagać się Lwowa, Równego, Pińska i Wilna. Jako minimum ustępstw określił posiadanie linii kolejowej Lwów-Kowel-Pińsk z osłaniającym ją od wschodu pasem ziemi³².

Sprawa granicy na południowym wschodzie stała się jednym z głównych przedmiotów rozbieżności w prowadzonych w grudniu rozmowach Piłsudskiego z wysłannikiem KNP Stanisławem Grabskim. W notatce sporządzonej po tych rozmowach Piłsudski ponownie zaznaczył, że w przeciwieństwie do Komitetu nie chce brać całej Galicji Wschodniej, gdyż idzie znacznie dalej w swoich poglądach na sprawy wschodnie. Nie precyzował jednakże, co ma na myśli. Dalej nakreślił linię rozgraniczenia na Ukrainie, będącą skonkretyzowaniem jego wcześniejszych zamierzeń. Miała ona przebiegać przez Kałusz, Bug koło Krasnego, dalej górnym Styrem do Łucka, a stąd między Styrem a Horyniem do ujścia tego ostatniego do Prypeci. Oznaczało to chęć włączenia do Polski oprócz większej części Galicji Wschodniej również Chełmszczyzny, Polesia i części zachodniego Wołynia. Podkreślił jednak przy tym, że „nie należy postępować zanadto przeciw Ukraińcom”³³. Wskazywało to

³² Cyt. za: A. Nowak, *Polska a „biała” Rosja (1918–1920)*, w: *Odrodzona Polska wśród sąsiadów 1918–1921*, pod red. A. Koryna, Warszawa 1999, s. 54. Co ciekawe, Piłsudski wyraźnie pisał o granicy z Rosją, ani razu nie wspominając o Ukrainie. Krakowski historyk tłumaczy to próbą znalezienia *modus vivendi* ze stanowiskiem Dmowskiego i polityków zachodnich. Ibidem, s. 55.

³³ W. Jędrzejewicz, J. Cisek, op. cit., t. 2, s. 34. W rozmowie z Wasilewskim, która odbyła się 6 lutego (przed wyjazdem tego ostatniego do Paryża jako przedstawiciela Naczelnika Państwa w KNP), Piłsudski stwierdził, że, zgadzając się na ogół z linią graniczną nakreśloną przez Dmowskiego, pragnie traktować ziemię W. Ks. Litewskiego i Ukrainy liberalnie i w swej polityce chce wyjść za Polesie oraz Wołyń. L. Wasilewski, *Józef Piłsudski jakim go znałem*, Warszawa 1935,

na gotowość ustępstw i świadczyło o szerszych w tym względzie aspiracjach niż tylko zaspokojenie polskich roszczeń terytorialnych. W instrukcji przekazanej wyznaczonym przez siebie delegatom do KNP (Kazimierzowi Dłuskiemu, Michałowi Sokolnickiemu i Antoniemu Sujkowskiemu) najważniejszą zmianą w stosunku do wspomnianych wytycznych z końca poprzedniego miesiąca było dopuszczenie możliwości powstania państwa ukraińskiego. Andrzej Nowak wyjaśnia to tym, że skromny desant aliantów w Odesie wykazał brak chęci mocarstw zachodnich do mocnego i trwałego zaangażowania się po stronie „białej” Rosji. Pozwalało to też zrealizować wspomniany już maksymalny cel Piłsudskiego, tj. osłabienie Rosji na dłuższy czas. Gdyby nie doszło to do skutku, zdaniem krakowskiego historyka Piłsudski zawsze mógł wrócić do programu minimum zgodnego z planami prawicy. Furtką do tego była wciąż otwarta sprawa Galicji Wschodniej³⁴.

Z wszystkich przytoczonych wyżej wypowiedzi Piłsudskiego wynikałoby, że jednym z głównych motywów chęci zajęcia całej Galicji Wschodniej było wywarcie nacisku na stronę ukraińską, aby skłonić ją do zawarcia porozumienia z Polakami. Postępowanie w tej sprawie uzależniał od rozwoju stosunków z Ukrainą Naddnieprzańską. Gotów był nawet odstąpić od części Galicji Wschodniej, jakkolwiek zdawał sobie w pełni sprawę z ugruntowanego w społeczeństwie polskim przekonania o przynależności jej terytorium do Rzeczypospolitej³⁵.

Deklarując przychyłność dla państwowości ukraińskiej, Piłsudski zarazem jednak zamierzał drogą faktów dokonanych osiągnąć korzystniejszą pozycję przetargową. Stąd dowodzący nowo utworzonym okręgiem wojskowym w Lublinie pułkownik Edward

s. 171. Dla porównania w złożonych na przełomie lat 1918–1919 memoriałach zarówno Rozwadowski, jak i gen. Józef Haller chcieli granicy na rzece Uszycy na wschód od Kamieńca Podolskiego, a więc zgodnej z postulatami KNP. A. Nowak, *Polska a „biała” Rosja*, s. 213–214.

³⁴ A. Nowak, *Polska a „biała” Rosja*, s. 216–218.

³⁵ Zob. jego wypowiedź dla mediolańskiego dziennika „Il Secolo”: W. Baranowski, *Rozmowy z Piłsudskim 1916–1931*, Warszawa 1990, s. 62. Por. P. Wandycz, *Z zagadnień*, s. 4–5.

Rydz-Śmigły najpierw oczyścił Chełmszczyznę z oddziałów ukraińskich, a następnie wysłał za Bug grupę wojsk majora Władysława Bończy-Uzdowskiego. Jej zadaniem było opanowanie terenów zachodniego Wołynia. Już pod koniec listopada zajęła ona, przy słabym oporze miejscowych oddziałów ukraińskich, Włodzimierz Wołyński i mimo protestu posła ukraińskiego w Berlinie kontynuowała natarcie. Do końca maja następnego roku siłom polskim udało się zająć większość zachodniego Wołynia. Operacje te prowadzone były bez formalnego wypowiedzenia wojny, na czym zresztą nie zależało również stronie ukraińskiej³⁶.

Tymczasem, wobec braku postępów na froncie galicyjskim, w wysłanym 17 stycznia telegramie do delegacji na konferencję pokojową w Paryżu Naczelnik Państwa wyrażał zgodę na okupację Galicji Wschodniej przez wojska Ententy. Jednocześnie obwiniał generała Rozwadowskiego o to, że nie potrafił stworzyć w niej faktów dokonanych przed rozpoczęciem konferencji pokojowej³⁷.

O znaczeniu, jakie przykładał Tymczasowy Naczelnik Państwa do polityki wschodniej, zwłaszcza na jej ukraińskim odcinku, świadczyć może obsada kluczowych dla jej realizacji stanowisk w powołanym przez siebie rządzie Jędrzeja Moraczewskiego. Tekę ministra spraw zewnętrznych (nazwę resortu wkrótce przemianowano na Ministerstwo Spraw Zagranicznych) otrzymał wspomniany już wybitny znawca spraw ukraińskich Leon Wasilewski, a stanowisko radcy legacyjnego do spraw ukraińskich w Wydziale Wschodnim Sekcji Politycznej MSZ objął Roman Knoll³⁸. Jednak w manifestie rządu opublikowanym 20 listopada, którego autorem był właśnie Wasilewski, podobnie jak w deklaracji rządu lubelskiego znalazły się bardzo skromne i nacechowane ostrożnością sformułowania w kwestii ukraińskiej. Była w nich mowa jedynie o konieczności odsieczy dla polskiego Lwowa. Wyrażono dalej nadzieję na ustalenie zasad współżycia z sąsiednimi narodami, wśród

³⁶ H. Jabłoński, *Z dziejów genezy sojuszu Piłsudski-Petlura*, s. 46–49.

³⁷ J. Kukułka, op. cit., s. 168.

³⁸ A. Deruga, *Polityka wschodnia*, s. 28.

których wymienieni zostali Ukraińcy³⁹. Tak ogłędne stwierdzenia wynikały zapewne z obawy przed reakcją opinii publicznej i niechętnych rządowi kół politycznych⁴⁰.

Bardziej konkretne określenie polityki w kwestii ukraińskiej utrudniała też nowemu rządowi niejasna i skomplikowana sytuacja panująca wówczas na Ukrainie Naddnieprzańskiej. W obliczu klęski państw centralnych Skoropadski ogłosił 14 listopada hramotę, w której opowiedział się za pozostaniem Ukrainy w związku państwowym z Rosją. Spodziewał się w ten sposób zyskać uznanie Ententy. W tym kierunku poszła również rekonstrukcja rządu. Nowo powołany gabinet Sergieja Gerbela składał się w większości z polityków rosyjskich, zwolenników pozostania Ukrainy w Rosji. Wówczas opozycja – skupiona w utworzonym w lecie Ukraińskim Związku Narodowym (Ukrajński Nacjonalny Sojuz) – wystąpiła zbrojnie przeciwko hetmanowi. Na czele powstania stanął wyłoniony 13 listopada pięcioosobowy Dyrektoriat z Wołodymyrem Wynnyczenką jako przewodniczącym, Petlurą, Opanasem Andrijewskim (UPSS), Fedirem Szwecem (UPSR) i Andrijem Makarenką (przedstawicielem związku zawodowego kolejarzy). Faktycznie dominującą rolę odgrywali w nim dwaj pierwsi politycy. Na czele wojsk powstańczych stanął Petlura jako Naczelný Ataman (Hółowný Ataman) wojsk URL (przywrócono dawną nazwę państwa). Wkrótce na stronę Dyrektoriatu, którego główną siłę zbrojną stanowił początkowo Korpus Strzelców Siczowych (założony jeszcze

³⁹ „Toteż z całą energią będziemy przyspieszali wszczętą już akcję wojskową, która ma uwolnić Lwów z opresji i polubownego załatwienia kwestyi spornych w terenie wspólnie zamieszkałym przez ludność polską i ukraińską Galicji” – cyt. za: P. Hauser, *Leon Wasilewski (18 XI 1918 r.–16 I 1919 r.)*, w: *Ministrowie spraw zagranicznych II Rzeczypospolitej*, red. J. Pajewski, Szczecin 1992, s. 21.

⁴⁰ Barbara Stoczevska po przeanalizowaniu publikacji i wypowiedzi Wasilewskiego stwierdza, że chociaż nie określił on nigdy linii rozgraniczenia między Polską a Ukrainą, to był wówczas zwolennikiem podziału Galicji Wschodniej przy pozostawieniu Lwowa i zagłębia naftowego po stronie polskiej. B. Stoczevska, *Litwa, Białoruś, Ukraina w myśli politycznej Leona Wasilewskiego*, Warszawa 1998, s. 301. Miał też jako cel akcji militarnej przedstawiać „okupację Galicji Wschodniej”, co zresztą zraziło do niego ludzi przekonanych o polskości tego obszaru. E. Romer, *Pamiętnik paryski (1918–1919)*, wyd. A. Garlicki, R. Świątek, Wrocław 1989, s. 56.

w 1917 roku przez Ukraińców galicyjskich, którzy trafili do niewoli rosyjskiej), przeszła większość oddziałów wojskowych podległych dotychczas Skoropadskiemu. Dzięki temu do końca listopada wojska powstańcze zajęły większość terytorium Ukrainy Naddnieprzańskiej poza Kijowem. Stanowiące dotąd oparcie hetmana okupacyjne wojska niemieckie zachowały neutralność, a w końcu 12 grudnia podpisały porozumienie o ewakuacji z Ukrainy. Również Rosjanie nie uwierzyli hetmanowi i nie udzielili mu poparcia⁴¹. Pozbawiony pomocy Skoropadski zmuszony był 14 grudnia ogłosić abdykację.

Jeszcze przed ustąpieniem hetmana, 1 XII 1918 roku, przedstawiciele ZURL i Dyrektoriatu podpisali w Fastowie umowę o połączeniu obu państw ukraińskich. 22 stycznia została ona uroczystie ogłoszona na placu św. Zofii w Kijowie. Odtąd obszary ZURL stały się Zachodnim Okręgiem URL (Zachidna Oblast URN), zachowując jednak szeroką autonomię, a przewodniczący galicyjskiej URN Jewhen Petruszewycz wszedł w skład Dyrektoriatu. Z uwagi na istniejącą sytuację polityczną i silną rozbieżność między politykami w kwestii dalszego losu wspólnego państwa faktycznie nie doszło do unifikacji obu jego części składowych i rząd zachodnioukraiński nadal prowadził własną politykę⁴². Niemniej stwarzało to nową sytuację w relacjach polsko-ukraińskich, gdyż w ten sposób Rzecz-

⁴¹ J. S. Reshetar jr., *The Ukrainian Revolution 1917–1920. A study in Nationalism*, Princeton 1952, s. 198–203; M. Bohachevsky-Chomiak, *The Directory of the Ukrainian National Republic*, w: *The Ukraine*, s. 82–89; J. J. Bruski, *Petlurowcy*, Kraków 2000, s. 50–54; P. Kenez, *Civil War in South Russia, 1919–1920*, Berkeley-Los Angeles-London 1977, s. 146; W. Mędrzecki, *Niemiecka interwencja militarna na Ukrainie w 1918 roku*, Warszawa 2000, s. 267–291. Układ z dowództwem niemieckim został wyzyskany w polskiej propagandzie jako dowód współpracy Ukraińców z Niemcami.

⁴² Władze w Kijowie główne zagrożenie widziały w imperializmie rosyjskim, natomiast politycy zachodnioukraińscy za głównego wroga uważali Polaków. Do tego dochodziły różnice polityczne: na Zachodzie dominowała centroprawicowa UNDP, gdy w Dyrektoriacie i w powołanym przez niego rządzie Czechiwskiego przewagę miały partie socjalistyczne. Istotną rolę odgrywały też różnice kulturowe czy religijne. Szerzej o tym: J. J. Bruski, *Między „sobornością” a separatyzmem. Funkcjonowanie i rozpad ukraińskiej federacji galicyjsko-naddnieprzańskiej (1918–1919)*, w: *Ku zjednoczonej Europie*, pod red. I. Stawowy-Kawki i W. Rojka, Kraków 1997, s. 37–40.

pospolita formalnie wchodziła w konflikt zbrojny z Ukraińską Republiką Ludową. Choć obie strony nie były skłonne akcentować tego faktu, niemniej oddalało to znacznie szansę na porozumienie między obu krajami.

Wśród nowych władz ukraińskich panowały silne rozbieżności poglądów na przyszłość kraju. Od początku zarysowały się dwie opcje. Wielu polityków z dwóch największych partii: socjaldemokratów i eserów – w tym przewodniczący Dyrektoriatu – było zwolennikami wprowadzenia na Ukrainie władzy rad, jednak przy zachowaniu niezależności od Rosji. Inni, bardziej umiarkowani, m.in. Petlura, optowali za ustrojem demokratycznym. Z tego powodu dopiero 26 grudnia wyłoniony został koalicyjny rząd Wołodymyra Czechiwskiego. Wczesne poczynania władz wskazywały na przewagę pierwszej ze wspomnianych grup. Ze zorganizowanych wkrótce wyborów do organu przedstawicielskiego, nazwanego Kongresem Pracy, wykluczono bowiem burżuazję i wielkich właścicieli ziemskich. Jednak uchwalona przez niego 28 stycznia tymczasowa konstytucja wprowadzała na Ukrainie ustrój demokratyczny. Przyczyniło się do tego uczestnictwo w obradach licznej grupy delegatów galicyjskich, bardziej umiarkowanych od swoich pobratymców z Zbrucza. Kongres uchwalił również ustawę o nacjonalizacji ziemi, jej realizację odłożono jednak do lata. Powierzył wreszcie Dyrektoriatowi pełnię władzy na Ukrainie. Władzom w Kijowie nie udało się jednak stworzyć sprawnego aparatu państwowego i odbudować lokalnej administracji. Tymczasem propaganda bolszewicka padała na podatny grunt, szczególnie we wschodniej, rosyjskojęzycznej części kraju. W dodatku dowódcy wielu oddziałów partyzantki antyhetmańskiej, którzy wcześniej podporządkowali się Dyrektoriatowi, obecnie uniezależnili się od niego. Stawali się udziałnymi władcami na kontrolowanym przez siebie terytorium, dokonując częstych rabunków i gwałtów. W kraju zapanowała anarchia. Wszystko to w szybkim czasie doprowadziło do znacznego spadku popularności Dyrektoriatu⁴³.

⁴³ V. S. Lozovs'kyj, *Pośuk Direktorijeju idejno-političnich zasad vidnovlennja dijal'nosti UNR*, „Ukrains'kij Istoričnij Žurnal” 2000, nr 5, s. 32–34; J. J. Bruski,

Szczególnie negatywnie ustosunkowała się do niego większość miejscowej społeczności polskiej, jako że to w nią najbardziej uderzały socjalistyczne idee władz: wykluczenie z udziału w wyborach, a zwłaszcza planowana reforma rolna. Dochodziły do tego wciąż powtarzające się rabunki, gwałty, nawet morderstwa przedstawicieli polskiej społeczności, a także napady na polskie instytucje i organizacje społeczno-kulturalne. Lokalna polska społeczność skarżyła się na nie bezskutecznie władzom ukraińskim, polskiemu przedstawicielstwu w Kijowie, wreszcie Warszawie i przedstawicielom Ententy⁴⁴. Prasa endecka w kraju skrzętnie odnotowywała to i nagłaśniała, wykorzystując w swojej kampanii przeciwko państwowości ukraińskiej i popierającej tę ideę lewicy⁴⁵. Z powodu braku sprawnego aparatu państwowego centralne władze ukraińskie nie były jednak w stanie spełnić polskich żądań, co w kontekście walk w Galicji było powszechnie odbierane jako wyraz ich niechęci do Polaków. Konsekwencją tego było narastanie nastrojów antyukraińskich, już i tak silnych pod wpływem wieści ze Lwowa.

Sytuację Dyrektoriatu pogorszyła ponowna akcja bolszewików, którzy nie zamierzali się pogodzić z utratą Ukrainy. Dnia 20 listopada w Kursku powołali oni Tymczasowy Rząd Robotniczo-Chłopski Ukrainy (Tymczasowyj Robitnyczo-Selianskyj Uriad Ukrainy), dający formalną przykrywkę dla wkroczenia Armii Czerwonej na Ukrainę. Już w początkach stycznia jej jednostki dotarły do Charkowa. Tymczasem wiele oddziałów chłopskich, które stanowiły większość armii powstańczej, rozeszło się do domów lub – jak najsilniejsze z nich atamanów: Zełenego, Matwija Hryhorijiwa i Nestora Machny (siły tego ostatniego miały chwilami dochodzić do 50 tysięcy ludzi) – przeszło na stronę bolszewików. W rezultacie siły uznające zwierzchnictwo Dyrektoriatu dość szybko stopniały do kilkunastu tysięcy żołnierzy. Pozwoliło to Armii Czerwonej do

Petlurowcy, s. 54–56; M. Bohachevsky-Chomiak, op. cit., s. 89–93; A. Chojnowski, op. cit., s. 43–44.

⁴⁴ M.in. w tej sprawie poseł polski złożył skargę na ręce ukraińskiego ministra spraw zagranicznych oraz dowódcy sił alianckich w Odessie. Kutylowski do MSZ, 28 II 1919, AAN, MSZ, sygn. 5349, k. 18–35.

⁴⁵ O pogromach np. *Więści z Ukrainy*, „Gazeta Warszawska” 1919, nr 22.

początków lutego zająć większość kraju wraz z Kijowem. Wkrótce realna władza Dyrektoriatu ograniczyła się do części Wołynia i kawałka Podola⁴⁶.

Szybkie postępy wojsk bolszewickich na Ukrainie wywołały interwencję mocarstw zachodnich. W grudniu 1918 roku w Odessie wyładowały oddziały francuskie (zgodnie z dokonany w grudniu 1917 roku na konferencji na Wyspach Książęcych podziałem stref działania na terytorium dawnej Rosji pomiędzy Francją a Wielką Brytanią zachodnia część Ukrainy przypadła tej pierwszej), greckie i rumuńskie. Wbrew nadziejom Dyrektoriatu nie zamierzały one jednak wesprzeć Ukraińców przeciwko bolszewikom, ale jedynie służyć pomocą rosyjskim siłom antybolszewickim. Działania sił alianckich ograniczyły się ostatecznie do okupacji miasta i sąsiednich terenów⁴⁷.

Istotne znaczenie dla wydarzeń na Ukrainie miało istnienie tzw. Armii Ochotniczej – formacji „białych” toczącej w tym czasie walki z bolszewikami na północ od Kaukazu. Od grudnia 1918 roku dowodził nią generał Anton Denikin. W styczniu 1919 roku podporządkował się on syberyjskiemu rządowi admirała Aleksandra Kołczaka. Obaj dowódcy rosyjscy stali zdecydowanie na stanowisku jednej i niepodzielnej Rosji, sprzeciwiając się wyodrębnieniu Ukrainy w jakiegokolwiek formie⁴⁸.

Generalnie zauważyć należy, że sytuacja zaistniała na Ukrainie Naddnieprzańskiej wzmacniała pozycję Polaków w konflikcie galicyjskim, przede wszystkim uniemożliwiając władzom URL udzielenie znaczącej pomocy pobratymcom zza Zbrucza i skłania-

⁴⁶ A. Chojnowski, op. cit., s. 44, 54–56; J. J. Bruski, *Petlurowcy*, s. 56–61. Szerzej o atamanii: F. Sysyn, *Nestor Machno and the Ukrainian Revolution*, w: *The Ukraine*, s. 271–304.

⁴⁷ G. A. Brinkley, *Allied Policy and French Intervention in the Ukraine 1917–1920*, w: *The Ukraine*, s. 324 i n.; J. J. Bruski, *Petlurowcy*, s. 61–62.

⁴⁸ Szerzej: A. Juzwenko, *Polska a „biała” Rosja (od listopada 1918 do kwietnia 1920 r.)*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1973, s. 133; R. Wojna, *Z trzeciego okresu wojny domowej w Rosji (grudzień 1918–1920). Aspekty militarne*, „Studia z Dziejów ZSRR i Europy Środkowej” 1974, t. 10, s. 12–13. Najszerzej stanowisko Armii Ochotniczej wobec kwestii ukraińskiej w tym okresie: A. Procyk, *Russian Nationalism and Ukraine*, Edmonton-Toronto 1995, s. 85–104.

jąc je do wstrzymania działań przynajmniej na jednym z dwóch frontów. Rodziło to nadzieję, że Kijów będzie szukał porozumienia z Polakami. Problemem był brak stałej komunikacji z ukraińską stolicą. Informacje stamtąd przychodziły rzadko, w dodatku z dużym opóźnieniem. Tym należy tłumaczyć, że pełnomocnictwa posiadane przez wspomnianą misję wojskową Ostapowicza adresowane były jeszcze do rządu hetmańskiego, co stanowiło niemiłą zgrzyt już na początku wzajemnych kontaktów⁴⁹.

Już u zarania swojego urzędowania w nowym charakterze Knoll podjął się nakreślenia polskiego stanowiska wobec wydarzeń na Ukrainie i sformułowania wytycznych dalszej polityki na tym odcinku. Kwestię ukraińską umiejscawiał w całokształcie polityki wschodniej, której cele tak określił:

Nasze optimum to: Rosja zbliżona do wielkorosyjskich granic etnograficznych, zepchnięta z mocarstwowego stanowiska, korzystająca z międzynarodowej opieki, podległa obcej penetracji ekonomicznej, dość jednak niebezpieczna dla narodów finlandzkiego, estońskiego, łotewskiego, litewskiego, białoruskiego i ukraińskiego, żeby narody te szukały w Polsce oparcia i opieki⁵⁰.

W raporcie przedstawionym ministrowi za cel stawiał federację Polski, Litwy i Ukrainy. Miał nadzieję, że trudności w odtworzeniu dawnej Rosji skłonią Ententę do poparcia tej koncepcji, gdyż w planach tej ostatniej leżało istnienie mocnego państwa na wschodzie Europy. Niemniej określił federację jako wariant w ówczesnej chwili optymistyczny. Dlatego proponował doraźnie poprzeć na Ukrainie żywioły niepodległościowe, które reprezentowała antyhetmańska opozycja. W związku z tym postulował odwołanie dotychczasowego posła w Kijowie Wańkowicza, jako powód podając nieuznawanie

⁴⁹ Kutylowski do Warszawy, 26 XII 1918, IJP, AGND, sygn. G I t. 2 (AAN, MAO, sygn. M 391), dok. 111/5.

⁵⁰ Odręczna notatka Knolla, b.d., AAN, Akta Romana Knolla, sygn. AM 1573/ 1–2, k. 196.

państwa ukraińskiego przez Ententę⁵¹. Celem tych poczynań miało być porozumienie z Ukraińcami. W kluczowej kwestii rozgraniczenia proponował przyjąć tzw. linię równowagi narodowościowej. Chodziło o taki podział spornego terytorium, by po stronie polskiej znalazło się tylu Ukraińców, ilu Polaków po stronie ukraińskiej. Oznaczało to podział Galicji Wschodniej między oba kraje, przy pozostawieniu wszakże po stronie polskiej Borysławia i Kałusza⁵². Idea ta, funkcjonująca od jakiegoś czasu w kręgach lewicy, została tu, jak się wydaje, po raz pierwszy zasugerowana przez członka nowo powstałych władz⁵³. Odpowiadała ona w ogólnym zarysie li-

⁵¹ Raport Knolla dla Wasilewskiego, 19 XI 1918, ibidem, k. 126; Knoll do Wasilewskiego, 23 XI 1918, ibidem, k. 127–129. Również ówczesna instrukcja MSZ dla prasy wyrażała nadzieje na zwycięstwo opozycji, która była, zdaniem jej autora, nastawiona antybolszewicko, a jednocześnie skłonna do porozumienia z Polską. A. Deruga, *Początek rokowań o sojusz między Piłsudskim a Petlurą (styczeń–lipiec 1919)*, „Z Dziejów Stosunków Polsko-Radzieckich. Studia i Materiały” 1970, t. 6, s. 46–47.

⁵² Knoll do Wasilewskiego, 23 XI 1919. Niestety autor nie sprecyzował w tekście przebiegu rozgraniczenia. Jedynie w spuściznie po Wasilewskim zachowała się niepodpisana notatka, przedstawiająca kilka wersji linii równowagi. Pierwsza z nich, wyznaczona zgodnie z kryteriami językowymi, zachowywała po stronie polskiej powiaty: Sokal, Żółkiew, Lwów, Rudki, Drohobycz, Turka – zamieszkałe przez 1137 tys. Ukraińców (tu i dalej dane autora notatki), po stronie ukraińskiej Kamionka Strumiłowa, Przemysłany, Żydaczów, Bobrka, Stryj – 1130 tys. Polaków; zgodnie z kryteriami językowymi (ale bez uwzględnienia Żydów): Rawa Ruska, Gródek Jag., Rudki, Sambor, Stare Miasto (obecnie Stary Sambor), Lisko (obecnie Lesko) – 867 824 Ukraińców, po stronie ukraińskiej powiaty: Sokal, Żółkiew, Lwów, Żydaczów, Drohobycz, Turka – 978 329 Polaków; według kryterium religii (uwzględniając Wołyń) po stronie polskiej powiaty: Sokal, Żółkiew, Lwów, Żydaczów, Drohobycz, Turka – 1 359 729 unitów, 1/2 pow. kowelskiego, 1/2 włodzimierskiego – 200 tys. prawosławnych; po stronie ukraińskiej powiaty: Kamionka Strumiłowa, Złoczów, Przemysłany, Bobrka, Stryj, Skole – 608 764 rzymskich kat., Wołyń i Podole – ok. 630 tys. rzymskich kat. Razem po stronie polskiej pozostałoby ok. 1500–1600 tys. unitów i prawosławnych, a po ukraińskiej – 1400–1500 tys. rzymskich kat. AAN, Akta Leona Wasilewskiego, sygn. 30, k. 123–123 v. W późniejszych artykułach „Rządu i Wojska” jako jej przebieg podawano linię górnego Bugu i Złotej Lipy, pozostawiając po stronie polskiej Lwów i zagłębie naftowe, a także linię kolejową na Zakarpaciu: Lwów–Stryj–Ławoczne–Munkacz. A. Deruga, *Polityka wschodnia*, s. 25.

⁵³ Idea ta miała powstać spontanicznie około 1917 r. i została nagłośniona przez profesora Jana Czekanowskiego. E. Romer, op. cit., s. 32. Była ona lansowana

nii rozgraniczenia zaproponowanej przez Piłsudskiego, co wskazywałoby na powinowactwo obu wizji.

Nie znamy reakcji Wasilewskiego na propozycje Knolla. Niemniej musiała być ona pozytywna, na co wskazywałyby dalsze kroki ministerstwa. Wkrótce bowiem Wańkowicz został odwołany. Jego miejsce zajął dotychczasowy radca placówki, były adwokat petersburski Bohdan Kutylowski⁵⁴, deklarujący się jako zwolennik niepodległości Ukrainy i porozumienia z władzami URL⁵⁵. Dowodzą tego też wytyczne, jakie Knoll opracował dla polskiego *chargé d'affaires* w Kijowie. W ich myśl drogą do realizacji planowanej federacji miało być wzmocnianie dążeń separatystycznych Litwinów, Białorusinów i Ukraińców. Polacy winni popierać ukraiński ruch niepodległościowy, nie zwalczając wszakże hetmana. Zadaniem polskiego przedstawiciela było więc podkreślanie, iż Polska opowiedziała się za prawem Ukrainy do pełnej niepodległości, i nieujaw-

przez piłsudczyków, jak również PPS, przy czym odnoszono ją do całości ziem polskich. M.in. według Wiktora Skargi-Dobrowolskiego przyszłe państwo miało obejmować na południowym wschodzie powiaty: drohobycki, stryjski, zachodnią część żydaczowskiego, lwowski, strumiłowski, włodzimiersko-wołyński, kowelski (wzdłuż rzeki Stochód, bez Łucka). P. Eberhardt, *Wizje i projekty polskiej granicy wschodniej w latach 1914–1921*, „Przegląd Wschodni” 1998, z. 2, s. 244–245.

⁵⁴ Jak wynika z zachowanych raportów Kutylowskiego, objął on swoją nową funkcję przed 21 XII 1918 r. Do tego czasu Polskę reprezentował *chargé d'affaires ad interim* Piotr Choynowski, były szef wydziału prawnego sekretariatu ds. polskich. Knoll do Ministra Spraw Zewnętrznych Głębińskiego, b.d. [25 X–4 XI 1918], AAN, Akta Romana Knolla, sygn. 1573/1–2, k. 187–188 (też w: E. Koko, *Dokumenty z dziejów polityki polskiej w kwestii ukraińskiej (maj–grudzień 1918 r.)*, „Teki Archiwalne” 1996, t. 23 (1), Seria Nowa, s. 66–68); Kutylowski do MSZ, 21 XII 1918, IJP, AGND, sygn. G11. 2 (AAN, MAO, sygn. M 391), dok. 153/5.

⁵⁵ Kutylowski był wcześniej członkiem konserwatywnego Stronnictwa Narodowo-Zachowawczego, popierającego Piłsudskiego. Już przed wojną pisywał do miesięcznika „Świat Słowiański” – organu Klubu Słowiańskiego, który grupował słowianoznawców i słowianofilów. W broszurze przygotowanej w 1919 r. dla Biura Prac Kongresowych (już po odejściu ze stanowiska) nawoływał do porozumienia z Ukrainą. B. Kutylowski, *Sprawa ukraińska*, Warszawa 1920, s. 31–32; A. Juzwenko, *Rosja w polskiej myśli politycznej lat 1864–1918*, w: *Polska myśl polityczna XIX i XX wieku*, t. 1: *Polska i jej sąsiedzi*, red. H. Zieliński, Wrocław 1975, s. 47–49; A. Deruga, *Polityka wschodnia*, s. 43–44.

nianie oficjalnie planów federacyjnych. W swoich poczynaniach miał on oprzeć się na działaczach polskich z Ukrainy (Knollowi chodziło zapewne o członków POW bądź Polskiej Centrali Demokratycznej na Ukrainie). Jako rozgraniczenie między obu krajami miał zaproponować wspomnianą już linię równowagi⁵⁶. Rodzi się tutaj pytanie, czy ta ostatnia była generalną zasadą rozgraniczenia, czy też miała być przyjęta tylko w wypadku federacji Ukrainy z Polską. W instrukcji nie ma na nie odpowiedzi, jednak późniejsze polskie poczynania ukazywałyby, iż chodziło o drugą z opcji⁵⁷.

Z braku źródeł nie wiemy, jak przebiegała realizacja tych wytycznych⁵⁸. W zachowanych materiałach archiwalnych znajduje się natomiast sprawozdanie Knolla z przeprowadzonej przez niego niezwykle interesującej, a pomijanej przez większość badaczy rozmowy z metropolitą Szeptyckim⁵⁹. Doszło do niej 10 grudnia we Lwowie, dokąd Knoll przybył jako delegat MSZ⁶⁰. Z jej inicjaty-

⁵⁶ Knoll do Choynowskiego, 23 XI 1918, AAN, Akta Romana Knolla, sygn. AM 1573/1–2, k. 132.

⁵⁷ Zachowały się jedynie niektóre raporty Kutylowskiego, jednak nie zawierają żadnych informacji o realizacji takich instrukcji.

⁵⁸ Marian Kamil Dziewanowski (op. cit., s. 249) sugeruje istotną rolę masonerii w kontaktach obu stron, jak i w całości kształcie polityki ukraińskiej. Rzeczywiście, wśród zwolenników państwowości ukraińskiej było wielu masonów z kręgu piłsudczyków, m.in. Stempowski, Knoll, Stanisław Patek, August Zaleski, Tytus Filipowicz czy Baranowski. Z kolei do masonerii ukraińskiej należeli m.in. Petlura, Andrij Liwycki (późniejszy szef Ukraińskiej Misji Dyplomatycznej w Warszawie i szara eminencja kolejnych rządów URL) i Serhij Morkotun. Nie zachowały się jednak przekazy, które potwierdzałyby wykorzystywanie powiązań masonińskich do kontaktowania się obu stron, chociaż wiadomo o późniejszych związkach wspomnianych wyżej osób (m.in. Stempowski był później przewodniczącym założonej w 1920 r. lwowskiej loży ukraińskiej – petlurowskiej – „Jednannie”). Zob. L. Hass, *Wolnomularstwo ukraińskie 1917–1923*, „Studia z Dziejów ZSRR i Europy Środkowej” 1983, t. 18, s. 57–76; idem, *Liberalowie, ezoterycy, piłsudczycy*, „Dzieje Najnowsze” 1973, z. 3, s. 63–65; L. Chajm, *Polskie wolnomularstwo 1920–1938*, Warszawa 1984, s. 137–138.

⁵⁹ O rozmowie wspominał jedynie Eugeniusz Koko w artykule *Metropolita Andrzej Szeptycki a państwo polskie w latach 1918–1939*, w: *Metropolita Andrzej Szeptycki. Materiały z sesji naukowej 5 listopada 1994 roku*, pod red. T. Stegnera, Gdańsk 1995, s. 56.

⁶⁰ Nie wiemy, jaki był konkretny cel jego pobytu we Lwowie. Na konferencji prasowej 17 grudnia Wasilewski wspominał o wysłaniu do Lwowa delegata MSZ,

wą wyszedł unicki hierarcha, pragnąc wstrzymania bratobójczych walk. Zgodnie z zastrzeżeniem uczynionym przez Knolla oraz drugiego z polskich rozmówców, majora Michała Karaszewicza-Tokarzewskiego, miała ona mieć charakter ściśle prywatny. Na wstępie rozmowy Knoll podkreślił, iż koalicja nie uwzględni Ukrainy w swoich planach, ale Polacy z uwagi na niezafatwioną kwestię granicy na wschodzie widzą potrzebę porozumienia z Ukraińcami – dopiero wówczas możliwe będzie jakieś realne rozgraniczenie. Skrytykował przy tym Ukraińców galicyjskich za zaborczość, która uniemożliwia porozumienie w tej kwestii. Następnie spytał Szepetyckiego, co myśli o ewentualnej federacji polsko-litewsko-ukraińskiej. Według sprawozdania polskiego dyplomaty metropolita zapalił się do tej koncepcji, zaakceptował też proponowaną przez swojego rozmówcę linię równowagi jako słuszny punkt wyjścia do rokowań, przy zabezpieczeniu wszakże praw obu społeczności. W trakcie dalszej rozmowy Knoll sugerował przejście do pertraktacji o szerszym, nie tylko lokalnym, charakterze z udziałem przedstawicieli Ukrainy Naddnieprzańskiej. W jego opinii ułatwiłoby to osiągnięcie porozumienia. Zgodził się też z wysuniętą przez Tokarzewskiego (podczas wcześniejszego spotkania z metropolitą) propozycją przyjęcia linii Bug-Zgniła Lipa-Stryj jako podstawy do rokowań, chociaż przewidywał przesunięcie jej dalej na wschód, by objęła Borysław i Kałusz. W konkluzji swojej wypowiedzi zasugerował, iż w wypadku sukcesu Petlury wstępne porozumienie z nim mogłoby posłużyć do wzięcia go pod opiekę Polski dla obrony przed Denikinem i koalicją z myślą o przyszłej federacji. W razie niepowodzenia wojsk powstańczych proponował zajęcie części Ukrainy przed Rosjanami⁶¹.

by gromadził informacje potrzebne ministerstwu. Z zapisu spotkania wynika, iż nie prowadził on oficjalnych rozmów. Knoll do MSZ, b.d., AAN, Akta Romana Knolla, sygn. AM 1573/1-2, k. 123 (też w: E. Koko, *Dokumenty z dziejów*, s. 69-73).

⁶¹ Raport nr 6 Knolla dla ministra spraw zagranicznych, 11 XII 1918, AAN, Akta Leona Wasilewskiego, sygn. 74, k. 154-159 (też w: E. Koko, *Dokumenty z dziejów*, s. 69-73).

Mimo podkreślania prywatnego charakteru wypowiedzi Knoll zdawał sobie z pewnością doskonale sprawę, że jej treść dotrze do innych polityków zachodnioukraińskich, jak też do Kijowa. Jak sam sugerował w raporcie, rozmowę z Szeptyckim potraktował sondażowo, jako tworzącą nastrój i podłoże do ewentualnych pertraktacji, dającą przy tym okazję do złożenia w sposób nieoficjalny propozycji szerszego porozumienia⁶². Wynikałoby z tego, że prezentował nie tylko swój osobisty punkt widzenia.

Jako komentarz do działań Knolla warto przytoczyć w tym miejscu wypowiedź ministra spraw zagranicznych na konferencji prasowej, zwołanej przez niego z okazji upływu pierwszego miesiąca urzędowania. Przedstawiając na niej działania MSZ w tym okresie, w kwestii rozgraniczenia z Ukraińcami Wasilewski wykluczył granicę etnograficzną. Stwierdził dalej, że w chwili obecnej na tym obszarze decydujące znaczenie ma siła zbrojna, a nie działania dyplomatyczne. Było to pośrednio faktyczne przyznanie się do niepowodzenia podejmowanych przez MSZ prób pacyfikacji konfliktu i bezpośredniego porozumienia z Ukraińcami. Niemniej wciąż pozostawał zwolennikiem niepodległości Ukrainy, sugerując poparcie ze strony Anglików i Amerykanów⁶³. Również kierujący Wydziałem Politycznym Tytus Filipowicz w wypowiedzi odnotowanej przez prasę podtrzymywał konieczność odcięcia Rosji od Europy poprzez powiększenie terytorium sfederowanej z Polską Ukrainy. Podobnie miał myśleć Witold Jodko-Narkiewicz⁶⁴.

Więcej optymizmu od swojego szefa zachowywał Knoll. W raporcie przedłożonym ministrowi dwa tygodnie po rozmowie z Szeptyckim, a więc już po zwycięstwie Dyrektoriatu, wciąż widział

⁶² Ibidem.

⁶³ J. Sibora, *Narodziny polskiej dyplomacji u progu niepodległości*, Warszawa 1998, s. 253. Przemysław Hauser wskazuje na rozbieżność między tym stanowiskiem a manifestem z listopada i twierdzi na tej podstawie, że pogląd Wasilewskiego w kwestii galicyjskiej wyraźnie zmienił się od chęci polubownego załatwienia sprawy, związanej z programem federacyjnym, do akceptacji zbrojnej aneksji Galicji Wschodniej. Poznański historyk sugeruje, że wpływ na to miała krytyka jego polityki ze strony prasy. P. Hauser, *Leon Wasilewski*, s. 29–30.

⁶⁴ A. Nowak, *Polska i trzy Rosje*, s. 196.

zansę na porozumienie. Upatrywał ją w objęciu teki premiera ZURL przez Sydira Hołubowycza, reprezentującego słabszą i bardziej z tego względu umiarkowaną, zdaniem Knolla, UPR, przy czym sugerował pośrednictwo w tym zarówno Szeptyckiego, jak i wybitnego historyka pochodzącego z Galicji, Szymona Askenazego (w wypadku tego ostatniego być może ze względu na jego żydowskie pochodzenie, sytuujące go na neutralnej pozycji względem obu stron). Podobnie jak Piłsudski, podkreślał przy tym konieczność prowadzenia rokowań przez przedstawicieli wojska, utożsamianych z Naczelnikiem Państwa, jedynie z udziałem przedstawiciela MSZ i cywilnych ekspertów. Zaznaczył jednak, że po grudniowym oświadczeniu URN złożonym Skarbkowi inicjatywa nie powinna wyjść ze strony polskiej⁶⁵. W następnym raporcie apelował natomiast o niezwłoczne rozpoczęcie rozmów z Dyrektoriatem, proponując wysłanie w tym celu do Kijowa specjalnego delegata MSZ⁶⁶. Nie znamy dalszych losów tych propozycji, w każdym razie nie ma przekazów świadczących o ich realizacji.

Aspirowanie zarówno przez władze polskie, jak i przez bolszewików do wpływów na Ukrainie nieuchronnie musiało zrodzić konflikt. Już w odpowiedzi na depezę Komisarza Spraw Zagranicznych Georgija Cziczierina z 22 grudnia, zawierającą propozycję uregulowania stosunków, Wasilewski zaprotestował przeciw dalszemu posuwaniu się na zachód oddziałów Armii Czerwonej⁶⁷. Z kolei Knoll w swoim projekcie kolejnej noty do Cziczierina proponował, aby zakwestionować występowanie władz moskiewskich w imieniu socjalistycznych republik Litwy, Białorusi i Ukrainy jako stworzonych przez siebie fikcji i wyrazić zgodę na zawieszenie broni tylko na li-

⁶⁵ Raport nr 7 Knolla dla ministra spraw zewnętrznych, 24 XII 1918, Akta Romana Knolla, sygn. AM 1573/1-2, k. 130-131 (też w: E. Koko, *Dokumenty z dziejów*, s. 76-77).

⁶⁶ Raport nr 8 Knolla dla ministra spraw zewnętrznych, b.d., ibidem, k. 124-125 (też w: E. Koko, *Dokumenty z dziejów*, s. 78-79). Rozmowy miałyby jednak dotyczyć – co Knoll podkreślał z naciskiem – jedynie prowizorycznego uregulowania wzajemnych stosunków do czasu przyjęcia ostatecznych rozstrzygnięć przez konferencję pokojową, tak by nie stwarzać wrażenia oficjalnego uznania władz w Kijowie z uwagi na niewyjaśnione stanowisko mocarstw.

⁶⁷ Nota Wasilewskiego do Cziczierina, 30 XII 1918, w: DiM, t. 2, s. 42-44.

nii granic Rosji właściwej, wyznaczonych według niego przez linię Dźwiny i Dniepru⁶⁸. Potwierdzały to wzmiankę zawartą w powstałym dwa lata później opracowaniu Wydziału Wschodniego MSZ poświęconym zagadnieniu ukraińskiemu, iż władze polskie zainteresowane były wówczas objęciem wpływami przede wszystkim Ukrainy prawobrzeżnej⁶⁹.

Należy w tym miejscu zastanowić się, czy rzeczywiście i na ile prezentowane przez Knolla koncepcje zawierały poglądy samego Piłsudskiego i powołanego przez niego rządu. Wielu historyków nie uważa go za tak zdeklarowanego zwolennika idei federacyjnej, jak twierdzili jego współpracownicy. Podkreśla się przy tym jego pragmatyzm polityczny w tej kwestii⁷⁰. Rzeczywiście nie znamy żadnej wypowiedzi Piłsudskiego z tego okresu odwołującej się do idei federacji. Należy jednak zauważyć, że w tym czasie jego nadrzędnym celem politycznym było porozumienie z KNP, który był przeciw jej przeciwny. Snucie wizji związku z Ukrainą mogło wzbudzić też nieprzychylną reakcję opinii publicznej, zbulwersowanej doniesieniami o postępowaniu władz zachodnioukraińskich na kontrolowanych przez nie terenach, jak również prorosyjskiej Ententy. Tym prawdopodobnie trzeba tłumaczyć wstrzeźliwość Piłsudskiego, co nie przekreślało jego sympatii do rozwiązań federacyjnych.

Warto tu zaznaczyć, że nie tylko MSZ, ale również Sztab Generalny był przeciwny kontynuowaniu walk z Ukraińcami. Jego szef, generał Stanisław Szeptycki (brat greckokatolickiego metropolity lwowskiego), w piśmie do Piłsudskiego domagał się m.in. zawieszenia broni na tym odcinku. Skłaniała go do tego szczupłość własnych sił przy trudnej sytuacji politycznej odrodzonego państwa

⁶⁸ Projekt noty do Cziczeryna (brudnopis), 16 I 1919, Akta Romana Knolla, sygn. AM 1573/1–2, k. 133–135.

⁶⁹ Opracowanie Naczelnika Wydziału Wschodniego MSZ Juliusza Łukasiewicza: *Ukraina*, 18 I 1921, MSZ, sygn. 5352, k. 4–21.

⁷⁰ Zob. P. S. Wandycz, *Soviet-Polish Relations 1917–1921*, Cambridge (Mass.) 1969, s. 99–100. Jego adiutant Roman Michałowski twierdził jednak, że między grudniem 1918 a lutym następnego roku miał on jakąś bliżej niesprecyzowaną wizję federacji polsko-litewsko-ukraińskiej. M. Budny, *Misja generała Barthélemy w Polsce w relacji Romana Michałowskiego*, „Niepodległość” 1982, t. 15 (po wznowieniu), s. 187.

i nieuregulowanej jeszcze sprawie pozostałych granic. Szczególnie obawy budzili w nim Niemcy w związku z toczącym się powstaniem w Wielkopolsce. Niepokoił się również stanowiskiem południowego sąsiada z uwagi na spory o przebieg granicy na Śląsku Cieszyńskim, Spiszu i Orawie. Nowe niebezpieczeństwo widział też od północnego wschodu po zajęciu Wilna przez Armię Czerwoną⁷¹. Z uwagi na potencjał militarny Ukrainy sojusz z nią mógł być postrzegany jako doraźne wzmocnienie pozycji Polski wobec spodziewanego starcia z bolszewikami⁷².

Równoległe do zabiegów o porozumienie polityczne czynniki rządowe kreśliły plany nawiązania współpracy gospodarczej z Ukrainą Naddnieprzańską. Radca poselstwa w Kijowie Hipolit Gliwic miał podjąć nawet działania w tym kierunku. Na podstawie przeprowadzonych przez niego rozmów w MSZ powstały projekty wymiany polskiego węgla za surowce ukraińskie (m.in. ferromangan, fosforyty, garbniki). W obliczu trudnej sytuacji gospodarczej kraju minister aprowizacji Antoni Minkiewicz również zainteresował się kontaktami z Ukrainą. Z powodu nieuregulowania stosunków i toczącego się konfliktu polskie propozycje zostały jednak odrzucone⁷³. Nie doszło nawet do uzgodnionej wcześniej wysyłki na Ukrainę węgla z Zagłębia Dąbrowskiego. Być może stało się tak dlatego, iż Piłsudski w rozmowie z Sokolnickim uznał to za błąd i przejaw słabości wobec braku rekompensaty ze strony ukraiń-

⁷¹ Szeptycki do Piłsudskiego, 10 I 1919, CAW, Teki Laudańskiego, sygn. 440.12/2-3, t. 2, k. 256-257.

⁷² Według gen. Ołeksandra Grekowa armia URL liczyła w styczniu 1919 r. ponad 21 tys. ludzi. Sztab Generalny NDWP oceniał w styczniu wojska Dyrektoriatu na 40-50 tys., natomiast oddziały powstańcze atamanów na 50 tys. M. Klimecki, *Wrogowie czy sojusznicy* (mps w posiadaniu autora). Romuald Wojna twierdzi, że Ukraińcy posiadali do stycznia wciąż silną pozycję na południu Rosji. R. Wojna, *Recenzja z pracy Adolfa Juzwenko, Polska a „biała” Rosja (od listopada 1918 do kwietnia 1920 r.)*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1973, „Studia i Dziejów ZSRR i Europy Środkowej” 1975, t. 11, s. 245-246. Tenże autor oceniał siły Denikina w marcu 1919 r. na 107 tys., a bolszewików na 55-100 tys. R. Wojna, *Z trzeciego okresu*, s. 13 (wg Petera Keneza Armia Ochotnicza liczyła wówczas 64 tys. P. Kenez, op. cit., s. 19-20).

⁷³ Pos. Rady Ministrów, 10 I 1919, AAN, PRM, t. 5, s. 157; H. Jabłoński, *Z dziejów genezy sojuszu Piłsudski-Petlura*, s. 54.

skiej⁷⁴. Rzeczywistym powodem takiej decyzji była zapewne chęć wywarcia w ten sposób nacisku na władze URL w celu skłonienia ich do porozumienia w kwestii galicyjskiej.

Reasumując, polityka ukraińska była, głównie za przyczyną wybuchu walk polsko-ukraińskich, jednym z najistotniejszych zagadnień pierwszych miesięcy rodzącego się państwa polskiego. W obliczu przewagi wojsk ukraińskich i braku środków militarnych wszystkie ówczesnie powstające polskie ośrodki władzy pragnęły spacyfikowania konfliktu. Początkowo starano się to osiągnąć poprzez porozumienie ze stroną zachodnioukraińską. Zabiegano jednocześnie usilnie o interwencję mocarstw Ententy na rzecz Polski. Zarazem KNP występował aktywnie na arenie międzynarodowej przeciwko samemu istnieniu państwa zachodnioukraińskiego. Żadne z tych działań nie przyniosło oczekiwanego rezultatu. Bezpośrednie rozmowy z przedstawicielami władz ZURL na temat zawieszenia broni zakończyły się fiaskiem z powodu maksymalizmu prezentowanego przez obie strony i braku chęci kompromisu, przede wszystkim z uwagi na kluczową w nich kwestię przynależności Lwowa. Z kolei przywódcy mocarstw zachodnich odmówili interwencji.

W tej sytuacji dzierżący władzę w odradzającym się państwie polskim politycy lewicy niepodległościowej, a także sam Józef Piłsudski, klucz do rozwiązania kwestii galicyjskiej po myśli Polaków widzieli w porozumieniu z władzami w Kijowie ponad głowami Galicjan. Zarazem chcieli przez to pozyskać strategicznego sojusznika przeciwko Rosji z myślą o przyszłej federacji. W najważniejszej kwestii rozgraniczenia obu krajów strona polska wysunęła propozycję podziału wzdłuż linii równowagi etnicznej. Próbowano też nawiązać współpracę ekonomiczną ze wschodnim sąsiadem. Pomimo starań funkcjonującego przy rządzie ukraińskim przedstawicielstwa dyplomatycznego i wysłania misji wojskowej nie doszło do rozmów obu stron⁷⁵.

⁷⁴ M. Sokolnicki, *W służbie Komendanta*, „Kultura” 1953, nr 12, s. 79.

⁷⁵ Zob. R. Wapiński, *Narodowa Demokracja*, s. 191.

Polska a Ukraina w pierwszych miesiącach rządu Paderewskiego (styczeń–kwiecień 1919)

Na początku nowego roku wydawało się, że w końcu spełnią się nadzieje piłsudczyków na porozumienie z Kijowem. Do Warszawy przybył zapowiadany od jakiegoś czasu wysłannik władz URL, Wiaczesław Prokopowycz, w towarzystwie redaktora polskiego „Dziennika Kijowskiego”, Joachima Wołoszynowskiego⁷⁶. Wysłanie do Warszawy działacza UPSF – partii umiarkowanej, nawołującej do współpracy z Ententą i Polską – i obecność u jego boku przedstawiciela polskiej społeczności na Ukrainie wykazywały dobitnie, iż władze ukraińskie dążą do ułożenia stosunków między obu krajami⁷⁷. Ich misja miała, jak się wydaje, charakter sondażowy. Formalnie głównym jej celem było omówienie kwestii powołania w Warszawie poselstwa ukraińskiego⁷⁸. Jednak według informacji

⁷⁶ W niektórych opracowaniach podawane jest błędnie imię Julian. W. Jędrzejewicz, J. Cisek, op. cit., t. 2, s. 50. Wołoszynowski pracował w „Dzienniku Kijowskim”, związanym ze środowiskiem endeckim, był członkiem Kijowskiej Rady Gubernialnej i PKW, m.in. delegatem tego ostatniego na Kongres Ukraiński w kwietniu 1917 r. H. Jabłoński, *Polska autonomia narodowa na Ukrainie 1917–1918*, Warszawa 1948, s. 32; D. Beauvois, *Walka o ziemię. Szlachta polska na Ukrainie prawobrzeżnej pomiędzy caratem a ludem ukraińskim 1863–1914*, Sejny 1996, s. 258. O jego sympatii dla ukraińskiego ruchu narodowego świadczyć może też fakt, iż w latach 1907–1909 redagował pismo „Switowa Zirnycia”, którego teksty były uważane za przykład klasycznego języka ukraińskiego, a za rządów Skoropadskiego miał nawet uczyć jego ministrów tego języka. D. Beauvois, op. cit., s. 120; S. Stempowski, *Wspomnienia (dokończenie) (Ukraina 1917–1918)*, „Zeszyty Historyczne” 1973, z. 24, s. 118.

⁷⁷ Za porozumieniem z Ententą i Polską miał się opowiedzieć Petlura wraz ze starszą wojskową. B. Kutylowski, op. cit., s. 28; por. M. Stachiv, *Ukraina v dobi Direktorii UNR*, t. 7, Toronto 1965, s. 152–153.

⁷⁸ W tym czasie w Polsce przebywał jedynie konsul ukraiński Serhij Nilus, który jednak nie został akredytowany z uwagi na – jak to stwierdził Wasilewski na posiedzeniu Rady Ministrów – niewyjaśnioną sytuację między Rosją a Ukrainą. Protokół pos. RM, 10 I 1919, AAN, PRM, t. 5, k. 157. Za tymi słowami kryła się niewątpliwie obawa o reakcję Ententy. Aleksy Deruga, powołując się na ówczesną prasę, podaje, iż w imieniu Petlury Nilus deklarował pragnienie zawarcia sojuszu z Polską, nawet za cenę rezygnacji z Galicji Wschodniej. Miał zostać

przekazanych Warszawie przez Kutylowskiego delegacja miała za zadanie zwrócić się z propozycją porozumienia, które położyłoby kres rozlewowi krwi⁷⁹.

Czas jej pobytu w Warszawie nie sprzyjał prowadzeniu poważniejszych rozmów politycznych. Najpierw w nocy z 4 na 5 stycznia doszło do nieudanego zamachu stanu, a wkrótce potem nastąpiła zmiana gabinetu, w wyniku której 16 stycznia premierem i ministrem spraw zagranicznych został członek KNP, Ignacy Jan Paderewski. Pomimo to Wołoszynowski został, najprawdopodobniej 18 stycznia, przyjęty przez Naczelnika Państwa⁸⁰. Nie znamy przebiegu tej rozmowy. Przypuszczalnie jednak to pod jej wpływem Piłsudski sporządził notatkę, w której stwierdził, że żaden rząd rosyjski nie zgodzi się na secesję Ukrainy ze względów gospodarczych, a wbrew swoim nadziejom Ukraińcy nie uzyskają pomocy od Ententy. Sceptycznie ustosunkował się też do możliwości osiągnięcia w najbliższym czasie porozumienia polsko-ukraińskiego. Przewidywał jednak, iż wobec zagrożeń ze strony bolszewików i Denikina Ukraina prędzej czy później dojrzeje do sojuszu z Polską⁸¹.

Poglądy Piłsudskiego z tego okresu przedstawiają bliżej inne jego wypowiedzi. W rozmowie z przybyłym do Polski z amery-

przyjęty przez Paderewskiego, którego zapewnił o rezygnacji władz Dyrektoriatu z Chełmszczyzny i niepopieraniu działań zbrojnych w Galicji. A. Deruga, *Początek rokowań*, s. 55. Nie udało mi się dotrzeć do innych informacji o osobie i działaniach konsula.

⁷⁹ Wasilewski do AGND, 5 I 1919, DP, AGND, sygn. G I t. 2 (AAN, MAO, sygn. M 391), dok. 154/5; O. Docenko, *Litopis ukraïns'koi revoluciji*, t. 2, kn. 5, L'viv 1924, s. 8. Według Matwija Stachwa za wysłaniem Prokopowycza miał stać Petlura, który nie konsultował tego ani z rządem, ani też z władzami zachodnioukraińskimi (op. cit., s. 150–152).

⁸⁰ Jędrzejewicz i Cisek w swoim kalendarium podają, powołując się na opracowanie znajdujące się w materiałach po Aleksandrze Prystorze, iż obaj delegaci uzyskali w tym dniu audiencję. Natomiast Ołeksandr Docenko (op. cit., s. 8) stwierdza, że zabiegi o nią nie przyniosły powodzenia, jedynie Wołoszynowski miał spotkać się nieoficjalnie z Naczelnikiem Państwa. Tę wersję potwierdza treść listu wysłanego przezeń do Belwederu tuż przed swoim odjazdem: Wołoszynowski do Piłsudskiego, 23 I 1919, CAW, Teki Laudąńskiego, sygn. 440.12/2–3 t. 2, k. 263–263 v.

⁸¹ W. Jędrzejewicz, J. Cisek, op. cit., t. 2, s. 50.

kańską misją informacyjną porucznikiem Charlesem Fosterem, do której doszło w tym samym czasie, powtórzył prezentowaną w poprzednim podrozdziale linię rozgraniczenia. Po doświadczeniach dotychczasowych rozmów z Ukraińcami uważał jednak, że Galicjanie nie zaakceptują porozumienia na takich warunkach, dlatego łatwiej będzie porozumieć się w tej sprawie z samym Petlurą⁸². W kolejnej instrukcji dla Sokolnickiego podtrzymywał wcześniejszą opinię, iż nie można wysuwać rozwiązań politycznych dla Galicji Wschodniej, ale należy zacząć od okupacji wojskowej. Jednak tym razem, być może właśnie pod wpływem rozmowy z Wołoszynowskim, położył nacisk na nawiązanie współpracy z niepodległą Ukrainą⁸³. W innej wypowiedzi z tego czasu wyraził się, że siły ukraińskie w Galicji Wschodniej należało pobić, natomiast z Petlurą warto było paktować, wszelako pod warunkiem, że z inicjatywą nie będzie występowała strona polska⁸⁴.

W trakcie swojego pobytu w Polsce delegacja ukraińska spotkała się także z naczelnikiem Wydziału Wschodniego, Witoldem Jodko-Narkiewiczem, oraz z Knollem. Nie znamy szczegółów tych rozmów. Według adiutanta Petlury Ołeksandra Docenki nie doszło do uzgodnienia najważniejszej kwestii spornej, tj. rozgraniczenia obu państw. Wysłannicy Kijowa zgodzili się co prawda na przynależność Chełmszczyzny, Podlasia i części Polesia do Polski, odrzucali jednak możliwość oddania Polsce zagłębia naftowego i Lwowa⁸⁵. Niemniej Jodko-Narkiewicz zadeklarował gotowość do zawarcia rozejmu. Uzgodniono, że w tym celu do Warszawy przybędzie nowa delegacja, już upełnomocniona do jego zawarcia⁸⁶. Wywołało to natychmiast gwałtowny sprzeciw prawicy⁸⁷.

⁸² Ibidem, s. 48.

⁸³ P. Wandycz, *Z zagadnień*, s. 5.

⁸⁴ W. Suleja, *Józef Piłsudski*, Wrocław 1995, s. 205.

⁸⁵ O. Docenko, op. cit., s. 8.

⁸⁶ Jodko-Narkiewicz miał oświadczyć: „Rząd polski, zarówno jak i rząd ukraiński, pragnie porozumienia i gotów jest przyjąć misję ukraińską należycie umocowaną do układów o rozejm”. Wołoszynowski do Piłsudskiego, Warszawa 23 I 1919; por. A. Deruga, *Początek rokowań*, s. 56.

⁸⁷ Zob. np. *Polska i Ukraina. Układ z Petlurą*, „Gazeta Warszawska” 1919, nr 22. Anonimowy autor argumentował, że ze względu na słabość Dyrektoriatu

Wkrótce po powrocie delegacji do Kijowa władze ukraińskie wyznaczyły na posła w Warszawie Ołeksandra Karpińskiego, a na jego zastępcę Petra Stebnyckiego. Ustalono nawet pełny skład poselstwa⁸⁸. W ostatniej jednak chwili wstrzymano jego wyjazd. Według Kutylowskiego stało się tak z uwagi na sprzeciw wojskowych pochodzących z Galicji⁸⁹. Nie wysłano także wspomnianej delegacji rozejmowej, na której czele miał stanąć Prokopowycz⁹⁰. Jeden z członków Dyrektoriatu, Andrijewski, miał nawet grozić w tym czasie uderzeniem wojsk URL na Lwów⁹¹. Przez kilka najbliższych miesięcy nie doszło też do żadnej próby oficjalnych rokowań między polskimi czynnikami rządowymi a władzami URL, chociaż do Warszawy dochodziły informacje o sympatii władz Dyrektoriatu do Polaków⁹². Można się domyślać, że w obliczu ciężkiej sytuacji militarnej władze URL musiały się na tyle liczyć ze sprzeciwem Galicjan, by odrzucić szansę porozumienia z Polakami.

sytuacja w Galicji prędzej czy później rozwinie się na korzyść Polski. Pisał przy tym o „podstępnej, dwulicowej chytrności ruskiej”, o której świadczą miała gotowość pokoju z bolszewikami. Stwierdzenie to dobrze odzwierciedla ówczesne nastawienie prawicy do URL.

⁸⁸ Skład poselstwa URL w Polsce, 18 I 1919, CDAVOVU, MSZ URL (f. 3696), op. 1 spr. 30, k. 14.

⁸⁹ Kutylowski do MSZ, 27 I 1918, IJP, AGND, sygn. G II B t. 15 (AAN, MAO, sygn. M 395), dok. 299/5; B. Kutylowski, op. cit., s. 28; por. O. Docenko, op. cit., s. 8–9. Z tych samych powodów miała później nie dojść do skutku próba wysłania samego Stebnyckiego. A. Deruga, *Polityka wschodnia*, s. 236. Wspomniani wojskowi to najprawdopodobniej oficerowie z Korpusu Strzelców Siczowych, z którymi musiano się liczyć, jednostka ta bowiem stanowiła nadal trzon sił Dyrektoriatu.

⁹⁰ O. Docenko, op. cit., s. 8. Autor ten podaje enigmatycznie, że powodem tego była sytuacja w Galicji Wschodniej.

⁹¹ M. Klimecki, *Polsko-ukraińskie*, s. 94.

⁹² Wańkowicz do Paderewskiego, 27 II 1919, w: *Archiwum polityczne Ignacego Jana Paderewskiego*, t. 2 (1919–1921), oprac. A. Piber, W. Stankiewicz, Wrocław 1974, s. 50–51; Kutylowski do MSZ, 28 II 1919, AAN, MSZ, sygn. 5349, k. 18–35 (też w: *Ukraine and Poland in Documents 1918–1922*, ed. T. Hunczak, New York–Paris–Sydney–Toronto 1983, cz. 1, s. 87–92); Anonimowy raport [Kutylowskiego?], 2 III 1919, ibidem, k. 35–36; por. R. G. Symonenko, *Imperialistična politika Antanti i SSA ščodo Ukraïni v 1919 roci*, Kiïv 1962, s. 273. Dowodem na to była też wstrzeźliwość Petlury w kwestii galicyjskiej i brak z jego strony szerszego wsparcia dla działań UHA. M. Klimecki, *Polsko-ukraińskie*, s. 95.

Oprócz problemów wewnętrznych władz ukraińskich na przeszkodzie ewentualnemu porozumieniu przypuszczalnie stało również stanowisko nowo powołanego rządu polskiego. Już w swoim *exposé* premier nie poświęcił uwagi Ukrainie, natomiast zdecydowanie opowiedział się za przynależnością całej Galicji Wschodniej do państwa polskiego⁹³. W ślad za tym w najbliższych miesiącach cały wysiłek dyplomacji polskiej skoncentrował się na osiągnięciu tego ostatniego celu. Takie też stanowisko prezentowała mocarstwom delegacja polska na konferencję pokojową w Paryżu⁹⁴. Oznaczało to, że prezentowane dotychczas przez KNP poglądy na zagadnienie ukraińskie stały się obecnie przewodnią linią działań (przynajmniej oficjalnych) polskiej dyplomacji na arenie międzynarodowej. Wykluczało to oczywiście w tym momencie jakikolwiek kompromis polsko-ukraiński.

Na początku stycznia 1919 roku z kolei to mocarstwa rozpoczęły działania na rzecz przerwania walk w Galicji. Pierwszą oficjalną próbę podjęła misja aliancka pułkownika Harry'ego H. Wade'a, przybyła do Polski wraz z Paderewskim⁹⁵. Jej przewodniczący zażądał od obu stron wstrzymania działań wojennych, sugerując ze swej strony okupację części Galicji przez siły koalicyjne. Szef polskiego Sztabu Generalnego zgodził się to uczynić, jako linię zawieszenia broni proponując linię Bug-Chodorów-Świca, w ostateczności Bug-

⁹³ Sprawozdanie stenograficzne z 3 pos. SU, 20 II 1919, SSSU, t. 1, szp. 66–67. Włodzimierz Suleja stwierdza jednak, iż Paderewski popierał politykę faktów dokonanych w Galicji Wschodniej i koncepcję federacyjną. W. Suleja, *Ignacy Jan Paderewski. Premier Republiki Polskiej 16 I–9 XII 1919*, w: *Prezydenci i premierzy Drugiej Rzeczypospolitej*, pod red. A. Chojnowskiego i P. Wróbla, Wrocław 1992, s. 110. Zob. też A. Kosicka-Pajewska, *Ignacy Jan Paderewski 16 I 1919–9 XII 1919 r.*, w: *Ministrowie spraw*, s. 49; R. Wapiński, *Ignacy Jan Paderewski*, Wrocław 1999, s. 115–118.

⁹⁴ Protokół pos. Rady Dziesięciu Konferencji Pokojowej, 21 II 1919, w: *Papers Relating to the Foreign Relations of the United States. Paris Peace Conference 1919*, t. 4, Washington 1943, s. 642 (dalej: PR FRUS PPC).

⁹⁵ Wprawdzie w połowie listopada oficer wywiadu francuskiego porucznik Henri Villaine prowadził rozmowy z przedstawicielami obu stron, nie miał jednak żadnych pełnomocnictw. Szerzej o jego działaniach: M. Sokolnicki, *Podróż do Jass*, s. 25–50; L. Mroccka, *Spór o Galicję*, s. 119–121.

–Dniestr, w tym ostatnim jednakże wypadku pod warunkiem okupacji zagłębia naftowego przez aliantów⁹⁶.

Wkrótce Wade wysłał swojego podkomendnego kapitana Johnso-
na z misją mediacyjną do Lwowa. W rozmowach z nim wzięli udział
wysłannicy polskiego Sztabu Generalnego i TKR. W trakcie dys-
kusji polskiej delegacji przed spotkaniem z brytyjskim mediatorem
przedstawiciele wojska zaproponowali przeprowadzenie rozgra-
niczenia wzdłuż linii przebiegającej 15 kilometrów na wschód od
Lwowa (Stryj–Dniestr–Drohobycz), pod wspomnianym warunkiem
neutralizacji zagłębia naftowego. Argumentowali, że jest to linia
równowagi etnicznej, dzięki czemu łatwiej będzie ją można spe-
tryfikować politycznie. Wywołało to gorący opór członków TKR,
powołujących się na stanowisko polskiej ludności Lwowa i Galicji.
Przekonywali oni, iż pozostawienie reszty ziem w rękach Ukraiń-
ców galicyjskich oznaczać będzie dopuszczenie tam bolszewizmu.
Wyrażali też obawy, iż linia rozejmowa stanie się w przyszłości
podstawą do wykreślenia granicy. Przedstawiciele Sztabu pona-
wiali jednak naciski na przyjęcie alianckich propozycji, wysuwając
jako powód zagrożenie ze strony Armii Czerwonej na Litwie i brak
amunicji. Dodawali, że Piłsudski uważa konflikt w Galicji za nie-
potrzebny. W odpowiedzi członkowie Komisji gotowi byli zgodzić
się w ostateczności na zawieszenie broni, ale jako linię rozejmu pro-
ponowali Styr-Busk-Rohatyń-Przemyślany–Zgniłą Lipę, co pozo-
stawiałoby w polskich rękach zachodni Wołyń i około dwie trzecie
terytorium Galicji Wschodniej. Tymczasem strona ukraińska nadal
obstawiała przy linii Sanu. W rezultacie wysiłki Johnsona skończyły
się fiaskiem⁹⁷.

⁹⁶ Skarbek do Paderewskiego, 21 I 1919, w: *Sprawy polskie na Konferencji Pokojowej w Paryżu...*, pod red. R. Bierzanka i J. Kukułki, t. 2, Warszawa 1966, s. 227–230; TKR do Piłsudskiego, b. d., w: *Ukraine and Poland*, cz. 1, s. 42–59; M. Sokolnicki, *W służbie*, s. 86; por. M. Klimecki, *Polsko-ukraińska wojna o Lwów*, s. 174–175.

⁹⁷ TKR do Piłsudskiego...; Protokół pos. TKR-wojsko, 19 I 1919, ibidem, s. 50–57; M. Klimecki, *Polsko-ukraińska wojna o Lwów*, s. 174–176. Ogrzywający istotną rolę w Komisji politycy endeccy spodziewali się, że wkrótce bolszewicy zajmą Kijów i Ententa przestanie się ludzić co do Petlury. Grabski do Paderewskiego, I 1919 [po 23], w: *Archiwum polityczne*, s. 22–23. Co ciekawe, stanowisko TKR popierał również przedstawiciel lwowskiej PPS w TKR Artur Hausner.

Nową próbę mediacji między obiema stronami podjęła kolejna misja aliancka, wydelegowana 22 stycznia przez Radę Najwyższą Konferencji Pokojowej. Na jej czele stanął francuski dyplomata Joseph Noulens. W rozmowach z nią przedstawiciel Belwederu Kazimierz Świtalski stwierdził:

Rząd polski nie odrzuca zasady porozumienia z Ukraińcami, nie może jednak otwierać wrota dla nie do uniknięcia w takiej sytuacji inwazji rosyjsko-komunistycznej, gdyż już osłabione oddziały ukraińskie, wypierane przez komunistów, wepchnięte na teren Małopolski Wschodniej powiększą tylko chaos, zamieszanie i dezorganizację ludności.

Dodawał, że wojna polsko-ukraińska jest nonsensem, ale Polacy nie chcą oddać Lwowa bolszewikom⁹⁸.

Podobne opinie prezentowała instrukcja MSZ dla polskiego delegata przy innej misji alianckiej, której szef, francuski generał Joseph Barthélemy, osobiście zaangażował się w spacyfikowanie konfliktu galicyjskiego. Polecano w niej przedstawiać przewrót w Galicji Wschodniej jako dzieło bolszewików. Delegat miał też podkreślać, iż sytuacja na tym obszarze jest wewnętrzną sprawą Polski, z którą poradzi sobie sama, o ile alianci odetną wsparcie ze strony Ukrainy Wschodniej poprzez kordon wojskowy rozciągający się od Besarabii przez Kowel do Brześcia. Na końcu dodawano, iż sprawa Galicji Wschodniej zostanie rozstrzygnięta razem ze sprawą całej Ukrainy⁹⁹. Widać wyraźnie w tych wytycznych argumentację endecką. Charakterystyczne dla obu przytoczonych wyżej wypowiedzi było wysuwanie na czoło zagrożenia bolszewickiego. Pozostaje niewiadomą, na ile odzwierciedlało to rzeczywiste polskie obawy, czy też użyto argumentu, który wydawał się najlepiej trafiać do przekonania aliantów.

⁹⁸ Cyt. za: M. Budny, op. cit., s. 192. Pytanie, na ile wiernie autor ten przytoczył słowa Świtalskiego, jako że w tym czasie pojęcie „Małopolska Wschodnia” nie było jeszcze używane.

⁹⁹ Instrukcja dla Delegata przy Misji Wojsk Francuskich w Galicji, AAN, Akta Romana Knolla, sygn. AM 1573/1-2, k. 196-196 v.

Być może pod wpływem tych wywodów francuski generał od początku krytycznie ustosunkował się do ukraińskiej strony konfliktu. Po konsultacjach z polskimi politykami przedstawił 14 lutego misji Noulensa trzy rozwiązania, z których dwa, a mianowicie okupacja Galicji Wschodniej przez wojska polskie lub rumuńskie, odpowiadały jak najbardziej stronie polskiej, znajdującej się wtedy w ciężkim położeniu militarnym. Ostatecznie komisja przyjęła trzecią z propozycji – zawieszenie broni. Do tego celu wyłoniła spośród siebie podkomisję, stawiając na jej czele właśnie Barthélemy'ego. Znamienne, że Paderewski wyznaczył jako reprezentanta rządu polskiego przy podkomisji przybyłego miesiąc wcześniej z Ukrainy Wańkowicza, krytycznie ustosunkowanego do państwowości ukraińskiej. Towarzyszyli mu związany z prawicą nowy wiceminister spraw zagranicznych Stefan Dąbrowski i Knoll. Jak można było oczekiwać, Wańkowicz od początku występował przeciw rozejmowi i porozumieniu z Dyrektoriatem. Argumentował, że siły ukraińskie słabną oraz że jeśli Dyktoriat włączy Galicję do Ukrainy, to Polska straci Ukrainę. Takie też stanowisko przedstawił generałowi Barthélemy'emu¹⁰⁰.

Przewodniczący podkomisji rozejmowej od razu po przybyciu do Lwowa zażądał wstrzymania działań zbrojnych i przystąpienia do negocjacji. Ciężka sytuacja na froncie (wynik akcji zaczepnej podjętej przez UHA w połowie lutego) i nacisk aliantów skłoniły stronę polską do zaakceptowania tego żądania. Zaproponowana przez przewodniczącego podkomisji linia rozejmowa (stąd w historiografii przyjęto nazywać ją „linią Barthélemy'ego”), zaakceptowana następnie przez misję aliancką, pozostawiała zarówno Lwów, jak i zagłębienie naftowe po stronie polskiej. W zamian obiecywano Ukraińcom połowę wydobycia ropy naftowej. Pod silnym naciskiem przewodniczącego alianckiej misji rozejmowej delegacja ukraińska podpisała w nocy z 23 na 24 lutego porozumienie o zawieszeniu bro-

¹⁰⁰ Wańkowicz do Paderewskiego, 26 I 1919, w: *Ukraine and Poland*, cz. 1, s. 71–73; Wańkowicz do Paderewskiego, b.d., ibidem, s. 76; Wańkowicz do Paderewskiego, b.d., ibidem, s. 77–78; Wańkowicz do Paderewskiego, 27 II 1919, w: *Archiwum polityczne*, s. 50–51; Wańkowicz do Paderewskiego, b.d., ibidem, s. 78–79; Kutylowski do MSZ, 24 II 1919, ibidem, s. 81–83.

ni. Pomimo akceptacji Petlury zostało ono odrzucone przez władze ZURL i wkrótce wojska zachodnioukraińskie wznowiły działania zbrojne¹⁰¹.

Porażka negocjacji rozejmowych miała dla strony ukraińskiej negatywne konsekwencje. Na wniosek generała Barthélemy'ego 4 marca komisja Noulensa oskarżyła Ukraińców o złą wolę i zaproponowała władzom konferencji pokojowej wywarcie presji na rząd ukraiński, by wymusić na nim zgodę na zawieszenie broni. Pod wpływem tej opinii koalicja zgodziła się też na przetransportowanie z Wielkopolski posiłków do zagrożonego upadkiem Lwowa. Od tego momentu sytuacja na froncie galicyjskim zaczęła przechylać się na korzyść Polaków. Ponadto złamanie przez Ukraińców wynegocjowanego porozumienia dało władzom polskim dogodny argument w sporze o Galicję Wschodnią¹⁰². W zaistniałej sytuacji nawet

¹⁰¹ M. Klimecki, *Polsko-ukraińska wojna o Lwów*, s. 183–186. W opinii wielu historyków było to błędem polityków galicyjskich, gdyż utracili szansę na utrwalenie swego państwa. M. Kozłowski, op. cit., s. 217–218, 248; M. Klimecki, *Polsko-ukraińska wojna o Lwów*, s. 263; I. Lysiak-Rudnytsky, *Polish-Ukrainian Relations: The Burden of History*, w: *Poland and Ukraine. Past and Present*, ed. P. J. Potichnyj, Edmonton-Toronto 1980, s. 25. Andrzej Nowak w swej najnowszej pracy zauważa, że było to zbyt przedczesne porozumienie, by mogło być na rękę Piłsudskiemu z uwagi na brak szans na zaakceptowanie go przez „białych” i popierającą ich Ententę, z którymi do czasu określenia granic zachodnich Polska musiała się liczyć (*Polska a „biała” Rosja*, s. 246–247).

¹⁰² Zob. V. Adadurov, op. cit., s. 31. Należy tu wspomnieć o próbie porozumienia podjętej w Wiedniu przez byłego premiera ZURL Kostia Łewyckiego. Zaproponował on Witoldowi Korytowskiemu zawieszenie broni wzdłuż linii biegnącej na wschód od Lwowa, z pasem neutralnym obsadzonym wojskami Ententy, i wzajemne gwarancje praw dla obu mniejszości. Gotów był też zaakceptować pozostawienie Galicji Wschodniej pod polską administracją do czasu rozstrzygnięcia sprawy jej przynależności przez konferencję pokojową. Na sugestię federacji Polski, Litwy i Ukrainy Łewycki odpowiedział, że sprawa mogłaby być rozpatrywana po zakończeniu walk, gdyż w tym momencie było to niemożliwe. Gotów był dla rozmów jechać do Polski. Gafecki do Paderewskiego, Wiedeń 8 II 1919, w: *Sprawy polskie*, t. 2, s. 235–236; por. R. G. Symonenko, *Imperialistyczna polityka*, s. 221–222. Najprawdopodobniej jednak propozycja Łewyckiego nie została złożona w imieniu władz zachodnioukraińskich, lecz była to jego osobista inicjatywa. Sugerują to treść propozycji, odległa od ówczesnego stanowiska władz ZURL, i fakt, iż cała sprawa nie miała dalszego ciągu.

władze wojskowe straciły nadzieję na porozumienie z Ukraińcami¹⁰³.

W drugiej połowie marca Rada Najwyższa podjęła jeszcze jedną próbę wymuszenia zawieszenia broni. Jednakże rozmowy obu stron konfliktu, prowadzone w Chyrowie z udziałem obserwatora z ramienia Komisji Międzysojusznicy, ponownie nic nie dały. Polacy gotowi byli zaakceptować jedynie porozumienie oparte na wspomnianej linii Barthélemy, a na to nadal nie chciała się zgodzić strona ukraińska¹⁰⁴.

Niepowodzenie bezpośrednich mediacji Ententy sprawiło, iż od tego momentu punkt ciężkości jej zabiegów o zawieszenie broni przeniósł się na forum konferencji pokojowej¹⁰⁵. Tutaj członkowie KNP kontynuowali działania mające na celu zdyskredytowanie ukraińskiego ruchu narodowego. Przekonywali zachodnich polityków, że Ukraińcy nie mają ani możliwości, ani też zdolności państwowotwórczych. Szczególną aktywność na tym polu wykazywał Dmowski, który wraz z Paderewskim reprezentował Polskę na konferencji. Przemawiając pod koniec stycznia przed Radą Dziesięciu, posunął się do stwierdzenia, że od strony południowej Rzeczpospolita znajduje się w konflikcie z „bandami ukraińskimi”. Dalej mówił o okrucieństwach Ukraińców wobec polskiej ludności Wołynia

¹⁰³ W instrukcji dla wywiadu POW stwierdzono: „Wywiad przeciwko Ukrainie musi być prowadzony nadal z całym napięciem z tego względu, iż w chwili obecnej wszelkie próby rozwiązania pokojowego konfliktu polsko-ukraińskiego zdają się wykluczone”. Ppłk Domański do NDWP, 11 III 1919 – cyt. za: A. Peplowski, *Wywiad Komendy Naczelnej POW-III na Ukrainie (1919–1920)*, „Przeгляд Wschodni” 1998, t. 5, z. 2 (18), s. 299. Przez cały jej tekst przebiega wyraźnie rozczarowanie z takiego obrotu sprawy.

¹⁰⁴ M. Klimecki, *Polsko-ukraińska wojna o Lwów*, s. 191.

¹⁰⁵ Podobne starania, lecz w odwrotnym kierunku czyniła równoległe połączona delegacja ukraińska z pochodzącym z Naddnieprza Hryhorijem Sydorenką na czele (jego zastępcą został Galicjanin Wasyl Panejko). Nota del. ukraińskiej w Paryżu do Przewodniczącego Konferencji Pokojowej Georges’a Clemenceau (tłum. polskie), 28 II 1919, w: *Sprawy polskie*, t. 2, s. 250–251. Podano w niej, iż Polacy stanowią jedynie 30% mieszkańców Lwowa – reszta to Żydzi i Ukraińcy (sic!). Szerzej: D. V. Vedenjejev, *Ukraińska delegacja na mirnij konferencii v Pariži*, „Miżnarodni zvjazki Ukraïni: naukovi pośuki i znachidki” 1992, t. 2, s. 22–27.

i Podola. Powtarzał wreszcie głoszoną już wcześniej tezę, iż „Ukraina była wymysłem Niemców”, którzy pragną słabej Polski zduszonej przez Litwę i Ukrainę. Dodawał, że ruch ukraiński jest wspierany pieniędzmi niemieckimi i austriackimi. Podkreślał wreszcie, że jest on jeszcze młody i całkiem słaby i jeśliby przyszła Liga Narodów przyjęła do siebie takie kraje, jak Litwę i Ukrainę, to wzięłyby na swoje łono „nie silne państwa, a zorganizowaną anarchię” (sic!)¹⁰⁶. Równie negatywnie oceniał szansę utworzenia przez Ukraińców samodzielnego państwa na obszarze samej Galicji Wschodniej. Powoływał się na brak inteligencji ukraińskiej. Zaznaczył wreszcie na końcu, że w ramach państwa polskiego „Rusini mają prawo do gwarancji zabezpieczających niezależność ich narodowi”¹⁰⁷.

Wyżej wymienione argumenty przeciw państwowości ukraińskiej skierowane były, jak się wydaje, jedynie na użytek zewnętrzny. Odmienne bowiem lider KNP wypowiadał się w polskim gronie. 15 lutego podczas spotkania z Biurem Prac Kongresowych zauważał: „Powstanie państwa ukraińskiego znaczyłoby dla Polski utratę Galicji Wschodniej. Jesteśmy tedy przeciwnikami absolutnymi tworzenia państwa ukraińskiego”¹⁰⁸. Stwierdzał też kategorycznie: „Byliśmy, jesteśmy, będziemy przeciwni państwu ukraińskiemu, bo tam są wpływy Niemiec”¹⁰⁹. Ta sama groźba wisiała nad Polską, jego zdaniem, nawet w wypadku utworzenia federacji z Ukrainą¹¹⁰. Wypowiedzi te wydają się lepiej przedstawiać rzeczywiste poglądy Dmowskiego niż oficjalne stanowisko prezentowane na forum konferencji. Tłumaczą też powody jego niechęci do planów Piłsud-

¹⁰⁶ Protokół 8 pos. Rady Dziesięciu Konferencji Pokojowej, 29 I 1919, w: *Sprawy polskie*, t. 1, s. 45–56.

¹⁰⁷ Ibidem, s. 56. Takie same argumenty zostały powtórzone w nocie delegacji polskiej do komisji Cambona. Nota polskiej delegacji kongresowej dla przewodniczącego komisji polskiej Julesa Cambona, Paryż 28 II 1919, w: *Akta i dokumenty dotyczące sprawy granic Polski na konferencji pokojowej w Paryżu 1918–1919*, zedr. Sekretariat Jeneralny Delegacji Polskiej, cz. 3, Paryż 1920, s. 109–123.

¹⁰⁸ E. Romer, op. cit., s. 183.

¹⁰⁹ W. Pobóg-Malinowski, *Najnowsza historia polityczna Polski*, t. 2, cz. 1, Gdańsk 1990, s. 251.

¹¹⁰ Ibidem, s. 256.

skiego w tym względzie. Wypada zgodzić się ze zdaniem autora biografii przywódcy endeckiego, że stała za tym też obawa przed zdominowaniem przyszłego związku federacyjnego przez większego, ludniejszego i potencjalnie silniejszego ekonomicznie partnera ukraińskiego, a co za tym idzie, przed objęciem przez niego pozycji lokalnego hegemonu i tym samym degradacją znaczenia Polski¹¹¹.

Równocześnie z zabiegami dyplomatycznymi Wydział Propagandy KNP przedsięwziął potężną akcję prasową i wydawniczą. W licznych przygotowanych na jej użytek artykułach i broszurach przekonywano, że powstanie państwa ukraińskiego grozi bolszewizmem i anarchią. Jednocześnie podkreślano pozytywny stosunek większości chłopów rusińskich do polskiej państwowości. Irena Pannenkowa tłumaczyła nawet, że sformułowania Wilsona z jego czternastopunktowego memorandum o „bezsprzecznie” etnicznie polskim obszarze nie należy rozumieć jako przeważnie zamieszkałe przez Polaków¹¹². Przekonywano wreszcie o braku wykrystalizowanej świadomości narodowej wśród ludności rusińskiej, wskazując na popularność nurtu „wielkoruskiego” (tj. moskalofilskiego)¹¹³. W akcji tej próbowano również wykorzystać prasę francuską, in-

¹¹¹ K. Kawalec, *Roman Dmowski*, Warszawa 1996, s. 221. Autor ten podkreśla przy tym elastyczność i twardość Dmowskiego, który w kwestii galicyjskiej gotów był zobowiązać się do wprowadzenia autonomii, ale też potrafił opierać się na naskonku alianckim.

¹¹² *Mémoire sur l'Ukraine de M. Strzembosz* [memorandum KNP dla rządu francuskiego], Paryż 1 XII 1918, AAN, AP, sygn. 962, k. 39–46; *Note sur la Question de l'Ukraine* [memorandum dla Sekretarza Gen. konferencji pokojowej], b.d., ibidem, k. 47–49; memorandum: *La Pologne et l'Ukraine*, ibidem, k. 55–57; *Mémoire sur la Galicie* [memorandum Komisji Delegacji Kongresowej z marca 1919, oprac. przez Eugeniusza Romera], ibidem, k. 104–106; broszury: [I. Pannenkowa], *La Galicie pays polonais*, Paris 1919; eadem, *Punkty Wilsona a Galicja Wschodnia*, Warszawa–Lwów 1919; *Ukraina*, „Polak” [organ KNP], 18 IV 1919. Szersze, krytyczne omówienie tez propagandowych KNP: A. Deruga, *Polityka wschodnia*, s. 39–43. Por. P. P. Żurawski vel Grajewski, op. cit., s. 16.

¹¹³ Skądinąd do Paryża przybyła też reprezentująca tę opcję delegacja Komitetu Karpatoruskiego z Dmitrijem Markowem na czele. Nota Komitetu Karpatoruskiego do Konferencji Pokojowej w Paryżu, 6 XII 1919, w: *Documents on British Foreign Policy 1918–1939*, ser. 1, vol. 1, ed. E. L. Woodward, R. Butler, London 1947, s. 905–906 (dalej: DBFP). Była ona silnie popierana przez emigracyjnych polityków rosyjskich.

spirując ją przytoczonymi wyżej argumentami¹¹⁴. Trudno ocenić efektywność tych działań, w każdym razie nie wpłynęło to znacząco na zmianę zarysowanych tu już wyżej stanowisk poszczególnych mocarstw.

Komitet zabiegał także o interwencję wojsk rumuńskich w konflikcie galicyjskim. Starali się o to w Bukareszcie: jego przedstawiciel Stanisław Koźmiński, kierujący polską misją wojskową generał Robert Salis de Lamezan oraz były poseł Rady Regencyjnej w Rumunii Marian Linde. Na początku lutego wsparł ich w tych poczynaniach jeden z przywódców endeckich, Stanisław Głabiński, którego specjalnie w tym celu wysłał do Bukaresztu Paderewski. Zabiegi o poparcie Rumunów prowadzono również na forum konferencji pokojowej. Spodziewano się, że władze rumuńskie będą zainteresowane upadkiem rządu zachodnioukraińskiego, który zgłaszał przeciw aspiracje do zajętej przez wojska rumuńskie Bukowiny Północnej, co pozwoliłoby też uzyskać wspólną granicę¹¹⁵. Warszawa przeciwna była też pomysłowi sojuszu polsko-rumuńsko-ukraińskiego, o jakim myśleli niektórzy politycy francuscy. W instrukcjach dla kierującego misją wojskową w Paryżu generała Tadeusza Rozwadowskiego uzasadniano to niepewnością co do postawy Ukraińców. W zamian proponowano sojusz rumuńsko-polski¹¹⁶. Rząd rumuński pozostawał jednak neutralny wobec konfliktu galicyjskiego, a nawet okazywał życzliwość dla posła URL Jurija Hasenki. Stanowisko to wynikało z postrzegania obu państw

¹¹⁴ M.in. „Le Temps”, „Le Matin”. E. Borschak, op. cit., s. 3, 53; V. Adadurov, op. cit.

¹¹⁵ Protokół 172 pos. KNP, 5 I 1919, w: *Protokoły posiedzeń*, s. 166; Koźmiński do Paryża, 25 II 1919, AAN, KNP, sygn. 83, k. 71–75; Memoriał w sprawie stosunku Polski do Rumunii, 28 III 1919, AAN, AP, sygn. 969, k. 3–5; Notatka Czesława Pruszyńskiego (radcy poselstwa w Paryżu), 14 IV 1919, ibidem, sygn. 969, k. 6–12; KNP do premiera, 28 IV 1919, ibidem, k. 16–18; Dowbor do NDWP, Paryż 6 V 1919, ibidem, k. 23–25; Notatka: *Sprawy rumuńskie* [b.a.], 21 V 1919, ibidem, k. 13–14; A. Deruga, *Polityka wschodnia*, s. 266–268; H. Bułhak, *Początki sojuszu polsko-rumuńskiego i przebieg rokowań o konwencję wojskową w latach 1919–1921*, „Dzieje Najnowsze” 1973, z. 3, s. 22; W. Stępniański, *Dyplomacja polska na Bałkanach (1918–1926)*, Warszawa 1998, s. 49; E. Romer, op. cit., s. 287.

¹¹⁶ NDWP do Rozwadowskiego, 30 IV 1919, w: DiM, t. 2, s. 296; H. Bułhak, *Początki sojuszu*, s. 23.

ukraińskich jako bufora przed bolszewikami¹¹⁷. Nie zmieniło go początkowo powstanie w marcu Węgierskiej Republiki Rad ani nawet napływające informacje o jej kontaktach z rządem ZURL¹¹⁸.

Tymczasem w obliczu ciężkiej sytuacji militarnej na froncie z bolszewikami Dyrektoriat próbował uzyskać wsparcie ze strony mocarstw zachodnich. W tym celu 30 stycznia delegacja ukraińska rozpoczęła w Odessie rozmowy z dowódcą interweniujących wojsk, generałem Philippem d'Anselmem i jego szefem sztabu, pułkownikiem Henri Freydenbergiem. Francja, nie mając nadal skryształizowanej polityki w kwestii ukraińskiej, skłonna była poprzeć Ukraińców, w zamian jednak oczekiwała m.in. odsunięcia od władzy najbardziej radykalnych polityków. Ostatecznie jedynie Wynnyczenko wycofał się z Dyrektoriatu, natomiast Petlura zrezygnował tylko z członkostwa w partii socjaldemokratycznej, przejmując zarazem od tego pierwszego stanowisko przewodniczącego tego organu (formalnie dopiero w maju). Ponadto rząd Czechiwskiego zastąpił nowy, bardziej umiarkowany i oparty na szerszej bazie politycznej (tj. z udziałem również przedstawicieli UPSF i UPSS) gabinet Serhija Ostapenki. Stanowisko ministra spraw zagranicznych objął w nim socjalfederalista Kost Macijewycz¹¹⁹.

Groźba dogadania się Dyrektoriatu z Ententą wywołała zaniepokojenie KNP. Działacze Komitetu w Bukareszcie starali się poprzez interwencje dyplomatyczne uniemożliwić zawarcie takiego porozumienia. Według opinii prezentowanej przez nich zachodnim dyplomatom byłoby ono szkodliwe dla interesów polskich, gdyż wzmacniałoby prestiż Petlury i dodawało ducha Ukraińcom

¹¹⁷ W kwietniu władze rumuńskie przepuściły nawet kilkutyśieczny oddział ukraiński z Bender do Zaleszczyk. Wpływ na takie zachowanie Bukaresztu miało też stanowisko szefa miejscowej Francuskiej Misji Wojskowej Henri Berthelota. H. Bułhak, *Stosunki Polski z Rumunią (1918–1921)*, w: *Odrodzona Polska*, s. 110.

¹¹⁸ Komuniści węgierscy usilnie zabiegali o dostawę ropy naftowej, w zamian oferując broń i amunicję. Zob. O. V. Pavljuk, *ZUNR i politika Ugorščini*, „Ukraiina v Minulomu” 1995, vyp. 7, s. 37–40.

¹¹⁹ B. Hončar, N. Horodnja, *Vidnosini miž Francijeju ta UNR (gruden' 1918–kviten' 1919 rr.)*, cz. 1, „Ukrains'kij Istoričnij Žurnal” 2000, nr 2, s. 51–56; A. Procyk, op. cit., s. 107–112; A. Juzwenko, *Polska a „biała” Rosja*, s. 68–69.

galicyjskim w ich walce z Polakami¹²⁰. W odpowiedzi przedstawiciele Francji zapewniali, iż mocarstwa nadal stoją na stanowisku przynależności Ukrainy do przyszłej Rosji, nie wierzą zresztą w siłę ukraińskiego ruchu narodowego, dlatego rozmowy w Odessie mają za zadanie jedynie zyskanie na czasie i wykorzystanie sił ukraińskich w walce z bolszewikami. Nie uspokajało to polskich rozmówców. Dlatego, próbując nadal storpedować ewentualne porozumienie, zabiegali jednocześnie, by negocjatorzy Ententy uwzględnili w rokowaniach z Ukraińcami interesy polskie. Przede wszystkim domagali się wywarcia nacisku na Petlurę, by ten skłonił Ukraińców galicyjskich do zgody z Polakami¹²¹.

Również Kutylowski, który za ukraińskim ministrem spraw zagranicznych przybył do Odessy, starał się wykorzystać rokowania francusko-ukraińskie do wywarcia nacisku na władze Dyktoria-tu. W rozmowie z d'Anselmem domagał się wycofania wojsk ukraińskich z Galicji Wschodniej i zaprzestania prześladowań Polaków na Ukrainie. Klimat do tego po dojściu do władzy propolskich socjalfederalistów wydawał się sprzyjający. W rozmowie z Kutylowskim, do której doszło 22 lutego, nowy ukraiński minister spraw zagranicznych deklarował jako główne swoje cele porozumienie z Francją i nawiązanie współpracy z Polską. Zapewniał przy tym o przyjaznym nastawieniu władz Dyktoria-tu do Rzeczypospolitej. Polski dyplomata wykazał zainteresowanie współpracą, jednakowoż warunkował ją zaprzestaniem walk z Polakami, zmianą polityki wewnętrznej wobec ludności polskiej, wypuszczeniem osób pochodzenia polskiego z aresztów i stworzeniem sił polskich na Podolu. Wszystkie te żądania zostały zaaprobowane przez Maciejewicza. Ze swej strony w imieniu Dyktoria-tu zapewnił również, że stara się wywierać nacisk na rząd zachodnioukraiński, by skłonić go do zawieszenia broni z Polakami, jednakże władze ga-

¹²⁰ A. Juzwenko, *Polska a „biała” Rosja*, s. 71.

¹²¹ Koźmiński do Paryża, 5 II 1919, AAN, KNP, sygn. 83, k. 44; idem do Paryża, 13 II 1919, ibidem, k. 68; Salis de Lamezan do Paryża, Bukareszt 22 II 1919, ibidem, sygn. 84, k. 9; J. Kukułka, op. cit., s. 170–174; A. Juzwenko, *Polska a „biała” Rosja*, s. 70–72. O rokowaniach też E. Borschak, op. cit., s. 60–61. Polscy dyplomaci uważali politykę Francji w kwestii ukraińskiej za chwiejną i niezdecydowaną.

licyjskie miały odrzucić takie rozwiązanie z obawy przed swoim upadkiem¹²².

Możliwość porozumienia francusko-ukraińskiego wywołała również obawy w Warszawie. Zaniepokojony Paderewski pisał w liście do Komitetu: „Biorąc pod uwagę, że porozumienie tego rodzaju nie może naruszać interesów polskich – proszę o kroki, by przed porozumieniem wysłuchana została opinia polskiego rządu względnie delegacji na konferencję pokojową¹²³”. Akcja MSZ wydawała się początkowo spóźniona, 21 lutego podpisane zostało bowiem wstępne porozumienie między Francją i Dyrektoriatem. Być może w wyniku wspomnianych wcześniej interwencji dyplomatycznych znalazło się w nim zobowiązanie strony ukraińskiej do zawarcia rozejmu z Polską. Układ nie wszedł jednak w życie z powodu zażądania przez Francuzów dalszych ustępstw, prowadzących ku reorganizacji władz ukraińskich w kierunku zbliżenia z Rosjanami (m.in. dymisji Petlury). Mimo to rozmowy kontynuowano¹²⁴. Dlatego przedstawiciel Komitetu w Bukareszcie ponawiał dotychczasowe zabiegi, przy czym nawiązał w tym celu współpracę z byłym posłem rosyjskim w tym mieście, Stanisławem Koziełł-Poklewskim (Polakiem z pochodzenia). Przy okazji Koźmiński narzekał na ukrainofilstwo Kutyłowskiego¹²⁵. W tych działaniach wspierał go Salis de Lamezan. Być może dlatego ten ostatni został na początku marca odwołany

¹²² Kutyłowski do MSZ, b.d., w: *Ukraine and Poland*, s. 79–81; Kutyłowski do MSZ, 28 II 1919, AAN, MSZ, sygn. 5349, k. 18–35; Anonimowy raport, 2 III 1919, ibidem, k. 35; por. R. G. Symonenko, *Imperialistična politika*, s. 273.

¹²³ MSZ do KNP, 1 III 1919, w: *Sprawy polskie*, t. 2, s. 252. Z pisma tego wynika, że MSZ nie było jeszcze poinformowane o podpisaniu porozumienia. Potwierdzałoby to przemówienie Paderewskiego w Sejmie 3 III 1919 r. Ibidem, s. 257–258. Alarmujące informacje o zagrożeniach płynących z ewentualnego układu przekazał Paderewskiemu w połowie stycznia z Odessy Marian Linde. R. G. Symonenko, *Imperialistična politika*, s. 269.

¹²⁴ B. Hončar, N. Horodnja, op. cit., cz. 2, „Ukrains’kij Istorijnyj Žurnal” 2000, nr 3, s. 44–50.

¹²⁵ Koźmiński do Paryża, 20 IV 1919, AAN, KNP, sygn. 85, k. 80. Jeden ze zbliżonych do Komitetu działaczy endeckich w rozmowach z prawniczymi politykami ukraińskimi stwierdził, że gotów jest poprzeć Ukraińców jedynie w walce z bolszewicką Rosją. A. Juzwenko, *Polska a „biała” Rosja*, s. 68–70.

do Warszawy¹²⁶. Ostatecznie pod koniec tegoż miesiąca Francuzi zerwali rozmowy, wkrótce też wycofali się z Odessy i ku nieukrywanej radości KNP sprawa przestała być aktualna¹²⁷.

Stanowiska Komitetu w kwestii ukraińskiej nie zmieniło sukcesywne dokooptowywanie do jego składu przybywających z kraju osób zaproponowanych przez Piłsudskiego. Pierwsi z nich, Kazimierz Dłuski i Michał Sokolnicki, już w połowie stycznia rozpoczęli zabiegi o interwencję Francji w Galicji Wschodniej, czynili także starania o podjęcie przez armię rumuńską akcji przeciw Ukraińcom. Dnia 2 marca, podczas dyskusji na forum Komitetu na temat polskich postulatów terytorialnych na wschodzie, Dmowski, Bartoszewicz i Stanisław Kozicki opowiedzieli się przeciwko idei federacji z narodami kresowymi, powtarzając argumenty o niezdolności Litwinów i Ukraińców do stworzenia własnego państwa. Dwaj ostatni dodawali, iż za przystąpienie Ukraińców do federacji trzeba będzie zapłacić właśnie wschodnią częścią Galicji. Nieoczekiwanie poparł ich inny przedstawiciel Naczelnika Państwa, socjalista Medard Downarowicz. W swojej wypowiedzi wspomniał o ekspansji cywilizacyjnej na wschodzie, dodając przy tym, iż tereny Wołynia można będzie bardzo łatwo spolonizować. Spośród pozostałych obecnych w tym dniu przedstawicieli Piłsudskiego w Komitecie jedynie Dłuski i Antoni Sujkowski poparli rozwiązanie federacyjne i pierwotnie zamierzali zgłosić w tej sprawie na konferencji *votum separatum*. Nawet jednak oni opowiadali się za przynależnością zachodniego Wołynia do Polski. Posiedzenie Komitetu zakończyło się głosowaniem, w którym przeciw federacji padło 11 głosów, za – 3 głosy (oprócz Dłuskiego i Sujkowskiego jeszcze Stanisław Patek), przy jednym głosie wstrzymującym się¹²⁸. Następnego dnia Dmow-

¹²⁶ Ibidem, s. 71.

¹²⁷ Ibidem, s. 69–70.

¹²⁸ Protokół posiedzenia KNP w Paryżu, 2 III 1919, w: *Sprawy polskie*, t. 1, s. 77–104; zob. M. Leczyk, *Komitet Narodowy Polski a Ententa i Stany Zjednoczone 1917–1919*, Warszawa 1966, s. 286–293; M. Sokolnicki, *W służbie*, s. 88–89; A. Deruga, *Polityka wschodnia*, s. 117. Przeciw ukraińskiej państwowości mieli też wypowiadać się eksperci Delegacji (wśród których byli m.in. Stanisław Kutrzeba, Eugeniusz Czekanowski, Eugeniusz Romer), tłumacząc to tym, iż Ukraina z powodu

ski złożył w komisji do spraw polskich konferencji pokojowej notę zawierającą szczegółowe omówienie postulatów terytorialnych Polski, będących zresztą powtórzeniem proponowanych już wcześniej przez niego (tzw. linia Dmowskiego)¹²⁹.

Rozczarowany Sokolnicki miał nadzieję, że przybycie do Paryża kolejnych osób delegowanych do Komitetu przez Piłsudskiego – Baranowskiego i Wasilewskiego – pozwoli zmienić politykę Komitetu. Rzeczywiście, już 20 marca na jego posiedzeniu ten ostatni wystąpił z propozycją porozumienia z Ukraińcami, co oczywiście nie zostało zaakceptowane¹³⁰. Mimo to spotkał się z zabiegającym o kontakt z Polakami przewodniczącym delegacji ukraińskiej. W rozmowie podkreślił, że lewica polska popierała i nadal popiera państwowość ukraińską, ale stanowisko to nie spotyka się ze zrozumieniem ogółu społeczeństwa. Dlatego domagał się od strony ukraińskiej takiego działania, które dostarczyłoby argumentów na rzecz poparcia Ukrainy. Wymienił w tym miejscu konieczność przerwania bezsensownej, jego zdaniem, wojny w Galicji. W konkluzji relacji z tego spotkania wysłanej Piłsudskiemu skarżył się na stanowisko Komitetu: „bo musimy z natury swej występować solidarnie i bronić na przykład tych idiotycznych granic południowo-wschodnich, jakie wykreślane są na raz po raz zmieniających się mapach komitetu”¹³¹.

większej liczby ludności byłaby zagrożeniem dla Polski. J. Zamoyski, *Powrót na mapę*, Warszawa 1991, s. 123.

¹²⁹ Nota Dmowskiego do Przewodniczącego Rady Najwyższej, 3 III 1919, w: *Akta i dokumenty*, cz. 1, s. 129–133 (też w: *Sprawy polskie*, t. 1, s. 105–107). Tę samą linię prezentowała zresztą nota Pilta do przew. komisji dla określenia granic Polski francuskiego MSZ z 2 II 1919. Ibidem, s. 58.

¹³⁰ Raport nr 6 Sokolnickiego dla Piłsudskiego, 14 III 1919, IJP, AGND, sygn. G IV t. 55 (AAN, MAO, sygn. M 497), dok. 523; Sokolnicki do Piłsudskiego, 28 III 1919, ibidem, dok. 568; K. Dłuski, *Wspomnienia z Paryża od 4 I do 10 VII 1919 roku*, Warszawa 1920, s. 38. Obaj wraz z Dłuskim optowali za przyjęciem granicy na linii Bug–Kałusz.

¹³¹ Raport Wasilewskiego dla NDWP, Paryż 3 IV 1919, w: A. Deruga, *Nieznanne dokumenty do dziejów polityki wschodniej Polski 1918–1919*, „Z Dziejów Stosunków Polsko-Radzieckich. Studia i Materiały” 1970, t. 6, s. 240–243; zob. też L. Wasilewski, *Józef Piłsudski*, s. 174–175. Tak samo wypowiadał się Wasilewski miesiąc później, na obiedzie z innymi delegatami ukraińskimi Ołeksandrem Szulhy-nem i Wasylem Panejką. Zwrócił jednak uwagę na polskie obawy, czy Ukraina

Pomimo tego 9 kwietnia wygłosił dla członków Delegacji Polskiej na Konferencję Pokojową odczyt pod tytułem *Polska a Ukraina*. Przekonywał w nim o powszechności pragnienia niepodległości wśród ruchu ukraińskiego, występując przeciwko rozpowszechnionemu w Delegacji pogładowi o jego niemieckiej inspiracji. Podkreślił też znaczenie Ukrainy jako bariery oddzielającej Polskę od Rosji. W dyskusji, jaka się wywiązała na następnym spotkaniu Delegacji, większość uczestników nadal jednak podnosiła brak elementów państwowotwórczych w ruchu ukraińskim i jedynie Sujkowski opowiedział się wyraźnie za jego poparciem¹³².

W tym samym duchu, co Wasilewski, działać mieli też inni dyplomaci związani z Naczelnikiem Państwa. Przewodnią ich ideą miał być ścisły związek z Polską Finlandii, Estonii, Litwy, Łotwy, Białorusi i Ukrainy, przy czym w rozmowach z przedstawicielami tych krajów wymagano podporządkowania się polskiej polityce i zobowiązania, że nie zerwą z jej antyrosyjskim charakterem¹³³. W Paryżu nie doszło jednak do bardziej konkretnych rozmów z przedstawicielami URL. Być może na przeszkodzie stał brak łączności między delegacją ukraińską w Paryżu a jej centralą. Inny powód tej wstrzeźliwości wynikałby z relacji Jodko-Narkiewicza (ówczesnego szefa Sekcji Politycznej MSZ), który w tym czasie przybył do Paryża specjalnie w celu poznania stosunku państw Ententy do narodów powstałych po upadku imperium rosyjskiego. W swym raporcie zaznaczył on, iż umyślnie nie zaznajamiał się z Ukraińcami, gdyż, chociaż chcą oni wejść w kontakt z przedstawicielami Polski, to jednak pragną, by inicjatywa wyszła ze stro-

rozporządza odpowiednimi siłami państwowotwórczymi i czy nie będzie bardziej wroga niż Rosja. E. Romer, op. cit., s. 302.

¹³² E. Romer, op. cit., s. 267–268, 276–278; K. Dłuski, op. cit., s. 44; por. B. Pasierb, *Profesor Eugeniusz Romer jako konsultant na rokowaniach w Rydze*, w: *Traktat ryski 1921 roku po 75 latach*, studia pod red. M. Wojciechowskiego, Toruń 1998, s. 97.

¹³³ K. Dłuski, op. cit., s. 43. Sokolnicki tłumaczył politykowi francuskiemu Gauquie, który wrócił z rozmowy z politykiem rosyjskim Sergiejem Sazonowem, że obowiązkiem Polski jest obrona dążeń do samodzielności wszystkich narodowości ją otaczających, gdyż inaczej będzie miała wokół siebie nieprzyjaznych jej sąsiadów. M. Sokolnicki, *W służbie*, s. 96.

ny ukraińskiej¹³⁴. Z kolei Sokolnicki w raporcie dla Piłsudskiego dopuszczał możliwość podjęcia rozmów z Rosjanami z uwagi na brak wiary w wartość „jakichkolwiek układów z Ukraińcami”¹³⁵. Wykazywałyoby to, iż przedstawiciele Piłsudskiego w Paryżu coraz bardziej wątpili w możliwość urzeczywistnienia ukraińskich planów swojego patrona. Z braku innych przekazów niemożliwe wydaje się jednak precyzyjne określenie poglądów paryskich przedstawicieli Belwederu w tym momencie.

Działania piłsudczyków w Paryżu były niewątpliwie sprzeczne z polityką prowadzoną zarówno przez KNP, jak i oficjalną Delegację Polską na Konferencję Pokojową. Należy tu jednak dodać, że wspomniane wcześniej poczynania endeckich przedstawicieli Komitetu, a nawet samego premiera, nie były z kolei w żaden sposób skoordynowane ze stanowiskiem odpowiednich komórek MSZ, obsadzonych wciąż przez ludzi związanych z Piłsudskim. Doszło nawet do tego, że nie były one o nich informowane¹³⁶. Rozbieżność działań tych ośrodków nie mogła ująć uwagi postronnym obserwatorom, nie wzmacniała też zapewne zaufania do polskiej polityki zagranicznej wśród dyplomatów ukraińskich.

Spory wokół celów i zadań polityki wschodniej toczyły się również na łamach prasy krajowej. W odpowiedzi na zarysowane wcześniej poglądy rozpowszechniane przez pravicę pisma kręgów lewicy niepodległościowej: „Gazeta Polska”, „Rząd i Wojsko”, zbliżony do MSZ „Kurier Polski”, wreszcie socjalistyczne: „Robotnik”, „Przedświt” oraz „Naprzód”, propagowały na przełomie zimy i wiosny ścisły związek Polski, Litwy, Białorusi i Ukrainy. Miał on stanowić barierę przed ekspansją imperializmu rosyjskiego, reprezentowanego zarówno przez bolszewików, jak i „białych”. Podkreślano przy tym korzyści płynące z istnienia Ukrainy dla polskiej racji stanu. Z uwagi na to sprzeciwiano się zdecydowanie dalszej wojnie w Galicji, postulując zawarcie porozumienia z Ukraińcami

¹³⁴ Sprawozdanie Jodko-Narkiewicza z podróży do Paryża, 8 IV 1919, w: A. Deruga, *Nieznane dokumenty*, s. 243–245.

¹³⁵ A. Nowak, *Polska a „biała” Rosja*, s. 264.

¹³⁶ Memorandum Knolla, 13 VI 1919, AAN, Akta Romana Knolla, sygn. AM 1573/1–2, k. 201–208.

na bazie linii równowagi oraz poparcie jej zabiegów o uznanie ze strony mocarstw. Nieoczekiwanie dla wielu sympatie dla programu federacyjnego wyrażał też konserwatywny krakowski „Czas”¹³⁷. W kwietniu na łamach tygodnika „Rząd i Wojsko” po raz pierwszy pojawiła się wspomniana już idea szerszego związku państw sąsiadujących z Rosją, od Finlandii po Ukrainę¹³⁸. Prasa piłsudczykowska wyrażała się też ciepło o wspomnianym trójczłonowym sojuszu polsko-francusko-ukraińskim¹³⁹.

Sam Piłsudski w swoich publicznych wypowiedziach wydawał się raczej w tym momencie podzielać stanowisko endecji. W rozmowie z dziennikarzem włoskiego pisma „Il Secolo” mówił o odbiciu Lwowa jako absolutnej konieczności, wspominał też, iż Ukraińcy podjęli próbę opanowania tego miasta z inspiracji władz austriackich. Dalej stwierdzał:

Nie mogę powiedzieć, jakie będzie przyszłe ustalenie granic między nami a Ukraińcami. Istnieje jednak silny kierunek w społeczeństwie, domagający się przyłączenia całej Galicji Wschodniej do Polski i wspólnej granicy z Rumunią, by mieć połączenie z Morzem Czarnym, pożądane bardzo z punktu widzenia ekonomicznego. Sądzę, że w przyszłości dojdzie do zgody między nami a Ukraińcami, wierzę

¹³⁷ Do czołowych publicystów podejmujących tę problematykę należeli Adam Skwarczyński i Tadeusz Hołówko. Zob. m.in.: J. D., *Ukraina Zjednoczona*, „Kurier Polski” 1919, nr 28 (artykuł wstępny); artykuł wstępny „Gazety Polskiej”, 16 III 1919; T. Hołówko, *Stosunek państwa polskiego do jego sąsiadów*, cz. 1, „Przedświt” 1919, nr 1/2; *Linie wytyczne polityki narodowej*, „Rząd i Wojsko” 1919, nr 6; *Niepodległa Ukraina*, „Rząd i Wojsko” 1919, nr 7; zob. też: J. Lewandowski, *Imperializm słabości*, Warszawa 1967, s. 53–54; I. Werschler, *Stanowisko Tadeusza Hołówki wobec kwestii mniejszości słowiańskich w Drugiej Rzeczypospolitej (1918–1927)*, „Dzieje Najnowsze” 1980, z. 4, s. 42; idem, *Z dziejów obozu belwederskiego. Tadeusz Hołówko – życie i działalność*, Warszawa 1984, s. 163; A. Juzwenko, *Polska a „biała” Rosja*, s. 161–166.

¹³⁸ Anonimowy autor proponował federację z Litwą oraz Białorusią i sojusz z Finlandią oraz Ukrainą: *Wojna z Rosją czy wojna z Ukrainą*, „Rząd i Wojsko” 1919, nr 16.

¹³⁹ A. Juzwenko, *Polska a „biała” Rosja*, s. 149.

w ich ruch narodowy, jest wiele punktów, co do których możemy się porozumieć¹⁴⁰.

W wywiadzie dla „Le Matin” mówił o sojuszu Rusinów z bolszewikami przeciw Polsce¹⁴¹. Treść tych wypowiedzi, z wyjątkiem może ostatniego cytowanego zdania z wywiadu dla włoskiej gazety, na pewno mogła się podobać Paderewskiemu, a także działaczom KNP, można więc przypuszczać, iż była skierowana pod ich adres. Wydaje się to zrozumiałe w świetle gwałtownych ataków prasy prawicowej na politykę Piłsudskiego, zwłaszcza na jego działania w kwestii galicyjskiej. Niemniej wtrącenie wspomnianej uwagi o możliwości porozumienia wykazywało, iż nie należało z tego wnosić o rezygnacji Naczelnika Państwa z dotychczasowych zamierzeń. Warto przytoczyć w tym miejscu opinię z innego wywiadu:

Ich atak [Sowietów – przyp. J. P.] na Polskę zależny jest w pierwszym rzędzie od kwestii ukraińskiej. Na politykę Sowietów wpływają względy materialne, przede wszystkim głód. Muszą zaopatrywać się w bogatej Ukrainie. Jeśli sprawa ukraińska załatwiona będzie na ich korzyść, wówczas pójdą na Polskę, ale żeby do niej dojść, muszą podbić kraje zniszczone, nieomal pustynne, które nie dostarczyłyby im niczego. Muszą więc brać z Ukrainy¹⁴².

Tłumaczy to chyba najlepiej motywy polityki ukraińskiej Piłsudskiego. Tego rodzaju wypowiedzi zostawiały przed nim szerokie pole manewru. Na taką interpretację jego słów wskazują jego późniejsze pretensje do Paderewskiego, iż ten ostatni w swojej polityce – m.in. żądając całej Galicji Wschodniej – niepotrzebnie stawia dużo kropek nad i, drażniąc wszystko i wszystkich¹⁴³.

¹⁴⁰ Wywiad Piłsudskiego dla „Il Secolo” (tłum. polskie), 1 II 1919, w: J. Piłsudski, op. cit., t. 10, oprac. H. Wereszycki, Warszawa 1938, s. 178; też W. Baranowski, op. cit., s. 62 (Baranowski był inspiratorem wywiadu).

¹⁴¹ Wywiad Piłsudskiego dla „Le Matin” (tłum. polskie), 19 II 1919, w: J. Piłsudski, op. cit., t. 5, s. 58–59.

¹⁴² Wywiad Piłsudskiego dla „Le Petit Parisien”, 17 III 1919, ibidem, s. 66.

¹⁴³ A. Juzwenko, *Polska a „biała” Rosja*, s. 145.

Z tego okresu, tj. z kwietnia 1919 roku, pochodzi również list Piłsudskiego do Wasilewskiego, będący odpowiedzią na wspomniany już raport tego ostatniego z poczyznań w Paryżu. Poniższy jego fragment jest często przytaczany przez przeciwników wiązania Piłsudskiego z planami federacyjnymi. Stwierdzał on w nim: „Nie chcę być ani federalistą, ani imperialistą, dopóki nie mam możliwości mówienia w tych sprawach z jaką taką powagą – no i z rewolwerem w kieszeni”¹⁴⁴. Jednak zdaniem wielu historyków jest to tylko dowód na pragmatyzm Piłsudskiego. Twierdzą oni, że w swojej polityce sceptycznie podchodził on do wszelkich teoretycznych koncepcji i traktował je bardzo elastycznie, a decyzje podejmował na bieżąco, w zależności od rozwoju sytuacji. Piotr Wandycz zwraca tu uwagę, iż chociaż Piłsudski wypowiadał się ironicznie o federalizmie swoich przyjaciół, to przecież pozwalał swoim ludziom prowadzić propagandę w tym duchu i był przeciwny inkorporacjonizmowi¹⁴⁵.

Wpływ na politykę ukraińską usiłowali również wyrzecz wywodzący się z Ukrainy politycy różnych orientacji. Wielcy właściciele ziemscy, członkowie powstałego 15 grudnia w Warszawie Koła Polaków Ziem Ruskich, zasypywali władze memoriałami, w których przekonywali do włączenia prawobrzeżnej Ukrainy do państwa polskiego. Niektórzy z nich wskazywali nawet całą Ukrainę jako teren przyszłej ekspansji Polski¹⁴⁶. Również PKW skierował 12 marca memoriał do Sejmu Ustawodawczego z podobnym wnioskiem, a na razie postulował dołączenie do grona posłów przedstawicieli miejscowej społeczności polskiej. Z kolei członkowie PCD skierowali w styczniu dwa memoriały do Piłsudskiego, w których uznawali za niepożądane wejście Ukrainy w skład Rosji. W związku z tym domagali się, by rząd polski poparł niepodległą

¹⁴⁴ L. Wasilewski, *Józef Piłsudski*, s. 176.

¹⁴⁵ Zob. np. P. S. Wandycz, *Soviet-Polish*, s. 99–100.

¹⁴⁶ Na czele Koła stał początkowo Franciszek hr. Pułaski, a od stycznia (kiedy Pułaski został dyrektorem Biura Prac Kongresowych) Zdzisław hr. Grocholski. A. Deruga, *Polityka wschodnia*, s. 107. Co ciekawe, Knoll proponował nawet na referenta ds. ukraińskich w MSZ pochodzącego z tego grona Ludgarda Grocholskiego. Raport nr 9 delegata MSZ Knolla, b.d., AAN, Akta Romana Knolla, sygn. AM 1573/1–2, k. 123.

Ukrainę nawet wbrew koalicji. Postulowali też załagodzenie sporów z Ukraińcami. Chcieli jednak przyłączyć do państwa polskiego Chełmszczyznę, Podlasie, zachodni Wołyń i Galicję Wschodnią. Jeśliby natomiast państwo ukraińskie nie powstało, proponowali nie przesuwac zbyt granicy na wschód ze względu na możliwość ukraińskiej irredenty. Działacze Centrali protestowali także przeciw wspomnianym wyżej memoriałom prawnicy¹⁴⁷. Wszystkie te apele przechodziły bez większego echa w społeczeństwie polskim, wydawały się też nie wpływać na poczynania polskiej dyplomacji.

Również na forum Sejmu Ustawodawczego dochodziło do dyskusji na temat polityki ukraińskiej. Jak należało oczekiwać, od początku zarysował się dość trwały podział na zwolenników (m.in. PPS i PSL-„Wyzwolenie”) i przeciwników (prawica, PSL „Piast” i drobne ugrupowania centrowe) porozumienia z Ukraińcami. Ta druga grupa miała przewagę w Izbie. Już na trzecim posiedzeniu, przy okazji debaty o pomocy dla Lwowa, Stanisław Grabski w imieniu Związku Ludowo-Narodowego i Jan Dąbski w imieniu PSL „Piast” zakwestionowali państwowotwórcze możliwości Ukraińców (ten pierwszy określił nawet ruch ukraiński jako rodzaj bolszewizmu) oraz wypowiedzieli się za przyłączeniem całej Galicji Wschodniej, Wołynia i części Podola do Polski. Działacze ZLN i „Piasta” domagali się wręcz w Sejmie od Naczelnego Dowództwa rozgromienia „hajdamaków”. W odpowiedzi przedstawiciele PPS (Artur Hausner, Jędrzej Moraczewski) i Narodowego Związku Robotniczego (Bolesław Fichna) przyznawali narodowi ukraińskiemu prawo do samostanowienia. Optowali też za porozumieniem z Ukrainą, przy pozostawieniu wszakże Lwowa i zagłębia naftowego po stronie polskiej. Na następnych posiedzeniach Sejmu stanowisko

¹⁴⁷ Deklaracja PKW na Rusi dla Sejmu Ustawodawczego, b.d., BUW, Spuścizna po Stanisławie Stempowskim, sygn. 1548, k. 41–52; Poufne oświadczenie PCD na Ukrainie, 10 I 1919, IJP, AGND, sygn. G II B t. 15 (AAN, MAO, sygn. M 395), dok. 233/5; Drugie oświadczenie PCD, 24 I 1919, w: *Ukraine and Poland*, cz. 1, s. 40–41; Wspomnienia S. Stempowskiego, BUW, Spuścizna po Stanisławie Stempowskim, sygn. 1531, k. 1–57 (fragment ten opublikowały paryskie „Zeszyty Historyczne” 1972, z. 21); B. Hud’, V. Holubko, *Nelegka doroga do porozuminnja*, L’viv 1997, s. 94.

proukraińskie, poza drobnymi ugrupowaniami centrowymi, zajmowali również m.in. Maciej Rataj z PSL-„Wyzwolenie” oraz lider PSL-„Lewica” Jan Stapiński¹⁴⁸. Problematyka ukraińska pojawiała się jeszcze wielokrotnie, co najczęściej kończyło się powtórzeniem przez obie strony swoich stanowisk¹⁴⁹. Szczególną burzę wywołała na początku marca podana przez polskie gazety za brytyjskim dziennikiem „Daily Telegraph” informacja o zawarciu przez Ententę porozumienia z Ukrainą. W odpowiedzi na interpelację poselskie Paderewski zaprzeczył, jakoby doszło do niego. Stwierdził dalej, że są cztery Ukrainy: Skoropadskiego, Wynnyczenki, Petlury i „nasza” (chodziło zapewne o ZURL), zadając retoryczne pytanie, która z nich została uznana¹⁵⁰. Wydaje się, że pragnął w ten sposób uniknąć odpowiedzi na pytanie w niezręcznej dla siebie sytuacji.

Nieoczekiwanie 3 kwietnia Komisja Spraw Zagranicznych Sejmu wydała komunikat, w którym stwierdziła:

Rząd polski powinien uczynić wszystko, ażeby zapewnić złączenie w jedną całość państwową tych wszystkich ziem, na których ludność polska już to liczbową siłą, już to wielowiekową pracą cywilizacyjną wycisnęła charakter polskości. Rząd polski powinien dbać przy tym usilnie, by nie tylko miejscowa ludność polska, lecz również ludność

¹⁴⁸ 3 pos. SU, 20 II 1919, w: SSSU, t. 1, szp. 66–67; 4 pos. SU, 22 II 1919, ibidem, szp. 134, 164; 5 pos. SU, 24 II 1919, ibidem, szp. 167; 6 pos. SU, 26 II 1919, ibidem, szp. 273–281, 287–291; A. Deruga, *Polityka wschodnia*, s. 277. Roman Wapiński podkreśla presję endeków z Galicji Wschodniej na politykę całego obozu narodowego, co wiąże zarówno z wpływem tradycji walki z dążeniami ukraińskimi sprzed wojny, jak i z pozycją oraz wpływami takich działaczy jak Głębiński czy Skarbek (*Narodowa Demokracja*, s. 191).

¹⁴⁹ SSSU, t. 1, szp. 448–452, 455–456; 11 pos. SU, 7 III 1919, ibidem, szp. 488, 502; 17 pos. SU, 26 III 1919, ibidem, szp. 1055. Na 19 posiedzeniu Stanisław Grabski jako przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych Sejmu stwierdził, że celem polskich działań powinna być obrona polskiego narodowego terytorium, a dopiero potem „będziemy mówili o jakimś związku, przyjaźni czy sojuszu z Ukrainą”: 27 III 1919, ibidem, szp. 1157–1158.

¹⁵⁰ 10 pos. SU, 5 III 1919, ibidem, szp. 449–450 (też w: *Sprawy polskie*, t. 2, s. 257–258).

białorusińska i rusińska mogły się swobodnie co do swego związku z Polską wypowiedzieć¹⁵¹.

W ślad za tym następnego dnia Sejm przyjął (na wniosek ZLN) uchwałę, w której zastrzegając, iż nie przesądza sprawy granic Polski na wschodzie, obowiązał rząd i Naczelne Dowództwo do działań na rzecz integralności Galicji (co oznaczało włączenie do Polski całej Galicji Wschodniej). W dalszej części uchwały znalazło się stwierdzenie:

Zarazem Sejm uważa za swój obowiązek stwierdzić, iż jest w pełni świadom potrzeby zgodnego współżycia Polaków i Rusinów (Ukraińców) w Galicji i przyznania w tym celu ruskiej (ukraińskiej) autonomii narodowej bez naruszania wszakże jednolitości państwa polskiego¹⁵².

Zastrzeżenie to wskazywało, iż wnioskodawcom chodziło o autonomię kulturalną, a nie terytorialną. Na takie jej rozumienie wskazywały również wypowiedzi zwolenników przyjęcia uchwały w trakcie debaty nad wnioskiem¹⁵³. Zważywszy na wspomniane stanowisko większości sejmowej w kwestii ukraińskiej, należy domniemywać, że uchwała była skierowana pod adresem mocarstw, spośród których nawet najbardziej przychylnie polskiemu stanowisku Francja i Włochy skłaniały się do zapewnienia ludności ukraińskiej praw narodowych. Sugeruje to wyraźnie użycie w tekście słowa „Ukraińcy”, podczas gdy dotychczas prawica konsekwentnie posługiwała się terminem „Rusini”. Uchwała miała zapewne pomóc rządowi w jego staraniach na forum konferencji pokojowej

¹⁵¹ Sprawozdanie Sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych, 3 IV 1919, w: *Sprawy polskie*, t. 2, s. 171.

¹⁵² Rezolucja uchwalona na wniosek posła ks. arcybiskupa Józefa Teodorowicza z Narodowo-Chrześcijańskiego Stronnictwa Ludowego, w: *Rok 1920*, wybór i oprac. J. Borkowski, Warszawa 1990, s. 43.

¹⁵³ 24 pos. SU, 3 IV 1919, w: SSSU, t. 1, szp. XXIV-6-XXIV-32. Zachowała się kopia pisma marszałka Sejmu, zawierająca pytanie o zarządzenia podjęte przez rząd dla realizacji uchwały. Trąmpczyński do premiera, b.d., CAW, Teki Laudańskiego, sygn. 440.12.12/13 t. 12, k. 234. Autorowi nie udało się jednak znaleźć informacji, by zostały w tej sprawie podjęte jakiegokolwiek działania.

o uznanie przynależności tego obszaru do Polski. Krył się za nią przypuszczalnie jeszcze jeden cel. W praktyce bowiem wiązała ręce tym siłom, które w ewentualnym porozumieniu z Ukraińcami dopuszczały możliwość kompromisu terytorialnego na obszarze Galicji. Tutaj adresatem był zapewne Naczelnik Państwa, który w tym czasie, planując już wyprawę wileńską, domagał się od rządu zgody na natychmiastowe zawieszenie broni¹⁵⁴.

Najprawdopodobniej efektem tej uchwały był pierwszy znany nam projekt autonomii terytorialnej Galicji Wschodniej, powstały w połowie kwietnia w Biurze Prac Kongresowych (powołanym dla przygotowania materiałów na potrzeby delegacji na konferencję pokojową). Był on sygnowany przez sympatyka endecji profesora Stanisława Kutrzebę¹⁵⁵. Świadczyło to, że prawica gotowa jest zrobić wszystko dla zdobycia tego obszaru.

Podsumowując pierwsze miesiące działania rządu Paderewskiego w kwestii ukraińskiej, należy zwrócić uwagę, że dokonał on jej zdecydowanej reorientacji. Wbrew dotychczasowym poglądom historyków, poczynania MSZ miały w tym okresie na celu przede wszystkim przyłączenie całej Galicji Wschodniej do Polski, natomiast forsowana idea federacji narodów kresowych przestała być podejmowana. Nie kontynuowano również, mimo obiecujących kontaktów sondażowych, prób porozumienia z władzami URL, aczkolwiek w tym wypadku jego urzeczywistnienie uniemożliwiało

¹⁵⁴ Grabski do Paderewskiego, 10 IV 1919, w: *Sprawy polskie*, t. 2, s. 286–287.

¹⁵⁵ Autor zakładał powołanie prowincji lwowskiej z sejmikiem wybieranym proporcjonalnie i o dość wąskich kompetencjach, finansowanej z części podatków, co miałyby uzależnić ją od władz polskich (Kutrzeba odrzucał kataster narodowościowy przy wyborach, widząc szansę zmiany niekorzystnych dotychczas stosunków narodowych). Administracja miała pozostać w rękach polskich. Rusinom projekt gwarantował równość praw opartą na tym, co mieli za czasów austriackich. Wobec spodziewanej, przynajmniej na początku, ich przewagi (wraz z Żydami) w sejmiku, Polacy mieli mieć zabezpieczone prawa w wyborach do rad gminnych i powiatowych, a także posiadać gwarancje językowe. Projekt statutu Galicji Wschodniej BPK przy MSZ, 18 IV 1919, AAN, AP, sygn. 962, k. 15–23. Jak widać projekt nie szedł zbyt daleko w kierunku autonomii i starał się przede wszystkim zabezpieczyć dominującą pozycję społeczności polskiej. Nie wiadomo, czy został przedstawiony politykom Ententy.

sprzeciw Ukraińców galicyjskich, których naciskom uległ Dyrektoriat. Istotny wpływ na taką zmianę polityki względem Ukrainy wywarł sam premier, mając za sobą większość sejmową, przede wszystkim prawicę i ludowców z „Piasta”. Niemniej jednak piłsudzczyca na własną rękę kontynuowali działania na rzecz porozumienia z URL.

Układ Paderewski–Kurdynowski

Na początku kwietnia sytuacja Ukraińskiej Republiki Ludowej stała się rozpaczliwa. W wyniku nacisku bolszewików jej obszar skurczył się do niewielkiej połaci Podola i północno-zachodnich skrawków Wołynia. W dodatku po utracie Żmerynki doszło do rozbicia na dwie części terytorium kontrolowanego jeszcze przez armię URL. W ślad za tym rozdzieliły się i władze: część rządu i Dyrektoriatu (Petlura i Makarenko) udała się do Równego, pozostali ewakuowali się do Stanisławowa. Ponadto minister spraw zagranicznych w związku z toczącymi się negocjacjami z Francuzami już od dawna przebywał w Odessie, również odciętej od terytorium pozostającego w rękach ukraińskich. Konsekwencją tego był brak współpracy między poszczególnymi organami władz ukraińskich i pogłębiający się chaos decyzyjny i organizacyjny. Władza Dyrektoriatu na kontrolowanym przez siebie terytorium była iluzoryczna. Sytuację pogorszyła ewakuacja wojsk koalicji z Odessy. W dodatku niektóre niezdiscyplinowane oddziały armii URL dokonały wielu pogromów na Żydach, co znacznie pograżyło Dyrektoriat w oczach międzynarodowej opinii publicznej¹⁵⁶.

Zaistniałe okoliczności wymuszały na władzach ukraińskich szukanie za wszelką cenę pomocy z zewnątrz. Tuż przed upadkiem Odessy Macijewycz wysłał więc do Polski zapowiadanego wcześniej przedstawiciela w osobie Borysa Kurdynowskiego. Otrzymał on szerokie, ale zarazem ogólne i niesprecyzowane pełnomocnictwa¹⁵⁷.

¹⁵⁶ Szerzej o tym np. A. Chojnowski, op. cit., s. 55–56.

¹⁵⁷ Kurdynowski – szlachcic skoligacony z byłym przewodniczącym III i IV Dumy, Michailem Rodzianką – był zatrudniony jako urzędnik w ukraińskim MSZ

Podróżujący wraz z nim Kutylowski w swoim raporcie podkreślił, iż ukraiński dyplomata jest zwolennikiem porozumienia, a nawet unii Ukrainy z Polską¹⁵⁸. Podobne informacje o gotowości daleko idących ustępstw ze strony Dyrektoriatu doszły do Warszawy z Wiednia, gdzie Kurdynowski zatrzymał się w oczekiwaniu na zaproszenie z Polski¹⁵⁹. Mimo to nie otrzymał on stosownej propozycji z Warszawy i zmuszony był pozostać w tym mieście, zresztą najprawdopodobniej pod opieką jurysprudenta poselstwa polskiego na Ukrainie Witolda Jełowickiego¹⁶⁰.

Nie znamy powodów takiej decyzji rządu polskiego. Należy jednak przypuszczać, iż wpływały na to zarówno wydarzenia na froncie galicyjskim, jak i sytuacja zaistniała na konferencji pokojowej. Pod koniec kwietnia, dzięki wzmocnieniu przez przybyłą z Francji armię Hallera, dotychczasowa równowaga sił przechyliła się zdecydowanie na korzyść wojsk polskich. Wkrótce odrzuciły one UH A z przedpoła Lwowa. W tej sytuacji Sztab Generalny sprzeciwił się

jeszcze w czasach hetmanatu, a od lutego 1919 r. pracował w dyplomacji URL. Wraz z nim jako jego zastępca wyruszył były wiceminister handlu URL Serhij Borodajewski. J. Legieć, *Misja Borysa Kudrynowskiego w Warszawie (kwiecień-sierpień 1919 r.)*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” 1998, t. 33, s. 56-57 (w tytule i samym tekście artykułu występuje błędna pisownia nazwiska ukraińskiego dyplomaty).

¹⁵⁸ A. Deruga, *Początek rokowań*, s. 62. Według wspomnień radcy poselstwa URL w Wiedniu Iwana Karaszewicza-Tokarzewskiego, na które powołuje się Docenko, Kurdynowski miał podróżować z Ukrainy także z Knollem. O. Docenko, op. cit., kn. 4, s. 66. Nie ma na to jednak potwierdzenia w spuściźnie po tym ostatnim, nie wzmiankuje on też o tym w przytaczanym już tu swoim memoriale z czerwca 1919 r.

¹⁵⁹ Adam Tarnowski donosił, że zagrożony ze strony bolszewików rząd Petlury w zamian za nawiązanie współpracy przeciw nim gotów jest nawet oddać prawie całą Galicję Wschodnią, o ile Polacy zagwarantowaliby Rusinom pełną autonomię polityczną i pewne korzyści ekonomiczne. Tarnowski do Paderewskiego, [Wiedeń] 17 IV 1919, w: *Archiwum polityczne*, t. 2, s. 98-99. Jacek Legieć (*Misja Borysa Kurdynowskiego w Warszawie (kwiecień-sierpień 1919 r.)*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej”, Warszawa 1998, t. 33, s. 57) uważa, że informacje te Tarnowski uzyskał właśnie od Kurdynowskiego.

¹⁶⁰ J. Legieć, *Misja Borysa Kurdynowskiego*.

zawieszeniu broni¹⁶¹. Także Piłsudski w liście do premiera z początku kwietnia podkreślił konieczność zbrojnego rozwiązania konfliktu w Galicji¹⁶². Wprawdzie więc po ostrej depeszy Rady Najwyższej z 2 kwietnia powołano delegację do rozmów z Ukraińcami w sprawie zawieszenia broni, ale kierujący nią generał Eugeniusz Radziejewicz otrzymał instrukcję, by sprawiając wrażenie chęci zaprzestania walk, nie dopuścić do ich rzeczywistego przerwania¹⁶³. W ślad za tym MSZ polecało delegacji na konferencję pokojową odrzucić warunki rozejmu wypracowane przez powołaną na początku kwietnia przez Radę Najwyższą tzw. Komisję Bothy (nazwaną tak od nazwiska jej przewodniczącego, gen. Louisa Bothy). Uzasadnieniem miał być fakt, iż podjęcie rozmów z przedstawicielstwem ukraińskim postawi Ukrainę, stworzoną i popieraną przez państwa centralne, na równi z opowiadającą się po stronie Ententy Polską. Ministerstwo zaznaczało dalej, że gdyby jednak okoliczności zmusiły delegację do podjęcia rozmów o zawieszeniu broni, miała ona

¹⁶¹ Instrukcję utrzymaną w tym samym duchu otrzymał wyjeżdżający jako przedstawiciel wojska na konferencję pokojową gen. Rozwadowski. Instrukcja NDWP dla gen. Rozwadowskiego, 26 IV 1919, w: DiM, t. 2, s. 244–246. Być może wpływ na to miała także ocena sytuacji na Ukrainie, dokonana w tym czasie przez Naczelne Dowództwo: „Rząd petlurowski nie ma zupełnie oparcia wśród ludności, jest bezsilny wobec anarchii, która panuje w kraju. Wobec nastroju ludności niemożliwa jest rzeczywista walka z bolszewizmem”. Raport NDWP, 13 IV 1919 – cyt. za: J. Kumaniecki, *Po traktacie ryskim*, Warszawa 1971, s. 33.

¹⁶² „Spór nasz z Rusinami nie da się załatwić inaczej niż z bronią w ręku” – cyt. za: P. Wandycz, *Z zagadnień*, s. 8. Jednak w związku z planem ofensywy na Wilno pragnął przerwania działań zbrojnych w Galicji. Dlatego Grabski domagał się od premiera wysłania depeszy do Piłsudskiego z zapewnieniem, że dalsza ofensywa nie przeszkodzi, a nawet wzmocni starania polskie o Galicję. Przywoływał w tym miejscu opinię wiceministra spraw wojskowych, gen. Kazimierza Sosnkowskiego, który miał twierdzić, że z trzema dywizjami wyrzuci Ukraińców z Galicji Wschodniej. S. Grabski do Paderewskiego, 10 IV 1919, w: *Sprawy polskie*, t. 2, s. 286–287.

¹⁶³ J. Legieć, *Polsko-ukraińskie rokowania rozejmowe w czerwcu 1919 roku*, „Acta Universitatis Lodzianensis” 1999, Folia Historica 65, s. 69.

przynajmniej starać się je opóźnić pod pozorem oczekiwania na przyjazd Paderewskiego z Warszawy¹⁶⁴.

Powodem niechęci do rozmów z Kurdynowskim była też najprawdopodobniej ocena sytuacji na Ukrainie. Tuż po wyjeździe Kurdynowskiego z Odessy Petlura dokonał zmiany gabinetu. Nowy rząd Borysa Martosa został oparty na partiach lewicowych (UPSR i USDRP). Jego premier, zgodnie z poglądami socjalistów, ale zarazem z chęcią walki z propagandą bolszewicką, już na wstępie ogłosił radykalny program społeczny (m.in. zakładał uwłaszczenie bez odszkodowania). Równocześnie do polskiego MSZ docierały wiadomości o szerzącym się wśród wojsk URL poparciu dla bolszewików. Towarzystwo im doniesienia o rozruchach bolszewickich na obszarze pozostającym w rękach Ukraińców galicyjskich¹⁶⁵. Nic dziwnego, że z raportów MSZ i NDWP z tego okresu przeziełał brak zaufania do nowych władz ukraińskich. Podejrzewano je o sprzyjanie bolszewizmowi i szukanie porozumienia z Sowieciami, potwierdzając tym samym niejako tezy głoszone przez prawicę o bolszewizmie Ukraińców. W Warszawie oceniano ponadto, że państwo ukraińskie znajduje się w fazie rozkładu¹⁶⁶. Przekonanie to wzmocnił niedawny zamach stanu, dokonany 29 kwietnia przez zbliżonego do UPSS, a więc do prawicy ukraińskiego ruchu narodowego, atamana Wołodomyra Oskilkę. Wywołane tym przewrotem osłabienie fron-

¹⁶⁴ MSZ do Dmowskiego, 3 IV 1919, w: *Archiwum polityczne*, t. 2, s. 82–83. Ponadto delegacja miała przytoczyć argumenty o bolszewizmie szerzącym się w armii Petlury, z powodu czego prędzej czy później przyjmie ona propozycję bolszewików.

¹⁶⁵ MSZ do Paderewskiego i Dmowskiego, 5 IV 1919, w: *Sprawy polskie*, t. 2, s. 284–286; M. Klimecki, *Polsko-ukraińska wojna o Lwów*, s. 215.

¹⁶⁶ Zob. Raport Sekcji Ukraińskiej Sztabu Gen., b.d., AAN, AP, sygn. 955, k. 28–31; M. Szumłakowski, *Referat o sytuacji na Ukrainie*, b.d., ibidem, k. 69–70; Dep. Polityczny Sekr. Jen. KNP: *Sprawozdanie ze stosunków polsko-ukraińskich*, 1–17 V 1919, 20 V 1919, AAN, KNP, sygn. 148, k. 62–65; Paderewski do Dmowskiego, 16 V 1919, AAN, AP, sygn. 953, k. 141; Instrukcja NDWP dla T. Rozwadowskiego; Komunikat Informacyjny Sekcji Spraw Wschodnich NDWP, 10 IV 1919, AAN, MSZ, sygn. 213, k. 1–19; Komunikat Informacyjny..., 14 V 1919, AAN, AP, sygn. 955, k. 83–84; por. J. J. Bruski, *Petlurowcy*, s. 68–70. W powstanie państwa ukraińskiego przestał wierzyć np. Sokolnicki. A. Nowak, *Polska i trzy Rosje*, s. 333.

tu wołyńskiego spowodowało zajęcie przez wojska bolszewickie części Wołynia, a w dalszej konsekwencji wyparcie wojsk URL za Zbrucz. Do Warszawy nadeszły też informacje o nawiązaniu przez bolszewików kontaktu z władzami ZURL¹⁶⁷. Przymuszczalnie doniesienia te skłoniły rząd do podjęcia pod koniec kwietnia decyzji o likwidacji przedstawicielstwa polskiego na Ukrainie¹⁶⁸.

Pod wpływem wieści dochodzących z Ukrainy nawet Knoll stracił nadzieje żywione dotychczas w stosunku do Dyrektoriatu. Około połowy maja przedstawił projekt stworzenia w kraju nowego, konkurencyjnego wobec niego ośrodka ukraińskiego, dzięki czemu byłby on bezpośrednio zależny od polskiej polityki. Sugerował nawet poparcie Oskilki, który zbiegł na stronę polską i został internowany w Równem, skąd 14 maja wysłał memoriał do Piłsudskiego zawierający propozycję stworzenia pod auspicjami polskimi nowego centrum ukraińskiego. Według planu Knolla na zajętych przez Polaków obszarze Wołynia miała powstać armia pod wodzą atamana, a w Warszawie polityczna reprezentacja ukraińska. Rozmowy z Oskilką miały zostać podjęte 16 maja¹⁶⁹. Knoll brał też pod

¹⁶⁷ Sekcja Spraw Wschodnich NDWP do MSZ, 30 IV 1919, AAN, KOD, sygn. 57, k. 450–451; Kom. Informacyjny Sekcji Spraw Wschodnich NDWP, 18 V 1919, ibidem, k. 452–454; zob. O. V. Pavljuk, *Radjanofilstvo Je. Petruševiča: perekonan-nja či vimušenist'?*, „Ukraïns'kij Istoričnij Žurnal” 1997, nr 3, s. 110–111.

¹⁶⁸ A. Deruga, *Początek rokowań*, s. 62. Knoll zarzucał później Paderewskiemu, że było to pierwszym krokiem na drodze do rezygnacji z czynnej polityki wobec Ukraińców. Memorandum Knolla, 12 VI 1919, AAN, Akta Romana Knolla, sygn. AM 1573/1–2, k. 201–214. Faktycznie na takiej decyzji zaważyć mogła niemożność wypełniania przez przedstawicielstwo swoich zadań wobec utraty kontaktu z będącymi w ciągłym odwrocie przed napierającą Armią Czerwoną władzami URL, znajdującymi się w tym czasie na Podolu. Najprawdopodobniej na Ukrainie pozostała placówka konsularna (w Odessie?), o której działalności nic jednak bliżej nie wiadomo. Zachowało się jedynie zaświadczenie z pieczęcią konsulatu polskiego w Kijowie z końca grudnia tego roku: BN, NTSz., mf 87286 (Kancelaria Dyrektoriatu, sygn. XXIV–4a), k. 70–70v.

¹⁶⁹ Odrębna notatka Knolla, b.d., AAN, Akta Romana Knolla, sygn. AM 1573/1–2, k. 10–16. Piotr Okulewicz zwraca uwagę, że w tym samym miesiącu również w artykułach publicystów piłsudczykowskich zaczęto mówić nie tylko o popieraniu aspiracji ukraińskich, ale także o ich inspirowaniu. Według Hołówki rolę tę mieli podjąć tamtejsi Polacy. Proponował on nawet wykrojenie w tym celu z terenów Galicji Wschodniej państewka ukraińskiego. Podobne sugestie

uwagę innych polityków ukraińskich, wymieniając w tym miejscu członków Dyrektoriatu Andrijewskiego i Makarenkę¹⁷⁰.

Rzeczywiście Oskilko został przywieziony do Warszawy, gdzie rozmawiał z Paderewskim, Piłsudskim oraz przedstawicielami Sejmu. Nic jednak nie wskazuje na to, by propozycje Knolla zyskały akceptację, w ślad za tym bowiem nie poszły żadne działania¹⁷¹. Zresztą Piłsudski nadal skłaniał się ku siłowemu rozwiązaniu konfliktu w Galicji Wschodniej¹⁷². W zaistniałej sytuacji podejmowanie rokowań z Kurdynowskim stawało się bezprzedmiotowe, tym bardziej że nowy ukraiński rząd nie potwierdził jego pełnomocnictw.

Nie oznaczało to, iż w polskim MSZ zaniechano zupełnie myśli o porozumieniu polsko-ukraińskim. W spuściznie po Paderewskim znajduje się projekt traktatu polsko-ukraińskiego pochodzący z początku maja, którego autorstwo niestety jest nieznanne. Zakładał on uznanie przez Rzeczpospolitą niepodległego państwa ukraińskiego, a także uznanie Dyrektoriatu z atamanem Petlurą na czele za prawowity rząd tymczasowy. Rząd polski zobowiązywał się też zabiegać u mocarstw o analogiczną decyzję oraz o przyjęcie Ukrainy do Ligi Narodów. Dalej była mowa o współpracy obu

wysuwał Skwarczyński. P. Okulewicz, op. cit., s. 72. Ukazywałyby to, że pomysły Knolla nie były odosobnione. Lansowano je jeszcze nawet w lipcu, po zajęciu całej Galicji Wschodniej. Ibidem, s. 76.

¹⁷⁰ Obaj mieli umiarkowane poglądy i kontestowali rząd Martosa. J. J. Bruski, *Petlurowcy*, s. 83; por. M. Bohachevsky-Chomiak, op. cit., s. 96.

¹⁷¹ Oskilko do Piłsudskiego, 24 V 1919, w: *Ukraine and Poland*, cz. 1, s. 124–127; Oskilko do Piłsudskiego, 11 VI 1919, ibidem, s. 158–165, 203–205; Oskilko do Piłsudskiego, 27 IX 1919, ibidem, s. 369–370; Komunikat Informacyjny Sekcji Spraw Wschodnich NDWP, 14 V 1919, AAN, AP, sygn. 955, k. 83–84; Kom. Informacyjny (zeznanie Oskilki), 14 V 1919, ibidem, k. 32–33; Memoriał trzech partii demokratycznych do Naczelnika Państwa Polskiego, b.d. [prawdopodobnie kwiecień 1919 – już po utworzeniu rządu Martosa], AAN, KOD, sygn. 57, k. 446–449. Ten ostatni został podpisany m.in. przez przedstawicieli ukraińskich partii prawicowych: chliborobów-demokratów i UPSS. Partie te, krytyczne wobec lewicowego rządu ukraińskiego, podobnie jak Oskilko proponowały utworzenie na Wołyniu równoległego do Dyrektoriatu centrum państwowego i armii ukraińskiej.

¹⁷² Miał nawet pierwotnie zamiar osobiście dowodzić ofensywą, podjętą w połowie maja na froncie galicyjskim. M. Klimecki, *Polsko-ukraińska wojna o Lwów*, s. 227–228.

krajów w walce z bolszewikami. W drażliwej sprawie ustalenia granic przyjmowano w projekcie zasadę, by jak najmniejsza część ludności jednej narodowości była oderwana od „pnia macierzystego”, w związku z czym dawna granica między Rosją a Austro-Węgrami nie miała być brana pod uwagę. Rozgraniczenie miało przebiegać od granicy polsko-rumuńskiej wzdłuż Dniestru i Zgniłej Lipy do Przemyśla, stąd na zachód od Gołogór, Złoczowa, dalej na wschód od Buska i stacji Krasne do Styru i następnie tą rzeką do dawnej granicy obu imperiów, stamtąd wzdłuż granicy powiatów łuckiego i włodzimierskiego, potem wzdłuż rzeki Stołochód do jej ujścia do Prypeci. Linia ta pokrywała się z grubsza ze wspomnianą już linią równowagi. Ludność zamieszkująca obszar pomiędzy tą linią a granicą Rzeczypospolitej z 1772 roku miała sama określić swoją przynależność po 20 latach. Do tego czasu tereny te miały znajdować się w pod opieką Polski, która ze swej strony podejmowałaby starania o przyznanie mandatu Ligi Narodów¹⁷³.

Nieoczekiwanie, natychmiast po powrocie z obrad konferencji pokojowej (13 maja), Paderewski przyjął Kutylowskiego. Następnie bez konsultacji wewnątrz ministerstwa w drugiej połowie maja pośpiesznie ściągnął Kurdynowskiego specjalnie podstawionym pociągiem do Warszawy. Z tego powodu opóźnił nawet swój powrót do Paryża¹⁷⁴. Sprawozdanie referenta ds. ukraińskich w KNP podawało lakonicznie, iż najważniejszym rezultatem rozmów premiera z Kurdynowskim było zrzeczenie się przez Ukrainę Galicji Wschodniej w zamian za uznanie państwa ukraińskiego. Natomiast według powstałego dużo później opracowania naczelnika Wydziału

¹⁷³ Projekt traktatu polsko-ukraińskiego, 8 V 1919, AAN, AP, sygn. 955, k. 14–16. Jego treść jest zbieżna w wielu miejscach z projektem zachowanym w papierach Knolla, być może więc to on lub ktoś z jego współpracowników ją sporządził. Projekt umowy polsko-ukraińskiej, b.d., ibidem, Akta Romana Knolla, sygn. AM 1573/1–2, k. 197–199.

¹⁷⁴ Memoriał Knolla, 12 VI 1919, ibidem, k. 201–208. Według Docenki układ był efektem zabiegów żony Kurdynowskiego, która dotarła do małżonki Paderewskiego Heleny, mającej skądinąd duży wpływ na męża. Informacje te nie mają jednak potwierdzenia w źródłach, a ich wiarygodność podważa błędne datowanie przez Docenkę pobytu Kurdynowskiego w Warszawie na kwiecień. O. Docenko, op. cit., k n. 4, s. 64–66.

Wschodniego, Juliusza Łukasiewicza, głównym celem rozmów było częściowe osłabienie zwartego dotychczas, według niego, antypolskiego stanowiska Ukraińców naddnieprzańskich i galicyjskich¹⁷⁵.

Można tylko domyślać się rzeczywistych motywów, które spowodowały tę nagłą zmianę. Duński historyk Kay Lundgreen Nielsen, ostatnio zaś Jacek Legieć sugerują, iż wpływ na tę nieoczekiwaną decyzję premiera miała najprawdopodobniej sytuacja zaistniała wówczas na konferencji paryskiej¹⁷⁶. Dyskusja nad zawieszeniem broni w Galicji nie przebiegała bowiem po myśli Polaków. Sukcesy rozpoczętej w marcu ofensywy wojsk Kołczaka skłoniły mocarstwa do obietnicy udzielenia mu pomocy i do rozpoczęcia rozmów na temat uznania go za przedstawiciela całej Rosji. W trakcie tych ostatnich zasugerowały one jedynie możliwość nadania Ukraińcom autonomii w ramach przyszłej Rosji. Wzmogły też znacznie naciski na zakończenie działań wojennych w Galicji, by obie strony konfliktu mogły wesprzeć tych pierwszych¹⁷⁷. Zaniepokojony Paderewski alarmował, że istnieje nawet groźba utraty Lwowa i całej Galicji Wschodniej. Za jedyny ratunek uważał natychmiastową akcję zbrojną mającą na celu połączenie z Rumunią, przekonując, że konferencja liczy się z faktami dokonanymi¹⁷⁸. Na posiedzeniu Komisji Bothy w dniu 29 kwietnia, poświęconym wysłuchaniu polskiej strony konfliktu, Paderewski i Dmowski domagali się zgody na okupację całej Galicji Wschodniej i Wołynia po Równie. Pod naciskiem mocarstw musieli się jednak zgodzić na zawarcie rozejmu. Linia

¹⁷⁵ Opracowanie J. Łukasiewicza; por. *Niepodległościowe dążenia Ukraińców*, b.a., b.d., AAN, KOD, sygn. 59, k. 422–436 (to ostatnie memorandum zawiera sformułowania identyczne z referatem Łukasiewicza).

¹⁷⁶ J. Legieć, *Misja Borysa Kurdynowskiego*, s. 59; K. Lundgreen Nielsen, op. cit., s. 318. Por. też I. Lisevyč, *Politični aspekti ukraińsko-poljs'kogo sojuza 1920 r.*, w: *Polska i Ukraina*, s. 82–84.

¹⁷⁷ A. Juzwenko, *Polska a „biała” Rosja*, s. 133–146; idem, *Mocarstwa zachodnie wobec Rosji w roku 1919 (Przed załamaniem się ofensywy Kołczaka)*, „*Studia z Dziejów ZSRR i Europy Środkowej*” 1968, t. 4, s. 134–139. Eugeniusz Romer zanotował w swoim dzienniku (op. cit., s. 311), że nikt w Paryżu nie traktował wtedy serio Ukrainy, za to panoszyli się Rosjanie.

¹⁷⁸ Paderewski do Karszo-Siedleckiego dla S. Grabskiego, 27 IV 1919, w: *Archiwum polityczne*, t. 2, s. 118.

rozgraniczenia wojsk miała przebiegać wzdłuż Dniestru, Złotej Lipy i Styru, pozostawiając więc po stronie polskiej Lwów i zagłębie naftowe. Zgodnie jednak z przewidywaniami polskiej delegacji została ona odrzucona przez stronę ukraińską, co doprowadziło do kolejnego impasu¹⁷⁹. Zaistniałą sytuację nawet Dmowski uznał jednak za na tyle poważną, iż zatelegrafował do Warszawy i wezwał do szybkiego przyznania Rusinom w Galicji Wschodniej szerokiej autonomii, której zakres byłby nie mniejszy niż w czasach austriackich¹⁸⁰. Zgodnie z instrukcjami, a ku zaskoczeniu opinii publicznej, poseł Aleksander Skarbek w imieniu Związku Sejmowego Ludowo-Narodowego złożył 13 maja wniosek nagły w sprawie zapewnienia autonomii kresów południowo-wschodnich. Potraktowanie wniosku jako nagłego zostało przegłosowane, jednak rozpatrzenie go odłożono na później. Wskazywało to jednoznacznie na demonstracyjny charakter propozycji¹⁸¹. Także połączone komisje sejmowe spraw zagranicznych i wojskowych, podejmując uchwałę o konieczności włączenia Galicji Wschodniej do Polski – uzasadnianą potrzebą uzyskania granicy z Rumunią i tą drogą dostępu do Morza Czarnego – zaofiarowały Ukraińcom galicyjskim autonomię. Miała ona obowiązywać w takim zakresie, w jakim władze ukraińskie nadadzą ją ludności polskiej na swoim obszarze¹⁸². Jednocześnie Pa-

¹⁷⁹ Dmowski do Grabskiego, 5 V 1919, w: M. Kułakowski [J. Zieliński], *Roman Dmowski w świetle listów i wspomnień*, t. 2, Londyn 1972, s. 155–160; Dmowski do Grabskiego, 23 V 1919, ibidem, s. 160–162; Dmowski do Grabskiego, 27 V 1919, ibidem, s. 162–164; M. Klimecki, *Polsko-ukraińska wojna o Lwów*, s. 218–223; P. P. Żurawski vel Grajewski, op. cit., s. 28. Według Grabskiego linia ta została wysunięta w porozumieniu z Piłsudskim. S. Grabski, op. cit., t. 2, s. 123.

¹⁸⁰ Dmowski do Paderewskiego i Grabskiego, 11 V 1919, AAN, AP, sygn. 967, k. 2.

¹⁸¹ 37 pos. SU, 13 V 1919, w: SSSU, t. 1, szp. XXXVII–68 (wniosek: druk sejmowy 482). Z ponownym apelem z Paryża o uchwalenie autonomii tym razem zwrócił się wiceminister MSZ: Skrzyński do MSZ, 17 V 1919, AAN, AP, sygn. 778, k. 14.

¹⁸² M. Bobrzyński, *Wskrzeszenie państwa polskiego*, t. 2: 1918–1923, Kraków 1925, s. 74–77. Wprawdzie jednocześnie zgłoszony został przez lewicę sformułowany w pojednawczym tonie wniosek mniejszości, m.in. nieprecyzyjny przebiegu rozgraniczenia między obu krajami, wiadomo jednak było, że nie miał on szans powodzenia na forum sejmowym. Warto go wszakże tu przytoczyć jako charakterystyczny dla poglądów lewicy na problem ukraiński: „Stojąc na

derewski, idąc tu być może za wspomnianą sugestią Knolla, w liście do Dmowskiego polecał w celu zyskania na czasie zakwestionować pełnomocnictwa delegacji ukraińskiej w Paryżu, tłumacząc to wspomnianymi wcześniej zmianami w rządzie ukraińskim. Nakażywał też wstrzymanie się od rozmów na temat zawieszenia broni¹⁸³.

W pierwszej połowie maja Komisja Bothy przedstawiła wypracowane przez siebie warunki rozejmu. Według nich zagłębie naftowe miało pozostać po stronie ukraińskiej. Tym razem to polscy delegaci je odrzucili, odmawiając też dalszej współpracy z komisją. W zaistniałej sytuacji złożyła ona 15 maja swój mandat. Tymczasem zapewne pod wpływem informacji z Paryża 14 maja wojska polskie rozpoczęły ofensywę na froncie galicyjskim. W jej wyniku zajęły kilka dni później Borysław i Drohobycz. Rada Najwyższa, zaniepokojona udziałem w niej jednostek armii Hallera – którym wcześniej pozwoliła na wyjazd do Polski właśnie pod warunkiem nieuczestniczenia w działaniach przeciw Ukraińcom – nasiliła presję na jak najszybsze zawarcie zawieszenia broni¹⁸⁴. Najistotniejszy był przy tym fakt, iż tym razem, pod naciskiem Bothy, stanowisko to poparli trzymający dotychczas stronę Polaków Francuzi¹⁸⁵. Na ogólną

stanowisku wyzwolenia narodów dawniej przez carat ujarzmionych, wyrażamy sympatię dążeniu do utworzenia niepodległego państwa ukraińskiego. Sejm wyraża gotowość ustalenia sprawiedliwej między Polską a niepodległą Ukrainą granicy, będącej gwarancją sprawiedliwej zgody i pokoju między tymi narodami oraz potrzeby obu narodów obrony przed zaborczością sąsiadów. Wojna z Ukrainą została nam narzucona i ma na celu obronę ludności polskiej na Ukrainie, przez wojsko ukraińskie terroryzowanej, i zabezpieczenia narodowo-państwowych interesów Polski”. Ibidem, s. 77.

¹⁸³ Paderewski do Dmowskiego, 16 V 1919, w: *Archiwum polityczne*, s. 156; por. R. G. Symonenko, *Imperialistična politika*, s. 344–345. Sam Paderewski stwierdził z trybuny sejmowej, że wstrzymał 14 maja prowadzenie rozmów z Ukraińcami z powodu okrucieństw popełnionych przez armię ukraińską w Galicji Wschodniej. 40 pos. SU, 22 V 1919, w: SSSU, t. 1, szp. XXXX–27.

¹⁸⁴ Lloyd George chciał wyrzucić w ten sposób presję na Polaków w kwestii rozgraniczenia z Niemcami, przede wszystkim odnośnie do Gdańska i Górnego Śląska. A. M. Cienciała, *Wilsonian East-Central Europe. The British View with Reference to Poland*, w: *Wilsonian East*, s. 100.

¹⁸⁵ Dmowski do Paderewskiego i Grabskiego, 11 V 1919. Szerzej o losach sprawy galicyjskiej w Paryżu: P. P. Żurawski vel Grajewski, op. cit., s. 30–34.

atmosferę w kraju wpływały również obawy przed akcją Niemców, niezadowolonych z przedstawionych im w Paryżu warunków pokojowych. Istotną w tym momencie dla Sztabu Generalnego kwestią stawało się zabezpieczenie sobie tyłów, m.in. poprzez szybkie zakończenie walk w Galicji Wschodniej¹⁸⁶.

Hipotezę Lundgreena Nielsena i Legiecia potwierdza też uwaga, jaką wyraził Paderewski 21 maja w rozmowie ze świeżo akredytowanym przedstawicielem USA w Warszawie, Hugh Gibsonem. Zasugerował on możliwość bezpośrednich rozmów z Ukraińcami, co powinno wstrzymać Ententę od interwencji w kwestii galicyjskiej¹⁸⁷.

Inną interpretację ściągnięcia Kurdynowskiego podaje Józef Lewandowski. Zdaniem tego historyka rozmowy z ukraińskim dyplomatą miały na celu wsparcie umiarkowanych kół ukraińskich, przeciwnych polityce nowego rządu. Zainteresowani tym mieli być polscy właściciele ziemscy na Ukrainie, obawiający się szczególnie realizacji ustawy o reformie rolnej, i związani z nimi politycy prawicy. Wskazywałoby to więc na akceptację omawianych wyżej planów Knolla. Wspomniany badacz nie przedstawił jednak przekonujących dowodów na poparcie swej hipotezy¹⁸⁸. Zważywszy na prezentowane przez Paderewskiego opinie o władzach URL i sygnalizowany wyżej brak prób nawiązania współpracy z nimi, nie wydaje się prawdopodobne, by w takim momencie chciał nagle pomóc Petlurze.

Niewykluczone wreszcie, że Paderewski już wcześniej postanowił podjąć rozmowy z ukraińskim wysłannikiem. Pragnął jednak zrobić to osobiście, bez pośrednictwa ludzi z ministerstwa, więc skorzystał po prostu ze swojego krótkiego pobytu w Warszawie. Do takiego wniosku skłania opisany dalej konflikt pomiędzy Pa-

¹⁸⁶ J. Legieć, *Misja Borysa Kurdynowskiego*, s. 57–58.

¹⁸⁷ K. Lundgreen Nielsen, op. cit., s. 318–319.

¹⁸⁸ J. Lewandowski, *U źródeł wyprawy kijowskiej*, „Zeszyty Naukowe Wojskowej Akademii Politycznej im. Feliksa Dzierżyńskiego”, nr 26, Seria Historyczna 7, Warszawa 1962, s. 96. Autor wspomina jedynie raport, w którym Marian Szumalakowski rekomendował Kurdynowskiego jako pełnomocnika umiarkowanej części Dyrektoriatu (Petlura, Szewc, Makarenko), obawiającej się wzmocnienia w rządzie tendencji radykalnych i wpływów galicyjskich.

derewskim a Knollem. Z oczywistych względów przybycie Kurdynowskiego do Paryża nie było wskazane, gdyż miejsce spotkania wzmocniałoby jego pozycję w rozmowach.

Dla pełniejszego obrazu sytuacji należy dodać, iż w dniu przyjazdu do Warszawy ukraińskiego dyplomaty (19 maja) w Lublinie rozpoczęły się rozmowy z przybyłą tu 16 maja delegacją armii URL. Ukraińcom chodziło o zawarcie porozumienia o współdziałaniu przeciw bolszewikom, a przynajmniej o uzyskanie wstrzymania działań na Wołyniu. Jakkolwiek rozmowy nie zakończyły się zawarciem formalnego porozumienia, niemniej jednak działania na froncie wołyńskim faktycznie ustały. Warto tu wszakże zwrócić uwagę na fakt, iż chociaż rokowania dotyczyły formalnie tylko zawieszenia broni, to brał w nich udział także przedstawiciel MSZ Marian Szumlakowski. W trakcie negocjacji kilkakrotnie podjął on kwestię zawarcia szerszego porozumienia, dotyczącego też frontu galicyjskiego, co warunkować miało polską zgodę na współdziałanie w walce z bolszewikami. Jak donosił w swoim sprawozdaniu, próby te okazały się bezskuteczne, albowiem strona ukraińska zasłaniała się brakiem pełnomocnictw. Delegaci ukraińscy pod naciskiem strony polskiej przyznawali jednak, że w obliczu tragicznej sytuacji militarnej rząd ukraiński skłonny jest tu do daleko idących ustępstw terytorialnych. W ślad za tym delegacja ukraińska złożyła propozycję podjęcia osobnych rokowań o charakterze politycznym, na które rząd polski 24 maja wyraził zgodę¹⁸⁹.

Najprawdopodobniej już 20 maja wieczorem, bądź w dniu następnym, rozpoczęły się rozmowy Paderewskiego i Kurdynowskiego. Tuż po przyjeździe ten ostatni został również przyjęty przez Piłsudskiego i wiceministra Władysława Skrzyńskiego. Rozmawiał także, co symptomatyczne, z przedstawicielami polskich właścicieli ziemskich z Ukrainy: B. Brzozowskim (członkiem Macierzy Wo-

¹⁸⁹ Raport z posiedzenia delegatów polskich z delegacją atamana Petlury, 20 V 1919, AAN, AP, sygn. 955, k. 20–2; S. Baczyński, *Akcja Ukraińców galicyjskich przeciw Polsce w czasie wojny światowej i konferencji pokojowej 1914–1923*, AAN, KOD, sygn. 56, k. 123–124.

łyńskiej), Zdzisławem hr. Grocholskim (związany z endecją) i Jełowickim¹⁹⁰.

Nie zachował się żaden przekaz o przebiegu ani o rezultacie tych spotkań. Istnieje natomiast notatka obrazująca polską ocenę sytuacji, sporządzona, jak się wydaje, w przededniu rozmów z Kurdynowskim. Nieznany autor stwierdzał w niej, że Dyrektoriat bez pomocy z zewnątrz nie jest w stanie utrzymać władzy, dlatego w zamian za współpracę przeciw bolszewikom gotów jest do daleko idących ustępstw, m.in. do oddania całej Galicji Wschodniej i zachodniego Wołynia, a także dopuszczenia do rządu Polaków oraz udziału ich w polityce zagranicznej i handlowej. Autor notatki proponował, by reszta prawobrzeżnej Ukrainy została związana unią protekcyjną z Rzeczpospolitą, z dominującą pozycją rządu polskiego w kwestiach administracyjnych i wojskowych, przy czym granica na Dnieprze nie wykluczałaby daleko idących wpływów tak politycznych, jak i gospodarczych w lewobrzeżnej części kraju. Jego zdaniem należało tu wykorzystać istniejący konflikt między rządami obu republik ukraińskich, dopóki nie nastąpi między nimi porozumienie lub nie wynikną zobowiązania wobec Francji¹⁹¹. Jak widać, notatka była w swych wnioskach w znacznej mierze zbieżna z prezentowanym wyżej projektem umowy z Ukraińcami. Można przypuszczać, że również powstała pod wpływem wspomnianych już sondaży Kurdynowskiego w Wiedniu. Chociaż znajduje się ona w spuściźnie po premierze, nie sposób jednak ocenić, czy i na ile stanowiła podstawę do rozmów.

Następnego dnia po rozpoczęciu rozmów z Kurdynowskim Paderewski wygłosił w Sejmie przemówienie, poświęcone w głów-

¹⁹⁰ Memorandum Knolla, 12 VI 1919. Ostatni z rozmówców Kurdynowskiego to być może wspomniany już urzędnik poselstwa w Kijowie Witold Jełowicki bądź były pracownik ministerstwa ds. polskich UCR Kazimierz Jełowicki.

¹⁹¹ Chodziło m.in. o przywileje ekonomiczne i zniesienie granicy celnej między obu krajami. Anonimowa notatka: *Dzisiejsza sytuacja polityczna na Ukrainie i rozważania sprawy ukraińskiej*, b.d., AAN, AP, sygn. 955, k. 36–39; por. R. G. Symonenko, *Vizvolenij ruch na zachidnoukraïns'kich zemljach i borot'ba za voz'jednannja*, w: *Istorija Ukraïni. Nove bačennja*, red. V. Smolij, t. 2, Kiïv 1996, s. 136.

nej mierze sprawie Galicji Wschodniej. Wystąpienie to było wyraźnie adresowane nie tylko do posłów obecnych w sali obrad i do polskiej opinii publicznej, ale chyba przede wszystkim do mocarstw. Na jego wstępie premier zaznaczył, że Polska nie kwestionuje praw Litwy i Ukrainy do niepodległości. W dalszej jego części wspominał o okrucieństwach ukraińskich popełnionych w Galicji i w tym kontekście określił polską ofensywę jako akcję „przeciwbandycką”, podjętą dla zaprowadzenia porządku na tej „odwiecznie polskiej” ziemi. W konkluzji prosił Sejm o przegłosowanie autonomii dla Galicji Wschodniej i o upoważnienie rządu do rozmów „z tym rządem ukraińskim, który istotnie wykaże moralną siłę i wzbudzi nasze zaufanie”¹⁹². Z uwagi na czas wystąpienia ostatni fragment odnosił się najprawdopodobniej do rokowań z Kurdynowskim, aczkolwiek w świetle wspomnianych wcześniej analiz i sugestii Knolla można go również odczytać jako nadzieję na powstanie ośrodka bardziej uległego wobec polskich żądań.

W dyskusji, jaka nastąpiła po przemówieniu premiera, pobrzmiewały echa wspomnianych sukcesów Kołczaka. Daszyński w imieniu PPS postulował poparcie separatystycznych ruchów na Ukrainie, Białorusi i w krajach bałtyckich, by przeciwdziałać groźbie odbudowy wielkiej Rosji. Dalej proponował prowadzenie wobec Ukrainy polityki umożliwiającej porozumienie z nią. Również Maciej Rataj polecał przy rozstrzyganiu sporu o Galicję Wschodnią pamiętać, iż Ukraińcy są naturalnymi sprzymierzeńcami Polski przeciw Rosji. Sugerował dokonanie ewentualnych ustępstw wobec nich, mając na uwadze przyszłe korzyści. Mogłoby to jednak nastąpić, jego zdaniem, jedynie w wypadku powstania państwa ukraińskiego, w innym razie należało domagać się całej Galicji Wschodniej. Zdecydowanie przeciw takim pomysłom występowali przedstawiciele prawicy. Według nich należało wyrzec się popierania Ukrainy z uwagi na potrzebę utrzymania dobrych stosunków z odradzającą się Rosją. Głębiński stwierdził przy tej okazji, że Ukraińcy to partia,

¹⁹² Przemówienie premiera Ignacego Paderewskiego w Sejmie, 22 V 1919, w: *Sprawy polskie*, t. 1, s. 181–185.

nie naród. Ostatecznie następnego dnia większością głosów przyjęto wnioski premiera¹⁹³.

Efektom rozmów Paderewskiego z Kurdynowskim było podpisanie już 24 maja umowy politycznej. Tak szybkie zawarcie porozumienia tłumaczyć należy zarówno pośpiechem premiera, spowodowanym koniecznością powrotu do Paryża (udał się tam już następnego dnia po zawarciu układu), jak też zapewne bardzo ustępliwym stanowiskiem Kurdynowskiego. To ostatnie potwierdzała treść umowy. Najważniejszymi jej punktami było pozostawienie przy Polsce Galicji Wschodniej i części Wołynia po rzekę Styr oraz zobowiązanie strony ukraińskiej do koordynowania z Polską swej polityki zagranicznej. Polacy z kolei zobowiązywali się uznać niepodległość Ukrainy, wszakże pod warunkiem utworzenia zaakceptowanego przez siebie rządu. W tekście znalazł się też artykuł o równouprawnieniu mniejszości polskiej i ukraińskiej w obu państwach¹⁹⁴.

Układ spełniał, jak widać, niemal wszystkie polskie postulaty, mógł więc całkowicie satysfakcjonować Paderewskiego. Należy tu zwrócić uwagę, że zgoda na koordynowanie polityki zagranicznej pozwalała doraźnie zablokować działania delegacji ukraińskiej w Paryżu, a w przyszłości wyeliminować możliwość unii Ukrainy z Rosją. Te właśnie cele przyświecały, jak się wydaje, temu zapisowi. Oczywiście czyniło to w praktyce Ukrainę polskim satelitą. Nie sposób przypuszczać, by w tym momencie oczekiwano po stronie polskiej ratyfikacji przez władze URL tak niekorzystnego układu. Wprawdzie terytorium kontrolowane przez oba państwa ukraińskie ograniczało się w tym momencie do pasa szerokości kilkunastu kilometrów na prawym brzegu Zbrucza, co zmuszało do maksymalnych ustępstw, mimo to jednak nie można było się spodziewać, by umowa została zaaprobowana przez jakikolwiek rząd ani tym bardziej przez społeczeństwo ukraińskie. Była wreszcie oczywiście nie do zaakceptowania przez władze galicyjskie, z którymi Dyrektoriat musiał się w tym momencie jeszcze bardziej liczyć, jako że

¹⁹³ A. Juzwenko, *Polska a „biała” Rosja*, s. 144.

¹⁹⁴ Tekst układu w jęz. francuskim: AAN, AP, sygn. 955, k. 45–46; w jęz. angielskim: k. 47–49.

obszar przez nie kontrolowany był jego jedynym zapleczem umożliwiającym przetrwanie. Wykazywałoby to, iż układ traktowano w Warszawie taktycznie. Świadczy o tym też chociażby fakt, iż został on zawarty w tajemnicy, bez informowania o nim nawet KNP, nie mówiąc już o centrali MSZ¹⁹⁵. Potwierdzałoby to wspomnianą hipotezę Lundgreena Nielsena i Legiecia.

Jak należało się spodziewać, umowa została od razu zdezawuowana przez ukraińskie czynniki rządowe. Twierdziły one, iż Kurdynowski nie posiadał pełnomocnictw do zawierania jakiegokolwiek układu z Polską. Niemniej Paderewski próbował wykorzystać podpisany układ m.in. w rozmowach z dyplomatami Anglii i USA. Według informacji polskich dyplomatów miało to wywrzeć pewne wrażenie na przedstawicielach mocarstw zajmujących się sprawą galicyjską. Trudno jednak ocenić rzeczywisty jego oddźwięk, w każdym razie nie zapobiegło to niekorzystnym dla Polski decyzjom konferencji pokojowej. Już trzy dni po podpisaniu układu jej przewodniczący Georges Clemenceau wysłał ostry telegram z żądaniem wstrzymania działań ofensywnych i wycofania z tego frontu oddziałów „błękitnej armii”¹⁹⁶. Tym samym umowa stała się jedynie niewiele znaczącym epizodem we wzajemnych stosunkach polsko-ukraińskich. Odtąd jednak w trakcie kolejnych rozmów z przedstawicielami Ukrainy Warszawa domagała się uznania jej zapisów za podstawę ewentualnego porozumienia.

Dalsze poczynania Kurdynowskiego pokazują, iż polskie czynniki rządowe nadal próbowały wykorzystać osobę ukraińskiego dyplomaty do swoich celów politycznych. Na początku czerwca pojawił się on bowiem we Lwowie na rozmowach przedstawicieli NDWP ze wspólną delegacją armii URL i UHA poświęconych zawieszeniu broni. Starał się tam bez rezultatu przekonać delegację ukraińską o konieczności porozumienia z Polską, nawet za cenę oddania całego

¹⁹⁵ Raport Knolla, 12 VI 1919.

¹⁹⁶ M.in. Paderewski próbował wykorzystać układ na spotkaniu z Radą Czterech. Sprawozdanie z pos. Rady Czterech, 15 VI 1919, w: *Sprawy polskie*, t. 1, s. 212–221; por. K. Lundgreen Nielsen, op. cit., s. 389. Por. opracowanie J. Łukasiewicza: *Ukraina*; R. G. Symonenko, *Imperialistična politika*, s. 346.

terytorium Galicji Wschodniej¹⁹⁷. Z pomocą Paderewskiego zaczął też organizować Ukraiński Komitet Pomocy Jeńcom i Uchodźcom z Ukrainy Naddnieprzańskiej w Rzeczypospolitej Polskiej, który w jego intencji miał się stać załącznikiem przyszłego rządu ukraińskiego. Komitet rozpoczął wkrótce rejestrację jeńców, zapewne z myślą o utworzeniu z nich w przyszłości swego zbrojnego ramienia. W tym czasie Paderewski starał się u francuskiego ministra spraw zagranicznych Stephena Pichona o wizę dla Kurdynowskiego, prawdopodobnie z zamiarem wykorzystania jego osoby w rozmowach z przedstawicielami Ententy. Pewne przesłanki wskazują na to, że zainteresowany sukcesem tych działań był również Piłsudski, któremu udało się przekonać do tego nawet Stanisława Grabskiego. Potwierdzenie istnienia tego rodzaju zamierzeń stanowią zapiski jednego z czołowych polityków endeckich, Juliusza Zdanowskiego. W jego dzienniku (pod datą 19 czerwca) znalazła się informacja o spotkaniu kierownictwa ZLN, na którym Stanisław Grabski poinformował zebranych, iż jakoby umówił się z Piłsudskim, że będzie popierał utworzenie jakiegoś komitetu ukraińskiego w Warszawie i formowanego przezeń wojska. Endecki lider nadal jednak myślał o wykorzystaniu Ukrainy jedynie jako karty przetargowej wobec Rosjan. Budowane w ten sposób państwo ukraińskie miało by w jego planach stać się zastawem w rokowaniach z Rosją, który gotowy był oddać w zamian za zrzeczenie się przez nią zachodniego Wołynia i Białorusi¹⁹⁸. Być może tym bliżej nieokreślonym tworem miał być ów komitet powołany przez Kurdynowskiego.

Wyjazd Kurdynowskiego do Paryża zaplanowany został na drugą połowę lipca. Tam wraz z niejakim Bielikiem oraz z Szumlakowskim miał przeciwdziałać akcjom delegacji ukraińskiej. Jednak wobec pozyskania innych polityków ukraińskich (między innymi miano zdobyć poparcie członka ukraińskiej delegacji na konferencję pokojową Artema Halipa i wspomnianego już wpływowego masona ukraińskiego Serhija Morkotuna) tak Szumlakowski, jak

¹⁹⁷ D. Antončuk, *Ukraïns'ko-pol's'ki peregovori pro zamirennia v travni 1919 r. Vistup Kurdinov'skogo (Urivok zi spominiv)*, „Istoričnij Kalendar – Al'manach »Červonoï Kalini« na 1939 rik”, L'viv 1938, s. 174–176.

¹⁹⁸ A. Nowak, *Polska i trzy Rosje*, s. 299.

i poseł polski w Paryżu Maurycy Zamoyski oraz Knoll odradzali premierowi wysłanie go do Paryża. Można przypuszczać, iż było to podyktowane świadomością, że nie dysponuje on rzeczywistym poparciem i mógłby jedynie skompromitować swoją osobą polską dyplomacją¹⁹⁹.

Tymczasem działacze Komitetu podjęli próbę pozyskania dla swoich planów posła URL w Pradze Maksyma Sławińskiego i przebywającego za granicą nowego ministra spraw zagranicznych URL Wołodomyra Temnyckiego. Mieli nawet rozpuszczać plotki, że Galicja Wschodnia jest już przyłączona do Polski i sprawa jej jest przegrana oraz że w pracy Komitetu bierze udział sam Piłsudski. Kurdynowski osobiście pod koniec lipca zaproponował Macijewyczowi, by stanął na czele nowego rządu ukraińskiego (w którym między innymi ministrem spraw wewnętrznych miał zostać wspomniany już hrabia Grocholski)²⁰⁰. Przybycie w sierpniu do Warszawy oficjalnej delegacji ukraińskiej spowodowało w końcu wyjazd Kurdynowskiego do Paryża (zresztą na koszt Paderewskiego), Komitet nie zaprzestał jednak rejestracji jeńców. W tym samym miesiącu Rada Ministrów zatwierdziła jego statut²⁰¹. Trudno powiedzieć, czy do całej akcji skłoniła władze polskie rzeczywiście chęć stworzenia uległego so-

¹⁹⁹ MSZ do Paryża, 19 VII 1919, AAN, Ambasada RP w Paryżu, sygn. 155, k. 4; Zamoyski do MSZ, 24 VII 1919, AAN, AP, sygn. 955, k. 53; Szumlakowski do MSZ, 27 VII 1919, ibidem, sygn. 151, k. 8; Pro memoria Szumlakowskiego, 22 VIII 1919, ibidem, KOD, sygn. 57, k. 346 (też: AAN, AP, sygn. 955, k. 58; załączony statut Komitetu: k. 59–60); R. G. Symonenko, *Imperiaiistična politika*, s. 344–345; J. J. Bruski, *Geneza sojuszu między Ukrainą a Polską...*, „Arcana” 1998, nr 20, s. 80. Zachowała się karta wizytowa Kurdynowskiego, na której zwracał się do Piłsudskiego z prośbą o uwolnienie z obozu kilku osób do Komitetu i o pieniądze na utrzymywanie jeńców. Dalej prosił o zgodę na wyjazd atamana Pawluka z listem do Petlury. *Ukraine and Poland*, cz. 1, s. 121–122. Data na tej karcie jest tam błędnie podana jako 15 maja, na co zwrócił uwagę Jan Jacek Bruski. Według jego ustaleń najprawdopodobniej chodziło o 15 czerwca. J. J. Bruski, *Geneza sojuszu*, s. 90. Niestety nie znamy odpowiedzi Piłsudskiego.

²⁰⁰ Macijewycz do Kurdynowskiego, b.d., w: *Ukraine and Poland*, cz. 1, s. 347–348; J. J. Bruski, *Geneza sojuszu*, s. 80–81, 90.

²⁰¹ Pro memoria Szumlakowskiego; Prot. 106 pos. RM, 28 VIII 1919, AAN, PRM, t. 7, k. 362–367 (załączony statut Komitetu: k. 396–399); O. Docenko, op. cit., kn. 5, s. 24.

bie ośrodka ukraińskiego i wykorzystanie stworzonej pod jego auspicjami ukraińskiej siły zbrojnej, czy też chodziło o szachowanie władz URL, z którymi w tym czasie przerwano negocjacje.

Dalsze losy Komitetu, jak też samego Kurdynowskiego, są nieznane. Należy jednak domniemywać, że kontynuował on swoją dotychczasową działalność, o czym świadcząoby ostrzeżenie o szkodliwości jego poczynań, skierowane przez Petlurę do delegacji ukraińskiej w Paryżu²⁰². Nie ma jednak przekazów pozwalających stwierdzić, czy późniejsze działania Kurdynowskiego odbywały się nadal z inspiracji lub chociaż w porozumieniu z polską dyplomacją, dla której stał się przecież zgraną kartą.

Wspomniane sukcesy militarne „białych” skłoniły w tym czasie Delegację Polską na Konferencję Pokojową do podjęcia rozmów z reprezentującą Kołczaka w Paryżu Rosyjską Konferencją Polityczną (*Conférence Politique Russe*²⁰³). Znamienne jest, że od tych rozmów odsunięci zostali członkowie delegacji związani z Piłsudskim. W sposób nieunikniony pojawił się w nich wątek ukraiński. Sondujący Rosjan wiceminister Skrzyński w rozmowie z Wasilijem Makłakowem sugerował ustalenie strefy pomiędzy Rosją a Polską, której dalsze losy zależałyby od układu między obiema stronami

²⁰² Petlura do Tyszkewycza, 30 IX 1919, Centralnyj Derżawnyj Istorycznyj Archiw Ukrainy we Lwowie (dalej: CDIAU), Spuścizna po Mychajle Tyszkewyczu (f. 681), op. 1 spr. 18, k. 1. Później Kurdynowski wszedł w skład Ukraińskiego Komitetu Narodowego w Paryżu, propagującego federację Ukrainy z Rosją. Opracowanie: *Nacionalnij Ukraïns'kij Komitet v Paryži (kinec' 1919)*, BN, NTSz., mf 68846 (MSZ URL), k. 247–254.

²⁰³ Powstała w grudniu 1918 r. Konferencja reprezentowała rząd Kołczaka, a później Denikina na konferencji pokojowej. W prezydium zasiadali: przewodniczący ks. Georgij E. Lwów oraz Wasilij A. Makłakow, Siergiej D. Sazonow i Nikołaj W. Czajkowski. W deklaracji złożonej przewodniczącemu konferencji stwierdzała ona, że wszystkie sprawy dotyczące terytorium rosyjskiego w jego granicach z 1914 r., z wyjątkiem etnograficznej Polski, a także kwestie ustroju narodowości w tych granicach nie mogą być rozwiązane bez udziału narodu rosyjskiego. A. Juzwenko, *Polska a „biała” Rosja*, s. 26. Szerzej o stosunku Rosjan do kwestii ukraińskiej: J. E. Zamojski, *„Biała” emigracja rosyjska wobec spraw ukraińskich. Próba zarysowania problemu. Refleksje (1919–1939)*, „Dzieje Najnowsze” 1993, z. 3, s. 50–57.

albo statystyk lub plebiscytu²⁰⁴. Według relacji Grabskiego z rozmów z księciem Lwowem podejmowanie przez Polaków kwestii ukraińskiej stanowiło dla Rosjan obrazę, z której powodu gotowi byli porozumieć się z Niemcami przeciw Polsce. Chociaż nie znamy oficjalnego stanowiska polskich rozmówców Rosjan, to jednak wydaje się ono jasne w świetle rozmowy Wielowieyskiego z Dłuskim. Polityk endecki zażądał w niej bowiem od swojego rozmówcy jasnej deklaracji w sprawie Ukrainy, motywując to rozmowami prowadzonymi z Rosjanami na temat przyszłego rozgraniczenia Polski i Rosji, które to nastąpić by musiało jej kosztem²⁰⁵. Nie wiadomo natomiast, jaki był cel rozmów, które z polecenia Paderewskiego podjął ściągnięty ze Szwajcarii August Zaleski z wiceprzewodniczącym delegacji ukraińskiej na konferencję, Galicjaninem Wasylem Panejką²⁰⁶.

Warto w tym miejscu wspomnieć, jakie stanowisko prezentował wówczas Piłsudski. Dnia 19 maja w rozmowie z dyplomatą brytyjskim nadal sugerował możliwość porozumienia z Ukraińcami. Powtórzył tu swoje warunki prezentowane na początku wojny, iż nastąpiłoby to jedynie przy pozostawieniu po stronie polskiej Lwowa i zagłębia naftowego²⁰⁷. Przeczyłoby to przytoczonym wcześniej słowom Piłsudskiego o konieczności siłowego rozwiązania konfliktu galicyjskiego i zajęcia całego spornego obszaru, które potwierdzała trwająca od kilku dni ofensywa na całym froncie z Ukraińcami. Powodem tego mogła być wspomniana już obawa przed zagrożeniem ze strony Niemiec. W grę wchodziło też najprawdopodobniej pokazanie ugodowej postawy w obliczu przedsta-

²⁰⁴ A. Nowak, *Polska i trzy Rosje*, s. 289–290.

²⁰⁵ K. Dłuski, op. cit., s. 37; E. Romer, op. cit., s. 292. Według Adolfa Juzwenki rozmowy prowadzili najprawdopodobniej Dmowski i Wielowieyski (*Polska a „biała” Rosja*, s. 166–168). W tym czasie Dmowski pisał do Grabskiego, że należy znów zacząć liczyć się z Rosją. Dlatego nie można było, według niego, znowu mówić o granicach z 1772 r. i zapędzać się zbyt daleko w polityce popierania Ukrainy. S. Grabski, op. cit., t. 2, s. 125.

²⁰⁶ P. Wandycz, *Z Piłsudskim i Sikorskim. August Zaleski, minister spraw zagranicznych w latach 1926–1932 i 1939–1941*, Warszawa 1999, s. 32.

²⁰⁷ Wyndham do Paryża, 19 V 1919, PRO, FO, sygn. 688/1 (AAN, MAO, sygn. M 315), k. 146.

wionych wyżej nacisków Rady Najwyższej na zawarcie zawieszenia broni.

W zupełnym przeciwieństwie do tej wypowiedzi stała treść znanego i często cytowanego listu Piłsudskiego do Paderewskiego z 31 maja, a więc nadanego już po wspomnianym telegramie Clemenceau. Autor opowiadał się w nim nadal za prowadzeniem na Wschodzie polityki faktów dokonanych, a tymczasem za przeciąganiem rozmów na konferencji. Uznał jednak dotychczasowe argumenty używane w Paryżu za zużyte i dlatego już nieskuteczne. Sugerował więc między innymi wykorzystanie na konferencji układu z Kurdynowskim. W instrukcji dla posła polskiego w Londynie Eustachego Sapięhy nakazywał natomiast zwalczać tamtejsze koła popierające granicę na Bugu i wspierać wszystkie narody leżące między Polską a Rosją²⁰⁸. Umowę Paderewskiego z Kurdynowskim uznał zresztą później za udaną, gdyż, jego zdaniem, pomogła ona rozstrzygnąć nierozwiązane dotychczas sprawy na Wschodzie²⁰⁹.

W tym momencie należy jednak wspomnieć przekazaną przez Tadeusza Kutrzebę, lecz niepotwierdzoną przez inne źródła informację o wysłaniu przez Piłsudskiego majora Jana Mazurkiewicza „Zagłoby” z tajną misją do Petlury. Miał on udać się bezpośrednio do tego ostatniego ze skierowaną osobiście przez Piłsudskiego propozycją porozumienia. Niestety, nie znamy jej treści ani odpowiedzi Hołownego Atamana²¹⁰. Są jednak pośrednie dowody na to, że kontakty Piłsudskiego z przywódcą ukraińskim były utrzymywane w następnych miesiącach. Jak to ostatnio przekonywająco udowad-

²⁰⁸ Piłsudski do Paderewskiego, 31 V 1919, AAN, AP, sygn. 777, k. 21–33, też w: *Listy Józefa Piłsudskiego*, wstęp i oprac. K. Świtalski, „Niepodległość” 1972, t. 7 (po wznowieniu), s. 36–41.

²⁰⁹ Piłsudski do S. Szeptyckiego, 21 VIII 1919, *ibidem*, s. 49–53. Również szef Sztabu Generalnego Stanisław Haller wobec znaczących sukcesów wojsk polskich i wkroczenia wojsk rumuńskich na Pokucie jako warunek zawieszenia broni stawiał kapitulację UHA. M. Klimecki, *Polsko-ukraińska wojna o Lwów*, s. 231.

²¹⁰ T. Kutrzeba, *Wyprawa kijowska 1920 roku*, Warszawa 1937, s. 51. Marian K. Dziewanowski podaje (op. cit., s. 266), że Piłsudski jeszcze w marcu wysłał emisariusza do Petlury i w szczytowym momencie walk o Lwów utrzymywał z nim regularnie kontakt. Niestety autor nie przytacza żadnych dowodów na potwierdzenie tej tezy.

nia Jan Jacek Bruski, pośrednikiem między obu przywódcami został najprawdopodobniej niejaki pułkownik Kłym Pawluk. Według emigracyjnego historyka Mariana Kamila Dziewanowskiego Piłsudski miał też w tym czasie wydać rozkaz o traktowaniu jeńców ukraińskich ze wszystkimi możliwymi względami²¹¹. Abstrahując od niemożliwości weryfikacji wiarygodności tych przekazów, kontakty te nie doprowadziły jednak w tym czasie, jak się wydaje, do konkretnych rezultatów.

Podsumowując rozważania na temat układu Paderewski-Kurdynowski, należy na wstępie zaznaczyć, że w kluczowej dla polityki ukraińskiej sprawie galicyjskiej zaistniał w tym czasie wyraźny *consensus* wszystkich kierowniczych czynników politycznych i wojskowych o konieczności przynależności całego tego obszaru do Polski. Zawarcie układu miało najprawdopodobniej jedynie taktyczny charakter. Powodów podpisania umowy należy upatrywać w chęci wykorzystania jej w toczących się wówczas rozmowach z mocarstwami zachodnimi na temat zawieszenia działań wojennych. Dlatego zapewne porozumienie nie zostawiło po sobie trwałszych śladów. Również wspieranie przez premiera późniejszych poczynań Kurdynowskiego i założonego przez niego Komitetu miało, jak się wydaje, ograniczone cele, przypuszczalnie było dywersją wobec władz URL z intencją nacisku na nie.

Niewykluczone jednak, że chodziło tu o stworzenie w Polsce przyjaznego jej centrum ukraińskiego, które następnie osadzono by w Kijowie. *Conditio sine qua non* było uznanie przez nie pol-

²¹¹ J. J. Bruski, *Geneza sojuszu*, s. 84; M. K. Dziewanowski, op. cit., s. 266. O Pawluku wiadomo jedynie, że w 1917 r. pracował w departamencie lasów sekretariatu spraw rolnych UCR, później został wiceministrem rolnictwa oraz że w sierpniu przybył wraz z delegacją ukraińską do Warszawy. W późniejszych latach pełnił funkcję konsula URL w Gdańsku. Jan Jacek Bruski twierdzi, że to o nim myślał Zdzisław Grocholski, gdy dwa dni później interweniował u Piłsudskiego w celu przyspieszenia wyjazdu do Petlury atamana, którego nazwiska w swoim piśmie jednak nie podawał. Grocholski do Piłsudskiego, 17 VI 1919, w: *Ukraine and Poland*, cz. 1, s. 206–207. O Pawluku wspomina też Kurdynowski w przytaczanej już karcie wizytowej. W rozmowie z Borysem Martosem sam Pawluk miał przyznać, że jest Polakiem i nazywa się w rzeczywistości Zakrzewski. I. Maze-pa, *Ukraina v ognj j buri revoljucii 1917–1921*, t. 2, Praha 1942, s. 56.

skich postulatów terytorialnych. Ostatecznie nie doszło do żadnych szerszych działań w tym kierunku, być może z uwagi na podpisanie wspomnianego układu lub też z powodu nawiązania bezpośrednich kontaktów z władzami URL, choć sama idea odżywała jeszcze kilkakrotnie w następnych miesiącach.

Końcowy okres wojny o Galicję Wschodnią

Późną wiosną położenie URL, zarówno polityczne, jak i militarne, stawało się coraz tragiczniejsze. Obawiając się połączenia Armii Czerwonej z Węgierską Republiką Rad, co po dojściu tej pierwszej do Dniestru stawało się coraz bardziej realne, i po wysunięciu przez władze sowieckie żądania zwrotu Besarabii władze rumuńskie zdecydowały się wysłać swoje oddziały na Pokucie, do czego od dawna namawiała je Warszawa²¹². W ślad za tym Szef Sztabu Generalnego Stanisław Haller jako warunek zawieszenia broni postawił kapitulację armii zachodnioukraińskiej²¹³. Według informacji, jakie przekazał amerykańskiemu attaché wojskowemu, również Piłsudski pragnął zawieszenia broni, mając nadzieję na wspólną akcję przeciw bolszewikom. Warunkiem wstrzymania walk było oddanie Polakom terenów aż po Zbrucz. W zamian zamierzano zaoferować Ukraińcom gwarancje bezpieczeństwa²¹⁴.

W takiej atmosferze przybyła na początku czerwca do Lwowa zapowiadana wcześniej nowa misja wojskowa URL na czele z generałem Serhijem Delwigiem (Delwyhem), tym razem już z udziałem przedstawicieli UHA. Rozmowy rozpoczęły się 7 czerwca. Tymczasem w tym samym dniu armia UHA podjęła udane kontruderzenie (tzw. ofensywę czortkowską), w wyniku którego wyszła na linię Przemysłań–Brody niedaleko od Lwowa. Jednocześnie położenie

²¹² H. Bułhak, *Stosunki Polski z Rumunią*, s. 111.

²¹³ M. Klimecki, *Polsko-ukraińska wojna o Lwów*, s. 231.

²¹⁴ S. Bujak, *Piłsudski w świetle raportów attachés wojskowych USA w latach 1918–1935*, cz. 1, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1993, z. 4, s. 21–22.

sił URL również uległo poprawie²¹⁵. Dzięki temu warunki podpisanego 16 czerwca zawieszenia broni były dla Ukraińców korzystniejsze niż pierwotne polskie propozycje. Zgodnie z nimi linia demarkacyjna miała przebiegać od Załóżców przez Kosową-Zasteńczyk, dalej wzdłuż Żłotej Lipy i Dniestru do wysokości Niezwisk (tzw. linia Delwiga)²¹⁶.

W trakcie rokowań delegacja ukraińska zaproponowała zawarcie porozumienia o współdziałaniu przeciwko bolszewikom. Polscy negocjatorzy, spodziewający się jedynie rozmów na temat rozejmu, zostali zaskoczeni ukraińską ofertą. Po konsultacjach z czynnikami rządowymi zaakceptowali ją. Uzgodniono, że następnym krokiem będzie rozpoczęcie w Warszawie pertraktacji dotyczących sojuszu wojskowego. Jednak pod wpływem odnoszonych zwycięstw dowództwo armii galicyjskiej nie zgodziło się na wynegocjowane we Lwowie zawieszenie broni. Automatycznie sprawa dalszych rokowań upadła. Wśród polskich czynników wojskowych wzmożło to podejrzania, że Ukraińcy chcą porozumienia z bolszewikami, czego miało też dowodzić ustanie walk między UHA a Armią Czerwoną²¹⁷.

Jeszcze przed zakończeniem negocjacji rozejmowych Knoll przygotował memorandum. Jego treść stanowi dla badacza cenne źródło do poznania meandrów ówczesnej polityki ukraińskiej. Pokazywało ono, że konflikt w MSZ między zwolennikami polityki KNP a ludźmi Piłsudskiego wokół polityki ukraińskiej wciąż trwa. Oburzony autor memoriału zarzucał w nim Komitetowi Narodowemu Polskiemu i wywodzącym się z jego szeregów dyplomatom, iż

²¹⁵ J. J. Bruski, *Geneza sojuszu*, s. 82. Pod wpływem sukcesów ofensywy 9 czerwca URN obwołała Petruszewycza dyktatorem i przekazała mu pełnię władzy wykonawczej oraz ustawodawczej.

²¹⁶ Raport dotyczący przebiegu pertraktacji we Lwowie w dniach 7–16 VI 1919, w: *Ukraina and Poland...*, cz. 1, s. 178–191; Raport delegacji polskiej dla NDWP, 9 VI 1919, ibidem, s. 171–172; *Instrukcje dla rokowań o zawarcie przymierza wojskowego z Delegatami atm. Petlury we Lwowie*, 14 VI 1919, ibidem, s. 175–176; tekst umowy i mapa: ibidem, s. 192–194. Por. J. Legieć, *Polsko-ukraińskie*, s. 70–80.

²¹⁷ Komunikat Informacyjny Sekcji Spraw Wschodnich NDWP, 24 VI 1919, AAN, MSZ, sygn. 213, k. 25–27; por. M. Klimecki, *Polsko-ukraińska wojna o Lwów*, s. 241–249.

nie przesyłają Wydziałowi Wschodniemu raportów ani innych materiałów w kwestiach wschodnich, szczególnie ukraińskich. Oskarżył też Paderewskiego, że na odcinku ukraińskim prowadzi politykę na własną rękę i nie konsultuje swoich poczynań na tym polu z ministerstwem, czego najjaskrawszym dowodem miało być podpisanie układu z Kurdynowskim. Do zarzutów dodał wspomnianą już likwidację przedstawicielstwa na Ukrainie, które – zdaniem Knolla – do końca dążyło do porozumienia z Dyrektoriatem, oraz próbę zatrzymania Kurdynowskiego w drodze do Polski, podjętą bez poinformowania o tym Wydziału Wschodniego.

W dalszej części memorandum Knoll zawarł własną koncepcję działań na odcinku ukraińskim. We wstępie podkreślił brak konsekwencji w kreowaniu polityki ukraińskiej i bierność okazywaną przez kierownicze czynniki w tej sprawie. Postulował przejście do aktywnych działań. Powinny one opierać się na założeniu, że skoro nie ma Ukrainy, to należy ją stworzyć. Radził jednak nie wchodzić w żadne rokowania z władzami zachodnioukraińskimi – tak cywilnymi, jak i wojskowymi – z uwagi na ich wrogi stosunek do Polaków. Stworzenie Ukrainy nie było też, zdaniem autora, możliwe do osiągnięcia w Paryżu ani w rozmowach z rządem Martosa, ale poprzez bezpośrednie rokowania z Petlurą, gdyż ten, według niego, posiadał pewną siłę i autorytet, a także podporządkował sobie oddziały powstańcze na obszarze zajętych przez bolszewików. Innych działaczy ukraińskich należało wykorzystać jedynie w wypadku niepowodzenia rozmów z przewodniczącym Dyrektoriatu. Spośród nich Knoll wymienił tylko Osiłkę, lecz w domyśle chodziło mu zapewne także o Kurdynowskiego. Proponował dalej, by rozmowy z Petlurą toczyły się pod auspicjami Naczelnika Państwa, za plecami Sejmu. Nawiązując do wcześniejszych zastrzeżeń wobec innych ośrodków próbujących tworzyć politykę zagraniczną, Knoll postulował prowadzenie rokowań wyłącznie przez Wydział Wschodni MSZ, przy tym negocjacje miałyby prowadzić osoby cieszące się całkowitym zaufaniem kierownictwa resortu. Ta ostatnia uwaga, w świetle wcześniejszej krytyki, była więc ukłonem w stronę Paderewskiego i jego zastępców: Skrzyńskiego i Władysława Wróblewskiego. Zadaniem negocjatorów miało być jak najszybsze za-

warcie układu, mającego na celu rozwiązanie kwestii granicznych i nawiązanie współdziałania w walce z bolszewikami. Najistotniejszym *novum* w memorandum Knolla było stwierdzenie o konieczności kontynuowania ofensywy za Zbruczem w celu odzyskania dla Ukraińców całej prawobrzeżnej Ukrainy. Jego zdaniem przejście tego obszaru z powrotem we władanie URL stanowiło jedyną gwarancję bezpieczeństwa Polski²¹⁸. W myśl tego tekstu kwestia ukraińska jawiła się jako jeden z głównych elementów sporu lewicy niepodległościowej z prawicą o ówczesną politykę zagraniczną.

Jak widać, Knoll odszedł od lansowanej miesiąc wcześniej idei stworzenia alternatywnego wobec Dyktoriatu ośrodka ukraińskiego ruchu narodowego. W memorandum nie podawał bezpośredniego powodu takiej zmiany. Można jedynie przypuszczać, że mogło to być efektem ugodowego stanowiska zajętego przez oficerów petlurowskich w trakcie rokowań w Lublinie i we Lwowie bądź też rezultatem wspomnianej misji Mazurkiewicza.

Należy dodać, że na porozumienie z Petlurą naciskała prasa związana z Belwederem, w tym momencie obawiająca się szczególnie konsekwencji zwycięstwa sił podporządkowanych Kołczakowi²¹⁹. Konsekwentnie przeciwko temu występowali politycy KNP²²⁰.

²¹⁸ Memorandum Knolla, 12 VI 1919. Stanisław Haller przekazał attaché wojskowemu USA, iż wśród oficerów istnieje silna tendencja, by wkroczyć do Ukrainy, ale konferencja pokojowa nie dopuści do tego. W. Żeleński, *Wojna polsko-ukraińska i bolszewicka w oczach pierwszego attaché wojskowego USA w Warszawie*, „Niepodległość” 1989, t. 22 (po wznowieniu), s. 177. Być może chodziło o powstały w tym czasie wśród oficerów polskich pochodzących z Ukrainy pomysł stworzenia ochotniczej dywizji, składającej się z tamtejszych Polaków. Propozycja została jednak odrzucona przez NDWP, co uzasadniano wyłącznością rządu URL do tworzenia jednostek wojskowych, a także możliwością wywołania przez to silnego wzburzenia miejscowej ludności. M. Klimecki, *Wojna czy pokój. Polsko-ukraińskie negocjacje 1918–1921*, w: *Polska i Ukraina*, s. 60.

²¹⁹ T. Świącicki, *Albo-albo*, „Gazeta Polska” 21 V 1919; A. Skwarczyński, *Polska a Ukraina*, „Rząd i Wojsko” 1919, nr 21; *Polska-Rosja*, „Rząd i Wojsko” 1919, nr 22; por. A. Juzwenko, *Polska a „biała” Rosja*, s. 143.

²²⁰ Poważnie zatrwożony Dmowski domagał się przeciwdziałania agitatorom, którzy chcą oddać Galicję Wschodnią. Dmowski do Grabskiego, 19 VI 1919, w: M. Kułakowski, op. cit., t. 2, s. 170–172.

Podkreślali, iż unia z Białorusinami czy Ukraińcami jest nierealna, gdyż dla Ententy program taki byłby możliwy jedynie w perspektywie ich federacji z Rosją, „istnienie zaś samoistnych, nie połączonych z Polską państwów, takich jak Białoruś czy Ukraina, o ile to w ogóle jest możliwe, byłoby wręcz szkodliwe dla interesów Polski”²²¹.

Tymczasem w Paryżu sukcesy wojsk Kołczaka sprawiły, że szanse Ukraińców na uznanie w Paryżu ich państwowości zmalały jeszcze bardziej²²². Najsilniej uderzyły w nie jednak obawy przed idącymi na Węgry bolszewikami i towarzyszące temu informacje o nawiązaniu przez tych ostatnich rozmów z władzami ZURL²²³. Kolejna misja aliancka generała de Renty, przybyła w czerwcu do Galicji, poparła polskie zabiegi o przyznanie całej tej prowincji wraz ze wschodnią częścią, motywując to koniecznością stworzenia bariery przed nadchodzącą Armią Czerwoną. Ostatecznie, na propozycję komisji Cambona, Rada Ministrów Spraw Zagranicznych konferencji pokojowej 25 czerwca podjęła decyzję o czasowej okupacji Galicji Wschodniej przez wojsko polskie. Tego samego dnia została ona zaakceptowana przez Radę Najwyższą²²⁴. Mając wolną rękę, siły polskie rozpoczęły w końcu czerwca ofensywę, wypierając do połowy lipca oddziały UHA za Zbrucz²²⁵. Zakończyło to zbrojną fazę konfliktu o Galicję Wschodnią, która kosztowała wiele ofiar

²²¹ Memoriał KNP, [przed 28] VI 1919, w: *Rok 1920*, s. 61.

²²² Wielowiejski do W. Skrzyńskiego, 26 VI 1919, AAN, KNP, sygn. 195, k. 66–68.

²²³ Ze swej strony porozumienia szukali także komuniści węgierscy: zob. Protokół pos. RM ZURL, 31 III 1919, AAN, KOD, sygn. 38, k. 15–16; por. M. Lytvyn, K. Naumenko, op. cit., s. 203.

²²⁴ M. Klimecki, *Polsko-ukraińska wojna o Lwów*, s. 251. Pięć dni później, na spotkaniu delegacji ukraińskiej z Radą Ministrów, sekretarz stanu USA Robert Lansing wprost odrzucił możliwość uznania suwerenności URL. Stwierdził też, że Stany Zjednoczone nie mogą nawet warunkowo jej uznać, i zasugerował pozostanie w związku z Rosją. H. H. Temperley, *History of the Peace Conference in Paris*, t. 6, London 1920, s. 200.

²²⁵ NDWP wydało rozkaz, w którym zabraniało przekraczania rzeki pod groźbą surowych kar. Piłsudski miał wstrzymać działania wojsk polskich na prośbę Petlury, aby umożliwić przejście UHA przez Zbrucz i wzmocnienie przez nią armii Ukraińców naddnieprzańskich. Anonimowe opracowanie: *Krótką historia organizacji i walk Armii Halickiej*, CAW, SAU, sygn. 380.2.90, bp.

(ponad 25 tysięcy zabitych i rannych), rozbudziła też wzajemne namiętności i uprzedzenia²²⁶.

Najpełniej oficjalne ówczesne stanowisko polskie wyraża projekt instrukcji dla posłów, najprawdopodobniej pochodzący z początku lipca. Za punkt wyjścia do rozważań o polskich aspiracjach terytorialnych na wschodzie przyjmowano w nim granicę z 1772 roku. Dalej jednak stwierdzano, że ze względu na zmiany narodowościowe i prawo narodów Polacy zrzekają się dobrowolnie części terenów. Galicja Wschodnia uznana została za integralną część Rzeczypospolitej, zaznaczono jednakże przy tym prawo Rusinów do szerokiej autonomii politycznej. Powołując się na uchwałę Sejmu z 15 maja, projekt uznawał prawo Litwy i Ukrainy do samodzielnego państwa, odnośnie zaś do Białorusi, Wołynia i niektórych powiatów Podola podkreślał prawo ludności miejscowej do określenia swojego stosunku do Polski. W projekcie nie określono jednak bliżej, co to wyrażenie oznacza w praktyce²²⁷.

Zakończona faktycznie w połowie lipca polsko-ukraińska wojna o Lwów i Galicję Wschodnią odcisnęła silne piętno na polityce zagranicznej Drugiej Rzeczypospolitej w pierwszych miesiącach jej istnienia²²⁸. Ze skąpych źródeł z tego okresu wyłania się generalnie brak skoordynowania działań w kwestii ukraińskiej pomiędzy różnymi ośrodkami władzy, prowadzącymi na tym odcinku własną, całkowicie nieraz przeciwstawną politykę. Z jednej strony był to szukający porozumienia z Kijowem Piłsudski (mający swe wpływy w MSZ), z drugiej przeciwny temu, zwalczający nawet samo istnienie jakiegokolwiek państwa ukraińskiego KNP, którego postulaty w tym względzie popierali w większości członkowie

²²⁶ Andrzej Zięba właśnie w tej wojnie oraz w konflikcie o Chełmszczyznę, a także w pogromach polskich dworów na Ukrainie Naddnieprzańskiej upatruje przyczyn narodzenia się wśród Polaków negatywnego stereotypu Ukraińców. A. A. Zięba, *Ukraińcy w oczach Polaków (XX wiek)*, „Dzieje Najnowsze” 1995, z. 2, s. 99.

²²⁷ Projekt instrukcji dla posłów (konspekt), 7 VII 1919, w: *Archiwum polityczne*, t. 2, s. 254–257.

²²⁸ Wojciech Materski stawia nawet hipotezę, że konflikt galicyjski grzebał na południowej flance koncepcję federacyjną (*Tarcza Europy. Stosunki polsko-sowieckie 1918–1939*, Warszawa 1994, s. 20).

Delegacji Polskiej na Konferencję Pokojową, większa część Sejmu, opinii publicznej i premier Paderewski. Ten ostatni zresztą często działał niezależnie, a nawet bez wiedzy urzędników podległego mu resortu spraw zagranicznych, zwłaszcza jego Wydziału Wschodniego grupującego zwolenników Naczelnika Państwa (*vide* układ z Kurdynowskim)²²⁹. Własne stanowisko prezentowali też często wojskowi. Efektem tego były sprzeczne ze sobą poczynania poszczególnych ośrodków.

Polityka Belwederu wydaje się jednak również rozdwójona i przez to niepewna: z jednej strony dążono do porozumienia z Ukraińcami nawet za cenę podziału Galicji Wschodniej, z drugiej – do czasu jego osiągnięcia kontynuowano walkę z nimi o cały ten obszar. Na przeszkodzie kilkakrotnie podejmowanym próbom porozumienia stały jednak sprzeczne aspiracje terytorialne obu stron²³⁰. Bardziej konsekwentnie postępowali działacze KNP, zmierzający do wchłonięcia całej wschodniej części Galicji²³¹. Ich stanowisko w tej kwestii ostatecznie zwyciężyło, w znacznej mierze dzięki poparciu większości opinii publicznej. W drugiej połowie 1919 roku nikt z kierowniczych czynników państwowych w Polsce nie kwestionował już przynależności całej Galicji Wschodniej do Polski²³². Stworzyło to trwałą barierę na drodze do porozumienia z Ukraińcami, o czym miano się wkrótce przekonać.

²²⁹ W świetle wyżej przedstawionych wypowiedzi i działań Paderewskiego nie do utrzymania wydaje się teza Włodzimierza Sulei, jakoby był on bliższy poglądom federacyjnym Piłsudskiego niż Dmowskiego. W. Suleja, *Ignacy Jan Paderewski*, s. 110.

²³⁰ Zwłaszcza niechęć do kompromisu po stronie ukraińskiej. Przewodniczący delegacji ukraińskiej w Paryżu jeszcze na początku kwietnia, gdy władza URL skurczyła się do niewielkich skrawków terenu, domagał się uznania przez konferencję pokojową przynależności Chełmszczyzny, Podlasia i całego Wołynia do Ukrainy. L. Mroczka, *Spór o Galicję*, s. 155.

²³¹ Por. R. Wapiński, *Polska i małe ojczyzny Polaków*, s. 348.

²³² Wciąż popierały ją jedynie kręgi związane z tygodnikiem „Rząd i Wojsko” (m.in. Tadeusz Hołówko, Adam Skwarczyński). H. Kn., *Jeszcze w sprawie ukraińskiej*, „Rząd i Wojsko” 1919, nr 30; *Nasze zadania na Wschodzie*, „Rząd i Wojsko” 1919, nr 39.

ROZDZIAŁ 3

Na drodze do sojuszu (sierpień 1919–kwiecień 1920)

Rozmowy polsko-ukraińskie w sierpniu 1919 roku

Wyparcie wojsk ZURL za Zbrucz pozwoliło Piłsudskiemu w drugiej połowie 1919 roku przystąpić do realizacji swoich planów wobec Europy Wschodniej¹. Porozumienie polsko-ukraińskie paradoksalnie stało się obecnie łatwiejsze do osiągnięcia, gdyż nie przeszkadzały mu walki między obu stronami. Już w trakcie przekraczania rzeki przez wojska galicyjskie Petlura po raz kolejny zaproponował Polakom zawieszenie broni i współpracę przeciw bolszewikom. Najbardziej zależało mu na udostępnieniu armii ukraińskiej okolic Tarnopola, potrzebnych jej do przegrupowania i zabezpieczenia tyłów. W odpowiedzi Naczelne Dowództwo zapewniło stronę ukraińską, iż oddziały polskie otrzymały kategoryczny zakaz przekraczania Zbrucza. Zgodziło się też na rozejm. Odrzuciło jednak możliwość współdziałania w walce z bolszewikami, argumentując, że siły ukraińskie są zbyt słabe i że grozi to kompromitacją Polski².

¹ *Historia dyplomacji polskiej*, t. 4: 1918–1939, Warszawa 1995, s. 124–125. Zob. A. Z., *Nasz Program Wschodni*, „Kurier Polski” 1919, nr 212; *Polska i Rosja*, „Rząd i Wojsko” 1919, nr 25; *Nasze zadania na Wschodzie*, „Rząd i Wojsko” 1919, nr 39. Piotr Okulewicz udowadnia, że wtedy też pojawiła się idea bliższej współpracy wszystkich państw „Międzymorza”. P. Okulewicz, *Koncepcja „Międzymorza” w myśli i praktyce politycznej obozu Józefa Piłsudskiego w latach 1918–1926*, Poznań 2001, s. 76 i n.

² Wydział Prasy MSZ URL do poselstwa URL w Berlinie, 27 VIII 1919, w: *The Ukrainian Revolution in Documents 1919–1921*, ed. T. Hunczak, New York 1984, s. 24–27. Na przełomie lipca i sierpnia na łamach „Gazety Polskiej” pojawiły się artykuły apelujące o pomoc militarną dla Petlury przeciw Denikinowi,

Wysłannicy armii ukraińskiej przybyli do Czortkowa 19 lipca, ale rokowania rozpoczęto dopiero 10 sierpnia.

Ukraińcy proponowali jako rozgraniczenie wojsk linię: Załóżce, rzeki Seret i Zgniła Lipa do Dniestru. Strona polska domagała się wyłączenia z rozmów sprawy Galicji Wschodniej, nie zgadzając się na użyczenie części tego obszaru UHA³.

W następnych tygodniach zaszły wydarzenia, które zmieniły polskie stanowisko w sprawie współdziałania. Dzięki porozumieniu Petlury i Petruszewycza⁴ siły URL zostały wydatnie wzmocnione przez UHA. Liczące razem prawie 100 tysięcy żołnierzy armie stały się znaczącą siłą na tym obszarze⁵. Korzystając z zaangażowania wojsk bolszewickich w walkach z oddziałami Armii Ochotniczej⁶

sugerowano w nich przejście wojsk polskich za Zbrucz. J. Faryś, *Koncepcje polskiej polityki zagranicznej 1918–1939*, Warszawa 1981, s. 44.

³ Anonimowe opracowanie: *Krótki zarys wydarzeń wojennych na Ukrainie od lipca 1919 r.*, CAW, SAU, sygn. 380.2.90, bp; Szeł Sztabu NDWP S. Haller do MSZ, 19 VII 1919, AAN, KOD, sygn. 57, k. 358–359; Telegram Petlury, b.d., ibidem, k. 359–360; *Petlura chce zgody z Polską*, „Kurier Polski” 1919, nr 182; *Petlura znowu chce rozejmu*, „Kurier Polski” 1919, nr 190 (obie notatki za lwowską „Gazetą Poranną”); R. Galuba, *Pertrakcje polityczno-wojskowe między Polską a Ukraińską Republiką Ludową (lipiec–sierpień 1919 roku)*, „Mars. Problematyka i Historia Wojskowości. Studia i Materiały” 1994, nr 2, s. 57–58.

⁴ Po długich dyskusjach (rozważano m.in. porozumienie z bolszewikami i oparcie się na Rumunię) Galicjanie postanowili jednak dołączyć do Dyrektoriatu. A. Chojnowski, *Ukraina*, Warszawa 1997, s. 58; J. S. Reshetar jr., *The Ukrainian Revolution 1917–1920. A study in Nationalism*, Princeton 1952, s. 284–285; J. J. Bruski, *Petlurowcy*, Kraków 2000, s. 88.

⁵ Szacunki liczebności połączonych sił są różne. Bohdan Hud’ i Wiktor Holubko podają że UHA liczyła 85 tys. (z tego zdolność bojową miało 35 tys. żołnierzy), a połączone siły 125 tys. ludzi. Maciej Krotofil szacuje, że UHA liczyła 50 do 60 tys. ludzi, z tego w stanach bojowych kilkanaście tys., natomiast według Jacka Legiecia UHA liczyła 22 tys. w stanach bojowych, a armia URL ok. 30 tys., z tego w linii najwyżej połowa. B. Hud’, V. Holubko, *Nelegka doroga do porozuminnja*, L’viv 1997, s. 17–18; M. Krotofil, *Ukraińska Armia Halicka 1918–1920. Organizacja, uzbrojenie, wyposażenie i wartość bojowa sił Zbrojnych Zachodnio-Ukraińskiej Republiki Ludowej*, Toruń 2002, s. 122; J. Legieć, *Armia Ukraińskiej Republiki Ludowej w wojnie polsko-ukraińsko-bolszewickiej w 1920 roku*, Toruń 2002, s. 22.

⁶ Wojska Denikina, kontynuując rozpoczętą w marcu ofensywę, zdobyły w czerwcu Carycyn i Charków i na początku lipca ruszyły na Moskwę, jednocześnie

i mając zabezpieczone przez wojsko polskie tyły, na początku sierpnia siły ukraińskie podjęły udaną kontrofensywę, zbliżając się pod koniec miesiąca do Kijowa. W jej trakcie zostały jeszcze wzmocnione przez liczne oddziały partyzanckie, które dotychczas samodzielnie walczyły z bolszewikami, a obecnie podporządkowały się władzy Dyrektoriatu⁷.

Sukcesy sił ukraińskich sprawiły, że Naczelne Dowództwo wystąpiło do MSZ z propozycją nawiązania rokowań z władzami URL. Ich cele nakreśliło następująco: „Wychodząc z założenia, że w interesie Polski leży pozyskanie dominującego wpływu w powstałej na terytoriach b. Rosji Ukrainie, ND uważa, że należy przyciągnąć na swoją stronę rząd Petlury i przez udzielenie mu poparcia związać go interesami z Polską”. Naciskało przy tym na pośpiech, uzasadniając to możliwością podobnych działań ze strony innych państw⁸. Obawy Naczelnego Dowództwa budziła w tym czasie przede wszystkim możliwość ewentualnego sojuszu Dyrektoriatu z Denikinem⁹. Jednocześnie Piłsudski wyraził wobec prasy zagranicznej przekonanie o konieczności zaistnienia na Ukrainie silnego rządu, który oparłby się obcym wpływom. Stwierdził też, że Polacy będą dążyć wszelkimi siłami do osiągnięcia tego celu. W związku z tym deklarował wolę podjęcia negocjacji z każdą delegacją ukra-

część sił kierując na Kijów. Dnia 31 lipca zajęły Połtawę, 23 sierpnia Odessę. P. Kenez, *Civil War in South Russia, 1919–1920*, Berkeley–Los Angeles–London 1977, s. 38–44; R. Wojna, *Z trzeciego okresu wojny domowej w Rosji (grudzień 1918–1920). Aspekty militarne*, „Studia z Dziejów ZSRR i Europy Środkowej” 1974, t. 10, s. 14.

⁷ Według oficjalnych danych w czerwcu i lipcu na terenach zajętych przez bolszewików miało dojść do 328 wystąpień zbrojnych. N. Polons'ka-Vasylenko, *İstoriya Ukraïni*, t. 2, Kiïv 1995, s. 525.

⁸ Oddział II Sztabu Generalnego do MSZ, 10 VIII 1919, w: DiM, t. 2, s. 325–326. Wspominano w tym kontekście znajdujące się już przy Dyrektoriacie misje rumuńską i francuską. Spodziewano się też przybycia misji angielskiej i amerykańskiej. Nie były to aktualne informacje, gdyż z powodu konfliktu URL z Denikinem władze francuskie wycofały właśnie stamtąd swoją misję wojskową. J. Kukułka, *Francja a Polska po traktacie wersalskim 1919–1922*, Warszawa 1970, s. 103.

⁹ A. Juzwenko, *Polska a „biała” Rosja (od listopada 1918 do kwietnia 1920 r.)*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1973, s. 202.

ińską pragnącą przybyć do Warszawy¹⁰. W ślad za tym Stanisław Haller w instrukcji dla szefa misji udającej się do Denikina, generała Aleksandra Karnickiego, za jeden z najważniejszych celów uznał rozeznanie się w stanowisku dowódcy Armii Ochotniczej w kwestii niepodległości Ukrainy, tj. na jakich warunkach gotów byłby ją uznać lub jaki rodzaj autonomii jej przyznać¹¹.

Również koła rządowe zainteresowane były nawiązaniem kontaktu z władzami URL. Zależało im przede wszystkim na uzyskaniu od nich *désintéressement* w kwestii Galicji Wschodniej i Wołynia, by wykorzystać je w Paryżu – w tym bowiem czasie Komisja Polska Konferencji Pokojowej rozpoczęła debatę nad dalszymi losami Galicji Wschodniej. Drugim celem było zabezpieczenie położenia ludności polskiej na Ukrainie. Nie mniej istotne wreszcie ze względu na ciężką sytuację ekonomiczną kraju było pozyskanie stamtąd żywności. Zamierzano jednak przy tym uniknąć uznania państwa ukraińskiego z uwagi na wciąż negatywny stosunek mocarstw do Petlury. Dlatego nie chciano nadawać ewentualnemu porozumieniu formy umowy dwustronnej¹².

Władze polskie zdopingowało do niego uregulowanie przez Ukraińców w podobny sposób stosunków z Rumunią. Dnia 7 sierpnia przedstawiciel URL w Rumunii, Kost Macijewycz, złożył na ręce rządu rumuńskiego deklarację *désintéressement* URL odnośnie do Besarabii i Bukowiny Północnej. Znalazła się w niej również obietnica nawiązania stosunków z rządem polskim. W Warszawie bardzo niechętnie patrzono na tę próbę pośrednictwa Bukaresztu między Polakami a władzami URL, jak również na idącą w ślad za porozumieniem rumuńską pomoc militarną dla Ukraińców. Świeżo przybyły do Rumunii poseł Aleksander Skrzyński miał za

¹⁰ E. Borschak, *L'Ukraine à la Conférence de la Paix 1919–1923*, Paris 1938, s. 161 (autor powołuje się na korespondencję z Warszawy zamieszczoną w „New York Herald” z 4 VIII 1919).

¹¹ Instrukcja Szefa Sztabu NDWP dla szefa Misji Wojskowej przy Denikinie, 8 VIII 1919, IJP, AGND, G. II B, t. 18 (AAN, MAO, sygn. M 397), dok. 1286.

¹² MSZ do Zamoyskiego, 23 VIII 1919, w: DiM, t. 2, s. 331–332; Z. Zaks, „Aspekty międzynarodowe sprawy Galicji Wschodniej 1918–1923” (mps pr. dr.), rozdz. II, s. 10.

zadanie przeszkadzać w rozwoju współpracy wojskowej rumuńsko-ukraińskiej i dowodzić, że Petlura zagrozi rumuńskiemu stanowi posiadania¹³.

Także ukraiński przywódca nadal pragnął porozumienia z Polakami. Chciał jednak, by obecnie było ono skierowane nie tylko przeciwko bolszewikom, ale i Denikinowi. Dnia 13 sierpnia do Warszawy przybyła ukraińska misja polityczna na czele z byłym ministrem komunikacji Pyłypem Pyłypczukiem. W jej skład wchodził ponadto: dyrektor departamentu politycznego ukraińskiego MSZ Wołodymyr Tulupa, wspomniany już płk Pawluk¹⁴ i płk Julian Łypnycki. Decyzją rządu URL, podjętą wspólnie z Galicjanami, jej zadania ograniczały się do nawiązania stosunków z władzami polskimi w celu omówienia współpracy obu stron przeciwko bolszewikom. Pierwszoplanowym celem było uzyskanie pomocy w broni i amunicji. Delegacja przywiozła ze sobą list Petlury do Piłsudskiego¹⁵.

Już 14 sierpnia członkowie delegacji ukraińskiej zostali przyjęci przez Skrzyńskiego. Według relacji Pyłypczuka wiceminister określił rząd i armię URL mianem bolszewików i jako warunku

¹³ W. Stępiak, *Dyplomacja polska na Bałkanach (1918–1926)*, Warszawa 1998, s. 83–84; R. A. Mark, *Symon Petljura und die UNR*, Berlin 1988, s. 77 (tekst deklaracji: IJP, AGND, sygn. G IIB t. 19 »AAN, MAO, sygn. M 397«, dok. 1445). Zdaniem Henryka Bułhaka można mówić nawet o swego rodzaju rywalizacji władz obu krajów o względy Petlury. H. Bułhak, *Stosunki Polski z Rumunią (1918–1921)*, w: *Odrodzona Polska wśród sąsiadów 1918–1921*, red. A. Koryn, Warszawa 1999, s. 112. Warszawa liczyła zapewne na to, że pozbawienie Petlury pomocy rumuńskiej skłoni go do większych ustępstw wobec Polski.

¹⁴ Izaak Mazepa podaje, że miał on jeszcze 27 lipca przybyć do Petlury z tajną propozycją sojuszu przeciw Denikinowi, złożoną w imieniu Piłsudskiego. Naczelnik Państwa obiecywał sformowanie dwóch dywizji z jeńców ukraińskich. I. Mazepa, *Ukraina w ogniu j burii rewolucji 1917–1921*, t. 2, Praha 1942, s. 56. Brak jednak potwierdzenia tej misji w polskich źródłach.

¹⁵ Ibidem; MSZ do Zamoyskiego, 16 VIII 1919, AAN, Ambasada RP w Paryżu, sygn. 151, k. 19 (też: DiM, t. 2, s. 330–331); O. Docenko, *Litopis ukraïns'koï rewolucji*, t. 2, kn. 4, L'viv 1923, s. 43–44. Oryginał listu Petlury, datowanego na 9 sierpnia, znajduje się w Instytucie Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku: AGND, sygn. G II B t. 26 (AAN, MAO, sygn. M 488), dok. 4380. Jego tłumaczenie w: P. Wandycz, *Nieznane listy Petlury do Piłsudskiego*, „Zeszyty Historyczne” 1965, z. 8, s. 182–183.

rozpoczęcia rozmów zażądał deklaracji *désintéressement* w sprawie Galicji Wschodniej. Następnego dnia delegację przyjął Paderewski w obecności Skrzyńskiego. Obaj wyrazili oczekiwanie, że rozmowy będą kontynuacją układu z Kurdynowskim. Dnia 16 sierpnia misja URL spotkała się wreszcie z Piłsudskim. Ten miał przychylnie odnieść się do możliwości sojuszu przeciwko bolszewikom, jako warunek rozmów stawiając jednakże – poza wspomnianym przez Skrzyńskiego *désintéressement* – wypłacenie przez rząd ukraiński odszkodowań dla polskich właścicieli ziemskich za utracone mienie i traktowanie Polaków jak pozostałych obywateli. W zamian zaakceptował propozycję zajęcia przez wojska polskie lewego skrzydła armii ukraińskiej na linii Łuniniec-Homel i przepuszczenia na Wołyń dwóch dywizji jeńców ukraińskich (tzw. *sirożupannykiw*), obiecał też wstrzymać przekazywanie jeńców ukraińskich do armii Denikina. Tylko w niewielkim stopniu gotów był natomiast spełnić prośbę dostarczenia tak pożądanых przez stronę ukraińską odzieży, obuw i amunicji, soli, benzyny i środków transportu. Natomiast oczekiwał zaopatrzenia dla oddziałów mających osłonić północne skrzydło wojsk URL. Pyłpczuk spotkał się też z ministrem przemysłu i handlu i uzgodnił z nim możliwość otrzymania wspomnianych towarów w zamian za zboże i cukier. Ukraińską delegację odwiedziła z kolei grupa polskich właścicieli ziemskich z Ukrainy: Grocholski, Podhorski i Józef Potocki, którym towarzyszył Kutylowski¹⁶.

Oficjalne rozmowy rozpoczęły się 19 sierpnia. Władze polskie wyznaczyły do nich czteroosobową delegację. W jej skład weszli z ramienia MSZ: August Zaleski (były wysłannik Piłsudskiego w Londynie, następnie szef Misji Polskiej w Bernie, późniejszy minister spraw zagranicznych), Naczelnik Wydziału V (zajmującego się obszarem byłego imperium rosyjskiego) Roman Knoll i referent ds. ukraińskich tegoż Wydziału Marian Szumlakowski. Przedstawicielem Naczelnego Dowództwa w rokowaniach został zastępca szefa Oddziału II Sztabu Generalnego, major Ignacy Matuszewski. Poza może Szumlakowskim byli to ludzie blisko związani z Naczeln-

¹⁶ O. Docenko, op. cit., kn. 4, s. 44–48.

nikiem Państwa. Wskazywałyoby to na jego dominującą rolę w rozmowach¹⁷.

Rokowania rozpoczęły się od deklaracji strony ukraińskiej. Poruszono w niej najbardziej sporne kwestie z dotychczas omawianych. Ukraińcy proponowali Zbrucz jako tymczasową linię rozgraniczenia do czasu rozstrzygnięcia sprawy Galicji Wschodniej w Paryżu. Na Wołyniu granica przebiegać miała od górnego Bugu rzeką Turią do Prypeci. Sprawę reformy rolnej pozostawiali przyszłej konstytuancie ukraińskiej, wspominając jedynie o możliwości odszkodowań dla wywłaszczonych właścicieli ziemskich. Potwierdzali też prawa mniejszości polskiej na Ukrainie na zasadzie wzajemności z uprawnieniami mniejszości ukraińskiej w Polsce¹⁸.

Treść deklaracji odbiegała zdecydowanie od oczekiwań strony polskiej. W rozpoczętych 20 sierpnia rokowaniach już na wstępie zażądała więc ona przyjęcia za ich punkt wyjściowy zapisów umowy Paderewski-Kurdynowski. W toku rozmów najistotniejszą kwestią sporną okazała się oczywiście sprawa przyszłego rozgraniczenia między obu krajami. Polacy jako *conditio sine qua non* współpracy domagali się ostatecznego uznania przynależności Galicji Wschodniej do Polski. W myśl instrukcji Naczelnego Dowództwa polscy negocjatorzy zażądali też przesunięcia linii rozgraniczenia na Wołyniu tak, by po stronie polskiej pozostała strategiczna linia kolejowa Brody-Zdołbunów-Sarny¹⁹. Ponadto oczekiwali sprecyzowania kwestii związanych z reformą rolną na Ukrainie, tj. by władze ukraińskie zadeklarowały poszanowanie prawa własności polskich właścicieli, a także zagwarantowały prawa mniejszości polskiej. Od

¹⁷ S. Wiszniewski, *Brzeżany i Kresy południowo-wschodnie Rzeczypospolitej Polskiej w wojnie ukraińsko-polskiej 1918–1919*, Lwów 1935, s. 214; P. Wandycz, *August Zaleski minister spraw zagranicznych R.P. 1926–1932 w świetle wspomnień i dokumentów*, „Zeszyty Historyczne” 1980, z. 52.

¹⁸ Polskie tłumaczenie tekstu deklaracji (załączone do protokołu pierwszego posiedzenia w dniu 19 VIII 1919), w: S. Wiszniewski, op. cit., s. 214–217.

¹⁹ Warto zaznaczyć, że tej samej linii kolejowej domagała się polska delegacja dwa lata później w trakcie ryskich rokowań z bolszewikami. W. Materski, *Tarcza Europy. Stosunki polsko-sowieckie 1918–1939*, Warszawa 1994, s. 74.

spełnienia wszystkich tych warunków uzależniano podjęcie dalszych rozmów na temat pomocy wojskowej²⁰.

Rokowania znalazły się szybko w impasie. W tej sytuacji przewodniczący ukraińskiej delegacji, chociaż skłaniał się do akceptacji polskich żądań, zdecydował się udać po dalsze instrukcje do Kamieńca, gdzie w tym czasie przebywały władze URL. Po powrocie na Ukrainę oskarżono go o przekroczenie pełnomocnictw w kwestii granic. Bezpośrednim powodem był wywiad udzielony przez niego przed wyjazdem z Warszawy „Kurierowi Polskiemu”, w którym zadeklarował brak zainteresowania rządu ukraińskiego sprawą galicyjską jako rozstrzygniętą już w czerwcu w Paryżu. Przedrukowanie tekstu wywiadu w prasie ukraińskiej wywołało oburzenie Galicjan. Pod naciskiem Petruszewycza Dyrektoriat zdezawuował misję²¹. Tym samym rozmowy zostały przerwane bez jakichkolwiek ustaleń na temat ewentualnej ich kontynuacji.

W cieniu rokowań politycznych toczyły się rozmowy o zawieszeniu broni. Z ramienia MSZ uczestniczył w nich wspomniany już Marian Szumlakowski. Stanowiły one wstęp do nawiązania współpracy przeciwko bolszewikom. Dlatego też jeszcze przed ich sfinalizowaniem władze wojskowe nakazały zgrupowanie jeńców z Ukrainy Naddnieprzańskiej w obozie jenieckim w Łańcucie. Stąd mieli być stopniowo wysyłani na Ukrainę. Pod koniec sierpnia wiceminister spraw wojskowych, gen. Kazimierz Sosnkowski, wstrzymał

²⁰ Protokół drugiego pos. z 20 VIII, w: S. Wiszniewski, op. cit., s. 218–224; Protokół trzeciego pos. z 21 VIII, ibidem, s. 225–229. Kwestia poszanowania prawa własności sprowadzała się do jednoznacznego zadeklarowania odszkodowania za majątki przejęte w ramach reformy rolnej. Strona polska poruszyła również sprawę pogromów na Ukrainie.

²¹ *Nowa Misja Nadzwyczajna Ukraińska przybyła do Warszawy*, „Kurier Polski” 1919, nr 213; O. Docenko, op. cit., kn. 4, s. 72–76 (tamże cytowana informacja PAT z 26 sierpnia). Wspomniany wywiad przedrukowało 11 września kamienieckie pismo „Strilec”. Z. Zaks, *Galicja Wschodnia w polityce Zachodnio-Ukraińskiej Republiki Ludowej i Ukraińskiej Republiki Ludowej w drugiej połowie 1919 roku*, w: *Naród i państwo*, Warszawa 1969, s. 393–394. Pyłpyczuk tłumaczył się później, iż źle przetłumaczono jego słowa. I. Mazepa, op. cit., t. 2, s. 57. Być może opublikowanie wywiadu było prowokacją zmierzającą, zgodnie z celami polskiej polityki, do poróżnienia Petlury z Galicjanami.

też bezwarunkowo prowadzoną wśród jeńców ukraińskich akcję werbunkową do armii gen. Mikołaja Judenicza²².

Zawieszenie broni podpisane zostało 1 września. Na mocy układu w drugiej połowie września do Warszawy przybyła ukraińska misja wojskowa ds. jeńców. Wkrótce uzyskała ona zgodę na przewiezienie na Ukrainę brygady złożonej z żołnierzy wspomnianej już *sirej* (szarej) dywizji (około 800 ludzi spośród prawie 2 tysiący przebywających w obozach jenieckich). Pierwsze jej oddziały przybyły do Płoskirowa 16 października²³. Układ przewidywał również wymianę oficerów łącznikowych między dowództwami obu armii. Już 7 września do siedziby władz ukraińskich w Kamieńcu Podolskim dotarła polska misja wojskowa z kapitanem Wiktorem Czarnockim²⁴. Dzięki temu Piłsudski mógł kontaktować się bezpośrednio z Petlurą poza plecami MSZ, co, zważywszy na politykę Paderewskiego i krytyczne stanowisko Ententy wobec ukraińskiego przywódcy, było mu bardzo na rękę.

Swoją ocenę sytuacji przedstawił Naczelnik Państwa w dopiero niedawno opublikowanej rozmowie z dowódcą Frontu Wołyńskiego, generałem Antonim Listowskim:

²² W rozkazie Sosnkowski uzasadniał swoją decyzję „wypadkami, które zaszły w ostatnich czasach na terenie polityki zewnętrznej państwa, jako też [...] układami prowadzonymi z atamanem Petlurą”. Dalej stwierdzał, że rokowania z Petlurą „znajdują się w pełnym toku i chodzi o szybkie wytworzenie dla nich sprzyjającej atmosfery i podłoża”. Sosnkowski do NDWP, 26 VIII 1919, CAW, Teki Laudańskiego, sygn. 440.12/2-3 t. 3, k. 35-36; por. A. Juzwenko, *Polska a „biała” Rosja*, s. 192-193.

²³ Z. Karpus, I. Sribnjak, *Formuvannja zjednan’ Armii UNR u Polščii v 1920 r.*, „Ukraińskij Istoričnij Žurnal” 2000, nr 1, s. 80-81.

²⁴ Płk Kleeberg do MSWojsk., 17 IX 1919, CAW, Oddział II Sztabu Generalnego, sygn. 1775/89/55, k. 9; MSWojsk. (Sosnkowski) do dowództw okręgów wojskowych, 26 VIII 1919, CAW, Teki Laudańskiego, sygn. 440.12/ 2-3 t. 3, k. 34-35; R. A. Mark, op. cit., s. 117; por. Z. Karpus, *Jeńcy i internowani rosyjscy i ukraińscy w Polsce w latach 1919-1924*, Toruń 1997, s. 83-84; idem, *Wschodni sojusznicy Polski w wojnie 1920 roku. Oddziały wojskowe ukraińskie, rosyjskie, kozackie i białoruskie w Polsce w latach 1919-1920*, Toruń 1999, s. 18; R. Galuba, op. cit., s. 66-67. Czarnocki był oficerem Oddziału II Sztabu Generalnego, a wcześniej dowódcą POW na Ukrainie. Na tym ostatnim stanowisku zastąpił go Henryk Józewski.

Chwila jeszcze nie dojrzała... nic nie wiadomo, co nas czeka z Rosją, z Ukrainą, z obydwoma temi Państwami. Za rok Ententa usunie się, nie będzie nam pomagała. Musimy się zawczasu orientować, przygotowywać grunt, wpływać. Zima się zbliża... front Wołyński nie będzie istnieć, musimy stanąć na linii ugody z Ukraińcami.

Dalej położył nacisk na rozwój kontaktów handlowych z „ziemiami ruskimi”, nie ze względu na trudną sytuację żywnościową kraju, ale przede wszystkim w celu wzbudzenia sympatii i przywiązania do Polski. Jak wynikałoby z dalszych słów Piłsudskiego, chodziło mu o osiągnięcie drogą ekonomiczną wpływów na Ukrainie²⁵.

Wydaje się, że rokowania z misją Pyłypczuka mimo ich niepowodzenia i szybkie zawarcie zawieszenia broni przekonały ostatecznie Naczelnika Państwa o możliwości porozumienia z władzami URL. Pozostaje pytanie, dlaczego więc nie doszło wtedy do zawarcia umowy politycznej. Andrzej Nowak uzasadnia to niemożnością przeciwstawienia się w ówczesnej sytuacji Entencie, wciąż negatywnie odnoszącej się do Petlury z uwagi na jego konflikt z Denikinem²⁶. Istotniejszą rolę odegrały, jak się wydaje, rezultaty rozmów. Informując szefa francuskiej misji wojskowej o posłaniu do Petlury swojego przedstawiciela, Naczelnik Państwa stwierdzał

²⁵ *Rozmowy z Józefem Piłsudskim. Z „Dziennika” gen. Antoniego Listowskiego*, oprac. A. Nowak, „Arcana” 1998, nr 5 (23), s. 38 (zapis z 3 IX 1919 r.).

²⁶ A. Nowak, *Polityka wschodnia Józefa Piłsudskiego (1918–1921). Koncepcja i realizacja*, „Zeszyty Historyczne” 1994, z. 107, s. 11. Próby porozumienia z Denikinem podejmowane przez Petlurę zakończyły się niepowodzeniem. Mimo nacisków Ententy, a nawet Kołczaka, Dowódcy Sił Zbrojnych Południa Rosji nie zgadzał się nawet na autonomię Ukrainy i oczekiwał pełnego podporządkowania się Petlury jego dowództwu. W tym czasie ustanowiona przez Denikina na zajętych terenach administracja tępiła wszelkie przejawy ukraińskiego życia narodowego: likwidowano szkoły i urzędy ukraińskie, zakazano używania języka ukraińskiego, represjonowano działaczy narodowych. Balfour do Curzona, 10 VII 1919, w: DBFP, ser. 1, vol. III, London 1949, s. 424–425; Balfour do Curzona, 15 VIII 1919, ibidem, k. 494–495; też: Curzon do Crowe’a, 27 X 1919, ibidem, k. 615–619; por. D. Saunders, *Britain and the Ukrainian Question (1912–1920)*, „The British Historical Review” 1988, vol. 1, s. 67; T. Komarnicki, *Rebirth of the Polish Republic*, London 1957, s. 426; P. Kenez, op. cit., s. 150–154; A. Procyk, *Russian Nationalism and Ukraine*, Edmonton-Toronto 1995, s. 125–132.

jednocześnie, że pozostaje sceptyczny co do możliwości osiągnięcia w danej chwili zadowalającego kompromisu i liczy na osłabienie sił URL, które skłoni ukraińskiego przywódcę do ustępstw. Oświadczył dalej, że traktuje rozmowy z Ukraińcami jako możliwość osiągnięcia gwarancji wojskowych, a także korzyści ekonomicznych, jak np. wymiany galicyjskiej ropy na ukraińskie zboże²⁷. Hipotezę tę potwierdzały instrukcja Szefa Sztabu NDWP dla dowództw Frontów Wołyńskiego i Galicyjskiego. Podtrzymując w niej założenia polityki wobec Ukrainy, sformułowane w cytowanym wcześniej piśmie z 10 sierpnia, Haller stwierdzał:

W wojskowo-politycznym interesie Polski leży, aby w widoczny i skuteczny sposób pomóc Petlurze w walce z bolszewikami i przez to uzyskać od niego polityczne kompensaty. [Zastrzegając jednak dalej:] pomoc Polski jest jednak warunkowa i zależy od przebiegu pertraktacji. Z tego wynika, że aż do zawarcia umowy pomoc czynna okazać się nie powinna²⁸.

Nadzieję na powrót Ukraińców do stołu rokowań i dalsze ustępstwa z ich strony wzmocniły doniesienia o wybuchu walk między oddziałami armii URL a siłami Denikina²⁹.

²⁷ Gen. Henrys do Ministra Wojny i marszałka Focha, 3 IX 1919, CAW, Teki Teslarska, sygn. 475.1.40 t. 138, nlb. Henrys informował też swojego zwierzchnika w tym czasie, że Polacy nie mają zaufania do siły i trwałości armii petlurowskiej i że zdecydują się wkroczyć na Ukrainę jedynie w wypadku uzyskania poparcia Ententy lub Ligi Narodów. Sugerował, że kraj ten mógłby zostać strefą wpływów francuskich. Gen. Henrys do Min. Wojny i marsz. Focha, 11 IX 1919, ibidem; por. T. Schramm, *Francuskie misje wojskowe w państwach Europy Środkowej 1919–1938*, Poznań 1987, s. 27–28; J. Kukułka, op. cit., s. 117–119. Według Kukułki z tych względów we wrześniu Piłsudski nie chciał dopuścić przedstawiciela Petlury do konferencji bałtyckiej. Nic na ten temat nie podaje jednak Andrzej Skrzypek w źródłowej pracy o stosunkach Polski z krajami bałtyckimi: *Związek Bałtycki*, Warszawa 1972.

²⁸ Fragment instrukcji Sztabu Generalnego NDWP dla gen. Antoniego Listowskiego z 25 VIII 1919 – cyt. za: A. Nowak, *Polityka wschodnia*, s. 11.

²⁹ Pod koniec sierpnia doszło do pierwszego starcia między siłami Denikina a armią ukraińską podczas podjętej równocześnie przez obie strony próby zajęcia Kijowa. Po krótkotrwałych walkach połączone siły URL musiały 31 sierpnia wycofać się z miasta.

Cytowane wyżej wypowiedzi wykazywały, że Piłsudski i jego zwolennicy ostatecznie zrezygnowali z planów zastąpienia Petlury bardziej ugodowym politykiem. Znaczenie miały tu z pewnością deklarowane przez niego propolskie i prozachodnie sympatie, co potwierdzał wywiad. Ważną rolę odegrały z pewnością przekazywane przezeń informacje o utrzymującej się wśród ukraińskiego chłopstwa popularności Petlury w przeciwieństwie do Denikina i bolszewików³⁰. Wreszcie być może najważniejszy był tu fakt, iż spośród czołowych ukraińskich polityków tylko on skłonny był przystać na požądane przez władze polskie ustępstwa terytorialne. Stąd w instrukcjach dla ukraińskiej komendy POW Naczelne Dowództwo polecało popierać państwowość ukraińską i wspierać Petlurę zarówno przeciwko Denikinowi, jak i opozycji Galicjan³¹. Również w wytycznych dla polskich placówek dyplomatycznych sugerowało dyskretne popieranie Petlury i Ukrainy Naddnieprzańskiej w wojnie z Denikinem³². Z tego też względu Piłsudski odrzucił propozycję mediacji między Petlurą a Denikinem, składaną mu przez Francuzów³³.

³⁰ A. Peplowski, *Wywiad w wojnie polsko-bolszewickiej...*, Warszawa 1999, s. 94. Jedyne były szef sztabu atamana Hryhoryjiwa, a potem oficer armii URL Jurko Tiutiunyk w swych wspomnieniach podawał, iż Piłsudski z końcem 1919 r. wołał poprzeć Machnę. Na dowód tego powoływał się na zeznania kpt. Strzeleckiego z O. II Szt. Gen. złożone w czasie procesu Machny w 1923 r. Ju. Tjutjunyk, *Z poljakiemi proti Vkraïni*, Kiïv 1990, s. 11. Wydaje się to jednak nieprawdopodobne, a brak innych dowodów na poparcie tej tezy.

³¹ Rozkaz NDWP do KN-III POW, 12 IX 1919, w: DiM, t. 2, s. 346–347. Podobne rozkazy znalazły się we wcześniejszej instrukcji z 2 września. Zalecano w niej także wygrywać antagonizmy wśród Ukraińców (chodziło zapewne o konflikty między Galicjanami a mieszkańcami Naddnieprza, co potwierdzałyby późniejsze instrukcje), ale zakazywano ujawniania udziału POW. Jedyne w razie akcji zbrojnej Galicjan należało wystąpić czynnie po stronie Petlury. W rejonie walk Ukraińców z bolszewikami polecano wzniecać powstania. A. Peplowski, *Wywiad w wojnie polsko-bolszewickiej*, s. 301–302. Ostatecznie działania podjął tylko jeden oddział w sile 200 ludzi, dowodzony przez Henryka Józewskiego.

³² M. Klimecki, *Polsko-ukraińskie negocjacje rozejmowe listopad 1918-grudzień 1919*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1997, z. 1/2, s. 106.

³³ J. Kukulka, op. cit., s. 117–118.

Naczelnik Państwa realizował swoje plany wobec Ukrainy jak zwykle za plecami kierownictwa MSZ. W przeciwieństwie do niego ministerstwo nie miało w tym momencie wykrystalizowanego stanowiska w kwestii ukraińskiej. Kierujący nim (w związku z przedłużającym się pobytem Paderewskiego w Paryżu) wiceminister Władysław Skrzyński w liście do posła w Londynie Eustachego Sapięhy stwierdzał wprost: „Polska polityka północno-wschodnia ma więc pewne linie wytyczne, nie ma ich jednak nasza polityka na Ukrainie”³⁴. Nie znaczy to jednak, że nie było i tu priorytetów. Na początku września Skrzyński ujął je w ten sposób: „Stosunek nasz do oddzielających się od imperium rosyjskiego narodowych państw jest bezwzględnie przychylnym bez manifestowania jednak wrogości wobec Rosji”³⁵. Dwa tygodnie później w instrukcji dla posła w Londynie zauważył, że Polska ma w swoim ręku „klucz na Ukrainie” i z tego powodu będą zabiegać o jej względy zarówno Denikin, jak i Petlura³⁶.

Wbrew tym stwierdzeniom polityka MSZ w kwestii ukraińskiej nie poszła jednak po linii planów Naczelnika Państwa. Wpływ na to miały zapewne odmienne poglądy jej kreatorów. Paderewski przekonany był o konieczności postępowania w tym względzie zgodnie z oczekiwaniami Ententy. W rozmowie z Komisarzem Zarządu Ziem Wschodnich Jerzym Osmołowskim wyraził się:

Trzeba się liczyć z Koalicją, która niezadowolona jest, gdy się idzie na przód, dotąd stale myśli o wskrzeszeniu Wielkiej Rosji, poprze raczej

³⁴ Cyt. za: J. Lewandowski, *U źródeł wyprawy kijowskiej*, „Zeszyty Naukowe Wojskowej Akademii Politycznej im. Feliksa Dzierżyńskiego”, nr 26, Seria Historyczna 7, Warszawa 1962, s. 100.

³⁵ Cyt. za: W. Stępnia, op. cit., s. 84.

³⁶ J. Lewandowski, *U źródeł*, s. 100. Nie wiadomo, skąd wyszła skierowana wówczas do Rumunów propozycja polsko-rumuńskiego protektoratu nad Ukrainą pod auspicjami Ligi Narodów, a nawet podziału południa Rosji pod warunkiem rumuńskiej okupacji północnych wybrzeży Morza Czarnego z Odessą. F. Anghel, *Przesłanki sojuszu rumuńsko-polskiego na tle konfliktu zbrojnego między Polską a Rosją Sowiecką (1919–1921)*, w: *Rok 1920. Z perspektywy osiemdziesięciolecia*, pod red. A. Ajnenkiela, Warszawa 2001, s. 227.

Denikina niż Petlurę, należy więc wyrzucić nacisk na Petlurę, by się z Denikinem porozumiał³⁷.

Porozumienie z Petlurą uważał zresztą w tym czasie za nierealne³⁸. Punkt widzenia endecji podzielał w tej kwestii również wiceminister Skrzyński, co zaprzeczałoby opiniom wielu historyków, iż był on zwolennikiem federacyjnych poglądów Piłsudskiego³⁹. Według raportu dyplomaty brytyjskiego jeszcze w lipcu miał zresztą wyrazić przekonanie, że wszystkie ugrupowania ukraińskie stanowią różne odmiany bolszewizmu, dodając, że Ukraina jest dziełem Niemców i że nigdy nie powstanie jako niepodległe państwo⁴⁰.

Odmienne stanowisko w łonie MSZ zajmował wspomniany już wielokrotnie Roman Knoll, pozostający wciąż zwolennikiem wspierania państwowości ukraińskiej. W swoim memoriale z 25 września, podkreślając słabość Dyrektoriatu i silne wpływy Galicjan na jego

³⁷ Fragment diariusza Michała Stanisława Kossakowskiego, w: *Tajne rokowania polsko-radzieckie w 1919 roku*, oprac. W. Gostyńska, Warszawa 1986, s. 106 (zapis z 31 VIII 1919 r.).

³⁸ Takie stanowisko zajął m.in. 29 września w Komisji Spraw Zagranicznej Sejmu. A. Nowak, *Rosja w polskiej myśli politycznej w XX w.*, „Dzieje Najnowsze” 1991, z. 1, s. 39–40. Potwierdzałby to fragment jednego z późniejszych listów Paderewskiego: „Głównym i zasadniczym powodem rozbieżności między mną a Piłsudskim była polityka wschodnia. Bo nie chciałem przyjmować odpowiedzialności za awanturę polityczną, na którą się zanosilo, ustąpiłem, bo nie chciałem bratania się z Petlurą i rozlewem krwi polskiej za budowę niepodległej Ukrainy płacić” – cyt. za: H. Przybylski, *Paderewski. Między muzyką a polityką*, Katowice 1992, s. 230–231. Wskazuje na to też informacja przekazana przez Bogusława Miedzińskiego, iż Piłsudski powierzył w latach 1919–1920 pertraktacje z Ukraińcami naddnieprzańskimi i Petlurą Waleremu Sławkowi, gdyż nie mógł ufać ani MSZ-owi, ani czynnikom rządowym. B. Miedziński, *Ze wspomnień o Walerym Sławku...*, „Zeszyty Historyczne” 1973, z. 23, s. 149.

³⁹ Zob. np. P. S. Wandycz, *Soviet-Polish Relations 1917–1921*, Cambridge (Mass.) 1969, s. 97. Określono go tak m.in. w ślad za wspomnieniami posła włoskiego w Warszawie Francesca Tomassiniego, który pisał, że utrzymywał on serdeczne stosunki z Piłsudskim. F. Tommasini, *Odrodzenie Polski*, Warszawa 1928, s. 20. Tymczasem podpisał on skierowany do Naczelnika Państwa memoriał (datowany na 26 XI 1919 r.), w którym jego autorzy wyrażali sprzeciw wobec popierania niepodległości Ukrainy. IJP, AGND, sygn. G I, t. 6 (AAN, MAO, sygn. M 393), dok. 2230.

⁴⁰ R. A. Mark, op. cit., s. 76.

poczynania, znów postulował podjęcie bardziej aktywnej polityki na Ukrainie. Pierwszym jej etapem miało być powstrzymanie przybycia nowej misji ukraińskiej, aby nie dopuścić do zerwania rokowań, czego należałoby jego zdaniem oczekiwać z uwagi na spodziewany w niej udział Galicjan. Sugerował dalej zaproponowanie poufnie Petlurze, by ten zgodził się na, jak to wyraził autor, „infiltrację” Ukrainy przez wojska polskie, mającą na celu wyzwolenie go spod presji Galicjan. Następnie miano wykreować ukraińską administrację i prowadzić działania zmierzające do porozumienia polsko-ukraińskiego. Jednocześnie w Galicji Wschodniej należało podjąć bardziej liberalną politykę, starając się pozyskać Ukraińców do administracji i proklamując amnestię dla żołnierzy UHA. Poczynania te miały na celu zwiększenie dezercji w szeregach tej ostatniej. Akcja ta pozwoliłaby, zdaniem Knolla, zlikwidować front ukraiński przed zimą⁴¹. Abstrahując od realnej możliwości wcielenia tych planów w tym momencie w życie, była to jedyna znana z tego okresu, całościowa koncepcja (obejmująca bowiem również problem ukraiński w Galicji Wschodniej) polityki w kwestii ukraińskiej. Warto w tym miejscu jednak zauważyć, że propozycje Knolla są uderzająco podobne do działań podjętych przez Piłsudskiego rok później, o których będzie dalej mowa. Zarysowane tu już wyżej poglądy kierownictwa resortu pokazywały jednak wyraźnie, że memorandum nie miało szans na realizację.

Z kolei Szumlakowski sugerował w tym samym czasie, by w zamian za pomoc zażądać od Denikina ustanowienia linii demarkacyjnej między nim a Petlurą. Podkreślał dalej, iż dzięki mediacji między tymi dwiema siłami Polacy zyskaliby zarówno w oczach Denikina, jak i Ententy⁴². Brak informacji o dalszych losach jego propozycji. Zważywszy jednak, że i ona szła na przekór polityce Paderewskiego, najprawdopodobniej nie została zaakceptowana.

Wszelkie działania polskiej dyplomacji na odcinku ukraińskim zdominowała jednak tak naprawdę sprawa uzyskania od mocarstw

⁴¹ Pro memoria Knolla, 25 IX 1919, IJP, AGND, sygn. G II B t. 20, dok. 1601 (AAN, MAO, sygn. M 397); zob. P. S. Wandycz, *Soviet-Polish*, s. 127.

⁴² Pro memoria: *Sprawa stosunków Polski do Denikina i Petlury*, 20 X 1919, AAN, Akta Romana Knolla, sygn. AM 1573/1–2, k. 200.

ostatecznego potwierdzenia przynależności Galicji Wschodniej do Polski. Jednoczyła ona wszystkie najważniejsze ugrupowania polityczne, Paderewski miał więc świadomość, iż zależy od niej przyszłość jego rządu. W przytaczanym wyżej piśmie Skrzyński, oceniając pod tym kątem porozumienie z Petlurą, zauważał sceptycznie: „Z Petlurą, który by się nie wyrzekł Galicji Wschodniej, nie możemy mówić, a Petlura, który się jej wyrzeka, traci zaufanie trzech czwartych swojego wojska”⁴³. Tym być może należy więc tłumaczyć wstrzeźliwość MSZ wobec rozmów z ukraińskim przywódcą. Niemniej polscy dyplomaci próbowali wykorzystać fakt ich prowadzenia w zabiegach o zmianę lub przynajmniej odwleczenie groźby negatywnej decyzji mocarstw w sprawie Galicji, a po ich zerwaniu MSZ przedstawiało w Paryżu wspomniane *désintéressement* Pyłypczuka jako ustalenie przyjęte już przez oba rządy. Na posiedzeniu Rady Najwyższej Paderewski posunął się nawet do stwierdzenia, że ani Kołczak, ani Petlura nie kwestionują przynależności Galicji Wschodniej do Polski⁴⁴.

W tym czasie szczególnie niepokój polskiej dyplomacji budziły zabiegi Rosjan zmierzające do pozyskania Ukraińców nastawionych krytycznie do Petlury. Zamiarem „białych” było stworzenie ukraińskiego ośrodka politycznego, który poparłby przynależność Ukrainy – wraz z Galicją Wschodnią oczywiście – do państwa rosyjskiego w zamian za przyznanie Ukraińcom bliżej niesprecyzowanej autonomii i zadeklarował współpracę z Denikinem. Chętnie do tego osoby spodziewano się znaleźć zwłaszcza wśród Galicjan⁴⁵.

⁴³ Cyt. za: J. Lewandowski, *U źródeł*, s. 100.

⁴⁴ Nie wpłynęło to jednak na stanowisko Komisji Spraw Polskich. Przedstawiła ona Radzie Najwyższej projekt autonomii Galicji Wschodniej dający jej większą niezależność, niż skłonne były zaakceptować władze polskie. Dmowski do Paderewskiego, 1 VIII 1919, w: *Archiwum polityczne Ignacego Jana Paderewskiego*, t. 2 (1919–1921), oprac. A. Piber, W. Stankiewicz, Wrocław 1974, s. 292–293; Protokół posiedzenia przewodniczących delegacji pięciu mocarstw, 23 IX 1919, w: DBFP, ser. 1, vol. I, s. 770–772; T. Piszczkowski, *Anglia a Polska 1914–1939 w świetle dokumentów brytyjskich*, Londyn 1975, s. 135.

⁴⁵ Szczególnie szukano ich wśród członków delegacji ukraińskiej na konferencję pokojową. Pod wpływem polityków Ententy ci ostatni zresztą sami podejmowali tu inicjatywę. Porozumienie z Denikinem propagowali m.in. zastępcą

Obawy Warszawy potęgowała świadomość, iż roszczenia kół rosyjskich wraz z postęпами wojsk Denikina⁴⁶ zyskiwały coraz większą sympatię mocarstw⁴⁷. Dlatego ministerstwo polecało posłowi w Paryżu Maurycemu Zamoyskiemu: „Proszę zwrócić uwagę kół rosyjskich, by wpłynęły na Denikina, by nie wygrywał galicyjskich Rusinów przeciw nam i tem nie wtrącał Petlurę do przeciwnego obozu⁴⁸. Należy tutaj zwrócić uwagę, że decyzja interwencji w tej sprawie została podjęta pomimo tego, iż mogła wywołać niezadowolone Ententy. Ponadto poczynania Denikina sprzyjały przecież poróżnieniu Galicjan z Ukraińcami z Naddnieprza, co pozostawało celem polskiej dyplomacji. Powodem takiego stanowiska mogła być wyrażona przez Skrzyńskiego w liście do Paderewskiego obawa, iż nie można wykluczyć możliwości porozumienia między Denikinem a obydwoma rządami ukraińskimi. Dlatego zresztą autor pisma sugerował nawiązanie rozmów z władzami URL mimo wspomnianego sceptycyzmu co do ich korzyści⁴⁹. Wynikałoby z tego, że

przewodniczącego delegacji na konferencję pokojową z ramienia ZURL Wasyl Panejko i przedstawiciel URL w Anglii Arnold Margolin. Ten pierwszy pozyskał nawet później do tego Petruszewycza. A. Margolin, *Ukraina i polityka Antanty*, Berlin [1921], s. 139–140, 165–188; M. Łozyn’skyj, *Galičina v rr. 1918–1920*, [Wiedeń] 1922, s. 117, 178; zob. też *Ukraina chce należeć do związku narodów rosyjskich*, „Kurier Polski” 1919, nr 210. Szerzej: Z. Zaks, *Galicja Wschodnia w polityce*; J. J. Bruski, *Między „sobornością” a separatyzmem. Funkcjonowanie i rozpad ukraińskiej federacji galicyjsko-naddnieprzańskiej (1918–1919)*, w: *Ku zjednoczonej Europie*, pod red. I. Stawowy-Kawki i W. Rojka, Kraków 1997, s. 50.

⁴⁶ Dnia 13 października oddziały Armii Ochotniczej dotarły do Orła. Był to jednak kres ich sukcesów.

⁴⁷ Lloyd George chciał utrzymania jak najluźniejszych związków Galicji Wschodniej z Polską po to, by można ją było w każdej chwili oddać Rosji. J. Kumaniecki, *Uznanie wschodniej granicy Polski przez Radę Ambasadorów*, „Kwartalnik Historyczny” 1969, z. 1, s. 79; por. Z. Zaks, *Aspekty międzynarodowe*, roz. II, s. 11–19.

⁴⁸ MSZ do Zamoyskiego, 5 IX 1919, AAN, Ambasada RP w Paryżu, sygn. 151, k. 32; też w: *Ukraine and Poland in Documents 1918–1922*, ed. T. Hunczak, New York–Paris–Sydney–Toronto 1983, cz. 1, s. 342–343.

⁴⁹ *Ukraine and Poland*, s. 204–205. Odmienne zapatrywał się na to Dmowski. W liście do Skarbka postulował przyjąć przyjazne stanowisko wobec antybolszewickiej Rosji, co miano zmanifestować poprzez zerwanie przede wszystkim z popieraniem „ukrainizmu”. Dmowski do Skarbka, 17 VIII 1919, w: A. Garlicki,

ministerstwo zaaprobowało podjęcie ich tylko w tym celu, by odciągnąć Ukraińców od Rosjan. Niezależnie od tego nadal też starano się zdyskredytować Galicjan, informując prasę o ich kontaktach z bolszewikami⁵⁰.

Do kontaktów z Ukraińcami skłoniły też polskie czynniki rządowe wspomniane już względy ekonomiczne. Sprawa uzyskania zboża z Ukrainy nabierała coraz większego znaczenia wraz ze wzrostem trudności zaopatrzeniowych kraju. Na jednym z posiedzeń Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów Minkiewicz zażądał nawet wysłania do rządu Petlury delegacji w celu nabycia i przywiezienia zboża⁵¹. Już 16 września wyruszyła na Ukrainę misja handlowa pod kierownictwem pułkownika Hutowskiego. Zapewne ze względu na Ententę miała ona oficjalnie prywatny charakter. Nosiła jednak nazwę Polska Misja Handlu Południowo-Wschodniego i wiozła ze sobą list Minkiewicza do Petlury, a w jej skład wchodziło kilku urzędników. Jej głównym celem było zorganizowanie dostaw żywności. Zamierzano zapłacić za nią polskimi markami lub rosyjskimi rublami. Zabiegano też o możliwość dokonywania zakupów zboża samodzielnie, bez pośrednictwa władz URL. Petlurze bardzo zależało na zawarciu porozumienia, ale ukraińscy rozmówcy misji domagali się wymiany barterowej. Ostatecznie strona polska zaakceptowała warunki ukraińskie i 7 października podpisano umowę o wymianie towarowej (ukraińskie zboże i cukier za polską naftę i sól)⁵².

List Romana Dmowskiego do Aleksandra Skarbka z 1919 roku, „Przegląd Historyczny” 1973, nr 3, s. 138.

⁵⁰ Kopia depeszy Joffe do dowództwa UHA, 5 VIII 1919, AAN, KOD, sygn. 57, k. 456–457. Znalazł się na niej odręczny dopisek Knolla z datą 11 IX 1919, by prasa to wykorzystała.

⁵¹ H. Jabłoński, *Z dziejów genezy sojuszu Piłsudski–Petlura (początki konfliktu zbrojnego, XI 1918–III 1919 r.)*, „Zeszyty Naukowe Wojskowej Akademii Politycznej im. Feliksa Dzierżyńskiego” 1961, Prace Historyczne, z. 5 (21), s. 57.

⁵² I. Mazepa, op. cit., t. 2, s. 120; M. Dobrylovs’kij, *Z istorii gospodar’skoj politiki nezależnoji Ukraïni (1919–1920 rr.)*, w: *Zbirnik pamjati Simona Petljuri 1879–1926*, Praha 1930, s. 159–160; S. Stempowski, *Ukraina (1919–1920)*, „Zeszyty Historyczne” 1972, z. 21, s. 80–83. Dopiero pod koniec października Piłsudski przekazał Petlurze przez Czarnockiego zgodę na dostarczenie wojskom ukraińskim

Działania polskiej dyplomacji na kierunku ukraińskim były starannie skrywane przed mocarstwami. Zdawano sobie bowiem doskonale sprawę, jak silne było poparcie Ententy dla Denikina i, co za tym szło, jak żywe były na Zachodzie podsycane przez „białych” podejrzania co do polsko-ukraińskiej akcji przeciw nim⁵³. Zgodnie z informacjami nadesłanymi z Warszawy Zamoyski w rozmowie z Wasilijem Makłakowem zaprzeczył istnieniu porozumienia z Petlurą, zaznaczając, że może to być tylko jednostronna deklaracja z jego strony⁵⁴. Także Skrzyński w rozmowie z jednym z zachodnich dyplomatów odżegnywał się od prób porozumienia z Petlurą, argumentując, że nie reprezentuje on narodu. Wyrażał też gotowość poparcia go jedynie przeciwko bolszewikom. Wspomniał natomiast o zamiarach nawiązania współpracy gospodarczej z URL, tłumacząc to potrzebami żywnościowymi kraju⁵⁵. Zgodnie z otrzymanymi instrukcjami dyplomaci polscy w rozmowach z przedstawicielami aliantów właśnie tymi potrzebami mieli oficjalnie uzasadnić podjęcie rokowań polsko-ukraińskich. Jednocześnie ministerstwo polecało w trakcie takich spotkań roztaczać wizję gospodarczej eksploatacji bogactw Ukrainy (przede wszystkim zboża i cukru)⁵⁶. Można to uznać za pierwszą znaną próbę przekonania Ententy do wspólnej akcji na Ukrainie, wartą uwagi zwłaszcza w kontekście składanych później przez Paderewskiego i Sapiechę deklaracji⁵⁷.

broni w zamian za zboże. To ostatnie chciał zresztą pozostawić w gestii Naczelnego Dowództwa, by wykorzystać je jako argument w politycznej rozgrywce z endecją. Niedługo potem do Lwowa dotarły pierwsze transporty ukraińskiej żywności. Wymiana nie szła jednak najlepiej. Petlura do Liwyckiego, 30 X 1919, w: S. Petljura, *Statti, listi, dokumenti*, t. 3, Kiïv 1999, s. 132–135 (też w: *Simon Petljura ta jogo rodina*, red. V. Michalčuk, Kiïv 1996, s. 22–23); Petlura do Liwyckiego, 11 XI 1919, ibidem, s. 139–141; Prot. 122 pos. RM, 17 XI 1919, AAN, PRM, t. 8, k. 463–465.

⁵³ Zob. np. Curzon do Crowe’a, 27 X 1919, w: DBFP, ser. 1, vol. III, s. 615–617.

⁵⁴ Zamoyski do MSZ, 30 VIII 1919, IJP, AGND, sygn. G IV t. 57 (AAN, MAO, sygn. M 498, dok. 1410).

⁵⁵ Wyndham do Curzona, 4 IX 1919, ibidem, s. 886–887.

⁵⁶ Zamoyski do MSZ, 23 VIII 1919.

⁵⁷ Chodziło o gotowość pójścia na bolszewików pod warunkiem pomocy rządu brytyjskiego. Szerzej o tym: M. Nowak-Kielbikowa, *Polska-Wielka Brytania w latach 1918–1923*, Warszawa 1975, s. 104–109. Tytus Komarnicki twierdzi, iż

Podsumowując te wywody, należy więc podkreślić, że wczesną jesienią 1919 roku plany Piłsudskiego i rządu w kwestii ukraińskiej pozostawały rozbieżne. Ten pierwszy mimo niepowodzenia rozmów z misją Pyłypczuka nadal zakładał porozumienie się z Petlurą, gdy tylko sytuacja międzynarodowa będzie korzystniejsza, a pogarszająca się pozycja URL skłoni go do akceptacji polskich warunków. Z kolei kierownictwo MSZ podporządkowywało swoją politykę uzyskaniu poparcia mocarstw dla przynależności Galicji Wschodniej do Polski. Z uwagi na ich negatywne stanowisko wobec Petlury nie widziało więc dla tego ostatniego miejsca w swoich planach. Rozmowy z Ukraińcami zostały podjęte jedynie w celu wykorzystania ich we wspominanych zabiegach o Galicję Wschodnią. Przy okazji chciano też pozyskać dostawy żywności. Zapewne z tych względów po wyjeździe Pyłypczuka nastąpił zastój w rozmowach⁵⁸.

Rokowania z Ukraińską Misją Dyplomatyczną w Polsce. Deklaracja grudniowa

Oczekiwanie na powrót strony ukraińskiej do rokowań nie trwało długo. Zgodnie z przewidywaniami Piłsudskiego pogarszająca się sytuacja militarna URL skłoniła jej władze do ponowienia próby porozumienia z Polakami. Pod koniec września do Warszawy dotarły informacje o nowej delegacji ukraińskiej, tym razem mającej w swym składzie przedstawicieli Ukraińców galicyjskich. Naczelnik Państwa wraz z kołami wojskowymi z nadzieją oczekiwał jej przybycia. Komunikat informacyjny Sekcji Spraw Wschodnich NDWP z początku października podkreślał w związku z tym, że po

to Ukrainy dotyczyła zawarta już w instrukcji dla Sapiehy z 17 lipca propozycja udziału Wielkiej Brytanii w przyszłej penetracji gospodarczej Rosji. T. Komarnicki, *Rebirth of the Polish Republic*, s. 466.

⁵⁸ *Stan rokowań polsko-ukraińskich od kwietnia 1919 do maja 1920 roku*, oprac. E. Woroniecki [Sekretariat Jen. Delegacji Kongresowej w Paryżu], b.d., AAN, Ambasada RP w Paryżu, sygn. 79, k. 2–9; O. Docenko, op. cit., kn. 5, s. 16–17. Brak polityki wschodniej zarzucał rządowi związany z obozem belwederskim „Kurier Warszawski”: *Polityka wschodnia*, 1919, nr 263, w: DiM, t. 2, s. 793–794.

raz pierwszy stwierdzić można rzeczywistą zmianę kursu ukraińskiego względem Polski, na którą zgodzili się nawet Ukraińcy galicyjscy. Dalej jednak dodawano w nim, że nie szczerą chęć zgody, ale ciężka konieczność sprowadza misję do Warszawy⁵⁹. Radość bijąca z tego tekstu wydaje się zrozumiała, zważywszy, że był to moment największych sukcesów wojsk Denikina, którego zwycięstwa najbardziej się obawiano (z tych względów Piłsudski wstrzymał zresztą w tym czasie działania przeciw bolszewikom). W ślad za tym wytyczne Naczelnego Dowództwa dla oficera łącznikowego przy armii URL nakazywały mu wspierać rząd Petlury w organizacji administracji cywilnej, nie wdawać się w próby ewentualnego zamachu na niego, określić jego stosunek do Niemców (dodatkowo polecano dowiedzieć się, czy dużo oficerów niemieckich służy w armii ukraińskiej) i forsować pomysł handlu wymiennego: amunicja za zboże⁶⁰.

Delegacja ukraińska przybyła do Warszawy 8 października. Miała ona oficjalny status stałej Ukraińskiej Misji Dyplomatycznej w Polsce. O randze, jaką jej nadano, świadczył fakt, iż jej przewodniczącym został Andrij Liwycy, kierujący w tym czasie pracami ukraińskiego MSZ. Do czasu jego przybycia miał nią kierować mianowany jego zastępcą Leonid Mychajliw. W składzie misji, oprócz kilku Ukraińców naddnieprzańskich, znaleźli się czterej Ukraińcy galicyjscy z byłym sekretarzem spraw zagranicznych ZURL Stepanem Wytwyckim na czele. Wytyczne dla Misji zostały ustalone na wspólnej naradzie przywódców Galicjan i Dyrektoriatu 26 września. Przede wszystkim stwierdzano w nich nieważność zobowiązań złożonych przez Kurdynowskiego i Pyłypczuka z uwagi na nieposiadanie przez nich odpowiednich pełnomocnictw. W myśl instrukcji celem misji było zwłaszcza omówienie współpracy przeciwko bolszewikom. Wstępnym warunkiem rozmów miało być zo-

⁵⁹ Fragment komunikatu z 9 października cytuje Piotr Wandycz: *Z zagadnień współpracy polsko-ukraińskiej w latach 1919–1920*, „Zeszyty Historyczne” 1967, Z. 12, s. 12.

⁶⁰ Raport nr 1 oficera łącznikowego przy dowództwie Armii Ukraińskiej, 8 X 1919, IJP, AGND, sygn. G II B t. 20 (AAN, MAO, sygn. M 396), dok. 1735 (też w: *Ukraine and Poland*, cz. 1, s. 371–378); A. Peplowski, Wywiad w wojnie polsko-bolszewickiej, s. 91–93.

bowiązanie się strony polskiej do nieudzielania pomocy Denikinowi. Członkowie Misji mieli unikać poruszania kwestii granicznej, a w ostateczności zgodzić się na ustępstwa w sprawie Chełmszczyzny i Podlasia, zastrzegając jednak ostateczne decyzje dla przyszłej ukraińskiej konstytuanty. Pełnomocnictwa wykluczały natomiast zmianę stanowiska w sprawie Galicji Wschodniej, zasłaniając się kompetencjami konferencji pokojowej w tej kwestii⁶¹. Oznaczało to usztywnienie stanowiska ukraińskiego, i to pomimo osłabienia pozycji przetargowej Dyrektoriatu z uwagi na pogarszające się położenie dziesiątkowanych przez tyfus wojsk ukraińskich⁶².

Sytuacja w Warszawie nie sprzyjała podjęciu natychmiastowych rokowań, zarówno bowiem Piłsudski, jak i Paderewski przebywali w tym czasie w Wilnie. Ponadto w mieście znajdowała się misja Denikina. Z tego też względu z niechęcią patrzyli na nie Francuzi obawiający się, że dogadanie się Petlury z Polakami przeszkodzi jego porozumieniu z Denikinem⁶³. Niemniej polskie czynniki rządowe gotowe były podjąć rozmowy, widząc w nich możliwość wsparcia zabiegów w Paryżu, gdzie zresztą Paderewskiemu udało się odłożyć dyskusję nad kształtem autonomii galicyjskiej⁶⁴. Sprzeciw budziło początkowo jedynie uczestnictwo w nich Galicjan, jednak ostatecznie zaakceptowano ich udział. Zwyciężyła wciąż utrzymująca się obawa, że wobec niezdecydowanej postawy Polaków Petlura mógłby porozumieć się z Denikinem lub bolszewikami⁶⁵. Ponownie jed-

⁶¹ I. Mazepa, op. cit., t. 2, s. 102–103.

⁶² Opracowanie Pawła Szandruka: *Działania armii ukraińskiej w wojnie r. 1920*, CAW, SAU, sygn. 380.2.90, nlb; Z. Zaks, *Galicja Wschodnia*, s. 395. Według zeznań szefa służby sanitarnej UHA tylko w październiku zmarło 10–11 tys. ludzi, tj. 20–22% stanu osobowego armii. M. Klimecki, *Lwowskie archiwalia do dziejów Polski i Ukrainy 1914–1939*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1993, nr 2, s. 265.

⁶³ Raport Wojskowej Misji Francuskiej w Polsce do Paryża, 15 X 1919, CAW, Teki Tesslara, sygn. 475.1.40 t. 138, nlb.

⁶⁴ Sprawozdanie Paderewskiego z Paryża w: Prot. 117 pos. RM, 10 X 1919, AAN, PRM, t. 8, k. 103. Rada Najwyższa odwlekała decyzję w tej sprawie w związku z ponowionymi żądaniami Rosjan. Rozwadowski (Szef Polskiej Misji Wojskowej w Paryżu) do NDWR, 22 X 1919, w: DiM, t. 2, s. 411–422.

⁶⁵ W. Skrzyński do Paderewskiego, 25 IX 1919 w: *Archiwum polityczne*, s. 342–343. Obawy przed porozumieniem Petlury z Denikinem były przesadne. Natomiast

nakże zasugerowano stronie ukraińskiej, że rokowania zwińczyć może jedynie jej jednostronna deklaracja. Taka możliwość została jednak przez Misję natychmiast odrzucona⁶⁶.

Rozpoczęcie rokowań opóźnił brak chorego w tym czasie przewodniczącego misji ukraińskiej. Wzbudziło to nawet komentarze w Warszawie, że stronie ukraińskiej zależy na przedłużeniu negocjacji. Członkowie delegacji ukraińskiej spotkali się z urzędnikami MSZ: Dyrektorem Departamentu Polityczno-Dyplomatycznego Zdzisławem Okęckim, Knollem i Szumlakowskim. Polacy nie omieszkali wykorzystać pogarszającej się sytuacji militarnej armii ukraińskiej⁶⁷. Wszyscy trzej, deklarując się jako szczerzy zwolennicy ukraińskiej państwowości, odrzucili możliwość uznania URL, uzasadniając to negatywnym stanowiskiem Ententy. Dawali też od początku do zrozumienia, że traktują misję jako kontynuację poprzedniej, domagali się więc potwierdzenia ustępstw dokonanych przez Pyłypczuka, przede wszystkim jasnej deklaracji w kwestii granic, analogicznej do złożonej Rumunom. Jąkałkolwiek pomoc w broni i amunicji uzależniali od zrzeczenia się przez URL roszczeń do Galicji Wschodniej. Wyrażali wreszcie gotowość podjęcia z Galicjanami osobnych rozmów⁶⁸.

Dopiero 16 października misja oficjalnie złożyła swoje pełnomocnictwa na ręce Skrzyńskiego⁶⁹. W trakcie towarzyszącej temu rozmowy wiceminister podkreślił, że Polska jest związana wolą Ententy

bolszewicy, z uwagi na ciężką sytuację militarną, rzeczywiście gotowi byli w tym momencie podjąć rozmowy zarówno wojskowe, jak i polityczne. Fragment protokołu posiedzenia Politbiura CK RKP (b), 11 X 1919, w: *Polsko-sovetskaja vojna 1919-1920*, red. I. Kostjuško, Moskva 1994, cz. 1, s. 40-41.

⁶⁶ Protokół posiedzenia UMD w Warszawie, 12 X 1919, w: O. Docenko, op. cit., kn. 4, s. 339-340.

⁶⁷ Wojska Denikina osiągnęły w tym czasie, jak się później okazało, szczyt swoich sukcesów, zbliżając się do Moskwy, a na południu zajmując Żytomierz i dochodząc na początku listopada do Zbrucza. R. Wojna, op. cit., s. 15-16; P. Kenez, op. cit., s. 154.

⁶⁸ Sprawozdanie UMD dla MSZ URL za 8-12 X 1919, w: O. Docenko, op. cit., kn. 5, s. 21-22. W prasie rozeszły się nawet pogłoski o zerwaniu rokowań: *Rokowania polsko-ukraińskie zerwane*, „Gazeta Warszawska” 1919, nr 296.

⁶⁹ „Gazeta Warszawska” 1919, nr 289.

i póki ta nie zechce, nie może uznać samostanowienia Ukrainy. Zadeklarował jednocześnie, że rząd polski gotów jest jednak udzielić pomocy militarnej i zezwolić na udział ochotników z Galicji Wschodniej w armii ukraińskiej. Przybyły wreszcie następnego dnia Andrij Liwycki został wprawdzie zapewniony o przychylności Piłsudskiego, nie udało mu się jednak uzyskać złagodzenia polskich warunków. Natomiast pięć dni później w rozmowie z Paderewskim i Skrzyńskim usłyszał wreszcie, że chcą oni nie tylko rozejmu, ale też trwałego pokoju. Uzależniają jednak swoje stanowisko od zachowania władz ukraińskich względem ludności narodowości polskiej na Ukrainie. Obaj domagali się także bliżej nieokreślonych koncesji gospodarczych, w tym prawa tranzytu do portu w Odessie. Zasugerowano też stronie ukraińskiej możliwość powstania aliansu Polski, Ukrainy i państw bałtyckich⁷⁰.

Z uwagi na posiadane wytyczne polskie stanowisko było nie do przyjęcia dla Ukraińców. Już na wstępie nastąpił więc impas. Tymczasem Petlura naciskał na Liwyckiego, by ten jak najszybciej sfinalizował umowę ze względu na krytyczną sytuację armii ukraińskiej, zwłaszcza jeśli chodzi o zaopatrzenie w amunicję, broń i środki sanitarne. Domagał się realizacji dotychczasowych porozumień (tj. wspomnianych dostaw: nafty, gazu, sukna i smarów) i rychłego zawarcia umowy gospodarczej. Proponował wreszcie rozszerzenie wspomnianego sojuszu o kraje Kaukazu i Zakaukazia (Kubań, Azerbejdżan i Gruzję), by w ten sposób zabezpieczyć sobie wschodnią flankę⁷¹.

⁷⁰ Raport UMD dla MSZ URL, 29 X 1919, w: O. Docenko, op. cit., kn. 5, s. 22–26.

⁷¹ Rozmowy utrudniały też pretensje o naruszenie ustalonej w układzie z 1 września linii demarkacyjnej oraz wzajemne oskarżenia o podburzanie ludności przeciw drugiej stronie (tj. polskiej na Ukrainie i ukraińskiej na Wołyniu). Petlura domagał się ponadto zwolnienia jeńców ukraińskich przetrzymywanych w Polsce. W zamian wydał polecenie zwolnienia aresztowanych Polaków. Petlura do Liwyckiego, 30 X 1919, w: S. Petljura, op. cit., t. 3, s. 132–135. Ponieważ, jak już była o tym mowa, polskie władze wojskowe już w sierpniu rozpoczęły akcję ich odsyłania, być może chodziło w tym wypadku o żołnierzy UHA. Natomiast wstrzymywanie dostaw miało przypuszczalnie na celu wywarcie dodatkowego nacisku na misję.

Misja sondowała również stanowisko polskich ugrupowań politycznych. Spośród nich jedynie PPS, Stronnictwo Pracy Konstytucyjnej, PSL-„Wyzwolenie” oraz Polska Centrala Demokratyczna popierały ukraińskie dążenia niepodległościowe, chociaż wyrażały przy tym obawę, czy wystarczy świadomej narodowo inteligencji do stworzenia państwa. Tylko PPS aprobowało rozwiązanie kwestii galicyjskiej poprzez porozumienie dwustronne lub plebiscyt. Przedstawiciele Centrali Demokratycznej na spotkaniu 22 października stwierdzili z kolei, że podtrzymując Ukrainę, Polska może stracić poparcie Ententy. Sytuację ratowałyby, według nich, okupacja Ukrainy przez jedno lub więcej państw (mieli zapewne na myśli Polskę lub Rumunię). Przymuszczalnie chodziło im też o zabezpieczenie polskich majątków przed dalszą grabieżą⁷².

Mimo tak fatalnie rysującej się sytuacji wyjściowej 28 października rozpoczęto oficjalne rokowania. Ze strony polskiej brały w nich udział te same osoby, co w poprzednich rozmowach z misją Pyłypczuka. Chciano zapewne jeszcze raz dać w ten sposób do zrozumienia, iż Warszawa traktuje je jako kontynuację tych ostatnich. Rozpoczęła je deklaracja strony ukraińskiej zawierająca treść wspomnianych wyżej instrukcji. Wywołała ona ostrą reakcję Knolla na następnym posiedzeniu (30 października). Rozpoczął on od stwierdzenia, iż Polacy chcą rozmów z Ukraińcami jak równy z równym, lecz liczy się stan faktyczny, przez co rozumiał nieuznanie państwa ukraińskiego przez Ententę i kontrolowanie przez siły URL jedynie niewielkiej części Ukrainy. Sugerował, by w tej sytuacji w miejsce dwustronnej umowy strona ukraińska złożyła, jako wyraz swojej dojrzałości politycznej, jednostronną deklarację. Obarczył też ją winą za niepowodzenie wcześniejszych rozmów, zarzucając jej nierealne stanowisko. Odrzucał przede wszystkim możliwość ewentualnego plebiscytu w Galicji Wschodniej. Do przedstawionych w sierpniu warunków dołączył żądanie zaprzestania

⁷² Raport UMD do MSZ URL za 7 X-7 XI 1919, b.d., CDAVOVU, MSZ URL (f. 3696), op. 1 spr. 173, k. 1-6; Protokół posiedzenia UMD w Warszawie, 31 X 1919, w: O. Docenko, op. cit., kn. 4, s. 345-346, kn. 5, s. 18-19; por. E. Koko, *Wolni z wolnymi. PPS wobec kwestii ukraińskiej w latach 1918-1925*, Gdańsk 1991, s. 39-41.

antypolskiej działalności w obozie ukraińskim. Domagał się wreszcie zagwarantowania, że na Ukrainie nie będzie oddziałów ani instytucji zagrażających całości państwa polskiego. Ta ostatnia uwaga dotyczyła niewątpliwie UHA i rządu galicyjskiego. Ostatecznie jednak po krótkiej dyskusji Knoll zgodził się z propozycją ukraińską, by inicjatywę rozmów o rozgraniczeniu wzięli na siebie przewodniczący delegacji (Zaleski i Mychajliw). Na tymże posiedzeniu powołano także komisje: techniczno-polityczną i ekonomiczno-handlową⁷³. Tego samego dnia na audyencji u Piłsudskiego Liwycki podjął próbę złagodzenia polskich warunków. Interwencja ta nie odniosła jednak oczekiwanego rezultatu. Naczelnik Państwa opowiedział się wprawdzie za przymierzem polsko-ukraińskim, stwierdził jednak, że polityka Polski jest zależna od Ententy i stąd uznanie Ukrainy uwarunkował uczynieniem tego przez mocarstwa. Dodał, że gdyby rozwiązanie kwestii rolnej było inne, to sprawa ukraińska na arenie międzynarodowej wyglądałaby poważniej. Odnośnie do granic opowiedział się za linią Zbrucza, gdyż popierała ją, według niego, większość społeczeństwa⁷⁴.

Właściwy cel rozmów z UMD był nadal ściśle skrywany przed Zachodem. W instrukcji do placówek Skrzyński kategorycznie stwierdzał:

MSZ nie ma zupełnie zamiaru z Misją tą prowadzić rokowań ani też zawierać umów politycznych – celem jest chronienie losu ludności

⁷³ Protokół I pos. konferencji między Ukraińską Misją Dyplomatyczną w Polsce a Delegacją Rządu RP, 28 X 1919, AAN, KOD, sygn. 57, k. 383–384; Protokół II pos. konferencji..., 30 X 1919, ibidem, k. 378–382; Protokół ukraiński II pos. konferencji..., CDAYOYU, MSZ URL (f. 3696), op. 2 spr. 324, k. 76–79.

⁷⁴ O. Docenko, op. cit., s. 36–37; Petlura do Liwyckiego, 11 XI 1919, w: S. Petljura, op. cit., t. 3, s. 139–141. Julian Zdanowski zanotował fragment wypowiedzi Piłsudskiego na spotkaniu z delegacją połączonych komisji spraw zagranicznych i wojskowych Sejmu (5 listopada): „Serce trzyma go zawsze przy koncepcji federalistycznej, ale realizm polityczny każe mu stanąć na gruncie tych, co żądali prostej aneksji terytoriów z kulturą polską” – cyt. za: A. Nowak, *Polska i trzy Rosje...*, s. 357. Naczelnik Państwa sugerował jednak przeprowadzenie w styczniu plebiscytu na zajętych terenach.

polskiej na Ukrainie, zagwarantowanie praw majątkowych i kulturalnych – żadne rokowania polityczne nie będą prowadzone⁷⁵.

Tymczasem na posiedzeniu Komisji Zagranicznej Sejmu w dniu 29 października doszło do dyskusji na temat polityki wobec Rosji. Występujący w imieniu PPS Daszyński roztoczył wizję Polski jako centrum ludów dawnego imperium (od Finlandii po Ukrainę), wypierającej z tej roli Rosję. Oponował przeciw temu Stanisław Grabski, przekonując, że Ukraina pójdzie raczej z Rosją niż z Polską. Jeszcze ostrzej zaatakował propozycję wspierania URL Aleksander de Rosset z Klubu Posłów Mieszczańskich, argumentując, iż zamknięcie to drogę do porozumienia z Rosją. Sam Paderewski uznał plany ukraińskie za piękne, ale nierealne, gdyż Ententa nie uzna Ukrainy. Rozejm z Petlurą określił jako przynoszący pewne korzyści, ale przedwczesny. Za jedyną szansę uzyskania na wschodzie granic lepszych, niż gotowa była dać Ententa, a zwłaszcza Wielka Brytania, uważał szukanie porozumienia z Denikinem. Propozycję premiera odrzucił Jędrzej Moraczewski. Przedstawiciele w Komisji „Piasta” i Narodowego Zjednoczenia Ludowego nie określili swojego stanowiska⁷⁶. Decyzję o podjęciu rozmów z UMD zaatakowała też ostro prasa prawicowa. Domagała się ich zerwania z uwagi na udział w niej Galicjan. Ponadto zarzucano Petlurze powiązania z Niemcami⁷⁷.

Twarde warunki postawione przez Polaków dobrze odzwierciedlały nierówność obu stron rokowań – był to faktyczny dyktat. Nawet naddnieprzańscy członkowie misji nie byli gotowi zaakceptować tak daleko idących ustępstw. Główne rozbieżności ponownie dotyczyły omawianych już spraw: Galicji Wschodniej i reformy rolnej. W tej pierwszej kwestii ludzie z Naddnieprza myśleli co najwyżej o stworzeniu państwa buforowego między obu krajami. Dlatego Wytwycki zabiegał o wyłączenie tego zagadnienia z rozmów, licząc na pozytywne stanowisko mocarstw. Z kolei Petlurze zależało na

⁷⁵ Instrukcja MSZ w sprawie wschodniej, 25 X 1919, BUW, Spuścizna po Stanisławie Stempowskim, sygn. 1548, k. 148.

⁷⁶ A. Nowak, *Polska i trzy Rosje*, Kraków 2001, s. 354–356.

⁷⁷ Zob. „Gazeta Warszawska” 1919, nr 282, 286, 293.

utrzymaniu całego Wołynia jako zaplecza dla swojej armii. Stanowisko ukraińskie było jednak w tym momencie nierealistyczne. Tragiczna sytuacja militarna i polityczna wojsk ukraińskich, faktycznie pobitych przez siły Denikina, bolszewików i wreszcie tyfus, utrzymujących w listopadzie jedynie ostatnie skrawki Podola w okolicach Kamieńca Podolskiego, nie dawała podstaw do przeciwstawienia się polskiemu naciskom⁷⁸. W dodatku dyplomaci ukraińscy musieli mieć świadomość, iż rokowania polsko-ukraińskie wzbudzały niechęć większości polskich ugrupowań politycznych, stąd polscy negocjatorzy nie mogli pozwolić sobie na zbytne ustępstwa. Misja nie miała jednak możliwości manewru z uwagi na otrzymane dyrektywy i stanowisko jej galicyjskich członków⁷⁹.

Impas rokowań sprawił, że zostały w tym momencie przerwane. Dopiero 10 listopada Zaleski skontaktował się ponownie z Liwyckim. Spotkania obu delegacji wznowiono następnego dnia. Ze strony polskiej oprócz Zaleskiego i Knolla wziął w nich udział radca Wacław Bobiński. Polacy obstawali twardo za linią Zbrucza. W zamian za współpracę obu krajów obiecywano Ukraińcom galicyjskim autonomię narodowo-terytorialną. Stawiano przy tym dodatkowy warunek, iż będzie ona dana w takim zakresie, w jakim Ukraińcy udzielią jej ludności polskiej na swoim terytorium. W odpowiedzi Ukraińcy zaproponowali konsultacje w sprawie Galicji Wschodniej z ugrupowaniami sejmowymi. Polscy negocjatorzy zaakceptowali tę propozycję, Zaleski nie zgodził się jednak na oficjalny charakter rozmów. Liczono zapewne na to, że pogarszająca się sytuacja militarna sił URL wymusi wreszcie ustępstwa z jej strony. Formalnie ro-

⁷⁸ Michał Klimecki trafnie zauważa, że takie postulaty terytorialne mogły być podstawą rozmów jeszcze w marcu, ale nie późną jesienią 1919 r. *Polsko-ukraińskie*, s. 107.

⁷⁹ Notatka kpt. Świtalskiego, 2 XI 1919, IJP, AGND, sygn. G II B t. 20 (AAN, MAO, sygn. M 396), dok. 1808/t 2; Raport UMD w Warszawie do MSZ URL za 3 X–7 XI 1919, CDAVOVU, MSZ URL (f. 3696), op. 1 spr. 173, k. 1–6; Petlura do Liwyckiego, 11 XI 1919, w: S. Petljura, op. cit., t. 3, s. 139–141; O. Docenko, op. cit., s. 46. Jeszcze 15 listopada na wspólnym posiedzeniu Dyrektoriatu i rządu postanowiono w ostateczności zaakceptować linię Barthélemy'ego, natomiast w kwestii rolnej odsyłało sprawę do przyszłej konstytuandy. S. Lytvyn, *Simon Petljura u 1917–1926 rokach*, Kiïv 2000, s. 262.

kowania zostały odłożone na czas nieokreślony, a tymczasem miały zostać przeprowadzone wspomniane wyżej konsultacje. Ustalono, że ze strony polskiej wezmą w nich udział dwaj nieoficjalni delegaci Sejmu i przedstawiciel rządu, ze strony ukraińskiej zaś trzech galicyjscy członkowie Misji⁸⁰. Ostatecznie nie doszło do nich z uwagi na niewyznaczenie przez stronę polską delegatów sejmowych. W zaistniałej sytuacji Liwycki najbardziej zabiegał o ponowną audyencję u Piłsudskiego, na razie jednak Ukraińcy musieli poprzestać na prywatnych rozmowach z przewodniczącymi klubów sejmowych (m.in. Dąbskim, Fichną, Niedziałkowskim i Stesłowiczem) oraz z ministrem skarbu, konserwatystą Leonem Bilińskim. Rozmówcy dyplomatów ukraińskich obiecywali im bliżej nieokreśloną autonomię Galicji Wschodniej z własnym sejmem⁸¹.

Obietnice polskich polityków należy jednak widzieć w kontekście wieści napływających z Paryża, gdzie debata nad przyszłym statusem Galicji Wschodniej wchodziła w końcową fazę. Tym też należy tłumaczyć zaskakującą woltę Paderewskiego. Dnia 12 listopada nieoczekiwanie stwierdził on w Sejmie, że rząd Petlury wydaje się rzeczywiście być rządem ludowym i posiadać licznych zwolenników. Zaskoczyło to prawicę, która już od dłuższego czasu domagała się od niego nakreślenia polityki wschodniej. Chodziło jej oczywiście przede wszystkim o dogadanie się z „białymi”, a także ostateczne inkorporowanie postulowanych przez siebie ziem, w tym

⁸⁰ Wytwycki do UNR we Lwowie, 21 XI 1919, CDIAU, Kolekcja dokumentów dotycząca działalności rządów URL i ZURL 1914–1939 (f. 581), op. 1 spr. 134, k. 12–16 (dalej: Kolekcja dokumentów...); „Gazeta Warszawska” 1919, nr 309.

⁸¹ Prot. 3 pos. konferencji między UMD a del. rządu RP, 11 XI 1919, AAN, KOD, sygn. 57, k. 391; Prot. 4 pos. konferencji..., 12 XI 1919, ibidem, k. 392–398; Prot. ukraiński 4 pos. konferencji..., BN, NTSz, mf 87286 (MSZ URL, sygn. XXIV–4a), k. 201–204; Wytwycki do prezydenta UNR, 11 XI 1919, CDIAU, Kolekcja dokumentów... (f. 581), op. 1 spr. 134, k. 3–4; Wytwycki do Delegacji UNR we Lwowie, 14 XI 1919, ibidem, k. 9; Wytwycki do Delegacji UNR we Lwowie, 21 XI 1919, ibidem, k. 12–16; O. Docenko, op. cit., kn. 5, s. 46. Spośród ukraińskich rozmówców Niedziałkowski optował za plebiscytem. Jedynie Biliński (przedstawiany Wytwyckiemu jako najwyższy autorytet w sprawach galicyjskich) podkreślił przy tym, że w interesie Polski leży rozwiązanie, które zadowolili Ukraińców, i obiecywał nawet rozmowę ze Skrzyńskim w tej sprawie.

zachodnich części Wołynia i Podola. Stąd oświadczenie premiera, któremu towarzyszyły przecieki o podjęciu rokowań z UMD, wywołało jej gwałtowne protesty⁸². W trakcie debaty nad tym wystąpieniem Marian Seyda zaatakował Paderewskiego za próbę zawarcia sojuszu z Petlurą, gdyż ten ostatni, zdaniem posła, nie był zdolny do zbudowania niepodległej Ukrainy⁸³. Z kolei druga strona krytykowała go właśnie za brak porozumienia z Ukraińcami⁸⁴.

W połowie listopada Liwycki uzyskał wreszcie audiencję u Piłsudskiego. W jej trakcie starał się przekonać swojego rozmówcę do złagodzenia polskich warunków. Najprawdopodobniej nie mając aktualnych informacji z Ukrainy, zagroził, że zaakceptowanie polskich żądań odnośnie do Galicji Wschodniej spowoduje odejście wojsk galicyjskich z frontu. Piłsudski nie określił swojego stanowiska, obiecał jedynie dać odpowiedź po konsultacjach z politykami⁸⁵.

Ukraiński polityk nie wiedział, że na początku listopada delegacja UHA zawarła porozumienie z przedstawicielami Denikina o przejściu zdziesiątkowanej i schorowanej armii galicyjskiej na stronę tego ostatniego, pod warunkiem zachowania neutralności wobec Petlury. Spowodowało to rozłam między Galicją a Naddnieprzem. Wprawdzie Petruszewycz nie uznał decyzji wojskowych, ale udał się przez Rumunię do Wiednia, gdzie wówczas znajdowało się największe skupisko emigrantów galicyjskich⁸⁶.

Przejście Galicjan do Denikina pozbawiało wprawdzie Petlurę istotnej części armii, ale równocześnie miało ten pozytywny aspekt,

⁸² Zob. np.: J. Hł., *Pilne sprawy*, „Gazeta Warszawska” 1919, nr 292; *Konszachty z Ukrainą i Białorusią*, „Gazeta Warszawska” 1919, nr 300; *O granicach wschodnich*, „Gazeta Warszawska” 1919, nr 304; J. Hł., *Niebezpieczne złudzenia*, „Gazeta Warszawska” 1919, nr 306; idem, *Program rządu*, „Gazeta Warszawska” 1919, nr 311; B. W., *O politykę wobec Rosji*, „Gazeta Warszawska” 1919, nr 312; J. Hł., *Jeszcze w sprawie ziem wschodnich*, „Gazeta Warszawska” 1919, nr 316.

⁸³ *Mowa premiera Paderewskiego*, „Gazeta Warszawska” 1919, nr 310; H. Przybylski, op. cit., s. 227.

⁸⁴ Np.: *Paderewski winien ustąpić!*, „Rząd i Wojsko” 1919, nr 42/43.

⁸⁵ Wytwycki do Delegacji URN we Lwowie, 21 XI 1919, CDIAU, Kolekcja dokumentów... (f. 581), op. 1 spr. 134, k. 12–16.

⁸⁶ J. J. Bruski, *Między „sobornością”*. Rozdźwięki między Naddnieprzem a Galicją trwały już od dłuższego czasu i miały głębsze podłoże.

że dawało mu swobodę w prowadzeniu polityki wobec Polski⁸⁷. Tymczasem jednak wojska Dyrektoriatu, które teraz stopniały do zaledwie kilku tysięcy, nie były w stanie samodzielnie przeciwstawić się siłom Denikina i bolszewików⁸⁸. Dlatego Petlura w połowie listopada poprosił polskie dowództwo o zajęcie pozostającego pod jego kontrolą obszaru Podola, co pozwoliłoby przegrupować się oddziałom ukraińskim. Jednakże oddziały polskie zajęły tylko Kamieniec Podolski, pozwalając wkroczyć do Płoskirowa siłom Denikina. Ostatecznie też część armii ukraińskiej z premierem i kilkoma ministrami podjęła rajd na tereny opanowane przez bolszewików, który przeszedł do historii jako tzw. pochód zimowy. Oddziały pozostałe na terenach zajętych przez Polskę (w sumie około 8 tysięcy ludzi – przede wszystkim Korpus Strzelców Siczowych) zostały internowane i skierowane do obozów zlokalizowanych głównie na Wołyniu⁸⁹.

W tym czasie zaszły też inne wydarzenia rzutujące na rokowania. Polskim dyplomatom nie udało się uzyskać zgody mocarstw na bezwarunkowe przyłączenie Galicji Wschodniej do Polski. Rada Najwyższa podjęła 21 listopada decyzję o pozostawieniu jej przy Rzeczypospolitej na okres 25 lat, po którym to czasie miano przeprowadzić plebiscyt odnośnie do dalszych jej losów. Jednocześnie mocarstwa przedstawiły statut autonomiczny prowincji⁹⁰. Zdaniem polskich władz jego zapisy oznaczały zdominowanie lokalnych władz przez Ukraińców, co w konsekwencji doprowadziłoby do oderwania jej od Polski. Z tego względu natychmiast podjęto sta-

⁸⁷ Petlura do Liwyckiego, 11 XI 1919, w: S. Petljura, op. cit., t. 3, s. 139–141.

⁸⁸ UHA liczyła w tym czasie tylko 4 tys. ludzi, a armia URL – 2 tys. M. Lozyns'kyj, op. cit., s. 179.

⁸⁹ Z. Karpus, *Wschodni sojusznicy*, s. 19–20; I. Mazepa, op. cit., t. 2, s. 138–140. Czarnocki miał zapewnić, że Polacy są nastawieni przyjaźnie, choć Ententa dąży do likwidacji URL, i że Piłsudski sugeruje czekać, aż za kilka tygodni rozwiąże się problem Rosji. Ibidem, s. 140.

⁹⁰ Tekst traktatu w: *Akta i dokumenty*, cz. 1, s. 70–89; zob. też: H. Batowski, *Linia Curzona a była Galicja Wschodnia*, „Z Dziejów Stosunków Polsko-Radzieckich. Studia i Materiały” 1968, t. 3, s. 170–175.

rania o uchylenie decyzji mocarstw bądź przynajmniej jej zawieszenie⁹¹.

Decyzja Rady Najwyższej wywołała kolejny atak tygodnika „Rząd i Wojsko” na politykę ukraińską rządu, tym razem dokonany piórem jego redaktora naczelnego, który odpowiedzialnym za nią czynił Dmowskiego. Przede wszystkim zarzucano mu wspieranie się w tej kwestii na Entencie. Zgodnie z dotychczasową linią pisma jego publicyści wyrażali przekonanie, że jedynie oparcie się na Petlurze i wolnym państwie ukraińskim pozwoli rozwiązać kwestię galicyjską⁹².

Sprawa ukraińska wypłynęła także w trakcie tajnych rozmów toczonych w Miklaszewiczach przez wysłannika Piłsudskiego, kapitana Ignacego Boernerera, z reprezentującym bolszewików Julianem Marchlewskim. W instrukcji dla swojego wysłannika Piłsudski nakazał zażądać kategorycznie od władz sowieckich nieatakowania Petlury⁹³. Jak słusznie przewidywał, był to jedyny spośród polskich warunków, na który władze sowieckie nie mogły się zgodzić. Uzasadniały to podjęciem osobnych rozmów z władzami URL, co nie odpowiadało prawdzie⁹⁴. Chociaż Piłsudski był w tym czasie pesy-

⁹¹ Projekt statutu przewidywał m.in. powołanie w pięcioprzymiotnikowych wyborach sejmiku prowincji o stosunkowo dużych kompetencjach (m.in. sprawy rolne wyłączano spod władzy Warszawy), a także stacjonowanie oddziałów złożonych z rekrutów galicyjskich na obszarze tej prowincji. Posiedzenie przewodniczących delegacji pięciu mocarstw, 20 XI 1919, w: DBFP, ser. 1, vol. II, London 1948, s. 357–372; MSZ do Zamoyskiego i Delegacji Kongresowej, 4 XII 1919, w: *Akta i dokumenty*, cz. 3, s. 92; por. P. P. Żurawski vel Grajewski, *Sprawa ukraińska na konferencji pokojowej w Paryżu w roku 1919*, Warszawa 1995, s. 40–43.

⁹² A. Skwarczyński, *Sprawa Galicji a Roman Dmowski*, „Rząd i Wojsko” 1919, nr 46/47. Publicyści tego tygodnika, podobnie jak cała polska prasa, krytykowali samo nadanie statutu, jak i jego zapisy. Jednak w odróżnieniu od niej postulowali bezpośrednie porozumienie z Petlurą za cenę oddania Ukrainie terenów na wschód od Bugu (pozostawiając Lwów i Drohobycz przy Polsce). T. Świącicki, *Wobec decyzji wersalskiej w sprawie Galicji. Polska i Ukraina*, „Rząd i Wojsko” 1919, nr 44/45; T. Hołówko, *Czy statut Galicji Wschodniej jest do przyjęcia?*, „Rząd i Wojsko” 1919, nr 48/49.

⁹³ A. Nowak, *Polska i trzy Rosje*, s. 386–387.

⁹⁴ Zob. Protokół z posiedzenia Politbiura CK RKP(b), 14 XI 1919, w: *Polsko-sowetskaja vojna 1919–1920. Raneje ne opublikovannyje dokumenty i materialy*, cz. 1–2, red. I. I. Kostjuško, Moskwa 1994, s. 36–37.

mistycznie nastawiony do szans Ukraińców⁹⁵, niemniej 27 listopada ponowił swoje żądanie. Władze sowieckie znowu odrzuciły je stanowczo, tym razem motywując to koniecznością posiadania dostępu do Morza Czarnego⁹⁶.

Zaistniałe wydarzenia spowodowały, że obu stronom zaczęło zależeć na szybkim sfinalizowaniu rokowań. Siłom URL stwarzało to szansę kontynuacji walki⁹⁷. Natomiast dla Polaków uzyskanie od władz URL zrzeczenia się Galicji Wschodniej dawało istotny argument w staraniach o zawieszenie postanowienia mocarstw w sprawie galicyjskiej. Ponadto brak porozumienia z Ukraińcami uniemożliwił Piłsudskiemu przystąpienie do realizacji wspomnianych planów wschodnich⁹⁸. 24 listopada doszło wreszcie do spotkania Liwyckiego z Zaleskim i Knollem. Strona polska naciskała na zaakceptowanie polskich propozycji, grożąc nieprzedłużeniem rozejmu, a także niewizowaniem ukraińskich paszportów oraz uniemożliwieniem tranzytu pieniędzy URL pozostających w obcych bankach. Przewodniczący UMD gotów był zaakceptować polskie warunki, jednak spodziewając się rozłamu w delegacji, zwlekał z przyjęciem polskich żądań. Przed stroną polską zasłaniał się brakiem stosownych upoważnień do tak daleko idących ustępstw. Chcąc odwlec decyzję, udał się po nie do Kamieńca. Nie dotarł tam jednak. Po drodze we Lwowie i w Tarnopolu, jak również po powrocie do Warszawy przeprowadził konsultacje z wieloma politykami

⁹⁵ W liście do Wasilewskiego z sarkazmem zauważył, że Litwinów należałoby „postraszyć losem Ukrainy, którą jeszcze tak niedawno protegowała Ententa przeciwko nam, a która pokłóciwszy się z nami, w końcu bezsilna zmuszona jest szukać oparcia nie gdzie indziej jak u nas, wtedy gdy jej sprawa prawie jest ratować nie daje”. Piłsudski do Wasilewskiego, w: DiM, t. 2, s. 439–441.

⁹⁶ T. Kutrzeba, *Wyprawa kijowska 1920 roku*, Warszawa 1937, s. 26–28; por. W. Materski, op. cit., s. 42–43; A. Nowak, *Polska i trzy Rosje*, s. 386–395.

⁹⁷ Petlura do Liwyckiego, 11 XI 1919, w: *Simon Petljura*, s. 27.

⁹⁸ W odpowiedzi na prośby działaczy białoruskich o wsparcie ich dążeń narodowych Piłsudski oświadczył, że nie może tego zrobić z uwagi na to, że chwieją się sprawy nad Bałtykiem i Morzem Czarnym. Dalej stwierdził, że gdy one się poruszą, przez to samo podniesiona zostanie sprawa białoruska. Piłsudski do Osmołowskiego, 21 XI 1919, w: *Listy Józefa Piłsudskiego*, wstęp i oprac. K. Świtalski, „Niepodległość” 1972, t. 7 (po wznowieniu), s. 69–71.

ukraińskimi różnymi opcjami (m.in. z członkami Dyrektoriatu Szwecem i Makarenką, ministrem spraw rolnych Mykołą Kowalewskim, wiceministrem spraw zagranicznych, Galicjaninem Wołodymyrem Starosolskim, byłym ministrem spraw wojskowych UCR Pawłem Chrystiukiem oraz Dmytrem Doroszenką i Serhijem Szemetem). Większość jego rozmówców opowiedziała się za jak najszybszym zawarciem porozumienia⁹⁹. Strona ukraińska próbowała jeszcze w ostatniej chwili zostawić sobie furtkę poprzez zapis, że granica na Zbruczu przebiega między Ukrainą a Wschodnią Galicją, ale Szumlakowski zażądał kategorycznie umieszczenia sformułowania o granicy między Polską a Ukrainą¹⁰⁰. Dnia 2 grudnia Liwycki zaakceptował więc ostatecznie polskie warunki i złożył żadaną przez Polaków deklarację¹⁰¹.

Treść tego dokumentu spełniała praktycznie wszystkie polskie żądania. Granica między Polską a Ukrainą przebiegać miała wzdłuż Zbrucza, a następnie przez północno-zachodni Wołyń. Jej kształt na tym ostatnim odcinku pozostawiano rozstrzygnięciu przez konferencję pokojową. Deklaracja potwierdzała też poszanowanie narodowo-kulturalnych praw mniejszości polskiej na Ukrainie i ukraińskiej w Polsce. W toku rokowań misji ukraińskiej nie udało się uzyskać pisemnego przyrzeczenia autonomii Galicji Wschodniej, na co nalegał Liwycki. Deklaracja pozostawiała uregulowanie tego samodzielnej decyzji rządu polskiego. Strona polska zobowiązywała się jedynie do podjęcia jej w porozumieniu z miejscową ludnością ukraińską. Tak ogólny zapis nie krępował zbytnio rąk władzom polskim. Kwestię reformy rolnej deklaracja pozostawiała przyszłej konstytuancie ukraińskiej, a do tego czasu stanowisko prawne właścicieli ziemskich regulować miała osobna dwustronna umowa. Za tym zapisem szło też zobowiązanie Ukraińców do poszanowania

⁹⁹ O. Docenko, op. cit., kn. 5, s. 47–48, 52–55; Prot. pos. UMD, 2 XII 1919, ibidem, s. 55–64; Sprawozdanie UMD, 3 XIII 1919, ibidem, s. 72–75; S. Lytvyn, op. cit., s. 262–264.

¹⁰⁰ Protokół posiedzenia UMD w Warszawie, 30 XI 1919, w: O. Docenko, op. cit., kn. 4, s. 353.

¹⁰¹ Prot. 5 pos. UMD i delegacji rządu polskiego, 2 XII 1919, CDIAU, Kolekcja dokumentów... (f. 581), op. 1 spr. 134, k. 51–52.

praw własności polskich właścicieli. W zamian za te ustępstwa strona ukraińska dołączyła do deklaracji listę postulatów, których spełnienia oczekiwała. Wśród nich znalazło się uznanie niezależności państwa ukraińskiego i poparcie dyplomatyczne w tej sprawie wobec państw trzecich, zwolnienie jeńców i internowanych ukraińskich, pomoc materiałowa oraz wolność tranzytu przez polskie terytorium. Na tym samym spotkaniu, na którym Liwycki złożył deklarację, Knoll w imieniu polskich władz zobowiązał się spełnić postulaty ukraińskie¹⁰². Przybyły 5 grudnia do Warszawy Petlura po wielogodzinnej rozmowie z Piłsudskim 11 grudnia potwierdził oficjalnie ważność deklaracji¹⁰³.

Zwieńczająca trwające prawie cztery miesiące rokowania jednostronna deklaracja ukraińska była dla Piłsudskiego pierwszym etapem na drodze ku zamierzonemu sojuszowi polsko-ukraińskiemu. Z innego punktu widzenia patrzyło na nią natomiast MSZ. Jego zdaniem udało się osiągnąć dwa cele: rezygnację Petlury z Galicji Wschodniej i rozłam pomiędzy Galicjanami a Naddnieprzem¹⁰⁴. Faktem jest, że odtąd sprawa galicyjska znikła oficjalnie z listy kwestii spornych między władzami URL a rządem Rzeczypospolitej. Z tej perspektywy deklarację wypadało więc rzeczywiście uznać za sukces polskiej dyplomacji.

Jej znaczenie osłabiał jednak fakt, iż nie złożyło na niej podpisu czterech członków Misji, w tym wszyscy Galicjanie. Ukazywali oni, iż punkt dotyczący autonomii ich kraju faktycznie nie zobowiązywał Polaków do niczego. W ślad za tym 6 grudnia wystąpili na znak protestu z UMD. Treść deklaracji nie została też zaakceptowana przez funkcjonujące we Lwowie Prezydium UNR ani przez ugrupowania galicyjskie. Przypieczętowało to ostatecznie rozłam

¹⁰² Tekst deklaracji w: BN, NTSz, mf 87286 (MSZ URL, sygn. XXIV-4a), k. 9-10 v. Polskie tłumaczenie w: *Ukraine and Poland*, cz. 1, s. 435-437.

¹⁰³ Polskie tłumaczenie podpisanej przez Petlurę noty uznającej deklarację znajduje się w Instytucie Hoovera, w papierach Jana Ciechanowskiego. P. S. Wandycz, *Soviet-Polish*, s. 157.

¹⁰⁴ *Stan rokowań polsko-ukraińskich...*

między Ukraińcami galicyjskimi a naddnieprzańskimi¹⁰⁵. Tajność tego dokumentu stała się też wkrótce powodem plotek w kołach dyplomatycznych, na co zresztą rząd polski nie zareagował. Wywołał on również dezaprobatę wśród wielu polityków ukraińskich popierających dotychczas Petlurę¹⁰⁶.

Mimo wystąpienia z Misji Wytwycki nie ustawał w zabiegach mających na celu jak najkorzystniejsze uregulowanie położenia społeczności ukraińskiej w Galicji Wschodniej. Przede wszystkim dążył do wstrzymania represji i uwolnienia internowanych działaczy ukraińskich¹⁰⁷. Jego rozmówcy ze strony polskiej podtrzymywali deklarowaną wcześniej propozycję dogadania się bezpośrednio z politykami ukraińskimi pozostałymi we Lwowie. Stanisław Grabski proponował nawet powołanie w mieście wspólnej rady do spraw kulturalnych i gospodarczych oraz dopuszczenie chłopów ukraińskich do parcelacji. Oferował ponadto wspieranie kultury i szkolnictwa ukraińskiego. Odrzucał jednak powołanie uniwersytetu ukraińskiego jako przedwczesne¹⁰⁸.

Deklaracje Grabskiego miały dość ogólny charakter. Znamienne jednak, iż składał je dotychczasowy przeciwnik ruchu ukraińskiego. Wyjaśnić to można jedynie wspomnianymi już staraniami

¹⁰⁵ Wytwycki do UNR, 27 XI 1919, CDIAU, Kolekcja dokumentów... (f. 581), op. 1 spr. 134, k. 39–40; Stanowisko Prezydium UNR, 27 XI 1919, ibidem, k. 41–42. Deklarację potępiła też m.in. zebrana w Wiedniu emigracyjna grupa członków lwowskiej URN oraz galicyjscy członkowie delegacji ukraińskiej w Paryżu, na znak protestu występując z niej i przechodząc do prorosyjskiego Ukraińskiego Komitetu Narodowego, założonego 19 grudnia przez Serhija Morkotuna.

¹⁰⁶ Ibidem, s. 157; J. J. Bruski, *Geneza sojuszu...*, cz. 2, „Arcana” 1998, nr 22, s. 130–133.

¹⁰⁷ W tej ostatniej kwestii Wytwyckiemu udało się 3 grudnia na audyencji uzyskać zgodę Piłsudskiego, udzieloną jednak pod warunkiem, że uzyska akceptację dla tego kroku przewodniczącego sejmowej większości, abp. Teodorowicza. S. Vytvyč'kyj, *Galičina v miŝnarodnij političi v 1914–1923 rokach*, „Ukraińskij Istorik” 1995, t. 32, z. 1–4, s. 110.

¹⁰⁸ Wytwycki do UNR, XII 1919 [7-?], CDIAU, Kolekcja dokumentów... (f. 581), op. 1 spr. 134, k. 62–63. Chęć podjęcia rozmów z Galicjanami potwierdzał poseł czechosłowacki w Warszawie Vladimir Radimský. Radimský do Pragi, 11 XII 1919, AMZV, Poselstwo Republiki Czechosłowackiej w Warszawie, R. 1919 (AAN, MAO, sygn. M 107), nlb.

władz polskich w Londynie i Paryżu o rewizję decyzji mocarstw o autonomii Galicji Wschodniej. W tych zabiegach wykorzystany oczywiście fakt zawarcia deklaracji grudniowej oraz jej treść. Miało to wywołać pewne wrażenie w kołach alianckich¹⁰⁹. Uzyskanie bezpośredniego porozumienia z Ukraińcami galicyjskimi, poza możliwością osiągnięcia korzystniejszych rozwiązań poszczególnych punktów statusu autonomicznego, pozwalałoby ograniczyć lub nawet wyeliminować mocarstwa z roli pośredników i pozbawić je pozycji arbitra między obiema stronami, a przynajmniej ułatwiłoby przyszłą normalizację stosunków. Jednak na decyzję mocarstw o zawieszeniu postanowień z 21 listopada (ogłoszoną oficjalnie stronie polskiej 22 grudnia) wpływ miały przede wszystkim nadchodzące z opóźnieniem z Ukrainy informacje o klęsce wojsk Denikina. Istotne okazało się też poparcie ze strony francuskiego premiera. W trakcie trzydniowych wspólnych obrad w Londynie (11–13 grudnia) udało mu się przekonać do takiej decyzji Lloyd'a George'a. Zawieszenie statutu nie zadowoliło żadnej ze stron konfliktu galicyjskiego, przedłużało bowiem stan tymczasowości w Galicji. Zarazem utrzymując nadzieje obu stron na korzystne dla nich rozstrzygnięcie, wpływało na utrzymywanie się wrogości obu społeczności¹¹⁰.

Propozycje Grabskiego nie zadowolily Wytwyckiego. Kontynuował on więc swoje zabiegi. Dnia 15 grudnia został ponownie przyjęty przez Piłsudskiego. Na początku spotkania Naczelnik Państwa wypowiedział się sceptycznie o statucie Galicji Wschodniej narzuconym przez mocarstwa, gdyż, według niego, wypływał on z niezrozumienia spraw Wschodu przez Ententę i przez to nie miał szans na utrzy-

¹⁰⁹ Opracowanie J. Łukasiewicza pt. *Ukraina...*; Memorandum *Niepodległościowe dążenia ukraińskie*, b.d., AAN, KOD, sygn. 59, k. 422–436.

¹¹⁰ P. P. Zurawski vel Grajewski, op. cit., s. 43. W obliczu klęski „białych” Clemenceau rozpoczął wtedy propagowanie idei kordonu sanitarnego wokół bolszewickiej Rosji. Miały go tworzyć kraje z nią sąsiadujące. Ukraińcy nie zostali włączeni do tego planu, na co niewątpliwie wpłynęło wyparcie wojsk Petlury z Ukrainy Naddnieprzańskiej. Spotkanie premierów i ministrów spraw zagranicznych Francji i Wielkiej Brytanii, Londyn 12 XII 1919, w: DBFP, ser. 1, vol. II, s. 738–748; P. S. Wandycz, *The French barrière de l'Est ou Cordon Sannitaire*, w: *Wilsonian East-Central Europe. Current Perspectives*, ed. J. S. Micgiel, New York 1995, s. 114–120.

manie się. Przede wszystkim Piłsudski sugerował Wytwyckiemu, by wziął pod uwagę nastroje Polaków w kwestii galicyjskiej, które były konsekwencją wojny polsko-ukraińskiej, tak samo jak ci powinni to zrobić w stosunku do Ukraińców. Wojna ta była, według słów Piłsudskiego, tak „głęboka”, że uniemożliwiała osiągnięcie pełnego porozumienia między oboma narodami. Można było je więc uzyskać jedynie etapami, poprzez bezpośrednie rozmowy obu stron. Dlatego pozytywnie wypowiedział się o zrelacjonowanym mu przez Wytwyckiego spotkaniu z Grabskim i sugerował kontynuowanie takich rozmów, gdyż, jak stwierdził, ci sami ludzie inaczej mówią w Warszawie, a inaczej we Lwowie. Dalej podkreślił aktywną politykę Polski na rzecz pomocy państwowości ukraińskiej, która jest trudna z uwagi na przeszkody stawiane przez Ententę. W tym kontekście sugerował wsparcie przez Ukraińców galicyjskich tych starań. Obiecywał też wypuszczenie internowanych działaczy ukraińskich. Przebieg rozmowy świadczyć może o tym, że Piłsudski pragnął już wtedy trwałszego uregulowania kwestii galicyjskiej i że jego stanowisko nie było koniunkturalne¹¹¹.

Na raczej taktyczny charakter zapewnień składanych Wytwyckiemu przez polskich polityków niż rzeczywiste pragnienie ułożenia stosunków z Ukraińcami galicyjskimi wskazuje późniejsza polityka władz polskich w Galicji. Zrealizowano jedynie pierwszą z obietnic, zresztą nie bez presji ze strony dyplomacji brytyjskiej. 15 grudnia Rada Ministrów przyjęła rozporządzenie o zwolnieniu internowanych Ukraińców galicyjskich. Stopniowo do wiosny 1920 roku wypuszczono prawie wszystkich jeńców i internowanych z Galicji¹¹². Nie zachowały się jednak żadne materiały potwierdzają-

¹¹¹ Wytwycki do UNR we Lwowie, 15 XII 1919, CDIAU, Kolekcja dokumentów... (f. 581), op. 1 spr. 141, k. 1–2. Wcześniej, w rozmowie z grupą polskich posłów (m.in. Moraczewski, Hausner, Skarbek, Stesłowicz, Artur Śliwiński), Piłsudski podkreślił konieczność dojścia do porozumienia z Ukraińcami niezależnie od przyszłego statusu Galicji Wschodniej. W. Jędrzejewicz, J. Cisek, *Kalendarium życia Józefa Piłsudskiego*, t. 2, Wrocław-Warszawa-Kraków 1994, s. 120; zob. M. Kovalevs'kyj, *Pri dżerelach borot'bi*, Innsbruck 1960, cz. 3, s. 589–591.

¹¹² Prot. 124 pos. RM, 15 XII 1919, AAN, PRM, t. 8, k. 524–525; tekst rozporządzenia: k. 527. Oficer łącznikowy przy Delegacie Rządu we Lwowie do MSZ, 6 I 1920, AAN, MSZ, sygn. 5350, k. 229; Informacja Oddziału II MSWojsk., 27 V 1920,

ce kontynuowanie jakichkolwiek rozmów z miejscowymi Ukraińcami przed rozpoczęciem wyprawy kijowskiej. Tymczasem lokalna administracja z poparciem władz centralnych prowadziła politykę integracji tego obszaru z resztą państwa, m.in. poprzez umożliwianie osiedlania się polskim rolnikom z innych jego części. Brak chęci do rozmów należy zresztą tłumaczyć nieprzejednanym stanowiskiem obu stron. Ani ukraińscy, ani polscy politycy prawie bez wyjątku nie zgadzali się na autonomię nawet w wersji uchwalonej przez Radę Najwyższą¹¹³.

Miało to swoje niekorzystne dla Polski reperkusje międzynarodowe. Odtworzony na uchodźstwie rząd ZURL zasypywał bowiem przedstawicieli mocarstw skargami na postępowanie władz polskich w Galicji. Największe zainteresowanie sprawą galicyjską spośród mocarstw wykazywali tradycyjnie Anglicy. W tej sprawie interweniował w MSZ poseł brytyjski w Warszawie Horace Rumbold. Ministerstwo zmuszone było wyrzucić nacisk na czynniki rządowe, by wpłynęły na postępowanie administracji i sądów wobec Ukraińców. Zgodnie z brytyjskimi przewidywaniami nie przyniosło to na dłuższą metę uspokojenia nastrojów. Kwestia ta pozostała więc

IJP, AGND, sygn. G II B, t. 23 (MAO, sygn. M 487), dok. 3514. Zbigniew Karpiusz pisze, że część spośród 7935 jeńców i 6208 internowanych zwolniono już w grudniu pod wpływem skarg polskich i ukraińskich organizacji społecznych na fatalne warunki w obozach. Z. Karpiusz, *Jeńcy*, s. 52–56. Już 12 lutego doszło we Lwowie do pierwszego posiedzenia wypuszczonych członków URN, a samą Radę reaktywowano na posiedzeniu 24–25 marca. S. Baczyński, *Akcja Ukraińców galicyjskich przeciw Polsce w czasie wojny światowej i konferencji pokojowej 1914–1923*, AAN, KOD, sygn. 56, k. 157–158; szerzej: T. Dąbkowski, *Ukraiński ruch narodowy w Galicji Wschodniej 1912–1923*, Warszawa 1985, s. 170; Z. Zaks, *Aspekty międzynarodowe*, s. 95–96.

¹¹³ Tak oceniali sytuację postronni, lecz bardzo dobrze rozeznanii w prawach galicyjskich dyplomaci brytyjscy. Notatka odręczna konsula bryt. w Polsce Savery'ego, 23 II 1920, PRO, FO, sygn. 688/2 (AAN, MAO, sygn. M 316), k. 268–270; Rumbold do Curzona, III 1920, ibidem, k. 265–267 (relacja z rozmowy ze Skulskim); Raport wicekonsula bryt. we Lwowie Whiteheada do FO, 2 IV 1920, ibidem, k. 295–303; por. N. Davies, *Sir Horace Rumbold w Warszawie 1919–1920*, „Dzieje Najnowsze” 1971, z. 3, s. 43–46.

najbardziej drażliwą i jątrzącą w stosunkach polsko-ukraińskich, rzutując też negatywnie na stosunki polsko-brytyjskie¹¹⁴.

Deklaracja grudniowa wieńczyła długi okres negocjacji polsko-ukraińskich. Wśród polskich kręgów wojskowych na czele z Piłsudskim budziły one nadzieję na pozyskanie ukraińskiego sojusznika, tak przeciwko bolszewikom, jak też przeciwko dążeniom „białych”. Natomiast premier wraz z kierownictwem MSZ zachowywali faktycznie niechętną rezerwę wobec URL, zarówno z powodu braku wiary w siłę państwowości ukraińskiej (w co w tym czasie zresztą wątpili nawet nieraz zagorzali jej zwolennicy), jak też z uwagi na stanowisko mocarstw. Niemniej jednak kontynuowano rokowania, głównie w celu wykorzystania ich w toczonej wówczas na konferencji pokojowej w Paryżu dyskusjach nad przyszłością Wschodniej Galicji, jak również w nadziei na zawarcie porozumienia ekonomicznego. Zapewne dlatego kołom pravicowym, mimo energicznych wysiłków, nie udało się ich storpedować. Głównym punktem sporów pozostawały tradycyjnie rozbieżności wokół rozgraniczenia. Do przełamania impasu przyczyniły się ostatecznie na równi ustępstwa przypartych do muru Ukraińców, jak i decyzja Rady Najwyższej przyznająca Galicję Wschodnią Polsce tylko na 25 lat i nadany jej statut autonomiczny.

Rzeczywistą wartość wieńczącej rokowania deklaracji obniżyła jednak znacznie klęska armii URL i zdezawuowanie jej nie tylko przez społeczność zachodnioukraińską i jej emigracyjne władze, ale też przez wielu Ukraińców z Naddnieprza. Uznając ją za zdradę sprawy ukraińskiej, środowiska te dyskredytowały ją w oczach światowej opinii publicznej. Zaczęły też odtąd otwarcie występować przeciwko Petlurze.

¹¹⁴ Rumbold do Okęckiego, 29 I 1920, AAN, MSZ, sygn. 5349, k. 57; Brudnopis pisma kier. MSZ (Okęckiego) do premiera, 31 I 1920, ibidem, k. 56; MSZ do MSW, 31 I 1920, ibidem, k. 62–63; Rumbold do Curzona, III 1920, PRO, FO, sygn. 688/2 (AAN, MAO, sygn. M 316), k. 265–267. James Headlam-Morley określił nawet zaistniałą w Galicji sytuację jako beznadziejną. FO odnosiło się sceptycznie również do Petruszewycza. Notatka Headlam-Morleya ze spotkania z Petruszewyczem, 23 II 1920, ibidem, k. 262–264.

Przygotowania do wyprawy kijowskiej (styczeń–marzec 1920)

Z zachowanych wypowiedzi Piłsudskiego oraz z jego ówczesnych działań wynika niezbicie, iż ofensywa na Ukrainę w celu restytuowania jej państwowości znalazła się w jego planach już na przełomie 1919 i 1920 roku. Niewątpliwie deklaracja z 2 grudnia miała stanowić wstępny etap do tego celu. W rozmowie z Wasilewskim, przed wyjazdem tego ostatniego na pierwszą konferencję bałtycką, Naczelnik Państwa podkreślił, że musi być zagwarantowana techniczna możliwość podniesienia sprawy ukraińskiej. Już w tym momencie myślał o zawarciu sojuszu polityczno-wojskowego z Petlurą, chociaż jego uwaga wciąż jeszcze wtedy była skupiona na północy¹¹⁵. Pod koniec stycznia mówił Grabskiemu, iż takie przymierze zaproponował mu sam ukraiński przywódca, deklarując gotowość zrzeczenia się ostatecznie i nieodwracalnie Galicji Wschodniej, co miało zostać zaakceptowane przez najwybitniejszych przywódców Galicjan. W odpowiedzi Grabski zaproponował kompromis w postaci utworzenia Zachodniej Ukrainy z ziem między Zbruczem a linią frontu. Został on odrzucony przez Piłsudskiego, gdyż ten chciał odepchnąć bolszewików od Kijowa¹¹⁶. Jego zwolennicy z kręgów lewicy niepodległościowej argumentowali, że współpraca z Petlurą jest zarazem jedyną drogą pozwalającą rozwiązać ostatecznie sprawę Galicji Wschodniej¹¹⁷.

¹¹⁵ L. Wasilewski, *Józef Piłsudski jakim go znałem*, Warszawa 1935, s. 215–216; A. M. Cienciała, T. Komarnicki, *From Versailles to Locarno*, Kansas 1984, s. 166–167; J. Kukułka, op. cit., s. 121; por. W. Balcerak, *Koncepcje integracyjne w polskiej polityce zagranicznej 1918–1939*, „Dzieje Najnowsze” 1970, z. 1, s. 37; E. Charaszkiewicz, *Przebudowa Wschodu Europy. Materiały do polityki wschodniej Piłsudskiego w latach 1918–1921*, „Niepodległość” 1955, t. 5 (po wznowieniu); A. Nowak, *Polityka wschodnia*, s. 14.

¹¹⁶ S. Grabski, *Pamiętniki*, t. 2, oprac. T. Wituch, Warszawa 1989, s. 137–139. Informacja o akceptacji propozycji Petlury przez liderów Galicjan nie odpowiadała prawdzie.

¹¹⁷ P. S. Wandycz, *Soviet-Polish*, s. 158. Zdaniem autora robili to za zgodą Piłsudskiego.

Sojusz z Ukraińcami stanowił dla Piłsudskiego jeden z elementów jego ówczesnych planów przebudowy stosunków na wschodzie Europy. Ich zasadniczym celem było stworzenie przeciwwagi dla Rosji, jakakolwiek by się wyłoniła z wojny domowej. Miał ją na razie tworzyć sojusz polityczno-wojskowy i gospodarczy państw *okrainnych* Rosji – jak je określał sam Piłsudski – tj. Finlandii, państw bałtyckich, Polski, Ukrainy, Rumunii i krajów Kaukazu. Z racji centralnego położenia Rzeczypospolitej w tym związku mogłaby ona wówczas zyskać pozycję regionalnego mocarstwa, czego zawsze pragnął¹¹⁸. W świetle jednej z jego późniejszych wypowiedzi miał to być zarazem wstęp do federacji Polski, państw bałtyckich, Białorusi i Ukrainy, stanowiącej kontynuację idei jagiellońskiej i planów Stefana Batorego. Pozbawiona kresów zachodnich Rosja nie byłaby w stanie, jego zdaniem, realnie zagrozić Polsce¹¹⁹.

Koncepcja ta nie została przez Piłsudskiego nigdzie bliżej skonkretyzowana¹²⁰. Jest to zrozumiałe, zważywszy, że jej dalekosiężny charakter i konieczność zaistnienia wielu sprzyjających czynników kazały traktować ją raczej jako luźną ideę niż ścisłe wytyczne dzia-

¹¹⁸ A. Nowak, *Polityka wschodnia*, s. 9–21.

¹¹⁹ Myśl tę przedstawił na początku roku w rozmowie z łotewskim ministrem spraw zagr. Alfredem Bilmanisem. W. Jędrzejewicz, J. Cisek, op. cit., t. 2, s. 129; por. J. Cisek, *Kilka uwag o myśli federacyjnej Józefa Piłsudskiego*, w: *Międzymorze*, Warszawa 1995, s. 98; B. Miedziński, *Polityka wschodnia Piłsudskiego*, „Zeszyty Historyczne” 1975, z. 31, s. 6 i n. Szerzej o tych planach: A. Skrzypek, op. cit., s. 59–61; W. Jędrzejewicz, J. Cisek, op. cit., t. 2, s. 126. Warto to też skonfrontować z opinią szefa brytyjskiej misji wojskowej gen. Cartona de Wiarta. Rumbold do Curzona, 10 II 1920, w: DBFP, ser. 1, vol. XI, London 1961, s. 215.

¹²⁰ Wiesław Balcerak podaje, opierając się na materiałach Referatu Studium Ogólne Wschód Oddziału II (wywiadu) Sztabu Generalnego WP, że oś systemu stanowić miała federacja Polski, Litwy, Białorusi i Ukrainy, powiązana układami dwustronnymi z krajami Północy (Finlandia i państwa bałtyckie) i południowego Wschodu (Krym, Kaukaz Północny, Gruzja, Azerbejdżan i Armenia). W. Balcerak, *Koncepcje integracyjne w polskiej polityce zagranicznej 1918–1939*, „Dzieje Najnowsze” 1970, z. 1, s. 25–37; por. P. S. Wandycz, *Soviet-Polish*, s. 157. Podobna w kształcie koncepcja pod nazwą Sojusz Czarnomorsko-Bałtyckiego pojawiła się również w instrukcjach ukraińskiego MSZ, być może jako rezultat wspomnianego wcześniej spotkania Piłsudskiego z Petlurą. MSZ URL do posłów i placówek, XII 1919, CDAVOVU, MSZ URL (f. 3696), op. 1 spr. 30, k. 54–56.

łań. Ze zrozumiałych względów nie mógł jej jednak ujawnić publicznie. Wynikało to też ze wspomnianego już pragmatyzmu politycznego, na jaki sam się powoływał¹²¹. Na podstawie późniejszych jego wypowiedzi i poczynań wydaje się jednak, iż przynajmniej do grudnia 1920 roku wciąż myślał o jej urzeczywistnieniu¹²². Zbieżne koncepcje prezentowali też w tym czasie czołowi publicyści z jego kręgu (m.in. Skwarczyński, Hołówko czy Marian Uzdowski). Sugerowali, że nadeszła pora podjęcia aktywnych działań na rzecz urzeczywistnienia tych wizji, nawet bez poparcia mocarstw zachodnich. Przygotowywali w ten sposób grunt pod wyprawę kijowską¹²³.

Jak trafnie zauważa Andrzej Nowak: „Kluczowe miejsce w tej akcji zarezerwowane było naturalnie dla Ukrainy, której trwałe usamodzielnienie, odseparowanie od Rosji, miało być najpewniejszym zabezpieczeniem przed możliwością imperialnej recydywy Moskwy”¹²⁴. Sam Piłsudski stwierdzał:

¹²¹ Niektórzy badacze z tego powodu wątpią, by podtrzymywał w tym czasie rozwiązanie federacyjne. Np. Józef Lewandowski twierdzi, iż Piłsudski porzucił je już jesienią 1919 r. J. Lewandowski, *Imperializm słabości*, Warszawa 1967, s. 51. W swym późniejszym artykule historyk ten zauważył, iż program federacyjny dotyczył jedynie Litwy i Białorusi i w odniesieniu do Ukrainy nigdy nie był realnie rozważany. J. Lewandowski, *Kwestia ukraińska w II Rzeczypospolitej*, „Aneks”, Londyn 1982, s. 103; zob. T. Komarnicki, *Recenzja artykułu: M. K. Dziewanowski, Piłsudski's Federal Policy 1919–1921*, „Journal of Central European Affairs”, vol. 10, nr 2–3, „Niepodległość” 1955, t. 5 (po wznowieniu), s. 270. Z kolei działacz litewskiego ruchu niepodległościowego i współpracownik Piłsudskiego Mykolas Römeris (Michał Romer) kwestionował określanie prezentowanej wyżej koncepcji jako federacyjnej, nazywając ją „Polskie Imperium Dominiów”. M. Römeris, *Józef Piłsudski*, „Niepodległość” 1993, t. 26 (po wznowieniu), s. 125.

¹²² Potwierdzał to np. raport generała Piotra Machrowa z jesieni 1920 r. J. Cisek, *Piłsudski's Federalism 1918–1921*, w: *Wilsonian East*, s. 46.

¹²³ P. Okulewicz, op. cit., s. 120–128 – zob. np. A. Skwarczyński, *Polska wobec swej misji na wschodzie*, „Rząd i Wojsko” 1920, nr 2; S-Ś, *Cele wojny na wschodzie*, „Rząd i Wojsko” 1920, nr 4 (pod tym samym tytułem wyszła wydana przez ten tygodnik broszura Adama Skwarczyńskiego); M. Uzdowski, *Niepodległość narodów Kaukazu*, „Rząd i Wojsko” 1920, nr 10; idem, *W sprawie uspokojenia wschodu Europy*, „Rząd i Wojsko” 1920, nr 11; A [Skwarczyński?], *Wizje polityczne*, „Rząd i Wojsko” 1920, nr 22. Autor tego ostatniego artykułu sugerował nawet, iż Ukraina będzie przyciągać narody Kaukazu.

¹²⁴ A. Nowak, *Polityka wschodnia*, s. 10.

Kijów, Ukraina, to jest ich czuły punkt. Z dwóch powodów: po pierwsze, Moskwa bez Ukrainy będzie zagrożona głodem; po drugie, jeśli pójdzie dalej nasze porozumienie z Ukraińcami, jeśli zawiesimy nad nimi groźbę zorganizowania się niepodległej Ukrainy, to tej groźby oni nie będą mogli ryzykować i będą musieli pójść na walną rozprawę¹²⁵.

Skierowanie uderzenia na Kijów umożliwiło jednocześnie Piłsudskiemu realizację drugiego, bardziej doraźnego celu, tj. pobicie bolszewików, zanim oni sami podejmą ofensywę na Polskę¹²⁶. Ponadto Ukraina stanowiła niezbędny pomost ku szykowanym na nowych sojuszników republikom zakaukaskim¹²⁷. Istotnym w końcu czynnikiem, który wpłynął na wybranie tego akurat kierunku działań, były docierające do Warszawy informacje o silnym oporze ludności ukraińskiej, zwłaszcza wiejskiej, przeciw sowieckiemu reżimowi¹²⁸.

Według wielu badaczy cele polityki Piłsudskiego wobec Ukrainy najpełniej przedstawiła instrukcja Oddziału II Frontu Wołyń-

¹²⁵ B. Miedziński, *Polityka wschodnia*, s. 6. Zob. też: Wywiad Piłsudskiego dla „Le Petit Parisien” (tłum. polskie), 17 III 1919, w: J. Piłsudski, op. cit., t. 5, s. 65–67; Raport attaché wojsk, w Bukareszcie St. Hallera do O. II Szt. Gen., 17 I 1920, w: *Ukraine and Poland*, cz. 2, s. 3–8. O słuszności tego rozumowania może świadczyć zaniepokojenie, jakie polskie plany wywołały u szefa sowieckiej dyplomacji, Cziczierina, który w związku z tym postulował jak najszybsze powołanie instytucji dających pozory niezależności władz Ukrainy Sowieckiej. Notatka Cziczierina, 9 II 1920, w: *Polsko-sovetskaja*, cz. 1, s. 43–45; Notatka Cziczierina dla Trockiego i Rakowskiego, 14 II 1920, ibidem, s. 47–48; Cziczierin do Lenina, 22 II 1920, ibidem, s. 53; Cziczierin do Politbiura KC RKP(b) (kopia do Lenina), 26 II 1920, ibidem, s. 55.

¹²⁶ Trafność przewidywań Piłsudskiego udowadnia ostatnio Andrzej Nowak, 1920: *Pierwszy plan ofensywy sowieckiej na Polskę*, „Niepodległość” 1997, t. 29 (po wznowieniu), s. 12–13; por. idem, *Polityka wschodnia*, s. 7–11; W. Materski, op. cit., s. 43–44. W ostatnio opublikowanej pracy poświęconej aspektom militarnym wyprawy kijowskiej Lech Wyszczelski dochodzi do wniosku, że cel polityczny, tj. utworzenie państwa ukraińskiego, był dla Piłsudskiego bardziej istotny od pobicia wojsk sowieckich. L. Wyszczelski, *Kijów 1920*, Warszawa 1999, s. 102.

¹²⁷ P. Okulewicz, op. cit., s. 150–157. Zob. np. późniejszy tekst: A [Skwarczyński ?], *Wizje polityczne*. Autor sugerował w nim nawet, iż Ukraina będzie przyciągać te narody.

¹²⁸ Ówczesna sytuacja na Ukrainie: S. Kamiński, *Lata walk i zamętu na Ukrainie 1917–1921*, Warszawa 1928, s. 96–99.

skiego z 1 III 1920, skierowana do wszystkich dowódców. Zdaniem Janusza Ciska powstała ona jeszcze w styczniu tego roku, podczas inspekcji Piłsudskiego na tym froncie¹²⁹. W tekście podkreślono, że głównym celem działań Naczelnika Państwa i rządu polskiego jest bezwzględne osłabienie Rosji, co pozwoliłoby zmniejszyć niebezpieczeństwo zagrażające Polsce zarówno od bolszewików, jak i od „białych”. Dlatego

obecnie rząd polski zamierza poprzeć ruch narodowy, aby stworzyć samodzielne państwo ukraińskie, a przez to znacznie osłabić Rosję odbierając jej okolice najbogatsze w zboże i skarby ziemne. [...] Ideą przewodnią stworzenia samodzielnej Ukrainy jest stworzenie przegrody między Polską a Rosją [podkreślenie w tekście – przyp. J. P.] i oddanie Ukrainy pod wpływy polskie i zabezpieczenie tym samym ekspansji Polski na wschód tak pod względem ekonomicznym dla stworzenia sobie rynku zbytu, jak i politycznym¹³⁰.

W związku z tym instrukcja polecała we wszystkich sporach między Rosjanami a Ukraińcami popierać tych ostatnich, agitować za niepodległą Ukrainą i za sojuszem polsko-ukraińskim zwróconym przeciw Rosji oraz uświadamiać w tym duchu tak żołnierzy, jak i cywilną ludność ukraińską na zajętych terenach. Zalecała też przychylnie odnosić się do tej ludności. Z drugiej jednak strony, nakazywała jednocześnie nie dopuszczać do manifestacji narodowo-ukraińskich¹³¹.

Andrzej Garlicki zwrócił uwagę na fragment tekstu, w którym była mowa o potwierdzeniu przez ukraińskie czynniki miarodajne przynależności Wołynia do Polski (co podkreślono tłustym drukiem). Dalej zaznaczano: „Kwestia granic wschodnich będzie rozpatrywana ze stanowiska zabezpieczenia Polsce okręgów z ludnością polską, terenów potrzebnych dla Polski ze stanowiska strategicznego zabezpieczenia granic”. Według tego badacza klóciło się

¹²⁹ *Sąsiedzi wobec wojny 1920 roku*, oprac. J. Cisek, Londyn 1990, s. 187, przyp. 1.

¹³⁰ O. II Dowództwa Frontu Wołyńskiego, Sekcja Polityczna: Informacyjny Komunikat Polityczny, 1 III 1920, ibidem s. 159–160.

¹³¹ Ibidem.

to z zasadą samostanowienia, tak przecież podkreślaną przez obóz belwederski¹³². Mając jednakże na uwadze niechęć, jaką wielu oficerów i żołnierzy żywiło do wyprawy na Ukrainę, należy domniemywać, iż miał on na celu przekonanie ich do planów Piłsudskiego poprzez ukazanie mogących z tego płynąć korzyści dla Polski. Stąd zapewne wynikała taka, a nie inna argumentacja. Należy też zwrócić uwagę, iż wyżej przytoczone sformułowania były wysoce nieostre, pozwalały na różną interpretację i nie przesądzały w żadnym wypadku zasięgu aspiracji państwa polskiego przed mającymi nastąpić rokowaniami¹³³.

Szerzej, i jak się wydaje bardziej szczerze, na temat swoich planów wypowiedział się Piłsudski w bezpośredniej rozmowie z dowódcą wspomnianego Frontu, generałem Antonim Listowskim, już w trakcie wyprawy kijowskiej:

Idąc w głąb Ukrainy, ale tylko do granic 72 roku, przez to samo nie uznajemy rozbioru i głosząc samostijność na tych ziemiach jakby poprowadzamy błędy naszych przodków. Chcemy dać [Ukrainie] możliwość samookreślenia i rządzenia się przez własny naród. Ale czy ten lud się samookreśli, czy stworzy rząd, wojsko... w co wątpię – przyszłość pokaże!... to nas nic nie obchodzi! Jak również, czy wybuchnie ten sam ruch i połączenie się z Ukrainą republiką po drugiej stronie Dniepru. [Dalej dodał:] Co do ostatecznych granic 72 r. [...] to kwestia daleka, przyszłość wskaże!

Na pytanie Listowskiego, kto zwróci koszty wojny, odbudowy kraju i kolei, Piłsudski stwierdził: „sami wrócimy, władając Ukrainą”¹³⁴.

¹³² Andrzej Garlicki przypisuje też autorstwo komunikatu kapitanowi Bogusławowi Miedzińskiemu, szefowi Departamentu Politycznego MSWojsk., wskazując na zbieżność jego treści z referatem wygłoszonym przez tego ostatniego na odprawie szefów oddziałów informacyjnych i wywiadu w Oddziale II MSWojsk. (17–18 kwietnia). A. Garlicki, *Polityka wschodnia obozu belwederskiego*, „Przegląd Historyczny” 1978, nr 3, s. 459.

¹³³ Piotr Wandycz pisze, iż grał on na różnych strunach: *Soviet-Polish*, s. 157. Podobnie na jego politykę patrzy jeden ze współczesnych historyków ukraińskich: I. Lisevyč, *Politični aspekti ukraińsko-polśkogo sojuza 1920 r.*, w: *Polska i Ukraina*, s. 89.

¹³⁴ *Rozmowy z Listowskim*, s. 42–43 (zapis z 28 IV 1920).

W tej sformułowanej nieco patetycznie wypowiedzi widać jednak wahanie i niepewność co do siły nowych sojuszników i szans powstania Ukrainy. Ten sceptycyzm był zrozumiały, zważywszy do-tychczasowe niepowodzenia władz URL w stworzeniu własnego państwa. Naczelnik Państwa był już wtedy świadom porażki w staraniach o pozyskanie nie tylko innych sprzymierzeńców dla swoich planów, ale także polskiej opinii publicznej. Niepowodzenie realizacji idei federacyjnej tłumaczył dalej właśnie postawą tej ostatniej. Należy tu też dodać, że współpraca polsko-ukraińska wydawała mu się nadal jedynym rozwiązaniem kwestii Galicji Wschodniej¹³⁵.

W innej wypowiedzi do tego samego rozmówcy Naczelnik Państwa wyjaśnił też miejsce ukraińskiego przywódcy w swoich planach: „Petlura tu nie odgrywa żadnej roli, jest narzędziem, niczym więcej. A jeżeli nic się nie da zrobić, pozostawimy ten chaos własnym losom”¹³⁶. Potwierdzałyby te słowa wcześniejsza rozmowa z Wasilewskim. Piłsudski stwierdził w niej, iż Ukrainie Rakowskie-go¹³⁷ przeciwstawi Ukrainę Petlury, a naród ukraiński niech sam dokona wyboru¹³⁸. Pośrednio wreszcie sugeruje to żądanie od władz URL w późniejszych rokowaniach zwołania ukraińskiej konstytu-anty w ciągu sześciu miesięcy od opanowania kraju.

Idąc dalej, należy z tego wnioskować, że poparcie przewodniczącego Dyrektoriatu było w pewnej mierze warunkowe i zależało od uzyskania przez niego poparcia społeczeństwa ukraińskiego. Wynikałoby stąd, że w wypadku niespełnienia przez Petlurę tych oczekiwań Piłsudski gotów był porzucić go i osadzić w Kijowie kogoś innego.

¹³⁵ Piłsudski do Sosnkowskiego, 29 IV 1920, w: *Listy Józefa Piłsudskiego*, s. 95–99; por. P. Wandycz, *Z zagadnień współpracy polsko-ukraińskiej w latach 1919–1920*, „Zeszyty Historyczne” 1967, z. 12, s. 19; idem, *Soviet-Polish*, s. 158.

¹³⁶ *Rozmowy z Listowskim*, s. 43 (zapis z 5 V 1920).

¹³⁷ Christian (Kristow) Rakowski, skądinąd Bułgar z Dobruży i były działacz najpierw rumuńskiej, potem rosyjskiej socjaldemokracji, był od stycznia 1919 r. przewodniczącym Rady Komisarzy Ludowych Ukrainy Sowieckiej. Pełniąc tę funkcję, miał się wyrazić, że nie ma narodu ukraińskiego. V. A. Holovko, M. H. Stančev, H. M. Černjavs’kyj, *Meždu Moskvoy i Zapadom*, Charkiv 1994, s. 11. Szerzej o nim też: F. Conte, *Christian Rakovski (1873–1941)*, Boulder 1989.

¹³⁸ L. Wasilewski, *Józef Piłsudski*, s. 219.

Petlura był w tym momencie najlepszym kandydatem na polskiego sprzymierzeńca przynajmniej z dwóch powodów. Przede wszystkim na ukraińskiej scenie politycznej kierowany przez niego rząd URL, mimo iż zewsząd atakowany za porozumienie z Polską, nie miał w tym czasie realnej alternatywy. Różne większe i mniejsze grupki emigracji ukraińskiej, skupionej głównie w Wiedniu, Paryżu i Pradze, były wzajemnie skłócone i nie doszło wśród nich do stworzenia ośrodka ukraińskiego ruchu narodowego mogącego realnie konkurować z URL. Ponadto Petlura był wówczas najpoważniejszym (a właściwie jedynym poważnym) spośród polityków ukraińskich, który odrzucał całkowicie jakiekolwiek więzy z Rosją i optował za porozumieniem z Polską i Rumunią.

Jego wartość podnosił fakt, że był on szeroko znany na Ukrainie. Ponadto cieszył się popularnością w wojsku. Pozwalało to pozyskać nie tylko resztki armii URL, ale również uznające go oddziały powstańcze. Dzięki temu można było spodziewać się dalszych wystąpień przeciwko bolszewikom¹³⁹. Ponadto dla wielu środowisk ukraińskich, jak i międzynarodowej opinii publicznej, reprezentował on ciągłość państwową Ukrainy, nawet jeśli URL nie była uznawana w świecie. Wreszcie występowanie w roli sojusznika Petlury pozwalało Piłsudskiemu oddalać zarzut imperializmu, wysuwany zarówno w kraju, jak i za granicą, skądinąd niejednokrotnie z inspiracji bolszewickiej¹⁴⁰. Jak sugerują niektórzy badacze, swoją rolę przy wyborze Petlury odegrała osobista znajomość Piłsudskiego

¹³⁹ Potwierdzały to raporty wywiadu POW. Raport Bolesławskiego, 20 XII 1919, „Przegląd Wschodni” 1998, t. 5, z. 2 (18), s. 317–322; Raport W. Redlicha, 21 I 1920, ibidem, s. 322–325; Raport nr 26 Bolesławskiego, 25 I 1920, ibidem, s. 325–329; Raport nr 28 Bolesławskiego, 1 III 1920, ibidem, s. 335–339. Na temat samej akcji powstańczej zob. S. Ripce’kyj, *Povstans’kij ruch na Ukraïni 1918–1922*, w: *Encyklopedija Ukraïnoznawstva...*, t. 6, L’viv 1996, s. 2121.

¹⁴⁰ Przyznawał to później wielokrotnie sam Trocki. M. K. Dziewanowski, *Joseph Piłsudski. A European Federalist 1918–1922*, Stanford (Cal.) 1969, s. 274–276; por. P. Wandycz, *Z zagadnień*, s. 2–21. Zob. raport POW z Ukrainy cyt. w: J. Lewandowski, *U źródeł*, s. 110.

z Hołownym Atamanem, chociaż nie można też przeceniać jej znaczenia¹⁴¹.

Dobry obraz intencji Piłsudskiego dają wytyczne do rozmów z rządem rumuńskim. Zostały one nakreślone w jego liście do Sosnkowskiego, powstałym w tym samym czasie, w którym doszło do rozmowy z Listowskim (29 kwietnia). Zostały potem prawie dosłownie przepisane w instrukcji ministra obrony dla generała Rozwadowskiego, którego skierowano jako attaché wojskowego do Bukaresztu. Punkt drugi brzmiał:

Dalej oświadczyć należy, że Polska chętnie podejmie inicjatywę wspólną z Rumunią pracy dla poparcia Ukrainy w organizacji własnego państwa odgradzającego nas i Rumunię od Rosji, państwa z natury rzeczy słabego i zmuszonego do szukania oparcia o Polskę i Rumunię, aby utrzymać swój byt niepodległy¹⁴².

Potem podkreślano konieczność zwrócenia przyszłego państwa ukraińskiego na wschód w celu osłonięcia terenów obu państw zamieszkałych przez Ukraińców (tj. Galicji Wschodniej, Wołynia, Besarabii i Bukowiny Północnej). Dzięki temu miano usunąć na zawsze niebezpieczeństwo ze strony Rosji i ewentualne zakusy Ukraińców. Rząd rumuński miał wreszcie Rozwadowski zachęcać wspólnymi korzyściami gospodarczymi i handlowymi. Strona polska oczekiwała w zamian uznania Ukrainy i udzielenia jej pomocy w materiale wojennym (chodziło przede wszystkim o broń zarekwirowaną wcześniej oddziałom ukraińskim, które wycofując się przed bolszewikami przeszły granicę rumuńską, oraz o amunicję do karabinów rosyjskich, której Polacy nie posiadali)¹⁴³. We wspomnia-

¹⁴¹ M.in. W. Suleja, *Piłsudski a Petlura*, w: *Polska i Ukraina*, s. 119. Warto w tym miejscu zauważyć, że pierwsza rozmowa Naczelnika Państwa z Petlurą z 9 XII 1919 r. trwała 9 godzin (od 8 wieczór do 5 nad ranem). O. Docenko, op. cit., kn. 5, s. 78.

¹⁴² Sosnkowski do Rozwadowskiego, 4 V 1920, w: *Ukraine and Poland*, cz. 2, s. 57–59.

¹⁴³ Ibidem.

nym liście do Sosnkowskiego Piłsudski wymienił korzyści wspólnej akcji:

Uniezależniony naszą politykę wspólną od kapryśków ententy, usuniemy wspólne niebezpieczeństwo bolszewickie i imperialistyczne Rosji, wreszcie będziemy mogli wspólnie ciągnąć (przy opiece) korzyści specjalne z tak bogatego kraju jak Ukraina¹⁴⁴.

Słowa te wyraźnie ukazują, że państwo ukraińskie miało stać się faktycznie protektoratem polsko-rumuńskim pod względem zarówno politycznym, jak i ekonomicznym. Potwierdza to również dużo późniejsze opracowanie Wydziału Wschodniego MSZ poświęcone Ukrainie, w którym jego autor stwierdzał:

W razie utrzymania się Petlury na Ukrainie, Polska miała zapewnione korzyści ekonomiczne, a także niewątpliwy ogólny wpływ na ukształtowanie się stosunków na prawobrzeżnej Ukrainie¹⁴⁵.

Rodzi się więc pytanie: dlaczego Naczelnik Państwa nie rozpoczął rokowań w sprawie sojuszu od razu po podpisaniu deklaracji grudniowej, lecz dopiero niecałe trzy miesiące później? Generałowi Listowskiemu, który w raporcie z 21 grudnia proponował utworzenie armii ukraińskiej z jeńców i restytuowanie państwa ukraińskiego, Naczelne Dowództwo odpowiedziało kilkanaście dni później, że podziela jego poglądy, niemniej uważa formalne uznanie Ukrainy za niemożliwe do zrealizowania z uwagi na jej wrogość do Denikina¹⁴⁶.

Wkrótce jednak zarówno sytuacja międzynarodowa, jak i wewnętrzna zaczęły sprzyjać zamierzeniom Piłsudskiego. Armia Czerwona wyparła w grudniu resztki Armii Ochotniczej na Krym.

¹⁴⁴ Piłsudski do Sosnkowskiego, 29 IV 1920, w: *Listy Józefa Piłsudskiego*, s. 95–99.

¹⁴⁵ Opracowanie Łukasiewicza pt. *Ukraina...*; por. P. Wandycz, *Z zagadnień*, s. 20.

¹⁴⁶ T. Kutrzeba, op. cit., s. 50. Autor ten wyciągał z tego wniosek, iż chociaż plany militarne wyprawy kijowskiej były już w tym czasie przemyślane, to kwestie polityczne z nią związane pozostawały płynne z uwagi na negatywne stanowisko Denikina, popierane przez Francję i Wielką Brytanię.

W kraju dymisja Paderewskiego pozwoliła mu powołać powolny sobie rząd z Leopoldem Skulskim jako premierem i swoim byłym przedstawicielem w KNP Stanisławem Patkiem jako ministrem spraw zagranicznych, dzięki czemu uzyskał wreszcie swobodę kształtowania polityki wschodniej. Jednak w rozmowach z Ukraińcami wskazywano na stanowisko Ententy jako przeszkodę na drodze do sojuszu¹⁴⁷. Sam Piłsudski w wypowiedzi dla francuskiego pisma określił sytuację na Ukrainie jako płynną i niejasną. Dodał przy tym jeszcze, że mieszkańcy Ukrainy są w stanie ciągłego powstania przeciwko bolszewikom i Denikinowi, lecz nie wysuwają pozytywnego programu i w związku z tym nie wiadomo, o co im chodzi. Niewykluczone jednak, że wypowiedź ta miała na celu ukrycie rzeczywistych zamiarów¹⁴⁸.

Moim zdaniem Piłsudski nie podjął od razu rokowań z władzami URL najprawdopodobniej dlatego, iż postanowił najpierw wysondować grunt i stworzyć podwaliny dla swoich planów, odkładając uzgodnienie szczegółów na później, kiedy już znany będzie zakres ich poparcia ze strony innych państw. Do takiego rozumowania skłaniało go z pewnością przekonanie, że Petlura, przebywając w Warszawie, nie ma alternatywy dla sojuszu z Polską i jest skazany na dobrą wolę swoich gospodarzy¹⁴⁹. Świadczą o tym jego

¹⁴⁷ Memoriał UNR do władz RP, b.d, CDAVOVU, MSZ URL (f. 3696), op. 1 spr. 30, k. 70–71; Petlura do Tyszkewycza, 21 I 1920, CDIAU, Spuścizna po Mychajle Tyszkewyczu (f. 681), op. 1, spr. 18, k. 13–16 (też w: *Graždanskaja vojna na Ukraine*, t. 2 (*maj 1919-fevral' 1920*), pod red. S. Korolivskiego, Kiev 1967, s. 672–674).

¹⁴⁸ Nieautoryzowany wywiad Piłsudskiego, 3 I 1920, „Journal de Pologne” (tłum. polskie), 5–6 I 1920, w: J. Piłsudski, op. cit., t. 5, s. 130. Zdezorientowany poseł brytyjski w Warszawie, pisząc w tym czasie o dziwnym dla niego ochłodzeniu stosunków polsko-rumuńskich, upatrywał jego przyczynę w promowaniu przez Rumunów jakiejś formy niepodległości lub przynajmniej samostanowienia Ukrainy. Polacy mieli w tym przeszkadzać m.in. poprzez niepomaganie Petlurze, gdyż nie chcieli mieszać się w poważne awantury na Ukrainie (sic!). Rumbold do Curzona, 23 II 1920, w: DBFP, ser. 1, vol. XI, s. 228–229.

¹⁴⁹ Według relacji Izaaka Mazepa pod wpływem niektórych doradców Petlura miał zastanawiać się nad opuszczeniem Polski, w końcu jednak został przy planach sojuszu z Polską. I. Mazepa, op. cit., t. 2, s. 149. Mogły się do tego przyczynić negatywne rezultaty sondaży Liwyckiego wśród przedstawicieli innych państw w Warszawie na temat możliwości poparcia URL. Ibidem, t. 3, s. 12.

dalsze poczynania. Już w styczniu rozpoczęto sondowanie stanowiska Rumunii odnośnie do współdziałania na tym polu. Rumuńskie czynniki polityczne i wojskowe, chociaż generalnie przychylnie powstaniu państwa ukraińskiego, nadal zachowywały neutralne stanowisko. Powodem tego nie był zresztą tylko wzgląd na Ententę. Nie wierzono również w realną możliwość powstania państwa ukraińskiego na tak „zanarchizowanym terenie”¹⁵⁰.

Równocześnie Piłsudski rozpoczął zabiegi o uzyskanie poparcia mocarstw dla swoich planów. Poprzez francuską misję wojskową starał się przekonać Focha i władze francuskie o potrzebie przesunięcia linii „kordonu sanitarnego” na wschód – aż do Dniepru. W wypadku zaakceptowania tej propozycji gotów był wziąć na siebie, przy współudziale Rumunii, sprawy reaktywowania państwa ukraińskiego. Mimo pewnego zainteresowania wykorzystaniem Petlury przeciw bolszewikom, które przejawiał francuski sztab generalny, jak też część prasy, oferta polska pozostała bez odpowiedzi¹⁵¹. Podjęta w celu wysondowania stanowisk mocarstw styczniowa podróż Patka do Paryża i Londynu nie przyniosła sukcesu. Zarówno Clemenceau, jak i szef sztabu francuskiego marszałek Ferdinand Foch akceptowali jedynie powstanie sojuszu defen-

¹⁵⁰ Raport attaché wojsk, w Bukareszcie do O. II NDWP, 17 I 1920, w: *Ukraine and Poland*, cz. 2, s. 3–8; S. Haller do MSZ, 26 II 1920, w: *Sąsiedzi wobec wojny*, s. 269–270; P. Okulewicz, op. cit., s. 134–135. Mimo to rozmowy na ten temat kontynuowano przy okazji negocjacji odnośnie do polsko-rumuńskiej konwencji wojskowej. Sapięha do MSZ, 12 III 1920, w: *Sąsiedzi wobec wojny*, s. 274–275; Wytyczne NDWP dla konwencji wojskowej z Rumunią, 4 III 1920, CAW, Teki Laudańskiego, sygn. 440.12/4–5 t. 4, k. 203–205; H. Bulhak, *Początki sojuszu polsko-rumuńskiego i przebieg rokowań o konwencję wojskową w latach 1919–1921*, „Dzieje Najnowsze” 1973, z. 3, s. 28–30. Jak wynika z informacji przekazanych dyplomacie brytyjskiemu przez czechosłowackiego ministra spraw zagranicznych Eduarda Beneša, premier rumuński Aleksandru Averescu miał w kwietniu otrzymać od Polaków propozycję wspólnej wyprawy na Ukrainę. Polacy mieli obiecać mu w zamian część ukraińskiego wybrzeża Morza Czarnego z Odessą. Clerk do Curzona, 25 VIII 1920, PRO, FO, sygn. 688/5 (AAN, MAO, sygn. M 318), k. 85. Brak jednak potwierdzenia tego faktu, a wiarygodność tej pochodzącej z trzecich ust relacji obniża to, iż Beneš był nieprzychylny Polsce.

¹⁵¹ T. Schramm, op. cit., s. 51; J. Kukułka, op. cit., s. 112–113; opinie prasy: ibidem, s. 156.

sywnego, przy czym ten ostatni nie wymienił Ukrainy wśród jego uczestników¹⁵². Także Anglicy, w których pozyskanie Piłsudski zaangażował się osobiście – prowadząc rozmowy z posłem brytyjskim w Warszawie – przeciwni byli działaniom ofensywnym¹⁵³. Niemniej jednak sondaż kontynuowano¹⁵⁴.

Istotnym czynnikiem wpływającym na stanowisko mocarstw był utrzymujący się sprzeciw przywódców „białej” Rosji. Przewidując to, Piłsudski jeszcze na początku 1919 roku rozpoczął poszukiwania wśród Rosjan partnerów skłonnych ustąpić w tej kwestii. Nadzieję na to wydawali się spełniać zwolennicy „trzeciej”, demokratycznej Rosji – antybolszewickiej, lecz zarazem przeciwnej odbudowaniu jej w dawnym kształcie. Jej powstanie stało się jednak realne dopiero po klęsce Armii Ochotniczej. Przymuszczenie dlatego na początku grudnia 1919 roku zaproszeni zostali do Warszawy eserowiec Borys Sawinkow i Nikołaj Czajkowski¹⁵⁵. W toku dwóch rozmów 16 i 18 I 1920 roku Piłsudski ustalił z nimi wstępne warunki współpracy. Według późniejszej relacji posła brytyjskiego Piłsudski miał wówczas przedstawić politykom rosyjskim dwa plany. Pierw-

¹⁵² Patek do Piłsudskiego, 7 I 1920, w: W. Suleja, *Dwa listy Stanisława Patka do Józefa Piłsudskiego z Paryża ze stycznia 1920 roku*, w: *Idea Europy i Polska w XIX–XX wieku*, Wrocław 1999, s. 45–48.

¹⁵³ M. Nowak-Kiełbikowa, op. cit., s. 193–194.

¹⁵⁴ Kolejnego sondażu odnośnie do możliwości zmiany stanowiska mocarstw podjął się Karol Wędziagolski. Składane przez niego sprawozdania natchnęły jednego z najbliższych współpracowników Naczelnika Państwa, Kazimierza Świątalskiego, nadzieję na zaakceptowanie polskich zamierzeń. Miały one wskazywać na przychyłność, a przynajmniej brak sprzeciwu, brytyjskich kręgów konserwatywnych wobec tych planów. W swoim dzienniku ten ostatni zauważył wprawdzie, iż właściwie nie wybadano stanowiska Francji, nie wydawało mu się to jednak istotne z uwagi na jej zaangażowanie w sprawy niemieckie. K. Świątalski, *Diariusz, 1919–1935*, oprac. A. Garlicki i R. Świętek, Warszawa 1992, s. 42 (zapis z 22 III). Przeświadczenie to, jak się później okazało, zbyt optymistyczne, mogło mieć istotny wpływ na decyzję o podjęciu ofensywy na wschód.

¹⁵⁵ Ten ostatni jako jeden z nielicznych polityków rosyjskich opowiadał się za porozumieniem z narodami nierosyjskimi i federacyjnym charakterem przyszłego państwa. Czajkowski do Sawinkowa, b.d. [załącznik do listu Sawinkowa do Piłsudskiego z 27 III 1920], IJP, AGND, sygn. G II B t. 22 (AAN, MAO, sygn. M 486), dok. 3055. Szerzej o tym: L. Grosfeld, *Piłsudski i Sawinkow*, w: *Studia historyczne*, Warszawa 1965, s. 115; por. też P. Kenez, op. cit., s. 301.

szy, określany przez niego jako większy, polegał na przymierzu wszystkich pogranicznych państw Rosji oraz Polski i Finlandii z siłami antybolszewickiej Rosji. Miał on przyjąć formę, jak to określił sam Naczelnik Państwa, Ligi Narodów Europy Wschodniej. W tym wypadku w krajach tych powinny zebrać się zgromadzenia konstytucyjne, które zatwierdziłyby taki związek. Drugi, mniejszy plan, przewidywał sojusz jedynie z antybolszewicką Rosją. Obaj rozmówcy Piłsudskiego mieli wyrazić zgodę na jego propozycje, ale zaznaczyli, że woleliby nazwać większy plan federacją niż sojuszem. Piłsudski odrzucił jednak takie rozwiązanie.

Kluczowe znaczenie w rozmowach z rosyjskimi politykami odgrywała kwestia dalszych losów Ukrainy. Zgodnie z oczekiwaniami, obaj najbardziej opierali się uznaniu jej samodzielności, gotowi byli jedynie zaakceptować autonomię kulturalno-narodową¹⁵⁶. Według relacji rozmówców Piłsudskiego, nie upierał się on przy niepodległości Ukrainy, gotów był zaakceptować pozostanie jej, tak jak i innych *okrain* Rosji, w związku państwowym z nią na zasadzie szerokiej autonomii. W toku rozmowy miał nawet określić Petlurę jako mniejsze zło wobec braku godnych zaufania przedstawicieli demokratycznej Rosji¹⁵⁷. W świetle dotychczasowych i późniejszych poczynań Piłsudskiego takie postawienie sprawy nie wydaje się jednak możliwe. W tym samym bowiem czasie w rozmowie z wysłannikiem rządu brytyjskiego do Denikina odrzucił on naciski Ententy, by porzucił Petlurę i spotkał się z rosyjskim dowódcą¹⁵⁸. Jeśliby

¹⁵⁶ Rumbold do Curzona, 23 I 1920, w: DBFP, ser. 1, vol. III, s. 800–801 (tłum. polskie w: DiM, t. 3, s. 556–557).

¹⁵⁷ A. Nowak, *Polityka wschodnia*, s. 9; W. Jędrzejewicz, J. Cisek, op. cit., t. 2, s. 130. Relację Rosjan potwierdzałyby informacje uzyskane w Paryżu przez Wielowieyskiego. Zamoyski do MSZ, 30 I 1920, AAN, Ambasada RP w Paryżu, sygn. 151, k. 77–78. Natomiast Miedziński tak relacjonował przekazany mu dużo później przebieg rozmowy: „Nie zamierza [Piłsudski – przyp. J. P.] też zmienić swego stanowiska w sprawie niepodległości Ukrainy, z tym tylko, że ludności ziem ukraińskich pozostawione zostanie oczywiście prawo uznania, z kim i w jakim stopniu zechce się związać układami sojuszniczymi czy federalcyjnymi”. B. Miedziński, *Wspominając Sawinkowa*, „Zeszyty Historyczne” 1975, z. 32, s. 40.

¹⁵⁸ W. Jędrzejewicz, J. Cisek, op. cit., t. 2, s. 122.

jednak uznać relację Rosjan za prawdziwą, należy przypuszczać, iż wypowiedzi Naczelnika Państwa wynikały z chęci pozyskania rozmówców do swoich planów. Mogła też wchodzić w grę próba dezinformacji co do swoich intencji. Być może chodziło wreszcie o zaasekurowanie się przed mocarstwami.

Po wizycie w Warszawie Czajkowski udał się do Denikina, natomiast Sawinkow miał przekonywać koła rosyjskie w Paryżu i przedstawiciele mocarstw do uzgodnień przyjętych w Warszawie. Obie te misje zakończyły się niepowodzeniem¹⁵⁹. Wprawdzie Denikin dopiero pod koniec marca zmienił zdanie i odtąd skłonny był zaakceptować odrębność Ukrainy, do porozumienia z nim już jednak nie doszło, gdyż wkrótce został on zastąpiony przez generała Piotra Wrangla¹⁶⁰.

Kontynuując poszukiwania sojuszników, Piłsudski zaprosił z kolei do Warszawy przedstawiciele krajów znajdujących się w stanie wojny z Rosją Sowiecką: Finlandii, Łotwy i Rumunii. Oficjalnym celem spotkania miało być uzgodnienie wspólnego stanowiska na rokowania pokojowe z bolszewikami. Tuż po przybyciu delegacji dwóch państw bałtyckich w końcu lutego okazało się, że nie udało się ustalić wspólnej płaszczyzny rozmów wszystkich zaproszonych z Polską i przedstawicielami URL. W rezultacie polskie czynniki podjęły oddzielne negocjacje z reprezentantami każdego z państw. Najbardziej skłonni poprzeć polskie plany wydawali się Łotysze, których przedstawiciel już wcześniej w wypowiedzi dla prasy poparł ideę *entente cordiale* Łotwy, Finlandii, Polski i Ukrainy. W trakcie rozmów w zamian za uznanie Łotwy Wasilewski zażądał *désintéressement* w kwestii stosunku Polski do Ukrainy. Także Finowie na żądanie Polski uznali Ukrainę i Litwę za polską strefę wpływów. Nie okazali natomiast zainteresowania współpracą, a wkrótce rząd fiński podjął rokowania z bolszewikami o zawieszenie broni¹⁶¹. Tak więc próba uzyskania międzynarodowego poparcia dla Ukraińców

¹⁵⁹ Szerzej o działaniach Sawinkowa: L. Grosfeld, op. cit., s. 116–118.

¹⁶⁰ Sawinkow do Piłsudskiego, 27 III 1920, IJP, AGND, sygn. G II B t. 22 (AAN, MAO, sygn. M 486), dok. 3055.

¹⁶¹ A. Skrzypek, op. cit., s. 59–62; K. Hovi, *Finlandia a wojna polsko-sowiecka (1919–1920)*, w: *Rok 1920*, s. 193.

zakończyła się niepowodzeniem. Jedynym rezultatem tych rozmów było uznanie *de facto* Ukrainy przez Łowę, co nastąpiło 25 marca¹⁶².

Na razie władze URL bez powodzenia zabiegały o kolejne spotkania z władzami polskimi w celu ustalenia zasad współpracy. Między grudniem 1919 a marcem następnego roku doszło jedynie do kilku rozmów Liwyckiego i Mychajliwa z Patkiem oraz Zaleskim. Obaj interlokutorzy Ukraińców deklarowali dobrą wolę podtrzymywania sprawy ukraińskiej, jednak nie podjęli rozmowy na temat sojuszu przeciwko bolszewikom. Dyplomaci ukraińscy starali się też wysondować stanowisko wielkich właścicieli polskich z Ukrainy: Zdzisława Grocholskiego, Karola Jaroszyńskiego i Józefa Potockiego, gdyż, ich zdaniem, ci mieli istotny wpływ na stanowisko polskie wobec kwestii ukraińskich¹⁶³. Nie znamy jednak szczegółów tych rozmów.

Tymczasem w styczniu 1920 roku powołany został Zarząd Cywilny Ziemi Wołyńskiej i Frontu Podolskiego, na którego czele stanął Komisarz Generalny Antoni Minkiewicz. Pod jego administracją znalazły się cztery powiaty Podola: starokonstantynowski, płoskirowski, kamieniecki i uszycki, w tym tereny, które przekazała strona ukraińska jeszcze w listopadzie¹⁶⁴. Według wspomnień Stanisława Stempowskiego, pełniącego wówczas funkcję sekretarza politycznego w Zarządzie Cywilnym (faktycznie był w nim przedstawicielem Naczelnika Państwa), miały one tworzyć podstawę

¹⁶² Kopia pisma zawiadamiającego o uznaniu: AAN, MSZ, sygn. 5349, k. 203. Skądinąd plany takie przejawiali Łotyśze jeszcze w grudniu poprzedniego roku. MSZ URL do posłów, XII 1919, BN, NTSz, mf 87286 (MSZ URL, sygn. XXIV-4a), k. 4-6v.

¹⁶³ Wydział Polityczny Polskiej Delegacji Kongresowej: *Kronika polsko-ukraińska*, zeszyt XXIV (oprac. dr E. Woroniecki), 11-20 II 1920, AAN, Ambasada RP w Paryżu, sygn. 168, k. 1-9; O. Docenko, op. cit., kn. 4, s. 216; M. Kovalev's'kyj, op. cit., cz. 3, s. 588-592; I. Mazepa, op. cit., t. 3, s. 11-12. Te ostatnie sondaże wywołały nawet interpelację Skarbka na forum Komisji Spraw Zagranicznych Sejmu. „Kurier Polski” 1920, nr 70.

¹⁶⁴ Minister spraw wewnętrznych Stanisław Wojciechowski w rozmowie z Macijewyczem tłumaczył to potrzebą posiadania sprawnie zorganizowanej administracji, czego nie mogła zapewnić strona ukraińska. Macijewycz do pła [?], Bukareszt, 25 II 1920, BN, NTSz, mf 87287 (MSZ URL, sygn. XXIV-5), k. 190-191.

przyszłego województwa podolskiego. Świadczyło to niedwuznacznie o pragnieniu włączenia tych ziem do państwa polskiego. Wskazywały na to także oficjalne wypowiedzi przedstawicieli lokalnych władz wojskowych i cywilnych, w których mówiło się o polskości zajętych terenów. Nie liczono się wreszcie z miejscową administracją ukraińską, rekwirując mienie URL¹⁶⁵. Wskazywałyoby to na fakt, że władze polskie nie były wówczas jeszcze zdecydowane, czy nie pozostawić najbardziej zaludnionej przez Polaków części Podola przy państwie polskim¹⁶⁶. Ich postępowanie wywoływało ostre protesty rezydującego w Kamieńcu Podolskim pełnomocnika rządu URL na ten obszar, ministra oświaty Iwana Ohijenki, jak też emigracyjnych władz URL i samego Petlury¹⁶⁷.

Najpoważniejszy incydent nastąpił 11 lutego. Wtedy to z polecenia Minkiewicza aresztowano przebywających w tym mieście trzech członków rządu URL z premierem Mazepą na czele. Zwolniono ich dopiero po interwencji Stempowskiego. Oficjalne przeprosiny za ten czyn wystosowało polskie MSZ¹⁶⁸. Postawa władz lokalnych została też zdezakceptowana przez przedstawicieli Piłsudskiego, którzy zapewniali przy tym o pełnej akceptacji przynależności tych ziem do Ukrainy (m.in. zrobił to wspomniany już Czarnocki). Spotkała

¹⁶⁵ S. Stempowski, *Ukraina*, s. 85; O. Docenko, op. cit., kn. 4, s. 127–166, 216–217.

¹⁶⁶ J. J. Bruski, *Geneza sojuszu*, cz. 2, s. 134–137. Na taką możliwość wskazuje też zastrzeżenie w wytycznych rządu do rokowań z Ukraińcami z 11 marca, dotyczące możliwości włączenia tego terenu w drodze zamiany za inne obszary na Wołyniu. Podobne podejrzania miał zresztą polski korespondent „Timesa”. „Kurier Polski” 1920, nr 103.

¹⁶⁷ Protokół pos. Członków rządu URL, 12 I 1920, w: S. Petljura, op. cit., t. 3, s. 173–175; Nota rządu URL do rządu RP, 13 I 1920, CDAVOVU, MSZ URL (f. 3696), op. 1 spr. 124, k. 1–2; Nota rządu URL do rządu RP, 22 I 1920, ibidem, op. 1 spr. 173, k. 44–46; zob. też A. Serednicki, *Polsko-ukraińskie kłopoty sojusznicze*, w: *Wojna polsko-sowiecka 1920*, pod red. A. Koryna, Warszawa 1991, s. 209–212. Rosyjski polityk Piotr Kutiepov, reprezentujący nieoficjalnie w Warszawie „białych”, donosił nawet końcem stycznia Sazonowowi o ochłodzeniu się polsko-ukraińskiego „miodowego miesiąca”. P. Wandycz, *Z zagadnień*, s. 15–16.

¹⁶⁸ „Kurier Polski” 1920, nr 95. Andrzej Garlicki błędnie podaje, że aresztowano też Petlurę: *Józef Piłsudski 1867–1935*, Warszawa 1990, s. 225. Najprawdopodobniej powodem całego zajścia były zadrażnienia ambicjonalne lokalnych przedstawicieli władz polskich.

się ona wreszcie z krytyką prasy piłsudczykowskiej, w której wzywano do lepszego ułożenia stosunków na kresach. Niemniej incydenty nie ustawały, wciąż też w zawieszeniu pozostawała sprawa autonomii Galicji Wschodniej. Podważało to zaufanie przyszłych sojuszników do polskich władz¹⁶⁹. Należy jednak równocześnie podkreślić, że to właśnie w Warszawie władze URL znalazły spokojną przystań. Stała się ona na przeciąg kilku miesięcy faktycznym centrum państwowości ukraińskiej¹⁷⁰.

Stan zawieszenia w stosunkach polsko-ukraińskich nie odnosił się do sfery wojskowej. Poczynania władz polskich na tym odcinku wyraźnie wskazywały kierunek polityki Piłsudskiego. Pomimo braku politycznych uzgodnień już w styczniu z pozostałych na Podolu resztek jednostek ukraińskich, formalnie internowanych, oraz z jeńców naddnieprzańskich rozpoczęto odtwarzanie armii URL¹⁷¹. Na początku lutego powołano w tym celu Ekspozyturę MSWojsk. ds. Ukraińskich¹⁷².

Plany Piłsudskiego ze zrozumiałych względów nie były oficjalnie ujawniane. W publicznych wystąpieniach zimą 1919/1920 roku Naczelnik Państwa podkreślał, iż o losie ziem wschodnich położonych w obrębie granic Rzeczypospolitej z 1772 roku powinna zade-

¹⁶⁹ Szef sztabu Frontu Podolskiego do gen. Krajewskiego (dowódcy Frontu), 21 I 1920, CAW, Teki Laudańskiego, sygn. 440.12/4-5 t. 4, k. 13-13v; Anonimowa odręczna notatka AGND, 25 I 1920, ibidem, k. 15-16; S. Stempowski, *Ukraina*, s. 84-86; A. Skwarczyński, *Nasza administracja na „kresach”*, „Rząd i Wojsko” 29 II 1920. Postępowanie lokalnych władz było natomiast oczywiście aprobowane przez prasę pravicową.

¹⁷⁰ J. J. Bruski, *Geneza sojuszu*, cz. 2, s. 133-134; por. M. Kovalevs'kyj, op. cit., cz. 3, s. 588.

¹⁷¹ Decyzją Ministerstwa Spraw Wojskowych nadano Ukraińcom status „ochotników wojskowych obcej narodowości”. Z. Karpus, *Wschodni sojusznicy*, s. 20.

¹⁷² Petlura do Maciejowicza, 25 II 1920, CDAVOVU, MSZ URL (f. 3696), op. 1 spr. 170, k. 10-12 (też: S. Petljura, op. cit., t. 3, s. 188-190); L. K., *Ekspozytura Ministerstwa Spraw Wojskowych do Spraw Ukraińskich w roku 1920*, „Niepodległość” 1962, t. 7 (po wznowieniu), s. 236; J. W. Gdański, *Uwagi o dziejach formacji sprzymierzonych w wojnie 1920 roku*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 1995, t. 37, s. 286-287; Z. Karpus, *Formowanie oddziałów ukraińskich w Polsce w latach 1919-1920*, w: *Polska i Ukraina*, s. 236-238; idem, *Wschodni sojusznicy*, s. 20-24; idem i I. Sribnjak, op. cit., s. 82-86.

cydować zamieszkuje ją ludność. Jeszcze w trakcie rokowań polsko-ukraińskich, poprzedzających deklarację grudniową, Piłsudski stwierdził na forum połączonych komisji wojskowej i spraw zagranicznych Sejmu, iż myśli o przeprowadzeniu plebiscytu na ziemiach wschodnich w styczniu następnego roku¹⁷³. Wrócił do tego w lutym wywiadzie dla „Echo de Paris”¹⁷⁴ i także podczas debaty na temat warunków pokoju z bolszewikami. Wywołało to negatywną reakcję w kołach alianckich. Nowy premier francuski Alexandre Millerand w imieniu Rady Najwyższej 6 marca wystosował oficjalną notę zawierającą sprzeciw wobec planów przeprowadzenia plebiscytu¹⁷⁵. Od tej pory nie były one więcej oficjalnie zgłaszane przez polskie czynniki rządowe.

Pomysł przeprowadzenia plebiscytu miał, jak się wydaje, cel wyłącznie propagandowy. W ten sposób chciano wykorzystywać przeciwko bolszewikom podnoszone przez nich samych prawo do samostanowienia. Po spotkaniu z reprezentującym Naczelnika Państwa w rozmowach z rosyjskimi politykami podpułkownikiem Karolem Wędziagolskim Sawinkow zanotował, że jednym z warunków, które Piłsudski zamierzał przedstawić stronie sowieckiej, było uznanie przez nią niepodległości Ukrainy oraz innych krajów powstałych na gruzach imperium. Według słów Wędziagolskiego Naczelnik Państwa nie spodziewał się, by Sowietzi zgodzili się na nie¹⁷⁶. Być może więc postawił je właśnie po to, by zmusić stronę sowiecką do zerwania rozmów, co można byłoby wykorzystać propagandowo na Zachodzie. Niewykluczone wreszcie, że pragnął w ten

¹⁷³ W. Jędrzejewicz, J. Cisek, op. cit., t. 2, s. 133.

¹⁷⁴ Wywiad Piłsudskiego dla „Echo de Paris” 12 II 1920, w: J. Piłsudski, op. cit., t. 5, s. 145–147.

¹⁷⁵ Nota Milleranda do Delegacji Polskiej na Konferencję Pokojową w Paryżu, 6 III 1920, AAN, MSZ, sygn. 5353, k. 1–2. Zofia Zaks podaje datę 10 marca: *Problem Galicji Wschodniej w czasie wojny polsko-radzieckiej*, „Studia z Dziejów ZSRR i Europy Środkowej” 1972, t. 8, s. 80.

¹⁷⁶ L. Grosfeld, op. cit., s. 122. W czasie swej misji Wędziagolski miał też na przełomie lutego i marca spotkać się z Maklakowem oraz ks. Lwowem, którym przedstawił takie same warunki. DiM, t. 2, s. 557, przyp. 4.

sposób legitymizować swoje poczynania i odsunąć od siebie odium imperializmu¹⁷⁷.

Należy w tym miejscu zaznaczyć, że Piłsudski podejmował omówione wyżej działania głównie poprzez swoich zaufanych ludzi, z pominięciem oficjalnych kanałów dyplomatycznych¹⁷⁸. Jeden z nich, Bogusław Miedziński, pisząc o rozmowach z Petlurą, zauważa:

Do tej funkcji nie mógł użyć Komendant w ówczesnym stanie rzeczy ani czynników rządowych, ani MSZ, wobec mieszanego składu politycznego tych instytucji. Groziłoby to bowiem przedwczesną dekonspiracją z ciężkimi naturalnie konsekwencjami dla rządu czy to Paderewskiego, czy później Skulskiego¹⁷⁹.

Chodziło mu zapewne o przeciwdziałanie kół niechętnych Piłsudskiemu¹⁸⁰.

¹⁷⁷ Potwierdziłoby to wysunięcie w późniejszych rokowaniach z UMD żądania zwolania w krótkim czasie po opanowaniu Ukrainy konstytuanty. Przemawia też za tym wypowiedź Piłsudskiego w rozmowie z Sawinkowem w czerwcu 1920, w której tłumaczył sojusz z Petlurą względami wojskowymi i zaznaczał, że ostatecznie sprawę dalszych losów Ukrainy rozstrzygnie jej konstytuanta. Kutiepow do ks. Lwowa, 16 VI 1920, w: DiM, t. 3, s. 91–92. Należy jednak pamiętać, że Piłsudski miał powody, by ukrywać przed Rosjanami rzeczywiste cele porozumienia z Petlurą.

¹⁷⁸ W. Balcerak, op. cit., s. 37. Według Macieja Rataja to wojskowi prowadzili z Petlurą rozmowy o sojuszu, a nowo powołany wiceminister MSZ Jan Dąbski podpisał je później *pro forma*. M. Rataj, *Pamiętniki (1918–1927)*, oprac. J. Dębski, Warszawa 1965, s. 81; por. J. Pajewski, *Stanisław Patek (16 XII 1919 r.–9 VI 1920 r.)*, w: *Ministrowie spraw zagranicznych II Rzeczypospolitej*, red. J. Pajewski, Szczecin 1992, s. 60–64; *Historia dyplomacji*, t. 4, s. 137. Wydaje się jednak, iż o działaniach i planach Piłsudskiego, przynajmniej w części wiedzieli ich zwolennicy z Wydziału Wschodniego (Knoll, Szumlakowski, Łukasiewicz czy Mirosław Arciszewski), z którymi kontaktował się Wędziągolski. K. Wędziągolski, *Pamiętniki*, s. 377.

¹⁷⁹ B. Miedziński, *Ze wspomnień*, s. 149.

¹⁸⁰ Dotyczyło to przede wszystkim pracowników MSZ wywodzących się z dawnego KNP i związanych z prawicą jak np. poseł polski w Paryżu Maurycy Zamoycki czy jego odpowiednik w Londynie Eustachy Sapieha. Ten ostatni stale narzekał na brak informacji z Warszawy o polskich planach wobec Ukrainy. Rataj w swoich wspomnieniach zauważał, iż w tym okresie z polskich placówek dyplomatycznych wyciekało wiele dokumentów. M. Rataj, op. cit., s. 79.

Wśród ludzi realizujących jego politykę na odcinku ukraińskim należy przede wszystkim wymienić ówczesnego wiceministra spraw wojskowych, a w przeszłości towarzysza Piłsudskiego z twierdzy magdeburgskiej, generała Kazimierza Sosnkowskiego, o czym świadczy przytaczana tu już wielokrotnie jego korespondencja z Piłsudskim¹⁸¹. Na drugim miejscu należy wspomnieć jednego z najbardziej oddanych mu ludzi jeszcze z czasów wspólnej pracy w PPS, wykorzystywanego też przez niego w najbardziej poufnych misjach, kapitana Walerego Sławka. Jako „oficer do specjalnych poruczeń Naczelnego Wodza w sprawach wojskowo-politycznych” w Sekcji Politycznej Oddziału II Sztabu Generalnego od stycznia 1920 roku współpracował on z Minkiewiczem. Dnia 12 marca objął kierownictwo Oddziału II kluczowego dla przyszłej ofensywy Frontu Podolskiego. Z zachowanych materiałów wiadomo jednak, że wbrew temu dosyć skromnemu stanowisku miał on istotny udział – choć nie wiemy do końca jaki – w negocjacjach politycznych i wojskowych z rządem URL i z samym Petlurą¹⁸². Z ramienia Naczelnego Dowództwa przebywał następnie przy sztabie

¹⁸¹ Zob. *Listy generała dywizji Kazimierza Sosnkowskiego do marszałka Józefa Piłsudskiego w okresie wyprawy kijowskiej (kwiecień–maj 1920 roku)*, „Przegląd Wschodni” 1992/1993, z. 1 (5), s. 99–115.

¹⁸² Miedziński wspominał, że jedynym poważniejszym zadaniem Sławka w Sekcji Politycznej były pertraktacje z Petlurą i z Ukraińcami naddnieprzańskimi „celem odciążenia ich od polityki wschodniogalicyskiej, wyperswadowania konieczności wspólnego oporu przeciw bolszewikom, rozwinięcia przed nimi projektu sojuszu – w dalszej perspektywie federacji przeciw wspólnemu wrogowi”. Zauważył dalej, że zadanie to Sławek pełnił w latach 1919–1920. B. Miedziński, *Ze wspomnień*, s. 149. Rolę Sławka wydają się potwierdzać wspomnienia Wędrzigołskiego oraz ówczesny Szef O. II Sztabu 3 Armii: S. Benedykt, *Kijowskie „poprawki historyczne”*, „Zeszyty Historyczne” 1975, z. 31, s. 202; K. Wędrzigołski, op. cit., s. 394. Zapewne w dowód uznania za tę działalność w przededniu rozpoczęcia wyprawy kijowskiej (22 kwietnia) został on awansowany do stopnia majora. Ze skąpych materiałów z tego okresu dotyczących Sławka wynika jednak, iż mógł on podjąć działania na odcinku ukraińskim dopiero od lutego 1920 r., gdyż wcześniej zajmował się sprawami litewskimi i białoruskimi. Nie wiemy też nic o poczynaniach w tym zakresie przed marcem 1920 r. J. Lewandowski, *Federalizm*, s. 229. O udziale Sławka w rokowaniach nie wspomina jednak autor jego biografii: J. M. Nowakowski, *Walery Sławek (1879–1939)*, Warszawa 1988, s. 58–59.

Hołownego Atamana¹⁸³. Wykorzystywanie do realizacji swoich planów zaufanych ludzi spoza oficjalnych struktur dyplomacji było zresztą typowe dla Naczelnika Państwa – *vide* chociażby litewska akcja tegoż Sławka¹⁸⁴.

Wydaje się, że ten ostatni działał niezależnie od kierownictwa Oddziału II na czele z awansowanym wkrótce na podpułkownika Ignacym Matuszewskim. Tutaj za całokształt stosunków z władzami ukraińskimi odpowiadał wspomniany już kpt. Czarnocki. Wywiadowi podlegali m.in. oficerowie łącznikowi przy ukraińskim dowództwie¹⁸⁵. Ponadto pewne działania – poza swoimi oficjalnymi obowiązkami związanymi z kontrwywiadem (zwanym wówczas defensywą) – prowadzili oficerowie II Departamentu MSWojsk. (po reorganizacji ministerstwa w lutym 1920 roku przemianowanego na Oddział II Sztabu MSWojsk.) na czele z majorem Bogusławem Miedzińskim¹⁸⁶.

¹⁸³ Ówczesny szef defensywy 6 Armii Wiktor Tomir Drymmer wspominał, że Sławek miał dwukrotnie przekraść się do atamana Machny z polecenia Piłsudskiego. W. T. Drymmer, *Wspomnienia*, cz. 2, „Zeszyty Historyczne” 1974, z. 28, s. 188. Kwestionuje to płk S. Benedykt, *op. cit.*, s. 205–206.

¹⁸⁴ Zob. P. Lossowski, *Konflikt polsko-litewski 1918–1920*, Warszawa 1996.

¹⁸⁵ W późniejszym raporcie oficera wywiadu ukraińskiego określano Czarnockiego jako chorobliwie ambitnego karierowicza powiązanego z endekami, który miał działać na szkodę Ukraińców. Sotnyk Stryżak (szef Biura Informacyjnego Ukraińskiej Misji Wojskowej, tj. wywiadu) do gen. Zelinskiego (szef UMW), 15 IX 1920, CDAVOVU, MSZ URL (f. 3696), op. 2 spr. 281, k. 33–38. Krytycznie wypowiadali się o nim także Mazepa oraz Jerzy Stempowski (syn Stanisława). Ten ostatni przytaczał słowa Petlury z 1925 r. na wieść o tym, że Szumłakowski został posłem, a Czarnocki majorem: „Jeżeli Piłsudski zachowa tych doradców, na pewno daleko zajadzie”. Stempowski do Giedroycia, Berno 3 IV 1955, w: *Jerzy Giedroyc – Jerzy Stempowski. Listy, 1946–1969*, cz. 1, wyd. A. S. Kowalczyk, Warszawa 1998, s. 280–283.

¹⁸⁶ Mykoła Kowalewski wśród bliskich współpracowników Piłsudskiego jako zwolenników porozumienia z Ukrainą, rozumiejących głębiej problem ukraiński niż np. Knoll, wymienia oprócz Sławka i Schätzla także Aleksandra Prystora i Wacława Jędrzejewicza. M. Kowalevs'kyj, *op. cit.*, cz. 3, s. 589–590. Według wspomnianego wyżej raportu Stryżaka oficerowie O. II MSWojsk. mieli być życzliwie nastawieni do Petlury. Szczególnie przychylny zdawał się zastępca szefa kpt. Karol Polakiewicz. Przeciwnostwem tego miało być kierownictwo Oddziału II Sztabu Gen. NDWP (z wyjątkiem wspomnianego Schätzla, który

W realizacji polityki wschodniej Piłsudskiego brali udział także attachés wojskowi. Choć wchodzili w skład placówek dyplomatycznych, to jednak faktycznie podlegali Sztabowi Generalnemu NDWP, a konkretnie wspomnianemu już Oddziałowi II. M.in. obserwowali oni poczynania zarówno oficjalnych przedstawicielstw URL, jak i tych kręgów emigracji ukraińskiej, które były nastawione krytycznie do Petlury i do porozumienia z Polską¹⁸⁷.

Podsumowując, między grudniem 1919 a marcem 1920 roku Piłsudski podjął przygotowania do realizacji od dawna snutych planów stworzenia sojuszu, a być może nawet federacji państw od Finlandii po kraje Zakaukazia. Choć kluczową rolę w tym związku miała odgrywać Ukraina, to jednak, pomimo usilnych zabiegów władz URL, nie podjęto z nimi wówczas rozmów na temat przymierza. Najprawdopodobniej spowodowane to było dążeniem Piłsudskiego do pozyskania wcześniej innych sojuszników i sondowaniem stanowiska mocarstw zachodnich. Niepowodzenie tych zabiegów musiało mu uzmysłwić, iż Petlura pozostaje jedynym potencjalnym sprzymierzeńcem. Tym samym jego wartość istotnie wzrosła.

W tym czasie Piłsudski oficjalnie wysunął propozycję przeprowadzenia plebiscytu na obszarach między Bugiem a dawną granicą Rzeczypospolitej z 1772 roku. Przepuszczalnie miała ona jednak charakter li tylko propagandowy, tj. pragnął wykorzystać na swoją korzyść zasadę samostanowienia. Wskazuje na to fakt, że po sprzeciwie mocarstw już do niej nie wrócił.

pełnił wówczas funkcję szefa defensywy). Stryżak uważał ich za karierowiczów sabotujących plany Piłsudskiego – por. *Historia dyplomacji*, t. 4, s. 29–30.

¹⁸⁷ Takie przypuszczenia nasuwają zachowane raporty attachés: Oficer łącznikowy NDWP przy MSZ do MSZ, 16 XII 1919, AAN, KOD, sygn. 57, k. 403; Haller do O. II Szt. Gen. NDWP, 17 I 1920, w: *Ukraine and Poland*, cz. 2, s. 3–8; por. A. Peplowski, *Wywiad polski na ZSRR 1921–1939*, Warszawa 1996, s. 56. Niestety, korespondencja ataszatów zachowała się w stanie szczątkowym i jest rozrzucona po różnych zespołach archiwalnych, co wydatnie utrudnia zorientowanie się w zakresie ich pracy w tych kwestiach.

Układ Piłsudski-Petlura i polsko-ukraińska konwencja wojskowa

Decyzja o podjęciu rokowań z przedstawicielami władz URL na temat sojuszu polityczno-wojskowego zapadła najprawdopodobniej na przełomie lutego i marca. Poprzedziły ją dwudniowe obrady sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych (23 i 24 lutego), poświęcone wypracowaniu wytycznych dla rokowań pokojowych z Rosją Sowiecką.

Niedługo przed tym posiedzeniem NDWP przesłało na ręce premiera oraz ministrów spraw wojskowych i spraw zagranicznych raport, w którym prezentowało swoje stanowisko w sprawie pokoju z Rosją Sowiecką¹⁸⁸. Jest on o tyle wart omówienia, że stanowi jedyny znany dokument, w którym koła wojskowe wypowiedziały się bardziej konkretnie w kwestii wschodnich granic przyszłego państwa ukraińskiego. Powołując się na względy militarne, za podstawowe zadanie NDWP przyjęło dążenie do rozcłonkowania Rosji na możliwie jak największą liczbę państw niepodległych. Wśród nich znalazła się również Ukraina Naddnieprzańska. Podkreślano dalej, że z wojskowego punktu widzenia każde przesunięcie granic Ukrainy na wschód jest korzystne. Za najbardziej pożądane uznano rozciągnięcie ich do obszaru zamieszkałego przez Kozaków dońskich, tak aby objąć nim całe Donieckie Zagłębie Węglowe. NDWP zależało na odcięciu Rosji od Morza Czarnego, gdyż osłabiłoby to jej potencjał ekonomiczny i militarny. Natomiast granica polsko-ukraińska powinna była, zdaniem wojskowych, przebiegać od Prypeci wzdłuż rzeki Uborc do Olewska, następnie przez Borodnicę nad Siewuchę-Korzec-Sławutę, górnym biegiem Horynia do Wyszogródka, skąd dalej wzdłuż dawnej granicy austriacko-rosyj-

¹⁸⁸ Raport ten znajduje się w Ośrodku Przechowywania Zbiorów Historyczno-Dokumentacyjnych w Moskwie (Centr Chranienija Istoriko-Dokumentalnych Kolekcij). Został on dopiero niedawno wprowadzony do obiegu naukowego: *Oświecenie kwestii pokoju z Rosją Sowiecką z punktu widzenia wojskowego*, 19 II 1920, w: L. Wyszczelski, op. cit., s. 300–303 (aneks nr 1).

skiej na południe. Pozwalało to zachować w polskich rękach wspomnianą linię kolejową Brody–Równe–Sarny–Łuniniec¹⁸⁹.

W efekcie burzliwej dyskusji na wspomnianym posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych Sejmu miało dojść do kompromisu posłów prawicy i przedstawicieli ugrupowań popierających plany Belwederu (PPS, PSL-„Wyzwolenie”). Późniejsze relacje obu stron na temat jego treści są jednak sprzeczne. Według prawicy miał on polegać na tym, iż Grabski uznał władzę Petlury w kilku powiatach na wschód od Zbrucza, z kolei premier oświadczył, że nie stworzy żadnego państwa ukraińskiego i nie złoży żadnych zobowiązań na rzecz URL. Jednak w komunikacie z posiedzenia, opracowanym przez Grabskiego, Patka i Skulskiego, znalazło się jedynie stwierdzenie o wypowiedzeniu się ludności, zamieszkującej tereny między obszarami znajdującymi się pod polską administracją a linią granicy z 1772 roku, co do swojego przyszłego losu¹⁹⁰.

Opierając się na postanowieniach Komisji, Biuro Prac Przygotowawczych do Konferencji Pokojowej z Rosją Sowiecką przy MSZ przygotowało założenia sojuszu polsko-ukraińskiego, które miały stać się podstawą negocjacji z Ukraińcami. W ślad za tym na początku następnego miesiąca Piłsudski przyjął wreszcie zabiegającego od dawna o audiencję Liwyckiego. Według informacji z tego spotkania, które przeciekły do prasy, w trakcie rozmowy miano poruszyć sprawę uznania URL i wznowienia rozmów polsko-ukraińskich¹⁹¹. Równoległe z decyzjami politycznymi nastąpiło uzgodnienie przez czynniki wojskowe obu stron szczegółów polskiej pomocy dla armii ukraińskiej. Zgodnie z podpisanym pod koniec lutego porozumie-

¹⁸⁹ Ibidem.

¹⁹⁰ *Ustalona odpowiedzialność*, „Gazeta Warszawska” 1920, nr 11; M. Rataj, op. cit., s. 79; zob. też P. Hauser, *Leon Wasilewski (18 XI 1918 r.–16 I 1919 r.)*, w: *Ministrowie spraw zagranicznych II Rzeczypospolitej*, s. 33; J. Pajewski, op. cit., s. 62–63. W rozumieniu endecji oznaczało to wypowiedzenie się za Polską lub Rosją. Skulski zapewniał wcześniej dwukrotnie (na posiedzeniach komisji 2 i 23 lutego), że nie zawarto żadnego porozumienia z Ukrainą, które wiązałoby ręce władzom polskim. P. Wandycz, *Z zagadnień*, s. 16.

¹⁹¹ Piłsudski obiecał też przeprosiny za incydent z 11 lutego. *Konferencja polsko-ukraińska*, „Kurier Polski” 1920, nr 63 (informacje podane za ukraińskim piśmie „Wpered”).

niem do końca kwietnia zorganizowano i wyposażono dwie dywizje ukraińskie, liczące razem 6029 ludzi¹⁹².

Dnia 8 marca na posiedzeniu Rady Ministrów poświęconym przygotowaniu odpowiedzi na kolejną notę pokojową Czicherina na podstawie wspomnianych propozycji Biura Prac Przygotowawczych przyjęto oficjalne polskie stanowisko w pertraktacjach pokojowych z Rosją Sowiecką¹⁹³. Podstawowym warunkiem rozmów miała być dezaneksja i zrzeczenie się przez Rosję praw do obszaru leżącego w granicach Polski z 1772 roku. Jednym z następnych warunków było stworzenie samodzielnego państwa ukraińskiego. Przy tej okazji doszło do sformułowania warunków rozmów z rządem ukraińskim. W protokole z posiedzenia Rady Ministrów wyraźnie zaznaczono, iż „Polska określi jedynie zachodnią i północną granicę Ukrainy”, nie przesądzając wschodniej granicy państwa ukraińskiego¹⁹⁴. Granica ta miała biec rzekami Zbrucz i Styr, ewentualnie dalej na wschód linią rzeki Horyń do Dniepru, pozostawiając ujście Prypeci po stronie polskiej. W ten sposób rozgraniczenie między oboma krajami, przyjęte w deklaracji grudniowej, miało zostać uzupełnione na obszarze zachodniego Wołynia. Zastrzegano jednak dalej, iż 3 spośród 7 powiatów wołyńskich włączonych w ten sposób do państwa polskiego, tj. rówieński, krzemieniecki i dubiecki – pozostałe to kowelski, łucki, ostrogski, włodzimierski – mogą zostać w toku negocjacji wymienione za część Podola z Kamieńcem

¹⁹² Petlura do Macijewycza, 25 II 1920; J. W. Gdański, op. cit., s. 286–287; Z. Karpus, *Formowanie oddziałów*, s. 236–238; idem, *Wschodni sojusznicy*, s. 20–24; idem i I. Sribniak, op. cit., s. 82–86. L. K., op. cit., s. 236. Władze polskie nie zgadzały się jednak na przyjmowanie do armii ukraińskiej Galicjan (m.in. internowanych Strzelców Siczowych), co wywoływało wśród Ukraińców wrażenie nieszczerości strony polskiej. O. II Frontu Wołyńskiego do O. II NDWP, 15 III 1920, w: *The Ukrainian*, s. 111–114.

¹⁹³ W. Materski, op. cit., s. 46. Potwierdza to treść wspomnianego już listu Petlury do Macijewycza z 25 lutego.

¹⁹⁴ Protokół pos. RM z 8 III 1920, w: *Rok 1920*, s. 114–116. W tym kontekście błędna wydaje się teza sformułowana przez Normana Daviesa, że Piłsudski zdecydował się na sojusz z Petlurą w ostatniej chwili. N. Davies, *Biały Orzeł i Czerwona Gwiazda*, Kraków 1997, s. 100–101. Przeczy temu też Bogusław Miedziński: *Polityka wschodnia*, s. 6–7.

Podolskim. Ponadto odżegnywano się od idei federacji z Litwą, nie było także wzmianki o podobnym związku z innymi państwami¹⁹⁵.

Warto skonfrontować ten program z przebiegiem rozmowy posła polskiego w Londynie Eustachego Sapiiehy z premierem rumuńskim Aleksandru Vaide-Voevodem, do której doszło tego samego dnia. Wynikało z niej, iż według planów polskiego rządu przyszłe państwo ukraińskie miało się ograniczać do prawobrzeżnej Ukrainy. Zdaniem rumuńskiego premiera, popierającego polski zamysł rozczłonkowania Rosji, przyszła Ukraina winna była objąć całe południe Rosji i znajdować się pod polskim protektoratem. Jego rozmówca podchodził jednak bardziej sceptycznie do możliwości zaakceptowania tych planów przez mocarstwa¹⁹⁶. Wypowiedź Sapiiehy jest o tyle dziwna, iż nie zachowały się żadne informacje, by władze polskie dążyły do ograniczenia przyszłego państwa ukraińskiego do obszarów na prawym brzegu Dniepru. Sprawa jest tym bardziej zagadkowa, że było to przecież sprzeczne ze wspomnianymi wyżej postulatami kół wojskowych, niewątpliwie uzgodnionymi przecież z samym Piłsudskim, jak również ze wspomnianą uchwałą RM. Być może więc były to pomysły samego Sapiiehy lub sugestie powstałe jedynie w kręgach MSZ. Wskazuje na to fakt, iż nigdzie indziej nie użyto słowa „protektorat” na określenie stosunku Rzeczypospolitej do przyszłego państwa ukraińskiego¹⁹⁷.

Jeszcze tego samego dnia, w którym odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, Zaleski zaproponował Liwyckiemu podjęcie rokowań na temat sojuszu. Rozpoczęły się one oficjalnie 11 marca. Stronę polską reprezentowały te same osoby, co w poprzednich negocjacjach. Już na wstępie Zaleski uzależnił uznanie Ukrainy od

¹⁹⁵ Protokół posiedzenia RM z 8 III 1919, w: *Rok 1920*, s. 114–116. Chodziło tu o powiat płoskirowski, który zamieszkiwało w 1897 r. 23,2% Polaków, i kamieniecki – odpowiednio 13,5%. P. Eberhardt, *Przemiany narodowościowe na Ukrainie XX wieku*, Warszawa 1994, s. 30.

¹⁹⁶ Sapiieha do MSZ, 12 III 1920, w: *Sąsiedzi wobec wojny*, s. 274–275; Sapiieha do Zamoyckiego, 23 III 1920, AAN, Ambasada RP w Paryżu, sygn. 151, k. 93–94.

¹⁹⁷ Niewykluczone jest bardziej prozaiczne tłumaczenie. Być może było to prostą interpretacją faktu, iż rząd domagał się od Sowietów dezaneksji terenów na zachód od granicy z 1772 r. Pomyłka taka wydaje się zrozumiała w kontekście nieznajomości zamierzeń Piłsudskiego.

spełnienia przedstawionych wyżej warunków terytorialnych, ekonomicznych i wojskowych. Strona ukraińska krytycznie odniosła się do przedstawionych jej propozycji. Przede wszystkim zaprotestowała przeciwko plebiscytowi, domagała się też uznania *de iure* państwa ukraińskiego oraz rządu Petlury. Ukraińcy chcieli ponadto wziąć udział w planowanych wspólnych rokowaniach pokojowych Polski, Rumunii i państw bałtyckich z Rosją Radziecką. Jeśli chodzi o kształt terytorialny państwa ukraińskiego, odrzucali uznanie go jedynie na obszarze do linii granicy polskiej z 1772 roku, stojąc na stanowisku Ukrainy w kształcie przyjętym w traktacie brzeskim, ewentualnie z niewielkimi korektami na rzecz Moskwy. Ponadto domagali się przywrócenia administracji ukraińskiej na obszarze Podola zajętym przez wojsko polskie oraz przerwania na nim rekwizycji i represji wobec ludności ukraińskiej. Polacy obstawali jednak przy pozostawieniu administracji na wyzwolonych terenach Ukrainy w polskich rękach ze względu na konieczność współpracy tej ostatniej z polskim wojskiem. Strona ukraińska miała też zobowiązać się do zwołania w ciągu sześciu miesięcy konstytuanty, która powołałaby nowy rząd, oraz nie zawierać żadnych umów skierowanych przeciw Polsce, a także nie prowadzić bez porozumienia z Warszawą żadnych rozmów z bolszewikami. W zamian Zaleski obiecywał uznanie Ukrainy jedynie *de facto*. Obstawał ponadto przy zapisie o przekazaniu jej obszaru do linii granicy Rzeczypospolitej z 1772 roku¹⁹⁸.

Jak widać, polscy negocjatorzy starali się wyzyskać swoją pozycję w rokowaniach, by osiągnąć jak najkorzystniejsze warunki jak najmniejszym kosztem. Ale też należy zgodzić się z Piotrem Wandyczem, który stwierdził: „Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że tak ze względu na opozycję wewnętrzną, jak i na ryzyko związane z polityką proukraińską, rząd nie mógł zrobić zbyt wielkich

¹⁹⁸ Prot. 1 pos. UMD i delegacji polskiej, 11 III 1920, w: O. Docenko, op. cit., s. 228–229; Prot. 2 pos. ..., 12 III 1920, ibidem, s. 231–233. Żądania terytorialne były uzasadniane względami strategicznymi. Raport płk. Kołosowskiego (przedstawiciela wojskowego URL w Paryżu), 1 III 1920, CDIAU, Spuścizna po Wołodomyrze Starosolskim (f. 360) op. 1 spr. 590, k. 43–46.

ustępstw¹⁹⁹. Pomimo jednak braku realnej alternatywy dla sojuszu z Polską Ukraińcy nie chcieli przystać na tak ciężkie dla nich warunki. W dalszych negocjacjach najtrudniejszym punktem spornym okazała się znów pominięta we wcześniejszych rokowaniach sprawa rozgraniczenia między obu państwami na obszarze zachodniego Wołynia²⁰⁰. Zarysowujący się impas w rokowaniach sprawił, że zostały one w tym momencie przerwane.

Treść rozmów z Ukraińcami była starannie ukrywana nie tylko przed opinią publiczną, ale również przed Komisją Spraw Zagranicznych Sejmu²⁰¹. Pomimo to Grabski złożył interpelację do premiera w sprawie uznania URL. Po posiedzeniu Komisji z 20 marca, na którym ponownie dyskutowano wytyczne do rozmów pokojowych, Skulski miał kolejny raz złożyć zapewnienie, tym razem na piśmie, że wprawdzie rząd szuka porozumienia z wszystkimi siłami antybolszewickimi i umożliwi Petlurze wysunięcie postulatów ukraińskich przy okazji rokowań pokojowych, ale bez przesądzania przyszłości Ukrainy. W zamian przedstawiciele endecji w Komisji mieli zaakceptować propozycje rządu²⁰². Piłsudskiemu udało się na tyle

¹⁹⁹ P. Wandycz, *Z zagadnień*, s. 17. Ukraińcy widzieli w tych warunkach wpływ polskich właścicieli ziemskich z Ukrainy. Z tego powodu Szumlakowski był przez Ukraińców oskarżany po raz kolejny o sprzyjanie endecji. M. Kovalev'skyj, op. cit., cz. 3, s. 589. Faktem jest, że nawet popierający powstanie państwowości ukraińskiej i cieszący się z rozpoczęcia rokowań „Kurier Polski” domagał się zapewnienia interesów ekonomicznych Polski na Ukrainie i ochrony ludności polskiej tam zamieszkującej. Wyrażał też nadzieję, że Ukraińcy naddnieprzańscy wpłyną na galicyjskich, by ci ostatni byli lojalni wobec państwa polskiego. J. D., *Polska i Ukraina*, „Kurier Polski” 1920, nr 99.

²⁰⁰ Wg spisu z 1897 r. powiat dubieński zamieszkiwało 7,8% Polaków, kowelski – 5,1%, krzemieniecki – 7,3%, łucki – 10,3%, ostrogski – 9,3%, rówieński – 10,6% i włodzimierski – 11,3% – podają za: P. Eberhardt, *Przemiany*, s. 28. Ten ostatni zaznacza, iż dane te mogą być zawyżone (s. 26–27). Natomiast Docenko, powołując się na pracę K. Kumanieckiego *Statystyka polska*, podawał następujące dane o liczbie Polaków na tych obszarach: powiat krzemieniecki 3%, ostrogski – 6%, rówieński – 9,9%, dubieński – 6,51%, kowelski – 4,59%, łucki – 9,7%, włodzimierski – 8,37%. O. Docenko, op. cit., k. 5, s. 237.

²⁰¹ Na wcześniejszym posiedzeniu 10 marca miano uniemożliwić endecji podniesienie kwestii ukraińskiej. *Błąd tutejszy*, „Gazeta Warszawska” 1920, nr 122.

²⁰² *Ustalona odpowiedzialność*, „Gazeta Warszaawska” 1920, nr 111; P. Wandycz, *Z zagadnień*, s. 16. Piłsudski miał nawet zapewniać Grabskiego, iż nie pójdzie

skutecznie zakamuflować swoje zamiary, iż ogół prasy polskiej różnych opcji politycznych narzekał w tym czasie na brak wyrazistości i jednolitego programu rządu w sprawie polityki wschodniej²⁰³.

O podjęciu rozmów nie wiedzieli również początkowo polscy dyplomaci. Stąd jedynymi ich działaniami w kwestii ukraińskiej było nadal obserwowanie antypolskich poczynań emigracji ukraińskiej, zwłaszcza Galicjan²⁰⁴. Sapieha kilkakrotnie usilnie domagał się od ministerstwa wytycznych polityki wschodniej, zwłaszcza na tym odcinku, jednak jego pisma pozostawały bez odpowiedzi²⁰⁵. Próbując mimo to już wcześniej rozoznać stanowisko Londynu, donosił o negatywnej reakcji rządu brytyjskiego wobec polskich planów federacyjnych. W przekazanej przez polskiego dyplomatę opinii władz brytyjskich nie istniały narody białoruski czy ukraiński i dlatego nie było możliwości utworzenia ich państw. Sapieha spodziewał się biernej reakcji Londynu na ewentualną polską akcję. Jego zdaniem zmiana stanowiska brytyjskiego była możliwa tylko

na Ukrainę. S. Grabski, op. cit., t. 2, s. 145. Niemniej kompromisowa postawa endecji związana była najprawdopodobniej z podejmowanymi przez nią w tym czasie zabiegami o powołanie Mariana Seydy na podsekretarza stanu w MSZ.

²⁰³ Dodatek do Komunikatu Informacyjnego Dep. II MSWojsk. Przegląd prasy, b.d., w: DiM, t. 2, s. 597–607.

²⁰⁴ Np.: Poselstwo w Rzymie do MSZ, 21 I 1920, AAN, KOD, sygn. 59, k. 145–147; Wysocki (poselstwo w Pradze) do MSZ, 8 III 1920, ibidem, k. 148–150.

²⁰⁵ Sapieha do MSZ, 27 II 1920, w: DiM, t. 3, s. 614–616; Sapieha do MSZ, 5 III 1920, ibidem, s. 630–632; Sapieha do MSZ, 24 III 1920 (zał. do listu Sapiehy do Zamoyskiego z 23 III), AAN, Ambasada RP w Paryżu, sygn. 151, k. 95–97. Według wspomnianego już opracowania Woronieckiego, opartego na materiałach MSZ, rozmowy z Ukraińcami zostały w grudniu zawieszona i wznowiono je z chwilą gdy stało się jasne, że rokowania z bolszewikami nie dadzą rezultatu. Ich celem miało być jedynie zabezpieczenie tyłów wobec ofensywy na froncie ukraińskim i osłona przed zarzutami Ententy o imperializm. *Stan rokowań...* Świadczyłyby to o dezinformowaniu polskich placówek dyplomatycznych co do celów wyprawy kijowskiej. Sam Sapieha czerpał informacje o stosunkach polsko-ukraińskich i polskich planach od przedstawicielstwa ukraińskiego w Londynie, które starało się nawiązać z nim współpracę. Ukraińska Misja Dyplomatyczna w Wielkiej Brytanii do Sapiehy, 13 III 1920, AAN, Ambasada RP w Londynie, sygn. 427, k. 10–11; Poselstwo w Londynie do MSZ (raport polityczny nr 31), 24 III 1920, AAN, Ambasada RP w Paryżu, sygn. 151, k. 95–97 (też w: DiM, t. 2, s. 685–686).

w przypadku przekonania Londynu o konieczności rozczłonkowania Rosji i gospodarczej penetracji Ukrainy²⁰⁶. Również stanowisko władz francuskich miało być negatywne. Według doniesień Zamoyskiego obawiały się one, iż polska akcja stałaby się nieuniknionym zarzewiem konfliktu z Rosją. Nie uspokajały ich zapewnienia, że polska okupacja wojskowa do Dniepru nie przesądza losów tego obszaru, gdyż chodzi jedynie o dezaneksję ziem zajętych przez Rosję po 1772 roku. Sprzeciw budziły też spodziewane plebiscyty. W opinii Francuzów niemożliwe było zorganizowanie ich pod inną niż polska kontrolą, co spowodowałoby, iż ich wyniki nie zostałyby nigdy uznane przez Rosję²⁰⁷.

Dopiero 22 marca, a więc już w trakcie rokowań polsko-ukraińskich, poselstwa otrzymały od Wydziału Prasowego ministerstwa oficjalne polskie stanowisko w kwestii wschodniej, przeznaczone do zaprezentowania opinii publicznej na Zachodzie. Zostało ono przygotowane na podstawie wspomnianych ustaleń Komisji Spraw Zagranicznych Sejmu sprzed dwóch dni. Potwierdzając dotychczasowe wypowiedzi Piłsudskiego oraz Patka, które ten ostatni składał w trakcie rozmów z aliantami w Londynie, stwierdzano, że los ludności mieszkającej na ziemiach na zachód od linii granicy z 1772 roku zgodnie z prawem do samostanowienia powinien być rozstrzygnięty zgodnie z jej wolą i z tego powodu Polska chce dojść do porozumienia z miejscowymi narodowościami²⁰⁸. Autor nie natrafił jednak na jakąkolwiek informację wskazującą na zawiadomienie

²⁰⁶ Sapieha do MSZ, 5 III 1920; Sapieha do MSZ, 23 III 1920.

²⁰⁷ Zamoyski do MSZ, 18 III 1920, CAW, Teki Laudańskiego, sygn. 440.12.12/13 t. 13, k. 224–225 (też w: DiM, t. 2, s. 679–681). Wprawdzie poseł Gailhard Bancel apelował w paryskim parlamencie o uznanie państw bałtyckich i Ukrainy, ale nie zostało to przyjęte z entuzjazmem. Paryż do MSZ, 29 III 1920, ibidem, k. 226–231.

²⁰⁸ Wydział Prasowy MSZ do Sapiehy, 22 III 1920, AAN, Ambasada RP w Paryżu, sygn. 152, k. 9. Zofia Zaks podaje, że Polskie Biuro Prasowe w Paryżu rozpoczęło kampanię propagandową na rzecz pozyskania opinii francuskiej dla sojuszu polsko-ukraińskiego. Na dowód tego cytuje wywiad Petlury dla „Le Matin” z 11 marca. Z. Zaks, *Problem Galicji*, s. 81. Klóciłoby się to jednak z raportami Sapiehy.

placówek o szczegółach polityki ukraińskiej władz ani też o podjęciu rokowań z Ukraińcami²⁰⁹.

Kwestia ukraińska stanowiła również istotny element rozmów polsko-rumuńskich na temat konwencji wojskowej, kontynuowanych w połowie marca w Warszawie. W ich trakcie Polacy ponowili propozycję współdziałania militarnego i politycznego obu krajów w odbudowie Ukrainy. Wprawdzie z powodu przyłączenia Bukowiny i Besarabii Rumuni byli zainteresowani powstaniem jakiegoś kraju buforowego, oddzielającego ich od Rosji, niemniej uchylili się od przyłączenia się do tej akcji, tłumacząc to napiętymi stosunkami z Ententą. Przestrzegali również przed popieraniem Petlury, który według nich był zbyt słaby, zamiast tego proponując stronie polskiej przyłączenie większości Ukrainy z Kijowem i Odessą²¹⁰.

Wkrótce Polacy i Ukraińcy wrócili do stołu rokowań. Dnia 3 kwietnia Zaleski przedstawił zarys polskiego projektu umowy sojuszniczej, prezentujący wspomniane już wyżej polskie propozycje, i dał UMD cztery dni na jego zaakceptowanie. Polskie żądania, zwłaszcza

²⁰⁹ Ciekawy komentarz do polityki polskiej w kwestii ukraińskiej w tym okresie stanowi wypowiedź posła w Belgradzie Erazma Piltza na spotkaniu posłów polskich z krajów środkowoeuropejskich, do którego przy poparciu Patka doszło w Wiedniu. Prezentował on tam plany wobec Ukrainy jako przykład zmiany aksjomatów polskiej polityki zagranicznej, gdyż, jak zauważał, jeszcze przed kilku miesiącami poważni ludzie kwestionowali możliwość istnienia jej niepodległości, uznając za realną tylko wielką Rosję, rozważano też federację państw powstałych z Rosji lub unię z niepodległymi państwami, jak Łotwa, Litwa i inne. Sam stwierdzał, że nie wie zasadniczo, jak należy postawić tę sprawę i czy powinno się dążyć do niepodległości Ukrainy, w tym ostatnim wypadku należałoby to zrobić dopiero po rozpatrzeniu wszystkich zalet i wad takiego rozwiązania. Następnego dnia przedstawił trzy koncepcje: przyłączenia do Polski części Białorusi, Podola i Wołynia, federacji z Białorusią i Łotwą, wreszcie rozdzieleniu Rusi, Podola i Wołynia. Krytykował przy okazji stanowisko endecji wobec Rusinów, uważając za konieczne przyznanie im szerokiej autonomii. Pozostali uczestnicy spotkania nie podjęli jednak tego tematu. Protokół konferencji posłów polskich z Jugosławii, Czech, Austrii, Węgier w Wiedniu, 15–19 III 1920, w: P. Wandycz, *Erazm Piltz a koncepcje polityki środkowoeuropejskiej*, w: *Międzymorze*, s. 216–225.

²¹⁰ Sapiaha do MSZ, 11 III 1920, w: DiM, t. 2, s. 671–673; Wytyczne Szefa Sztabu Gen. do konwencji wojskowej z Rumunią, 4 III 1920, CAW, Teki Laudańskiego, sygn. 440.12.4/5 t. 4, k. 203–205; H. Bułhak, *Początki sojuszu*, s. 29–32.

cza zrzeczenia się siedmiu powiatów Wołynia i ujścia Prypeci, uznane zostały przez Ukraińców za zbyt ciężkie. Liwycki od razu odrzucił projekt i odwołał się do Piłsudskiego, od którego uzyskał obietnicę ustępstw. Na następnym spotkaniu 9 kwietnia Polacy zgodzili się na wycofanie zapisu o konieczności zwołania konstytuanty w przeciągu 6 miesięcy. Natomiast w kwestiach rozgraniczenia i administracji obie strony pozostały nieustępliwe, stąd już następnego dnia nastąpił kolejny impas w rozmowach. W zaistniałej sytuacji Ukraińcy zaproponowali przesunięcie przebiegu rozgraniczenia na Wołyniu do konwencji wojskowej. Na kolejnym spotkaniu obu delegacji 13 kwietnia Liwycki stwierdził, że musi się skonsultować z Petlurą, i następnego dnia udał się wraz ze Sławkiem do Kamieńca. Tymczasem Naczelne Dowództwo zdecydowanie odrzuciło ukraińską propozycję. Potraktowało ją jako wybieg Ukraińców, gdyż spełnienie jej nadałoby przyjętej linii granicznej charakter tymczasowy. Polski projekt po nieznacznych poprawkach został powtórnie 17 kwietnia doręczony delegacji ukraińskiej. Tu ponownie wzbudził zastrzeżenia²¹¹.

Tymczasem Piłsudski wydał już dyrektywy ofensywy na Ukrainie, stąd zależało mu na szybkim zawarciu porozumienia. Również dla Petlury sojusz z Polską pozostawał jedynym rozwiązaniem i dlatego gotów był na daleko idące ustępstwa²¹². Dzięki temu zapewne oddelegowanemu do Kamieńca Sławkowi udało się przekonać do treści układu przebywające tu władze URL oraz powołaną

²¹¹ Szef Szt. Gen. S. Haller do Prezydium RM, 14 IV 1920, w: *Sąsiedzi wobec wojny*, s. 164–165; UMD do MSZ URL, 3 IV 1920, CDAVOVU, MSZ URL (f. 3696), op. 1 spr. 124, k. 23; Liwycki do Mazepy, IV 1920, ibidem, s. 24–26; Raport Wydziału Informacyjnego Frontu Galicyjsko-Wołyńskiego nr 30, 15–16 IV 1920, APRZ, KW PZPR. Zbiory, sygn. 30, k. 27–27 v.; Polski projekt z 15 kwietnia: IJP, AGND, sygn. G II B t. 22 (AAN, MAO, sygn. M 486), dok. 3148 (też: *Ukraine and Poland*, cz. 2, s. 31–33); Prot. 4 pos. UMD i delegacji polskiej, 9 IV 1920, w: O. Docenko, op. cit., s. 239–243; Projekt ukraiński układu: ibidem, s. 233–235; Projekt polski: ibidem, s. 235–239; Prot. 5 pos., 10 IV 1920, ibidem, s. 243–250; Prot. 6 pos., 13 IV 1920, ibidem, s. 250; K. Świtalski, op. cit., s. 46–47.

²¹² Petlura do Salskiego, 31 III 1920, w: S. Petljura, op. cit., t. 2, s. 263–264; Petlura do Liwyckiego, 15 IV 1920, w: O. Docenko, op. cit., s. 255.

niedawno w tym mieście Ukrainką Radę Narodową²¹³. Nieoczekiwanie 21 kwietnia, kiedy już miano podpisać układ, Szumlakowski zażądał dwóch wyłączonych wcześniej powiatów. W odpowiedzi Liwycki zagroził dymisją. Dopiero nocna interwencja Sławka i kilkugodzinna rozmowa Petlury z Piłsudskim doprowadziły do podpisania układu, który przeszedł do historiografii pod nazwą paktu Piłsudski-Petlura²¹⁴.

Na mocy zawartego porozumienia rząd polski przyznawał Ukrainie tereny leżące w granicach z 1772 roku. Ostatecznie w granicach Rzeczypospolitej znalazło się niecałe pięć z przewidywanych siedmiu powiatów Wołynia. Sprawę przynależności pozostałych (kowelskiego, dubieńskiego i części krzemienieckiego) miano rozstrzygnąć później. Najważniejszymi ustępstwami strony polskiej była zgoda na oficjalne uznanie państwa ukraińskiego i rządu Petlury oraz rozciągnięcie zakazu zawierania umów przeciwko drugiej stronie na obydwu sygnatariuszy. W ostatecznej wersji pominięto też artykuł o zwołaniu konstytuanty ukraińskiej²¹⁵. Końcowy dokument różnił się więc od polskiego projektu na korzyść Ukraińców, m.in. złagodzone zapisy wskazujące na nierówność sygnatariuszy. Według źródeł ukraińskich było to zasługą Piłsudskiego²¹⁶.

Układ nie zawierał jednak wszystkich zobowiązań, jakie musiała przyjąć strona ukraińska. W trakcie rokowań strona polska zażądała włączenia do rządu URL trzech przedstawicieli społeczności polskiej na Ukrainie, proponując przyznanie im tek ministrów: spraw wewnętrznych, rolnych i zdrowia. Sam Piłsudski,

²¹³ Telefonogram Sławka do AGND, 18 IV 1920, IJP, AGND, sygn. G II B t. 22 (AAN, MAO, sygn. M 488), dok. 4301. Po burzliwej dyskusji na forum Rady za układem mieli się warunkowo wypowiedzieć przebywający w Kamieńcu członkowie UPSR, USDRP i UPSF. Przeciw byli galicyjscy narodowi demokraci, narodowi republikanie i samostijnicy. Raport Wydziału Informacyjnego Frontu Galicyjsko-Wołyńskiego nr 32, 19 IV 1920, APRz, KW PZPR. Zbiory, sygn. 30, k. 28–28v; Raport Wydziału... nr 33, 20 IV 1920, ibidem, k. 29–29v.

²¹⁴ O. Docenko, op. cit., kn. 4, s. 270. Ze wspomnianych wyżej powodów doszło do tego dopiero o godzinie 1.40 w nocy. Dlatego, chociaż układ nosi datę 21 kwietnia, w historiografii ukraińskiej podaje się 22 kwietnia.

²¹⁵ Tekst w: *Sąsiedzi wobec wojny*, s. 163–164.

²¹⁶ O. Docenko, op. cit., kn. 5, s. 253.

powołując się na słabość inteligencji ukraińskiej, sugerował włączenie do gabinetu dwóch Polaków z Ukrainy i jednego liberalnego Rosjanina. Ostatecznie uzgodniono, iż proponowani przez niego Stanisław Stempowski obejmie resort rolnictwa, a Henryk Józewski zostanie wiceministrem spraw wewnętrznych²¹⁷. Chociaż byli oni wtedy i później jednymi z najgorętszych zwolenników państwowości ukraińskiej i oddali wielkie zasługi władzom URL²¹⁸, to jednak nie można było tego odebrać inaczej niż jako dowód braku zaufania wobec nich oraz chęć nadzoru nad rządami ukraińskimi. Przejęcie przez Polaka kontroli nad resortem rolnictwa budziło też podejrzenie, że chodzi tu o cofnięcie reformy rolnej i umożliwienie powrotu polskich właścicieli ziemskich. Wszystko to utrudniło starania Petlury o akceptację układu przez własne społeczeństwo²¹⁹. Wydaje się jednak, iż Piłsudskiemu przyświecały szersze motywy niż tylko kontrola rządów ukraińskich w newralgicznych kwestiach. Najprawdopodobniej chciał tą drogą pozyskać przychyłność miejscowych Polaków dla rządu URL, być może też uspokoić opinię publiczną w kraju.

Większość polityków ukraińskich, nawet tych dotychczas lojalnych wobec Petlury, wśród nich sam premier, ustosunkowała się krytycznie do układu. Przede wszystkim odrzucali go wszyscy Ukraińcy galicyjscy, a także zwolennicy soborności Ukrainy. Podobne stanowisko zajęła też większość oficjalnych przedstawicieli

²¹⁷ I. Mazepa, op. cit., t. 3, s. 27. Jeszcze kilku Polaków miało pracować na niższych szczeblach aparatu władzy. J. Kęsik, *Zaufany Komendanta. Biografia polityczna Jana Henryka Józewskiego 1892–1981*, Wrocław 1995, s. 33. Według informacji uzyskanych przez *chargé d'affaires* poselstwa USA Johna White'a z MSZ, strona polska miała domagać się stanowisk wiceministrów we wszystkich resortach. O. Pavljuk, op. cit., s. 86.

²¹⁸ Petlura do Mychajliwa, 22 VI 1920, CDAVOVU, Kancelaria Dyrektoriatu URL (f. 1429), op. 4 spr. 1, k. 25–25v; por. H. Józewski, *Wspomnienia*, s. 116–117; J. Małaniuk, *Izaak Mazepa i Stanisław Stempowski*, „Kultura” 1952, nr 11, s. 104. Józewski pozostawał przy tym jednocześnie szefem Komendy Naczelnej POW na Ukrainie. A. Pepłoński, *Wywiad Komendy Naczelnej POW-III na Ukrainie (1919–1920)*, „Przegląd Wschodni” 1998, t. 5, z. 2 (18), s. 310–311.

²¹⁹ Stało się to m.in. jedną z przyczyn wycofania poparcia dla rządu przez USDPR i w efekcie późniejszej dymisji premiera Mazepy.

URL za granicą²²⁰. Już na wstępie obniżyło to wartość nowego sojuszu dla strony polskiej.

Chociaż, jak już była o tym mowa, fakt prowadzenia negocjacji utrzymywany był w tajemnicy, to za sprawą strony ukraińskiej już na początku kwietnia informacje o ich przebiegu przedostały do prasy polskiej²²¹. Podobnie jak wśród Ukraińców, także w Polsce z różnych stron odezwały się liczne głosy protestu²²². Szczególnie ostro zareagowała prawica. W prasie i w Sejmie zarzucano rządowi prowadzenie polityki zagranicznej za plecami parlamentu. W połowie kwietnia Grabski ponownie zaatakował na łamach prasy pomysł porozumienia z Petlurą, oskarżając rząd o tworzenie „sztucznego państwa ukraińskiego”, i na znak protestu demonstracyjnie zrezygnował z udziału w delegacji na rozmowy pokojowe z bolszewikami²²³.

Jeszcze więcej oburzenia wywołało podpisanie układu. ZLN uznał to za zerwanie kompromisu, zawartego na lutowym posiedzeniu komisji zagranicznej Sejmu, oraz za złamanie obietnic przez premiera. Przedstawiciele klubu na kolejnych posiedzeniach Izby domagali się ujawnienia pełnej treści zawartej umowy, na łamach prasy zaś szermowali chwytliwym hasłem, że Polacy będą umierać za Ukrainę. Na znak sprzeciwu Stanisław Grabski 22 kwietnia demonstracyjnie podał się do dymisji z funkcji przewodniczącego Komisji Spraw Zagranicznych. Oświadczył, że nie jest rzeczą Polski

²²⁰ Berno do MSZ, 27 V 1920, AAN, KOD, sygn. 59, k. 155–165; I. Mazepa, op. cit., t. 3, s. 14. Oceny układu przez polityków ukraińskich: J. J. Bruski, *Petlurowcy*, s. 114–119; zob. też S. Śeluchyn, *Varšavs'kij dogovir miż Poljakami j S. Petljuroju 21 kvitnja 1920 roku*, Praha 1926; D. Dorošenko, *Moї spomini pro nedavnje minule (1914–1918)*, t. 4, L'viv 1924, s. 100.

²²¹ „Kurier Polski” 1920, nr 99. Ale już w komunikacie Sztabu Generalnego z 1 kwietnia znalazła się informacja o udziale formacji ukraińskich w walkach na froncie. „Kurier Polski” 1920, nr 96.

²²² Nawet publicysta „Kuriera Polskiego” uważał, iż zawarcie układu będzie krępowało stronę polską przed rokowaniami z bolszewikami. J. D., *Polska i Ukraina*, „Kurier Polski” 1920, nr 99.

²²³ *Kontrahenci p. Patka*, „Gazeta Warszawska” 1920, nr 102. W prasie endeckiej odzywały się też głosy żalu, że porozumienie z Ukrainą zamknie możliwości ekspansji na wschód. R. Wapiński, *Narodowa Demokracja 1893–1939*, Wrocław 1980, s. 193.

mieszać się w wewnętrzne sprawy ukraińskie i tworzyć państwo buforowe bez względu na to, co się stanie z Rosją. W odpowiedzi Skulski odżegnał się od wprowadzenia w błąd endeków i w swym wystąpieniu nieoczekiwanie uznał podpisaną umowę za idącą wbrew zaleceniom rządu. Ostatecznie Komisja Spraw Zagranicznych dzięki poparciu przedstawicieli lewicy i centrum przyjęła stanowisko rządu w kwestii polityki wschodniej stosunkiem głosów 19 do 6 przy trzech wstrzymujących się (spośród przedstawicieli prawicy Grabskiego nie poparł tylko Dubanowicz)²²⁴. Zaistniała sytuacja nie sprzyjała jednak forsowaniu ratyfikacji traktatu. Wprawdzie lewica nadal popierała niepodległość państw kresowych (czyniły to PPS i PSL-„Wyzwolenie”), równocześnie jednak występowała przeciwko wojnie. Sosnkowskiemu udało się jedynie przekonać sceptycznego dotychczas premiera do aktywizacji polityki ukraińskiej. Plany Piłsudskiego aprobowali też konserwatyści krakowscy. Niemniej Na-

²²⁴ *Ustalona odpowiedzialność*, „Gazeta Warszawska” 1920, nr 111; *Nasza polityka wschodnia w komisji sejmowej*, „Gazeta Warszawska” 1920, nr 118; *Stanowisko Związku Ludowo-Narodowego w sprawie polityki zagranicznej. Wystąpienie Mariana Seydy na poznańskim zjeździe ZLN*, „Gazeta Warszawska” 1920, nr 127; A. Wątor, *Narodowa Demokracja wobec wojny 1920 roku*, w: *Wojna polsko-ukraińska*, pod red. J. Farysia, Szczecin 1990, s. 58; por. M. Rataj, op. cit., s. 81. Grabski w wywiadzie stwierdził, że celem wojny jest ustalenie korzystnych granic z Rosją Sowiecką. Nie należy troszczyć się o Ukrainę, która nie nadaje się do samodzielnego istnienia z powodu braku poczucia państwowego. Ponadto lepiej graniczyć z Rosją niż z Ukrainą, gdyż ta ostatnia ma większe pretensje do Małopolski Wschodniej niż Rosja. *O polską politykę wschodnią. Wywiad z prof. S. Grabskim*, „Gazeta Warszawska” 1920, nr 115. Endecja silnie popierała również przyłączenie powiatów płoskirowskiego i kamienieckiego do Polski, idące wbrew postanowieniom umowy. Dnia 11 maja złożyła w tej sprawie wniossek w Sejmie. *Delegacja z Podola*, „Gazeta Warszawska” 1920, nr 111; *W sejmowej komisji spraw zagranicznych*, „Gazeta Warszawska” 1920, nr 129. Natomiast Tadeusz Kutrzeba twierdził, że postawa endecji była bardziej zróżnicowana. Na poparcie tego podawał, że inny z przywódców endecji, Marian Seyda, gotów był uznać Petlurę. Podobne sugestie wydaje się wysuwać Józef Lewandowski, podając, że Dmowski na poufnym spotkaniu przywódców Ligi Narodowej miał wyrazić zaniepokojenie utrwaleniem się państwa ukraińskiego, niemniej stwierdził, że prawdopodobnie będzie zgodne z polskim interesem, by Rosja pozostała jak najmniejsza. T. Kutrzeba, op. cit., s. 87–89; J. Lewandowski, *U źródeł*, s. 104. Natomiast K. Świtalski 21 maja zanotował, że Dmowski podtrzymuje stanowisko w sprawie ukraińskiej (op. cit., s. 48).

czelnik Państwa żywił nadzieję, że uda się przeprowadzić w Sejmie kwestię uznania Ukrainy²²⁵.

Trzy dni po układzie politycznym podpisana została konwencja wojskowa, precyzująca zasady współpracy obu armii. Rokowania wokół jej zawarcia trwały krótko, odbyły się jedynie cztery spotkania redakcyjne²²⁶. Nie znamy szczegółów potajemnie prowadzonych negocjacji. Z zachowanych przekazów należy jednak wnioskować, iż konwencję wynegocjował i podpisał – najprawdopodobniej z tego właśnie powodu awansowany 20 kwietnia na majora – Walery Sławek, upoważniony do tego bezpośrednio przez Piłsudskiego. Ten ostatni miał wobec przedłużających się rokowań nakazać zawarcie jej w ciągu trzech dni²²⁷. Konwencja rozstrzygała jednoznacznie kwestię organizowania administracji cywilnej i wojskowej na wyzwanych terenach Ukrainy, co było dotychczas jednym z głównych powodów konfliktów, na korzyść władz URL²²⁸.

Ocena zawartych porozumień do dzisiaj pozostaje niejednoznaczna. Były one od początku mocno krytykowane nie tylko przez polityków, ale i przez większość historyków ukraińskich, zwłaszcza emigracyjnych. Oskarżano stronę polską, głównie Piłsudskiego, przede wszystkim o zaborczość i imperializm²²⁹. Stawiano zwłasz-

²²⁵ Piłsudski do Świtalskiego, 26 IV 1920, w: *Listy Józefa Piłsudskiego*, s. 107; Komunikat Informacyjny MSZ dla placówek, 1 V 1920, w: DiM, t. 3, s. 22–23; M. K. Dzięwanowski, op. cit., s. 278.

²²⁶ L. Wyszczelski, op. cit., s. 32.

²²⁷ Stryżak do Zelinskiego, 15 IX 1920...; B. Miedziński, *Ze wspomnień*, s. 149.

²²⁸ Tekst konwencji w: *Sąsiedzi wobec wojny*, s. 165–168.

²²⁹ Zob. np. J. S. Reshetar jr, op. cit., s. 304–306; V. Kosyk, *Zovnišnja politika Simona Petljura*, w: *Simon Petljura. Zbirnik studijno-naukovoï konferencij v Parizi (kviten' 1976)*, Mjunchen–Pariž 1976, s. 42; M. Palij, *The Ukrainian-Polish Defensive Alliance 1919–1921*, Edmonton–Toronto 1995, s. 75–77; V. Verstjuk, *Ukraïns'ka Narodna Respublika pid provodom Direktorii*, w: *İstorija Ukraïni*, s. 98; V. Veryha, *Vizvol'ni zmagannja v Ukraïni...*, t. 2, L'viv 1998, s. 200 (opierają oni swoje oceny na pracy Szełuhyna). Wybitny historyk emigracyjny Iwan Łysiak-Rudnycki pisał, iż Piłsudski chciał stworzyć na Ukrainie polski protektorat i że układ nastąpił zbyt późno. I. Łysiak-Rudnitsky, op. cit., s. 22. Dopiero w ostatnich latach zaczęto na Ukrainie dostrzegać wartość układu. Podkreśla się przede wszystkim fakt, iż dawał on szansę na stworzenie państwa ukraińskiego i że Petlura nie miał innego wyjścia. I. Sribnjak, *Simon Petljura – na čoli deržavi ta vijs'ka*.

cza zarzut, że władze polskie chciały ograniczenia państwa ukraińskiego tylko do terenów prawobrzeżnej Ukrainy²³⁰. Treść układu nie daje podstaw do takiego twierdzenia. Artykuł III wynikał z odrzucenia rozbiorów na gruncie prawnym, łączył się zresztą ze wspomnianym żądaniem dezaneksji przedstawionym Sowiecom. Ponadto jednoznacznie zaprzecza temu jeden z punktów przygotowywanej równocześnie umowy gospodarczej, dotyczący udzielenia Polsce koncesji w Zagłębiu Krzyworoskim²³¹. Zresztą publicyści z kręgu zwolenników wyprawy kijowskiej widzieli Ukrainę rozciągniętą poza Dniepr, aczkolwiek zauważali, iż wobec słabo patriotycznie nastawionej ludności w tej części kraju nie uda się przesunąć granicy zbyt daleko na wschód, poza Połtawszczyznę. Przewidywano też odłączenie się Krymu²³².

Sojusz Piłsudski-Petlura budzi kontrowersje również wśród dzisiejszych polskich badaczy²³³. Dlatego warto tu przytoczyć opi-

Do pitannja pro pol's'ko-ukraïns'ki vzajemini 1919–1920 rokov, w: *Simon Petljura ta ukraïns'ka nacional'na revolucija*, pod red. V. Michalčuka, Kiïv 1995, s. 147; I. Lisevyč, *Politični aspekti*, s. 91–92; B. Hud', *Ukraïns'ko-pol's'ka vijs'kovo-politična spivpracija u 1917–1921 rr.: geneza, rezul'tati, uroki*, „Warszawskie Zeszyty Ukrainoznawcze” 1996, z. 3, s. 131; idem i V. Holubko, op. cit., s. 6; T. Hunčak, *Ukraïna. Perša polovina XX stolittja*, Kiïv 1993, s. 181; S. Lytvyn, op. cit., s. 269–273. Szersze, krytyczne omówienie opinii historyków ukraińskich: A. Achmatowicz, *Ukraïnsy historycy o sojuszu polsko-ukraïnskim w roku 1920*, „Mazowieckie Studia Humanistyczne” 1998, nr 2, s. 189–206.

²³⁰ Zob. np. I. Kamenec'kyj, *UNR i ukraïns'ka zagranična politika miż dvoma svitovimi vijnamy*, „Ukraïns'kij Istorik” 1993, nr 1–4, s. 79–80.

²³¹ NDWP w instrukcji dotyczącej ewentualnej konwencji wojskowej z Rumunią stwierdzało wprawdzie, że przyszła ofensywa wojsk obu sojuszników miała by objąć jedynie obszar po prawej stronie Dniepru, nie przekreślało to jednak możliwości dalszego posuwania się wojsk ukraińskich. Tą drogą można było za to odsunąć zarzut imperializmu w działaniach przeciw Rosji. Wytyczne NDWP do konwencji wojskowej z Rumunią, 4 III 1920, CAW, Teki Laudąńskiego, sygn. 440.12/4–5 t. 4, k. 203–205. W najnowszej syntezie działań polskiej dyplomacji w okresie międzywojennym Piotr Łossowski stwierdza, że w planach Piłsudskiego było ustanowienie władzy Petlury zarówno w prawo-, jak i w lewobrzeżnej Ukrainie. *Historia dyplomacji*, t. 4, s. 143.

²³² A. Skwarczyński, *Ukraina i państwa Ententy*, „Rząd i Wojsko” 1920, nr 19.

²³³ Oceny wahały się od apologetycznych, odwołujących się aż do Polski Jagiellonów i unii hadziackiej, po skrajnie krytyczne, zarzucające Piłsudskiemu imperializm i instrumentalne traktowanie Ukraińców. Przeglądu opinii zawartych

nię Piotra Wandycza: „Układ polsko-ukraiński nie wynikał z chęci ujarznienia Ukrainy, ale nie był też jakąś altruistyczną umową, z której Polska nie miała uzyskać żadnych korzyści [...] Strona słabsza płaciła koncesjami za pomoc i wsparcie”²³⁴. Trafnie oddaje ona rzeczywisty jego charakter²³⁵. Piłsudski miał tłumaczyć politykom ukraińskim, że nie może iść na dalsze ustępstwa terytorialne – wspominał tu o Galicji Wschodniej – gdyż chce pozyskać dla sojuszu polskie społeczeństwo²³⁶.

Patrząc na układ z dzisiejszej perspektywy, należy podkreślić, że również druga strona wyciągała z niego istotne korzyści. Przede wszystkim dawał on Ukraińcom kolejną szansę stworzenia państwowości. Nawet uwzględniając faktyczną słabość takiego państwa i jego zależność od Polski, stwarzało ono szersze możliwości rozwo-

w pracach powstałych do 1994 r. i ich krytycznej oceny dokonał Eugeniusz Koko: *Sojusz Piłsudski-Petlura w polskiej historiografii*, „Warszawskie Zeszyty Ukrainoznawcze” 1996, z. 3, pod red. S. Kozaka, s. 305–314. Zwalnia to autora od ich przytaczania w tym miejscu. Należy tu jedynie podkreślić za tym autorem, że z wyjątkiem może pracy Romana Wapińskiego (*Polska i małe ojczyzny Polaków*, s. 285) nie dostrzegały one istotnego aspektu stosunku Piłsudskiego do Ukraińców, jakim był pewien odcień paternalizmu.

²³⁴ P. Wandycz, *Z zagadnień*, s. 20. Jako przeciwwagę do tego mogą służyć słowa syna Stanisława Stempowskiego, Jerzego (wówczas sekretarza komisji międzyministerialnej do spraw rozejmu i pokoju z Sowietami): „Po 35 latach umowa warszawska wydaje mi się niemal drobnym epizodem w stosunkach polsko-ukraińskich [...] Umowy warszawskiej żaden rząd nie mógł honorować przeciw większości opinii publicznej i całej administracji, sabotującej związaną z tą umową politykę. [...] Umowa była wynikiem chwilowej koniunktury, nawet nie politycznej, lecz wojskowej, i sam Piłsudski zresztą ją tak traktował”. Stempowski do Giedroycia, Berno 3 IV 1955, w: *Jerzy Giedroyc*, s. 280–281. Warto też przytoczyć podobną ocenę nieznanego autora z kręgu polskiego wywiadu: „Traktat Warszawski układany ze strony polskiej przez ludzi nie znających i nie rozumiejących stanu rzeczy na Ukrainie, w założeniu swym miał wiele słabych stron, najważniejsze z nich było to, że podpisano go w imieniu Petlury, Petlura zaś w owym czasie reprezentował tylko kierunek, ale nie naród [...] Zawarty wbrew woli obu narodów – Polacy nie chcieli zrozumieć jego myśli, Ukraińcy nie mogli szczerze go przyjąć”. Opracowanie pt. *Ukraina*, 31 XII 1931, CAW, Oddział II Sztabu Głównego, sygn. 1775/89/205, k. 27.

²³⁵ Podobnie uważa też J. J. Bruski, *Geneza sojuszu*, cz. III, „Arcana” 1998, nr 23 (5), s. 50.

²³⁶ O. Docenko, op. cit., s. 253; M. K. Dziewanowski, op. cit., s. 270.

ju narodowego, niż to się stało pod rządami bolszewików. Można też przypuszczać, że w takiej sytuacji również polityka wobec ludności ukraińskiej zamieszkującej tereny przyłączone do Rzeczypospolitej byłaby łagodniejsza.

Podpisanie układu stanowiło kulminacyjny punkt stosunków polsko-ukraińskich, kończąc długotrwałe, trudne rokowania z władzami URL na temat ich uregulowania. Do takiego ich przebiegu przyczyniły się zarówno duże rozbieżności w stanowiskach obu stron, jak i towarzysząca im nieustępliwość. Spowolniała je wreszcie niekorzystna sytuacja międzynarodowa, przede wszystkim negatywne stanowisko „białych”, a w ślad za nimi też mocarstw wobec państwowości ukraińskiej. Ostateczne zwieńczenie rozmów układem sojuszniczym stało się więc możliwe dopiero po klęsce Denikina i Kołczaka. Wynik negocjacji odzwierciedlał niewątpliwie nierówność położenia obydwu partnerów. Stronie polskiej, dzierżącej w tej rozgrywce właściwie wszystkie atuty, udało się przeforsować zdecydowaną większość swoich żądań, jednak ceną za to było niezadowolenie ogółu społeczności ukraińskiej, skutkujące osłabieniem pozycji Petlury wśród własnego narodu. W ostatecznym podsumowaniu sojusz otwierał jednak przed obydwoma partnerami możliwość realizacji swoich celów.

ROZDZIAŁ 4

Wspólna walka (kwiecień–listopad 1920)

Wyprawa kijowska

Ofensywa wojsk polskich i ukraińskich na Podolu rozpoczęła się 26 kwietnia. Tego samego dnia Naczelnny Wódz wydał odezwę do Ukraińców, analogicznie jak rok wcześniej do mieszkańców Litwy. Deklarował w niej, że ofensywa ma na celu wyzwolenie Ukrainy i stworzenie niepodległego państwa ukraińskiego oraz że wojska polskie wycofają się z Ukrainy, gdy tylko zostaną powołane jej władze państwowe i odbudowana armia¹. Zgodnie z umową następnego dnia MSZ wydało oświadczenie:

Rząd polski uznaje prawo Ukrainy do niezależnego bytu państwowego, uznał Dyrektoriat niepodległej Ukraińskiej Republiki Ludowej z głównym atamanem Semenem Petlurą na czele za zwierzchnią władzę Ukraińskiej Republiki Ludowej².

W ślad za tym miano dokonać wymiany przedstawicieli dyplomatycznych. Przy rządzie ukraińskim został nawet oficjalnie akredytowany poseł polski. Najprawdopodobniej jednak nie zdążył on objąć swojego stanowiska przed odwrotem wojsk polskich z Ukrainy, gdyż nie zachowały się żadne dowody jego działalności³.

¹ *Do wszystkich mieszkańców Ukrainy*, 26 IV 1920, w: *Sąsiedzi wobec wojny 1920 roku*, oprac. J. Cisek, Londyn 1990, s. 170–171. Władze polskie starały się rozplakatować ją wraz z odezwą Petlury we wszystkich, nawet najmniejszych osadach. L. Wyszczelski, *Kijów 1920*, Warszawa 1999, s. 101.

² Cyt. za: T. Kutrzeba, *Wyprawa kijowska 1920 roku*, Warszawa 1937, s. 107.

³ Informuje o tym jedynie list Stanisława Stempowskiego do żony. Pisał w nim, że do Winnicy wkrótce ma przybyć poseł Woroniecki. Publikujący ten list Andrzej

Sprzymierzone armie szybko zajęły duże połacie kraju i 7 maja wkroczyły do Kijowa. Zgodnie z założeniami ofensywy, przed konferencją w Spa oddziały polskie miały osiągnąć linię Kijów–Odessa. Tam zamierzano okopać się w oczekiwaniu na spodziewane uderzenie bolszewików. Mimo sukcesów ofensywy Piłsudski nie zdecydował się ostatecznie posunąć sił polskich dalej, w głąb Ukrainy. W liście do Sosnkowskiego tłumaczył tę wstrzemięźliwość dokonywanymi przez nie grabieżami⁴. Jeszcze na początku maja wciąż wahał się natomiast co do terminu wycofania wojsk polskich z Ukrainy Naddnieprzańskiej. Za pozostawieniem ich dłużej przemawiały względy ekonomiczne (możliwość utrzymania wojska i eksploatacji gospodarczej), a także pragnienie zachowania wpływu na sytuację polityczną w tym kraju. Naczelnik Państwa obawiał się jednak negatywnej reakcji społeczeństwa ukraińskiego na przedłużanie się pobytu obcych wojsk na swojej ziemi, zwłaszcza wobec wspomnianych przypadków grabieży i gwałtów dokonywanych przez oddziały polskie. W konkluzji listu do premiera optował więc za pozostawieniem ich tylko do czasu zawarcia umów zabezpieczających polskie interesy na Ukrainie⁵.

Chojnowski przypuszcza, że chodziło najprawdopodobniej o Michała Woronieckiego. Stempowski do Marii Stempowskiej, 23 V 1920, w: A. Chojnowski, *Stanisław Stempowski on His Participation in the Government of the Ukrainian People's Republic*, „Harvard Ukrainian Studies” 1990, vol. XIV, No. 1/2, s. 155; por. wspomnienia S. Stempowskiego, BUW, Spuścizna po Stanisławie Stempowskim, sygn. 1531, k. 39. Być może chodzi tu jednak o E. Woronieckiego, który był wcześniej referentem ds. ukraińskich Delegacji Polskiej na Konferencję Pokojową w Paryżu.

- ⁴ Piłsudski do Sosnkowskiego, 6 V 1920, w: *Listy Józefa Piłsudskiego*, wstęp i oprac. K. Świtalski, „Niepodległość” 1972, t. 7 (po wznowieniu), s. 113–115; *Rozmowy z Piłsudskim 1916–1931*, Warszawa 1990, s. 43; M. Kukiel, *Moja wojaczka na Ukrainie*, oprac. J. Zuziak, Warszawa 1999, s. 30–31.
- ⁵ Piłsudski do Skulskiego, 6 V 1920, w: *Listy Józefa Piłsudskiego*, s. 106–112. Nie wiadomo, czy Naczelnik Państwa sprecyzował później tę sprawę. W przypisie do tego listu redakcja podaje, że liczył się z pozostawieniem wojsk do jesieni. W rozkazy NDWP z 8 maja okupację określano na miesiące, nie lata, przewidyując jak najszybsze wycofanie się wojsk polskich, gdy tylko będą mogły je zastąpić oddziały ukraińskie. *Ibidem*, s. 113; T. Kutrzeba, *op. cit.*, s. 57.

Od początku ofensywy Piłsudski stwarzał wrażenie – tak w relacjach z Ukraińcami, jak i na zewnątrz – iż Polska nie ma imperialistycznych zamiarów, władze URL są suwerenne i działają niezależnie od Polaków, a wzajemne relacje obu sojuszników są oparte na partnerstwie. Dnia 12 maja wydał zakaz powrotu na Ukrainę polskich właścicieli ziemskich mimo ich nacisków. Wojsko otrzymało instrukcje nakazujące wspieranie powstającej administracji ukraińskiej. Zarówno ono, jak i lokalna POW miały ponadto wpływać na miejscowych Polaków, by ci poparli państwowość Ukrainy i jej sojusz z Rzeczpospolitą. Wreszcie spotkaniom Piłsudskiego z przedstawicielami władz ukraińskich nadawana była uroczysta oprawa. Wszystko to miało na celu uspokojenie nie tylko Ukraińców, ale także zachodniej opinii publicznej, wyczulonej na zarzut imperializmu kierowany pod adresem Polski przez sprzyjające bolszewikom koła lewicowe⁶.

W pierwszych dniach ofensywy ludność ukraińska w większości przychylnie przyjmowała wkraczające oddziały polskie, zwłaszcza na obszarach surowo doświadczonych przez bolszewików⁷. Stosunki między polskimi władzami a rządem URL i jego

⁶ Piłsudski do Sosnkowskiego, 29 IV 1920, w: *Listy Józefa Piłsudskiego*, s. 95–99; J. Romer, *Pamiętniki*, Lwów 1938, s. 234–235; A. Peplowski, *Wywiad Komendy Naczelnej POW-III na Ukrainie (1919–1920)*, „Przegląd Wschodni” 1998, t. 5, z. 2 (18), s. 310–311. W związku z tym NDWP wydało komentarz do umowy wojskowej, w którym jako cel działań polskich przedstawiało jak najszybsze zorganizowanie administracji i państwowości ukraińskiej, do czego miano przekonywać ludność polską na zajmowanych terenach. Zgodnie z tymi wytycznymi należało też w jak najkrótszym czasie, gdy tylko powstaną odpowiednie ukraińskie instytucje, przekazać im władzę w zakresie porządku publicznego. Naczelne Dowództwo polecało ponadto trzymać się ściśle instrukcji przy rekwizycjach i chronić ludność ukraińską od gwałtów i nadużyć, by zachować jej przychylny stosunek. Zwracano nawet uwagę na to, by na budynkach wywieszano flagi ukraińskie, a nie polskie. Wreszcie stwierdzano: „Polskie władze wojskowe winny wpajać w podwładne im wojsko tę zasadę, że nie jest ich zadaniem [...] rewindykowanie praw właścicieli polskich”. O. III Szt. Gen. NDWP: Komentarz do konwencji wojskowej z Ukrainą, IJP, AGND, sygn. G II B t. 23 (AAN, MAO, sygn. M 487), dok. 3699.

⁷ Piłsudski do Szeptyckiego, 4 V 1920, „Dzieje Najnowsze” 1971, z. 3, s. 168–169; S. Kamiński, *Lata walk i zamętu na Ukrainie 1917–1921*, Warszawa 1928, s. 99–100; zob. też Raport członka Rady Rewolucyjno-Wojennej 12 Armii, 12 V 1920,

administracją nie układały się jednak najlepiej. Powodem tego były m.in. liczne skargi na poczynania wojsk polskich, zwłaszcza na wspomniane już grabieże, gwałty i rekwizycje. Dochodziło do tego opóźnianie się, mimo licznych interwencji władz URL, dostaw materiałów wojennych przyrzeczonych armii ukraińskiej⁸. Kolejnym punktem spornym było przejście przez stronę polską kontroli nad transportem kolejowym⁹. Przyczyną większości tych incydentów była samowola władz cywilnych czy wojskowych niższego szczebla, jednak niektóre z nich, jak ten ostatni, były rezultatem decyzji najwyższych czynników z samym Piłsudskim na czele¹⁰. Należy tu wszakże dodać, że część rządu łącznie z premierem Mazepą od po-

w: *Polsko-sovetskaja wojna 1919–1920*, red. I. Kostjuško, Moskwa 1994, cz. 1, s. 93–109.

⁸ Szef Ukraińskiej Misji Wojskowej w Polsce gen. Zelinski do MSWojsk., b.d., IJP, AGND, sygn. G I t. 8 (AAN, MAO, sygn. M 394), dok. 3697. Według strony ukraińskiej Polacy mieli świadomie ograniczać i opóźniać dostawy oraz unie możliwiać mobilizację. Wysuwano stąd wnioski, do dzisiaj pokutujący w historiografii ukraińskiej, iż nie chcieli silnej armii ukraińskiej. Kwatermistrzostwo Szt. Gen. AURL do Szt. Gen. NDWP, 24 VII 1920, w: *The Ukrainian Revolution in Documents 1919–1921*, ed. T. Hunczak, New York 1984, s. 170–176; I. Mazepa, *Ukraina v ognii j buri revoliucii 1917–1921*, t. 3, Praha 1943, s. 41; M. Palij, *The Ukrainian-Polish Defensive Alliance 1919–1921*, Edmonton-Toronto 1995, s. 105–113. Również Sosnkowski w liście do Piłsudskiego zarzucał podległym sobie służbom niewykonywanie rozkazów dotyczących dostaw. W odpowiedzi ten ostatni nakazał nawet śledztwo w tej sprawie. Wskazywałoby to, iż nie było to zamierzone działanie. Sosnkowski do Piłsudskiego, 3 V 1920, w: *Listy generała dywizji Kazimierza Sosnkowskiego do marszałka Józefa Piłsudskiego w okresie wyprawy kijowskiej (kwiecień–maj 1920 roku)*, „Przegląd Wschodni” 1992/1993, z. 1 (5), s. 103–107; por. MSWojsk. do NDWP, 20 V 1920, IJP, AGND, sygn. G I t. 8 (AAN, MAO, sygn. M 394), dok. 3789; Piłsudski do Sosnkowskiego, 6 V 1920; T. Kutrzeba, op. cit., s. 82.

⁹ Protokół konferencji polsko-ukraińskiej u Szefa Kolejnictwa Polowego NDWP, 23 V 1920, w: *The Ukrainian*, s. 137–139; J. Romer, op. cit., s. 236.

¹⁰ Zob. J. Legieć, *Armia Ukraińskiej Republiki Ludowej w wojnie polsko-ukraińsko-bolszewickiej w 1920 roku*, Toruń 2002, s. 97–98. M.in. zaaprobowano też zajęcie taboru kolejowego. Piotr Wandycz pisał w związku z tym o dwutorowości polskiej polityki na Ukrainie: *Z zagadnień współpracy polsko-ukraińskiej w latach 1919–1920*, „Zeszyty Historyczne” 1967, z. 12, s. 21.

czątku odnosiła się z niechęcią do sojuszu z niedawnym przecież wrogiem i nadal nie ufała Polakom¹¹.

Najpoważniejszy zatarg wywołała sprawa dalszego losu dwóch brygad Czerwonej UHA, które zaraz po rozpoczęciu ofensywy poddały się Polakom, chcąc dołączyć do armii URL¹². Piłsudski obawiał się, że w efekcie Petlura będzie musiał bardziej liczyć się z ich zdaniem i że dojdzie do ponownego podniesienia kwestii galicyjskiej. Dlatego mimo protestów rządu ukraińskiego nakazał internować żołnierzy obu brygad. Mogli oni starać się o przyjęcie na ochotnika do armii URL tylko indywidualnie¹³.

Wspomniane problemy mocno uderzały w pozycję Petlury we własnych szeregach, pogrążając go też w oczach społeczeństwa¹⁴. Atmosfery nie poprawiło nawet spotkanie Piłsudskiego z Petlurą i Mazepą w Winnicy, mimo iż Naczelnik Państwa ostentacyjnie okazywał im obu względy należne mężom stanu, obiecał także

¹¹ Raport Wydziału Informacyjnego... nr 44, 1–3 V 1920, APRz, KW PZPR. Zbiory, sygn. 30, k. 40–40v; Raport... nr 46, 7 V 1920, ibidem, k. 4; Raport... nr 48, 10 V 1920, ibidem, k. 10; I. Mazepa, op. cit., t. 3, s. 19–20. Oddział II NDWP sugerował z tego powodu usunięcie Mazepy. Anonimowy raport, 14 V 1920, w: *The Ukrainian*, s. 131–132. Nie ma jednak dowodów, że jego dymisja była efektem nacisków ze strony Polaków.

¹² W lutym 1920 r. resztki UHA, porzuciwszy Denikina, przeszły na stronę bolszewików, tworząc tzw. czerwoną UHA liczącą trzy brygady. Trzecia z nich została otoczona, a następnie również internowana. Łącznie internowano ok. 14 tys. żołnierzy. *Krótką historia organizacji i walk Armii Halickiej*, CAW, SAU, sygn. 380.2.90, nlb.; Trocki do Lenina, 26 IV 1920, w: *Polsko-sovetskaja*, cz. 1, s. 69; M. Lytvyn, K. Naumenko, *İstorija ZUNR*, L'viv 1995, s. 306; M. Krotofil, *Ukraińska Armia Halicka 1918–1920. Organizacja, uzbrojenie, wyposażenie i wartość bojowa sił Zbrojnych Zachodnio-Ukraińskiej Republiki Ludowej*, Toruń 2002, s. 132; J. Legieć, op. cit., s. 72.

¹³ Premier Skulski gotów był odstąpić od tego, jednak w zamian za „pewne akta polityczne” Ukraińców galicyjskich na rzecz przynależności Galicji Wschodniej do Polski. Sosnkowski do Piłsudskiego, 3 V 1920, IJP, AGND, sygn. G I t. 8 (AAN, MAO, sygn. M 394), dok. 3697. Do armii URL miało zgłosić się ostatecznie 900 spośród nich. *Krótką historia organizacji i walk*.

¹⁴ Piłsudski do Skulskiego, 26 IV 1920, w: *Listy Józefa Piłsudskiego*, s. 87–88; idem do Sosnkowskiego, 29 IV 1920, ibidem, s. 95–99; Sosnkowski do Piłsudskiego, 3 V 1920.

zwolnienie Galicjan z internowania i zdymisjonowanie Stempowskiego¹⁵.

Wielu Polaków z kolei było coraz bardziej rozczarowanych postawą ludności ukraińskiej wyzwalanych terenów. Wraz z upływem czasu częstokroć traktowała ona oddziały polskie jako okupantów, co było po części zresztą wynikiem ich wspomnianego brutalnego postępowania. Zachowywała też rezerwę wobec Petlury¹⁶. Konsekwencją tego był stosunkowo niewielki napływ ochotników do armii ukraińskiej. Skromne rezultaty dała też mobilizacja ogłoszona przez władze ukraińskie¹⁷. Postawę społeczeństwa ukraińskiego tłumaczono sobie zwykle niską świadomością narodową, zmęczeniem szóstym rokiem nieustannej wojny i towarzyszącym jej kołowrotem

¹⁵ Ostatecznie Stempowski otrzymał ministerstwo zdrowia w nowym rządzie Prokopowicza. *Działalność rządu URL od katastrofy XI 1919* [opracowanie Stempowskiego], BUW, Spuścizna po Stanisławie Stempowskim, sygn. 1548, k. 41–95; I. Mazepa, op. cit., t. 3, s. 23–25. Na bankiecie, do którego doszło po spotkaniu, Piłsudski miał się wyrazić, że Ukraińcom brakuje inteligencji do pracy państwowej, ale rzuci ich na głęboką wodę, to nauczą się pływać. I. Mazepa, op. cit.

¹⁶ Ibidem; Raport Wydziału Informacyjnego... nr 49, 11 V 1920, APRz, KW PZPR. Zbiory, sygn. 30, k. 11; Opracowanie J. Łukasiewicza: *Ukraina...*; L. K., *Ekspozycja Ministerstwa Spraw Wojskowych do Spraw Ukraińskich w roku 1920*, „Niepodległość” 1962, t. 7 (po wznowieniu), s. 239; T. Kutrzeba, op. cit., s. 254; *Dziariusz Michała Kossakowskiego* (zapisek z 23 VI 1920), w: *Rok 1920. Z perspektywy osiemdziesięciolecia*, pod red. A. Ajnenkiela, Warszawa 2001, s. 361; por. relacje cytowane w: R. Wapiński, *Polska i małe ojczyzny Polaków. Z dziejów kształtowania się świadomości narodowej w XIX i XX wieku po wybuch II wojny światowej*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1994, s. 308. Są jednak przekazy mówiące o przejawach poparcia dla Petlury: Rumbold do Curzona, 19 VI 1920, PRO, FO, sygn. 688/5 (AAN, MAO, sygn. M 318), k. 75; S. Kamiński, op. cit., s. 99–100.

¹⁷ Do armii ukraińskiej miało zgłosić się tylko 4 tys. ochotników. Po dołączeniu na początku maja oddziałów biorących udział w „zimowym pochodzie” (6347 żołnierzy) i reorganizacji siły ukraińskie wzrosły do zaledwie 13 tys. ludzi (według polskiego raportu, na który powołuje się Wyszczelski, liczyły 6700 ludzi). W sierpniu było już 21 tys., lecz tylko około połowy służyło w jednostkach liniowych. *Działania armii ukraińskiej w wojnie r. 1920*, CAW, SAU, sygn. 380.2.90, nlb; J. J. Bruski, *Petlurowcy*, Kraków 2000, s. 165; Z. Karpus, *Wschodni sojusznicy Polski w wojnie 1920 roku. Oddziały wojskowe ukraińskie, rosyjskie, kozackie i białoruskie w Polsce w latach 1919–1920*, Toruń 1999, s. 24–29; J. Legieć, op. cit., s. 92–93; L. Wyszczelski, op. cit., s. 140–141.

rzędzących. Wpływ na to miał też zapewne fakt, że władzom URL nie udało się, mimo usilnych wysiłków m.in. Józewskiego, odbudować sprawny aparat lokalnej administracji¹⁸. Niemniej rząd ukraiński krytykowano w Polsce za nieudolność i nieskuteczność¹⁹.

Sam Piłsudski również oceniał krytycznie sytuację powstałą na Ukrainie. W związku z tym liczył się z porażką planu restytucji państwa ukraińskiego. W wywiadzie dla „Daily News” nazwał swoją akcję eksperymentem, stwierdzając dalej: „Daję Ukraińcom możliwości. Jeśli im się uda, to się uda...”²⁰. W tym przypadku nie zamierzał utrzymać za wszelką cenę Ukrainy w swoich rękach. Swoje stanowisko rozwinął pełniej wobec generała Listowskiego:

Jeśli zobaczymy, że Ukraińcy nic zdziałać nie mogą, przeczekamy do jesieni, rzucimy [Ukrainę – przyp. za A. N.] na pastwę chaosu i cofniemy się do siebie, zbierając i wywoząc przez lato i jesień wszystko, co się da: chleb, zboże, cukier itp... Innego wyjścia nie ma. [Następnie kontynuował:] Postawiłem na kartę, gram ostatnią stawkę, żeby coś zrobić na przyszłość dla Polski, choć takim sposobem osłabić możliwości przyszłej potężnej Rosji! i jeżeli się uda, dopomóc stworzeniu Ukrainy, która będzie zaporą między nami a Rosją na długie długie lata. [Rosja

¹⁸ Zob. np. *Działalność Rządu URL*; W. Jędrzejewicz, J. Cisek, *Kalendarium życia Józefa Piłsudskiego*, t. 2, Wrocław 1994, s. 154; J. Kęsik, *Zaufany Komendanta. Biografia polityczna Jana Henryka Józewskiego 1892–1981*, Wrocław 1995, s. 34–35. Dlatego też 12 maja powołano Dowództwo Etapów Wojska Polskiego na Ukrainie, podporządkowane bezpośrednio NDWP. Do jego zadań, poza zabezpieczeniem tyłów i aprowizacji polskich oddziałów, należała nie tylko współpraca z władzami ukraińskimi w zakresie kontroli oraz pomoc w organizacji administracji ukraińskiej i tworzeniu armii ukraińskiej, ale także eksploatawanie obszarów Ukrainy dla celów Polski. Na czele tej komórki stanął gen. Jan Romer, a jego szefem sztabu został Sławek. L. Wyszczelski, op. cit., s. 157; L. K., op. cit., s. 236–241.

¹⁹ Obawy z tego powodu wyrażano nawet w przychylnym planom Piłsudskiego prasie. W związku z tym pojawiły się w niej pomysły wykorzystania ochotników z Galicji Wschodniej, przy zachowaniu oczywiście należytej ostrożności; liczono też na pomoc Zachodu. P. Okulewicz, *Koncepcja „Międzymorza” w myśli i praktyce politycznej obozu Józefa Piłsudskiego w latach 1918–1926*, Poznań 2001, s. 160–163.

²⁰ Wywiad Piłsudskiego dla „Daily News” (tłum. polskie), 16 V 1920, w: J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe*, t. 5, s. 157–158.

– przyp. za A. N.] nie będzie nam groźną... ale w tym sęk, czy ta Ukraina powstanie, czy ma dostatecznie sił i ludzi, żeby się stworzyć i zorganizować, bo przecież wiecznie tu siedzieć nie możemy²¹.

Stąd zapewne sugerował pomoc Polaków w stworzeniu państwowości ukraińskiej, tłumacząc to ich własnym interesem. Dalej tłumaczył:

Granic 72 r. tworzyć nie mogę, jak kiedyś chciałem. Polska nie chce tych kresów, Polska nie chce ponosić ofiar, wszystkie partie się wyraźnie wypowiedziały, nie chcemy ponosić kosztów, ani nic dać [...] Zatem innego wyjścia nie ma – jak spróbować stworzyć samostijną Ukrainę – Petlura tu nie odgrywa żadnej roli, jest narzędziem, nic więcej. A jeżeli nic się nie uda zrobić, pozostawimy ten chaos własnym losom²².

W tym ostatnim wypadku przewidywał, że powstały na Wschodzie chaos na długie lata zabezpieczy Polskę od tej strony²³.

W słowach tych widać, jak istotne znaczenie miało dla niego poparcie polskiej opinii publicznej²⁴. Początkowo przyjęła ona wyprawę kijowską bez entuzjazmu. Sukcesy ofensywy sprawiły jednak, że najważniejsze siły polityczne (z wyjątkiem endecji) poparły działania Naczelnika Państwa. Sygnalizowano jednak przy tym zastrzeżenia do układu z Petlurą i do samego faktu uznania rządu

²¹ *Rozmowy*, s. 43 (zapis z 5 V 1920).

²² *Ibidem*, s. 43–44.

²³ *Ibidem*. Na zwątpienie Piłsudskiego wskazywałby przebieg jego rozmowy z Dmowskim 21 maja, już po powrocie Naczelnika Państwa z Ukrainy. Według wspomnień Stanisława Głąbińskiego, któremu przywódca endecji zdał z niej relację zaraz po audiencji, Piłsudski miał zapytać, dlaczego delegacja polska nie poruszyła w Paryżu kwestii niepodległości Ukrainy. Następnie, wyraźnie niezadowolony z odpowiedzi, wciąż wracał do tej kwestii. S. Głąbiński, *Wspomnienia polityczne*, Pelplin 1939, s. 428–429. To sięganie do przeszłości podyktowane było, jak można przypuszczać, poczuciem bezpowrotnie straconego czasu.

²⁴ Zauważa to jego biograf, Andrzej Garlicki. Tym tłumaczono uroczysty charakter, jaki nadano jego przybyciu do Warszawy 18 maja. A. Garlicki, *Józef Piłsudski 1867–1935*, Warszawa 1990, s. 229; por. L. Wyszczelski, op. cit., s. 158–160.

URL²⁵. Zajęcie Kijowa wywołało powszechną radość, która udzieliła się również wielu opozycyjnym dotychczas wobec jego planów posłom. Okazywał ją nawet marszałek Sejmu Trąpczyński. Spowodowała ją jednak w większej mierze duma z sukcesów militarnych, porównywanych do wypraw Bolesława Chrobrego czy Bolesława Śmiałego. Wiązało się to też raczej z nadzieją na rozszerzenie granic państwa polskiego – jak to zresztą przedstawiali reprezentanci prawicy – niż z akceptacją polityki ukraińskiej Naczelnika Państwa²⁶. Endecja niezmiennie też domagała się ujawnienia treści układu Piłsudski-Petlura²⁷. Zapewne dlatego nie został on ostatecznie przedłożony Sejmowi do ratyfikacji.

Jak już była o tym mowa, Piłsudski warunkował wycofanie z Ukrainy zabezpieczeniem interesów polskich. Służyć temu miały porozumienia gospodarcze, których zawarcie przewidywała umowa kwietniowa. Planowano zawrzeć układy: finansowy, ekonomiczno-gospodarczy, kolejowy, o podziale zdobyczy wojennej i handlowy. Ten ostatni zamierzano podpisać jednak dopiero po zakończeniu działań wojennych. Tematem negocjacji miała być ponadto kwestia spłaty długów dawnej Rosji, co było istotne w kontekście starań o uznanie Ukrainy przez państwa zachodnie. W ramach przygotowań do negocjacji 1 maja w Warszawie odbyła się konferencja

²⁵ Sosnkowski do Piłsudskiego, 26 IV 1920, w: *Listy generała*, s. 99–102; Sosnkowski do Piłsudskiego, 3 V 1920; *Życie partii politycznych. Ogólna charakterystyka* [oprac. kpt. Czarnocki], CAW, Teki Laudańskiego, sygn. 440.12/4–5 t. 4, k. 105–118; J. Faryś, *Lewica polska wobec wojny 1920 roku*, w: *Wojna polsko-radziecka*, red. J. Faryś, Szczecin 1990, s. 47–51; L. Kapkowski, *Konserwatyści wobec wojny polsko-radzieckiej*, w: *Wojna polsko-radziecka*, s. 66–68; E. Koko, *Wolni z wolnymi. PPS wobec kwestii ukraińskiej w latach 1918–1925*, Gdańsk 1991, s. 43–50. Brak konsekwencji w stanowisku PPS doprowadził do ostrych dyskusji i sporów wewnątrz partii.

²⁶ Zob. *O polską politykę wschodnią; Nasza polityka wschodnia w komisji sejmowej*, „Gazeta Warszawska” 1920, nr 118; J. Gawroński, *Dyplomatyczne węgry*, Warszawa 1965, s. 57; R. Wapiński, *Narodowa Demokracja 1893–1939*, Wrocław 1980, s. 193–194; idem, *Polska i małe ojczyzny Polaków*, s. 307.

²⁷ Taki wniosek złożył 12 maja Skarbek, jednak Skulski odłożył dyskusję nad nim. M. Bobrzyński, *Wskreszenie państwa polskiego*, t. 2: 1918–1923, Kraków 1925, s. 153; zob. *Stanowisko ZLN w sprawie polityki zagranicznej. Wystąpienie Mariana Seydy na poznańskim zjeździe ZLN*, „Gazeta Warszawska” 1920, nr 127.

z udziałem przedstawicieli Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Ministerstwa Skarbu, MSZ, MSWojsk. i Naczelnego Dowództwa, mająca na celu wypracowanie polskiego stanowiska. Przedmiotem dyskusji stał się przygotowany wcześniej projekt umowy gospodarczej. Podobnie jak w wypadku negocjacji układu politycznego, także tutaj chciano wykorzystać silniejszą pozycję przetargową do uzyskania wymiernych korzyści. Chodziło m.in. o pozwolenia na wywóz wielu bogactw naturalnych (w tym rud żelaza i manganu) i płodów rolnych (cukru, bydła), a także koncesje na eksploatację trzech kopalń rudy żelaznej i manganowej w Zagłębiu Krzyworskim (na okres 99 lat). W projekcie była również mowa o uzyskaniu strefy wolnocłowej w portach czarnomorskich (Nikołajew, Odessa). Dla umożliwienia korzystania z nich rząd ukraiński miał też udzielić koncesji na linie kolejowe wiodące do Polski lub do portów czarnomorskich, a nawet wybudować odcinki linii tam, gdzie byłoby to potrzebne. Przedstawiciele MPiH kładli szczególny nacisk na dostawy rud żelaza i manganu, niezbędne, według nich, dla przemysłu górnośląskiego. W projekcie umowy handlowej zwracał z kolei uwagę zakaz unii celnej z Rosją dotyczący obu sygnatariuszy²⁸.

Z nieznanymi przyczyn oficjalne rokowania gospodarcze rozpoczęły się dopiero 8, a nie 4 maja, jak pierwotnie przewidywano. Na czele delegacji polskich negocjatorów stanął wiceminister przemysłu i handlu Henryk Strasburger, a w jej skład z ramienia MSZ weszli Zaleski i Szumlakowski. Największe kontrowersje w trakcie rokowań wzbudził wspomniany projekt umowy gospodarczej. Uznając go za niekorzystny dla siebie, Ukraińcy od początku starali się przeciągnąć negocjacje. Zastaniali się brakiem odpowiednich dyrektyw i pełnomocnictw do udzielenia jakichkolwiek koncesji, zwłaszcza w Zagłębiu Krzyworskim. Gotowi byli zawrzeć jedynie umowę krótkoterminową, odkładając całą kwestię do czasu zajęcia

²⁸ Protokół plenarnego posiedzenia konferencji przygotowawczej w sprawie umowy gospodarczej z Ukrainą 1 V 1920, CAW, Oddział II Sztabu Głównego, sygn. 1774/89/398, k. 5–7; Sprawozdanie z konferencji przygotowawczej, ibidem, k. 1–4; Projekt tymczasowej umowy gospodarczej, 1 V 1920, ibidem, k. 9–14 (też w: DiM, t. 3, s. 26–29); Tymczasowa Umowa Handlowa między Polską a Ukrainą [projekt], ibidem, k. 15–19.

tego obszaru. Jednocześnie dodawali, że wymagałoby to analogicznych koncesji w Polsce, na co z kolei absolutnie nie chciała zgodzić się strona polska.

Mniejsze rozbieżności wywoływała umowa handlowa, ale i tutaj zarysowały się problemy. Ukraińcy skłoni byli jedynie rozmawiać o wymianie towarowej (chcąc otrzymać z Polski naftę i sól). Chcieli też uzyskać zgodę na tranzyt towarów z Niemiec, na co jednak nie zamierzali przystać polscy negocjatorzy. Z kolei Polacy naciskali na nadanie umowie charakteru długoterminowego. Uzasadniali to tym, że byłoby to rekompensatą za dotychczasowe świadczenia dla rządu ukraińskiego w Warszawie. Zarysowujący się impas w rozmowach skłonił Strasburgera do zwrócenia się do rządu i Naczelnika Państwa o wywarcie odpowiedniej presji na władze ukraińskie, np. przez zagrożenie wstrzymaniem dalszej pomocy²⁹.

Stanowisko ukraińskich negocjatorów wywołało niezadowolenie także Sosnkowskiego. Wzmacniały je dochodzące do niego informacje o prowadzonych za plecami Polaków kontaktach przedstawicieli ukraińskich z dyplomatami innych państw (m.in. z posłem brytyjskim Rumboldem, posłem francuskim Henrim Panafieu i gen. Paulem Henrysem z francuskiej misji wojskowej), a także z obcymi konsorcjami. W Warszawie obawiano się utraty uprzywilejowanej pozycji, jaką dawał dopiero co podpisany układ, przede wszystkim pozbawienia spodziewanego monopolu na gospodarcze wykorzystanie Ukrainy. Dlatego również Sosnkowski naciskał na Piłsudskiego, by wywarł odpowiednią presję na władze URL³⁰. Jednak Naczelnik Państwa oponował przeciw stawianiu zbyt wygórowanych żądań w tym względzie³¹.

²⁹ Wiceminister przemysłu i handlu H. Strasburger do Naczelnika Państwa, 27 V 1920, IJP, AGND, sygn. G II B t. 26 (AAN, MAO, sygn. M 488), dok. 4331 (też w: *The Ukrainian*, s. 140–142); por. M. Dobrylovs'kyj, *Z istorii gospodar'skoj politiki nezaležnoji Ukraïni (1919–1920 rr.)*, w: *Zbirnik pamjati Simona Petljuri 1879–1926*, Praha 1930, s. 160–163; R. G. Symonenko, *Proval politiki mižnarodnogo imperializmu na Ukraïni (II polovina 1919–berezen' 1921)*, Kiïv 1965, s. 120–126, 128.

³⁰ Sosnkowski do Piłsudskiego, 3 V 1920; Sosnkowski do Piłsudskiego, 12 V 1920, ibidem, dok. 3698.

³¹ Piłsudski do Skulskiego, 6 V 1920.

Jego opinię podzielał przypuszczalnie Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów, w którego kompetencjach leżały sprawy handlu z Ukrainą oraz umowy gospodarczej. Skłonny był bowiem do pewnych ustępstw. Podtrzymywał jednak żądanie koncesji na wydobycie fosfatów na Podolu oraz rudy w Zagłębiu Krzyworskim. Jedynie w tym ostatnim wypadku gotów był ustąpić w zamian za zobowiązanie Ukraińców do dostarczenia pewnej ilości bieżących zapasów cukru, a także części przyszłej jego produkcji. Nie zgadzał się natomiast na ustępstwa w sprawie likwidacji przedwojennych długów³². KERM podjął też decyzję o pozostawieniu handlu z Ukrainą w rękach państwa. W tym celu miano utworzyć państwową kompanię handlową pod nazwą Centrala dla Handlu z Ukrainą przy NDWP. Miała ona posiadać monopol na handel z tym krajem i uprawnienia do wydawania koncesji. Dopiero po zakończeniu operacji wojennych przewidywano zawarcie umowy o wolności handlu obywateli obu stron. Do tego momentu w roli partnera Polski miało wystąpić konsorcjum banków ukraińskich organizowane przez jednego z najbogatszych do niedawna ludzi na Ukrainie, Polaka Karola Jaroszyńskiego³³.

Warunki stawiane przez Warszawę nie znalazły akceptacji u strony ukraińskiej i dalsze rokowania toczyły się opornie. Wkrótce, wobec wycofania się wojsk sojusznicznych z Ukrainy Naddnieprzańskiej, stały się bezprzedmiotowe i 2 sierpnia zostały przerwa-

³² Prot. 50 pos. KERM, 12 V 1920, AAN, Akta Stanisława Kauzika, sygn. 5–6, k. 191; Tajny protokół z pos. KERM, 12 V 1920, ibidem, k. 192; Prot. 51 pos. KERM, 19 V 1920, ibidem, k. 194; Prot. 56 pos. KERM, 25 VI 1920, ibidem, k. 204.

³³ Prot. 56 pos. KERM, 25 VI 1920; M. Dobrylovs'kyj, op. cit., s. 161–163. Chodziło zapewne o konsorcjum stworzone przez Jaroszyńskiego w 1917 r., które posiadało większość akcji głównych banków na Ukrainie. On sam był właścicielem lub współwłaścicielem 53 cukrowni. Utrzymywał kontakty z Piłsudskim, a także ze Sławkiem, m.in. oddając do ich dyspozycji sieć administracji w swoich majątkach i przedsiębiorstwach. Piłsudskiemu zależało na współpracy z Jaroszyńskim. K. Górski, *Karol Jaroszyński*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 11, s. 17–18; Piłsudski do Świtalskiego, 6 V 1920, w: *Listy Józefa Piłsudskiego*, s. 116; zob. też J. Romer, op. cit., s. 232–238.

ne³⁴. Nie tylko nie dały rezultatu, ale w dodatku zaistniałe w ich trakcie rozbieżności i towarzyszące im wzajemne pretensje odbiły się negatywnie na stosunkach między obu stronami³⁵. Po opuszczeniu kraju władze URL znalazły się jednak w rozpaczliwej sytuacji finansowej. Dlatego tydzień później zawarto porozumienie między ich przedstawicielem a Ministerstwem Skarbu o finansowaniu przez Polaków władz cywilnych URL poprzez kredyt w wysokości 25 mln marek polskich miesięcznie. Zabezpieczenie pożyczki stanowił majątek URL, w tym cła i wszystkie cukrownie. Ustalono też zasady finansowania armii ukraińskiej przez władze wojskowe. Na pokrycie jej długu Ministerstwo Spraw Wojskowych miało otrzymywać 30% monopolu cukrowego³⁶.

Konsekwencją zawarcia sojuszu było też podniesienie przez polską dyplomację sprawy ukraińskiej na arenie międzynarodowej³⁷. Pierwsze bardziej konkretne wytyczne w kwestii ukraińskiej

³⁴ Notatka S. Stempowskiego, b.d., BUW, Spuścizna po Stanisławie Stempowskim, sygn. 1548, k. 157.

³⁵ Naczelnik Państwa uznał zresztą później warunki stawiane przez stronę polską za błąd. Z *diariusza Michała Kossakowskiego*, s. 226 (zapis z 26 VI 1920).

³⁶ W umowie było zaznaczone, iż dotychczas rząd polski pożyczył URL 90 mln mkp na ten cel. Tekst umowy (w języku ukr.) AAN, MSZ, sygn. 5353, k. 55–56 (tłum. polskie k. 57–59). Tego samego dnia zawarto też umowę dotyczącą druku w Polsce waluty ukraińskiej. Umowa pomiędzy Min. Skarbu [Strasburger i dyr. Zaczek] a rządem URL [Feszczenko-Czopiwski i dyr. Ekspedycji Wykonania Papierów Państwowych Fedosiew], 9 VIII 1920, BN, mf 87499 (NTSz, MSZ URL), k. 179–180. Kwestia rozliczeń finansowych: fragment notatki, b.d., b.a., AAN, Akta Leona Wasilewskiego, sygn. 74, k. 173; Odpis rozmowy z mjr. Starzewskim, 19 V 1920, w: *The Ukrainian*, s. 144–146. W tym ostatnim zbiorze znajduje się tekst umowy z 18 maja pomiędzy reprezentującym NDWP mjr. Stanisławem Starzewskim a kierującym Min. Finansów URL Apolinarym Marszyskim, dotyczącej rozliczenia za pomoc udzieloną armii ukraińskiej w myśl art. VI konwencji wojskowej. Ukraińcy mieli zapłacić za nią dostawami cukru. O tej samej zapewne umowie pisze Lech Wyszczelski, op. cit., s. 261–262. Zawarte w jego pracy informacje wskazywałyby, że podpisano ją na początku czerwca.

³⁷ Najprawdopodobniej stało się tak z polecenia samego Piłsudskiego. Świtalski zanotował w swoim diariuszu pod datą 22 kwietnia, że w polityce zagranicznej należy coraz bardziej aktywizować sprawę ukraińską. K. Świtalski, *Diariusz, 1919–1935*, oprac. A. Garlicki i R. Świątek, Warszawa 1992, s. 47.

jej placówki otrzymały jednak dopiero na początku maja. Ministerstwo nakazywało w nich nawiązanie kontaktu z ukraińskimi przedstawicielstwami dyplomatycznymi, ale jednocześnie sugerowało uzależnienie współdziałania z nimi od ich stanowiska w kwestii przynależności Galicji Wschodniej do Polski³⁸. W instrukcji dla poselstwa w Paryżu zaznaczało też: „Należy zachować pewną rezerwę i wykorzystać zbliżenie głównie dla uzyskania informacji [...] do konszachtów ukraińsko-francuskich poza nami”³⁹. W wytycznych przeznaczonych do użytku wewnętrznego placówek prasowych podkreślało z kolei, że Polska nie może wywalczyć niepodległej Ukrainy na całym terytorium ukraińskim, ale jedynie pomóc Ukraińcom w stworzeniu swojego państwa. Dodawano ponadto, że pełnia władzy na Ukrainie znajduje się w ich rękach⁴⁰. Jak widać, stosunek ministerstwa do dyplomatów ukraińskich nacechowany był daleko idącą nieufnością, która była jednak zrozumiała w świetle dotychczasowego antypolskiego nastawienia większości z nich. Przy całym deklarowanym wsparciu dla sprawy ukraińskiej polskie czynniki rządowe, a także piłsudscy patrzyli nieufnie na samodzielne działania dyplomatów ukraińskich zmierzające do uzyskania poparcia dla restytucji Ukrainy. Obserwując ożywione kontakty przedstawicieli URL m.in. z Francuzami i Anglikami, wyraźnie obawiano się ingerencji Francji i Wielkiej Brytanii w sprawę ukraińskie. Krył się za tym niepokój, że rezultatem będzie wyjście Ukraińców spod polskiej kurateli⁴¹. Stąd oferty składane przez pol-

³⁸ MSZ do Zamoyskiego, 6 V 1920, AAN, Ambasada RP w Paryżu, sygn. 155, k. 51.

³⁹ MSZ do Zamoyskiego, 8 V 1920, ibidem, sygn. 152, k. 31.

⁴⁰ MSZ do Paryża, 10 V 1920, ibidem, k. 6–7.

⁴¹ Zob. Wywiad Piłsudskiego dla „Le Temps”, 15 IX 1920, w: J. Piłsudski, op. cit., t. 5, s. 168–170. Na początku maja rozeszły się nawet pogłoski, że Wielka Brytania gotowa jest przysłać Polsce większą pomoc w zamian za zapewnienie udziału w eksploatacji Ukrainy. W związku z tym Rozwadowski w swoim raporcie sugerował, że byłoby wskazane zaangażować Anglię w sprawy rosyjskie nad Donem i na Kaukazie, aby uniknąć wtrącania się jej do Ukrainy. Podobne obawy wyrażał Dmowski. Rozwadowski do NDWP, 16 V 1920, w: DiM, t. 3, s. 53–54; J. Lewandowski, *U źródeł wyprawy kijowskiej*, „Zeszyty Naukowe Wojskowej Akademii Politycznej im. Feliksa Dzierżyńskiego”, nr 26, Seria Historyczna 7, Warszawa 1962, s. 104. Nie były one bezpodstawne, o czym świadczą rozmowy

szych dyplomatów zachodnim kołom politycznym i gospodarczym podkreślać miały polskie pośrednictwo w przyszłej eksploatacji gospodarczej tego kraju⁴². Wspomniana wyżej instrukcja MSZ do posła w Paryżu wyraźnie stwierdzała w końcowym akapicie: „Nie powinniśmy wypuścić z rąk atutu, które daje nam nasza dominująca rola w sprawie ukraińskiej”⁴³.

Niestety, brak źródeł pozwalających w szerszym zakresie ocenić, jak poszczególne placówki wywiązały się z poleceń zawartych w tych instrukcjach i jak układały się stosunki między dyplomatami obu krajów w następnych miesiącach. Na podstawie skąpych informacji z zachowanych dokumentów można stwierdzić, iż pomyślnie rozwijały się one w Bernie, Berlinie i Londynie. W tym ostatnim mieście doszło nawet do współdziałania przedstawicieli obu krajów w zabiegach o poparcie wspólnych działań przeciwko bolszewikom. Przewodniczący delegacji ukraińskiej w Paryżu uskarżał się jednak na brak wsparcia ze strony posła polskiego. Wstrzemięźliwość Zamoyskiego wobec Tyszkewycza była wszakże najprawdopodobniej spowodowana krytyczną oceną jego dotychczasowej działalności⁴⁴. Brak informacji o współdziałaniu w pozostałych placówkach należy tłumaczyć faktem, iż większość niechętnych do tej pory współpracy

Mychajliwa z Rumboldem. Rumbold do Curzona, 16 V 1920, PRO, FO, sygn. 688/3 (AAN, MAO, sygn. M 317), k. 243–246 (też w: DBFP, ser. 1, vol. XI, s. 316–317); por. R. G. Symonenko, op. cit., s. 128.

⁴² MSZ do Zamoyskiego, 6 V 1920, AAN, Ambasada RP w Paryżu, sygn. 155, k. 51; zob. też MSZ do Zamoyskiego, 8 V 1920, ibidem, k. 31; Sosnkowski do Piłsudskiego, 12 V 1920; Sosnkowski do Piłsudskiego, 14 V 1920, IJP, AGND, sygn. G 11. 8 (AAN, MAO, sygn. M 394), dok. 3698; por. R. G. Symonenko, op. cit., s. 120–126; P. Wandycz, *Z zagadnień współpracy polsko-ukraińskiej w latach 1919–1920*, „Zeszyty Historyczne” 1967, z. 12, s. 18–20.

⁴³ MSZ do Zamoyskiego, 5 V 1920, AAN, Ambasada RP w Paryżu, sygn. 152, k. 51.

⁴⁴ Berno do MSZ URL, 22 V 1920, CDAVOVU, MSZ URL (f. 3696), op. 2 spr. 368, k. 2; Zastępca przewodniczącego misji URL w Bernie do MSZ URL, 7 VI 1920, ibidem, k. 12; Sapieha do Ukraińskiej Misji Dyplomatycznej w Wielkiej Brytanii, 7 VI 1920, AAN, Ambasada RP w Londynie, sygn. 427, k. 46; Zamoyski do MSZ, 28 VI 1920, ibidem, MSZ, sygn. 5353, k. 4–8; Roman Smal-Stocki (przedstawicielstwo URL w Berlinie) do Nikowskiego (tłum. polskie), 27 II 1921, AAN, MSZ, sygn. 5354, k. 340–344; E. Borschak, *L'Ukraine à la Conférence de la Paix 1919–1923*, Paris 1938, s. 185.

z Polakami dyplomatów ukraińskich również po zawarciu sojuszu nie zmieniała swojego stanowiska⁴⁵.

Kierownictwo MSZ zdawało sobie sprawę, że uznanie władz URL wywoła negatywne reakcje rosyjskiej emigracji oraz mocarstw. Zawiadamiając posła w Paryżu o zawartym układzie, jednocześnie zastrzegając: „W razie koniecznej potrzeby można zaznaczyć, że uznanie prawa Ukrainy do niezależnego bytu państwowego nie przesądza ostatecznie o jej stosunku do Rosji”⁴⁶. Oficjalne stanowisko MSZ zawarło w instrukcji do posła w Paryżu z 8 czerwca, polecając prezentować je mocarstwom. Patek podkreślił w nich pełne

⁴⁵ Zob. Poselstwo w Bernie do MSZ, 27 V 1920, AAN, KOD, sygn. 59, k. 155–165; J. J. Bruski, *Petlurowcy*, s. 142–153. Sprzyjał temu słaby kontakt z centralą MSZ i towarzyszący temu brak kontroli ze strony ministerstwa.

⁴⁶ MSZ do Zamoyskiego, 28IV 1920, AAN, Ambasada RP w Paryżu, sygn. 152, k. 20. Jędrzejewicz i Cisek stwierdzają jednoznacznie, że Piłsudski stawiał uznanie niepodległości Ukrainy jako podstawowy warunek rozmów z Wranglem. W. Jędrzejewicz, J. Cisek, op. cit., t. 2, s. 160, 165. Sam Sawinkow pisał do Wrangla, że Piłsudski w rozmowie z nim miał jakoby oświadczyć, iż umowa z Petlurą ma jedynie charakter tymczasowy i taktyczny oraz iż była podyktowana koniecznością. Miał też stwierdzić dalej, że nie żąda od Wrangla uznania niepodległości Ukrainy. Ta ostatnia miała pozostać w przyszłej Rosji, odbudowanej na zasadach federacji. Nadmieniał też, że w jej skład wejdą jako samodzielne państwa Polska i Finlandia. Kutiepow do ks. Lwowa, 16 VI 1920, w: DiM, t. 3, s. 91–92 (w piśmie tym Kutiepow przesłał tekst depezy Sawinkowa do Wrangla). Należy tu dodać, że Sawinkow złożył 24 maja oświadczenie, w którym wyrażał zgodę jedynie na autonomię narodową Ukrainy, w żadnym zaś wypadku na jej *samostijność*. K. Smogorzewski, *Rosja a Polska. Oświadczenie p. Borysa Sawinkowa*, „Gazeta Warszawska” 1920, nr 136. Charakterystyczne, że informację o tym opublikowano w piśmie związanym z endecją, która krytycznie odnosiła się do samego Sawinkowa. Zapewne więc chodziło w tym wypadku o wykorzystanie oświadczenia w kampanii przeciwko polityce Piłsudskiego. Relacja Sawinkowa w świetle innych wypowiedzi Piłsudskiego brzmi jednak niewiarygodnie. Ponad dwa miesiące później, w zmienionej sytuacji politycznej, Sosnkowski w piśmie do szefa Misji Wojskowej we Francji zaznaczał, że współpraca z grupą Sawinkowa nie koliduje bynajmniej z polskim traktowaniem sprawy wschodniej, jak zapewniał bowiem – „Sprawa jest postawiona jasno: Polska ma gwarancje, że grupa Sawinkowa [...] nie będzie ustawiała sprawy rosyjsko-ukraińskiej w płaszczyźnie szkodliwej dla polskiej polityki wschodniej, w przeświadczeniu, że Polskę obowiązuje konwencja wojskowa z Ukrainą”. Sosnkowski do gen. Pomiankowskiego, 16 VII 1920, CAW, Teki Laudańskiego, sygn. 440.12/10–11 t. 10, k. 20–21 (też: w: DiM, t. 3, s. 166–167).

désintéressement Polski wobec spraw wewnętrznych państw sąsiednich, jako przykład stawiając właśnie stosunek do kwestii reformy rolnej na Ukrainie. Przy tej okazji uwypuklił fakt, iż współpracujący z Polakami Ukraińcy są prawdziwymi demokratami. Po raz kolejny zaznaczał: „Co się tyczy dalszych losów Ukrainy, w stosunku jej do Rosji zwłaszcza, to takowych obecny stan rzeczy wcale nie przesądza”. Dalej dodawał, iż w tej kwestii będzie się mogła wypowiedzieć miejscowa ludność⁴⁷. Wyglądało to na asekurację wobec „białych”. Niewątpliwie dawało pole manewru w kontaktach z nimi, zrozumiałe w świetle ich gwałtownych sprzeciwów wobec wyprawy kijowskiej⁴⁸. Wydaje się jednak, że to nie oni byli najważniejszym adresatem tego zastrzeżenia. Należy tu pamiętać, że głównym zadaniem polskiej dyplomacji było w tym momencie uzyskanie akceptacji mocarstw dla polskiej akcji. Te zaś wciąż popierały Rosjan, a z drugiej strony dawały posłuch wspomnianej propagandzie bolszewickiej. Podważało to wszakże deklarowane oficjalne poparcie dla niepodległości Ukrainy, nieuniknienie wywołując zdziwienie.

Wraz z rozpoczęciem ofensywy podjęto na Zachodzie szeroką akcję propagandową. Miała ona zyskać przychylność tamtejszych polityków i opinii publicznej dla akcji Piłsudskiego oraz zdjąć z polskiej polityki odium imperializmu. Zgodnie z jej wytycznymi dyplomaci mieli przedstawiać wyprawę kijowską jako wyzwolenie Ukrainy z anarchii i obronę przed bolszewizmem, a Petlurę jako szczerego demokratę. Podkreślając znaczenie Ukrainy dla wygłodzonej Europy jako jej przyszłego spichlerza żywnościowego, miano w tym świetle prezentować polską ofensywę jako działanie na

⁴⁷ Patek do Zamoyskiego, 8 VI 1920, w: *Międzynarodowe aspekty wojny polsko-bolszewickiej 1919–1920. Antologia tekstów historycznych*, wybór i oprac. M. M. Drozdowski, Warszawa 1996, s. 34–38.

⁴⁸ Oskarżenia padały m.in. ze strony wydawanej w Paryżu rosyjskiej gazety antybolszewickiej „Cause Commune” Władimira Burcewa (związanej z Sawinkowem) i wspieranego przez nią prorosyjskiego Ukraińskiego Komitetu Narodowego Serhija Morkotuna. E. Borschak, op. cit., s. 174–180; A. Nowak, *Polska i trzy Rosje*, Kraków 2001, s. 122; Anonimowe opracowanie: *Nacional'nij Ukraïns'kij Komitet w Pariži*, BN, mf 68846 (NTSz., Powstańczo-Partyzancki Sztab Ukraiński), k. 247–254. Szerzej o Morkotunie: L. Hass, *W trójkącie Ukraina–Watykan–Polska w l. 1919–1920*, „Dzieje Najnowsze” 1981, z. 1, s. 11–22.

rzec wspólnych interesów. Polska dyplomacja wykorzystywała do tego przychylną Polsce prasę zachodnią. Umieszczano w niej bądź inspirowano artykuły zgodne z powyższymi tezami. Wskazywały one przede wszystkim na gospodarcze znaczenie Ukrainy dla Europy. Akcję tę prowadzono prawie do końca roku, nawet już po podjęciu rokowań pokojowych z bolszewikami⁴⁹.

Po raz kolejny podniesiono też kwestię ukraińską w rozmowach z Rumunami, przede wszystkim we wznowionych w tym czasie rokowaniach na temat konwencji wojskowej. Piłsudski polecił wysłanemu do Bukaresztu Rozwadowskiemu ponownie zachęcić Rumunów do czynnego poparcia władz URL. Kartą przetargową były bogactwa naturalne Ukrainy i jej zasoby żywnościowe⁵⁰. Z kolei Patek bezskutecznie starał się przekonać posła rumuńskiego w Warszawie do reorganizacji politycznej Ukrainy. Mimo pewnych sympatii do polskich planów, zwłaszcza w rumuńskim sztabie generalnym, władze rumuńskie nie chciały zaangażować się na tym polu, tłumacząc to obawami przed negatywną reakcją Ententy. Nie udało się nawet nakłonić ich do uznania rządu Petlury. Z życzliwym przyjęciem spotkała się natomiast prośba Rozwadowskiego o amunicję dla oddziałów ukraińskich (armia URL posiadała broń rosyjską, do której strona polska nie miała amunicji). Ostatecznie na przeszkodzie sfinalizowaniu pomocy stanął odwrót wojsk polskich z Ukrainy⁵¹.

⁴⁹ Rozwadowski do NDWP, 17 V 1920; MSZ do Zamoyskiego, 5 V 1920, AAN, Ambasada RP w Paryżu, sygn. 155, k. 51; Wydział Prasowy MSZ do Sapiehy, 17 V 1920, AAN, Ambasada RP w Londynie, sygn. 428, k. 5; MSZ do Zamoyskiego, 14 VI 1920, AAN, Ambasada RP w Paryżu, sygn. 152, k. 51; MSZ do Zamoyskiego, 17 VI 1920, ibidem, sygn. 151, k. 148–149; zob. R. G. Symonenko, op. cit., s. 126.

⁵⁰ Piłsudski do Sosnkowskiego, 29 IV 1920; Sosnkowski do Rozwadowskiego, 4 V 1920, w: *Ukraine and Poland*, s. 57–59; O. II Szt. Gen. NDWP do MSWojsk., CAW, Teki Laudańskiego, sygn. 440.12/4–5 t. 5, k. 131–133. Piłsudski był przeciwny wysłaniu Rozwadowskiego, gdyż według niego reprezentował on stanowisko obszarników z Ukrainy, sprzeczne z celami polskiej polityki. Dlatego przekazał mu tak szczegółowe instrukcje.

⁵¹ Rozwadowski do NDWP, 17 V 1920, IJP, AGND, sygn. G II B t. 26 (AAN, MAO, sygn. M 488), dok. 4324 (też w: *The Ukrainian*, s. 134); H. Bułhak, *Początki sojuszu polsko-rumuńskiego i przebieg rokowań o konwencję wojskową w latach*

Wraz z rozpoczęciem ofensywy z polecenia Piłsudskiego Pa-tek rozpoczął objazd europejskich stolic, by osobiście zabiegać o przychylność dla polskiej akcji. Jednym z celów podróży było wyjaśnienie istoty układów z Petlurą. Niezależnie od MSZ podobne zabiegi podejmowały także polskie władze wojskowe poprzez swoich przedstawicieli. Zgodnie jednak ze wspomnianymi przewidywaniami polskich dyplomatów mocarstwa nie odniosły się pozytywnie do polskich poczynań. Francuzi po niepowodzeniu Denikina nie chcieli popierać kolejnej „awantury”. W Quai d’Orsay kilkakrotnie przestrzegano przed tym Zamoyskiego. Stąd polski minister niewiele mógł uzyskać. Premiera Milleranda w rozmowie z nim interesowało głównie, jakie stanowisko zajmuje URL wobec sprawy spłaty długów rosyjskich tudzież innych zobowiązań dawnego rządu carskiego. Jedynie koła wojskowe na czele z Fochem (m.in. Francuska Misja Wojskowa w Warszawie) były skłonne poprzeć działania polskie na Ukrainie. Doniesienia o sukcesach polskiej ofensywy wzbudziły wprawdzie w Paryżu nadzieje na możliwość gospodarczej eksploatacji tego kraju, co próbowały zresztą później wykorzystać zarówno polska, jak i ukraińska dyplomacja, ale nadal nie ufano Petlurze. Sceptycznie też zapatrywano się na szansę „organizacji” Ukrainy przez Polskę, stąd z ewentualnym poparciem wyczekiwano na jej wyniki⁵².

1919–1921, „Dzieje Najnowsze” 1973, z. 3, s. 32–34. Być może dlatego, że jednocześnie poseł rumuński rozmawiał z Dmowskim, który odradzał Rumunom poparcie URL twierdząc, że pierwszym posunięciem jakiegokolwiek rządu kijowskiego będzie zgłoszenie roszczeń do Galicji Wschodniej i Besarabii. F. Anghele, *Przesłanki sojuszu rumuńsko-polskiego na tle konfliktu zbrojnego między Polską a Rosją Sowiecką (1919–1921)*, w: *Rok 1920. Z perspektywy osiemdziesięciolecia*, pod red. A. Ajnenkiela, Warszawa 2001, s. 228.

⁵² Rozwadowski do NDWP, 4 VI 1920, CAW, Teki Laudąńskiego, sygn. 440.12/4-5 t. 4, k. 72–74; Zamoyski do MSZ, 6 XI 1920, AAN, Ambasada RP w Paryżu, sygn. 110, k. 16–28; MSZ Francji do poselstwa w Pradze, 25 V 1920, AAN, Ministerstwo Spraw Zagranicznych Francji, sygn. 39 (MAO, sygn. 374), nlb.; E. Borschak, op. cit., s. 176; J. Kukułka, *Francja a Polska po traktacie wersalskim 1919–1922*, Warszawa 1970, s. 175–183; P. S. Wandycz, *France and Her Eastern Allies, 1919–1925*, Minneapolis 1962, s. 145–147, 176; por. *Historia dyplomacji polskiej*, t. 4: 1918–1939, Warszawa 1995, s. 145.

Istotny wpływ na francuskie stanowisko miała postawa Wielkiej Brytanii. Oficjalnie jej władze zachowywały neutralność wobec polskiej ofensywy, faktycznie jednak pozostawały jej niechętne⁵³. Decydujące znaczenie miał w tym wypadku stosunek rządu Jego Królewskiej Mości do sytuacji panującej w Rosji. Uległ on wtedy znaczącemu przewartościowaniu. Lloyd George sprzeciwił się kontynuowaniu polityki interwencji. Myślał już w tym czasie o nawiązaniu stosunków handlowych z bolszewikami. Wpływ na zmianę stanowiska brytyjskiego miały też silne naciski związków zawodowych, występujących zdecydowanie w obronie władzy sowieckiej. Ponadto w Londynie nadal sceptycznie zapatrywano się na możliwość powstania samodzielnego państwa ukraińskiego, widząc Ukrainę raczej w jakimś związku z Rosją. Tu również akcję polską skłonne były więc poprzeć jedynie sfery wojskowe⁵⁴.

W innych krajach polscy dyplomaci również czynili starania na rzecz uznania państwa ukraińskiego. Trudno ustalić, jak szeroki zasięg miała ta akcja. Z zachowanych dokumentów wiadomo, iż działania takie podjęte zostały w Waszyngtonie i Helsinkach. De-

⁵³ Wspomniany sekretarz premiera brytyjskiego Kerr nazwał wyprawę kijowską lekkim „awanturowaniem się”. Anonimowa notatka z rozmowy z Kerrem, 7 VII 1920, AAN, MSZ, sygn. 5351, k. 315–317. Również znaczna część prasy brytyjskiej, zwłaszcza lewicowej, krytycznie ustosunkowała się do niej. Pisano nawet o wasalnej Ukrainie. Konradm. Kłoczkowski (attaché wojsk. i morski w Londynie) do NDWP, 4 V 1920, Teki Laudańskiego, sygn. 440.12./4–5 t. 4, k. 61–63; E. Borschak, op. cit., s. 179. Zob. np. *Ukrainian Future*, „Times” 22 V 1920.

⁵⁴ Wyciąg z listu min. s. z. do premiera, 28 IV 1920, IJP, AGND, sygn. G II B t. 24 (AAN, MAO, sygn. M 487), dok. 3708; Raport o reakcji Ententy, b.a., 7 V 1920, ibidem; Polska Misja Wojskowa w Paryżu do NDWP, 30 V 1920, CAW, Teki Laudańskiego, sygn. 440.12/4–5 t. 4., k. 69–70; Z. Zaks, *Problem Galicji Wschodniej w czasie wojny polsko-radzieckiej*, „Studia z Dziejów ZSRR i Europy Środkowej”, Warszawa 1972, t. 8, s. 81; M. Nowak-Kiełbikowa, *Polska-Wielka Brytania w latach 1918–1923*, Warszawa 1975, s. 198–200; *Międzynarodowe aspekty*, s. 15–19 (wstęp); D. Saunders, *Britain and the Ukrainian Question (1912–1920)*, „The British Historical Review” 1988, vol. 1, s. 66–67; A. Margolin, *Ukraina i polityka Antanty*, Berlin b.r.w. [1921], s. 217–218; M. Baumgart, *Wielka Brytania a odbudowa Polski 1914–1923*, Szczecin 1990, s. 132. Jednakże kontakty Brytyjskiej Misji Wojskowej w Warszawie z UMW spowodowały wspomniane podejrzenia polskich kół wojskowych, iż Londyn próbuje porozumieć się z Petlurą za polskimi plecami. L. Wyszczelski, op. cit., s. 55–56.

partament Stanu USA był jednak przeciwny samodzielności Ukrainy, opowiadając się za integralnością dawnej Rosji. Z tego powodu jeszcze na początku roku Amerykanie próbowali odciągnąć Polaków od bliższej współpracy z Petlurą i wyprawy na Wschód⁵⁵. Ostatecznie więc jedynie Finlandia zgodziła się uznać URL w zamian za taką samą decyzję Polski w stosunku do Estonii⁵⁶. Na prośbę polskiego posła (Sokolnickiego) oficjalny komunikat rządu fińskiego w tej sprawie ogłoszony 12 czerwca zaznaczał, iż uczyniono to na wyraźne życzenie Piłsudskiego⁵⁷. Poparcie ze strony Helsinek było jednak tylko werbalne. Nie wierzono w powodzenie polskich planów wobec Ukrainy, nie chciano też zrażać sobie południowego sąsiada⁵⁸.

Dyplomacja polska sondowała również możliwość uznania niepodległości Ukrainy przez Ligę Narodów i przyjęcia jej do tej organizacji.

Kierujący Wydziałem Informacyjnym Ligi Paul Mantoux w rozmowie z delegatem polskim podkreślił konieczność umożliwienia kontaktów handlowych Ukrainy z Zachodem. Jednak sprawa jej przyjęcia napotkała zbyt duże trudności, w związku z czym

⁵⁵ J. R. Wędrowski, *Wizje i realia. USA a Europa Środkowo-Wschodnia 1919–1923*, Warszawa 1990, s. 207; *Międzynarodowe aspekty*, s. 14; M. Klimecki, *Ukraina i polityka Stanów Zjednoczonych w latach 1917–1923*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1997, nr 1/2, s. 278; O. Pavljuk, *Boroł’ba Ukraïni za nezależnist’ i politika SŠA (1917–1923)*, Kiïv 1996, s. 88–93; S. Mikulicz, *Prometeizm w polityce II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1971, s. 99–100.

⁵⁶ Życzenie uznania rządu Petlury wyraził Piłsudski wobec fińskiego attaché wojskowego w Warszawie jeszcze w maju w Żytomierzu. K. Hovi, *Finlandia a wojna polsko-sowiecka (1919–1920)*, w: *Rok 1920*, s. 194.

⁵⁷ Sokolnicki (poseł w Helsingforsie) do MSZ, 12 VI 1920, IJP, AGND, sygn. G II B t. 24 (AAN, MAO, sygn. M 487), dok. 3874; Sokolnicki do MSZ, 13 VI 1920, ibidem, dok. 3876; Attaché wojsk. w Helsingforsie do Szt. Gen., 17 VI 1920, ibidem, dok. 5897; *Elaborat Ekspozytury 2 O. II Szt. Gen.: Stosunki polsko-prometeuszowskie*, b.d. [1938], w: S. Wroński, *Współdziałanie rządu polskiego z emigracyjnymi organizacjami antyradzieckimi w latach 1918–1938*, „Z Dziejów Stosunków Polsko-Radzieckich. Studia i Materiały” 1968, t. 3, s. 265; R. G. Symonenko, op. cit., s. 130.

⁵⁸ P. Okulewicz, op. cit., s. 181–183.

musiała zostać odłożona⁵⁹. Zamiast tego zrodził się pomysł powierzenia Lidze Narodów zarządu nad Galicją Wschodnią i zajętymi terenami Ukrainy. Wzbudziło to niepokój w Warszawie. Koncepcja ta nie wyszła jednak poza sferę dyskusji⁶⁰.

Pozytywne stanowisko wobec polskich działań zajęła natomiast Stolica Apostolska. Federacyjne plany Piłsudskiego popierał przede wszystkim nuncjusz apostolski w Warszawie Achille Ratti (późniejszy papież Pius XI)⁶¹. Należy tu zaznaczyć, że papież Benedykt XV okazywał przychyłność sprawie ukraińskiej już wcześniej. Przyczyniły się do tego zarówno zabiegi Galicjan (przede wszystkim metropolity Szeptyckiego), jak i ówczesnego przedstawiciela URL przy Stolicy Apostolskiej, Mychajły Tyszkewycza. Ten ostatni roztaczał wizję unii z Kościołem prawosławnym na Ukrainie i stworzenia na jej obszarze ośrodka misji na Wschodzie. Wiosną 1920 roku papież wysłał nawet na Ukrainę ojca Gianniego Genocchiego, nie dotarł on tam jednak z powodu odwrotu wojsk polskich. Władze polskie patrzyły zresztą krytycznie na tę misję z uwagi na jego zainteresowanie kwestią galicyjską i z tego powodu nie wpuścili go do Galicji Wschodniej⁶².

⁵⁹ Z. Zaks, *Sprawa Galicji Wschodniej w Lidze Narodów (1920–1922)*, „Najnowsze Dzieje Polski... 1914–1939” 1967, t. 12, s. 130; eadem, *Walka dyplomatyczna o naftę wschodniogalicyską (1918–1923)*, „Z Dziejów Stosunków Polsko-Radzieckich. Studia i Materiały” 1969, t. 4, s. 53.

⁶⁰ Z. Zaks, *Sprawa Galicji*, s. 129. W kręgu konserwatystów myślano o powierzeniu Polsce mandatu LN na Ukrainę. J. Faryś, *Koncepcje polskiej polityki zagranicznej 1918–1939*, Warszawa 1981, s. 62–65. Idea ta nie była też zapewne obca MSZ.

⁶¹ L. Wyszczelski, op. cit., s. 56; Z. Waszkiewicz, *Kościół katolicki wobec wojny polsko-bolszewickiej i traktatu ryskiego*, w: *Traktat ryski 1921 roku po 75 latach*, studia pod red. M. Wojciechowskiego, Toruń 1998, s. 173.

⁶² Rumbold do Curzona, V 1920, PRO, FO, sygn. 688/5 (AAN, MAO, sygn. M 319), k. 224–226; I. Choma, *Apostol'skij Prestil i Ukraina 1919–1922*, Rim 1987, s. 7–29; Z. Zaks, *Problem Galicji*, s. 85–89; zob. też M. Mróz, *Unijne plany metropolity Szeptyckiego w Rosji i w Polsce w latach 1917–1922*, w: *Metropolita Andrzej Szeptycki. Studia i materiały*, pod red. A. A. Zięby, Kraków 1994, s. 169–180. Według tego ostatniego sprawa zaangażowania politycznego Watykanu na rzecz państwowości ukraińskiej pozostaje jednak nadal słabo zbadana źródłowo. M. Mróz, *Stan i potrzeby badań nad polityką Stolicy Apostolskiej wobec Polski, Ukrainy i Rosji w latach 1917–1926*, „Dzieje Najnowsze” 1990, z. 3, s. 63.

Warto w tym miejscu przedstawić fragment rozmowy Rattiego z Piłsudskim z maja 1920 roku. Nuncjusz (być może pod wpływem polskiej hierarchii, która podobnie jak prawica obawiała się, iż przyszłe państwo ukraińskie zażąda z powrotem Galicji Wschodniej) zapytał, czy Polska nie popiera na Ukrainie kogoś, kto będzie jej wrogiem. Piłsudski odpowiedział, iż nawet w takim wypadku gotów jest wspierać państwowość ukraińską, dodając patetycznie: „Ukraina jest spadkobierczynią misji historycznej Polski szerzenia kultury Zachodu przeciw Wschodniej”. To właśnie miało być, według niego, platformą przymierza polsko-ukraińskiego, dla którego Ukraińcy powinni pozyskać polskie żywioły na Ukrainie. W tym kontekście Piłsudski poruszył sprawę galicyjską. Stwierdził, iż tamtejsi Ukraińcy muszą dowieść, że nie są wrogami Polaków. Takim dowodem miałyby być ustalenie jakiegoś *modus vivendi*. W zamian oferował amnestię dla Galicjan⁶³.

Mimo zniechęcających rezultatów dotychczasowych poczynań w sprawie ukraińskiej, dyplomaci polscy kontynuowali działania zmierzające do zainteresowania opinii światowej sprawą ukraińską aż do późnej jesieni⁶⁴. Tymczasem polska ofensywa na Ukrainie zaktywizowała różne ukraińskie ugrupowania emigracyjne przeciwne nie tylko Petlurze, ale też oparciu się Ukrainy na sojuszu z Polską. Ich działania osłabiały polskie zabiegi, stąd jednym z zadań polskiej dyplomacji pozostawało uważne obserwowanie tych poczynań w celu ich sparaliżowania w razie potrzeby⁶⁵. Spo-

⁶³ Chodziło tu najprawdopodobniej o wspomnianych już żołnierzy UHA. Anonimowa notatka: *Ukraina*, IJP, AGND, sygn. GIIB t. 23 (AAN, MAO, sygn. M 487), dok. 3514. Prawdopodobnie jej autorem był Świtalski, te same słowa Piłsudskiego zanotował on bowiem w swoim dzienniku. K. Świtalski, op. cit., s. 48–49 (zapis z 26 maja).

⁶⁴ Część działaczy ukraińskich, m.in. kolejny minister spraw zagranicznych URL Andrij Nikowski, zarzucała jednak polskiej dyplomacji niedostateczne popieranie sprawy ukraińskiej wśród mocarstw. Szarota do MSZ, 26 VIII 1920, AAN, KOD, sygn. 57, k. 441–443. Również przewodniczący delegacji URL w Paryżu Tyszkewycz skarżył się na brak poparcia ze strony polskich dyplomatów. E. Borschak, op. cit., s. 185.

⁶⁵ Wysocki (*chargé d'affaires* w Pradze) do MSZ, 8 III 1920, AAN, KOD, sygn. 59, k. 148–150; Rzym do MSZ, 14 V 1920, ibidem, k. 153–154; Modzelewski (*chargé*

śród krytyków wyprawy kijowskiej wyróżniała się lewica socjaldemokratów i socjalrewolucjonistów, dążąca do porozumienia z bolszewikami na gruncie władzy rad i dlatego występująca w ich obronie⁶⁶. Polskie MSZ najbardziej jednak obawiało się kontrakcji zwolenników pozostawania Ukrainy w ramach państwowości rosyjskiej, wywodzących się z prawicy ruchu ukraińskiego. Mogli oni bowiem liczyć na przychylność wielu środowisk na Zachodzie. Szczególny niepokój budziły w Warszawie działania prorosyjskiego Ukraińskiego Komitetu Narodowego Serhija Morkotuna, zwłaszcza od kiedy nawiązał on stosunki z przedstawicielami Wrangła w Paryżu i związanymi z tym ostatnim kołami emigracji rosyjskiej (Burcew), jak też ze Skoropadskim. Polskie placówki starały się przede wszystkim zdyskredytować te grupy w kołach rządowych krajów, o których poparcie owe zabiegały⁶⁷.

Podobne obawy budziło zainteresowanie kwestią ukraińską Niemców. Według informacji docierających do Warszawy wysłannicy Berlina próbowali m.in. porozumieć się z opozycyjnymi kręgami emigracji ukraińskiej w Wiedniu i skłonić je do konsolidacji. Chociaż akcja ta zakończyła się fiaskiem, do kraju wciąż napływały wiadomości, że władze niemieckie pozostają zainteresowane wykorzystaniem Ukraińców przeciwko Polsce. Kręgi konserwatywne i wojskowe z generałem Wilhelmem Grönerem na czele udzielały poparcia przebywającemu na emigracji w Niemczech hetmanowi Skoropadskiemu, który wraz z ukraińskimi kołami konserwatyw-

d'affaires w Bernie) do MSZ, 27 V 1920, ibidem, k. 155-165. Zapewne z tego względu MSZ polecało placówkom udzielać wiz tylko dyplomatom i urzędnikom URL, a w wypadku pozostałych Ukraińców każdorazowo zwracać się do centrali. MSZ do placówek, 26 V 1920, ibidem, Ambasada RP w Paryżu, sygn. 152, k. 39.

⁶⁶ I. Mazepa, op. cit., t. 3, s. 17; J. J. Bruski, *Petlurowcy*, s. 145-146.

⁶⁷ Zwalczaniem propagandy zwolenników federacji zajmowało się w Paryżu, oprócz poselstwa, również polskie biuro prasowe. Zamoyski do MSZ, 26 VII 1920, AAN, MSZ, sygn. 5353, k. 9; Deklaracja UNK, 1 VII 1920, ibidem, k. 10-11; Memoriał pt. *La Paix dans d'est de l'Europe*, 14 V 1920, ibidem, Ambasada RP w Londynie, sygn. 442, k. 5-36 [wg MSZ autorstwa opozycji wobec Tyszkewicza]; Zastępca attaché wojsk. w Paryżu rotmistrz Dowbor do O. I NDWP, 9 X 1920, w: *Sąsiedzi wobec wojny*, s. 181-184.

nymi i monarchistycznymi (m.in. z wciąż pretendującym do korony arcyksięciem Wilhelmem Habsburgiem)⁶⁸ rozpoczął w maju aktywną działalność na rzecz pozyskania możliwych protektorów dla swojego powrotu na Ukrainę⁶⁹.

Wyprawa kijowska skłoniła też do działania emigrantów galicyjskich skupionych wokół Petruszewycza. Niepokój Warszawy budziły zwłaszcza ich zabiegi o pozyskanie poparcia rządu praskiego. Ten ostatni widział bowiem nadal Galicję Wschodnią jako pomost w kierunku Rosji, stąd odnosił się z niechęcią do polskiej ofensywy⁷⁰. Obawy Warszawy zdawały się potwierdzać napływające stamtąd informacje, według których doszło do porozumienia Galicjan z władzami czechosłowackimi⁷¹. Spowodowały one nawet

⁶⁸ Były one skupione wokół odrodzonego na emigracji przez Wiaczesława Łypynskiego, Dmytra Doroszenkę i Serhija Szemeta ruchu chliborobów. Stworzyli oni Ukraiński Związek Chliborobów-Państwowców (Ukrajnijskyj Sojuz Chliborobiw-Derżawnykiw). Anonimowe opracowanie: *Skoropadski i Arcyksiążę Wilhelm*, 12 IV 1921, BUW, Spuścizna po Stanisławie Stempowskim, sygn. 1548, k. 105–107; Zamoyski do MSZ, 22 IX 1920, ibidem, k. 151.

⁶⁹ Szt. Gen. NDWP do AGNW, 24 V 1920, w: *Sąsiedzi wobec wojny*, s. 171–173; Referat O. II Szt. Gen. dotyczący działań niemieckich, 4 VI 1920, ibidem, s. 194–196; Rap. attaché wojsk. w Wiedniu, 7 IX 1920, ibidem, s. 179. W maju 1920 r. do władz niemieckich zwrócili się byli członkowie Dyrektoriatu Makarenko i Szewc, przebywający od listopada 1919 r. w Wiedniu. Zabiegali oni o pomoc w organizacji niezależnego od Polski wojska ukraińskiego. Niemcy, zainteresowani początkowo tą propozycją, dość szybko zorientowali się, że nie mają oni szerszego poparcia wśród Ukraińców i nie udzielili im wsparcia. F. Golczewski, *Ukraińska karta niemieckiej akcji przeciw Polsce*, „Niepodległość” 1993, t. 26 (po wznowieniu), s. 234.

⁷⁰ Beneš do anonimowego adresata, Praga 19 IV 1920, w: *Ukraine and Poland*, cz. 2, s. 29–31. Beneš miał stwierdzić w rozmowie z Malczewskim, że rząd czechosłowacki nigdy nie uzna państwa ukraińskiego, które prędzej czy później ulegnie wpływowi niemieckim. M. K. Kamiński, *Czechosłowacja wobec wojny polsko-bolszewickiej 1920 roku*, w: *Wojna polsko-sowiecka 1920*, pod red. A. Koryna, Warszawa 1991, s. 189.

⁷¹ Szarota do MSZ, 26 IX 1920, BUW, Spuścizna po Stanisławie Stempowskim, sygn. 1548, k. 152; Malczewski (*chargé d'affaires* w Pradze) do MSZ, 13 XI 1920, AAN, MSZ, sygn. 5702, k. 6–7. O stanowisku Pragi szerzej: K. Lewandowski, *Sprawa ukraińska w polityce zagranicznej Czechosłowacji w latach 1918–1932*, Wrocław 1974, s. 169–171; Z. Zaks, *Problem Galicji*, s. 89–92; J. Gruchała, *Wschodnia granica Polski w opinii czeskich środowisk politycznych (1918–1938)*, w: *Od*

interwencję dyplomatyczną polskiego posła w Pradze u Beneša (co ciekawe, analogiczną presję wywierały również władze sowieckie). Ten ostatni w odpowiedzi złożył wprawdzie zapewnienia o neutralności Pragi w kwestii galicyjskiej, nie dano im jednak wiary, gdyż do Warszawy wciąż docierały wieści o nieoficjalnym popieraniu działań Petruszewycza przez praskie władze, a nawet o koncentracji oddziałów galicyjskich na granicy z Polską. Stąd interwencje w tej sprawie wielokrotnie ponawiano⁷². Dlatego wśród polskich kół politycznych sympatią cieszyła się koncepcja pozostawienia Rusi Podkarpackiej w rękach węgierskich, co pozwoliłoby odciąć Czechosłowację od Galicji Wschodniej i w ten sposób zlikwidować raz na zawsze groźbę ataku z tej strony⁷³.

Pierwsze sukcesy wyprawy kijowskiej wywołały jednak również korzystną dla Polaków zmianę postawy niektórych polityków ukraińskich (w tym nawet galicyjskich) nie tylko z kraju, ale i z emigracji. Kilku przebywających w Wiedniu umiarkowanych działaczy Związku Państwowości Ukraińskiej (Sojuz Ukrajinśkoji Derżawnosti – SUD), w tym dwóch byłych premierów ZURL: Łewycki i Hołubowycz, poprzez polskiego *chargé d'affaires* w tym mieście Marcelego Szarotę próbowało porozumieć się z polskim MSZ na bazie złagodzenia dotychczasowej polityki polskiej wobec Ukraińców w Galicji i przyznania im autonomii. Pomimo poparcia ze strony polskiego dyplomaty i jego wielokrotnych interwencji w tej sprawie w Warszawie Ukraińcy nie otrzymali odpowiedzi. MSZ uznało całą sprawę za wewnętrzny problem ukraiński i ograniczyło się jedynie do sugestii, by zwrócono się z tym do Petlury⁷⁴. Zignorowanie propozycji spowodowane było zapewne informacja-

poznania do zrozumienia. Polacy, Czesi i Słowacy w XX wieku, pod red. E. Orłof, Rzeszów 1999, s. 35–40.

⁷² S. Baczyński, *Akcja Ukraińców galicyjskich przeciw Polsce w czasie wojny światowej i konferencji pokojowej 1914–1923*, AAN, KOD, sygn. 56, k. 110–116; M. K. Kamiński, op. cit., s. 194.

⁷³ Na początku maja Węgrzy wysunęli propozycję współdziałania wojskowego w tym kierunku. Sosnkowski do Piłsudskiego, 12 V 1920.

⁷⁴ Szarota do MSZ, 4 V 1920, AAN, KOD, sygn. 57, k. 424–427; Szarota do MSZ, 21 V 1920, ibidem, s. 432–435; Szarota do MSZ, 1 VI 1920, ibidem, s. 436–439.

mi wywiadu, że Związek grupuje osoby występujące dotychczas przeciwko Polsce⁷⁵.

Brak reakcji ministerstwa miał też być może związek z próbą bezpośredniego porozumienia się z przedstawicielami społeczności ukraińskiej w Galicji, podjętą wówczas przez Naczelnika Państwa. Piłsudski postanowił bowiem uregulować ostatecznie stosunki polsko-ukraińskie w Galicji Wschodniej w myśl przedstawionej w rozmowie z Rattim idei, chociaż – jak sam wtedy twierdził – sprawa przynależności tego kraju została rozstrzygnięta na przeciąg całego pokolenia. Uważał, że w zaistniałej sytuacji, zwłaszcza dzięki osłabieniu i izolowaniu endecji oraz w obliczu faktu, iż polska pomoc okazała się niezbędna do restytucji państwowości ukraińskiej, łatwiej będzie osiągnąć porozumienie. Rzeczywiście, wśród działaczy galicyjskich pojawiły się postawy ugodowe⁷⁶. Być może jednak wpływ na decyzję Piłsudskiego miała wspomniana wcześniej aktywizacja dawnych władz ZURL. W każdym razie Sosnkowskiemu udało się przekonać do idei porozumienia Skulskiego. Ten ostatni gotów był nawet powołać oficjalną komisję do rozmów o ustaleniu *modus vivendi* z Ukraińcami galicyjskimi. W jej skład chciał włączyć po jednym przedstawicielu endecji, socjalistów i ludowców. Zapewne w celu wstępnego wysondowania opinii ukraińskiej Piłsudski wysłał do Lwowa zaufanego oficera kontrwywiadu. Prze-

⁷⁵ Do Związku (powstałego w lutym 1920 r.) należeli jeszcze: Mychajło Krywecyki (UPSS, b. min. finansów w rządzie Czechiwskiego), Semen Wityk, Osyp Bezpałko (obaj z USDP), Martos, Temnycki. Informacja O. II Sztabu Gen. o SUD, 2 V 1920, BUW, Spuścizna po Stanisławie Stempowskim, sygn. 1548, k. 57–59.

⁷⁶ Część z nich skłonna była zaakceptować autonomię kulturalną w ramach polskiej państwowości, przy zaistnieniu wszakże jakiegoś przedstawicielstwa ludności ukraińskiej, które kierowałoby sprawami kulturalnymi i gospodarczymi tej społeczności. Dnia 26 maja na posiedzeniu reaktywowanej Ukraińskiej Rady Narodowej większość zebranych miała uznać Rosję za większe zagrożenie dla Ukrainy niż Polska i wypowiedzieć się za rokowaniami z władzami tej ostatniej. Z. Zaks, *Problem Galicji*, s. 93–94. Autorka ta podaje także, że w Warszawie nie kwapiono się wówczas do rozmów z Ukraińcami galicyjskimi, co jak widać nie odpowiadało prawdzie – por. E. Koko, *Przed ryskimi preliminariami*, w: *Polacy o Ukraińcach, Ukraińcy o Polakach*, pod red. T. Stegnera, Gdańsk 1993, s. 119–121; O. Krasiv's'kyj, *Schidna Galičina i Polšča v 1918–1923 rr.*, Kiїв 1998, s. 176–179.

prowadził on m.in. rozmowę z metropolitą Szeptyckim, o którego poparcie zabiegał zresztą już wcześniej też Petlura⁷⁷.

Wszyscy potencjalni rozmówcy Polaków uzależnili jednak rozpoczęcie rozmów od zgody emigracyjnego rządu ZURL, który wciąż uważali za swojego reprezentanta. W tym celu w połowie czerwca pojechał do Wiednia związany z Szeptyckim prałat greckokatolicki Tyt Wojnarowski. Petruszewycz miał początkowo przychylnie ustosunkować się do bezpośredniego kontaktu z Warszawą, ale po konsultacjach z resztą swojego rządu uchylił się od rozmów, uzasadniając to tym, iż w myśl traktatu z Saint-Germain decyzja o losie Galicji Wschodniej należy do mocarstw. Lepiej przyjęli misję prałata nieoficjalnie inni politycy galicyjscy znajdujący się w Wiedniu, obawiali się jednak, że jest to próba ich kompromitacji ze strony rządu polskiego. W rezultacie działania Wojnarowskiego zakończyły się niepowodzeniem. W tej sytuacji podjął on próbę skłonienia do rozmów krajowych działaczy ukraińskich⁷⁸. Nie zna-

⁷⁷ Notatka: *Ukraina*, 26 V 1920. Szeptycki w imieniu Ukraińców galicyjskich wyraził zaufanie do intencji Naczelnika Państwa i zadeklarował, że Galicjanie gotowi są włączyć się w budowę państwa ukraińskiego za Zbruczem. Metropolita przede wszystkim chciał uwolnienia internowanych żołnierzy galicyjskich, aby mogli wstąpić do armii Petlury. Uważał jednak jakiegokolwiek rozmowy na temat statusu Galicji Wschodniej w ramach państwowości polskiej za niemożliwe, gdyż póki Ententa nie zajmie stanowiska, póty społeczeństwo ukraińskie nie zaakceptuje żadnych ustępstw. Skarżył się też na lokalną polską administrację. Raport kpt. Rutkowskiego z podróży służbowej do Lwowa, 29 V 1920, w: *Ukraine and Poland*, dok. 3514; Raport policji we Lwowie do MSZ, 21 V 1920, AAN, KOD, sygn. 57, k. 428; E. Prus, *Władysław Świątojurski. Rzecz o arcybiskupie Andrzeju Szeptyckim (1865–1944)*, Warszawa 1985, s. 70–71. Bardziej ustepliwy był przewodniczący URN, Roman Perfecki. W rozmowie z gen. Gustawem Dobruckim, która odbyła się już po zajęciu Kijowa, gotów był zaakceptować władzę Polski w Galicji w zamian za autonomię terytorialną, a nawet kulturalno-narodową. MSWojsk. do AGNW, 29 V 1920, w: *Ukraine and Poland*, cz. 2, s. 113–115. Mimo sceptycyzmu znacznej części działaczy ukraińskich z Galicji wobec wyprawy kijowskiej w kampanii 1920 r. wzięło ostatecznie udział około 10 tys. Galicjan. R. Tomczyk, *Ukraińcy galicyjscy a porozumienie Petlury z Polską*, w: *Wojna polsko-radziecka*, s. 100.

⁷⁸ Notatka [Stanisława Łosia] dla ministra s. z., b.d., AAN, MSZ, sygn. 208, k. 111–113; zob. L. Mroccka, *Spór o Galicję Wschodnią 1914–1923*, Kraków 1998, s. 182; Z. Zaks, *Problem Galicji*, s. 94. Wskazywałoby to na istotną rolę metropolity

my szczegółowych rezultatów jego zabiegów, w każdym razie i na tym polu nie odniósł sukcesu. Pod wpływem bowiem niepowodzeń militarnych wojsk polskich i ukraińskich, a wreszcie ich odwrotu z Naddnieprza oraz instrukcji z Wiednia stanowisko liderów społeczności ukraińskiej w Galicji usztywniło się, stając się coraz bardziej nieprzejednane⁷⁹.

Podsumowując działania polskiej dyplomacji na odcinku ukraińskim w trakcie wyprawy kijowskiej, należy zauważyć, że nie udało jej się zrealizować zamierzonych celów. Niepowodzeniem zakończyły się przede wszystkim próby pozyskania poparcia dla państwowości ukraińskiej, podejmowane tak wśród mocarstw, jak i wśród zachodnich sąsiadów Rosji. Nie doszło też do zawarcia umów gospodarczych z władzami URL, a stosunki z nimi, przy całej deklarowanej przyjaźni, pozostawały w tym czasie napięte. Należy w tym miejscu zauważyć, że polskie czynniki polityczne i wojskowe próbowały bezskutecznie w działaniach tych odgrywać rolę wyłącznego protektora Ukrainy i jedynego jej pośrednika ze światem. Wciąż nie ufano nowemu sprzymierzeńcowi, obawiając się, zresztą słusznie, jego działań poza polskimi plecami. Starano się też maksymalnie wykorzystać dominującą pozycję do osiągnięcia jak największych korzyści ekonomicznych. Chociaż sam Naczelnik Państwa ze swej strony również traktował Ukraińców paternalistycznie, starał się jednak łagodzić powstałe na tym tle konflikty. Niemniej sojusz okazał się nadzwyczaj kruchy. Nie udało się też Piłsudskiemu pozyskać dla swych planów opinii publicznej w kraju. Pomimo jego osobistego zaangażowania nie doszło w końcu do bezpośredniego porozumienia ze społecznością ukraińską w Galicji Wschodniej, fiaskiem zakończyła się też próba kompromisu z jej emigracyjnymi władzami. Nie wiadomo jednak, czy na wszystkich tych polach dyplomacja polska nie osiągnęłaby w końcu jakichś sukcesów, gdyby nie nadspodziewanie szybki wymuszony odwrót z Ukrainy Naddnieprzańskiej.

w całej akcji. Faktem jest jednak, iż jego wizyta w Warszawie nie doszła do skutku.

⁷⁹ Z. Zaks, *Problem Galicji*, s. 94–95.

Kwestia ukraińska w okresie konferencji w Spa

Na przełomie maja i czerwca na froncie polsko-sowieckim nastąpiła diametralna zmiana sytuacji. Dnia 5 czerwca 1 Armia Konna Siemiona Budionnego przełamała front polski. Wkrótce siły polsko-ukraińskie zmuszone zostały do odwrotu za Zbrucz. To pociągnęło za sobą też istotne zmiany na polskiej scenie politycznej. Dnia 9 czerwca ustąpił rząd Skulskiego. W nastąpiłym po nim koalicyjnym gabinecie Władysława Grabskiego stanowisko ministra spraw zagranicznych objął były poseł w Londynie, konserwatysta Eustachy Sapieha, cieszący się jednak zaufaniem Piłsudskiego⁸⁰. Choć Naczelnik Państwa nie zamierzał modyfikować swoich planów wobec Ukrainy⁸¹, to jednak zmiana sytuacji militarnej znalazła dość szybko odzwierciedlenie w poczynaniach MSZ. Już w instrukcji z 14 czerwca skierowanej do posła w Paryżu stwierdzano wprost: „Uwalniając Kijów i Ukrainę dążyliśmy do otworzenia bogatego kraju dla produkcji i wyżywienia także Zachodu. Wobec braku zrozumienia sytuacji ze strony aliantów pragniemy wszystkie swe siły zużyć całkowicie dla obrony naszych bezpośrednich interesów”⁸². Wprawdzie następną depeza wyjaśniała, że nie należało tego rozumieć jako wycofania poparcia dla sprawy ukraińskiej, jednak dalszy przebieg wypadków potwierdzał wyraźnie taką właśnie interpretację⁸³.

Pogarszająca się wciąż sytuacja militarna sprawiła, że na początku lipca powołano Radę Obrony Państwa z udziałem przedstawicieli najważniejszych ugrupowań parlamentarnych. Wśród nich

⁸⁰ J. Pajewski, *Eustachy Sapieha (23 VII 1920 r.–25 VI 1921 r.)*, w: *Ministrowie spraw zagranicznych II Rzeczypospolitej*, red. J. Pajewski, Szczecin 1992, s. 79. Poseł francuski w Warszawie raportował, że Patek odszedł z powodu stanowiska zajmowanego przez niego w kwestii ukraińskiej. Panafieu do Brianda (tłum. polskie), 4 IV 1921, w: J. Łaptos, *Dyplomaci II RP w świetle raportów Quai d'Orsay*, Warszawa 1993, s. 95.

⁸¹ W. Jędrzejewicz, J. Cisek, op. cit., t. 2, s. 166.

⁸² MSZ do Zamoyskiego, 14 VI 1920, AAN, Ambasada RP w Paryżu, sygn. 152, k. 51.

⁸³ MSZ do Zamoyskiego, 19 VI 1920, ibidem, k. 54. Do takich wniosków doszedł wcześniej poseł w Sztokholmie. Michałowski do MSZ, 21 VI 1920, BUW, Spuścizna po Stanisławie Stempowskim, sygn. 1548, k. 155.

nie brak było przeciwników dotychczasowej polityki wschodniej. Ograniczyło to swobodę manewru Naczelnika Państwa w kształtowaniu polityki zagranicznej, również na kierunku ukraińskim. Katastrofalna sytuacja na froncie spowodowała, że głównym celem rządu i Rady stało się doprowadzenie do wstrzymania działań wojennych. Na początku lipca premier zwrócił się do obradujących w Spa przywódców mocarstw z prośbą o pośrednictwo w zawarciu zawieszenia broni z Sowietami. Polskie czynniki rządowe były świadome, że podtrzymywanie poparcia dla państwowości ukraińskiej wobec zdecydowanie negatywnego stanowiska Moskwy może stać się barierą na drodze do pokoju. Stąd już w komunikacie wydanym przed konferencją (7 lipca) przez polskie Biuro Prasowe w Paryżu stwierdzano wyraźnie, iż układ z Petlurą nie będzie stanowił przeszkody w porozumieniu z Sowietami. Z tego też zapewne powodu Sapiieha odrzucił złożoną przez posła URL w Bernie Mykołę Wasylkę propozycję koordynacji działań przedstawicieli obu krajów na konferencji⁸⁴. Stanowisko rządu wyraźnie oznaczało pozostawienie Ukraińców własnemu losowi.

Przybyła do Spa delegacja polska z premierem Władysławem Grabskim na czele od razu rozpoczęła rozmowy na temat warunków pośrednictwa aliantów w zawieszeniu broni. Brak przekazów, że polscy dyplomaci w ich trakcie podnieśli sprawę ukraińską⁸⁵. W myśl porozumienia podpisanego z mocarstwami warunki pokoju miała ustalić konferencja w Londynie z udziałem obu stron konfliktu oraz mocarstw. Jak można było oczekiwać, nie przewidziano zaproszenia na nią przedstawicieli URL, treść porozumienia nie odnosiła się zresztą w żaden sposób do Ukrainy Naddnieprzań-

⁸⁴ Szarota do MSZ, 4 VIII 1920, AAN, KOD, sygn. 59, k. 212–214; E. Borschak, op. cit., s. 186. Pochodzący z Bukowiny Wasylko, były poseł austriackiej Rady Państwa, już jesienią 1919 r. opowiedział się za porozumieniem z Polską i odtąd starał się utrzymywać szerokie kontakty z polskimi placówkami dyplomatycznymi. Miał stać się wkrótce szarą eminencją dyplomacji URL dzięki temu, że z własnych środków częściowo finansował jej przedstawicielstwa dyplomatyczne. J. J. Bruski, *Petlurowcy*, s. 376–380.

⁸⁵ Skarżył się na to Tyszkewycz. E. Borschak, op. cit., s. 186.

skiej⁸⁶. W świetle tego było symptomatyczne, że w dniu podpisania porozumienia doszło do spotkania Grabskiego z Morkotunem. W trakcie rozmowy premier miał opowiedzieć się za federacją Rosji z Ukrainą. Ponadto stwierdził, że poparcie Petlury uważa za błąd i działanie sprzeczne z polskim interesem, gdyż państwo ukraińskie stanowiłoby ośrodek ciężenia dla sąsiednich narodowości niepolskich⁸⁷. Był to kolejny czytelny sygnał zmiany polskiego stanowiska wobec dotychczasowego sprzymierzeńca⁸⁸.

Zmiana polityki w kwestii ukraińskiej była już wyraźnie widoczna w instrukcji wysłanej przez Sapięgę bezpośrednio po zakończeniu konferencji. Minister zaznaczył w niej:

Co do naszego stosunku do Państwa Ukraińskiego, to na konferencji [w Londynie – przyp. J. P.] Rząd będzie podtrzymywał, zbytnio jednak nie nalegając, sprawę Konstytuanty Kijowskiej, o tyle, aby uczynić za-
dość naszym moralnym zobowiązaniom wobec Petlury, którego wojska lojalnie i dzielnie nas podtrzymują⁸⁹.

Sapieha musiał jednak zdawać sobie doskonale sprawę, że władze sowieckie nie dopuszczą do wolnych wyborów na Ukrainie. Należało to więc rozumieć jako wyraźną zapowiedź rezygnacji z podnoszenia problemu państwowości ukraińskiej. Niemniej 17 lipca Sapieha miał zapewnić zaniepokojonego Mychajliwa (kierującego

⁸⁶ Układ Głównych Mocarstw Sprzymierzonych i Stowarzyszonych z Polską w Spa, 10 VII 1920, w: K. Kumaniecki, *Odbudowa państwowości polskiej. Najważniejsze dokumenty 1912–styczeń 1924*, Kraków 1924, s. 291–292. Przybyły do Spa Tyszkewycz skarżył się, że Patek w rozmowach z nim nie podejmował kwestii uczestnictwa Ukraińców w konferencji londyńskiej. E. Borschak, op. cit., s. 186.

⁸⁷ *Rosja a Polska*, „Przymierze” 1920, nr 1 (przedruk informacji z „La Cause Comune”).

⁸⁸ Nawet socjaliści, dotychczas pryncypialnie popierający URL (m.in. Daszyński, Perl, Liebermann, Kazimierz Pużak), nie taili przed Mazepą, że Polska przygotowuje się do rozmów pokojowych i że uważają, iż układ z 21 kwietnia, jako tajny i nieratyfikowany, nie obowiązuje Polski. I. Mazepa, op. cit., t. 3, s. 40; por. E. Koko, *Wolni z wolnymi*, s. 50.

⁸⁹ Instrukcja Sapięhy [brak adresata], 15 VII 1920, IJP, AGND, sygn. G I t. 9 (AAN, MAO, sygn. M 394), dok. 4223 (też w: *Ukraine and Poland*, cz. 2, s. 122).

w tym czasie UMD), że Polacy nadal podtrzymują sprawę ukraińską⁹⁰. Trzeba tu jednak od razu dodać, że minister wraz z Piłsudskim w tym samym czasie podczas obrad Rady Obrony Państwa lojalnie bronili Petlurę i władze URL, jak też dotychczasową politykę ukraińską przed atakami prawicy⁹¹.

Za sprawą premiera brytyjskiego na konferencji w Spa wypłynęła też ponownie kwestia galicyjska. Pomimo oporu Grabskiego przeforsował on udział w konferencji londyńskiej reprezentacji Ukraińców galicyjskich. Jednocześnie tych ostatnich zaczęły kocietować również władze sowieckie⁹². Skłoniło to polski rząd do podjęcia kolejnej próby porozumienia z nimi. Miała ona zapewne uprzedzić przewidywane niekorzystne decyzje w Londynie⁹³. We wspomnianej wyżej instrukcji Sapięha polecał przygotowanie gruntu pod rozmowy. Ich podstawą miała być obietnica nadania autonomii Galicji Wschodniej, której charakteru jednak nie precyzował⁹⁴. Już jednak następnego dnia premier postanowił osobi-

⁹⁰ I. Mazepa, op. cit., t. 3, s. 40.

⁹¹ Prot. III pos. ROP, 13 VII 1920, w: *Protokoły Rady Obrony Państwa*, oprac. A. Leinwald, J. Molenda, „Z Dziejów Stosunków Polsko-Radzieckich. Studia i Materiały” 1965, t. 1, s. 188–195; Prot. VI pos. ROP, 19 VII 1920, ibidem, s. 198–208; Prot. VIII pos. ROP, 20 VII 1920, ibidem, s. 214–220.

⁹² Tuż przed wkroczeniem wojsk sowieckich na terytorium Galicji Wschodniej (8 lipca) istniejąca od lutego 1919 r. Komunistyczna Partia Galicji Wschodniej powołała Galicyjski Komitet Rewolucyjny (tzw. Galrewkom), który usadowił się wkrótce w Tarnopolu. Głosił on hasła rewolucji proletariackiej przeciw polskim panom, co miało mu zyskać, według polskich raportów wywiadowczych, pewną przychylność części ludności, jak również polityków emigracyjnych. Szerzej o tym: O. Krasiv's'kyj, op. cit., s. 213–217; Z. Zaks, *Radziecka Rosja i Ukraina wobec sprawy państwowej przynależności Galicji Wschodniej 1920–1923*, „Z Dziejów Stosunków Polsko-Radzieckich. Studia i Materiały”, Warszawa 1970, t. 6, s. 72–75.

⁹³ Petlura otrzymał od Mychajliwa informację, iż miało to zostać poruszone 11 lipca na posiedzeniu Rady Obrony Państwa. Petlura do Liwyckiego, 24 VII 1920, w: S. Petljura, *Statti, listi, dokumenti*, t. 3, Kiïv 1999, s. 229–230. W zachowanych protokołach posiedzeń ROP nie ma jednak śladu potwierdzającego dyskusję na ten temat.

⁹⁴ Wytwycki wspominał, że Grabski miał jeszcze przed wyjazdem do Belgii zaproponować za jego pośrednictwem Petruszewyczowi pozostanie Galicji Wschodniej przy Polsce na zasadach federacji, z zastrzeżeniem osobnego

ście dojść do porozumienia z politykami galicyjskimi pozostającymi w kraju. Nieoficjalnym sondowaniem ich stanowiska zajęli się przedstawiciele kontrwywiadu Dowództwa Okręgu Generalnego Lwów. Rozmowy nie przyniosły pożądaných rezultatów. Ukraińscy rozmówcy wykazywali skłonność do porozumienia, przyjmowali jednak za punkt wyjścia statut Galicji Wschodniej przyjęty przez mocarstwa w listopadzie poprzedniego roku, co było nie do zaakceptowania w Warszawie, gdzie obawiano się, że doprowadzi to do oderwania w przyszłości tej prowincji od Polski. Mimo to Grabski zaprosił do siebie przedstawicieli wszystkich stronnictw i partii ukraińskich z Galicji⁹⁵. Brak potwierdzenia, że takie spotkanie rzeczywiście się odbyło. Należy jednak przypuszczać, że zaproszeni politycy galicyjscy nie przybyli, w ówczesnej atmosferze groziło im to bowiem oskarżeniem o zdradę. Niemniej Oddział II MSWojsk. kontynuował rozmowy sondażowe z przedstawicielami najważniejszych partii ukraińskich: trudowej (Ukraińska Narodno-Trudowa Partija – UNTP⁹⁶), radykalnej i socjaldemokratycznej. W zmiennej sytuacji politycznej – wobec ponownego umiędzynarodowienia kwestii galicyjskiej i ciężkiego położenia militarnego Polaków – Ukraińcy zażądali daleko większych ustępstw. Faktycznie ich oczekiwania sprowadzały się do przywrócenia sytuacji sprzed I wojny światowej⁹⁷. Ostatecznie rozmowy spełzły na niczym, gdyż

statusu Lwowa. Przywódca ZURL odrzucił jednak tę propozycję. S. Vytvyč'kyj, *Galičina v mižnarodnij politici v 1914–1923 rokach*, „Ukraińskij Istorik” 1995, t. 32, z. 1–4, s. 110. Wytwyckiemu chodziło być może o propozycje składane przez Wojnarowskiego (zob. dalej).

⁹⁵ Kpt. Polakiewicz (zast. szefa O. II MSWojsk.) do O. II DOG Lwów, IJP, AGND, sygn. G I t. 8 (AAN, MAO, sygn. M 394), dok. 4169; Kpt. Filipski (O. II DOG Lwów) do O. II MSWojsk., 19 VII 1920, ibidem; Z. Zaks, *Problem Galicji*, s. 102. Korzystając z ugodowych tendencji części polityków galicyjskich, MSWojsk. złożyło nawet premierowi propozycję stworzenia propolskiego ośrodka wśród Galicjan. O. Krasivs'kyj, op. cit., s. 180–181.

⁹⁶ Taką nazwę przyjęli narodowi demokraci na zjeździe odbytym 28–29 III 1919 r.

⁹⁷ Szef policji lwowskiej Józef Reinländer rozmawiał w tej sprawie m.in. z czołowymi politykami UNTP Wołodymyrem Baczynskim i Kyryłem Studynskim. Reinländer do MSW, 6 VIII 1920, AAN, KOD, sygn. 59, k. 229–231; Polakiewicz do Prezydium RM, 3 VIII 1920, ibidem, sygn. 58, k. 140–142; O. Krasivs'kyj, op. cit., s. 181. W swoim raporcie Polakiewicz sugerował, iż Oddział II ma

potencjalni galicyjscy rozmówcy rządu podporządkowali się nadesłanym z Wiednia dyrektywom, w których Petruszewycz odrzucił możliwość jakichkolwiek rozmów z Polakami przed konferencją londyńską⁹⁸. W zaistniałej sytuacji mediacji między obu stronami miał podjąć się metropolita Szeptycki. W jego imieniu do Wiednia udał się dziennikarz żydowski Jakub Gelbwachs Nestel, skądinąd informator polskiego wywiadu. Również i ta inicjatywa zakończyła się niepowodzeniem⁹⁹.

Najprawdopodobniej wówczas to powołane zostało Biuro do Spraw Galicji Wschodniej przy MSZ. Miało ono działać przy tzw. Delegacji Galicyjskiej¹⁰⁰. Przymuszczalnie stworzono je właśnie z myślą o przygotowaniu się do konferencji w Londynie, na co wskazywałyby korelacja czasowa. Nie zachowały się jednak przekazy pozwalające odtworzyć pracę Biura, co świadczyłoby o tym, że nie rozwinęło w tym momencie szerszej działalności¹⁰¹.

możliwość wysłania zaufanego człowieka do Wiednia z posłaniem od Szeptyckiego, proponując przesłanie odpowiednich instrukcji do Szaroty. Być może chodziło tu o opisaną dalej misję Nestela.

⁹⁸ Przywódca zachodnioukraiński bardziej liczył na przychyłność mocarstw, zwłaszcza Wielkiej Brytanii. Próbował więc wylansować wśród nich wspomnianą koncepcję nadania Galicji Wschodniej statusu mandatu Ligi Narodów pod protektoratem Czechosłowacji. Z tego względu 25 lipca powołał Rząd Dyktatora ZURL z siedzibą w Wiedniu. Z. Zaks, *Problem Galicji*, s. 106; O. Pavljuk, *Radjanofilštvo Je. Petruševiča: perekonannja či vимуšenist'?*, „Ukrains'kij Istorичij Žurnal” 1997, nr 3, s. 113.

⁹⁹ Polakiewicz do Prezydium RM, 3 VIII 1920; Szarota do MSZ, 18 VIII 1920, AAN, KOD, sygn. 59, k. 146–147; por. O. Krasivs'kij, op. cit., s. 182.

¹⁰⁰ Powstała w lecie 1919 r. Delegacja (Dąbski, Skarbek oraz Henryk Löwenherz – PPS), występując w imieniu polskiej społeczności tego obszaru, działała na arenie międzynarodowej na rzecz przyznania tego obszaru Rzeczypospolitej.

¹⁰¹ Z tego okresu pochodzi pierwsze zachowane pismo tej komórki, w którym była mowa o konieczności powołania biura propagandy zajmującego się wyłącznie sprawą Galicji Wschodniej. Jego zadaniem miało być zwalczanie antypolskiej propagandy ZURL. Postulowano też powołanie we Lwowie towarzystwa polsko-ukraińskiego, działającego na rzecz zbliżenia obu społeczności. Skrzyński do podsekr. stanu Dąbrowskiego, 20 VII 1920, AAN, MSZ, sygn. 5350, k. 19–21. Informację o powołaniu Biura podał również premier Witos „Kurirowi Lwowskiemu”, dodając jednocześnie, że na jego czele stanęli Tadeusz Rybicki i Eugeniusz Romer. Bronisław Pasierb kwestionuje jednak fakt powstania Biura, powołując się na to, iż ten ostatni został szefem powstałego w tym czasie

W połowie lipca oddziały polskie i ukraińskie wycofały się za linię Stryja i Zbrucza. Rząd URL zatrzymał się w Stanisławowie. Wywołało to obawy miejscowej ludności polskiej, iż tutejsi Ukraińcy wykorzystają obecność armii petlurowskiej do oderwania tego obszaru od Polski¹⁰². Zapewne pod wpływem tych lęków lokalne władze zaarrestowały rząd URL i wyekspediowały go pod nadzorem na zachód. Po krótkim przystanku w Rzeszowie ostatecznie osiadł on wraz z Petlurą w Tarnowie¹⁰³.

Jeszcze w czasie pobytu w Stanisławowie ukraiński przywódca postanowił uzupełnić siły armii URL. Jej duże straty czyniły tę kwestię palącą. Wobec opuszczenia Ukrainy Naddnieprzańskiej zdecydował się przeprowadzić werbunek na obszarze Galicji Wschodniej i na pozostałych ziemiach zamieszkałych przez Ukraińców. Pragnął w tym celu porozumieć się z Galicjanami, co przy okazji poprawiłoby jego pozycję przetargową wobec Warszawy. Zdawał sobie sprawę, że jedyną osobą mogącą wyrazić na to zgodę jest Piłsudski, stąd rozpoczął starania o ponowne spotkanie z nim. Udało mu się przekonać do tego Sławka, który w tej sprawie udał

Biura Ekspertów Naukowych do spraw granic wschodnich. B. Pasierb, *Profesor Eugeniusz Romer jako konsultant na rokowaniach w Rydze*, w: *Traktat ryski 1921 roku po 75 latach*, s. 100–102.

¹⁰² Obawy te artykułowali zwłaszcza przedstawiciele endecji. W związku z tym na posiedzeniach ROP domagali się opuszczenia przez władze i armię URL terytorium Galicji Wschodniej. Prot. VI pos. ROP, 19 VII 1920, w: *Protokoły Rady*, s. 198–208; Prot. VII pos. ROP, 20 VII 1920, ibidem, s. 209–214. Zarzuty te były bezpodstawne, gdyż Petlura w owym czasie uważał utrzymanie sojuszu z Polską za ukraińską rację stanu i z tego względu przeciwdziałał możliwości wybuchu powstania. Petlura do Liwyckiego, 10 VII 1920, w: S. Petljura, op. cit., t. 3, s. 225–226.

¹⁰³ Protokół z zajścia spisany przez: Stempowskiego, Józewskiego, Marszynskiego i Wydybidę, CDAVOU, MSZ URL (f. 3696), op. 2 spr. 604, k. 3–3v; Protokół z zajścia spisany przez: Ohijenkę, Archypenkę, Salskiego, 15 VII 1920, ibidem, k. 4; Raport rtm. Kniaziołuckiego (oficera łącznikowego NDWP przy rządzie URL), 17 VII 1920, BUW, Spuścizna po Stanisławie Stempowskim, sygn. 1548, k. 59–60; Starosta stanisławowski do Prezydium RM, 17 VII 1920, ibidem, k. 65–66; Kniaziołucki do O. II NDWP, 20 VII 1920, ibidem, k. 67. Sosnkowski polecił nawet przeprowadzić śledztwo w tej sprawie. O. II MSW (Sosnkowski) do DOG Lwów, 27 VII 1920, ibidem, k. 68. Polskie MSZ złożyło później oficjalne przeprosiny za ten incydent.

się nawet do Warszawy. Próbował też naciskać na Belweder poprzez Liwyckiego¹⁰⁴. W liście przekazanym Naczelnikowi Państwa domagał się amnestii dla uwięzionych, zezwolenia na wstępowanie Galicjan do armii ukraińskiej, odpowiedniego ich udziału w życiu kraju oraz rozpoczęcia rozmów z ich przedstawicielami¹⁰⁵. Nie czekając na odpowiedź, wydał odezwę do mieszkańców Galicji, w której zapelował o zgłaszanie się do oddziałów ukraińskich¹⁰⁶. W ślad za tym podległe mu służby – bez uzgodnienia z polskimi władzami wojskowymi – rozpoczęły werbunek ochotników na terenie Chełmszczyzny i Galicji Wschodniej¹⁰⁷.

Piłsudski wprawdzie spotkał się z nim w Zamościu (15–16 lipca), ale miał w wyraźną niechęcią odrzucić możliwość przeprowadzenia mobilizacji wśród Ukraińców galicyjskich¹⁰⁸. Kazimierz Świtalski zanotował w swoim dzienniku po spotkaniu:

¹⁰⁴ Petlura do Liwyckiego, 10 VII 1920; Petlura do Prokopowicza, 27 VII 1920, CDAVOVU, MSZ URL (f. 3696), op. 1 spr. 173, k. 31; Petlura do Łuckiego, 27 VII 1920, ibidem, k. 32; Romanczenko do Petlury, 27 VII 1920, ibidem, k. 36; Anonimowy list do Łypynskiego, 30 VII 1920, w: *The Ukrainian*, s. 181–185.

¹⁰⁵ W. Jędrzejewicz, J. Cisek, op. cit., t. 2, s. 172; Petlura do Piłsudskiego, 14 VII 1920, CDAVOVU, MSZ URL (f. 3696), op. 2 spr. 420, k. 9–10 v; por. P. Wandycz, *Nieznane listy Petlury do Piłsudskiego*, „Zeszyty Historyczne” 1965, z. 8, s. 184–186 (Wandycz błędnie datuje ten list na 17 lipca – zob. J. J. Bruski, *Petlurowcy*, s. 177). Petlura miał nosić się w tym czasie z zamiarem zmiany umowy politycznej. J. Romer, op. cit., s. 254.

¹⁰⁶ S. Lytvyn, *Simon Petljura u 1917–1926 rokach. Īstoriografija ta dżerela*, Kiiv 2000, s. 282.

¹⁰⁷ Spotkało się to z przeciwdziałaniem zaniepokojonej administracji lokalnej. Ukraińska Misja Wojskowa interweniowała w tej sprawie w Ministerstwie Spraw Wojskowych. Władze wojskowe, obawiając się zrażenia Ukraińców, zajęły postawę wyczekującą, zakazując przeciwdziałania werbunkowi. O. II Sztabu MSWojsk. (kpt. Polakiewicz) do UMW w Warszawie, 6 VIII 1920, w: *Ukraine and Polan*, cz. 2, s. 153; O. II Sztabu MSWojsk. do AGND, b.d., w: ibidem, s. 153–154; Telefonogram Sławka do Świtalskiego, 15 VIII 1920, ibidem, s. 160–161.

¹⁰⁸ K. Świtalski, op. cit., s. 59–60 (zapis z 17 VII); por. I. Mazepa, op. cit., t. 3, s. 40–41. Serhij Lytvyn podaje, iż znalazł w przechowywanej w CAW spuściznie po armii URL datowane na 15 lipca pismo Piłsudskiego aprobujące werbunek ochotników. S. Lytvyn, op. cit., s. 282. Mogło ono jednak zostać wydane później i antydatowane dla uwiarygodnienia działań strony ukraińskiej.

Petlurze Komendant tłumaczył, że *vis major*, jaką teraz opinia Europy przesłała na porządek dzienny z Ukrainą. [...] Teraz nic *vis major* nie może Polska przeciwstawić. Wobec tego Ukraińcy muszą sami stwarzać fakty dokonane, by dowiodły, że Ukraina istnieje¹⁰⁹.

Przytoczony cytat wyraźnie wskazuje na rozczarowanie Piłsudskiego postawą władz URL. Niemniej, ponaglany i naciskany przez ukraińskiego przywódcę, przekazał ostatecznie rządowi jego postulaty¹¹⁰.

Rada Ministrów podjęła dyskusję nad nimi dopiero niecałe dwa tygodnie później. Opóźnienie to wynikało zapewne z powodu przesilenia rządowego, którego skutkiem było powołanie 24 lipca nowego rządu z Wincentym Witosem na czele. Składał się on z przedstawicieli najważniejszych ugrupowań parlamentarnych. Sapieha pozostał w nim szefem dyplomacji. Osoba nowego premiera nie wróżyła dobrze władzom URL. Był on dotychczas przeciwnikiem porozumienia z Ukraińcami, a jego ugrupowanie traktowało wschodnie kresy dawnej Rzeczypospolitej, w tym Galicję Wschodnią, jako potencjalny obszar kolonizacji polskiej, dzięki której będzie można rozładować głód ziemi polskich chłopów¹¹¹. Jego pierwsze kroki wydawały się to potwierdzać. Mimo ustalenia terminu audiencji nie przyjął premiera ukraińskiego Prokopowycza i szefa MSZ Nikowskiego, przybyłych do Warszawy w celu zaznajomienia się z polityką nowego gabinetu w kwestii ukraińskiej. Nie udało im się także spotkać z Sapiehą ani z jego zastępcą¹¹². Niemniej 28 lipca nowy rząd wyraził gotowość rozpoczęcia negocjacji z przedstawicielami ukraińskiej społeczności Galicji Wschodniej¹¹³. Zarazem jednak wśród przyjętych przez niego na tym samym posiedzeniu

¹⁰⁹ K. Świtalski, op. cit., s. 59.

¹¹⁰ Petlura do Liwckiego, 24 VII 1920, w: S. Petljura, op. cit., t. 3, s. 229–230; I. Mażepa, op. cit., t. 3, s. 43.

¹¹¹ Zob. J. Faryś, *Koncepcje polskiej*, s. 69–71.

¹¹² *Działalność rządu ukraińskiego po katastrofie 1919 roku*.

¹¹³ Być może decyzja RM była skutkiem uzyskania informacji, iż wysłannikom Petlury udało się pozyskać przychylność niektórych polityków ukraińskich z Galicji. Petlura do Prokopowycza, 27 VII 1920; Petlura do Łuckiego...; Romanczenko do Petlury... Charakterystyczne, że sprawę tę referował na RM wicepremier Daszyński, znany ze swych sympatii do sprawy ukraińskiej. Prot. tajnego pos.

ustaleń odnośnie do stanowiska polskiego na rokowania pokojowe znalazło się stwierdzenie: „Rozbrojenie sojuszników (Ukr.) można by przyjąć, lecz pod warunkiem czasu”¹¹⁴.

Nowy premier dopiero 3 sierpnia udał się do Lwowa. Mimo wspomnianego wcześniej niepowodzenia sondażu kontrwywiadu spotkał się tam z przedstawicielami społeczności ukraińskiej z Galicji. Ci jednak, posłuszni przedstawionym wyżej dyrektywom Petruszewycza, odrzucili nawet samą możliwość dyskusji na temat przynależności Galicji Wschodniej do Polski¹¹⁵. Z kolei Sapieha w tym samym czasie postawił sprawę porozumienia z Ukraińcami galicyjskimi na Radzie Obrony Państwa. Argumentował przy tym, że jego brak grozi zaatakowaniem przez nich polskich tyłów. Z bliżej nieznanych powodów nie podjęto jednak dyskusji nad tą propozycją¹¹⁶.

Działania Witosa i Sapiehy miały być może związek z informacjami napływającymi zza południowej granicy. Według doniesień wywiadu ukraińskie oddziały znajdujące się w Czechosłowacji –

RM, 28 VII 1920, AAN, PRM, t. 11, s. 225–226 (też w: *Międzynarodowe aspekty*, s. 52–53).

¹¹⁴ Tajne pos. RM, 28 VII 1920. Ten fragment pisanego ręcznie protokołu jest nie dość wyraźny i może też być odczytany następująco: „Rozbrojenie sojuszników (Ukr.) można by przyjąć, lecz pod n a c i s k i e m [podkr. moje – J. P.] czasu” – co zmienia jego sens.

¹¹⁵ M. Švahuljak, *Do istorii ukraïns'ko-pol's'kich peregovoriv u 1921 roci. Misija Tita Vojnarovs'kogo*, „Zapiski Naukovogo Tovaristva imeni Ševčenk” 1997, Praci Īstoryčno-filosofskoï sekcii, t. 233, s. 128–129. Minister oświaty Rataj prowadził równoległe rozmowy na temat jednego z głównych postulatów polityków zachodniogalicyskich, tj. powołania uniwersytetu ukraińskiego w Stanisławowie. V. Mudryj, *Zmagannja za ukraïns'ki universiteti v Galicyni*, Lviv-N'ju Jork 1999, s. 85.

¹¹⁶ Tak wynika z protokołów Rady: Prot. XIII pos. ROP, 4 VIII 1920, w: *Protokoły Rady*, s. 233–239; por. O. Krasivs'kyj, op. cit., s. 182. Petlura w jednym z listów twierdził, że jego propozycje porozumienia z Galicjanami zostały zaaprobowane przez ROP, a prowadzone rozmowy dają pozytywne efekty. Petlura do pośła URL w Niemczech, 5 VIII 1920, w: S. Petljura, op. cit., t. 3, s. 233–234. Nie można też wykluczyć, że rozmowy z Ukraińcami były prowadzone nadal. Wiedeńska gazeta „Neues Wiener Tagblatt” poinformowała 18 września, że Polska gotowa jest dać autonomię terytorialną Ukraińcom, której podstawy mają być określone drogą ugody władz rządowych z przedstawicielami społeczności ukraińskiej. M. Švahuljak, op. cit., s. 129.

internowane, jego zdaniem, jedynie formalnie – miały intensywnie przygotowywać się do zbrojnego wkroczenia na obszar Galicji Wschodniej i wywołania tam powstania. Władze polskie próbowały poprzez Francuską Misję Wojskową w Warszawie wyrzucić presję na rząd praski, by je rozbroił. Praga odrzuciła zdecydowanie oskarżenia strony polskiej. Nie zmniejszyło to jednak obaw w Warszawie, zwłaszcza że dalej dochodziły do niej pogłoski o przygotowaniach do insurekcji¹¹⁷.

Prawdopodobnie z tego powodu przedstawiciele prawicy w Radzie Obrony Państwa ponownie zażądali usunięcia sił Petlury poza wschodnią Galicję, a nawet samodzielnego rozbrojenia armii URL. Kolejną interwencję endeków wywołały ekscesy, jakich dopuściły się oddziały ukraińskie wobec miejscowej ludności¹¹⁸. Po rozpoczęciu rozmów z Sowiecami o zawieszeniu broni poseł Skarbek zwrócił się do Sapiehy z pytaniem, jak rząd zamierza rozwiązać sprawę Petlury, gdyż uznanie Ukrainy Sowieckiej oznaczać powinno jego rozbrojenie. Minister odrzucił jednak taką ewentualność, argu-

¹¹⁷ Prot. XIX pos. ROP, 4 IX 1920, w: *Protokoły Rady*, s. 277–285; Kopia listu gen. Henrysa do MSWojsk., 8 IX 1920, AAN, MSZ, sygn. 5349, k. 154; Henrys do MSWojsk., 11 IX 1920, ibidem, k. 155; Sosnowski do Henrysa, 1 X 1920, ibidem, KOD, sygn. 59, k. 227–229; Modzelewski (poseł w Pradze) do MSZ, 13 IX 1920, AAN, MSZ, 5702, k. 6–7; Memorandum Prezydium Namiestnictwa we Lwowie do wicekonsula bryt. Whiteheada, 29 I 1921, ibidem, k. 18–21; K. Lewandowski, op. cit., s. 178–179, 183; Z. Zaks, *Problem Galicji*, s. 90–91. Faktycznie jednak nie ma żadnych relacji ani innych dowodów świadczących o wyjściu idei powstania poza sferę planów, ani tym bardziej o współdziałaniu czy chociażby o poparciu tych zamierzeń ze strony władz w Pradze.

¹¹⁸ Prot. XVI pos. ROP, 18 VIII, w: *Protokoły Rady*, s. 259–262. Zob. też wcześniejszą wypowiedź Witosa: Prot. XIV pos. ROP, 4 VIII 1920, ibidem, s. 233–239. Rzeczywiście oddziały ukraińskie dokonały wielu pogromów żydowskich, grabieży, rozbojów, rekwizycji. Z ich zachowania zdawały sobie sprawę władze URL. Raport wicedyr. kancelarii MSW URL dla MSW URL, 9 IX 1920, w: *Gradždanskaja vojna na Ukraine 1918–1920*, t. 3: *Krach belopolskoj interwencji. Razgrom ukraińskiej, nacionalističeskoj kontrrewolucji i belogvardejskich vojsk Vrangelja, mart-nojabr' 1920*, red. N. K. Kolesnik, Kiev 1967, s. 478–480; Petlura do premiera URL, 14 X 1920, w: S. Petljura, op. cit., t. 3, s. 272–273; zob. też Raport Kniaziołuckiego, 10 VIII 1920, BUW, Spuścizna po Stanisławie Stempowskim, sygn. 1548, k. 69; Prot. XXIV pos. ROP, 1 X 1920, w: *Protokoły Rady*, s. 312–317.

mentując, iż rząd nie zamierza uznać władzy sowieckiej na Ukrainie, gdyż nie czyni tego w stosunku do Rosji Sowieckiej. Na argument o groźbie powstania ukraińskiego odpowiedział, że usunięcie bolszewików z obszaru Galicji Wschodniej doprowadzi do samorzutnego rozwiązania problemu. Endecy ponawiali jednak naciski aż do momentu, gdy w drugiej połowie września wojska ukraińskie ponownie przeszły na teren Ukrainy Naddnieprzańskiej¹¹⁹. Wskazywało to wyraźnie, że tak naprawdę ich żądania miały na celu doprowadzić do definitywnego zerwania z dotychczasową polityką ukraińską¹²⁰.

Patrząc na działania władz polskich w kwestii ukraińskiej między czerwcem a połową sierpnia 1920 roku, można wyraźnie zauważyć, że już wtedy, a nie dopiero w trakcie rokowań ryskich, nastąpiło stopniowe odchodzenie od dotychczasowej polityki popierania URL. Formalnie cieszyła się ona wciąż sympatią zarówno Naczelnika Państwa¹²¹, jak i rządu, o czym świadczyły wystąpienia Sapiehy w ROP. Ten pierwszy kontynuował nawet zabiegi mające na celu podtrzymanie sprawy ukraińskiej na arenie międzynarodowej¹²². Jednocześnie już od początku lipca wysyłano czytelne sygnały, wyraźne zwłaszcza podczas konferencji w Spa, iż dla osiągnięcia

¹¹⁹ Prot. XVI pos. ROP, 18 VIII 1920, ibidem, s. 259–262; Prot. XVIII pos. ROP, 27 VIII 1920, ibidem, s. 269–276 (też w: DiM, t. 3, s. 370–375); Prot. XIX pos. ROP, 4 IX 1920, ibidem, s. 277–285; Prot. XXIII pos. ROP, 22 IX 1920, ibidem, s. 300–308.

¹²⁰ Przypuszczenie takie wysuwa Roman Wapiński. Przesłanki do tego stanowią dla niego także działania endecji mające na celu rozwiązanie Rady i narastanie w propagandzie tego ugrupowania hasel pokojowych w miarę posuwania się wojsk na wschód, wreszcie postawa S. Grabskiego w późniejszych rokowaniach pokojowych. R. Wapiński, *Narodowa Demokracja*, s. 195–196.

¹²¹ Stanowisko Piłsudskiego wyływało zapewne z jego przekonania, iż planowane rozmowy pokojowe z bolszewikami nie dadzą rezultatu, o czym Świtalski poinformował Sławka. Telefonogram Sławka do Świtalskiego, 15 VIII 1920, w: *Ukraine and Poland*, cz. 2, s. 160–161.

¹²² M.in. z inicjatywy Piłsudskiego 12 sierpnia miał zostać wysłany zaufany człowiek, który zorganizowałby biuro propagujące ideę konfederacji państw okrajnych Rosji. Anonimowy raport do Naczelnika Sztabu Gen. wojsk URL, 18 VIII 1920, CAW, SAU, sygn. 380.3.58, k. 4–5. Brak jednak potwierdzenia tego faktu w źródłach polskich.

zawieszenia broni z Sowietami Warszawa gotowa jest zerwać sojusz z URL. Władze polskie tylko dlatego nie zrealizowały wówczas tych zapowiedzi, że nie doszło do rozpoczęcia rozmów o rozejmie. Zmianę stanowiska tłumaczyła niewątpliwie katastrofalna sytuacja militarna. Nie należy jednak pomijać również rosnących wpływów przeciwników państwowości ukraińskiej, zwłaszcza w Radzie Obrony Państwa.

Podniesienie przez Lloyda George'a na konferencji w Spa kwestii galicyjskiej skłoniło rząd do podjęcia kolejnych prób porozumienia z tamtejszymi Ukraińcami¹²³. Z powodu nieustępliwej postawy Petruszewycza, mającego nadzieje na korzystną dlań decyzję mocarstw, zakończyły się one niepowodzeniem.

Rozmowy pokojowe w Mińsku

Odrzucenie przez Moskwę mediacji ze strony mocarstw skłoniło rząd do zaproponowania władzom sowieckim bezpośrednich rokowań pokojowych. Jeszcze 22 lipca Sapieha wystosował depeszę w tej sprawie. Już następnego dnia polska propozycja została zaakceptowana. Ostatecznie rozmowy na ten temat podjęto tydzień później¹²⁴. Tymczasem pogłoski o ich możliwości już wcześniej wzbudziły u Petlury obawy o dalsze trwanie sojuszu. Pogłębił je fakt, iż decyzja o podjęciu rokowań nie była z nim konsultowana. W tej sytuacji rozpoczął on zabiegi, by stroną w nich stały się również władze URL. Niezależnie od tego podjął działania mające na celu skupienie całości sił ukraińskich w jednym miejscu, by w razie ewentualnego separatystycznego pokoju polsko-sowieckiego kontynuować samodzielnie walkę z bolszewikami. Chociaż oficjalnie wierzył polskim zapewnieniom o poparciu dla niego, niemniej cała sprawa wywoły-

¹²³ M. Švahuljak, op. cit., s. 129.

¹²⁴ Zob. W. Materski, *Tarcza Europy. Stosunki polsko-sowieckie 1918–1939*, Warszawa 1994, s. 57–58.

wała jego rozgoryczenie i pogłębiła nieufność do dotychczasowego sojusznika¹²⁵.

Władze w Warszawie starały się skłonić rząd URL do rezygnacji z zabiegów o udział w rokowaniach. Miało się to spotkać ze zrozumieniem czynników ukraińskich. W zamian jednak domagały się uwzględnienia w negocjacjach stanowiska rządu URL. Przede wszystkim obstawały przy nieuznaniu Ukrainy Sowieckiej, żądały także udziału przedstawiciela ukraińskich władz wojskowych w polskiej delegacji na rokowania. Szef Sztabu Generalnego generał Rozwadowski obiecał spełnić oba te postulaty¹²⁶. W ślad za tym 4 sierpnia Sapięha przedłożył Radzie Obrony Państwa sprawę udziału Ukraińców w rokowaniach. Zaznaczył przy tym, iż taka ewentualność oburzyłaby Ententę, ale z kolei jej odrzucenie wywołać musiało negatywną reakcję władz URL. Sam nie określił, za którym z rozwiązań się opowiada, dodał tylko, że powstały dylemat powinno się rozpatrywać w związku ze sprawą Galicji Wschodniej. W zachowanych protokołach posiedzeń brakuje wzmianki o dyskusji nad tą kwestią i o podjętych decyzjach¹²⁷.

Sprawa udziału Ukraińców w rokowaniach powróciła ponownie w związku z koniecznością wypracowania wytycznych dla delegacji pokojowej. Ostatecznie Rada Ministrów podtrzymała dotychczasowe stanowisko. W uchwale z 11 sierpnia uznała wprawdzie, że Ukraina powinna sama decydować o formie swego rządu, zdecydowano się jednak nie podnosić tej kwestii w rokowaniach. Postanowiono również, że w wypadku zawarcia rozejmu strona polska gotowa jest jedynie zobowiązać się do wycofania oddziałów Petlury z frontu,

¹²⁵ Telegram Petlury do Naczelnego Dowództwa Ententy, 20 VII 1920, w: S. Petljura, op. cit., t. 3, s. 228–229; Petlura do Liwyckiego, 24 VII 1920, ibidem, s. 229–230; J. J. Bruski, *Petlurowcy*, s. 182.

¹²⁶ Zelinski do Rozwadowskiego, 26 VII 1920, w: *Ukraine and Poland*, cz. 2, s. 177–178; Rozwadowski do Zelinskiego, 28 VII 1920, ibidem, s. 178–179; Telefogram Sławka do Świtalskiego, 15 VIII 1920, ibidem, s. 160–161; *Ohljad Dijalnosti MZS UNR za misiac serpen' 1920 roku*, ibidem, s. 123–137; Petlura do posła URL w Niemczech, 5 VIII 1920, w: S. Petljura, op. cit., t. 3, s. 233–234; Szef Sztabu Armii URL do Hołownego Atamana, 15 VIII 1920, BN, mf 68845 (NTSz., Powstańczo-Partyzancki Sztab Ukraiński), k. 50; I. Mazepa, op. cit., t. 3, s. 43.

¹²⁷ Prot. XIII pos. ROP, 4 VIII 1920, w: *Protokoły Rady...*, s. 233–239.

natomiast ich rozbrojenie było możliwe dopiero po podpisaniu pokoju. Dawało to armii ukraińskiej czas na ewentualne przegrupowanie się. Nie rozpatrywano też w ogóle kwestii udziału oficjalnych przedstawicieli URL w rozmowach, lecz zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami przewidziano jedynie dołączenie do delegacji w charakterze eksperta osoby reprezentującej władzę wojskowe URL¹²⁸.

Jeszcze tego samego dnia dyskusję nad wytycznymi podjęła ROR. Zdominował ją wątek ukraiński. Posłowie prawicy wyrazili obawę, że udział wspomnianego przedstawiciela URL będzie stanowił przeszkodę w osiągnięciu porozumienia. Z tego względu domagali się jego wyeliminowania z delegacji. Aleksander Skarbek zaproponował ponadto dodanie do wytycznych stwierdzenia, iż ewentualne żądanie rozbrojenia Petlury wysunięte przez stronę sowiecką nie będzie powodem zerwania rokowań. W odpowiedzi zarówno Piłsudski, jak i Sapieha podkreślili lojalną postawę wojsk ukraińskich i wynikałe z tego powodu zobowiązania moralne wobec Petlury. Ostatecznie większość osób uczestniczących w obradach zgodziła się na udział ukraińskiego eksperta. Także w kwestii rozbrojenia zaakceptowano stanowisko rządu, dodając, iż delegacja nie zgodzi się na wydanie petlurowców Sowietaom¹²⁹. Zgodnie z przyjętymi postanowieniami instrukcje dla delegacji mówiły ogólnie o prawie Ukraińców do niepodległości i własnego rządu, nie precyzując jednak tego punktu. Oczywiście takie sformułowanie nie wiązało jej w żaden sposób rąk w kwestii ukraińskiej¹³⁰.

Postanowienia Rady oznaczały faktycznie zerwanie sojuszu i pozostawienie lojalnego sprzymierzeńca samemu sobie. Przekreślały też dotychczasową politykę w kwestii ukraińskiej Naczelnika Państwa. Wpływ na taką decyzję miały z pewnością bardzo trudna sytuacja militarna i powszechne pragnienie pokoju. Z tych powodów nawet socjalistom, popierającym dotychczas sprawę ukraiń-

¹²⁸ Prot. nadzwyczajnego pos. RM, 11 VIII 1920, w: DiM, t. 3, s. 308–310.

¹²⁹ Prot. XV pos. ROP, 11 VIII 1920, ibidem, s. 310–314; por. W. Materski, op. cit., s. 59–61.

¹³⁰ Zob. Liwycki do Nikowskiego, 19 VIII 1920, CDAVOU, MSZ URL (f. 3696), op. 2 spr. 31, k. 176; P. S. Wandycz, *Soviet-Polish Relations 1917–1921*, Cambridge (Mass.) 1969, s. 254.

ską, bardziej obecnie zależało na jak najszybszym jego zawarciu, nawet kosztem odcięcia się od władz URL¹³¹. Niemniej jako istotny należy podkreślić fakt, iż rozmowy pokojowe znalazły się w gestii rządu i Rady Obrony Państwa, a w obu tych gremiach większość członków od dawna manifestowała swą niechęć do dotychczasowej polityki Piłsudskiego w kwestii ukraińskiej. Trudno się więc dziwić, że wykorzystali oni pierwszą nadarzającą się sposobność jej zmiany.

Zgodnie z ustaleniami władze polskie wyraziły zgodę na dołączenie do delegacji wyjeżdżającej do Mińska pułkownika Mychajły Tkaczuka z armii URL jako jej eksperta technicznego. Miał on tam jednak występować po cywilnemu i był pozbawiony prawa głosu. W ostatniej chwili przed odjazdem delegacji oświadczył wszakże, że może udać się do Mińska jedynie jako oficjalny przedstawiciel rządu URL. Powołując się na przyjęte przez ROP wytyczne, MSZ nie zgodziło się na to. W odpowiedzi Tkaczuk odmówił wyjazdu. Było to niewątpliwie na rękę władzom polskim, gdyż dawało większą swobodę działania¹³².

Od początku mińskich rokowań sprawa ukraińska stała się jedną z najbardziej spornych kwestii. Już na ich wstępie, zgodnie z obietnicami poczynionymi władzom URL, delegacja polska odrzuciła możliwość negocjacji z udziałem przedstawicieli Ukrainy Sowieckiej, nie chcąc w ten sposób nawet pośrednio uznać tego państwa. Przewodniczący delegacji polskiej wiceminister Dąbski

¹³¹ E. Koko, *Wolni z wolnymi*, s. 55–58; por. I. Mazepa, op. cit., t. 3, s. 40.

¹³² Taki przebieg wydarzeń przedstawił por. Mieczysław Birnbaum (oficer Oddziału II MSWojsk., przydzielony jako ekspert do delegacji) w swoim dzienniku. J. Kochanowski, *Porucznika Birnbauma „Dzienniki Rokowań Pokojowych w Mińsku 14–30 sierpnia 1920 roku”*, „Przegląd Wschodni” 1992/1993, z. 3, s. 648. Natomiast Tkaczuk w swoim raporcie dla władz URL twierdził, iż Naczelnik Wydziału Wschodniego MSZ Juliusz Łukasiewicz miał skontaktować się z Liwyckim w sprawie charakteru jego misji dopiero po wyjeździe delegacji. On sam miał zorientować się wcześniej, że Polacy nie chcą jego udziału w delegacji. Upoważnienie premiera URL dla Tkaczuka do reprezentowania URL w rokowaniach, 13 VIII 1920, w: *The Ukrainian*, s. 185–187; Raport płk. Tkaczuka, 29 VIII 1920, CAW, SAU, sygn. 380.3.57, k. 55–57; por. R. A. Mark, *Symon Petljura und die UNR*, Berlin 1988, s. 181; M. Klimecki, *Wojna czy pokój. Polsko-ukraińskie negocjacje 1918–1921*, w: *Polska i Ukraina. Sojusz 1920 roku i jego następstwa*, red. Z. Karpus, W. Rezmer, E. Wiszka, Toruń 1997, s. 74.

stwierdził, że nie ma upoważnienia do zawierania układu z Ukrainą Sowiecką, i zapytał o charakter stosunków łączących oba państwa. Strona polska odrzuciła też żądanie natychmiastowego zerwania z Petlurą. W trakcie rozmów Dąbski podniósł także sprawę prawa do samostanowienia ludności mieszkającej między Polską a Rosją, co jednak w świetle otrzymanych przez niego instrukcji należy uznać za posunięcie taktyczne¹³³. Według relacji strony sowieckiej, w rozmowach z Karolem Radkiem miano jednak uzgodnić niepodejmowanie przez Polaków sprawy Petlury w zamian za odstąpienie Moskwy od zawartego wcześniej sojuszu z Litwą¹³⁴. Źródła polskie nie potwierdzają jednak zawarcia takiego porozumienia, na pewno też nie zostało ono uzgodnione z Piłsudskim. Najprawdopodobniej więc chodziło o własną inicjatywę członków delegacji, nieskonsultowaną ze zwierzchnikami. Nie miało to jednak żadnych konsekwencji, gdyż rokowania pokojowe przeniesiono do Rygi bez jakichkolwiek ustaleń.

Tymczasem sukces polskiego kontruderzenia nad Wieprzem sprawił, że na przełomie sierpnia i września perspektywa ponownego wkroczenia wojsk polskich na Ukrainę znowu stała się realna. Stwarzało to szansę podniesienia po raz kolejny sprawy państwowości ukraińskiej. Nie wiadomo, czy wzięto pod uwagę taką możliwość, są jednak przesłanki wykazujące, że była ona przynajmniej rozważana przez Piłsudskiego¹³⁵. Oficjalne stanowisko rzą-

¹³³ J. Dąbski, *Pokój ryski*, Warszawa 1931, s. 50–62; por. też: J. Kochanowski, op. cit., s. 654–655. Dąbski tłumaczył później, że nie uznano delegacji ukraińskiej z uwagi na chęć uniknięcia konfliktu z Petlurą. Prot. XXI pos. ROP, 11 IX 1920, w: DiM, t. 3, s. 412–422. Także Sapieha po powrocie delegacji kwestionował możliwość uznania Ukrainy Sowieckiej. Prot. XVIII pos. ROP, 27 VIII 1920, w: *Protokoły Rady*, s. 269–276.

¹³⁴ Chęć zawarcia pokoju, nawet za cenę uznania Ukrainy Sowieckiej, mieli już w Mińsku zaaprobować Norbert Barlicki i Feliks Perl z PPS oraz Władysław Kiernik z PSL-„Wyzwolenie”. S. Grabski, op. cit., t. 2, s. 169–171; zob. też J. Kumaniecki, *Pokój polsko-radziecki 1921*, Warszawa 1985, s. 39–40; P. S. Wandycz, *Soviet-Polish*, s. 252. Nie potwierdzają tego jednak wspomnienia Dąbskiego.

¹³⁵ Wskazuje na to chociażby fakt, iż adiutant Piłsudskiego, kpt. Bolesław Wieniawa-Długoszowski, miał w jego imieniu złożyć obietnicę Liwyckiemu, że w rokowaniach pokojowych weźmie udział przedstawiciel Ukrainy. Liwycy do Nikowskiego, 19 VIII 1920, CDAVOVU, MSZ URL (f. 3696), op. 2 spr. 31, k. 176.

du, zaprezentowane przez Sapięhę na posiedzeniu ROP poświęconym przygotowaniu wytycznych dla delegacji udającej się do Rygi, nie różniło się od tego przyjętego przed rozmowami w Mińsku. Brzmiało ono:

W razie dojścia do skutku pokoju zrywa się z Petlurą stosunki militarne i polityczne po ułatwieniu mu posunięcia się na wschód poza granice Galicji Wsch. [linia Zbruczca stanowić miała granicę rozejmową z bolszewikami – przyp. J. P.]. W razie gdyby Petlura był w chwili zawarcia pokoju na terytorium Galicji Wschodniej, to obowiązuje w dalszym ciągu rozwiązanie formacji petlurowskich, jak było poprzednio postanowione¹³⁶.

Tak więc, mimo polepszenia pozycji przetargowej strony polskiej, nie powrócono do poprzedniej polityki.

Wydaje się temu przeczyć relacja jednego z dyplomatów, że MSZ miało przedstawić Radzie Obrony Państwa projekt instrukcji dla delegacji pokojowej udającej się do Rygi, w którym pojawiło się żądanie uznania niepodległego państwa ukraińskiego skonfederowanego z Polską i innymi państwami z planowanego bloku krajów Europy Środkowo-Wschodniej¹³⁷. Nawet jeśli jednak było to prawdą, Sapięha musiał mieć świadomość, że Rada nie zaakceptuje takich wytycznych. Być może więc chodziło jedynie o zamanifestowanie dobrych intencji przed dotychczasowym sojusznikiem bądź przyjęcie takiego sformułowania naciskał Naczelnik Państwa. Nie-

Pewne podstawy do tego dawały też zapewnienia Sosnkowskiego, składane Żelinskiemu już po pierwszych sukcesach ofensywy, że Polacy nie będą dogadywali się ani z Wranglem, ani z Sawinkowem, ale poprą sprawę ukraińską. Żelinski do Hołownego Atamana, 21 VIII 1920, w: *The Ukrainian*, s. 194–196.

¹³⁶ Prot. XVIII pos. ROP, 28 VIII 1920, w: DiM, t. 3, s. 374.

¹³⁷ Mówiła o niej relacja Adama Tarnowskiego z 1953 r. E. Charaszkiwicz, *Przebudowa Wschodu Europy (fragmenty faktów z lat 1917–1921)*, „Niepodległość” 1974, t. 9 (po wznowieniu), s. 159–160. Edmunda Charaszkiwicza należy uznać za dobrze poinformowanego w kwestiach wschodniej polityki państwa, gdyż w latach trzydziestych kierował on Ekspozyturą 2 Oddziału II Sztabu Głównego WP, zajmującą się wywiadem w ZSRR, w tym też akcją prometejską. Nie udało mi się jednak odnaleźć tej instrukcji bądź jej kopii, brak również innych przekazów potwierdzających istnienie wytycznych tej treści.

wykluczone też, że żądanie to miało być kartą przetargową, z której można byłoby następnie zrezygnować w zamian za inne korzyści.

Tymczasem władze URL, wśród których sukces polskiego kontruderzenia wzbudził nadzieję na reaktywowanie sprawy ukraińskiej w Europie, podjęły kolejną próbę włączenia się w rokowania pokojowe¹³⁸. Na przełomie sierpnia i września rząd URL wystosował oficjalną notę do rządu polskiego. Wyraził w niej chęć podjęcia rozmów pokojowych z bolszewikami, deklarując gotowość wydelegowania w tym celu Liwycykiego. Referując tę propozycję 8 września w Radzie, Sapieha wyjaśnił, że przekazanie jej stronie sowieckiej pozwoli rozwiązać ręce wobec rządu ukraińskiego. Być może dlatego została ona przez Radę zaakceptowana¹³⁹. Dwa dni później Sapieha przekazał ją do Moskwy¹⁴⁰.

Zgodnie z przewidywaniami polskiego ministra spotkała się ona ze zdecydowaną odmową Cziczeryna¹⁴¹. Nie wpływało to w niczym na stanowisko rządu. Wyraźnie chodziło mu jedynie o zamanifestowanie lojalności wobec dotychczasowego sojusznika. Wskazuje na to fakt, że mimo nalegań Ukraińców polska dyplomacja nie poruszyła więcej tej sprawy¹⁴². Już następnego dnia ROP podjęła decyzję, iż polscy negocjatorzy mogą w Rydze w ostateczności uznać pełnomocnictwa delegacji Ukrainy Sowieckiej w zamian za ko-

¹³⁸ Zob. J. Cisek, „Ukraiński” epizod pobytu gen. Maxime Weyganda w Polsce i jego nieznanne testimonium o bitwie warszawskiej 1920 r., „Przegląd Wschodni” 1992/1993, z. 4, s. 803–810.

¹³⁹ Prot. XX pos. ROP, 8 IX 1920, w: *Protokoły Rady*, s. 288. Działania polskie były najprawdopodobniej skutkiem ustaleń podjętych na spotkaniu Piłsudskiego z Petlurą, do którego doszło tego samego dnia w Stanisławowie. Niestety nie ma przekazów o jego przebiegu. W. Jędrzejewicz, J. Cisek, op. cit., t. 2, s. 200.

¹⁴⁰ Nota Sapiehy do Cziczeryna, 10 IX 1920, w: *Ukraine and Poland*, cz. 2, s. 184–185.

¹⁴¹ Nota Cziczeryna do rządu polskiego, 11 IX 1920, w: *Dokumenty vnešnej politiki SSSR*, t. 3: *1 ijulia 1920 g.-18 marta 1921 g.*, red. G. A. Belov et al., Moskwa 1959, s. 178; Sapieha do placówek, 10 IX 1920, w: DiM, t. 3, s. 400–411; Rumbold do Curzona, 13 IX 1920, PRO, FO, sygn. 688/7 (AAN, MAO, sygn. M 320), k. 288; por. P. S. Wandycz, *Soviet-Polish*, s. 252.

¹⁴² I. Mazepa, op. cit., t. 3, s. 43. Również Rumbold stwierdził we wspomnianym raporcie, iż Polacy nie chcą Petlury przy negocjacjach. Rumbold do Curzona, 13 IX 1920.

rzystne rozstrzygnięcia terytorialne¹⁴³. Według Edmunda Charaszkiwicza wpłynęła na to bezpośrednio zmiana stanowiska przedstawicieli PPS, do której doszło pod naciskiem jej dołów partyjnych¹⁴⁴.

Nie oznaczało to jednak zupełnego porzucenia przez Piłsudskiego swojego sprzymierzeńca. Jednak w zaistniałej sytuacji dalsze jego poczynania miały na celu takie wzmocnienie pozycji armii URL, aby siły ukraińskie mogły działać niezależnie od Polski. Przede wszystkim kontynuowano opisane wcześniej zabiegi u mocarstw o poparcie dla sprawy ukraińskiej. Naczelnik Państwa starał się ponadto wzmocnić militarnie siły ukraińskie¹⁴⁵. Jeszcze w sierpniu, zapewne z błogosławieństwem Piłsudskiego, doszło do zawarcia układu między rządem URL a rządem Kozaków kubańskich¹⁴⁶.

Ówczesne stanowisko polskie najlepiej przedstawia instrukcja Sapielhy do placówek z 10 września. Pisał on w niej otwarcie, że umowa kwietniowa utrudnia do pewnego stopnia stanowisko Polski. Rozumiał przez to zobowiązanie popierania władz URL, wypływające też z lojalnej postawy wojsk ukraińskich. Niemniej, jak zaznaczał, Petlura miał być przygotowany do zawarcia pokoju przez Polskę. Ukraińcy mieli nawet przedłożyć plan przesunięcia armii ukraińskiej na wschód od linii Zbrucza, gdzie, według słów dowództwa ukraińskiego, spodziewano się znaleźć oparcie w licznie wybuchających tam powstaniach przeciwko bolszewikom. Gdy

¹⁴³ Prot. XXIII pos. POR, 11 IX 1920, w: DiM, t. 3, s. 412–422.

¹⁴⁴ E. Charaszkiwicz, op. cit., s. 238. Por. E. Koko, *Wolni z wolnymi*, s. 58. O porzuceniu sprawy ukraińskiej świadczą też mogą warunki pokoju, przedłożone 29 września przedstawicielowi rządu sowieckiego w Berlinie Wiktorowi Koppowi przez wysłannika Daszyńskiego, Ryszarda Kunickiego. Pominęto w nich URL. A. Nowak, *Rosja w polskiej myśli politycznej w XX w.*, „Dzieje Najnowsze” 1991, z. 1, s. 57–59.

¹⁴⁵ Zapewne z jego polecenia Sławek podjął jeszcze w sierpniu próbę stworzenia ochotniczego oddziału, składającego się z Polaków pochodzących z Ukrainy. Wprawdzie Piłsudski i Rozwadowski formalnie nie zaaprobowali jego istnienia, jednak dowództwo zgodziło się na oddelegowanie do niego ochotników spośród oficerów wywodzących się stamtąd. Ich nabór nie dał jednak oczekiwanych rezultatów. W sile około 1,2 tys. ludzi oddział wziął jesienią udział w działaniach wojennych. Z. Karpus, op. cit., s. 45; por. L. K., op. cit., s. 240–241.

¹⁴⁶ Zob. Umowa między rządem kubańskim a rządem URL, 15 VIII 1920, w: *The Ukrainian*, s. 179–180.

by nie powiódł się ten zamysł, rozważano przewiezienie oddziałów ukraińskich przez Rumunię na południe. Jak wynikało z następnego akapitu instrukcji, brano tu pod uwagę dołączenie ich do sił Wrangla. W związku z tym dyplomacja polska miała za zadanie pracować nad porozumieniem między tym ostatnim a Petlurą, gdyż „zbliżenie Wrangla do Petlury upraszcza całą sprawę w razie niedojścia do skutku pokoju”¹⁴⁷. NDWP rozpoczęło też zabiegi u władz rumuńskich o zgodę na przejazd armii ukraińskiej przez terytorium tego kraju, na co jednak nie wyraziły one zgody¹⁴⁸.

Wspomniane rozmowy rządu URL z głównodowodzącym Sił Zbrojnych Południa Rosji zostały zainicjowane bezpośrednio po konferencji w Spa, początkowo jednak dotyczyły jedynie rozgraniczenia operacyjnego. Kwestia porozumienia się z Wranglem stała się dla władz ukraińskich szczególnie potrzebna z chwilą, gdy Francja uznała oficjalnie Wrangla (ogłoszono to 10 sierpnia), a on sam podjął ofensywę na południu Rosji. Oficjalne rokowania rosyjsko-ukraińskie prowadzone były początkowo w Sewastopolu. Od września kontynuowano je w Bukareszcie¹⁴⁹. W tym samym czasie do Warszawy przybył przedstawiciel Wrangla, generał Piotr Machrow, z zadaniem nawiązania współdziałania. W rozmowach z nim Piłsudski jako *conditio sine qua non* postawił uznanie państwa ukraińskiego i nawiązanie z nim współpracy. Podobnie sugestie wobec Machrowa wysuwali Sawinkow i inni członkowie jego Komitetu. Wrangel nadal jednak wykazywał zainteresowanie tylko współpracą wojskową. Podobnie jak jego poprzednik odrzucał natomiast możliwość uznania niepodległości Ukrainy. Gotów był co najwyżej przyznać jej autonomię, nie konkretyzując jej charakteru¹⁵⁰.

¹⁴⁷ Instrukcja Sapiehy do placówek, 10 IX 1920.

¹⁴⁸ Raport mjr. Górki (attaché wojskowy w Rumunii) dla NDWP, 7 IX 1920, AAN, MSZ, sygn. 211, k. 14; Raport mjr. Górki dla NDWP, 10 IX 1920, ibidem, k. 223; Raport mjr. Górki dla NDWP, 14 IX 1920, ibidem, k. 20.

¹⁴⁹ Por. Michalski (Sewastopol) do NDWP, 14 IX 1920, AAN, MSZ, sygn. 211, k. 21; Instrukcja Sapiehy do placówek; J. Cisek, *Rozmowa Piłsudski-Machrow*, w: *Z dziejów dyplomacji*, Warszawa 1994, s. 215–216.

¹⁵⁰ Ibidem, s. 214 i n.; A. Procyk, *Russian Nationalism and Ukraine*, Edmonton-Toronto 1995, s. 159–160.

Jednocześnie głównodowodzący Sił Zbrojnych Południa Rosji udzielił poparcia komitetowi Morkotuna. Symptomatyczne było uroczyste przyjęcie tego ostatniego w Sewastopolu wówczas, gdy delegacja władz URL nie mogła uzyskać tam wiążących obietnic¹⁵¹. Wzmocniło to obawy polskiego MSZ, już wcześniej zaniepokojonego aktywnością Morkotuna w sferach politycznych Zachodu. Poparcie konkurencyjnego wobec Petlury polityka odczytywano jako chęć przeciągnięcia na swoją stronę Ukraińców i wyciągnięcia w ten sposób atutu ukraińskiego z rąk polskich. Dyplomacja polska starała się więc oddziaływać na Wrangla poprzez polityków rosyjskich w Paryżu w kierunku porozumienia z Petlurą. Z kolei Naczelne Dowództwo próbowało wykorzystać w tym samym celu Francuzów. Nie przyniosło to jednak w tym momencie oczekiwanych rezultatów¹⁵².

Oprócz tych działań władze polskie podtrzymywały także Ukraińców w ich staraniach o dołączenie do montowanych przez siebie sojuszów polityczno-wojskowych. Na konferencji w Bulduri (6 sierpnia–6 września), na której kontynuowano prace nad przymerzem Polski i państw bałtyckich, delegacja polska na czele z Leonem Wasilewskim zagłosowała za włączeniem delegacji ukraińskiej do grona uczestników konferencji mimo pewnych wahań wynikających z obawy o wpływ tej decyzji na zabiegi o zawieszenie broni. Niewątpliwie wstawiennictwo polskie w chwili sukcesów polskiej kontrofensywy przyczyniło się do przegłosowania udziału Ukraińców w obradach. Rezultatem konferencji było wypracowanie umowy politycznej, którą podpisano 31 sierpnia. Przewidywała ona między innymi wzajemne uznanie jej uczestników *de iure* (na czym szczególnie zależało Ukraińcom) i zakaz zawierania układów przeciwko innemu z sygnatariuszy. W Bulduri postanowiono

¹⁵¹ Kpt. Modelski do NDWP, Sewastopol 24 IX 1920, IJP, AGND, sygn. G II B t. 32 (AAN, MAO, sygn. M 490), dok. 5967; Michalski do NDWP, 29 IX 1920, AAN, MSZ, sygn. 211, k. 33–34; zob. P. Wrangel, *Wspomnienia*, t. 2, Warszawa 1999, s. 257; por. A. Procyk, op. cit., s. 158–159.

¹⁵² Rozwadowski do attaché wojsk. w Paryżu, 15 X 1920, w: DiM, t. 3, s. 489–490; Zamoyski do MSZ, 5 XI 1920, AAN, Ambasada RP w Paryżu, sygn. 151, k. 196–197.

też powołać wkrótce Stałą Radę Polityczną. Na konferencji podjęto wreszcie decyzję o zawarciu konwencji wojskowej, której treść mieli uzgodnić eksperci wojskowi państw-sygnatariuszy. Wyniki spotkania można było więc uznać za sukces obu dyplomacji¹⁵³.

Również rumuńskie koła wojskowe skłonne były obecnie poprzeć polską politykę wobec Ukrainy. Dzięki wstawiennictwu Polaków dostarczały armii ukraińskiej broń, amunicję i sprzęt wojskowy. Jednak rząd w Bukareszcie – mimo oficjalnych zapewnień o sympatii wobec Petlury – nadal nie chciał angażować się bezpośrednio w akcję ukraińską¹⁵⁴.

Reasumując, władze polskie jeszcze przed rozmowami pokojowymi w Mińsku odstąpiły od podejmowania w nich sprawy uznania URL. Oznaczało to zerwanie z dotychczasową polityką w kwestii ukraińskiej, co zmuszony był zaakceptować nawet Piłsudski i związane z nim koła. Stało się tak przy pełnej świadomości, że oznacza to złamanie zobowiązań sojuszniczych i porzucenie lojalnego dotąd partnera. Najistotniejszy wpływ na taką decyzję miała niewątpliwie tragiczna sytuacja militarna grożąca utratą świeżo odzyskanej niepodległości, w obliczu której osiągnięcie zawieszenia broni miało decydujące znaczenie. Nie mniej istotne wydaje się jednak wspomniane przejęcie najważniejszych decyzji dotyczących prowadzonej wojny przez Radę Obrony Państwa, w której ważny głos miały kręgi przeciwnie dotychczasowej polityce wschodniej. Wreszcie nie miały wpływ na to miało powszechne w społeczeństwie pragnienie zakończenia działań wojennych, toczących się prawie nieprzerwanie już od sześciu lat. Świadczy o tym fakt, że nawet przedstawiciele najbardziej dotąd przychyłnej Ukraincom PPS

¹⁵³ Raport dla Nacz. Sztabu Gen. Armii URL, 18 VIII 1920, CAW, SAU, sygn. 380.3.58, k. 4–5; Attaché wojskowy w Rydze mjr Myszkowski do O. II NDWP, 15 X 1920, w: *Sąsiedzi wobec wojny*, s. 245–247; *Udział Ukrainy w konferencji bałtyckiej*, „Przymierze” 1920, nr 4; J. Szygowski, *Konferencja państw bałtyckich w Bulduri (Ryga) w roku 1920*, „Zeszyty Historyczne” 1983, z. 63, s. 76–79; A. Skrzypek, op. cit., s. 62–71; M. Dobrylovs’kyj, op. cit., s. 164; P. Okulewicz, op. cit., s. 204. Łotewski minister spraw zagranicznych Zygfryd Meierovics miał nawet złożyć deklarację, że Ukraina została uznana faktycznie przez Łotwę i pozostałe państwa bałtyckie. *Stosunek do Ukrainy*, „Przymierze” 1920, nr 7.

¹⁵⁴ Górka do NDWP, 19 IX 1920, w: *The Ukrainian*, s. 227–229.

nie sprzeciwili się decyzjom rządu. Nie zmienił tego także sukces kontrofensywy uwieńczony wkrótce powrotem nad Zbrucz. W dalszym jednak ciągu koła wojskowe wraz z MSZ kontynuowały wysiłki na rzecz wzmocnienia armii URL i zapewnienia jej warunków do prowadzenia dalszej, samodzielnej już walki. Nadal też polska dyplomacja zabiegała o uznanie państwa ukraińskiego przez społeczność międzynarodową i o jej wsparcie dla Petlury przeciwko bolszewikom (m.in. we Francji, Rumunii czy państwach bałtyckich)¹⁵⁵. Popierano też władze URL wobec Wrangla.

Rokowania pokojowe w Rydze

W drugiej połowie września wojska polskie i ukraińskie ponownie wkroczyły na Ukrainę Naddnieprzańską. Prawie równocześnie w Rydze wznowione zostały rokowania pokojowe. Wywołało to w kraju ponowną dyskusję nad warunkami pokoju. W kręgach sprzyjających Ukraińcom odzywały się głosy za postawieniem w Rydze kwestii rzeczywistej niepodległości Ukrainy. Natomiast stanowisko prawicy – podzielane, jak się wydaje, przez zdecydowaną większość opinii publicznej – było jednoznaczne i wyrażało się najlepiej stwierdzeniem: „za Ukrainę bić się nie chcemy”¹⁵⁶. Świadomie najprawdopodobniej pomijano więc inny aspekt działań Piłsudskiego, jakim było odsunięcie wojsk sowieckich jak najdalej na wschód.

Tak jak można było się spodziewać, kwestia uznania przez Polskę Ukrainy Sowieckiej ponownie stała się jednym z pierwszych, a zarazem najistotniejszych z problemów rokowań. Już 17 września Cziczerin wyraził gotowość pójścia na daleko idące ustępstwa

¹⁵⁵ Anonimowy autor wspomnianego listu do Łypynskiego (30 VII 1920) donosił mu, iż władze polskie zapewniły go, że pomyliły się co do Petlury i są obecnie mniej zainteresowane petlurowcami, bardziej natomiast zaciekawione chliborobami. Nie natrafiłem jednak na potwierdzenie tego.

¹⁵⁶ W. Wakar, *Tezy pokojowe*, „Przymierze” 1920, nr 6. Zob. też: E. Koko, *Wolni z wolnymi*, s. 63–64; J. Kumaniecki, op. cit., s. 63–64.

w zamian za pozytywne stanowisko strony polskiej w tej sprawie¹⁵⁷. Delegacja sowiecka odrzuciła zarazem polską propozycję osobnych negocjacji pomiędzy przedstawicielami Polski i Ukrainy Sowieckiej, powołując się na posiadane przez siebie pełnomocnictwa rządu Rakowskiego¹⁵⁸.

Delegaci sowieccy podnieśli też kwestię galicyjską. Powołując się na prawo do samostanowienia, domagali się uznania niezawisłości Galicji Wschodniej i przeprowadzenia tam plebiscytu. Towarzyszyło temu kokietowanie przybyłej do Rygi delegacji ZURL możliwością uznania buforowego państwa galicyjskiego¹⁵⁹. Postawiło to kwestię ukraińską zupełnie nieoczekiwanie nieomal jako główny przedmiot rokowań. Niewątpliwie celem podniesienia sprawy galicyjskiej było wywarcie nacisku na Polaków w innych spornych sprawach.

Niespodziewanie dla obserwatorów rokowań już na pierwszym oficjalnym spotkaniu obu stron w dniu 21 września delegacja polska zaakceptowała pełnomocnictwa delegacji Ukrainy Sowieckiej. Oznaczało to uznanie *de facto* Ukrainy Sowieckiej, a tym samym zerwanie sojuszu z Petlurą. Było to niewątpliwie przekroczeniem instrukcji otrzymanych przez delegację. Stanisław Grabski, pełniący funkcję zastępcy przewodniczącego delegacji, w odpowiedzi na pytania zaskoczonych dziennikarzy zagranicznych oświadczył, że Polska nie ma zobowiązań wobec Petlury, gdyż układ z nim nie został nigdy ratyfikowany przez Sejm¹⁶⁰.

¹⁵⁷ J. Kumaniecki, op. cit., s. 41; J. Dąbski, op. cit., s. 105.

¹⁵⁸ Płk Tollents do Rumbolda, 17 IX 1920, PRO, FO, sygn. 688/8 (AAN, MAO, sygn. M 321), k. 234–235.

¹⁵⁹ Zob. O. Nazaruk, *Galic'ka delegacija v Rizi 1920 r.*, L'viv 1930; V. Kedrovs'kyj, *Riž'ske Andrusovo*, Winnipeg 1936, s. 10–25; O. Pavljuk, *Radjanofil'stvo*, s. 113–115; por. Z. Zaks, *Radziecka Rosja*, s. 76–77. Do pierwszego kontaktu dyplomatów ZURL z przedstawicielem władz sowieckich w Danii Maksymem Litwinowem miało dojść jeszcze w sierpniu. Z. Zaks, *Radziecka Rosja*, s. 74–75.

¹⁶⁰ J. Kumaniecki, op. cit., s. 42. Jeden z uczestników rokowań Aleksander Ładość wspominał, że zrzeczenie się Ukrainy postanowione zostało na spotkaniu delegacji przed rozpoczęciem poufnych rokowań i że dla wszystkich jej członków było jasne, iż Rosja nigdy nie zgodzi się na jej utratę. Spory miała wywoływać jedynie kwestia, czy żądać Mińska. Wywiad Mieczysława Pruszyńskiego

Uznanie pełnomocnictw rządu Ukrainy Sowieckiej nie usunęło kwestii ukraińskiej z pola dyskusji. Przewodniczący połączonej delegacji obu państw sowieckich Adolf Joffe w trakcie pierwszego z poufnych spotkań z Dąbskim stanowczo stwierdził, że dalsze popieranie przez Polskę Petlury grozi wznowieniem wojny. Podczas kolejnej rozmowy podkreślił, że rząd sowiecki gotów jest uznać niepodległość Ukrainy, ale nigdy nie zgodzi się na funkcjonowanie w Kijowie rządu wrogiego Rosji¹⁶¹. Natomiast delegacja polska w zamian za uznanie pełnomocnictw Charkowa zażądała niepodjęcia kwestii Galicji Wschodniej. W odpowiedzi już trzy dni później sowieccy delegaci ogłosili rezygnację z domagania się tam plebiscytu¹⁶². Wkrótce też Joffe zgodził się odstąpić od dalszego poruszania problemu galicyjskiego, strona sowiecka zadeklarowała też *désintéressement* w sprawie Wilna. W zamian jednak zażądała wprowadzenia do przyszłej umowy zakazu mieszania się w wewnętrzne sprawy drugiej strony¹⁶³.

Przebieg rokowań ryskich wywołał zaskoczenie i oburzenie władz URL. Uznano to za złamanie obietnicy danej posłowi ukraińskiemu w Rydze Wołodymyrowi Kedrowskiemu konsultowania z nimi wszystkich kwestii dotyczących Ukrainy¹⁶⁴. Przewodniczący przybyłej do Rygi delegacji URL Serhij Szełuchyn złożył z tego po-

z Aleksandrem Ładosiem, w: *Rok 1920*, s. 375–376 (przedruk za: „Bunt Młodych” 1936, nr 1).

¹⁶¹ J. Dąbski, op. cit., s. 78, 105–106. Pierwszą część tego ostatniego oświadczenia Dąbski uznał w swoich wspomnieniach za sukces polskiej delegacji. Również Sapieha w rozmowie z posłem brytyjskim wyraził radość z tego powodu, przeciwstawiając stanowisko Moskwy postawie Wrangla, wciąż negującego niepodległość Ukrainy. Tego samego rozmówcę przekonywał później, iż Sowieci zgodzą się na zawieszenie broni z władzami URL. Rumbold do Curzona, 21 IX 1920, PRO, FO, sygn. 688/8 (AAN, MAO, sygn. M 321), k. 234–235; Rumbold do Curzona, 20 X 1920, ibidem, sygn. 688/7 (AAN, MAO, sygn. M 320), k. 290. Wszystkie te wypowiedzi sprawiają wrażenie nadrabiania miną.

¹⁶² J. Kumaniecki, op. cit., s. 43.

¹⁶³ Joffe sam przyznał się później Dąbskiemu, że sprawa galicyjska została wysunięta ze względów taktycznych. J. Dąbski, op. cit., s. 105.

¹⁶⁴ V. Kedrows'kyj, op. cit., s. 10–11.

wodu 7 października oficjalną notę protestacyjną¹⁶⁵. Nie przyniosła ona oczywiście żadnego rezultatu.

Ocena decyzji polskiej delegacji do dzisiaj budzi kontrowersje. Długoletni badacz stosunków polsko-sowieckich Wojciech Materski w konkluzji swojej opinii stwierdza: „Oczywiście dla bilateralnych rokowań ryskich (sowiecko-polskich) był to czynnik sprzyjający, natomiast w dwuznacznym świetle stawał politykę wschodnią obozu belwederskiego, czynił niewiarygodnym polskie działania federacyjne”¹⁶⁶.

Często jako komentarz przytaczany jest fragment zdania z artykułu Tadeusza Hołówki poświęconego porozumieniu ryskiemu: „Opuszciliśmy, zdradziliśmy Ukrainę w Rydze...”. Rzadko jednak niestety cytuje się jego dalszy ciąg: „...nie ze strachu przed »bolszewikami«, lecz przed Wranglem”¹⁶⁷. Odsłania to szerzej domniemane przez autora kulisy tej decyzji. Hołówko był przekonany, że w opinii większości delegatów rząd bolszewicki musi wkrótce upaść, więc negocjując w Rydze tak naprawdę myśleli oni o rozmowach z przyszłym rosyjskim rządem niebolszewickim. Ustępstwa uzyskane od Sowietów stanowiły z tego punktu widzenia dogodną podstawę do negocjacji na temat przebiegu rozgraniczenia między Rzeczpospolitą a przyszłym państwem rosyjskim. Przekonanie to, przynajmniej w odniesieniu do Grabskiego, potwierdzają współcześni badacze problemu¹⁶⁸.

¹⁶⁵ Tekst noty: ibidem, s. 42–44. Przybyła do Rygi oficjalna delegacja URL na czele z Serhijem Szełuhynem bezskutecznie starała spotkać się z delegacją polską. Ibidem, s. 31–32.

¹⁶⁶ W. Materski, op. cit., s. 71. Zob. też idem, *Traktat Ryski i jego wizja międzynarodowa*, w: *Polska i jej miejsce w Europie 1914–1957*, pod red. A. Koryna, Warszawa 1994, s. 64–65; M. Klimecki, *Polsko-ukraińskie negocjacje rozejmowe listopad 1918–grudzień 1919*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1997, z. 1/2, s. 74. Jerzy Kumaniecki podaje, iż na znak protestu mieli podać się do dymisji m.in.: wiceminister finansów Władysław Grabski, wiceminister spraw granicznych Stefan Dąbrowski i dyrektor departamentu politycznego Ogiński (autorowi chodziło chyba o Zdzisława Okęckiego), którzy mieli opracować i zawrzeć układ z Petlurą. J. Kumaniecki, op. cit., s. 42. Tymczasem żaden z nich nie brał udziału w negocjowaniu ani też w zawieraniu tego ostatniego.

¹⁶⁷ T. Hołówko, *Skutki pokoju w Rydze*, „Przymierze” 1920, nr 16.

¹⁶⁸ Zob. W. Materski, *Tarcza Europy*, s. 70.

Historycy czynią przeważnie odpowiedzialnymi za złamanie umowy sojuszniczej obok Dąbskiego właśnie Stanisława Grabskiego. Podkreśla się przy tym, iż obaj należeli do partii przeciwnych państwowości ukraińskiej. Warto tu dodać, że obaj też – ku zaskoczeniu reszty delegacji (w tym także ekspertów Naczelnego Dowództwa) – starali się później przyspieszyć podpisanie preliminarium pokojowych, tak aby zdążyć przed zapowiadzianym przybyciem Sapiehy do Rygi. Prawdopodobnie obawiali się zmiany przyjętych już uzgodnień, niewykluczone, że również w kwestii ukraińskiej. Część odpowiedzialności rozkłada się jednak również na innych delegatów, jako że instrukcje ROP dawały dużą swobodę delegacji w odniesieniu do kwestii merytorycznych. Grabskiemu już wcześniej udało się pozyskać zaufanie pozostałych przedstawicieli Sejmu (m.in. Władysława Kiernika z PSL-„Wyzwolenie” i Norberta Barlickiego z PPS), dzięki czemu zresztą uzyskał dominującą pozycję¹⁶⁹.

Należy jednak przypomnieć, że wśród pozostałych uczestników było kilku zwolenników koncepcji federacyjnej. Przed wszystkim były to osoby związane z Naczelnikiem Państwa, m.in. Leon Wasilewski, Witold Kamieniecki oraz reprezentujący NDWP generał Mieczysław Kuliński. Stąd do dzisiaj czynione są im wyrzuty, że nie przeciwstawili się dostatecznie stanowczo Dąbskiemu i Grab-

¹⁶⁹ K. Kawalec, *Narodowa Demokracja wobec traktatu ryskiego*, w: *Traktat ryski*, s. 38–39; W. Wojdyło, *Traktat w Rydze w koncepcjach politycznych obozu narodowego ze szczególnym uwzględnieniem roli Stanisława Grabskiego*, w: *ibidem*, s. 47–55.

skiemu¹⁷⁰. Na ich usprawiedliwienie należy jednak stwierdzić, że stanowili mniejszość w delegacji¹⁷¹.

Oceniając postępowania polskich negocjatorów, należy jednak zadać też sobie pytanie, na ile realne były wówczas nadzieje na uzyskanie od Moskwy większych ustępstw w kwestii ukraińskiej. Joffe we wspomnianej rozmowie z Dąbskim wykluczał pozostawienie Ukrainy poza Rosją z uwagi na jej gospodarcze znaczenie dla zniszczonego wojną i głodującego kraju (przede wszystkim chodziło mu o ukraińskie zboże)¹⁷². Wydaje się, że determinacja prezentowana przez sowieckiego dyplomatę w pełni odpowiadała ówczesnemu stanowisku władz bolszewickich. Natomiast dla przewodniczącego polskiej delegacji i dla większości jej członków sprawa ukraińska nie była w żadnym stopniu warta dalszej wojny, skądinąd przecież nie wierzyli oni w możliwość reaktywowania państwa ukraińskiego z uwagi na słabe poparcie społeczeństwa dla Petlury¹⁷³. Ustępstwo wobec Sowietów w tej kwestii dawało zaś nadzieję na zawarcie pokoju, którego domagała się opinia publiczna w Polsce. Władze polskie były wreszcie naciskane przez mocarstwa, oczekujące stabilizacji w tej części Europy. Wydaje się więc, że kwestia ukraińska stanowiła dla delegacji polskiej tylko element przetargowy. Dowodem na trafność takiego rozumowania może być chociażby fakt, że wątek ukraiński nie pojawił się w trakcie debaty sejmowej nad ratyfikacją preliminarium ryskich¹⁷⁴.

¹⁷⁰ Janusz Cisek i Włodzimierz Suleja sugerują, że taka postawa Kulińskiego była jednym z powodów jego odwołania. J. Cisek, W. Suleja, *Ignacy Matuszewski w rokowaniach ryskich*, w: *Traktat ryski*, s. 11–18; por. M. Klimecki, *Wojna czy pokój*, s. 74–75. Jedynie wspomniany już wcześniej major Polakiewicz, pełniący faktycznie funkcję przedstawiciela Naczelnika Państwa w delegacji, interweniował w tej sprawie bezskutecznie u Kulińskiego i Sapiehy. Kpt. Myszkowski do mjr. Matuszewskiego (szef wywiadu O. II), 24 X 1920, IJP, AGND, sygn. G II B t. 32 (AAN, MAO, sygn. M 490), dok. 6007. Miał on być zresztą jedynym członkiem delegacji popierającym Petlurę. V. Kedrov's'kyj, op. cit., s. 37.

¹⁷¹ Analiza składu delegacji w: J. Kumaniecki, *Dwa oblicza dyplomacji radzieckiej. Rokowania w Mińsku i Rydze*, w: *Wojna polsko-sowiecka*, s. 162.

¹⁷² J. Dąbski, op. cit., s. 105.

¹⁷³ Zob. ibidem, s. 78.

¹⁷⁴ Prot. 171 pos. Sejmu Ustawodawczego, 21 X 1920, SSSU, t. 4, szp. 6–31; zob. P. Stawicki, *Ratyfikacja umowy preliminaryjnej i traktatu ryskiego przez Sejm*

Wiele też wskazuje na to, że już wtedy nastąpiło przewartoścowanie dotychczasowej polityki ukraińskiej, do tej pory sprowadzającej się tylko do popierania rządu URL jako reprezentanta państwowości ukraińskiej. Dowodem na to może być instrukcja dla delegacji udającej się do Rygi, która znajduje się w spuściźnie po Romanie Knollu. Zalecano w niej uznanie, najlepiej już na wstępie obrad, prawa Ukrainy do niepodległości i swobodnego decydowania o swoim ustroju. W zamian za spełnienie tego postulatu chciano uzyskać od Sowieców zobowiązanie niemieszania się w sprawy wewnętrzne i korzystniejszy przebieg granic. Miało to wytrącić stronie sowieckiej możliwość podejmowania kwestii prawa do samostanowienia dla Ukraińców, co było istotne w kontekście nierozwiązanej sprawy galicyjskiej. Był jednak jeszcze inny, bardziej dalekosiężny powód. Instrukcja polecała bowiem dalej wzmacniać odrębność Ukrainy Sowieckiej poprzez popieranie komunistów ukraińskich przeciw władzom w Moskwie¹⁷⁵. Cel tych działań przedstawił Knoll w innej notatce:

Chodzi nam o utrudnienie parcia rosyjskiego na zachód. Dlatego leży w naszym interesie rozszerzenie ramek żądań narodowych Ukraińców i Białorusinów w stosunku do Rosji. Przeciwnik nie przywiązuje do swoich w tej sprawie deklaracji dużego znaczenia i nie przypuszcza, żeby pociągnęły one za sobą jakieś realne konsekwencje w sensie usamodzielnienia wspomnianych narodów, ponieważ obecny system sowiecki umożliwia sprowadzenie samodzielności tego czy innego kraju do fikcji. Tem łatwiej jednak będzie nam sprawę tę w kierunku dla nas pożądanym popchnąć¹⁷⁶.

Ustawodawczy, w: *Traktat ryski*, s. 111–115. Jedyne Rada Naczelna PPS, oceniając 25 października preliminaria, podkreśliła, że nie zapewniają one Białorusi i Ukrainie prawdziwej niepodległości. Wyraziła również przekonanie o trwałości pokoju, co uniemożliwia realizację programu federacyjnego. R. Bäcker, *Polska Partia Socjalistyczna wobec traktatu ryskiego*, w: *Traktat ryski*, s. 70; por. E. Koko, *Wolni z wolnymi*, s. 62–70.

¹⁷⁵ Instrukcja dla delegacji polskiej w Rydze, b.d., AAN, Akta Romana Knolla, sygn. AM 1573/1–2, k. 261.

¹⁷⁶ Raport Knolla dla ministra s. z., b.d., ibidem, k. 283–284v.

Polityka wschodnia miała więc nadal zachować ten sam cel, tj. zaistnienie niezależnej Ukrainy. Istotnej zmianie ulegały jednak środki wiodące ku temu. Treść instrukcji ukazywałyby, że przestano pokładać większe nadzieje w czynnikach zewnętrznych, widząc raczej szansę w rozbijaniu imperium od środka, a przynajmniej postanowiono działać dwutorowo. Przypuszczenie to potwierdza fakt, że taka myśl miała wkrótce stać się wytyczną polskiej polityki wschodniej¹⁷⁷. W tym kontekście działanie członków polskiej delegacji wydaje się logiczną konsekwencją przyjętych wcześniej założeń.

Jeśli nawet przyjmie się, iż intencją polskiej dyplomacji było naprawdę zachowanie sobie możliwości podniesienia sprawy ukraińskiej w bardziej sprzyjającym momencie, pozostaje jednak pytanie: czy rzeczywiście polscy dyplomaci uwierzyli w możliwość tolerowania przez bolszewików samodzielnych decyzji jakiegokolwiek, nawet sowieckiego rządu na Ukrainie, czy też być może chodziło jednak tak naprawdę o samousprawiedliwienie się?¹⁷⁸ Łączy się z tym też druga wątpliwość: czy była to wcześniej już krystalizująca się zmiana polityki, która została w tym momencie ostatecznie przyjęta, czy też przygotowane *ad hoc* uzasadnienie dla wymuszonej okolicznościami rezygnacji z oficjalnego wspierania URL? Niestety, nie zachowały się przekazy pozwalające rozstrzygnąć te pytania.

Pomimo spełnienia sowieckich postulatów kwestia ukraińska pozostała nadal obecna w ryskich rokowaniach. Stało się tak za sprawą żądania delegacji sowieckiej, by w traktacie znalazło się

¹⁷⁷ Według Jerzego Kumanieckiego w łonie delegacji w Rydze istniał nurt (należał doń m.in. Wasilewski), który przewidywał trwałość systemu bolszewickiego. J. Kumaniecki, *Dwa oblicza*, s. 162. Być może więc należy patrzeć na to w szerszym kontekście generalnej zmiany polityki wobec Rosji. Andrzej Nowak stwierdza, iż już od sierpnia 1920 r. można mówić o akcji prometejskiej, a więc zmierzającej do rozbicia od wewnątrz państwa sowieckiego poprzez popieranie niezależności narodów nierosyjskich. A. Nowak, *Rosja w polskiej*, s. 42.

¹⁷⁸ Symptomatyczne jest tu wydarzenie, przytaczane przez wielu autorów piszących o traktacie ryskim, iż ostateczny tekst w języku ukraińskim musiał napisać Leon Wasilewski, jako że nikt z delegacji Ukrainy Sowieckiej nie władał na tyle dobrze tym językiem.

sformułowanie o granicach Polski z Białorusią i z Ukrainą, gdy tymczasem strona polska konsekwentnie mówiła o granicy polsko-rosyjskiej, chcąc przez to uniknąć uznania pośrednio istnienia Ukrainy Sowieckiej. Nieoczekiwanie stanowisko sowieckie poparł Grabski, argumentując, iż uniemożliwiłoby to ewentualne podnoszenie kwestii ziem ukraińskich czy białoruskich na zachód od wytyczonej granicy. Odrzucił też możliwość przyłączenia do Polski dwóch powiatów Podola: kamienieckiego i płoskirowskiego, aby okazać Sowiecom, iż chce pozostawić im problem Ukraińców¹⁷⁹. Oznaczało to wszakże uznanie w układzie istnienia *de iure* wspomnianych wyżej państw i tym samym oficjalne przekreślenie koncepcji federacyjnych¹⁸⁰.

Odmienne zapatrywał się na te kwestie Wasilewski. Wypowiadał się w najbardziej kontrowersyjnej wśród problemów granicznych kwestii przyłączenia Mińska, stwierdził on, że na terenie Polski winny zaistnieć przy jej pomocy ośrodki samodzielnych ruchów narodowych Białorusinów i Ukraińców. Argumentował dalej, że jeśliby takie ośrodki powstały za polską granicą, przyciągając ludność tych narodowości, zagroziłoby to trwałości i integralności Rzeczypospolitej¹⁸¹. Strona polska ostatecznie zgodziła się na wspomniany wyżej zapis. Delegacja sowiecka zaakceptowała linię graniczną, która na obszarze północno-zachodniego Wołynia, co warto dodać, przebiegała dalej na wschód niż ta przyjęta w układzie Piłsudski-Petlura.

W bezpośrednich rozmowach przewodniczących obu delegacji powróciła też sprawa dalszych losów sił antybolszewickich walczących po stronie polskiej. Joffe odniósł wrażenie, że Polacy gotowi są porzucić, a nawet wydać Wrangla i Petlurę w zamian za pokój na odpowiednich warunkach¹⁸². Jednakże zgodnie z otrzymanymi instrukcjami Dąbski nie zgodził się na natychmiastowe rozbrojenie wojsk ukraińskich, czego domagała się strona sowiecka. Na skutek

¹⁷⁹ Tę ostatnią decyzję zaakceptowali Władysław Kiernik i Norbert Barlicki. S. Grabski, op. cit., t. 2, s. 171–173.

¹⁸⁰ W. Materski, *Tarcza Europy*, s. 71.

¹⁸¹ R. Bäcker, op. cit., s. 67–68.

¹⁸² Joffe do Cziczeryna, 3 X 1920, w: *Polsko-sovetskaja*, cz. 2, s. 82–84.

tego w podpisanych 12 października preliminariach pokojowych znalazł się zapis, że mają one opuścić terytorium polskie do czasu wejścia w życie układu, tj. do 2 listopada¹⁸³. Dawało to Ukraińcom czas na przegrupowanie się i kontynuowanie walki¹⁸⁴.

Warunki preliminariów zostały przyjęte zdecydowanie negatywnie przez emigracyjne środowiska ukraińskie. Zawarte w stolicy Łotwy porozumienie szybko nazwane zostało „Ryskim Andruszowem”. Ukraińcy podkreślali w ten sposób, że tak jak w 1667 roku Polska i Rosja podzieliły między sobą ziemie Ukrainy. Cała sprawa wywołała też silne rozgoryczenie wśród ogółu społeczności ukraińskiej, nawet tej skłonnej oprzeć swe plany na Polsce¹⁸⁵. Natomiast sam Petlura w napisanym prawie miesiąc później liście do Piłsudskiego nazwał układ „wytworem dyplomatycznej mądrości”¹⁸⁶. Należy jednak wziąć pod uwagę, że był on w tym momencie zdany na łaskę Polaków.

Nie znamy reakcji Naczelnika Państwa na wydarzenia w Rydze i na podpisane preliminaria, niemniej nie była zapewne zbyt ostra. Przypuszczenie to oparte jest na przekazach, iż nie wierzył on w pokojowe zamiary bolszewików, spodziewając się nowej ofensywy sowieckiej w następnym roku. Stąd uzgodnienia przyjęte w Rydze traktował jako tymczasowe¹⁸⁷. Jego przemyślenia podzielał również

¹⁸³ Nota rosyjsko-ukraińskiej delegacji pokojowej do delegacji polskiej, 30 X 1920, w: *Grażdanskaja wojna*, t. 3, s. 674–675; P. S. Wandycz, *Soviet-Polish*, s. 276.

¹⁸⁴ Naczelnik Wydziału Wschodniego MSZ uznał to za dowód lojalności Polski wobec strony ukraińskiej. Opracowanie J. Łukasiewicza: *Ukraina...*

¹⁸⁵ J. J. Bruski, *Ryga w perspektywie ukraińskiej*, w: *Traktat ryski*, s. 355–356; zob. też Z. Karpus, *Traktat ryski a polscy sojusznicy z okresu wojny polsko-bolszewickiej 1920 roku*, w: ibidem, s. 235; E. Wiszka, *Ukraińska Republika Ludowa wobec rozmów pokojowych i traktatu ryskiego 1921 roku*, w: ibidem, s. 278–286.

¹⁸⁶ Fotokopię tego listu opublikował Ihor Sribniak w artykule *Symon Petljura*, s. 153–156 (oryginał w: CDAVOVU, f. 1456, op. 2, spr. 32, k. 2–3v; też w: S. Petljura, op. cit., t. 3, s. 302–303). Za upadek państwa ukraińskiego Petlura obciążał winą Europę, oskarżając ją o obojętność w tej kwestii i przyrównując ją do Piłata. Zob. L. Wasilewski, *Józef Piłsudski jakim go znałem*, Warszawa 1935, s. 223–224.

¹⁸⁷ Romuald Wojna sugerował nawet, iż Piłsudski dał endekom w pewnym sensie wolną rękę w rokowaniach pokojowych, gdyż w danym momencie spójna koncepcja endecji oferowała najwięcej. R. Wojna, *Historyczne znaczenie zwycięstwa Polski w wojnie 1920 roku*, w: *Polska i jej miejsce*, s. 98.

Sztab Generalny. W powstałym na początku listopada opracowaniu o przyszłej wojnie z bolszewikami przewidywał on, iż wobec klęski sił antybolszewickich (już wtedy spodziewano się porażki wojsk Petlury na Ukrainie) władze sowieckie wznowią działania wojenne na wiośnię. Spodziewano się, że w czasie tej wojny Polska może się znaleźć w faktycznej izolacji¹⁸⁸. Stąd armia ukraińska, posiadająca w linii 12 tysięcy żołnierzy (a łącznie z rezerwami 39 147 ludzi), pozostawała ważnym atutem w dalszej rozgrywce z bolszewikami. Do tego należało dodać liczne oddziały powstańcze, liczące, według oficjalnych danych sowieckich, około 40 tysięcy ludzi¹⁸⁹. Choć więc Naczelne Dowództwo zapewniło premiera, że wydało rozkaz, by wszystkie oddziały niepolskie przeszły poza linię rozejmową do 19 października, co też armia ukraińska uczyniła, i od tej pory nie ponosi za nie odpowiedzialności¹⁹⁰, niemniej kontynuowano zabiegi mające na celu polityczne i militarne wzmocnienie sił ukraińskich. Piłsudski wysłał oddziały polskie dla osłony przegrupowania wojsk ukraińskich, intensywnie przygotowujących się w tym czasie do dalszej walki¹⁹¹. Skłonił też głównodowodzącego siłami rosyjskimi w Polsce generała Borisa Pieriemykina do operacyjnego podporządkowania się dowództwu ukraińskiemu. Wreszcie Sławek kontynuował prace nad rozbudową ochotniczej jednostki złożonej z Polaków z Ukrainy. Obecnie planowano wykorzystać ją do umocnienia pozycji Petlury, która mocno osłabła zarówno na skutek niepowodzeń militarnych, jak i z powodu panującego w armii oburzenia na polskie stanowisko w Rydze. Okazało się to jednak niepotrzebne¹⁹². Naczelnikowi Państwa udało się w końcu

¹⁸⁸ Opracowanie Oddziału II Szt. Gen. dla Szt. Gen.: *Referat o ewentualnej powtórnej wojnie z bolszewikami*, 13 XI 1920, CAW, KAR, sygn. 1706, k. 1–19; Opracowanie O. II Szt. Gen.: *Perspektywy przyszłej wojny polsko-bolszewickiej*, 4 XII 1920, ibidem, sygn. 2108, nlb.

¹⁸⁹ R. Potocki, *Idea restytucji Ukraińskiej Republiki Ludowej*, Lublin 1999, s. 105–106.

¹⁹⁰ O. III Sztabu Gen. NDWP do premiera, 23 X 1920, CAW, KAR, sygn. 231, k. 4–5.

¹⁹¹ W tym celu polskie oddziały dokonały wypadu na Korosteń. R. Potocki, op. cit., s. 100–102.

¹⁹² Raport Kniaziołuckiego dla Szt. Gen., 3 X 1920, IJP, AGND, sygn. G II B t. 32 (AAN, MAO, sygn. M 490), dok. 6148 (też w: *Ukraine and Poland*, cz. 2, s. 208–209).

zainteresować nowego szefa Francuskiej Misji Wojskowej w Polsce generała Henri Niessela sprawą wsparcia dla sił ukraińskich. W rezultacie ten ostatni zaczął naciskać na Machrowa, by skłonił Wrangla do porozumienia z Petlurą¹⁹³.

Zbiegło się to z nowymi planami francuskiego sztabu generalnego, który pragnął do wiosny zjednoczyć wszystkie siły antybolszewickie, dlatego był szczególnie zainteresowany porozumieniem polsko-rosyjsko-ukraińskim. W sporze Wrangla z Petlurą francuskie dowództwo optowało za związkiem federacyjnym Ukrainy z Rosją, co głównodowodzący sił rosyjskich traktował jako maksymalne ustępstwo. Dlatego naciskało z kolei na Warszawę, aby ta skłoniła Petlurę do podporządkowania się Wranglowi i odesłała formacje ukraińskie na Krym¹⁹⁴. Polski Sztab Generalny widział jednak nadal Ukrainę poza Rosją i stąd popierał stanowisko władz URL w rozmowach z przedstawicielami rosyjskiego przywódcy. W związku z tym NDWP zabiegało, by to Francuzi wywarli nacisk na Rosjan, a zwłaszcza na Wrangla, aby ten wycofał poparcie udzielane federalistom ukraińskim z grupy Morkotuna i zawarł porozumienie z Petlurą¹⁹⁵.

Bardziej skłonny do ustępstw wobec Rosjan był Zamoyski. W rozmowie z Makłakowem zaprzeczył, by układ kwietniowy rozstrzygał sprawę Ukrainy na niekorzyść Rosji. Podkreślił dalej, że

¹⁹³ Myronowycz (kierujący sprawami Dyrektoriatu URL) do ministra s. z. URL, 24 X 1920, w: S. Petljura, op. cit., t. 3, s. 284–286; Zelinski do Petlury, 29 X 1920, w: *The Ukrainian*, s. 296–298; Zelinski do Petlury, 30 X 1920, w: ibidem, s. 298–300; Notatka Francuskiej Misji Wojskowej o sytuacji Rosji bolszewickiej i antybolszewickiej, 13 X 1920, Teki Tesslara, sygn. 475.1.38 (dawniej: t. XX) t. 131, nlb.; Odpis listu Sawinkowa do Wrangla, 4 X 1920, ibidem, annexe 3; A. Procyk, op. cit., s. 161.

¹⁹⁴ Pt. Morstin do NDWP, 2 X 1920, CAW, Teki Laudańskiego, sygn. 440.12/6–7, t. 7, k. 287. Plany francuskie przedstawił Weygand w rozmowie z oficerem łącznikowym NDWP przy sztabie Focha. Morstin do NDWP, 19 X 1920, ibidem, k. 429–429v.

¹⁹⁵ W piśmie do oficera łącznikowego przy sztabie Focha Rozwadowski stwierdzał: „Mimo rozejmu władze wojskowe w Polsce gotowe są doprowadzić do porozumienia rosyjsko-ukraińskiego – co zdaje się być na gruncie warszawskim na jak najlepszej drodze”. Rozwadowski (Szef Szt. Gen.) do kpt. Morstina, 15 X 1920, ibidem, k. 430.

umowa ta nie ingerowała w stosunki między obu krajami. W raporcie dla ministerstwa zaznaczył jednak swój sceptycyzm wobec szans porozumienia na gruncie federacji, stwierdzając, że Rosjanie maskują federalizmem chęć unifikacji obu państw¹⁹⁶. Trudno powiedzieć, na ile poglądy prezentowane przez posła rosyjskiemu politykowi odzwierciedlały rzeczywiste stanowisko Warszawy, a na ile były jedynie elementem taktyki strony polskiej.

Władze ukraińskie z polskim poparciem zabiegały także o porozumienie z Rosyjskim Komitetem Politycznym, utworzonym w Warszawie przez Sawinkowa jeszcze w lecie tego roku. Podległe mu oddziały rosyjskie, walczące z bolszewikami u boku oddziałów polskich, mogły wydatnie wzmocnić siłę bojową armii ukraińskiej. Sawinkow, jak już była o tym mowa, był dotychczas przeciwny odrębności Ukrainy. Jego nastawienie zaczęło się zmieniać w sierpniu, zapewne pod wpływem groźby zawieszenia broni na froncie polsko-sowieckim. Całą sprawę utrudniło podporządkowanie się Komitetu Wranglowi. Dopiero 22 października zaczęły się nieformalne rozmowy między RKP a przedstawicielami armii URL. Tydzień później rozpoczęły się oficjalne rokowania, którym patronował Piłsudski wraz z Niessellem. Pod presją Polaków i Francuzów wszystkie antybolszewickie jednostki zostały operacyjnie podporządkowane dowództwu armii ukraińskiej. Wśród nich był oddział Kozaków dońskich esauła Wadima Jakowlewa, który 30 października podpisał w tej sprawie porozumienie z rządem URL. Piłsudski nie przestawał też naciskać Machrowa co do zawarcia porozumienia rosyjsko-ukraińskiego. Wreszcie 1 listopada minister spraw zagranicznych rządu południowej Rosji, Piotr Struwe, udzielił Machrowowi pełnomocnictw do zawarcia umowy z Ukraińcami. Znalazła się w nich zgoda na to, by przyszły los kraju został określony przez powołaną w wolnych wyborach ukraińską konstituantę¹⁹⁷.

¹⁹⁶ Zamoyski do MSZ, 5 XI 1920, AAN, Ambasada RP w Paryżu, sygn. 151, k. 196–197.

¹⁹⁷ Szef Sztabu Gen. Rozwadowski do attaché w Paryżu, 15 X 1920, w: DiM, t. 3, s. 489–490; Notatka Liwyckiego o rozmowach z Sawinkowem, 22 X 1920, CDAVOVU, MSZ URL (f. 3696), op. 2 spr. 324, k. 55; J. Kukułka, op. cit., s. 415; T. Schramm, op. cit., s. 69; A. Procyk, op. cit., s. 162–163. Polskie tłumaczenie

Takie rozwiązanie pozwalało odłożyć najbardziej dotychczas sporny problem w stosunkach obu krajów. Dzięki temu 8 listopada doszło do pierwszego spotkania gen. Zelinskiego z Machrowem¹⁹⁸. Ostatecznie jednak wstępne porozumienie podpisano 13 listopada tylko z Rosyjskim Komitetem Politycznym. Porozumienie z samym Wranglem stało się możliwe dopiero po klęsce jego armii w starciu z Armią Czerwoną i wyparciu jej z powrotem na Krym, co nastąpiło 9 listopada. Tydzień później, 15 listopada, Struwe wysłał Machrowowi telegram, w którym znalazła się zgoda na uznanie niezawisłości państwowej URL i suwerenności przyszłego Ukraińskiego Zgromadzenia Ustawodawczego¹⁹⁹. Zawarcie długo oczekiwanej konwencji wojskowej pomiędzy tymi samymi stronami nastąpiło trzy dni później, już po dotarciu do Warszawy informacji o klęsce Sił Zbrojnych Południa Rosji. W zaistniałej sytuacji przestała więc ona mieć jakiegokolwiek znaczenie militarne²⁰⁰.

Z tego zapewne względu Sapieha już 10 października w piśmie do placówek dezawuował faktycznie zobowiązania przyjęte w Rydze. Nakazywał nadal wspierać wszelkie siły antysowieckie, w tym ukraińskie. Zalecał też utrzymywać przyjazne stosunki z przedstawicielami rządu Petlury, przewidując w przyszłości dalsze współdziałanie. Ponadto polecał w rozmowach z przedstawicielami państw zachodnich zwracać ich uwagę na nietrwałość systemu

umowy z Jakowlewem: AAN, MSZ, sygn. 5349, k. 230–235. Jednym z negocjatorów tego porozumienia był Stanisław Stempowski. Jego udział w rozmowach mógł sugerować chęć kontrolowania rokowań przez Polaków. Nie ma jednak dowodów, by rzeczywiście otrzymał takie zadanie.

¹⁹⁸ Pro memoria w sprawie ukraińskiej, 9 XI 1920, AAN, MSZ, sygn. 5353, k. 50–52; Zelinski do Petlury, 10 XI 1920, w: *The Ukrainian*, s. 338–341.

¹⁹⁹ Tekst telegramu w: A. Procyk, op. cit., s. 163.

²⁰⁰ Raport sytuacyjny: *Ukraina*, b.a., 15 XI 1920 [data wpływu], AAN, MSZ, sygn. 5353, k. 96–99; A. Nowak, *Polityka wschodnia*, s. 21; por. J. Cisek, *Rozmowa Piłsudski–Machrow*, s. 218; R. Żerelik, *Ostatni sojusznik Petlury*, w: *Idea Europy*, s. 61–64; J. J. Bruski, *Petlurowcy*, s. 222–223. Tekst wstępnego porozumienia w: *Ukraine and Poland*, cz. 2, s. 251. Tekst konwencji w: R. Żerelik, op. cit., s. 64–65; tłum. polskie: AAN, MSZ, sygn. 5349, k. 264–265. Rościsław Żerelik zwraca uwagę, że zawarcie układu tylko z komitetem Sawinkowa stwarzało Wranglowi możliwość wycofania się ze zobowiązań (ibidem, s. 62).

sowieckiego na Ukrainie²⁰¹. Podnosząc kwestię obszarów leżących na zachód od granicy z 1772 roku, stwierdzał wreszcie:

Na ziemiach tych będziemy popierać samodzielność ukraińską i białoruską, podkreślając sympatię naszą do tych narodów, a także sprzeczność między zasadniczą deklaracją Sowietów a postępowaniem ich, narzucającym tym krajom supremację sowiecką²⁰².

Reasumując, należy więc stwierdzić, że w wytycznych tych, obok kontynuacji dotychczasowej polityki, można dostrzec już pewne elementy koncepcji zawartej w omawianej wcześniej instrukcji dla delegacji ryskiej.

Ponowne wkroczenie sił polsko-ukraińskich na Ukrainę Naddnieprzańską spowodowało też wznowienie polsko-ukraińskich rozmów ekonomicznych²⁰³. Toczyły się one od 25 września już nie jako rokowania międzypaństwowe, ale pomiędzy przedstawicielami Ministerstwa Gospodarki Narodowej (Ministerstwo Narodnoho Hospodarstwa) URL i Krajową Spółką Handlową, stanowiącą konsorcjum kilku poważnych firm²⁰⁴. Projekt umowy handlowej był

²⁰¹ P. S. Wandycz, *Soviet-Polish*, s. 276; J. Cisek, *Rozmowa Piłsudski-Machrow*, s. 217. W tym czasie Liwycki zanotował, że w niemal wszystkich kołach polskich utrzymuje się przekonanie o konieczności popierania Ukraińców. Pisał też o mającym nastąpić spotkaniu UMD z posłami polskimi w Bukareszcie, Paryżu i Konstantynopolu. Notatka Liwyckiego (kopia), 22 X 1920, CDAVOVU, MSZ URL (f. 3696), op. 2 spr. 324, k. 55.

²⁰² Instrukcja MSZ [Sapieha] do placówek, 10 X 1920, w: DiM, t. 3, s. 463–465.

²⁰³ Notatka S. Stempowskiego, b.d., BUW, Spuścizna po Stanisławie Stempowskim, sygn. 1548, k. 157.

²⁰⁴ Chodziło zapewne o wspomniane wcześniej konsorcjum powołane przez KERM. O jego półoficjalnym charakterze świadczyć mógł fakt, iż rokowania ze strony polskiej prowadził Henryk Strasburger. Instrukcja MSZ w sprawie Litwy i polityki wschodniej...; I. Feščenko-Čopiv's'kyj, *Chronika mogo žyttja*, w: *Ivan Feščenko-Čopiv's'ki. Žyttjepisno-bibliografičnij naris*, L'viv 2000, s. 159–160. W piśmie UMD do polskiego premiera była mowa o zawarciu pod silną polską presją 17 października umowy gospodarczej i 12 listopada handlowej, obu na ciężkich warunkach. UMD do premiera, 12 XI 1920, AAN, MSZ, sygn. 5353, k. 88–90 (podpisali je Feszczenko-Czopiowski, Zelinski i Mychajliw); zob. Petlura do głównodowodzącego armią URL, 29 X 1920, w: S. Petljura, op. cit., t. 3, s. 293. Szczegóły tej pierwszej nie są jednak bliżej znane.

wprawdzie gotowy już w sierpniu, lecz ostatecznie zawarto ją dopiero 12 listopada. W myśl jej postanowień podstawą kontaktów handlowych miała być wymiana towarowa. W zamian za naftę Polacy mieli otrzymywać chleb i sól. Ponadto Ukraińcy mieli dostać 200 milionów marek polskich kredytu od konsorcjum²⁰⁵. Wycofanie się sił URL z Ukrainy spowodowało, że nie doszło do realizacji umowy.

MSZ wciąż żywiło nadzieję, że uda się skłonić mocarstwa zachodnie do współpracy gospodarczej na Ukrainie. W instrukcji wysłanej do Paryża i Londynu znajdowała się uwaga: „Nie jest jednak wykluczone, że umowa zawarta przez nas co do handlu z Ukrainą z prywatnym konsorcjum da pewne pole do zaangażowania kapitału francuskiego”. Dlatego polecało zainteresować rządy brytyjski i francuski tą sprawą²⁰⁶. Polscy dyplomaci kontynuowali więc zabiegi mające na celu pozyskanie Zachodu dla idei państwa ukraińskiego aż do czasu ostatecznego wycofania się wojsk URL z Ukrainy. M.in. *chargé d'affairs* w Londynie, Jan Ciechanowski, starał się zainteresować ekonomicznym wykorzystaniem Ukrainy koła londyńskiego City i przez nie dotrzeć do rządu brytyjskiego. Działania te nie przyniosły jednak namacalnych efektów²⁰⁷. Wspierano też zabiegi dyplomacji URL o pomoc materialną ze strony mocarstw, m.in. polski attaché wojskowy we Francji poparł starania Tyszkewycza w tej kwestii u władz francuskich. NDWP skłonne było nawet przekazać Ukraińcom natychmiast część materiałów wojennych, pod warunkiem wszakże zwrócenia kosztów ich zakupu przez Francję. Zamoyski pozostawał jednak sceptyczny co do szans akcji Tyszkewycza²⁰⁸.

²⁰⁵ Projekt (brudnopis) umowy między Min. Narodnoho Hospodarstwa Ukrainy a Krajową Spółką Handlową, BN, mf 79909 (NTSz, Archiwum Jewhena Archypenki), k. 506–509; I. Feščenko-Čopiv's'kyj, op. cit., s. 160.

²⁰⁶ Instrukcja w sprawie Litwy i polityki wschodniej, b.d. [XI1920], AAN, MSZ, sygn. 5349, k. 244–262. Passus dotyczący prywatnego konsorcjum odnosił się być może do wspomnianej już grupy finansowej organizowanej przez Jaroszyńskiego.

²⁰⁷ Instrukcja w sprawie Litwy i polityki wschodniej; Zamoyski do MSZ 6 XI 1920, AAN, Ambasada RP w Paryżu, sygn. 110, k. 16–28.

²⁰⁸ Domagał się też wytycznych na temat stanowiska rządu wobec Petlury i Ukrainy. Zamoyski do MSZ, 21 X 1920, AAN, Ambasada RP w Paryżu, sygn. 155, k. 60–64.

Polskim dyplomatom nie udało się natomiast doprowadzić do zawarcia wspólnej konwencji wojskowej państw bałtyckich, Polski i Ukrainy. Jej projekt jeszcze w październiku był dyskutowany na posiedzeniu Rady Przedstawicieli Wojskowych zainteresowanych państw w Rydze. Naczelne Dowództwo uznało udział URL w konwencji za fikcyjny, a tym samym niepożądany. Podobne stanowisko zajął również poseł w Rydze Witold Kamieniecki, skądinąd przecież zwolennik planów Piłsudskiego, sugerując w rozmowie z przedstawicielem Estonii wyłączenie delegacji ukraińskiej. Sprawa sojuszu upadła jednak ostatecznie po zajęciu Wilna przez „zbuntowane” polskie oddziały pod dowództwem Lucjana Żeligowskiego²⁰⁹.

Wsparto też dyplomację ukraińską w jej staraniach o przyjęcie Ukrainy do Ligi Narodów. Dnia 19 października delegacja URL złożyła w tej sprawie w sekretariacie Ligi odpowiednie dokumenty. Sprawa przyjęcia do Ligi wszystkich nowo powstałych państw z obszaru byłej Rosji miała zostać rozstrzygnięta w czasie rozpoczynającej się 15 XI 1920 roku sesji Zgromadzenia Ligi. Przesłuchania przedstawicieli poszczególnych krajów przed V Komisją Zgromadzenia rozpoczęły się 23 listopada²¹⁰.

Tymczasem wycofanie się wojsk URL za Zbrucz znacznie pogorszyło jej szanse na przyjęcie w poczet członków Ligi. W zaistniałym położeniu delegacja URL pod przewodnictwem Oлександра Szulhyna bardzo liczyła więc na głos polskiego przedstawiciela w Lidze, którym był wówczas Paderewski. Zarówno on sam, jak też jego zastępca Szymon Askenazy mieli obiecać wsparcie ukraińskich zabiegów. W związku z zasypywaniem Ligi telegramami, petycjami i skargami na postępowanie władz polskich w Galicji Wschodniej,

²⁰⁹ Sprawozdanie z pos. Rady Przedstawicieli Wojskowych, 19–23 X 1920, CAW, Teki Laudąńskiego, sygn. 440.12/6–7 t. 7, k. 543–553 (zał. projekt konwencji: k. 545–545v); Sprawozdanie z posiedzeń Rady 24–30 X, 31 X 1920, ibidem, k. 554–559; A. Skrzypek, op. cit., s. 62–71; M. Dobrylovs’kij, op. cit., s. 164; J. J. Bruski, *Petlurowcy*, s. 203–204; P. Okulewicz, op. cit., s. 223. W podjętych w trakcie wizyty Take Ionescu w Warszawie rozmowach na temat włączenia Rumunów do tworzonego sojuszu przewidywano jednak możliwość dołączenia do niego Ukrainy. P. Okulewicz, op. cit., s. 239.

²¹⁰ W. Materski, *Georgia rediviva*, Warszawa 1994, s. 208.

przesyłanymi bezpośrednio przez rząd ZURL lub przezeń inspirowanymi, ten ostatni oczekiwał w zamian złożenia przez delegację ukraińską oficjalnego oświadczenia na forum Ligi o zrzeczeniu się praw do Galicji Wschodniej. Szulhyn nie chciał jednak na to przystać. Mimo to w nieoficjalnych rozmowach polscy delegaci wypowiadali się przychylnie o zabiegach URL²¹¹. Askenazy w prywatnych kontaktach z członkami podkomisji podkreślał: „Rząd Petlury był jedynym, który zdawał się mieć za sobą poparcie ludności oraz że tylko granica Ukrainy z Polską została dotąd ustalona”²¹². Obaj polscy dyplomaci liczyli zapewne na neutralizację przez to fatalnego wrażenia, jakie wywarły skargi Galicjan, i wspomóżenie zabiegów o uznanie przynależności Galicji Wschodniej do Polski. Tymczasem Szulhyn rozpowszechniał tezę, że Polska w układzie kwietniowym uznała Ukrainę nie tylko *de facto*, ale też *de iure*. Wzbudziło to zaniepokojenie Paderewskiego, który w związku z tym domagał się instrukcji w tej kwestii²¹³.

Działania polskich delegatów nie ograniczyły się tylko do zakulisowych zabiegów. Podczas ostatecznej debaty w Zgromadzeniu nad sprawą przyjęcia nowych członków Paderewski wygłosił mowę, w której mówił m.in. o „młodej, wolnej Ukrainie”. Nieoczekiwanie jednak dla delegacji ukraińskiej podczas głosowania nad kandydaturą tego państwa wstrzymał się od głosu²¹⁴. Tłumaczył to później stanowiskiem mocarstw, przeciwnych przyjmowaniu nowych członków z obszaru dawnej Rosji. Zapewne w grę wchodziły także obawy o reakcję Moskwy i ewentualny negatywny tego wpływ

²¹¹ Szulhyn do MSZ URL, 15 XI 1920, CDAVOVU, MSZ URL (f. 3696), op. 2 spr. 345, k. 21–26; Sprawozdanie Szulhyna z Genewy, 1 XII 1920, ibidem, spr. 145, k. 70–127; Fragm. protokołu pos. V Komisji Zgromadzenia LN, 23 IX 1920, CDIAU, Komitet Grażdński miasta Lwowa 1918–1923 (f. 462), op. 1 spr. 217, k. 42–43; Z. Zaks, *Sprawa Galicji*, s. 129–135; A. Margolin, op. cit., s. 258. Askenazy miał nawet obiecywać, że w przyszłości będzie możliwa korekta granic na korzyść Ukrainy, oddająca jej wschodnią część Galicji Wschodniej. Raport Szulhyna, b.d., CDAVOVU, MSZ URL (f. 3696), op. 2 spr. 145, s. 128–130.

²¹² Cyt. za: Z. Zaks, *Sprawa Galicji*, s. 131.

²¹³ Paderewski do MSZ, 13 XII 1920, IJP, AGND, sygn. G II B t. 32 (AAN, MAO, sygn. M 490), dok. 6133. Niestety, nie znalazłem odpowiedzi MSZ.

²¹⁴ W. Materski, *Georgia rediviva*, s. 209–210.

na toczące się rokowania pokojowe. Ostatecznie Zgromadzenie odrzuciło starania wszystkich ubiegających się krajów²¹⁵. W opinii szefa Wydziału Wschodniego MSZ z całej sprawy wynikała ta korzyść, że osłabiło to wpływ memoriałów Petruszewycza²¹⁶.

Tymczasem w Rydze rozpoczęto negocjacje na temat ostatecznego pokoju. W ich trakcie strona sowiecka wyraziła głębokie zaniepokojenie nieoficjalnym wspieraniem przez oddziały polskie działającej na Podolu armii URL wbrew postanowieniom preliminarium²¹⁷. Dnia 12 listopada Joffe interweniował w tej sprawie bezskutecznie u Wasilewskiego. Również Dąbski zdecydowanie odrzucał zarzuty strony sowieckiej, podkreślając zarazem, że od Polski nie można oczekiwać rozbrojenia oddziałów, z którymi wspólnie dotychczas walczyła. Odmówił też dalszej dyskusji na ten temat²¹⁸.

Tymczasem sytuacja militarna wojsk URL zmieniła się diametralnie. Uderzenie przeważających sił sowieckich doprowadziło do odwrotu oddziałów ukraińskich za Zbrucz. Dnia 21 listopada rozpoczęły one przechodzenie na polską stronę. Zgodnie z postanowieniami preliminarium zostały rozbrojone i internowane.

²¹⁵ Kopia protokołu pos. V Komisji Zgromadzenia LN, 29 XI 1920, AAN, AP, sygn. 871, k. 89; *Documents de l'Assemblée 180 Société de Nations. Rapport présenté par la 5-ème Commission à l'Assemblée*, AAN, AP, sygn. 662, k. 39–41.

²¹⁶ Protokół 21 pos. naczelników wydziałów MSZ, 18 I 1921, AAN, Ambasada RP w Waszyngtonie, sygn. 42, k. 19–36.

²¹⁷ Świadczyło o tym opóźnianie wycofywania się wojsk polskich, osłaniających od północy oddziały ukraińskie, a także wizyta Piłsudskiego u Petlury w Kamieńcu Podolskim. Cziczerin do Oboleńskiego, 25 X 1920, w: *Polsko-sowetskaja*, cz. 2, s. 112; Trocki do Lenina i Cziczerina, 1 XI 1920, ibidem, s. 115–116; Cziczerin do Joffego, 2 XI 1920, ibidem, s. 116; Cziczerin do Joffego, 4 XI 1920, ibidem, s. 117; Nota zastępcy przew. delegacji rosyjsko-ukraińskiej Oboleńskiego do del. polskiej, 29 X 1920, w: DiM, t. 3, s. 507–509; Rumbold do Curzona, 1 XI 1920, PRO, FO, sygn. 688/7 (AAN, MAO, sygn. M 320), k. 292; Dąbski do Sapiehy, 13 XI 1920, IJP, AGND, sygn. G II B t. 33 (AAN, MAO, sygn. M 490), dok. 6228; Prot. pos. delegacji polskiej i sowieckiej w Rydze, 13 XI 1920 w: DiM, t. 3, k. 513–519; W. Materski, *Tarcza Europy*, s. 78.

²¹⁸ B. Pietrzak, *Leon Wasilewski na konferencji w Rydze*, w: *Traktat ryski*, s. 349.

Strona sowiecka wyraziła oficjalnie zadowolenie z działań podjętych przez Polaków²¹⁹. Pomimo to sprawa ugrupowań antybolszewickich pojawiła się jeszcze w rokowaniach. W jednej z kolejnych rozmów przewodniczących obu delegacji Joffe ponownie zarzucił Dąbskiemu dalsze wspieranie oddziałów Stanisława Bułak-Bałachowicza oraz Petlury i zażądał zaprzestania tej działalności, uzależniając od tego porozumienie w innych istotnych dla polskiej delegacji kwestiach. Strona polska odrzuciła zdecydowanie i to żądanie, i same zarzuty²²⁰. Od tego momentu kwestie ukraińskie zeszyły z oficjalnego porządku obrad prowadzonych w Rydze, nie ma również przekazów, by poruszano je w innej formie. Niemniej MSZ przesłało do placówek oficjalne oświadczenie: „Od chwili wymiany dokumentów ratyfikacyjnych ustała wszelka pomoc oddziałom walczącym z bolszewikami. [...] Polska przestrzega ściślejszej neutralności”²²¹.

Podpisanie ryskich preliminarów zakończyło krótki okres współdziałania militarnego obu krajów. W tym czasie polska dyplomacja zabiegała na arenie międzynarodowej o uznanie URL i udzielenie politycznego i militarnego wsparcia jej władzom. Ministerstwo Spraw Zagranicznych starało się tu lojalnie wykonywać ukraińską politykę Naczelnika Państwa, choć w przeciwieństwie do niego nie miało takiego zaufania do Petlury. Nie był to jednak związek równorzędnych partnerów. Warszawa od początku ustawiała siebie jako pośrednika między państwem ukraińskim a światem zewnętrznym i jego faktycznego protektora. W związku z tym oficjalnie deklarowane przez polskie czynniki rządowe poszanowanie suwerenności sprzymierzeńca miało też często jedynie werbalny charakter. Faktycznie oczekiwano od niego pełnego podporządkowania politycznego i ekonomicznego, o czym najlepiej świadczył przebieg negocjacji na temat umów gospodarczych. Ponadto

²¹⁹ Sprawozdanie Joffego dla Cziczierina, 6 XII 1920, w: *Polsko-sovetskaja*, cz. 2, s. 142–146.

²²⁰ J. Dąbski, op. cit., s. 157; J. Kumaniecki, *Pokój polsko-radziecki*, s. 58.

²²¹ MSZ do placówek, 7 XII 1920, AAN, Ambasada RP w Paryżu, sygn. 152, k. 174. Stanowisko takie utrzymywano i później. Instrukcja MSZ do placówek, 30 III 1922, Ambasada RP w Moskwie, sygn. 107, k. 18–19.

uwarunkowane było podtrzymaniem przez stronę ukraińską *désintéressement* odnośnie do Galicji Wschodniej i zachodniej części Wołynia. Oczywiście władze URL nie zamierzały ulegać polskiej presji, a wzajemne stosunki były pełne zatargów i napięć. Być może dlatego współdziałanie dyplomacji obu krajów było bardzo ograniczone. Nie doszło nawet do ustanowienia oficjalnych przedstawicielstw dyplomatycznych między obu krajami, chociaż poczynione zostały pewne starania w tym kierunku.

Chociaż Piłsudski miał więcej zrozumienia dla postawy władz i społeczności ukraińskiej i w tym duchu oddziaływał na swoich podwładnych, to jednak i jemu zdarzało się nieraz paternalistycznie traktować swego jedynego sprzymierzeńca²²². Silnie też odczuwał narastającą wraz z niepowodzeniami militarnymi niechęć społeczeństwa polskiego do jego polityki ukraińskiej, która coraz bardziej krępowała jego plany. Na wzajemne relacje kładła się też cieniem z pozoru rozstrzygnięta w układzie kwietniowym kwestia Galicji Wschodniej. Dlatego Naczelnik Państwa próbował bez powodzenia wykorzystać sprzyjającą początkowo koniunkturę spowodowaną zdobyciem Kijowa do ostatecznego uregulowania jej na drodze bezpośredniego porozumienia z reprezentantami Ukraińców galicyjskich.

Z analizy poczynań polskiej dyplomacji i czynników rządowych wynika jednoznacznie, że już na początku lipca pod wpływem niepowodzeń militarnych zaczęła wyraźnie zarysowywać się zmiana polityki wobec kwestii ukraińskiej. Faktycznie już wówczas zdecydowano się w razie konieczności porzucić ukraińskiego sojusznika, który obecnie stawał się balastem w planowanych negocjacjach pokojowych z Moskwą. Do nie mniej istotnych tego powodów należy jednak też zaliczyć utworzenie niechętnej w większości planom Piłsudskiego Rady Obrony Państwa, co mocno skępowało jego poczynania. Wpłynęło na to też rozczarowanie dotychczasową

²²² Sam Piłsudski miał dwa lata później stwierdzić, że zasad federalistycznych nie da się stosować na wschód od Bugu, gdyż Polacy przychodzą z bronią, co jest sprzeczne z tymi zasadami. Dodał, że nie widział tam zwolenników federacji. Wykład w Wilnie, 24 VIII 1923, w: J. Piłsudski, op. cit., t. 6, oprac. K. Światalski, Warszawa 1937, s. 121–125.

działalnością władz URL i słabym poparciem ze strony społeczeństwa ukraińskiego. Należy też wziąć pod uwagę postawę opinii publicznej, coraz bardziej niechętniej kontynuowaniu wojny. Stąd zapewne sukces polskiej kontrofensywy nie zmienił zasadniczo tych tendencji.

Już wówczas też, jak się wydaje, zaczęto rozważać ideę oderwania Ukrainy od bolszewickiej Rosji nie przez zbrojną interwencję, ale poprzez podsycanie wśród ukraińskich komunistów tendencji separatystycznych wobec Moskwy. Koncepcja ta, wysunięta najprawdopodobniej przez Knolla, nie przybrała jednak jeszcze wówczas realnych kształtów. Pomimo uznania w ryzykich rokowaniach pełnomocnictw rządu Ukrainy Sowieckiej nadal, aż do wycofania się wojsk ukraińskich za Zbrucz, lojalnie wspierano dyplomatycznie i militarnie władze URL, o ile tylko nie kolidowało to bezpośrednio ze zobowiązaniami przyjętymi w preliminariach pokojowych.

ROZDZIAŁ 5
Czas pokoju
(listopad 1920–czerwiec 1923)

**Kwestia ukraińska w polskiej polityce zagranicznej
po preliminariach pokojowych**

Podpisanie preliminariów pokojowych spowodowało rewizję polityki wschodniej. Wprawdzie w kraju odzywały się jeszcze głosy postulujące postawienie w Rydze twardo kwestii niepodległości Ukrainy¹, ale w kręgach decyzyjnych nie brano pod uwagę takiej alternatywy. Powszechnie dominowało natomiast pragnienie pokoju. W charakterystycznym dla siebie, nieco patetycznym stylu Piłsudski tłumaczył oficerom 3 Armii:

Powinniśmy ponownie zająć Kijów i Mińsk, aby móc połączyć federacją czy też unią z Polską całą Ukrainę, Białoruś i Litwę. Niestety zrobić tego nie jestem w stanie. Polska tego nie chce, obce jej są idee jagiellońskie, a ponadto Polska jest bardzo wyczerpana długą wojną, wojsko nasze jest mocno przemęczone... i biedne. Nie, nie możemy tego zadania podjąć².

Dostrzegano wreszcie siłę nowego reżimu w Rosji oraz brak dlań realnej alternatywy³. Stopniowo nikły także obawy przed atakiem

¹ B. Sinik, *Z powodu naszej polityki wschodniej*, „Przymierze” 1920, nr 17.

² Cyt. za: W. Jędrzejewicz, J. Cisek, *Kalendarium życia Józefa Piłsudskiego*, t. 2, Wrocław 1994, s. 220.

³ Biuro Ewidencyjne Szt. Gen.: Referat informacyjny na temat sytuacji wojskowej i politycznej Rosji bolszewickiej i antybolszewickiej za II półrocze 1920 r., b.d., CAW, KAR, sygn. 2099, k. 6.

ze strony sowieckiej w bliższej perspektywie czasowej, aczkolwiek jeszcze wiosną następnego roku liczono się z taką możliwością⁴.

Na przewartościowanie polityki wschodniej wpływał też klimat polityczny, jaki zapanował w Europie. Tu również powszechnie chciano pokoju. Stąd mocarstwa oczekiwały zdecydowanie stabilizacji na Wschodzie. Szczególny nacisk kładł na to Lloyd George, który pragnął wycofać się z dotychczasowego zaangażowania w sprawę Europy Środkowo-Wschodniej, a jednocześnie był mocno zainteresowany rozwojem handlu z państwem sowieckim⁵. Konsekwencją tego była nota rządu brytyjskiego do władz polskich żądająca zaprzestania pomocy Petlurze i Bułak-Bałachowiczowi⁶.

Ważniejsze dla władz polskich było stanowisko Paryża, z którym podjęto rozmowy na temat sojuszu politycznego i wojskowego. Tam jednak również sprzeciwiano się kontynuowaniu przez Polskę dotychczasowej polityki. Już przy okazji wstępnych rozmów o przyszłym aliansie generał Maxime Weygand zdecydowanie wystąpił przeciwko idei stworzenia państw buforowych między Polską a Rosją⁷. Francuzi nie zgodzili się też na przyjęcie ewakuowanych za Zbrucz żołnierzy URL mimo uporczywych starań jej dyplomacji, popieranym przez Polaków⁸. Świadomi tego Sapieha i Piłsudski podczas wizyty we Francji w lutym 1921 roku, mającej na celu

⁴ Sugerował to Roman Knoll na spotkaniu naczelników wydziałów MSZ. Protokół 22 konferencji naczelników wydziałów MSZ, 25 I 1921, AAN, Ambasada RP w Waszyngtonie, sygn. 42, k. 37–51.

⁵ Dnia 16 III 1921 r. zawarto brytyjsko-sowiecką umowę handlową.

⁶ MSZ do Max Mullera, 11 II 1921, PRO, FO, sygn. 688/10 (AAN, MAO, sygn. M 323), k. 428–429; zob. M. Nowak-Kiełbikowa, *Polska–Wielka Brytania w latach 1918–1923*, Warszawa 1975, s. 293–294, 352.

⁷ Fragment wypowiedzi gen. Weyganda, 1 XII 1920, BUW, Spuścizna po Stanisławie Stempowskim, sygn. 1548, k. 81.

⁸ Prot. 110 pos. RM, 3 XII 1920, AAN, PRM, t. 12, k. 414. Niemniej wiosną 1921 r. władze wojskowe w Paryżu przejawiały zainteresowanie wykorzystaniem Ukraińców przeciw Sowietaom. W tym celu zaprosiły nawet do Paryża przedstawicieli URL. Z wydelegowanych tam gen. Delwiga i Stempowskiego tylko ten ostatni udał się do Francji. Ostatecznie nie doszło do żadnych ustaleń i nie udzielono Ukraińcom pomocy. Referat Informacyjny Biura Ewidencyjnego Szt. Gen.: *Ukraina antybolszewicka*, 15 IV 1921, CAW, Oddział II MSWojsk., sygn. 1774/89/4, k. 1–8.

podpisanie wspomnianego układu sojuszniczego, mimo usilnych zabiegów władz URL nie podnieśli sprawy ukraińskiej. W przeprowadzonej po swoim powrocie rozmowie z szefem UMD polski minister otwarcie wyznał, że nie mógł tego zrobić, gdyż mogłoby to popsuć polskie sprawy, Francja bowiem nie chce brać na siebie odpowiedzialności w kwestii Wschodu, a ponadto od Polski oczekuje się pokojowego rozwoju. Zapewnił jednak o swym poparciu dla sprawy ukraińskiej⁹.

Rezygnacja z podnoszenia kwestii ukraińskiej nie oznaczała bynajmniej całkowitego wyrzeczenia się przez Naczelnika Państwa i krąg skupionych wokół niego ludzi planów zainstalowania Petlury na Ukrainie. Byli oni wciąż przekonani, iż najsłabszym punktem państwa sowieckiego jest problem narodowościowy. Stąd uważali za konieczne czynne wspieranie wszelkich ruchów narodowych w obrębie tego państwa, spośród których największe nadzieje nadal pokładali właśnie w Ukraińcach. Dlatego też Piłsudski aż do momentu wejścia w życie traktatu ryskiego przyjmował przedstawicieli władz URL mimo licznych protestów dyplomatycznych Moskwy¹⁰. Żywo interesował się również prowadzonymi przez nich przygotowaniami do powstania, którym poprzez swoich ludzi udzielał niezbędnego wsparcia¹¹.

Podtrzymywały go w tym przekonaniu wydarzenia świadczące o wciąż nieustabilizowanej sytuacji reżimu bolszewickiego, przede wszystkim powstanie marynarzy w Kronsztadzie oraz liczne roz-

⁹ Mychajliw do MSZ, 18 III 1921, CDAVOVU, MSZ URL (f. 3696), op. 2 spr. 604, k. 79–81.

¹⁰ Przyjął ich przynajmniej dwukrotnie. Jeszcze przed wyjazdem do Paryża wraz z Sapiehą i Sosnkowskim podejmował Petlurę. Za drugim razem (18 lutego) temu ostatniemu towarzyszył Omelianowycz-Pawlenko. Miał z nimi wtedy omawiać wyniki swojej wizyty we Francji oraz plany ofensywy przygotowywanej na wiosnę. Zelinski do Petlury (kopia), 5 I 1921, CDAVOVU, MSZ URL (f. 3696), op. 2 spr. 604, k. 13–14; W. Jędrzejewicz, J. Cisek, op. cit., t. 2, s. 235–236.

¹¹ Ju. Tjutjunyk, *Z poljakami proti Ukraïni*, Kiïv 1990, s. 61. Kluczową rolę w kontaktach między władzami polskimi a Petlurą odgrywał według tego autora Józefowski, któremu mieli podlegać piłsudscy pracujący na rzecz URL i przez którego przechodzić miały subsydia dla Ukraińców. Ibidem, s. 54.

ruchy chłopskie, wywołane głodem i postępowaniem sowieckiej administracji. Te ostatnie zaś były częste szczególnie na Ukrainie¹².

Stanowisko Naczelnika Państwa podzielał Wydział Wschodni MSZ. Jego szef Juliusz Łukasiewicz, podsumowując dotychczasowe działania ministerstwa, konstatował: „Polska polityka przyniosła niewątpliwie korzyści pewne, i choć nie do końca zrealizowane, to pozyskano znaczny odłam dla Polski, którego przyjazne stanowisko powinno zostać utrzymane”. Polecał dalej traktować przychylnie te grupy, które dążą do zmiany ustroju Ukrainy i szukają poparcia państw Ententy, przede wszystkim Francji¹³. Warto tu dodać, że Wydział ten faktycznie od początku istnienia ministerstwa miał samodzielną i dość niezależną pozycję w jego strukturze. Sytuacja taka utrzymywała się w pierwszych latach po zakończeniu wojny, dopóki kierowali nim zagorzali zwolennicy polityki wschodniej Naczelnika Państwa. Dzięki temu wciąż wywierał on duży wpływ na politykę zagraniczną¹⁴. Wśród kierownictwa resortu znajdowali

¹² Liczebność oddziałów powstańczych na Ukrainie na przełomie roku szacowano na około 40 tys. ludzi. S. Ripeć'kyj, *Povstans'kij ruch na Ukraïni 1918–1922*, w: *Encyklopedija ukrainoznavstva...*, t. 6, L'viv 1996, s. 2121. Oficjalne dane sowieckie na dzień 1 kwietnia mówiły o istnieniu 102 zbrojnych band liczących od 20 do 500 ludzi każda, w sumie około 10–15 tys. osób (nie uwzględniając oddziałów Machny). O. O. Kucher, *Rozgrom zbrojnoi vnutrišniõi kontrrevoluciji na Ukraïni*, Charkiv 1971, s. 518; por. I. Sribnjak, *Obezzbrojona, ale neskoriena*, Kiiv-Filadelfija 1997, s. 93–94.

¹³ Opracowanie J. Łukasiewicza: *Ukraina*, 18 I 1921.

¹⁴ Jan Gawroński tłumaczył stanowisko Wydziału antyrosyjskim nastawieniem kolejnych jego szefów: Łukasiewicza i Stanisława Janikowskiego, wynikiem z ich dawnej walki z caratem. J. Gawroński, *Dyplomatyczne wagary*, Warszawa 1965, s. 133–135. Szef UMD do sympatyków sprawy ukraińskiej spośród pracowników Wydziału zaliczał jeszcze (oprócz Łukasiewicza i Knolla) Michała Łubińskiego, Jana Wszelakiego i Mirosława Arciszewskiego. Szumlakowski zaś miał być formalistą. Mychajliw do MSZ URL, 9 III 1921, CDAVOVU, MSZ URL (f. 3696), op. 2 spr. 281, k. 60–68v. Jerzy Stempowski dodawał do tego grona jeszcze Adama Tarnowskiego, ale o ostatnim z wyżej wymienionych wyrażał się krytycznie, przytaczając nawet opinię Petlury z 1925 r.: „Szumlakowski jest drobnym urzędnikiem małopolskim, nastawionym tylko na to, jak nie dopuścić, nie wykonać, wykorzystać”. Stempowski do Giedroycia, 3 IV 1955, w: *Jerzy Giedroyc – Jerzy Stempowski. Listy 1946–1969*, cz. 1, wyd. A. S. Kowalczyk, Warszawa 1998, s. 281.

się jednak również przeciwnicy wspierania URL¹⁵. Trudno natomiast, z uwagi na brak źródeł, określić stanowisko Sapiehy. Jego dalsze działania sugerowały jednak, że również on był przychylnie nastawiony do petlurowców.

O poparciu przez kręgi piłsudczykowski dotychczasowej polityki ukraińskiej świadczy fakt, iż nadal szeroko podejmowały tę problematykę na łamach związanej z nimi prasy. Zajmował się nią szczególnie ukazujący się od sierpnia poprzedniego roku tygodnik „Przymierze” (jego podtytuł brzmiał zresztą: „Czasopismo niezależne poświęcone sprawom wyzwających się narodów”). Grupa jego współpracowników założyła nawet na początku stycznia Związek Zbliżenia Narodów Odrodzonych. Byli wśród nich m.in. Hołótko, Kamieniecki, Kutylowski, Moraczewski, Stempowski, Wołoszynowski, też Irena Kosmowska, Stanisław Siedlecki, Władysław Wakar i inni. Związek stawiał sobie za cel propagowanie idei niepodległości narodów nierosyjskich dawnego imperium rosyjskiego. Kwestię ukraińską podejmowano również na łamach czołowego organu obozu belwederskiego „Droga”, powołanego na początku 1922 roku¹⁶.

Jednak większość opinii publicznej przestała przywiązywać znaczenie do wydarzeń na rosyjskiej Ukrainie. Zeszły one wkrótce na margines doniesień prasowych, aczkolwiek nadal interesowano się wszelkimi zauważanymi tam przejawami separatyzmu wobec Moskwy. Publicyści pism popierających dotychczasową politykę wschodnią widzieli w nich możliwość „rozsadzenia kotła radziec-

¹⁵ M.in. wiceminister Stefan Dąbrowski. Mychajliw do MSZ URL, 9 III 1921.

¹⁶ Na łamach „Drogi” poruszał ją m.in. Marian Bończa-Uzdowski, były oficer łącznikowy MSWojsk. przy Petlurze. Pisał on w jednym ze swych tekstów: „Południe – to jest właśnie piętą achillesową Nowej Rosji. Bez południa Rosja *nolens volens* staje się państwem azjatyckim”. M. Uzdowski, *W kwestii naszych granic wschodnich*, „Droga” 1922, nr 3; zob. idem, *Polska, Czechy – wobec Ukrainy*, „Droga” 1922, nr 6/7. Szerzej o ówczesnych wizjach polityki ukraińskiej piłsudczyków: J. Lewandowski, *Imperializm słabości*, Warszawa 1967, s. 130–136; L. Piotrowski, *Związek Radziecki w polskiej publicystyce politycznej 1922–1928*, Lublin 1988, s. 30.

kiego”. Większość prasy zapatrywała się jednak pesymistycznie na szansę zaistnienia niezależnego państwa ukraińskiego¹⁷.

W znacznie większym stopniu na polską politykę zagraniczną na odcinku ukraińskim oddziaływał obecnie fakt istnienia w granicach odrodzonej Rzeczypospolitej licznej społeczności ukraińskiej. Ogółem zamieszkiwało ją w tym czasie około 4,8 miliona Ukraińców (tj. 14,3% ogółu jej mieszkańców). Stanowili oni w ten sposób jej największą mniejszość narodową. Zarazem byli najliczniejszą społecznością województw: lwowskiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego, wołyńskiego. Ponadto mieszkali na południu woj. poleskiego i we wschodniej części krakowskiego (cały ten obszar był nazywany przez Ukraińców Ukrainą Zachodnią). Dominującą pozycję zachowywali jednak, tak jak przed wojną, Polacy¹⁸.

Kolejne rządy Rzeczypospolitej, bez względu na opcję polityczną, podejmowały działania na rzecz integracji tego obszaru z resztą kraju, a zarazem dążyły do wzmocnienia żywiołu polskiego. Wprawdzie w końcu wypuszczono z internowania wszystkich przedstawicieli społeczności Ukraińców galicyjskich, a konstytucja marcowa i tzw. mały traktat wersalski zagwarantowały Ukraińcom równe prawa, w tym możliwość rozwoju narodowego, ale w praktyce ich położenie w stosunku do okresu autonomicznego pogorszyło się. W wielu wypadkach rugowano ukraińskich urzędników, nauczycieli i kolejarzy, na ich miejsce wprowadzając Polaków. Zlikwidowano też katedry ukraińskie na Uniwersytecie Lwowskim, nie pozwalając zarazem społeczności ukraińskiej stworzyć własnych uczelni. Należy podkreślić zwłaszcza niepodejmowany dotychczas w polskiej historiografii problem parcelacji majątków ziemskich – przeprowadzanej w ramach uchwalonej w 1920 roku reformy rolnej – pomiędzy chłopów przybyłych głównie z głębi Polski. Pomoc okazywana im ze strony lokalnej polskiej administracji miała wszelkie cechy świadomej, choć starannie ukrywanej przed

¹⁷ L. Piotrowski, op. cit., s. 15–39.

¹⁸ Z. Zaks, *Radziecka Rosja i Ukraina wobec sprawy państwowej przynależności Galicji Wschodniej 1920–1923*, „Z Dziejów Stosunków Polsko-Radzieckich. Studia i Materiały”, Warszawa 1970, t. 6, s. 83; P. Eberhardt, *Przemiany narodowościowe na Ukrainie XX wieku*, Warszawa 1994, s. 68–73.

społecznością międzynarodową, kolonizacji kresów południowo-wschodnich¹⁹. Wszystko to oczywiście tylko pogłębiało istniejący konflikt polsko-ukraiński. Odbijało się to na polskiej polityce zagranicznej, jako że budził on żywe zainteresowanie w sąsiednich krajach, jak Niemcy, Czechosłowacja, Litwa, a przede wszystkim Rosja Sowiecka, gdzie widziano w nim możliwość osłabienia Rzeczypospolitej²⁰.

Politykę w kwestii ukraińskiej warunkował też w znacznym stopniu brak uznania przez mocarstwa granicy wschodniej. Jednym z głównych tego powodów, obok sprawy Wilna, pozostawała zresztą kwestia galicyjska. Powołując się na traktat w Saint-Germain,

¹⁹ Szef Wydziału Zachodniego MSZ Koźmiński stwierdził wobec zachodnich dyplomatów, że chociaż nie było żadnych formalnych ograniczeń sprzedaży ziemi chłopom ukraińskim, to jednak w praktyce urzędy ziemskie nie wydawały zgody na parcelację, jeśli przynajmniej 75% ziemi nie szło w ręce polskie. W ciągu pierwszego roku po zakończeniu wojny do Galicji Wschodniej napłynęło około 3 tys. osadników. Tymczasem Kierownik Okręgowego Urzędu Ziemskiego we Lwowie tłumaczył parcelację między Polaków tym, że miejscowa ludność rusińska jest leniwa, o małych wymogach życiowych, zdatna do pracy tylko na małych gospodarstwach (sic!). Aide mémoire, 19 VIII 1921, AAN, Ambasada RP w Londynie, sygn. 879, k. 1–10; Główny Urząd Ziemski do MSZ, 6 IX 1920, ibidem, k. 12–16; Notatka Koźmińskiego dla ministra, 7 X 1921, PRO, FO, sygn. 688/9 (AAN, MAO, sygn. M 322), k. 504. Zob. też W. Wakar, *Kolonizacja kresów*, „Przymierze” 1921, nr 22/23; Cz. Madajczyk, *Burżuazyjno-obszarnicza reforma rolna w Polsce 1918–1933*, Warszawa 1956, s. 53–196; S. Makarczuk, W. Smolej, *Polskie osadnictwo w dwudziestoleciu międzywojennym na terenach tzw. Zachodniej Ukrainy*, w: *Chłopi, naród, państwo*, t. 5, pod red. W. Bonusiaka, Rzeszów 1997, s. 71–82; V. Smolej, *Polś'ke sil's'kogospodars'ke osadnictwo v Zachidnij Ukraïni 1920–1939 rokov*, „Ukraïna v Minulomu”, vyp. IX, s. 163–167; V. Veryha, *Vizvol'ni zmagannja v Ukraïni...*, t. 2, L'viv 1998, s. 397–412.

²⁰ Szerzej o sytuacji na tym obszarze, a zwłaszcza o dyskryminacyjnych praktykach administracji polskiej: Raport konsula bryt. w Polsce Savery'ego: *Notes on the Eastern Galicia Question*, 27 X 1921, PRO, FO, sygn. 688/9 (AAN, MAO, sygn. M 322), k. 486–502; por.: A. Bocheński, S. Łoś, W. Bączkowski, *Problem polsko-ukraiński w Ziemi Czerwieńskiej*, Warszawa 1938; Z. Zaks, „Aspekty międzynarodowe sprawy Galicji Wschodniej 1918–1923” (mps pr. dr.); J. Kęsik, *Województwo wołyńskie 1921–1939 w świetle liczb i faktów*, „Przegląd Wschodni” 1997, z. 1 (13), s. 99–137; W. Mędrzecki, *Województwo wołyńskie 1921–1939*, Wrocław 1988; M. Papierzyńska-Turek, *Sprawa ukraińska w Drugiej Rzeczypospolitej 1922–1926*, Kraków 1979, s. 19–26; J. Tomaszewski, *Ojczyzna nie tylko Polaków*, Warszawa 1985, s. 56.

w którym Austria scedowała swoje prawa do Galicji na mocarstwa sprzymierzone (art. 91), mocarstwa traktowały Galicję Wschodnią jako obszar formalnie okupowany jedynie przez Polskę, zastrzegając sobie wyłączne prawo decydowania o jego dalszym losie²¹. Stanowiło to dogodny pretekst do podnoszenia tej kwestii przez wspomniane wyżej państwa. Wywoływało to z kolei u obu stron konfliktu poczucie tymczasowości istniejącej sytuacji, co wzmacniało jego natężenie.

Szczególne zagrożenie niesły pretensje wysuwane przez Ukrainę Sowiecką, mogła się bowiem ona odwoływać do idei *soborności* ziem ukraińskich, dzięki czemu zyskiwała pewne zrozumienie nie tylko wśród społeczności międzynarodowej, ale nawet w kręgach odległej od komunizmu emigracji ukraińskiej. Moskwie nie przeszkadzał w tym wpisany w postanowienia preliminarium pokojowych, a następnie powtórzony w traktacie ryskim zakaz ingerencji w wewnętrzne sprawy drugiej strony²².

Działania Charkowa nie ograniczały się tylko do akcji dyplomatycznej. Na polską stronę granicy (szczególnie na Wołyniu) w pierwszych latach po wojnie przechodzili liczni agitatorzy komunistyczni, a nawet całe uzbrojone grupy, atakujące polską administrację i majątki. Współ z miejscowymi komunistami wzywali oni tutejszą ludność do walki o przyłączenie do pierwszego państwa proletariatu²³. Obawy władz polskich potęgowało rozlokowanie w po-

²¹ Świadczył o tym też zapis traktatu o niektórych granicach z 10 VIII 1920, w którym wyodrębniono Galicję Wschodnią. Z tego zresztą względu nie został on podpisany przez Polskę. Z. Zaks, *Problem Galicji Wschodniej w czasie wojny polsko-radzieckiej*, „Studia z Dziejów ZSRR i Europy Środkowej”, Warszawa 1972, t. 8, s. 104–105.

²² Z. Zaks, *Radziecka Rosja*, s. 92.

²³ Kierował tą akcją „Zakordot”, tj. Oddział Zagraniczny (Zakordonnyj Otdiel) KP(b)U, zajmujący się propagandą i agitacją. Dopiero powołanemu w 1924 r. Korpusowi Ochrony Pogranicza udało się uszczelnić granicę. Opracowanie Samodzielnego Ref. Informacyjnego DOG VI Lwów: *Problem polsko-ukraiński*, b.d. [1923], CAW, Oddział II Sztabu Głównego, sygn. 1772/89/262, k. 102–112; M. Vlivčaryk, V. Kozenjuk, „Zakordot” – *agenturno-rozviduval’na organizacija bilšovikiv Ukraini*, „Ukraïns’kij Istoričnij Žurnal” 1997, nr 5, s. 144–149; T. Jereimenko, *Politični ta diplomatični vidnosini radjans’koï Ukraini z Pol’s’koju Respublikoju (1921–1923 rr.)*, „Ukraïns’kij Istoričnij Žurnal” 1998, nr 4, s. 67;

blizu Zbrucza jednostek Armii Czerwonej złożonych z Ukraińców galicyjskich²⁴.

Silne zaniepokojenie władz polskich budziła też aktywność emigracyjnego rządu ZURL. Kontynuował on działania mające na celu przekonanie społeczności międzynarodowej do utworzenia z Galicji Wschodniej odrębnego państwa i koncentrujące się głównie na zabiegach dyplomatycznych. Wspierały je skargi różnych organizacji galicyjskich z kraju i z emigracji na postępowanie władz polskich wobec ludności ukraińskiej tego obszaru. Zasypanyo nimi głównie rządy mocarstw i władze organizacji międzynarodowych. Nagłaśniała je szeroko europejska prasa, zwłaszcza we wspomnianych wyżej krajach sąsiadujących z Polską. Szeroki odzew znalazły też w środowiskach licznej ukraińskiej emigracji zarobkowej z Galicji osiadłej w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie i w Ameryce Południowej, które nie utraciły więzi z krajem i wciąż żywo interesowały się wydarzeniami tam zachodzącymi²⁵. Udzieliły one ze swej strony silnego wsparcia poczynaniom Petruszewycza poprzez skargi, petycje czy depeze kierowane do rządów krajów

H. Dominiczak, *Granica wschodnia Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1919–1939*, Warszawa 1992, s. 102–111. Z drugiej strony polski wywiad przeczuchał przez tę samą granicę licznych agentów zarówno polskich, jak i petlurowskich.

²⁴ Zwłaszcza ok. 2 tys. byłych żołnierzy UHA wchodzących w skład 402 Pułku Galicyjskiego 45 dywizji. Szerzej na ten temat: Z. Zaks, *Radziecka Rosja*, s. 84–87; J. Kumaniecki, *Pokój polsko-radziecki 1921*, Warszawa 1985, s. 114–115; M. Krotofil, *Ukraińska Armia Halicka 1918–1920. Organizacja, uzbrojenie, wyposażenie i wartość bojowa sił Zbrojnych Zachodnio-Ukraińskiej Republiki Ludowej*, Toruń 2002, s. 160. W 1925 r. na Sowieckiej Ukrainie przebywało ok. 50 tys. emigrantów z Galicji Wschodniej. M. Hełmančuk, *Ukrains'ke pitannja w radjans'ko-pol's'kich vidnosinach...*, Lviv 1998, s. 126.

²⁵ Konsul w Nowym Jorku określał liczbę Ukraińców w USA na 750 tys., a w Kanadzie na 200 tys. Wyciąg z raportu konsula w Nowym Jorku, 21 III 1922, Ambasada RP w Londynie, sygn. 452, k. 9–16; zob. też: Konsulat w Nowym Jorku do konsulatu w Pittsburgu, 23 VIII 1922, ibidem, Ambasada RP w Waszyngtonie, sygn. 2596, k. 15–16. Według współczesnych szacunków w USA było ich około pół miliona, w Kanadzie – 300–400 tys., do kilkuset tysięcy również w takich krajach, jak Brazylia, Argentyna, Urugwaj. R. Torzecki, *Kwestia ukraińska w Polsce w latach 1923–1929*, Kraków 1989, s. 79–80; A. A. Zięba, *Ukraińcy w Kanadzie wobec Polski i Polaków (1914–1939)*, Kraków 1998, s. 55–56.

macierzystych i zwłaszcza do Ligi Narodów²⁶. Politycy zachodnio-ukraińscy włączyli się ponadto do walki o rząd dusz wśród emigracji naddnieprzańskiej, próbując wykorzystać ją przeciwko Polsce²⁷. Do tego dochodziły informacje o kontaktach przedstawicieli rządu zachodnioukraińskiego z bolszewikami²⁸.

W związku z tym w Warszawie przyglądano się też z niepokojem rozwojowi ukraińskiego ruchu narodowego na obszarach sąsiadujących z Galicją, tj. na Rusi Podkarpackiej, na wschodniej Słowacji oraz na Bukowinie²⁹. Szczególną uwagę tak Ministerstwa Spraw Zagranicznych, jak i kół wojskowych przykuwała pierwsza z tych krain. Powodem tego było funkcjonowanie na jej terenie baz przrutowych do Galicji Wschodniej, wykorzystywanych przez konspirację podporządkowaną rządowi ZURL³⁰. Warszawa zaproponowała nawet Czechosłowacji i Rumunii współpracę w zwalczaniu separatyzmu ukraińskiego³¹. Pewne współdziałanie w tym zakresie udało się jednakże nawiązać jedynie z tym ostatnim krajem³².

²⁶ Lista 15 dokumentów złożonych w LN przez rząd Petruszewycza [XI 1920–VIII 1921], AAN, KOD, sygn. 59, k. 367–368; Z. Zaks, *Sprawa Galicji*, s. 138–144.

²⁷ Zob. podrozdział drugi tego rozdziału.

²⁸ Z. Zaks, *Radziecka Rosja*, s. 88–91. Rzeczywiście, komuniści kontynuowali flirt z Pietruszewyczem. Prot. Nr 32 pos. Politbiura KC KP(b)U, 29 III 1921, CDAHO, Protokoły posiedzeń Biura Politycznego (dalej: Politbiura) KC KP(b)U (f. 1), op. 6 spr. 13, k. 48; Prot. nr 38 pos. Politbiura KC KP(b)U, 27 XII 1921, ibidem, spr. 16, k. 111; zob. O.V. Pavljuk, *Radjanofilstwo Je. Petruševiča: perekonannja či vимуšenist'?*, „Ukraińskij Istoričnij Žurnal” 1997, nr 3, s. 114–117.

²⁹ Obserwacje te powierzono szczególnie placówkom konsularnym w Czerniowcach (Bukowina) i Koszycach. Koszyce do MSZ, 1 X 1922, AAN, KOD, sygn. 58, k. 230–235; *Chargé d'affaires* w Bukareszcie Jurjewicz do MSZ, 25 III 1922, ibidem, Ambasada RP w Moskwie, sygn. 42, k. 52; Idem do MSZ, 30 X 1922, ibidem, Ambasada RP w Londynie, sygn. 451, k. 6.

³⁰ Zob. np. Raport Ekspozytury O. II NDWP w Wiedniu, 6 XI 1920, CAW, KAR, sygn. 2101, k. 18–20; Raport Ekspozytury..., 12 XI 1920, ibidem, k. 21–26; Raport Ekspozytury..., 3 XII 1920, ibidem, k. 27–31; por. Z. Zawadowski, *Ruś Podkarpacka i jej stanowisko prawno-polityczne*, Warszawa 1931, s. 7–16.

³¹ Prokop Maxa do MSZ, 21 VI 1921, AMZV, Vládní Delegace Československé Republiky v Varšavě, R. 1921 (AAN, MAO, sygn. M 107), k. 485.

³² Wiedeń do MSZ, 16 II 1923, AAN, MSZ, sygn. 5355, k. 17 (załączony memoriał gabinetu rumuńskiego ministra stanu ds. Bukowiny, k. 19–21).

Postulaty rządu ZURL nie znajdowały szerszego zrozumienia u rządów zachodnich. Jedynym sukcesem zabiegów Petruszewycza okazało się postawienie problemu galicyjskiego na forum Rady Ligi Narodów. Stało się to z inicjatywy władz kanadyjskich, naciskanych w tym względzie przez miejscowe wychodźstwo ukraińskie. Tutaj jednak mogła ona liczyć na poparcie wielu wpływowych polityków, jak np. Roberta Cecila czy Beneša³³. Konsekwencją kampanii rządu zachodnioukraińskiego było też pogorszenie międzynarodowego prestiżu Rzeczypospolitej. Wzmagało zwłaszcza przekonanie o jej niestabilności.

Siłą rzeczy zagadnienie galicyjskie zdominowało w następnych latach politykę ukraińską rządu, stało się też jednym z najważniejszych celów polskiej dyplomacji. Nie mogła ona jednakże w tym momencie pozwolić sobie na otwarte podniesienie sprawy przynależności Galicji Wschodniej do Polski. W Warszawie zdawano sobie sprawę, że w istniejącej sytuacji prowadziłyby to do otwarcia kolejnego ogniska konfliktu z mocarstwami i groziło zrażeniem ich do siebie, czego w obliczu zbliżającego się plebiscytu na Górnym Śląsku nie chciano ryzykować. Ponadto, jak można było przewidzieć, zostałyby to z pewnością wykorzystane przez propagandę niemiecką. Z tych powodów przez pierwszą połowę roku MSZ nie podejmowało szerszych działań w tym zakresie, ograniczając się do obserwowania poczynąń Ukraińców galicyjskich i dyskretnego przeciwdziałania możliwości uzyskania przez nich szerszego wsparcia na arenie międzynarodowej, m.in. poprzez dyskredytowanie rządu Petruszewycza³⁴.

Szczególnie istotne było izolowanie władz ZURL od innych grup ukraińskich. W tym kontekście szczególnie cenna dla Warszawy była postawa osiadłych w Polsce władz URL, które przyjęły na-

³³ Odpis raportu Szaroty rozesłany do placówek, 21 XII 1920, AAN, Ambasada RP w Londynie, sygn. 442, k. 46–50; MSZ do Pragi, 21 III 1921, ibidem, MSZ, sygn. 5702, k. 24; Z. Zaks, *Radziecka Rosja*, s. 88. Ten ostatni miał snuć projekty federacji z Galicją Wschodnią.

³⁴ Sapięha do MSWojsk., 21 IV 1921, AAN, MSZ, sygn. 5350, k. 118; Wiceminister s. z. Dąbski do Londynu, 6 V 1921, ibidem, k. 143; Raport Łosia dla Löwenherza z rozmowy z mjr. Ulrichem, 25 V 1921, ibidem, k. 169.

zwię Centrum Państwowego Ukraińskiej Republiki Ludowej (Derżawnyj Centr Ukrajinskoji Narodnoji Respubliki). Stały one oficjalnie na stanowisku umowy kwietniowej³⁵. Miało to rzutować w znacznym stopniu na dalsze postępowanie władz polskich wobec nich.

Problem dalszego postępowania wobec dotychczasowego sprzymierzeńca stanął z całą ostrością w momencie, gdy w wyniku kontrofensywy bolszewickiej w listopadzie 1920 roku siły ukraińskie wycofały się za Zbrucz. W rezultacie do Polski napłynęło około 40–45 tysięcy Ukraińców, z tego ponad 20 tysięcy wojskowych. Tych ostatnich zgodnie z postanowieniami preliminariów ryskich rozbrojono, a następnie formalnie internowano³⁶. Już następnego dnia po zakończeniu ewakuacji Ukraińska Misja Dyplomatyczna wystosowała memoriał – najprawdopodobniej przygotowany przez ministra Stempowskiego – w którym wyrażała pragnienie szybkiego rozstrzygnięcia wszystkich kwestii związanych z pobytym w Polsce rządu i wojska URL. Ukraińcy oczekiwali potraktowania ich jako sprzymierzeńców, domagając się między innymi prawa swobodnego poruszania się po kraju³⁷. Dnia 29 listopada w MSZ odbyła się narada pod przewodnictwem Sapiehy, z udziałem przedstawicieli

³⁵ J. J. Bruski, *Petlurowcy*, Kraków 2000, s. 363–364, tamże analiza podstaw polityki władz URL. Niemniej starały się one w miarę możliwości występować w obronie miejscowej ludności ukraińskiej. Petlura do ministra s. z. URL, 17 II 1921, w: S. Petljura, *Statti, listi, dokumenti*, t. 3, Kiïv 1999, s. 381; zob. *Na Wołyniu*, „Przymierze” 1921, nr 24/25 (artykuł opierający się na doniesieniach pisma URL „Ukrajinska Trybuna”). Takie interwencje nie mogły mieć ostrego charakteru z uwagi na praktycznie pełną zależność władz URL od polskiej pomocy, a co za tym idzie – z czego wśród emigracji petlurowskiej zdawano sobie doskonale sprawę – wąskie pole manewru.

³⁶ Opracowanie O. II Szt. Gen.: *Ukraina*, 31 XII 1931, CAW, Oddział II Sztabu Głównego, sygn. 1775/89/205, k. 21–23; S. Mikulicz, *Prometeizm w polityce II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1971, s. 103; por. J. J. Bruski, *Petlurowcy*, s. 239. Są to szacunkowe dane, gdyż wielu Ukraińców wkrótce powróciło na sowiecką stronę, a z kolei stamtąd wciąż napływali nowi uchodźcy.

³⁷ UMD do MSZ, 24 IX 1920, AAN, MSZ, sygn. 5349, k. 325–328 (projekt w: BUW, Spuścizna po Stanisławie Stempowskim, sygn. 1548, k. 84–85); J. J. Bruski, *Petlurowcy*, s. 240–241. Warunki, na jakich siły URL miały podlegać internowaniu, przedstawił Petlura w liście dzień wcześniej. Petlura do Józewskiego, Stempowskiego i Mychajliwa, 23 XI 1920, w: S. Petljura, op. cit., t. 3, s. 313–314.

sił antybolszewickich internowanych w Polsce. Ze strony polskiej wzięli w niej jeszcze udział Sosnkowski, Szef Sztabu Generalnego NDWP Rozwadowski oraz przedstawiciel Ministerstwa Skarbu. Przybył na nią także szef Francuskiej Misji Wojskowej. W trakcie obrad minister spraw wojskowych zaproponował pozostawienie w obozach dla internowanych 10 tysięcy Rosjan i Ukraińców, którzy mieli stanowić kadre w razie ewentualnej akcji zbrojnej na wschodzie, i rozwiązanie pozostałych oddziałów. Cały przywieziony do Polski majątek ukraiński miał zostać przejęty na poczet zobowiązań URL wobec Polski za dotychczasową pomoc materialną. Propozycje te uzasadniano trudnościami finansowymi władz polskich. Zostało to jednak odebrane jako niechęć do dalszego czynnego wspierania sił antybolszewickich. Zaraz też Stempowski interweniował u Sapiehy i Piłsudskiego. Musiało to odnieść pozytywny skutek, gdyż wydane wkrótce rozporządzenie MSWojsk. w sprawie internowanych Ukraińców szło po myśli wcześniejszych propozycji UMD. Rząd i naczelne organy państwowe pozostały w Tarnowie, tam też miał przebywać Petlura. Aparat urzędniczy w większości znalazł się w obozie w Częstochowie-Stradomiu, natomiast internowanych wojskowych rozmieszczono w sześciu obozach na terenie kraju, pozwalając zachować dotychczasową strukturę organizacyjną i dając im stosunkowo dużą swobodę wewnątrz obozów³⁸. Niemniej w zamian MSZ oczekiwało przynajmniej formalnej likwi-

³⁸ Instrukcja MSWojsk. omawiająca zasady internowania oddziałów ukraińskiej i ochotniczych oddziałów rosyjskich, 2 XII 1920, AAN, Prezydium Rady Ministrów. Akta numeryczne 1919–1923, sygn. 17021/21, k. 105–108; J. J. Bruski, *Petlurowcy*, s. 241–243. Ostatecznie w sześciu obozach internowano 19 451 osób, z czego 1165 cywilów (w tym kobiety i dzieci). Do tego dochodził rząd i ponad 1,5-tys. korpus urzędników cywilnych z rodzinami. Liczba emigrantów w następnych latach ulegała ciągłym zmianom, z jednej strony z uwagi na ciągły napływ uciekinierów z Ukrainy, a z drugiej z powodu opuszczania przez nich obozów, często na skutek fatalnych nieraz warunków sanitarnych, i wyjazdu z kraju. Z. Karpus, *Wschodni sojusznicy Polski w wojnie 1920 roku. Oddziały wojskowe ukraińskie, rosyjskie, kozackie i białoruskie w Polsce w latach 1919–1920*, Toruń 1999, s. 57; idem, *Jeńcy i internowani rosyjscy i ukraińscy w Polsce w latach 1919–1924*, Toruń 1997; O. Koljančuk, *Ukraińs'ka vijs'kova emigracija u Polšči (1920–1939)*, L'viv 2000, s. 29 i n.

dacji instytucji ukraińskich³⁹. Choć w świetle zobowiązań przyjętych w Rydze było to zrozumiałe, gdyż funkcjonowanie władz ukraińskich w kształcie przez nie oczekiwanym mocno komplikowałyby stosunki z władzami sowieckimi, to jednak postępowanie Polaków wywołało u Ukraińców rozgoryczenie i niepokój o dalszą przyszłość⁴⁰.

W ślad za tymi uzgodnieniami ministerstwo poparło zabiegi UMD o dalsze finansowanie Centrum Państwowego URL przez władze polskie. Część rządu, zwłaszcza Ministerstwo Skarbu, była jednak niechętna wspieraniu emigrantów petlurowskich. Tym należy też tłumaczyć kłopoty z wyegzekwowaniem przez Ukraińców 25 milionów marek polskich tytułem zaległych subsydiów na administrację cywilną, należnych zgodnie z sierpniową umową, co poprawiłoby, przynajmniej na chwilę, ich fatalną sytuację finansową. Sprawa pieniędzy dla emigrantów trafiła ostatecznie na posiedzenie rządu w dniu 3 grudnia. Przedstawiciele MSZ oraz MSWojsk. wsparli starania władz URL. Rada Ministrów, po „szerokiej dyskusji”, postanowiła powołać komisję międzyministerialną do zajęcia się sprawą jeńców i internowanych, niemniej nie przyznała pieniędzy Ukraińcom⁴¹.

W następnych miesiącach MSZ kontynuowało wspieranie zabiegów władz URL w tej sprawie. W piśmie popierającym prośby UMD uzasadniano to następująco: „Dla przeciwdziałania propagandzie Petruszewycza ważne jest utrzymywanie dalszych stosunków ze sferami ukraińskimi, które dziś na arenie międzynarodowej uznawane są poniekąd za oficjalne”⁴². Charakterystyczne, iż w ar-

³⁹ Sapięha do Paryża, 7 XII 1920, AAN, Ambasada RP w Paryżu, sygn. 152, k. 174–175.

⁴⁰ Wśród Ukraińców liczono się nawet z koniecznością opuszczenia Polski i szukania miejsca w innym kraju. Petlura i Liwycki do Mychajliwa, 3 XII 1920, w: S. Petlura, op. cit., t. 3, s. 320–321.

⁴¹ Prot. 110 pos. RM, AAN, PRM, t. 12, k. 414. Innym przykładem niechęci był sprzeciw rządu wobec umowy ze stycznia następnego roku między gen. Sosnkowskim a Zelinskim (UMW) dotyczącej przyjmowania Ukraińców do polskich szkół wojskowych. B. Hud', V. Holubko, *Nelegka doroga do porozuminnja*, L'viv 1997, s. 35.

⁴² Konspekt pisma MSZ do Prezydium RM, 7 I 1921, AAN, MSZ, sygn. 5354, s. 61–64.

gumentacji tej nie powołano się na chęć wykorzystania Ukraińców przeciwko bolszewikom, co było przecież nie mniej ważnym powodem poparcia dla władz URL. Najprawdopodobniej przyczyną tego była wspomniana niechęć części rządu do dotychczasowej polityki wschodniej Piłsudskiego.

Poparcie MSZ dla starań ukraińskich nie przyniosło jednak pożądaných efektów. Rada Ministrów zadecydowała o wypłaceniu władzom URL z funduszu dyspozycyjnego MSZ jedynie 10 milionów marek na poczet zaległego subsydium, i to pod warunkiem oficjalnego uznania przez stronę ukraińską sierpniowej umowy za zlikwidowaną, co wiązało się ze zrzeczeniem się dalszych roszczeń z tego tytułu. Postawione w przymusowej sytuacji władze URL zmuszone były zaakceptować ten warunek⁴³. Jednak obiecane przez rząd pieniądze nie zostały przekazane. Skłoniło to Sapiehę do wystosowania do Ministerstwa Skarbu kolejnego pisma w tej sprawie, w którym już szerzej uzasadniał konieczność udzielenia im wsparcia finansowego. Zapewniał, że rząd ukraiński zasługuje ze wszelkich miar na to jako lojalny wobec Polski, i podkreślał, że należy się liczyć z pojawieniem się sprawy galicyjskiej w Radzie Ambasadorów i z tego powodu poparcie sfer petlurowskich dla działania polskiego, przy ich półoficjalnym stanowisku, byłoby nader korzystne. Stwierdzał wreszcie: „Z drugiej strony niepewna sytuacja wewnętrzna w Rosji Sowieckiej nakazuje liczyć się ze wszystkimi żywiołami, które będą mogły w przyszłości odegrać pewną rolę polityczną”⁴⁴. Pomimo to, według relacji ukraińskiej, obiecaną kwotę udało się

⁴³ Prot. 5 pos. RM, 10 I 1921, AAN, PRM, t. 13, k. 93; Prezydium RM do MSZ, 14 I 1921, ibidem, MSZ, sygn. 5354, k. 94; MSZ do Min. Skarbu, 20 I 1921, ibidem, k. 91; UMD URL do MSZ, 24 I 1921, ibidem, k. 146.

⁴⁴ MSZ do Min. Skarbu, 10 III 1921, AAN, MSZ, sygn. 5354, k. 97–98; por. Pro memoria: *W sprawie wypłacenia Rządowi Ukraińskiemu 15 mln. marek*, 4 III 1921, ibidem, k. 245, 250 (brulion rękoczny), 246–247 (kopia maszynowa). Brulion zawierał dodatkową uwagę – pominiętą później – że niewypłacenie oczekiwanej sumy spowodowałoby w kołach ukraińskich przychylnych Polsce wielkie rozgoryczenie, wysoce niepożądane ze względu na sprawę Galicji Wschodniej.

ostatecznie wyegzekwować dopiero wówczas, gdy Łukasiewicz zagroził z tego powodu dymisją⁴⁵.

Z uwagi jednak na wspomniane wyżej poglądy mocarstw i zobowiązania przyjęte w Rydze polska dyplomacja musiała utrzymywać w ścisłej tajemnicy fakt wspierania URL. Oficjalne stanowisko prezentowane na zewnątrz niezmiennie przedstawiało się następująco: członkowie władz ukraińskich korzystają w Polsce z prawa azylu jako osoby prywatne, a władze polskie zgodnie z postanowieniami preliminarium nie utrzymują żadnych stosunków z instytucjami URL, które znajdują się w stanie likwidacji⁴⁶. Stąd w odpowiedzi na pismo komisarza rządu na Syberię dotyczące kwestii opieki nad Ukraińcami w Chinach zastępca dyrektora Departamentu Politycznego MSZ Kajetan Dzierżykraj-Morawski stwierdzał, że zgodnie z artykułem drugim ryskich preliminarium Polska wyrzekła się wszelkiej pomocy Ukrainie, czemu towarzyszyło internowanie wojsk ukraińskich, aczkolwiek przebiegające w warunkach „możliwie najodpowiedniejszych”. Z tych względów MSZ miało unikać oficjalnych stosunków dyplomatycznych z misją ukraińską i zalecało to samo wszystkim przedstawicielstwom. Dalej jednak zaznaczał: „Tem niemniej utrzymanie dalszych stosunków z Ukraińcami leży w interesie Polski”⁴⁷. Polskie placówki dyplomatyczne pozostawały więc nadal w kontakcie z przedstawicielami władz URL. Brakuje

⁴⁵ Potwierdzałyby to przypuszczenia Jana Jacka Bruskiego, oparte na źródłach ukraińskich, że za niechęcią do finansowania petlurowców kryło się poparcie części rządu dla stanowiska endecji w kwestii ukraińskiej. J. J. Bruski, *Petlurowcy*, s. 256–257.

⁴⁶ Sapieha do placówek, 7 XII 1920, AAN, Ambasada RP w Paryżu, sygn. 152, k. 174–175. W tym duchu były utrzymane odpowiedzi MSZ na indagacje w tej sprawie poselstwa brytyjskiego. Dyrektor Departamentu Politycznego Piltz do posła brytyjskiego w Warszawie, 11 II 1921, PRO, FO, sygn. 688/10 (AAN, MAO, sygn. M 323), k. 428–429; Nota MSZ do Max Mullera, 2 III 1921, AAN, MSZ, sygn. 5354, k. 234–235 (projekt noty ibidem, k. 270–274, z dopiskiem na konsulce, by przekazać też posłom USA, Francji i Włoch); MSZ do Paryża, 23 VII 1921, ibidem, k. 520.

⁴⁷ Morawski do Wysokiego Komisarza Rządu RP na Syberii i *chargé d'affaires* w Tokio, 14 I 1921, ibidem, k. 104–105.

jednak przekazów źródłowych pozwalających ustalić, czy udzielano im dalej pomocy w ich zabiegach dyplomatycznych⁴⁸.

Atmosfera panująca wśród wychodźstwa ukraińskiego nie sprzyjała nadziejom obozu belwederskiego. Niepowodzenie działań za Zbruczem wywołało nieuniknioną w tej sytuacji krytykę rządu i samego Petlury ze strony zarówno polityków, jak i armii. W Warszawie z niepokojem śledzono stopniowe osłabienie pozycji Hołownego Atamana. Pojawili się pretendenci do przejścia przywództwa, m.in. gen. Omelianowycz-Pawlenko, co groziło niekorzystną z punktu widzenia Warszawy dekompozycją całego Centrum Państwowego, a nawet jego rozpadem⁴⁹. Dlatego zapewne we wspomnianej już rozmowie z szefem UMD Mychajliwem z lutego 1921 roku Sapieha domagał się od władz URL konsolidacji emigracji ukraińskiej. W tym kontekście sugerował nawet porozumienie z grupą skupioną wokół Skoropadskiego⁵⁰.

Atmosfera panująca wśród emigracji petlurowskiej kazała władzom polskim odnieść się przychylnie do faktu zwołania w lutym przez Petlurę, zresztą pod naciskiem opozycji, przedparlamentu nazwanego Radą Republiki. Miało to być ciało przedstawicielskie

⁴⁸ M.in. Nikowski zabiegał o wsparcie przez polskich dyplomatów zabiegów nowego przedstawiciela URL w Paryżu, Oleksandra Szulhyna. Dlatego Szarota prosił centralę o bliższe instrukcje. Szarota do MSZ, 28 II 1921, AAN, MSZ, sygn. 5354, k. 194–196. Niestety nie znamy wysłanej w odpowiedzi instrukcji do placówek, o której informuje dopisek na tym piśmie. Ścisłe kontakty z przedstawicielstwem URL utrzymywał *chargé d'affaires* w Berlinie, Alfred Wysocki. Fakt wspierania przez Polaków zabiegów władz URL potwierdza raport niemieckiego szpiega, przekazany władzom polskim. R. Smal-Stocki do Nikowskiego, 27 II 1921 (tłum. polskie), ibidem, k. 348–349; Wysocki do MSZ, 9 III 1921, ibidem, k. 284–286; Sawinkow do Łukasiewicza, 21 VI 1921, ibidem, k. 510. Nie było ono jednak dostateczne, skoro Oddział II prosił w memoriałach MSZ o pomoc dyplomatyczną, szczególnie we Francji. Memorandum w sprawie ukraińskiej, b.d. [marzec-kwiecień 1921], CAW, Oddział II MSWojsk., sygn. 1774/89/4, k. 70–71.

⁴⁹ Referat Biura Ewidencyjnego O. II Szt. Gen. NDWP: *Ukraina*, 1 I 1921, AAN, MSZ, sygn. 5354, k. 67–70; Komunikat Informacyjny Biura Ewidencyjnego O. II Szt. Gen. NDWP: *Ukraina antysowiecka 1 I–1 III 1921*, ibidem, Instytucje Wojskowe 1918–1939, sygn. 296/1 39, k. 5–10.

⁵⁰ Rozmówca Sapiehy niechętnie odniósł się jednak do tej sugestii, kwestionując wartość innych grup emigracyjnych. Mychajliw do MSZ URL, 18 III 1921.

reprezentujące w założeniach wszystkie ukraińskie ugrupowania polityczne oraz społeczne działające wśród emigrantów, a uznające władze URL⁵¹. Wprawdzie więc władze polskie nakazały unikać oficjalnych kontaktów z Radą, ale, jak się wydaje, wiązały z nią pewne nadzieje⁵². Świadczyć o tym może symboliczne dla wielu przyjęcie delegacji Rady przez Prezydium Sejmu w dniu ratyfikacji traktatu ryskiego⁵³. Przypuszczalnie chciano przeciwstawić ją powstałej wcześniej w Wiedniu Wszzechukraińskiej Radzie Narodowej.

Sapieha poparł także podjęte przez władze URL przygotowania do powstania, którymi kierował powołany w tym celu Sztab Partyzancko-Powstańczy. Rozpoczął on swą działalność już w styczniu pod auspicjami Piłsudskiego i NDWP, z czym łączyła się pomoc organizacyjna i materialna tego ostatniego⁵⁴. Wiosną pojawiła się

⁵¹ Rada liczyła 62 członków. W jej skład weszli m.in. przedstawiciele UPSS, UPSE, USDRP, chłiborobów-demokratów, a także związków kolejarzy i spółdzielców oraz dawnych ziemstw. Znalazło się w niej też miejsce dla reprezentacji mniejszości narodowych zamieszkujących Ukrainę (m.in. żydowskiej i polskiej). Na uwagę zasługuje przy tym fakt podjęcia rozmów na temat przystąpienia do niej Polskiej Centrali Demokratycznej. Szerzej o Radzie: J. J. Bruski, *Petlurowcy*, s. 269–294; idem, *Rada Republiki – parlament Ukraińskiej Republiki Ludowej na uchodźstwie (luty–sierpień 1921 r.)*, w: *Polska i Ukraina. Sojusz 1920 roku i jego następstwa*, red. Z. Karpus, W. Rezmer, E. Wiszka, Toruń 1997, s. 337–345; R. Żerelik, *Rząd i Rada Ukraińskiej Republiki Ludowej w Tarnowie w okresie 1920–1922*, „Warszawskie Zeszyty Ukrainoznawcze” 1996, z. 3, s. 207–219.

⁵² W odpowiedzi na prośbę MSW o zajęcie stanowiska wobec RR, które miało zostać następnie przekazane administracji lokalnej, ministerstwo zaleciło, by nie czynić żadnych przeszkód Radzie i tolerować jej istnienie, uprzedzić jednak urzędników, że członkowie rządu ukraińskiego korzystają z azylu w Polsce jako osoby prywatne i w związku z tym wszelkie kontakty administracji z nimi są niedopuszczalne. MSZ (Łukasiewicz za ministra) do MSW, 24 II 1921, AAN, MSZ, sygn. 5354, k. 210.

⁵³ Trąpczyński podkreślił jednak, że traktuje Radę jako reprezentację narodu ukraińskiego i że pomoc polska jest ograniczona zapisami świeżo podpisanego traktatu ryskiego. Jedyne Moraczewski podkreślił poparcie PPS dla niepodległości Ukrainy. J. J. Bruski, *Petlurowcy*, s. 281–282.

⁵⁴ Mychajliw do MSZ URL, 18 III 1921. Na jego czele stanął pułkownik Jurko Tiutiunnyk. Rezydował on wraz ze sztabem od marca we Lwowie, utrzymując ściśle kontakty z tamtejszą ekspozyturą Oddziału II. Według relacji samego Tiutiunnyka, ta ostatnia miała go kontrolować, a także izolować od środowisk Ukraińców galicyjskich. Polacy mieli być również niechętni wsparciu

nawet idea skierowania internowanych wojskowych do oddziałów Straży Granicznej, prawdopodobnie z myślą o ich wykorzystaniu w razie korzystnej zmiany sytuacji na Ukrainie. Ostatecznie jednak nie uczyniono tego, zapewne z obawy przed reakcją Moskwy⁵⁵.

Podpisany w Rydze 18 marca polsko-sowiecki traktat pokojowy pogorszył formalnie położenie uchodźców ukraińskich. W artykule piątym obie strony zobowiązywały się wzajemnie do nieingerowania w sprawy wewnętrzne⁵⁶. Ważną rolę dla przyszłych stosunków polsko-ukraińskich odgrywał też zapis gwarantujący prawa

przygotowań ze strony Francuzów, do których pierwotnie zwrócili się Ukraińcy. Ju. Tjutjunyk, op. cit., s. 41, 58–60. Szerzej o Sztapie i przygotowaniach powstańczych: ibidem, s. 40 i n.; V. Holubko, *Ostannij šans: Drugij Zimovij pochid Armii UNR 1921 r.*, „Warszawskie Zeszyty Ukrainoznawcze” 1996, z. 3, s. 161–169; O. Šatajlo, *General Jurko Tjutjunnik*, Lviv 2000, s. 57–60; J. J. Bruski, *Petlurowcy*, s. 294–297.

⁵⁵ J. J. Bruski, *Petlurowcy*, s. 249. Byłych żołnierzy armii URL zwerbowano natomiast jako ochotników do sił okupujących Wilno oraz do oddziałów powstańczych na Górnym Śląsku, w tym ostatnim wypadku rzekomo z inicjatywy samego Petlury. Jak się później okazało, również i po niemieckiej stronie walczyli Ukraińcy. MSZ URL do R. Smal-Stockiego, 30 VI 1921, CDAVOVU, MSZ URL (f. 3696), op. 2 spr. 420, k. 47–47v; Ju. Tjutjunyk, op. cit., s. 47; A. Serednicki, *Ofensywa na Kijów w roku 1920 oraz jej konsekwencje dla armii i rządu URL w świetle prasy petlurowskiej w Polsce*, cz. 1, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” 1993, t. 28, s. 47.

⁵⁶ „Obie układające się strony zapewniają sobie nawzajem całkowite poszanowanie suwerenności państwowej i powstrzymanie się od jakiegokolwiek mieszania się do wewnętrznych spraw strony drugiej, w szczególności do agitacji, propagandy i wszelkiego rodzaju interwencji lub ich popierania. Obie układające się strony zobowiązują się nie tworzyć i nie popierać organizacji mających na celu walkę zbrojną z drugą układającą się stroną bądź czyniących zamach na jej całość terytorialną bądź przygotowujących się do obalenia jej ustroju państwowego lub społecznego drogą gwałtu, jak również organizacji przypisujących sobie rolę rządu strony drugiej lub części jej terytorium. Wobec tego strony zobowiązują się nie zezwalać na przebywanie na swym terytorium takich organizacji, ich urzędowych przedstawicielstw i innych organów, wzbronić werbowania wojskowego oraz wwozu na swe terytorium i przewozu przez swe terytorium sił zbrojnych, broni, amunicji i wszelkiego rodzaju materiałów wojennych, przeznaczonych dla tych organizacji”.

mniejszości ukraińskiej i białoruskiej w Polsce i analogicznie równe prawa mniejszości polskiej w Rosji i na Ukrainie Sowieckiej⁵⁷.

Wraz z wejściem w życie układu pokojowego, co nastąpiło po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych 30 IV 1921 roku, rząd polski przestał oficjalnie uznawać rząd URL. Jeszcze przed tą datą Charków wystosował notę protestacyjną przeciwko przebywaniu w Polsce oddziałów i rządu Petlury i wspieraniu ich przez władze polskie. W następnych miesiącach jeszcze kilkakrotnie występował on z protestem w tej sprawie, grożąc nawet dołączeniem do wzajemnych rozrachunków, wynikających z art. XI i XVIII traktatu, wartości mienia wywiezionego przez armię URL do Polski. W kolejnych notach poszerzono zakres działalności Sztabu Partyzancko-Powstańczego. Analogiczne żądania wysuwały władze w Moskwie⁵⁸. W swoich odpowiedziach na noty władze polskie zaprzeczały wspieraniu sił antybolszewickich. Same natomiast zarzucały Charkowowi tworzenie jednostek złożonych z Ukraińców galicyjskich z myślą o ich wykorzystaniu przeciw Polsce, a także wspieranie poprzez wspomniany Zakordot działalności antypolskiej partyzantki na Wołyniu⁵⁹.

⁵⁷ Tekst traktatu: „Dziennik Ustaw RP”, nr 28, 25 III 1921, szp. 332–345; też w: K. Kumaniecki, *Odbudowa państwowości polskiej. Najważniejsze dokumenty 1912–styczeń 1924*, Kraków 1924, s. 525–545.

⁵⁸ Nota rządu USRR do rządu polskiego, 16 IV 1921, w: DiM, t. 4, Warszawa 1965, s. 4–6; Nota rządu USRR do rządu RP, 26 V 1921, w: DVP, t. 4, s. 139–144; Nota rządu USRR do rządu RP, 11 VI 1921, w: *Ukraina na międzynarodnej arenie*, Kiiw 1966, s. 324–325; Nota rządu RFSRR do rządu RP, 4 VII 1921, w: ibidem, s. 203–208; Nota Cziczzerina do *chargé d'affaires* RP w RFSRR Filipowicza, 9 IX 1921, w: ibidem, s. 312–320; zob. J. Kumaniecki, *Po traktacie ryskim*, Warszawa 1971, s. 49–61. Moskwa i Charków były świetnie poinformowane o poczynaniach władz URL dzięki swoim dobrze ulokowanym agentom. M. Pavlenko, *Politika Ukraïns'koï SSR ščodo internovanoï armii UNR*, „Istorija Ukraïni. Malovidomi imena, podiï, fakti” 1999, vyp. 5, s. 304.

⁵⁹ Nota Dąbskiego do rządu USRR, 29 IV 1921, w: DiM, t. 4, s. 9–11 (odpowiedź na notę z 16 kwietnia); Nota rządu RP do rządu RFSRR, 11 VII 1921, w: ibidem, k. 16–21 (odpowiedź na notę z 4 lipca). Zachowane w spuściznie po sztabie Tiutiunnyka brudnopisy odpowiedzi na noty radzieckie wykazują, że przygotowywano je właśnie tam na podstawie informacji jęgo wywiadu. *Materiali*

W trakcie debaty w Sejmie nad ratyfikacją traktatu pokojowego premier Witos złożył zapewnienie, że rząd polski nie da sobie odebrać prawa udzielenia schronienia tym, którzy go potrzebują⁶⁰. Niemniej ratyfikowanie traktatu skłoniło władze polskie do podjęcia kroków w kierunku formalnej likwidacji instytucji petlurowskich, zwłaszcza że naciskał na to również rząd brytyjski⁶¹. W związku z tym szef Oddziału II Sztabu Generalnego pułkownik Ignacy Matuszewski przedstawił władzom memoriał zawierający propozycje dalszych działań w tej kwestii. Na jego wstępie stwierdził, że zawarcie traktatu pokojowego pozwala sprecyzować na dłużej ramy polityki wschodniej. Celami jej miało być spolonizowanie kresów znajdujących się w granicach ryskich, w odniesieniu zaś do obszarów na wschód od granic Rzeczypospolitej „dalsza praca nad rozsadzeniem organizmu Rosji przez dążenie do oderwania od niej Ukrainy, względnie Białej Rusi”⁶². Zdaniem Matuszewskiego wypływała z tego konieczność zachowania możliwości „dostatecznie poważnej” ingerencji w życie różnych grup ukraińskiego ruchu narodowego. W opinii szefa wywiadu grupy antysowieckie i narodowe przedstawiały wartość w wypadku poważniejszych wstrząsów w Rosji. Dlatego w polskim interesie powinno leżeć, aby najlepiej przygotowana wtedy była ta z nich, która opierała się na Polsce, tj. petlurowcy. W związku z tym postulował umożliwienie im warunków pracy, współpracę w umocnieniu ich wpływów i w łagodzeniu tarć wśród emigracji, wreszcie ułatwienie im działań na Ukrainie. Sugerował dalej formalną likwidację rządu URL, Rady Republiki oraz UMD i przekształcenie ich w organizacje dobroczynne, zajmujące się oficjalnie pomocą emigrantom. Petlurę chciał wysłać na jakiś czas poza granice kraju, a następnie sprowadzić go *incognito*. Chciał pozostawić w Polsce jedynie kadrę niezbędną do tworzenia armii ukraińskiej, natomiast resztę internowanych wysyłać grupa-

dlja vidpovidi na notu Cziczerina, b.d., BN, mf 68775 (NTSz., Partyzancko-Powstańczy Sztab Ukraiński, sygn. 27/XXVII-2), nlb.; por. Ju. Tjutjunyk, op. cit., s. 55.

⁶⁰ *Ratyfikacja Traktatu Ryskiego*, „Przymierze” 1921, nr 14/15.

⁶¹ Zob. Max Muller do Curzona, 26 IV 1921, w: DBFP, ser. 1, vol. XXIII, s. 43-44.

⁶² Memoriał szefa Oddziału II Sztabu Generalnego, IV 1921, w: DiM, t. 4, s. 15-17.

mi do kraju. Należy przypuszczać, że chodziło mu o wykorzystanie ich w razie upadku bolszewików. Proponował pozostawienie też „grupy wywiadowczej Tiutiunnika” do celów wywiadowczych i dywersyjnych. Jej działania miały być skierowane przeciwko bolszewikom, ale też „zakusom wszechrosyjskim”, przez co przypuszczalnie należało rozumieć emigracyjne koła rosyjskie przeciwne oderwaniu się narodów nierosyjskich⁶³. Sugestie Matuszewskiego były zbieżne z propozycjami przedstawionymi przez Ukraińską Misję Dyplomatyczną w Warszawie, przygotowanymi w konsultacji z MSZ⁶⁴. Skłania to do wniosku, że jego memoriał został uzgodniony z tym resortem i miał na celu powstrzymanie zakusów całkowitej likwidacji Centrum Państwowego URL.

Z propozycjami tymi korelowała ocena sytuacji przedstawiana w raportach Oddziału II NDWP z tego czasu. Stwierdzano w nich, że wśród różnych grup emigracyjnych występują silne tendencje oparcia się na Polsce (m.in. kontakty z Warszawą mieli nawiązać chliborobi). Sugerowano jednak, iż to Petlura posiada najważniejsze atuty w kwestii ukraińskiej, co stwarza szansę na zmonopolizowanie ich w jego ręku, tym samym uniemożliwiając wykorzystanie ich przez Petruszewycza. Ostrzegano zarazem, że jeśli rząd polski nie pójdzie na rękę temu pierwszemu, podtrzymując go finansowo, to cała masa emigracji przejdzie na żołąd czeski lub niemiecki⁶⁵.

⁶³ Ibidem; por. Ju. Tjutjunyk, op. cit., s. 74.

⁶⁴ *Memoriał w sprawie unormowania stosunków polsko-ukraińskich w związku z ratyfikacją pokoju w Rydze*, b.a., b.d., CAW, Oddział II MSWojsk., sygn. 4, k.4–10; zob. CDAVOVU, MSZ URL (f. 3696), op. 2 spr. 490, k. 5 (por. *Memoriał organizacji ukraińskich w Polsce*, BUW, Spuścizna po Stanisławie Stempowskim, sygn. 1548, nlb.); *Memoriał UMD: Likwidacja rządu URL, RR i oficjalnych przedstawicielstw URL w Polsce*, ibidem, k. 76–77. Ostatnie memorandum przedstawiało konkretne rozwiązania, m.in. ograniczenie liczebności sił ukraińskich w Polsce do dwóch dywizji.

⁶⁵ Biuro Ewidencyjne O. II Szt. Gen. NDWP: *Ukraina. Referat sytuacyjny za czas od 15 IV do 15 V 1921 r.*, CAW, Oddział II MSWojsk., sygn. 4, k. 338–342; *Stan sprawy ukraińskiej w chwili obecnej. Streszczenie O. II Szt. Gen. NDWP*, b.d. [wiosna 1921], ibidem, k. 31–40; *Memoriał w sprawie ukraińskiej*, b.d, b.a, ibidem, k. 70–71.

W związku ze wspomnianymi propozycjami UMD władze ukraińskie próbowały uzyskać w MSZ informacje o swoich przyszłych losach, zwłaszcza zaś co do szans dalszego finansowania przez rząd polski. Przyjmując na audiencji premiera Pyłypczuka wraz z towarzyszącymi mu Nikowskim i Józewskim, Dąbski podkreślił na wstępie, że traktat ryski uznaje niepodległość Ukrainy, co określił jako wielki sukces polskiej dyplomacji. Podtrzymał też dotychczasowe stanowisko, że w razie upadku bolszewików władze polskie są nadal zainteresowane objęciem władzy na Ukrainie przez Centrum Państwowe URL, gdyż – jak się wyraził – Polacy nie chcą być żandarmem Rosji. Niemniej – kontynuował – Polska nie może oficjalnie utrzymywać na swoim terenie rządu URL, dlatego musi on przejść do ścisłej konspiracji. Dalej zapewnił, że w wypadku spełnienia tych oczekiwań obiecuje swoje całkowite poparcie w uzyskaniu pełnej sumy likwidacyjnej i stałego, comiesięcznego subsydium. Szczególnie naciskał na rozwiązanie formacji wojskowych, których istnienie wywoływało najzacieklejsze sowieckie interwencje dyplomatyczne. W ślad za tym Sapięha przekazał władzom URL 25 milionów marek. Formalnie przeznaczono je na utrzymanie obozów, w rzeczywistości jednak dano rządowi URL wolną rękę w rozdysponowaniu tej sumy⁶⁶.

Zgodnie z ustaleniami wkrótce doszło do formalnej likwidacji instytucji ukraińskich, a faktycznie ich głębszego zakonspirowania. Sama Misja Dyplomatyczna przekształciła się w Centralny Komitet Ukraiński (Ukrajński Centralny Komitet – UCK). Był on formalnie organizacją społeczną, która miała za zadanie opiekę nad emigracją ukraińską w Polsce. W rzeczywistości pełnił dotychczasową funkcję UMD, tj. pośrednika między władzami polskimi a zakonspirowanymi obecnie władzami URL. Co ciekawe, w jego skład weszli też polscy ukrajinofili: Józewski, Stempowski i Woło-

⁶⁶ Mychajliw do MSZ, 15 IV 1921, CDAVOVU, MSZ URL (f. 3696), op. 2 spr. 221, k. 60; Notatka z audiencji u Dąbskiego, 26 IV 1921, ibidem, op. 2 spr. 24, k. 34–36. Jan Jacek Bruski sugeruje, że powodem tej decyzji była obawa o to, jak zachowają się władze URL w związku z ratyfikowaniem traktatu. J. J. Bruski, *Petliurowcy*, s. 263. Jak się później okazało, było to ostatnie subsydium wypłacone zgodnie z wcześniejszymi zobowiązaniami.

szynowski. Petlura pozostał ostatecznie w Polsce, chociaż zgodnie z pierwotnymi założeniami miał wyjechać z niej przynajmniej na jakiś czas (jako miejsce jego pobytu rozważano Bułgarię, Węgry lub Francję)⁶⁷. Nadal też funkcjonował rząd URL, choć w pomniejszonym składzie i z mocno zredukowanym liczebnie (o 75%) aparatem urzędniczym. Na skutek sprzeciwu Sosnkowskiego nie doszło również do planowanego rozwiązania Ukraińskiej Misji Wojskowej. Przekształcono ją jedynie w Wojskową Komisję Likwidacyjną. Nadal funkcjonował sztab powstańczy. Rada Republiki również uległa tylko formalnemu rozwiązaniu – wkrótce została jednak rozwiązana przez Petlurę⁶⁸.

Polski rząd ociągał się jednak z wypłaceniem obiecanych sum, mimo ponowienia starań przez Józewskiego i straszenia dymisją przez Nikowskiego. Wywoływało to rozgoryczenie i zaniepokojenie Petlury. Pomimo składanych mu obietnic wciąż obawiał się on zmiany polskiej polityki. Ostatecznie po pewnym czasie wypłacono władzom URL tylko część obiecanych pieniędzy z sumy likwidacyjnej, nie wyznaczono też stałych subsydiów dla Centrum Państwowego⁶⁹.

⁶⁷ Takie zapewnienie złożył Sapieha posłowi brytyjskiemu. Max Muller do Curzona, 26 IV 1921, w: DBFP, ser. 1, vol. XXIII, s. 43–44. Zdaniem Jana Jacka Bruskiego o pozostaniu Petlury zdecydowała zapewne niechęć przywódcy ukraińskiego do przenosin. J. J. Bruski, *Petlurowcy*, s. 263 (zob. np. Petlura do Nikowskiego, 19 IV 1921, w: S. Petljura, op. cit., t. 3, s. 417–418). Tiutiunnyk twierdzi, że przeciwko jego wyjazdowi zaprotestował Józewski. Zważywszy na rolę, jaką ten ostatni odgrywał przy Petlurze, wskazywałoby to na sprzeciw samego Piłsudskiego. Przypuszczalnie chciano w ten sposób zachować nad nim kontrolę i izolować go od Galicjan. Ju. Tjutjunyk, op. cit., s. 55.

⁶⁸ Według Tiutiunnyka na jej likwidację mieli naciskać Polacy. Sugeruje on wpływ Józewskiego, co wydaje się zrozumiałe, zważywszy zasadniczą trudność zaskonspirowania prac tak dużego gremium, ale było to na rękę również Petlurze ze względu na silną opozycję Rady wobec niego. Ju. Tjutjunyk, op. cit., s. 54; por. J. J. Bruski, *Petlurowcy*, s. 289–290.

⁶⁹ Odpis noty UMD do rządu RP, 28 IV 1921, AAN, sygn. 5354, k. 387 (informowała ona o opuszczeniu terytorium Polski przez rząd URL i likwidacji z dniem 28 kwietnia UMD, UMW i Ukraińskiej Misji Ekonomiczno-Handlowej); Komunikat Informacyjny O. II Szt. Gen.: *Ukraina do 1 XI 1921*, CAW, Oddział II MSWojsk., sygn. 4, k. 330–333; Memoriał: *Dotychczasowe warunki utrzymania organizacji ukraińskiej w Polsce*, b.d., ibidem, k. 25–30; J. J. Bruski, *Petlurowcy*, s. 260–263.

Dużo bardziej skomplikowany problem stwarzali internowani wojskowi. Z jednej strony pozostawieni w obozach byli ważnym atutem w polskich rękach w wypadku zmiany sytuacji w Rosji i na samej Ukrainie. Z drugiej jednak strony zdawano sobie sprawę, że długotrwałe przebywanie w izolacji, w dodatku często w wyjątkowo trudnych warunkach⁷⁰, powodowało wzrost ich niezadowolenia. Kierowało się ono zarówno pod adresem władz emigracyjnych, jak też Polaków, stanowiąc tym samym pożywkę dla propagandy przeciwników Petlury. Ponadto istnienie obozów utrudniało normalizację stosunków z Sowiecami i dawało im pretekst do niewywiązania się ze zobowiązań traktatowych. Sytuacja taka nie mogła trwać w nieskończoność, zwłaszcza że mimo czynionych oszczędności koszty utrzymania obozów rosły zastraszająco, stanowiąc poważne obciążenie budżetu. W obliczu pogarszającej się sytuacji ekonomicznej kraju ten ostatni argument nabierał coraz większego znaczenia. Zdawał sobie z tego zapewne sprawę sam Piłsudski, gdy w trakcie wizyty w obozie w Kaliszu, do której doszło już po wejściu w życie układu pokojowego, proponował rozwiązanie obozów i powrót internowanych do normalnego życia⁷¹.

Jeszcze przed ratyfikacją traktatu ryskiego Rada Ministrów zdecydowała o przejściu obozów pod kuratelę MSZ, które miało dokonać ich likwidacji⁷². Nie wiadomo, dlaczego podporządkowano je temu właśnie resortowi. Najprawdopodobniej nie miano jasnej koncepcji, jak przeprowadzić ich likwidację. Nie była to w każdym razie decyzja dobrze przemyślana, już bowiem dwa miesiące

⁷⁰ Sytuacja w obozach: *ibidem*, s. 243–245; Z. Karpus, *Jeńcy i internowani*, s. 116–117; I. Sribnjak, *op. cit.*, s. 24; Ju. Tjutjunyk, *op. cit.*, s. 116–117.

⁷¹ W. Jędrzejewicz, J. Cisek, *op. cit.*, t. 2, s. 249. W trakcie tej wizyty miał wypowiedzieć wobec zgromadzonych Ukraińców słynne zdanie: „Ja was panowie przepaszam, ja was panowie bardzo przepaszam”.

⁷² Prot. 40 pos. RM, 8 IV 1921, AAN, PRM, t. 14, k. 41; Wniosek MSWojsk., *ibidem*, k. 70 (allegat 3); Okólnik MSZ, 26 V 1921, *ibidem*, MSZ, sygn. 5354, k. 424; Prezydium RM do MSZ, 26 VI 1921, *ibidem*, k. 482. Sapięha wyraził wobec posła brytyjskiego opinię, że tym internowanym, którzy wyrażą chęć powrotu do Rosji, umożliwi się to, natomiast pozostałych zgrupuje się w dotychczasowych obozach, przekształconych w ośrodki dla uchodźców, i zatrudni przy robotach publicznych. Max Muller do Curzona, 26 IV 1921.

później MSZ wystąpiło z propozycją przejścia obozów przez resort spraw wewnętrznych⁷³. Powodem tego było niepowodzenie prób ich rozwiązania. W opinii analityka Oddziału II wysiłki MSZ idące w tym kierunku zwiększyły jedynie zamęt, podobnie jak działania zmierzające do likwidacji innych instytucji ukraińskich⁷⁴. Tymczasem koszty utrzymania internowanych stanowiły znaczące obciążenie budżetu MSZ⁷⁵.

Wydaje się, że na decyzji o odłożeniu likwidacji obozów zaważyły wspomniane już obawy, iż utraci się w ten sposób kontrolę nad ruchem ukraińskim, co było o tyle niebezpieczne, że do jej przejścia aspirowały nie tylko Berlin (poprzez Skoropadskiego) i Praga, ale też emigracyjne organizacje rosyjskie⁷⁶. Za najbardziej istotne zagrożenie uznano możliwość exodusu rozczarowanych internowanych do Czechosłowacji (co *nota bene* już się działo), gdzie ulegną szybko propagandzie rządu Petruszewycza. Było to tym bardziej realne, że jego ludzie już prowadzili agitację w obozach. Dochodziły do tego doniesienia o przejawianym w niektórych kręgach petlurowców pragnieniu porozumienia z Galicjanami⁷⁷. Nadal też

⁷³ We wniosku do Prezydium RM wiceminister Dąbski podtrzymywał możliwość finansowania władz URL poprzez subsydia miesięczne, jednak chciał przejścia obozów przez władze cywilne ze względu na koszty. Prot. 67 pos. RM, 11 VI 1921, AAN, PRM, t. 14, k. 609; Wniosek MSZ do Prez. RM (allegat 6), ibidem, k. 611–613. Oddanie obozów MSW udało się przeforsować dopiero trzy miesiące później. Prot. 113 pos. RM, 29 IX 1921, ibidem, t. 15, k. 754; Wniosek MSZ do Prez. RM, ibidem, k. 771–772.

⁷⁴ Memoriał Oddziału II Szt. Gen, b.d, CAW, Oddział II MSWojsk., sygn. 1774/89/4, k. 41–43.

⁷⁵ Koszty utrzymania obozów od grudnia do kwietnia wyniosły, wg obliczeń MSZ, ok. 300 mln mkp. Wniosek nagły MSZ do RM (odpis), 5 VI 1921, AAN, MSZ, sygn. 5354, k. 483–484.

⁷⁶ Raport nr 8 oficera łącznikowego MSWojsk. przy rządzie URL por. Uzdowskiego, 14 VI 1921, CAW, Oddział II MSWojsk., sygn. 1774/89/4, k. 65–67. Wiązało się to z planami desantu na południu Rosji wojsk Wrangla po ewakuacji z Krymu wiosną 1921 r. rozlokowanych na obszarze Bułgarii, Królestwa SHS i Turcji. MSZ URL do przedstawicieli URL, 28 X 1921, ibidem, SAU, sygn. 380.3.95, k. 92–94.

⁷⁷ Wielu internowanych, niezadowolonych z fatalnych nieraz warunków w obozach, już wcześniej zresztą przeniosło się do Czechosłowacji. Według danych podanych przez Ihora Sribniaka liczba oficerów i żołnierzy URL, wynosząca na

uważano Centrum Państwowe URL za atut w kwestii galicyjskiej. Stąd też MSZ wysunęło koncepcję stopniowej likwidacji obozów poprzez zwolnienie tych internowanych, którzy bądź pochodzili z terenów należących do Rzeczypospolitej i gotowi byli przyjąć polskie obywatelstwo (co zapewne chciano wykorzystać propagandowo), bądź też chcieli wrócić na Ukrainę Sowiecką. Reszcie miano natomiast zorganizować pracę⁷⁸. Plan ten częściowo przychylił się do oczekiwań ukraińskich, a także propozycji wysuwanych przez kręgi wojskowe. Ukazywałyoby to, iż najprawdopodobniej właśnie pod wpływem tych ostatnich nie doszło do całkowitej likwidacji obozów⁷⁹.

Warto tu dodać, że równocześnie ograniczono możliwość poruszania się po kraju emigrantów ukraińskich, nie wolno im też było osiedlać się nie tylko w rejonach przygranicznych, ale także na

początku listopada 1921 r. 39 147 osób, zmalała do stycznia następnego roku do 17 464, a w kwietniu wynosiła już tylko około 13 tys, by wreszcie dojść do około 7,5 tys. w styczniu 1923 r., i to pomimo stałego napływu nowych uchodźców. Tylko w okresie czerwca-lipca 1921 r. z dywizji kijowskiej miało zdezerterować 119 żołnierzy, a podobne liczby podawały pozostałe oddziały ukraińskie. I. Sribnjak, op. cit., s. 17–28.

⁷⁸ MSZ wnioskowało o przejęcie przez MSWojsk. obozów i powierzenie mu likwidacji struktur wojskowych, natomiast ministerstwu pozostawiono by rozwiązanie organizacji politycznych. We wniosku do RM stwierdzano, że petlurowcy są poważnym ugrupowaniem posiadającym wpływy na Ukrainie i jednocześnie jedyną grupą ukraińską stojącą na gruncie porozumienia z Polską i podtrzymującą *désintéressement* w sprawie Galicji Wschodniej. Wniosek nagły MSZ do RM (odpis), 5 VI 1921, AAN, MSZ, sygn. 5354, k. 483–484; Raport Szefa Sekcji Jeńców i Internowanych przy MSZ płk. Dowoyno-Sołłohuba [wydelegowanego przez Sztab Gen. do MSZ do zajęcia się sprawą obozów] dla wiceministra s. z. Stefana Dąbrowskiego, 13 VI 1921, ibidem, sygn. 5351, k. 1–3. Faktycznie doszło do ograniczenia liczby internowanych i sformowania kompanii robotniczych, które zresztą miały stanowić przykrywkę do przerzucenia wojskowych ukraińskich w pobliże granicy z Ukrainą w ramach przygotowań do powstania. Notatka *Pro domo* szefa Szt. Gen. NDWP gen. Sikorskiego dla MSZ, 29 X 1921, CAW, Oddział II MSWojsk., sygn. 403, k. 20–21.

⁷⁹ Było to efektem spotkania szefa Ukraińskiej Komisji Likwidacyjnej z Sosnkowskim, Dąbrowskim i Dowoyno-Sołłohubem. Zelinski do MSZ, 9 V 1921, CDAVOVU, MSZ URL (f. 3696), op. 2 spr. 604, k. 331.

całym obszarze Galicji Wschodniej⁸⁰. Dążenie do izolowania obu społeczności ukraińskich wskazywało wyraźnie na brak zaufania polskich władz do szczerości deklaracji petlurowskich w sprawie przynależności Galicji Wschodniej. Pokutowało przekonanie, które przejawiali nawet niektórzy poplecznicy petlurowców, że władze ukraińskie w kwestii tej stoją na stanowisku umowy kwietniowej jedynie z powodów koniunkturalnych, tak naprawdę jednak nie wyrzekają się tego obszaru. Przypuszczenia takie potwierdzały zresztą informacje napływające z różnych źródeł do Warszawy⁸¹.

⁸⁰ Notatka dla MSZ URL, 8 III 1921, ibidem, spr. 207, k. 32. Ograniczenia takie wprowadziło rozporządzenie MSW z 8 VI 1921. UCK do MSW (odpis do MSZ), 24 II 1923, AAN, MSZ, sygn. 5355, k. 3–4; J. J. Bruski, *Petlurowcy*, s. 382–383, 455–457. Również w czerwcu polskie placówki dyplomatyczne otrzymały wytyczne z Warszawy, że przed udzieleniem wizy Ukraińcom należy każdorazowo uzyskać akceptację ministerstwa, co nie dotyczy jedynie kurierów dyplomatycznych URL. Nawet jednak ci mieli niejednokrotnie problemy. Wydanie takiego okólnika mogło też być związane z przejęciem kierownictwa MSZ (po dymisji Sapiehy w maju tego roku) przez dotychczasowego wiceministra Dąbskiego, przeciwnego wspieraniu petlurowców. Przypadki odmowy wizy powodowały protesty Petlury. V. Serhijčuk, *Nacional'nij mif pro Petljuru v svitli novich dokumentiv*, w: *U 70-riččja*, s. 43.

⁸¹ Berlin do MSZ, 12 X 1920, AAN, Ambasada RP w Berlinie, sygn. 3674, k. 1–3; zob. Raport R. Smal-Stockiego do Nikowskiego [przejęty przez O. II Szt. Gen.], 27 II 1921, ibidem, MSZ, sygn. 5354, k. 348–349. Polskie podejrzania nie były pozbawione słuszności. MSZ URL polecało w tym czasie UMD w Warszawie stać na stanowisku, iż w deklaracji grudniowej i układzie sojuszniczym nie mogło być mowy o zrzeczeniu się przez władze URL Galicji Wschodniej, gdyż w układzie zjednoczeniowym zachowała ona swoją odrębność, a ponadto zgodnie z traktatem w St. Germain prawo do rozstrzygnięcia jej losów mają mocarstwa. MSZ URL do UMD w Warszawie, 14 XII 1920, w: *The Ukrainian*, s. 396–399 (też w: „Ukraińs'kij Istorik” 1995, t. 32, vol. 1–4, s. 116–118). Wprawdzie władze URL nie utrzymywały formalnie stosunków z rządem Petruszewycza od listopada 1919 r., ale kontaktowały się z nim przez ministra oświaty URL Petra Chołodnego. Być może z tego powodu został on później aresztowany przez władze polskie. Prot. 80 pos. RM URL, 13 XI 1922, CDAVOVU, Osobista kancelaria Prezesa Rady Ministrów Ludowych URL (f. 3205), op. 1 spr. 119, k. 113; O. Navroć'kyj, *UVO. Politični partii i diktatura ZURN ta urjad URN*, w: *Jevgen Konovalec' ta jogo doba*, Mjunchen 1974, s. 299–302. W sierpniu 1921 r. doszło we Lwowie do narady grupy polityków naddnieprzańskich i Galicjan z URN oraz byłych członków USS i SS (również Jewhena Konowalca). Postanowiono na niej podjąć przygotowania do powstania na Ukrainie niezależnie od działań powstańczego

Z uwagi na ratyfikowanie traktatu nastąpiło w tym okresie również pewne – jak się okazało chwilowe – ograniczenie działań na kierunku ukraińskim. W dalszej perspektywie doszło też do ich głębszego zakonspirowania. Odtąd władze URL mogły zwracać się do władz polskich jedynie za pośrednictwem MSZ, co to ostatnie starało się skrupulatnie egzekwować⁸². Wejście w życie traktatu miało też wpłynąć na zmianę planów powstańczych, powodując odłożenie rozpoczęcia akcji zbrojnej, planowanego pierwotnie na maj⁸³. Sprawa likwidacji instytucji ukraińskich pokazywała przy okazji, że wśród władz polskich – również w łonie MSZ – istniały silne rozbieżności i wahania odnośnie do sposobów postępowania w kwestii ukraińskiej. Odbijało się to wyraźnie brakiem konsekwencji podejmowanych działań. Rezultatem był wreszcie ambiwalentny stosunek do władz URL.

Reasumując rozważania prowadzone w tym podrozdziale, należy zauważyć, że niepowodzenie wojsk URL na Ukrainie w listopadzie 1920 roku nie wpłynęło początkowo na kierunki polityki ukraińskiej. W konsekwencji, mimo sprzeciwu części członków rządu, a także niektórych pracowników MSZ, wreszcie silnej presji ze strony obu państw sowieckich, władze nadal udzielały pomocy finansowej Centrum Państwowemu URL. Nic w tym względzie nie zmieniło ratyfikowanie traktatu ryskiego. Następstwem tego faktu była jedynie formalna likwidacja instytucji ukraińskich. Stanowisko władz polskich wypływało przede wszystkim z przekonania o nieuchronnym upadku reżimu bolszewickiego. Na takie decyzje wpłynęły także obawy przed wykorzystaniem petlurowców przez sąsiadów oraz chęć posłużenia się Centrum Państwowym URL w zabiegach o przyłączenie Galicji Wschodniej do Polski.

sztabu Tiutiunnyka. Je. Konovalec, *Pričinki do istorii ukraïns'koï revoljucii*, Praha 1928, s. 38–39.

⁸² Ministerstwo pisało do poselstwa w Pradze, że przyjazd Makarenki w związku z wykonaniem traktatu ryskiego nie jest na czasie i może wywołać niepożądane komentarze. MSZ do Pragi, 20 IV 1921, AAN, MSZ, sygn. 5354, k. 382. Najprawdopodobniej chodziło tu o Ołeksandra Makarenkę (UPSS).

⁸³ Zob. J. J. Bruski, *Petlurowcy*, s. 297.

Stosunek władz polskich do emigracji ukraińskiej

Oslabienie pozycji władz URL oraz samego Petlury spowodowało, że w Warszawie zwrócono baczniejszą uwagę na inne nurty ukraińskiej emigracji politycznej. Już we wspomnianym wyżej fragmencie opracowania Łukasiewicza o Ukrainie jego autor nie skonkretyzował adresata polskiego wsparcia. Wskazywałoby to na fakt, że MSZ gotowe było wspierać inne niż petlurowcy grupy wychodźstwa ukraińskiego, pod warunkiem wszakże zgodności ich dążeń z wytycznymi polskiej polityki⁸⁴.

Największe skupiska politycznej emigracji ukraińskiej znajdowały się w Austrii, Bułgarii, Czechosłowacji, Francji, Królestwie SHS, Niemczech, Rumunii i Turcji⁸⁵. Najbardziej znaczącym ośrodkiem wychodźstwa, zarówno z Naddnieprza, jak i z Galicji, stał się początkowo Wiedeń⁸⁶. Już w maju 1920 roku tamtejsze koła niechęt-

⁸⁴ Opracowanie J. Łukasiewicza: *Ukraina*, 18 I 1921.

⁸⁵ Referat Informacyjny nr 1. Materiały polskiego wywiadu określały liczbę emigrantów w poszczególnych krajach następująco: Polska – 12 tys., Czechosłowacja – 5 tys., Rumunia – 3 tys., Niemcy – 2 tys., Francja – 3 tys., Bułgaria – 4,5 tys., inne kraje – 15 tys. Opracowanie O. II Szt. Gen.: *Ukraina*, 31 XII 1931 (zob. rozdz. III przyp. 234), k. 21–43. Jak wynika z tekstu, chodziło tu tylko o emigrację petlurowską, bez uwzględnienia innych grup. Pochodzące z dużo późniejszego okresu anonimowe opracowanie szacowało liczbę emigrantów na 140 tys. (Czechosłowacja – 25 tys., Jugosławia – 15 tys., Niemcy – 15 tys., Francja – 15 tys., Rumunia – 10 tys., inne – 30 tys.). *Ukraińska Nacjonalna Republika albo Ukraińska Ludowa Republika*, 7 VIII 1934, CAW, Oddział II MSWojsk., sygn. 1774/89/208, k. 1–37. Mykyta Szapował uważał, że na emigrację udało się ok. 60 tys. wojskowych i 6 tys. cywilów. Doliczał do tego 100 tys. byłych żołnierzy Wrangla, pochodzących z Ukrainy (głównie w Bułgarii, Jugosławii i Turcji). V. P. Troščyns'kyj, *Mižvojenna ukraińska emigracja w Jevropi jak istorične i social'no-politične javišče*, Kiiw 1994, s. 14. Duża część spośród tych ostatnich miała jednak co najwyżej słabą świadomość narodową. Raport Naczelnika Sztabu URL gen. Petriwa dla Omelianowycza-Pawlenki, 20 XII 1921, CDAHO, KC KP (b)U (f. 1), op. 20 spr. 131, k. 28–30. Według późniejszych szacunków ukraińskich na emigracji znalazło się około 80 do 100 tys. Ukraińców. V. Kurbijovyč, V. Markus, *Emigracja*, w: *Encyklopedija ukraińoznavstva*, t. 2, s. 634.

⁸⁶ Znaleźli się tu przywódcy i czołowi działacze najważniejszych ugrupowań (UPSE, USDRP, UPSS, chliborobów), m.in. Wynnyczyenko, Hruszewski, Maze-pa. W Wiedniu wydawano też główne pisma emigracyjne tego okresu: „Borit'sja

ne Petlurze wysunęły ideę konsolidacji całej diaspory ukraińskiej i powołania jej ciała przedstawicielskiego. Przewodnią rolę w tej inicjatywie odegrali były carski generał, a później dowódca UHA kierujący ofensywą czortkowską Aleksandr Grekow i były członek Dyrektoriatu Andrijewski⁸⁷. Podjęta jesienią próba stworzenia takiego organu zakończyła się fiaskiem. Dopiero klęska armii URL i jej internowanie w Polsce spowodowały, że powrócono do tego pomysłu. Z braku środków odstąpiono jednak od zwołania kongresu emigracji, powołując w to miejsce pod koniec grudnia tegoż roku wspomnianą już Wszчукraińską Radę Narodową. Weszli do niej zarówno Ukraińcy naddnieprzańscy z większości ugrupowań, jak i Galicjanie. W zamierzeniach swych twórców miała ona pełnić funkcję parlamentu ukraińskiego na uchodźstwie⁸⁸.

Jednym z zadań postawionych sobie przez Radę było uzyskanie poparcia z zewnątrz dla prób wyzwolenia Ukrainy. W tej kwestii od

Poborete”, „Nowa Doba”, „Wola”, „Chliborobśka Ukrajina”, „Na Perelomi”. V. P. Troščyns’kyj, op. cit., s. 24.

⁸⁷ Deklaracja Komitetu Inicjatywnego Zwołania Wszчукraińskiego Kongresu, Genewa 30 VI 1920, CDIAU, Komitet Grażdzański miasta Lwowa 1918–1923 (f. 462), op. 1 spr. 217, k. 31–33; „Postup” 1920, nr 12; M. Kušnir-Jakimenko, *Čomu nemożljivo sklikati nini Vseukraińskij Nacional’nij Kongres*, „Volja”, t. 4, nr 4–8, 20 XI 1920; J. J. Bruski, *Petlurowcy*, s. 341–342.

⁸⁸ WRN ukonstytuowała się ostatecznie 4 I 1921. Miała pierwotnie liczyć 75 członków, z tego 45 z Wielkiej (Naddnieprzańskiej) Ukrainy (m.in. UPSR – 7, USDRP – 6, UPSF – 7, UPSS – 6), 18 Galicjan (8 z UNTP), 7 delegatów Kubania i 5 z organizacji ogólnoukraińskich. Poza Radą pozostała lewica UPSR na czele z Hruszewskim i lewa część USDRP z Wynnyczenką, która już wcześniej przekształciła się w Ukraińską Partię Komunistyczną (Ukraińska Komunistyczna Partija – tzw. ukapisty). Faktycznie Rada rozpoczęła obrady w 40-osobowym składzie i do końca istnienia nie udało się obsadzić wszystkich miejsc. W Prezydium zasiadli: przew. Serhij Szełuchyn (UPSF), zast. Roman Perfecki (UNTP) i Grekow, sekr. Mykoła Zaliźniak (UPSF). Nie udało się pozyskać do Rady chliborobów, związanych nadal ze Skoropadskim. Deklaracja WRN, Wiedeń 27 XII 1920, AAN, MSZ, sygn. 5354, k. 119; Statut WRN, ibidem, k. 120–125; Szarota do MSZ, 11 I 1921, ibidem, k. 71–72; Szarota do MSZ, 25 I 1921, ibidem, k. 139–142; Raport Hieronymusa do MSZ URL, Wiedeń 16 I 1921, CDAVOVU, MSZ URL (f. 3696), op. 2 spr. 171, k. 19–23; Drugi list Konowalca do oficerów Strzelców Siczowych, b.d. [przed 18 III 1921], w: *Jewgen Konowalec*, s. 255–262; J. J. Bruski, *Petlurowcy*, s. 344–345.

początku ścierały się dwie opcje: brytyjsko-niemiecka i francusko-polska. Tę ostatnią reprezentowali wspomniani już Andrijewski i Grekow oraz Mychajło Krywecki i Ołeksandr Makarenko. Wspólna dla obu grup była natomiast niechęć do Petlury i dążenie do jego odsunięcia. Chociaż w obradach Rady brała też udział pewna liczba zwolenników Petlury na czele z Ołeksandrem Łotockim, to jednak przybyłemu do Wiednia Nikowskiemu nie udało się przeciągnąć Rady na stronę Centrum Państwowego URL. Zainteresowanie wykorzystaniem Rady do swoich celów wykazywali ponadto Skoropadski oraz Wilhelm Habsburg, który zaczął działać na własną rękę⁸⁹.

Możliwość powstania silnego ośrodka ukraińskiego niezależnego od władz URL, który w dodatku z uwagi na udział Galicjan mógł przybrać antypolskie nastawienie, wywołała zaniepokojenie władz polskich. Wzmocniły je informacje o przejawach zainteresowania Radą ze strony Berlina i Pragi, jak również przedstawiceli mocarstw zachodnich. W dodatku Petruszewycz, któremu udało się wreszcie wprowadzić kwestię galicyjską pod obrady Rady Ligi Narodów, przedstawiał WRN jako „jedyne przedstawicielstwo ukraińskie”⁹⁰. Toteż od początku swojego funkcjonowania WRN była bacznie obserwowana przez polską dyplomację oraz Sztab Generalny. Jeszcze przed powstaniem WRN ten ostatni nawiązał potajemnie kontakt z przedstawicielami drugiej ze wspomnianych opcji. W zamian za zrzeczenie się na rzecz Polski Galicji Wschodniej i innych obszarów oczekiwali oni odsunięcia Petlury od kierowania Centrum Państwowym URL⁹¹. Reprezentujący tę grupę pułkownik Serhij Czernuszenko-Sahajdaczny jeszcze jesienią był w Warszawie, gdzie miał się spotkać z pewnym zrozumieniem w kręgach rządowych. Zyskał też poparcie posła polskiego w Wied-

⁸⁹ Szarota do MSZ, 28 IV 1921, AAN, MSZ, sygn. 5354, k. 194–196.

⁹⁰ *Ukraina antybolszewicka*, 15 IV 1921.

⁹¹ W depeszy do ministerstwa Szarota wspomniał, że Czernuszenko jest znany dobrze jako „mąż zaufania NDWP”. Szarota do MSZ, 3 XII 1920, AAN, MSZ, sygn. 5349, k. 342–344; Notatka o Grekowie, b.d, ibidem, sygn. 5350, k. 213–214. Pośrednikiem tych kontaktów miał być wypuszczony z internowania Oskilko. Fragm. zeznań Oskilki, Warszawa 14 XI 1921, CAW, Oddział II MSWojsk., sygn. 256, nlb.

nii Szaroty. Wydaje się jednak, że jego przełożeni zajęli początkowo postawę wyczekującą. Stanowisko WRN oceniano w MSZ jako nieskrystalizowane, niemniej nie wykluczano możliwości udzielenia jej poparcia⁹².

Na początku stycznia przyjechał do Warszawy Andrijewski, zaopatrzony w pełnomocnictwa do rokowań z władzami polskimi i do podpisania ewentualnego porozumienia. Rozmowy z nim prowadzili – najprawdopodobniej w porozumieniu z MSZ – przedstawiciele Oddziału II Sztabu Generalnego. Andrijewski odwiedził Tarnów oraz obóz internowanych w Łańcucie. Według Łukasiewicza celem rozmów ze strony polskiej było zapewnienie sobie większego wpływu na poczynania Rady. Nie zachowały się jednak przekazy z ich przebiegu, nie wiadomo też, jakie propozycje Greków i Andrijewski złożyli władzom polskim⁹³. Na naradzie naczelników wydziałów MSZ Łukasiewicz wyraził w każdym razie nadzieję, iż wobec fiaska starań Petruszewycza w Genewie można będzie nakłonić Radę do uznania Galicji Wschodniej za wewnętrzną sprawę Polski⁹⁴. Ukazywałyoby to, iż sprawa galicyjska była jednym z głównych celów podjęcia rozmów przez Warszawę. Natomiast w ocenie

⁹² Wskazuje na to aluzja Szaroty do pisma ministerstwa z 26 listopada, w którym zaprezentowano stanowisko rządu. Szarota do MSZ, 3 XII 1920. Autorowi nie udało się jednak odnaleźć wspomnianego listu.

⁹³ Pro memoria (Łubieński): *W sprawie Wszzechukraińskiej Narodnej Rady w Wiedniu* (brudnopis), 10 I 1921, AAN, MSZ, sygn. 5354, k. 85–86; Upoważnienie Grekowi do prowadzenia rozmów z zainteresowanymi rządami (podpisane przez prezydium WRN: Szełuchyna, Andrijewskiego, Kryweckiego, Makarenkę), Wiedeń 2 I 1921, ibidem, k. 1; Upoważnienie Andrijewskiego do prowadzenia rozmów z zainteresowanymi rządami (podpisy: Szełuchyn, Krywecki, Makarenko, Grekow), Wiedeń 2 I 1921, ibidem, k. 2 (fotokopie pełnomocnictw – przesłane przez Oddział II 13 stycznia – ibidem, k. 89); Szarota do MSZ, 11 I 1921, ibidem, k. 71–72; Sawinkow do Łukasiewicza, 21 VI 1921, ibidem, k. 510–517 [zawiera przechwycony raport agenta niemieckiego]; Petlura do premiera URL, 16IV 1921, w: S. Petljura, op. cit., t. 3, s. 417; Opracowanie: *Ukraina*, 18 I 1921. Mychajliw podejrzewał, że popierała ich część niższych urzędników MSZ za aprobatą dyrektora Departamentu Politycznego Piltza. J. J. Bruski, *Petlurowcy*, s. 345.

⁹⁴ Opracowanie Wydziału Wschodniego MSZ: *Sprawa Galicji Wschodniej*, b.d., AAN, MSZ, sygn. 208, k. 6–22; Protokół 21 konferencji naczelników wydziałów MSZ, 18 I 1921, ibidem, Ambasada RP w Waszyngtonie, sygn. 42, k. 119.

analityków Naczelnego Dowództwa WP powstanie Rady oznaczało przegraną Petlury i przekreślało jego dorobek. W ślad za tym Grekow otrzymał zaproszenie od Szefa Sztabu Generalnego NDWP⁹⁵. Nic jednak nie wiadomo, by w związku z tym władze polskie zamierzały przenieść swe poparcie na Radę.

Z przedstawionych wyżej względów przyjęta 12 lutego deklaracja ideowa WRN musiała wywołać rozczarowanie w Warszawie. Znalazło się w niej bowiem hasło *sobornej* Ukrainy w granicach etnicznych⁹⁶. W rozmowie z Szarotą Grekow próbował bagatelizować całą sprawę. Udział Galicjan w Radzie uzasadniał tym, że w ten sposób można było kontrolować i neutralizować posunięcia władz ZURL wymierzone przeciw Polsce. Chociaż osobiście zjawiał się w Warszawie, jak się jednak wydaje, nie przekonał polskich czynników decyzyjnych. W trakcie bowiem kolejnej rozmowy w poselstwie, spowodowanej tym razem wyjazdem reprezentacji Rady do Francji, Szarota sprzeciwił się udziałowi w niej Galicjan, grożąc interwencją rządu polskiego w Paryżu, pomimo iż Grekow godził się na pełną kontrolę kroków delegacji⁹⁷. Władze polskie zażądały ponadto od Grekova, Andrijewskiego i Kryweckiego pisemnego potwierdzenia danych wcześniej obietnic.

Dnia 14 marca złożyli oni w wiedeńskim poselstwie odpowiednią deklarację, w której m.in. w imieniu Rady zrzekli się Galicji Wschodniej i innych obszarów przyłączonych do Rzeczypospolitej w wyniku traktatu ryskiego⁹⁸. Pomimo to w tym samym czasie w Warszawie spadło zainteresowanie Radą. Jednym z głównych tego powodów był brak na wspomnianej deklaracji podpisu ze stro-

⁹⁵ Referat Informacyjny Biura Ewidencyjnego Szt. Gen. NDWP: *Ukraina Antysowiecka 1 I-1 III 1921*, AAN, Sztab Główny, sygn. 15/ 616, k. 468-473.

⁹⁶ „Volja” 1921, nr 10, s. 480-484.

⁹⁷ Szarota do MSZ, 19 II 1921, AAN, MSZ, sygn. 5354, k. 181-184; idem do MSZ, 9 III 1921, ibidem, k. 277-283. Grekow starał się też o audiencję u Sapiehy, niestety nie wiadomo, z jakim skutkiem. Spotkał się natomiast z szefem Francuskiej Misji Wojskowej. Grekow do Sapiehy, 9 II 1921, ibidem, k. 333-334; Prot. 23 konferencji naczelników wydziałów MSZ, 8 III 1921, ibidem, Ambasada RP w Waszyngtonie, sygn. 42, k. 96-97.

⁹⁸ Szarota do MSZ, 14 III 1921, AAN, MSZ, sygn. 5354, k. 325-326; tekst deklaracji: ibidem, k. 365-366.

ny któregoś z polityków galicyjskich, co można by wykorzystać propagandowo. Niemniej zasugerowano władzom URL wejście do WRN przedstawicielei partii zasiadających w Radzie Republiki⁹⁹.

Tymczasem informacja o istnieniu deklaracji wraz z jej treścią pojawiała się w emigracyjnej prasie ukraińskiej. Według wyjaśnień przekazanych Szarocie przez MSZ nastąpiło to na skutek niedyskrecji w ministerstwie. Niemniej w Warszawie odrzucono prośbę Grekowa o *dementi* deklaracji, uzasadniając, że doszłoby w ten sposób do ujawnienia kontaktów z nim, do czego z uwagi na zobowiązania ryskie nie chciano dopuścić¹⁰⁰. Niewykluczone, że upublicznienie deklaracji było prowokacją MSZ mającą na celu skompromitowanie Rady, która mogła zaszkodzić polskim interesom.

Treść deklaracji wywołała oburzenie innych członków Rady, a w końcu opuszczenie jej szeregów przez Galicjan. Na skutek tego pozostali jej członkowie 24 kwietnia podjęli decyzję o jej samorozwiązaniu. Władze polskie nie omieszkały wykorzystać tego faktu. MSZ poleciło placówkom nagłośnić informacje o deklaracji i o rozpadzie Rady¹⁰¹. Cała sprawa miała jednak także i inny skutek, już mniej korzystny dla władz polskich. Politycy petlurowscy nie kryli bowiem oburzenia i rozgoryczenia, że Polacy poza ich plecami utrzymują kontakty z ich przeciwnikami politycznymi¹⁰².

Mimo tak przykrych doświadczeń jeden z głównych architektów propolskiej grupy w Radzie Krywecki nadal usiłował uzyskać polskie wsparcie. W imieniu założonego przez siebie 30 kwietnia

⁹⁹ Referat Informacyjny O. II Szt. Gen. NDWP: *Ukraina*, 1 IV 1921, CAW, Oddział II Sztabu Głównego, sygn. 1775/89/122, k. 17–23; Anonimowa notatka: *Wszechukraińska Rada Narodowa*, b.d., CAW, Oddział II MSWojsk., sygn. 1774/89/4, k. 9–11.

¹⁰⁰ MSZ do Szaroty, 12 V 1921, AAN, MSZ, sygn. 6675, k. 17–19. Według Czernuszenki deklarację miał wydobyć podstępnie z ministerstwa Stempowski. Szarota do MSZ, 20 IV 1921, ibidem, k. 16. Sugerowałyoby to intrygę zwolenników Petlury spośród pracowników ministerstwa.

¹⁰¹ Radca Łoś do placówek w Paryżu, Londynie, Rzymie i Pradze, 21 V 1921, AAN, sygn. 5350, k. 153–154.

¹⁰² M.in. protest przeciwko temu złożyli na ręce Szaroty Nikowski, przedstawiciel rządu URL w Paryżu Oleksandr Szulhyn i jego odpowiednik w Wiedniu Mykoła Wasylko. Szarota do MSZ, 28 II 1921, ibidem, sygn. 5354, k. 194–196.

Ukraińskiego Komitetu Narodowo-Politycznego (Ukrajins'kyj Nacjonalno-Politycznyj Komitet), w którym oprócz wspomnianej już trójki polityków związanej z UPSS, Narodowymi Republikanami i UPSF (Andrijewskiego, O. Makarenki, Grekova) znaleźli się też Omelianowycz-Pawlenko, Szełuchyn, Iwan Kobza (UDChP), Dmytro Antonowycz (USDRP), Jewhen Archypenko (UNO), Jurij Kollard i Hołubowycz, wystosował do Piłsudskiego memoriał z propozycją współpracy. Niezależnie od tego starał się zainteresować sobą również polską dyplomację¹⁰³. Nie znamy reakcji Naczelnika Państwa, jednak fakt, że Krywecki ponowił w sierpniu swoją ofertę, świadczy, iż przynajmniej początkowo nie wykazywał on zainteresowania tą propozycją¹⁰⁴. Natomiast kierownictwo MSZ przeznaczyło 150 tys. koron austriackich na wydawane przez Kryweckiego pismo „Ukrajinska Sprawa”¹⁰⁵.

Niepowodzenie WRN nie zakończyło również związków Grekova z Polakami. Założony przez niego – po odejściu z UNPK – Polityczny Komitet Narodowej Ukrainy (Politycznyj Komitet Nacjonalnoji Ukrainy) w listopadzie rozpoczął wydawanie dwujęzycznego pisma „Ukrajina-L'Ukraine”, w którym optowano za sojuszem z Polską i Francją oraz szczególnie ostro atakowano Petruszewycza. Z tego powodu polskie MSZ polecało jak najszerszej rozpropagować je za granicą. Pismo finansował oficjalnie wspomniany już bogaty Polak z Ukrainy Karol Jaroszyński, najprawdopodobniej było ono jednak subsydiowane przez wywiad polski. Wskazuje na to chociażby fakt, iż jego redaktor zwrócił się właśnie do Oddziału II z prośbą o pieniądze na proces z ludźmi, którzy oskarżali go o przyjmowanie poleceń od Polaków (sic!). Informacje

¹⁰³ Krywecki do Piłsudskiego, 20 V 1921, IJP, AGND, sygn. G II B t. 38 (AAN, MAO, sygn. M 492), dok. 7738. Zainteresowanie propozycjami wykazał m.in. Piltz. Krywecki do Piltza, 3 V 1921, AAN, MSZ, sygn. 5354, k. 572–574; Piltz (poseł w Pradze) do MSZ, 15 XI 1921, ibidem, k. 660. Szerzej o Komitecie: J. J. Bruski, *Petlurowcy*, s. 349–350.

¹⁰⁴ Krywecki do Piłsudskiego, 27 VIII 1921, IJP, AGND, sygn. G II B t. 41 (AAN, MAO, sygn. M 492), dok. 8259 (też w: *Ukraine and Poland in Documents 1918–1922*, ed. T. Hunczak, cz. 2, New York–Paris–Sydney–Toronto 1983, s. 414–415).

¹⁰⁵ Lasocki do MSZ, 25 II 1922, AAN, MSZ, sygn. 6703 D, k. 115–116.

o finansowaniu pisma przez Warszawę doszły również do ówczesnego posła w Wiedniu Zygmunta Lasockiego. Oburzony działaniami podjętymi za jego plecami, dyplomata ten wskazał na nieskuteczność takich działań w sytuacji, gdy fakt ten szybko stał się publiczną tajemnicą. W niepozbanionym złośliwej ironii piśmie proponował przeznaczenie tych pieniędzy raczej na biuro prasowe funkcjonujące przy poselstwie, gdyż byłoby ono, jego zdaniem, skuteczniejsze w akcji na rzecz przyłączenia Galicji Wschodniej do Polski. Być może jego argumenty przekonały Warszawę, bo pismo Grekowa przestało wkrótce się ukazywać¹⁰⁶.

Świadomość, że tylko Polska popiera czynnie sprawę ukraińską, sprawiła, iż zwróciły się ku niej również inne kręgi polityczne wychodźstwa ukraińskiego niechętnie Petlurze. Jeszcze we wrześniu 1920 roku Skoropadski poprzez swojego znajomego rotmistrza Zygmunta Ołdakowskiego, wówczas attache wojskowego poselstwa polskiego w Bernie, złożył propozycję współpracy. Mimo braku odpowiedzi ponowił swoją ofertę na początku stycznia¹⁰⁷. Do Warszawy dochodziły tymczasem niepokojące informacje, że były hetman szuka również porozumienia z Petruszewyczem, Wyszywanym, WRN, wreszcie iż jego zwolennik Serhij Szemet penetruje ukraińskie środowiska emigracyjne (m.in. w Polsce, Bułgarii, Królestwie SHS i Francji). W dodatku według *chargé d'affaires* w Wiedniu wła-

¹⁰⁶ Szarota do MSZ, 24 IV 1921, ibidem, sygn. 5354, k. 383–386; MSZ (Łoś) do placówek, 5 I 1922, ibidem, Ambasada RP w Londynie, sygn. 443, k. 4; Lasocki do MSZ, 18 I 1922, ibidem, MSZ, sygn. 6703 D, k. 102–105; Por. Barański (oficer łącznikowy NDWP przy pos. w Wiedniu) do O. II Szt. Gen., 2 VIII 1922, ibidem, Poselstwo RP w Wiedniu, sygn. 523, k. 9–11; por. J. J. Bruski, *Petlurowcy*, s. 350–352.

¹⁰⁷ Ołdakowski do O. II Szt. Gen. NDWP, 25 IX 1920, w: *Sąsiedzi wobec wojny 1920 roku*, oprac. J. Cisek, Londyn 1990, s. 180; Attaché wojsk. w Berlinie do O. II Szt. Gen., 17 I 1921, AAN, MSZ, sygn. 5354, k. 191–192; O. II Szt. Gen. do MSZ, 21 II 1921, ibidem, k. 190; Szarota do MSZ, 21 II 1921, ibidem, sygn. 208, k. 25–29. Na początku roku do Warszawy miał też przybyć lider chliborobów-państwowców Łypynski. Według informacji pochodzących z kręgów ukraińskiej emigracji podczas rozmów z władzami polskimi zadeklarować miał zrzeczenie się Wołynia i Galicji Wschodniej, nic jednak w zamian nie uzyskując. Berlin do MSZ, 14 VII 1921, AAN, Ambasada RP w Berlinie, sygn. 3674, k. 29–32.

dze URL miały bagatelizować zagrożenie z tej strony¹⁰⁸. Dlatego zapewne we wspomnianej już rozmowie Sapięhy z Mychajliwem pojawiła się ze strony polskiego ministra sugestia skonsolidowania sił ze zwolennikami hetmana¹⁰⁹. MSZ ostatecznie odrzuciło ofertę Skoropadskiego stwierdziwszy, że „akcja byłego hetmana nie przedstawia żadnych widoków na przyszłość”. Uzasadniano to jego niewielkimi wpływami oraz kompromitacją jego rządów na Ukrainie. W Warszawie nie zapomniano mu także powiązań z Niemcami i Rosjanami, których, według przewidywań ministerstwa, nie będzie się chciał wyrzec. Nie ufano wreszcie w szczerość jego intencji, tłumacząc próby kontaktu z Polską potrzebami finansowymi. Dlatego Warszawa polecała utrzymać z nim kontakt jedynie w celach informacyjnych¹¹⁰. Placówki dyplomatyczne w dalszym ciągu miały też za zadanie obserwować poczynania hetmana¹¹¹.

Zdecydowanie bardziej zaniepokojony akcją Skoropadskiego i chliborobów wydawał się wywiad. Największe jego obawy budziły wspomniane powiązania hetmana z Niemcami oraz penetracja przez jego ludzi środowisk emigracji petlurowskiej w Wiedniu, Pradze, a także w Polsce¹¹². Z tej strony wyszła więc propozycja rozbicia ruchu Skoropadskiego poprzez stworzenie ugrupowania polsko-ukraińskich chliborobów, które składałoby się z Polaków – właścicieli ziemskich z Ukrainy oraz z grupy ziemian i finansistów ukraińskich odcinających się od hetmana. Z koncepcją tą Oddział II

¹⁰⁸ Szarota do MSZ, 21 II 1921.

¹⁰⁹ Mychajliw do MSZ URL, 18 III 1921. Wkrótce jednak do poselstwa w Berlinie doszły informacje o niepowodzeniu prób takiego porozumienia. Berlin do MSZ, 20 IV 1921, AAN, Ambasada RP w Berlinie, sygn. 3674, k. 20.

¹¹⁰ MSZ do Berlina, 6 III 1921, AAN, MSZ, sygn. 5354, k. 187–188.

¹¹¹ MSZ do Berlina, 18 IV 1921, Ambasada RP w Berlinie, sygn. 3674, k. 16–18; Wysocki do MSZ, 20 IV 1921, ibidem, k. 20; Wysocki do MSZ, 18 VI 1921, ibidem, k. 24; Raport oficera łącznikowego przy poselstwie RP w Wiedniu, 27 VII 1922, ibidem, Poselstwo RP w Wiedniu, sygn. 523, k. 3–4. Współdziałano w tym zakresie z poselstwem URL w Berlinie. Nikowski do Smal-Stockiego, VIII 1921, BN, mf 68846 (NTSz., Sztab Partyzancko-Powstańczy), k. 198.

¹¹² *Ukraina antybolszewicka*, 15 IV 1921; Opracowanie Biura Ewidencyjnego O. II Szt. Gen. NDWP: *Ukraina: Referat sytuacyjny za okres 15 IV–15 V 1921*, ibidem, k. 333–336.

wystąpił po raz pierwszy oficjalnie w trakcie dyskusji w Radzie Ministrów nad ratyfikacją traktatu ryskiego. Już jednak wcześniej udało mu się do niej nakłonić kilku działaczy chliborobskich, wśród nich Serhija Szemeta, Mychajła Chanenkę i księcia Mykołę Koczubeja¹¹³, a ze strony polskiej m.in. Stanisława Harwata, Zdzisława Grocholskiego, hr. Adama Sobańskiego i hr. Adama Montrezora ze Związku Ukraińskich Chliborobów Rzymskich Katolików (Sojuz Ukrajnińskich Chliborobiw Rymo-Katołykiw). Nowe ugrupowanie miało się orientować na sojusz z Polską i z Francją. Szef Sztabu Generalnego zaproponował kierowanie akcją MSZ-owi¹¹⁴. Poza osłabieniem hetmana idea ta w razie powodzenia miała i tę zaletę, że pozwalała przeciągnąć na swoją stronę i poddać kontroli przynajmniej część prawej strony ukraińskiej sceny politycznej. Pomysł ten, jak się wydaje, nie był konsultowany w żaden sposób z władzami URL.

Nie znamy dalszych losów tej oferty. Wiadomo jedynie, że w kwietniu z połączenia prawosławnych i katolickich działaczy konserwatywnych rzeczywiście powstała partia, która przyjęła nazwę Związku Chliborobów Ukrainy (Sojuz Chliborobiw Ukrajiny)¹¹⁵. Władzom polskim nie udało się jednak osiągnąć zamierzonego celu, gdyż część członków nowej partii nie zerwała związków z chliborobami-państwowcami, nadal też odnosiła się negatywnie do Petlury. Poza tym, według uzyskanych przez nie informacji, ugrupowanie nie osiągnęło większych wpływów wśród Ukraińców. Spowodowało to wkrótce spadek zainteresowania nim ze strony polskich czynników decyzyjnych¹¹⁶. Dalsze poczynania jego założy-

¹¹³ Mieli oni nadzieję uzyskać wsparcie kół francuskich i belgijskich finansistów: Raport w sprawie ukraińskiej, 17 II 1921, AAN, MSZ, sygn. 1492, k. 242.

¹¹⁴ Memoriał Rozwadowskiego do Prezydium RM, 3 IV 1921, ibidem, sygn. 5354, k. 367–368.

¹¹⁵ Zob. T. Ostaško, *Ukraińs'ki monarchični organizacii u Drugij Reči Pospolitiј Pols'kij*, w: *Ukraiņa i Połšča – strategične partnerstvo na zlamii tisjačolit'*, cz. 1, Kiiv 2001, s. 276.

¹¹⁶ Konspekt referatu: *Ukraina*, b.d., AAN, MSZ, sygn. 5354, k. 671–681; Berlin do MSZ, 26 X 1921, ibidem, Ambasada RP w Berlinie, sygn. 3674, k. 74–75; statut partii w: ibidem, MSZ, sygn. 5355, k. 147–148; por. J. J. Bruski, *Petlurowcy*, s. 329–331. Po półrocznej aktywności partia ta zawiesiła działalność. Maciejewicz

ciele ukazywały zresztą, że w rzeczywistości mieli oni większe ambicje niż tylko granie roli instrumentu polskiej polityki¹¹⁷. Być może właśnie to zdecydowało o rezygnacji Warszawy z ich usług i z samej koncepcji, mającej zresztą przypuszczalnie od samego początku charakter li tylko dywersji.

Kolejnym ugrupowaniem, które zapragnęło uzyskać polskie poparcie, był Ukraiński Komitet Akcji (Comité d'Action), założony w końcu 1920 roku przez ambitnego członka delegacji ukraińskiej na konferencję pokojową Artema Halipa po tym, jak nie udało mu się przejąć jej kierownictwa z rąk Tyszkewycza. Komitet związał się z byłymi członkami Dyrektoriatu Makarenką i Szwecem, którzy już od dłuższego czasu poprzez reaktywowanie tego ostatniego próbowali skupić wokół siebie emigrację ukraińską. Halip zaproponował swoje usługi posłowi polskiemu w Paryżu, deklarując chęć współdziałania z Polską i z Francją w pracy nad odrodzeniem Ukrainy. Oferował mu swoje wpływy i znajomości we francuskich kołach politycznych. MSZ nie odpowiedziało jednak na jego propozycję. Powodem tego mogła być sceptyczna opinia Zamoyskiego. Uznał on swojego rozmówcę za człowieka gotowego za pieniądze zaofiarować własne usługi każdemu, a w rzeczywistości pozbawionego większych wpływów¹¹⁸.

do Iwana Tokarzewskiego-Karaszewycza, 22 III 1922, CDAVOVU, Kancelaria Dyrektoriatu URL (f. 1429), op. 2 spr. 142, k. 356–358. Zdaniem Tiutiunnyka polscy właściciele ziemscy z Ukrainy mieli duże wpływy w rządzie polskim. J. Tjutjunyk, op. cit., s. 43–44. Nie przytaczał jednak na to dowodów.

¹¹⁷ Świadczyła o tym chociażby wizyta działaczy tej partii (Chanenki, Grocholskiego i Podgórskiego) w Sztacie Tiutiunnyka. Myronowycz (kierujący pracą Dyrektoriatu) do Nikowskiego, 15 VIII 1921, CDAVOVU, MSZ URL (f. 3696), op. 2 spr. 420, k. 24–25; por. Ju. Tjutjunyk, op. cit., s. 43. Tiutiunnyk podaje, że jesienią tego roku Harwat miał zostać wydawcą wspomnianego już pisma „Ukraina-L'Ukraine” (ibidem, s. 44). Szerzej o działalności zwolenników hetmana w Polsce: O. Savčuk, *Geťmans'kij ruch v Polšč'i u 1920–1930-i roki*, w: *Ostannij geťman*, Kiiv 1993, s. 167–168.

¹¹⁸ Zamoyski do MSZ, 6 XI 1920, AAN, MSZ, sygn. 5349, k. 214; Zamoyski do MSZ, 6 XII 1920, ibidem, k. 350–352. Informacje o akcji Halipa: Raport radcy Hieronymusa do MSZ URL, Wiedeń 24 I 1921, CDAVOVU, MSZ URL (f. 3696), op. 2 spr. 171, k. 15–18; Raport o działalności Halipa, ibidem, spr. 465, k. 6.

Ostatnim wreszcie ugrupowaniem, które znajdowało się w tym czasie w kręgu zainteresowań polskiej dyplomacji, był wspomniany już wcześniej Komitet Morkotuna. Według napływających do Warszawy informacji miał on nadal powiązania z Wranglem, a także z kołami rosyjskimi w Paryżu. Ministerstwu donoszono też o kontaktach UKN z bolszewikami¹¹⁹. Niemniej na początku 1921 roku Morkotun szukał również kontaktu z władzami polskimi. Zamoyski proponował jednak zamiast tego energiczne zwalczanie UKN z uwagi na jego prorosyjski program i pewne wpływy we władzach francuskich¹²⁰. W maju 1921 roku podobne stanowisko zajął nowy Szef Sztabu Generalnego, generał Władysław Sikorski, który uzasadniał to inspirowaniem przez Komitet wrogich Polsce opinii oraz powiązaniem Morkotuna nie tylko z Wranglem, lecz także i z „hetmańcami”. W związku z tym domagał się wspólnej akcji propagandowej MSZ i Oddziału II, która miałaby na celu skompromitowanie go jako germanofila i właśnie wranglowca¹²¹. Niestety nie zachowała się odpowiedź kierownictwa ministerstwa na te sugestie.

Mnogość prezentowanych tu odłamów wychodźstwa ukraińskiego, a także niejednokrotne gwałtowne wolty polityczne poszczególnych polityków nie pozwalały nieobznajomionym głębiej z ukraińskim życiem politycznym obserwatorom z zewnątrz – do jakich niewątpliwie należała większość polskich polityków i dyplomatów – na wyrobienie sobie właściwej opinii o wartości różnych nurtów emigracyjnych oraz ich ewentualnej przydatności dla celów polskiej polityki zagranicznej. Dlatego wspomniany już wielokrotnie poseł w Wiedniu Marcei Szarota przygotował opracowanie, w którym opisał poszczególne nurty emigracji ukraińskiej, ich działaczy oraz ich stosunek do Polski. Najprawdopodobniej Warszawa podzielała

¹¹⁹ Wiadomość taką podało poselstwo w Wiedniu w piśmie z 26 kwietnia. Z. Zaks, *Rosja Radziecka*, s. 88. Informację tę potwierdzają znane dzisiaj źródła, odnosząc je jednak do późniejszej o rok konferencji w Genui. Zob. F. Conte, *Christian Rakowski (1873–1941)*, Boulder 1989, s. 159–163.

¹²⁰ Attaché wojskowy w Paryżu do O. II Szt. Gen., 9 X 1920, AAN, MSZ, sygn. 6672, k. 1–6; Zamoyski do MSZ, 26 X 1920, ibidem, Ambasada RP w Paryżu, sygn. 155, k. 66–69.

¹²¹ Sikorski do AGNW, 9 V 1921, w: *Ukraine and Poland*, cz. 2, s. 389.

jego opinię odnośnie do braku wiedzy o środowiskach ukraińskich, gdyż rozesała opracowanie do placówek¹²².

W drugiej połowie 1921 roku można zauważyć słabnięcie zainteresowania polskich władz emigracją ukraińską. Powody tego są niejasne. Pewne motywy wydaje się odsłaniać dotyczący kwestii ukraińskiej elaborat Wydziału Wschodniego z tego okresu. Jego autor dostrzegał wśród wychodźstwa ukraińskiego dwa istotne nurty: liberalno-demokratyczny (do którego zaliczono działaczy skupionych wokół Petlury) i prawicowo-monarchistyczny. Jedynie ten ostatni został szerzej omówiony z uwagi na jego powiązania z Niemcami. Nie został on jednak uznany przez autora za poważniejszy atut w kwestii ukraińskiej. Pozostałym ugrupowaniom emigracyjnym prawie nie poświęcono w tekście miejsca, a ich wpływy i możliwości w większości ocenione zostały bardzo nisko. W konkluzjach większą wagę przywiązano jedynie do centrum petlurowskiego¹²³. Opinia Wydziału kontrastowała ze wspomnianymi wcześniej alarmistycznymi w tonie głosami czynników wojskowych i dyplomatycznych. Była natomiast zbieżna z oceną sytuacji, dokonaną w tym czasie przez Oddział II. Niemniej kontynuowano uważną obserwację wszystkich nurtów wychodźstwa ukraińskiego¹²⁴.

Trudno przy obecnym stanie wiedzy stwierdzić, czy wspomniane wyżej poczynania wywiadu i dyplomacji były podjęte z myślą wykreowania jakiegoś alternatywnego wobec Petlury ośrodka ukraińskiego ruchu narodowego, który byłby w stanie skonsolidować środowiska emigracyjne, a przynajmniej uzyskać większe poparcie międzynarodowe niż przewodniczący Dyrektoriatu. Najbardziej prawdopodobne wydaje się przypuszczenie, że chodziło przede wszystkim o kontrolę poczynań opozycji antypetlurowskiej w celu ewentualnego przeciwdziałania im, gdyby zagroziły one polskim interesom. Na takie założenia wskazuje postępowanie wobec WRN. Nie mniej ważnym motywem było dążenie do izolowania emigracyjnego rządu galicyjskiego od pozostałych nurtów wychodźstwa ukra-

¹²² *Przegląd partii i działaczy ukraińskich*, 18 VI 1921, AAN, Ambasada RP w Londynie, sygn. 428, k. 13–20.

¹²³ Konspekt referatu: *Ukraina*, b.d.

¹²⁴ *Ukraina: Referat sytuacyjny za czas od 15 IV do 15 V 1921 r.*

ińskiego. Jeśli jednak nawet wiązano z poszczególnymi ugrupowaniami jakieś nadzieje, to wkrótce uległy one znacznemu osłabieniu. Było to zapewne rezultatem tego, że żadnemu z nich nie udało się skupić pod swoimi skrzydłami reszty wychodźstwa ani uzyskać poważniejszych wpływów zarówno wśród mocarstw, jak i na Ukrainie Sowieckiej.

Miejsce Ukrainy w polityce Konstantego Skirmunta w drugiej połowie 1921 roku

W połowie 1921 roku doszło do istotnego przewartościowania polskiej polityki wschodniej. Powołany w czerwcu na ministra spraw zagranicznych Konstanty Skirmunt od początku swojego urzędowania zaczął głosić konieczność zabezpieczenia stabilizacji wewnętrznej, której pilnie miał potrzebować kraj po sześciu latach nieprzerwanych zmaganiach wojennych. Oczekiwała tego również, według niego, społeczność międzynarodowa. Nowy minister w związku z tym mocno podkreślał potrzebę dotrzymywania przyjętych zobowiązań traktatowych, w tym postanowień pokoju w Rydze. Jeszcze zresztą przed objęciem urzędu podnosił potrzebę unormowania stosunków z państwami sowieckimi. Miało się temu przysłużyć lojalne wypełnianie ryskich ustaleń i niemieszanie się w wewnętrzne sprawy tych krajów. Jego zdaniem było to niezbędnym wstępem do rozwoju wymiany handlowej, mającej do spełnienia kluczową funkcję w odbudowie zniszczonej gospodarki. Nawiązywał tutaj niewątpliwie do czasów sprzed rewolucji w Rosji, kiedy to handel z nią stanowił główną siłę napędową gospodarki w Królestwie. W tym celu postanowił wyeliminować te elementy dotychczasowej polityki, które uzasadniały zarzuty nieprzestrzegania traktatu przez Polskę. Oczywiście przede wszystkim należało do nich wspieranie sił antybolszewickich. Za najpilniejsze zadanie polityki zagranicznej uznał ponadto uregulowanie problemów granicznych, wśród których wymieniał Górny Śląsk i Galicję Wschodnią. Poglądy prezentowane przez ministra niewątpliwie odpowiadały wspomnianym już na początku rozdziału oczekiwaniom większości

społeczeństwa, zmęczonego długim okresem wojny. Stąd znalazły one akceptację w rządzie i na forum Sejmu¹²⁵.

Istotne miejsce w planach gospodarczych nowego szefa dyplomacji zajmowała Ukraina Sowiecka. Podobne nadzieje ujawniło już wcześniej Ministerstwo Przemysłu i Handlu. Podłożem ich były złożone przez władze sowieckie propozycje udzielenia koncesji w cukrownictwie i w rafineriach tego kraju¹²⁶. Do optymizmu w tym względzie skłaniał też dynamicznie rozwijający się handel przygraniczny, często nielegalny, czemu towarzyszyła wciąż słaba wymiana oficjalna¹²⁷. Na przeszkodzie jej ożywieniu stał brak niezbędnych dwustronnych uregulowań. Zgodnie z artykułem XXI traktatu ryskiego nie później niż sześć tygodni po ratyfikacji pokoju miano rozpocząć rozmowy o układzie handlowym i wymianie towarowej, jednak pierwsze kontakty nie przyniosły spodziewanych rezultatów. Wprawdzie już na początku sierpnia do Warszawy przybyli przedstawiciele handlowi Sowieckich Rosji i Ukrainy, jednak rozmowy z nimi nie doprowadziły do uregulowania spraw związanych z wymianą handlową¹²⁸. Na przeszkodzie temu stanęło niewywiązywanie się strony sowieckiej z zobowiązań ryskich i brak unormo-

¹²⁵ Zob. J. Lewandowski, *Instrukcja K. Skirmunta*, „Zeszyty Historyczne” 1972, z. 22, s. 94–102; zob. też *Historia dyplomacji polskiej*, t. 4: 1918–1939, Warszawa 1995, s. 179; J. Faryś, *Konstanty Skirmunt (11 VI 1921 r.–6 VI 1922 r.)*, w: *Ministrowie spraw zagranicznych II Rzeczypospolitej*, red. J. Pajewski, Szczecin 1992, s. 82–83; J. Kumaniecki, *Po traktacie*, s. 56; M. Nowak-Kiełbikowa, *Konstanty Skirmunt*, Warszawa 1998, s. 96, 147.

¹²⁶ Wiceminister tego resortu Strasburger jeszcze w kwietniu, przy okazji dyskusji nad zawarciem układu handlowego z Anglią proponował stronie brytyjskiej współpracę na polu wymiany handlowej z Rosją i Ukrainą. Max Muller do Curzona, 26 IV 1921, w: DBFP, ser. 1, vol. XXIII, s. 41–42. Zamiar rozwinięcia handlu z Ukrainą sugerował Dąbski posłowi CSR. Maxa do Pragi, 5 V 1921, AMZV, MZV CSR 1920–1923 (AAN, MAO, sygn. M 63 a), k. 237.

¹²⁷ Import z Polski do Ukrainy od stycznia do września 1921 r. wyniósł tylko 486 tys. karbowańców. M. Hełmančuk, op. cit., s. 152.

¹²⁸ J. Kumaniecki, *Po traktacie*, s. 167. Wina za ten stan rzeczy leżała zapewne także po stronie ukraińskiej. Mykoła Hetmańczuk wskazuje tu na nieufność do polskich partnerów, słabość potencjału ekonomicznego Ukrainy, słabość aparatu ukraińskiego ministerstwa handlu, zależność od Rosji, wreszcie fakt, iż Charków nie widział w tym czasie w Polsce partnera handlowego, ale jedynie kraj tranzytowy dla swoich towarów. M. Hełmančuk, op. cit., s. 152.

wanych stosunków dyplomatycznych. Tymczasem sfery gospodarcze wywierały coraz silniejszą presję na rząd, widząc w ekspansji na Ukrainę możliwość poprawy pogarszającej się sytuacji ekonomicznej kraju. Dlatego też Skirmunt uznał za konieczne jak najszybsze otwarcie w Charkowie i Moskwie polskich poselstw. Przypisywał on nawet placówce w tym pierwszym mieście większe znaczenie niż jej odpowiedniczce w stolicy Rosji z uwagi na „popieranie interesów ekonomiczno-przemysłowych, szczególnie rozległych i doniosłych na Ukrainie”¹²⁹.

Warto skonfrontować poglądy ministra ze stanowiskiem osób odpowiedzialnych w MSZ za jego działania wobec Rosji Sowieckiej. Podczas spotkania naczelników wydziałów ministerstwa Łukasiewicz podkreślił brak programu polityki wschodniej państwa. On sam zauważał, że w kwestii tej na pierwszy plan wysuwała się „organizacja ekonomiczna” Rosji. Zdaniem Łukasiewicza Polska miała sposobność odegrania istotnej roli w tym dziele. Skrytykował jednak zdecydowanie koncepcję jej udziału w odbudowie całego olbrzymiego imperium, opowiadając się za jego podziałem na sfery wpływów. Sugerował w związku z tym, iż ze względów ekonomicznych polska ekspansja winna skoncentrować się na Ukrainie. Nie skonkretyzował wprawdzie tych uwarunkowań, jednak z następnego zdania, w którym mówił o likwidacji w ostatnich czasach polskich wpływów w tym kraju (wymienił tu przejście cukrownictwa ukraińskiego w ręce angielskie), wynikałoby, iż właśnie te wpływy miał na myśli¹³⁰. Jak więc widać, poglądy Łukasiewicza były pod tym względem zgodne z zapatrywaniami ministra.

W podobnym duchu sformułowany został – powstały najprawdopodobniej w tym właśnie czasie w Wydziale Wschodnim – kolejny elaborat poświęcony Ukrainie. Zdaniem jego autora celem polityki władz polskich miało być nawiązanie przyjaznych stosunków z Ukrainą Sowiecką. Problemy związane z realizacją postanowień

¹²⁹ Wniosek ministra s. z. na RM w sprawie powołania placówek dyplomatycznych w Moskwie i Charkowie, 22 VIII 1921, w: DiM, t. 4, s. 53–54; por. J. Kumaniecki, *Po traktacie*, s. 168–170.

¹³⁰ Protokół 36 pos. naczelników wydziałów MSZ, 29 VIII 1921, AAN, Ambasada RP w Waszyngtonie, sygn. 42, k. 275.

traktatu ryskiego zostały w tekście określone jako drobnostki, które nie powinny zaostrzać wzajemnych stosunków. Należało natomiast podkreślać niezależność Ukrainy i ukraińskości, wygrywając przy tym antagonizmy między nią a Rosją. Autor tego elaboratu za niewłaściwe uznał jednak podejmowanie takich działań wśród najwyższych kręgów władzy w Charkowie – gdyż, jego zdaniem, nie można było liczyć w tym wypadku na istnienie wspomnianych konfliktów – ale między wysoko postawionymi komunistami narodowości ukraińskiej. Pokreślił wreszcie korzyści handlowe płynące z faktu, że Ukraina została mniej zniszczona niż Rosja. Postulował następnie konieczność obrony polskiego stanu posiadania m.in. w szkołach, kulturze czy w kwestii Kościoła rzymskokatolickiego na Ukrainie. W dalszej części tekstu zaznaczał, iż komunizm na Ukrainie jest daleko mniej ugruntowany niż w samej Rosji, a w związku z tym zmiana władzy jest tu o wiele bardziej prawdopodobna. Podkreślał przy tym silniejszy niż w Rosji element chłopski i antagonizmy narodowościowe pomiędzy Ukraińcami a Rosjanami. W związku z tym uznawał petlurowców za poważny atut w wypadku wojny z Sowiecami. Na końcu postulował obserwowanie ruchu ukraińskiego i zachowanie możliwości wpływania na niego¹³¹.

Po analizie tekstu powyższego elaboratu nasuwa się konkluzja, iż jego autor proponował istotną zmianę postępowania w polityce ukraińskiej. Nadrzędnym celem pozostawił wprawdzie oderwanie Ukrainy od związku z Rosją, ale – nie kwestionując zasadniczo konieczności wspierania Centrum Państwowego URL – kładł nacisk na rozbijanie imperium sowieckiego od środka. W tym punkcie jego sugestie nawiązywały do tez wspomnianego już memorandum Knolla z września poprzedniego roku, stanowiąc ich kontynuację i rozwinięcie. Świadczyły tym samym o postępującej ewolucji stanowiska polskiej dyplomacji w tym kierunku. Klóciły się jednak z nimi wnioski autora elaboratu dotyczące petlurowców. Oznaczały też utrzymanie dotychczasowej dwutorowości działań dyplomacji

¹³¹ Konspekt referatu: *Ukraina...* Jego zbieżność z tezami przytoczonej wyżej wypowiedzi Łukasiewicza wskazywałaby, iż albo był on autorem tego opracowania, lub też powstało ono na podstawie jego wskazówek.

w tym zakresie, ale z położeniem w tym momencie dużo większego nacisku na stosunki z Charkowem.

Bez wątplenia było to bliższe ogólnym założeniom polityki zagranicznej sformułowanym przez Skirmunta. Z perspektywy obecnej wiedzy o ówczesnej sytuacji na Ukrainie należy też przyznać dużą dozę trafności analizom Wydziału. Również zawarte w nich wytyczne dobrze antycypowały zjawiska zachodzące tam w następnych latach, aczkolwiek, jak się okazało, przeceniały znaczenie antagonizmów rosyjsko-ukraińskich¹³². Trudno jednak określić, na ile koncepcje zawarte w tym opracowaniu kształtowały dalszą politykę ukraińską ministerstwa, gdyż opinia autora o szansach restytucji URL wskazywała na chęć utrzymania wsparcia dla petlurówców, a to było sprzeczne z zamierzeniami Skirmunta. Wkrótce też doszło do zmiany na stanowisku naczelnika Wydziału Wschodniego. Łukasiewicza zastąpił bliższy ministrowi, jeśli chodzi o poglądy, Michał Kossakowski.

Przedstawiona powyżej ocena sytuacji i wynikające z niej wytyczne polityki wschodniej nieuniknienie wpłynęły na dalsze postępowanie MSZ wobec Centrum Państwowego URL. Dotychczasowe interwencje dyplomatyczne Moskwy i Charkowa pokazywały, że to jego obecność w Polsce wpływa szczególnie negatywnie na wzajemne stosunki, przeszkadzając w realizacji zamierzonych celów. Stąd ministerstwo planowało przyspieszyć likwidację obozów internowanych¹³³. Akcję tę wstrzymywały oficjalnie jedynie względy humanitarne i oczekiwanie na ogłoszenie przez Charków amnestii,

¹³² Chodzi tu o tzw. ukrainizację, która rozpoczęła się w połowie lat dwudziestych, wyrażającą się m.in. rozwijaniem przez władze w Charkowie ukraińskiego szkolnictwa i kultury. Wielu działaczy komunistycznych (m.in. Mykoła Chwyłowy i Oleksandr Szumski) podkreślało w tym czasie odrębność Ukrainy i narodu ukraińskiego od Rosji. Szerzej o tym: A. Chojnowski, *Ukraina*, Warszawa 1997, s. 68–72; J. E. Mace, *Communism and the Dilemmas of National Liberation*, Cambridge (Mass.) 1983, s. 86–95.

¹³³ Wstępem do tego miało być zgrupowanie wszystkich Ukraińców w jednym obozie. Łubieński do MSZ, 4 VIII 1921, AAN, MSZ, sygn. 5354, k. 523.

z czym tamtejsze władze wciąż się ociągały z obawy przed powstaniem¹³⁴.

Faktycznie większy wpływ na takie stanowisko miały najprawdopodobniej naciski kręgów wojskowych, zwłaszcza Oddziału II Sztabu Generalnego. Widziały one wciąż możliwość powodzenia wspólnego przedsięwzięcia sił antybolszewickich, opartego na pomocy Francji i Polski (miano tu na myśli skoordynowaną akcję Ukraińców z Sawinkowem, jak też z innymi emigracyjnymi ugrupowaniami południa Rosji, m.in. Kozakami kubańskimi czy dońskimi). Działania te miały stanowić przeciwwagę dla analogicznych poczynań angielsko-niemieckich, według doniesień agentury opierających się na Skoropadskim i Wyszywanym. Dlatego Oddział II starał się przekonać MSZ, że petlurowcy pozostają jedyną grupą emigracyjną dysponującą realnymi wpływami tak wśród emigracji, jak i na Ukrainie, i z tego powodu tylko oni mogą opanować istniejący tam ruch powstańczy. Wojskowi domagali się również wsparcia działań władz URL poprzez faktyczną pomoc ich placówkom dyplomatycznym, przede wszystkim pośrednictwo w stosunkach z Francją¹³⁵. Trudno jednakże ocenić, na ile argumenty przedstawiane przez koła wojskowe znajdowały posłuch w ministerstwie, zwłaszcza że zauważyć można pewną sprzeczność tej argumentacji, polegającą na wyolbrzymianiu rzeczywistej pozycji petlurowców wśród innych ukraińskich grup emigracyjnych z jednoczesnym eksponowaniem realności zagrożenia dla tych planów¹³⁶.

Nie ma żadnych przekazów świadczących o tym, iż placówki ukraińskie rzeczywiście uzyskiwały sugerowane wsparcie ze stro-

¹³⁴ Zob. np. Prot. 60 pos. Politbiura KC KP(b)U, 21 VI 1921, CDAHO, Protokoły pos. Politbiura KC KP(b)U (f. 1), op. 6 spr. 13, k. 60; T. Jeremenko, op. cit., s. 62. Rada Najwyższa Rosji Sowieckiej uchwaliła ją 30 listopada tego roku.

¹³⁵ *Memoriał w sprawie ukraińskiej*, b.d., b.a., CAW, Oddział II MSWojsk., sygn. 1774/89/4, k. 70–71.

¹³⁶ Na podobną ocenę sytuacji wskazywałaby znajdująca się wśród materiałów po MSZ anonimowa notatka, w której sygnalizowano, że „międzynarodowe sfery antybolszewickie” w poszukiwaniu sposobów walki z Sowiecami zwróciły uwagę na te siły, które walczyły z bolszewikami, co starają się wykorzystać Skoropadski i Petruszewycz. W kontekście wskazywano na zainteresowanie Anglii. Notatka: *ocena sytuacji*, b.d., AAN, MSZ, sygn. 5355, k. 151.

ny polskiej dyplomacji. Argumenty wywiadu znalazły jednak, jak się wydaje, pewien oddźwięk w dalszych działaniach ministerstwa. W instrukcji dla poselstwa w Argentynie Warszawa zakazywała wszelkich oficjalnych związków z poselstwem ukraińskim (władze tego kraju w lutym tego roku uznały URL), powołując się na to, iż rząd polski od 30 kwietnia zgodnie z artykułem V traktatu ryskiego nie uznaje URL. Dalej stwierdzano jednak:

Pewien kontakt nieoficjalny z poszczególnymi działaczami w celach informacyjnych byłby natomiast pożądanym tem bardziej, że w zasadzie działacze grupujący się wokół Petlury są dla Polski względnie najprzychylniej usposobieni i stojąc na stanowisku konieczności porozumienia Ukrainy z Polską uważają sprawę Galicji Wschodniej wewnątrzpolską. Grupa ta dziś zajmuje bardzo poważne stanowisko na emigracji, a na Ukrainie cieszy się bardzo dużymi wpływami i przez znaczną część Ukraińców uważana jest za prawowity rząd ukraiński¹³⁷.

Kontynuowano również finansowanie władz URL. Utrzymywano to jednak w ścisłej tajemnicy, dementując na zewnątrz wszelkie pogłoski o jakiegokolwiek pomocy dla nich¹³⁸. Wydział Wschodni MSZ zgodził się także na przeprowadzenie w Warszawie we wrześniu 1921 roku zjazdu partii socjalistów-federalistów, który miał na celu konsolidację tego wpływowego ugrupowania wokół Petlury i Centrum Państwowego URL. Warto przedstawić tutaj uzasadnienie tej decyzji. Poza pragnieniem wzmocnienia pozycji Petlury krył się za nią niepokój, iż niedopuszczenie do spotkania w Warszawie spowoduje wymknięcie się polityków tej partii spod obserwacji, a przede wszystkim zagrozi wejściem ich w orbitę wpływów niemieckich lub

¹³⁷ MSZ do poselstwa w Rio de Janeiro (kopia), 22 IX 1921, ibidem, sygn. 5354, k. 463–464. Warto dodać, że w tekście brudnopisu tego pisma pierwotnie zamiast słowa „wykluczone” było napisane „niewskazane”, a sformułowanie „względnie najprzychylniej usposobieni” zastąpiło „bardzo przychylni”. Ibidem, k. 445, 465 (koszulka).

¹³⁸ Morawski do MSW, 14 XI 1921, ibidem, k. 664–665; Depesza do Charkowa (wstrzymana), b.d. [XI 1921], ibidem, k. 666–667; Londyn do MSZ, 6 III 1922, ibidem, Ambasada RP w Moskwie, sygn. 107, k. 20; Odpowiedź: MSZ do Londynu, 30 III 1922, ibidem, k. 18–19.

czeskich¹³⁹. Ta obawa przewijała się także w odniesieniu do innych zagadnień związanych z emigracją ukraińską, aczkolwiek w świetle zachowanych materiałów nie można stwierdzić jednoznacznie, czy było to rzeczywiste przekonanie, czy też Wydziałowi Wschodniemu chodziło o skuteczny argument w zabiegach o dalsze podtrzymanie wychodźstwa ukraińskiego.

Cytowane wyżej wytyczne wskazywały na to, że zmiana priorytetów polityki wschodniej nie wpłynęła, przynajmniej początkowo, na bieżącą działalność polskiej dyplomacji na odcinku ukraińskim. Wydaje się także, iż na stanowisko MSZ w kwestii dalszej pomocy dla petlurowców oddziaływała w coraz większym stopniu chęć wykorzystania ich w sprawie galicyjskiej, nawet bardziej niż nadzieje na korzystne zmiany na Ukrainie Sowieckiej. Zapatrywania Wydziału Wschodniego w tym względzie podzielał też Piłsudski, stwierdzając w tym samym czasie, że Petlura może okazać się ważnym atutem w działaniach zmierzających do uznania przynależności Galicji Wschodniej do Rzeczypospolitej¹⁴⁰.

Tymczasem oficjalne *dementi* władz polskich funkcjonowania w Polsce władz dawnej URL i przebywania na jej terytorium czołowych jej osobistości oczywiście nie satysfakcjonowało władz sowieckich, którym ze względu na panujący głód i wciąż istniejący ruch powstańczy szczególnie zależało na ustabilizowaniu sytuacji politycznej na Ukrainie. Okazją do ponownego podniesienia tej kwestii były podjęte pod koniec września w Warszawie rozmowy na temat wykonania klauzul gospodarczo-finansowych traktatu ryskiego, których dotychczas strona sowiecka nie realizowała¹⁴¹. W zamian za zgodę na spełnienie polskich postulatów przedstawiciel dyplomatyczny Rosji sowieckiej Lew Karachan domagał się wstrzymania

¹³⁹ Pro memoria: *W sprawie zjazdu socjal-federalistów ukraińskich* [Łubiński], b.d., ibidem, MSZ, sygn. 5354, k. 586–587.

¹⁴⁰ K. Świtalski, *Diariusz, 1919–1935*, oprac. A. Garlicki i R. Świętek, Warszawa 1992, s. 93.

¹⁴¹ Przybyły do Warszawy poseł sowiecki Lew Karachan miał oświadczyć Dąbskiemu, że póki choć jeden petlurowiec będzie w obozach, Polacy nie otrzymają 50 mln rubli w zlocie, należnych im zgodnie z traktatem. M. Pavlenko, op. cit., s. 307.

przez władze polskie wsparcia dla organizacji białogwardyjskich i wydalenia dwudziestu najważniejszych ich przedstawicieli¹⁴². Po kilkudniowych negocjacjach rząd polski zobowiązał się ostatecznie wydać czternaście osób, w tym Petlurę, Omelianowycza-Pawłenkę, Tiutiunnyka i Zelinskiego. Na mocy podpisanego protokołu – nazwanego od nazwisk negocjatorów protokołem Dąbski-Karachan – mieli oni w ciągu dwóch tygodni opuścić kraj. Ponadto rząd polski miał wydać administracji lokalnej zarządzenia zobowiązujące ją do ścisłego przestrzegania artykułu piątego traktatu ryskiego i usunąć ze strefy przygranicznej tzw. drużyny robocze, złożone z internowanych Ukraińców i Rosjan¹⁴³. W związku z normalizacją wzajemnych stosunków dzień przed podpisaniem protokołu doszło również do wymiany przedstawicielstw dyplomatycznych Rzeczypospolitej i Ukrainy Sowieckiej¹⁴⁴.

Tajny w założeniu układ dość szybko uległ upublicznieniu. Wprawdzie w trakcie rokowań rząd za pośrednictwem Józewskiego i Stempowskiego uzgodnił sprawę opuszczenia kraju z samymi zainteresowanymi¹⁴⁵, niemniej zostało to z oburzeniem przyjęte

¹⁴² Władze sowieckie domagały się początkowo usunięcia również byłego dowódcy 6 dywizji armii URL, gen. Marka Bezruczki. Notatka z rozmowy Dąbskiego z Karachanem, 30 IX 1921, AAN, Ambasada RP w Paryżu, sygn. 153, k. 78–79; MSZ do Paryża, 8 X 1921, w: DiM, t. 4, s. 87–91.

¹⁴³ W Moskwie żywiono (zresztą słuszne) podejrzenia, że służą one do działań dywersyjnych. W zamian za to 20 października, w którym to dniu upływał termin wyjazdu większości wymienionych w protokole osób, miała zostać wypłacona przez Rosjan pierwsza rata złota. J. Kumaniecki, *Po traktacie*, s. 68. Ostatecznie wyjechali z Polski tylko Omelianowycz-Pawlenko i Zelinski (w wypadku pierwszego z nich mogło to być spowodowane jego wspomnianą rywalizacją z Petlurą o przewodzenie URL, co nie było na rękę władzom polskim). Petlura został początkowo ukryty przez Józewskiego w jego mieszkaniu, a następnie z pomocą Stempowskiego poza Warszawą. H. Józewski, *Życie konspirowane*, „Karta” 1991, nr 5, s. 54. Natomiast Tiutiunnyk nadal pracował nad przygotowaniem powstania pod opieką Oddziału II Sztabu Gen.

¹⁴⁴ W. Materski, *Tarcza Europy*, s. 95.

¹⁴⁵ Kossakowski do radcy poselstwa w Paryżu Łukasiewicza, 7 X 1921, AAN, Ambasada RP w Paryżu, sygn. 153, k. 59–60; Informacja MSZ o stosunkach Polski z Rosją Radziecką, 20 X 1921, w: *Polsko-radzieckie stosunki gospodarcze. Dokumenty i materiały, 1921–1939*, wybór i oprac. S. Łopatniuk, Warszawa 1976, s. 56–57.

przez znaczną część opinii publicznej. Do krytyków dołączył wydatnie sam Piłsudski, nazywając porozumienie „handlem żywym towarem”. Był z tego powodu oburzony na Skirmunta, choć nie wystąpił przeciw niemu otwarcie¹⁴⁶. Interpelację do ministra spraw zagranicznych wnieśli natomiast w tej sprawie trzej posłowie socjalistyczni. Decyzja rządu wywołała też gwałtowne protesty w sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych na kolejnych posiedzeniach 14 i 24 października. Z jednej strony atakowano rząd z pozycji humanitarnych, zarzucając mu pogwałcenie prawa azylu (tutaj najostrzej występował socjaliści: Moraczewski, Niedziałkowski, Perl, też posłowie PSL-„Wyzwolenie”), z drugiej zaś protestowano przeciw tolerowaniu i popieraniu organizacji działających w sprzeczności z polskim interesem (w tym brylowali endecy, zwłaszcza Grabski). W swojej uchwale z 14 października Komisja domagała się kategorycznie poszanowania prawa azylu. Uginając się pod ostrzałem tej krytyki (ostatecznie nieco złagodzonej w kolejnej uchwale Komisji z 29 października), Dąbski podał się do dymisji¹⁴⁷. Natomiast sam Skirmunt nie przyjął krytyki kierowanej pod swoim adresem¹⁴⁸.

Protokół Dąbski-Karachan doprowadził wreszcie do nawiązania formalnych stosunków dyplomatycznych, do których władze w Charkowie z powodów prestiżowych przywiązywały od początku duże znaczenie¹⁴⁹. Jeszcze 3 maja zaproponowały na swojego przed-

¹⁴⁶ K. Świtalski, op. cit., s. 101; K. Skirmunt, *Moje wspomnienia 1866–1945*, wstęp i oprac. E. Orlof i A. Pasternak, Rzeszów 1998, s. 117. Niezadowolenie okazywały również koła wojskowe. Zwłaszcza oficerowie „dwójki” odnieśli się krytycznie do postawy Skirmunta i Dąbskiego. Ju. Tjutjunyk, op. cit., s. 73–74.

¹⁴⁷ *Nasza porażka dyplomatyczna*, „Robotnik” 11 X 1921; *Dyplomatyczne i propagandowe zwycięstwo Sowieców*, „Gazeta Warszawska” 1921, nr 282; *Polityka polska wobec Rosji*, „Gazeta Warszawska” 1921, nr 297; *Dodatkowa umowa*, „Przymierze” 1921, nr 28/29; *Uchwała w sprawie ukraińskiej*, „Przymierze” 1921, nr 28/29; J. Kumaniecki, *Po traktacie*, s. 67–68; W. Materski, op. cit., s. 96–97. Tekst protokołu w: DiM, t. 4, s. 86–86.

¹⁴⁸ M. Nowak-Kiełbikowa, *Konstanty Skirmunt*, s. 149–150. Również Wojciech Materski (op. cit., s. 97) nie ocenia układu tak krytycznie. Por. J. Kumaniecki, *Po traktacie*, s. 72; J. J. Bruski, *Petlurowcy*, s. 266–269.

¹⁴⁹ Władzom Ukrainy Sowieckiej zależało na utrzymaniu pewnej niezależności od Moskwy, szczególnie w kwestiach polityki zagranicznej. Formalnym atrybutem tego były własne przedstawicielstwa dyplomatyczne. Dlatego mimo niechęci

stawiciela pełnomocnego (tzw. *połpreda*) w Warszawie Ołeksandra Szumskiego (formalna nota wpłynęła na początku czerwca). Choć Skirmuntowi również zależało, jak już była wyżej mowa, na nawiązaniu stosunków dyplomatycznych, niemniej, podobnie jak jego poprzednik, pragnął wykorzystać kwestię akredytacji przedstawicieli obu państw sowieckich do wywarcia na nie presji w celu wymuszenia realizacji zobowiązań traktatowych¹⁵⁰. Dlatego dopiero pod koniec września ministerstwo zawiadomiło stronę ukraińską o zaakceptowaniu jej kandydata i wyznaczeniu przedstawiciela polskiego w Charkowie w randze *chargé d'affaires*. Został nim hrabia Franciszek Pułaski¹⁵¹. Wkrótce wyruszył on do stolicy Ukrainy Sowieckiej. Dnia 6 października na przygranicznej stacji w Zdołbunowie doszło do kurtuazyjnego spotkania obu poselstw. Wyrażono na nim nadzieję na dobrosąsiedzkie stosunki i rozwój kontaktów gospodarczych. W podobnym duchu utrzymane były pierwsze rozmowy Szumskiego ze Skirmuntem i Piłsudskim, towarzyszące wręczeniu listów uwierzytelniających. Charakterystyczne, że również Naczelnik Państwa podkreślił szczególnie ten ostatni aspekt wzajemnych stosunków¹⁵². Wskazywało to wyraźnie, że najważniej-

Moskwy Rakowski upierał się przy ich powstaniu. V. A. Holovko, M. H. Stancev, H. M. Černjavs'kyj, *Meżdu Moskvoj i Zapadom*, Charkiv 1994, s. 87–88.

¹⁵⁰ W. Materski, op. cit., s. 85. Towarzyszyło temu zaostrożenie się wzajemnych stosunków, będące m.in. konsekwencją wykrycia organizacji komunistycznej powiązanej z Zakordotem (noty z 25 sierpnia i 25 września). T. Jeremenko, op. cit., s. 66–67; M. Vivčaryk, V. Kozenjuk, op. cit., s. 147.

¹⁵¹ W. Materski, op. cit., s. 85. Niewątpliwie atutem polskiego przedstawiciela była znajomość miejscowych warunków i pewne doświadczenie w dyplomacji. Pułaski jeszcze przed upadkiem caratu miał wysoką pozycję wśród społeczności polskiej na Ukrainie. Świadczy o tym chociażby fakt, że na założycielskim spotkaniu wspomnianego już Koła Polaków Ziem Ruskich został wybrany na prezesa jego Rady. Wszedł później do KNP i kierował Biurem Prac Kongresowych przy Delegacji Polskiej na Konferencję Pokojową w Paryżu. Następnie został *chargé d'affaires* w Waszyngtonie. H. Jabłoński, *Polska autonomia narodowa na Ukrainie 1917–1918*, Warszawa 1948, s. 42; A. Deruga, *Polityka wschodnia*, s. 107. Wysłanie osoby związanej z tą częścią prawicy, która negocjowała przeciw odrębność narodową Ukraińców, miało też być może na celu pokazanie Moskwie nowego kierunku polskiej polityki.

¹⁵² T. Jeremenko, op. cit., s. 58–59.

szym dla strony polskiej aspektem wzajemnych stosunków będą kontakty gospodarcze.

Pułaski przybył do Charkowa 10 października. Towarzyszyło mu 50 osób tworzących kadre poselstwa, wśród nich konsul generalny Franciszek Charwat i radca ekonomiczny Romicki¹⁵³. Z powodu nieobecności Rakowskiego dopiero w drugiej połowie miesiąca Pułaskiemu udało się złożyć listy uwierzytelniające. W towarzyszącej temu kurtuazyjnej rozmowie sowiecki przywódca wyraził nadzieję na rozwój stosunków politycznych i ekonomicznych, zaraz jednak dodając, że przeszkodą na tej drodze jest obecność w Polsce sił antysowieckich¹⁵⁴. Słowa Rakowskiego dobrze odzwierciedlały ogólne nastawienie władz w Charkowie do Polaków. Potwierdził to w jednym ze swoich pierwszych raportów Pułaski, podkreślając, że spotkał się w stolicy Ukrainy z życzliwym przyjęciem mimo nieufności do władz polskich, którym zarzucano popieranie Petlury i podporządkowanie się polityce Francji. Sam dyplomata tłumaczył pozytywny stosunek do swojej osoby faktem, iż był pierwszym oficjalnym przedstawicielem dyplomatycznym innego państwa przybyłym do Charkowa¹⁵⁵.

Pierwsze wrażenia Pułaskiego skłaniały go do wniosków przeciwnych nadziejom żywionym w Warszawie, które zresztą sam wcześniej podzielał. W swoich doniesieniach podkreślił przede wszystkim większą zależność Charkowa od Moskwy, niż przewidywał rosyjsko-ukraiński układ z listopada poprzedniego roku, a także silne zrussyfikowanie wschodniej Ukrainy¹⁵⁶. W jednym ze swoich pierwszych raportów stwierdzał z żalem:

Szkoda, że obecnie nie można liczyć na żadną samodzielną politykę zagraniczną Ukrainy bodaj częściowo niezależną od Moskwy. Nie widzę żadnych danych, aby móc wygrać Charków przeciw Moskwie. W razie przerwania stosunków dyplomatycznych z Moskwą nie można

¹⁵³ Ibidem, s. 58.

¹⁵⁴ Pułaski do MSZ, 11 X 1921, AAN, MSZ, sygn. 6703 C, k. 13; idem do MSZ, 24 X 1921, ibidem, k. 49–50.

¹⁵⁵ Raport nr 4 poselstwa w Charkowie dla MSZ, 20 XI 1921, ibidem, k. 35–39.

¹⁵⁶ Ibidem.

liczyć na Charków, który jest prowincjonalną ekspozyturą tamtejszej metropolii¹⁵⁷.

Zarazem jednak zauważał wciąż dużą popularność Petlury, którego w tym względzie nie mógł dorównać, jego zdaniem, żaden przywódca sowiecki¹⁵⁸. Natomiast w wywiadzie udzielonym 25 listopada korespondentowi „Timesa” podkreślił mocno ekonomiczny aspekt wzajemnych stosunków¹⁵⁹.

Mimo pozytywnego rozpoczęcia misji Pułaski jeszcze w tym samym miesiącu złożył prośbę o dymisję. Ostatecznie na prośbę centrali zgodził się pozostać na stanowisku do końca listopada¹⁶⁰. Od następnego miesiąca pracami poselstwa kierował, również jako *chargé d'affaires*, Leon Berenson. Zgodnie z założeniami uwaga placówki charkowskiej skupiła się na zagadnieniach gospodarczych. Pierwsze jej raporty poświęcone były ogólnej sytuacji ekonomicznej na Ukrainie, zwłaszcza w rolnictwie, oraz perspektywom rozwoju handlu i współpracy gospodarczej między obu krajami. Po-

¹⁵⁷ Pułaski do MSZ, 24 X 1921, ibidem, k. 49–50. Pułaski nawiązywał tu zapewne do propozycji, wysuniętej przez będącego w tym czasie posłem w Moskwie Knolla, że jedynym sposobem skutecznego nacisku na władze sowieckie, by skłonić je do zrealizowania postanowień traktatowych, byłaby groźba zerwania stosunków dyplomatycznych. Knoll do MSZ, 30 IX 1921, w: DiM, t. 4, s. 60.

¹⁵⁸ Raport nr 4... Warto skonfrontować opinie dyplomaty z poglądami Sławka (pełniącego wówczas funkcję przewodniczącego komisji granicznej na odcinku Słucz-Zbrucz), z którym Pułaski spotkał się w Zdobunowie w drodze na placówkę. Rozmówca pośła zauważył, że Petlura jest jeszcze wciąż popularny. Wiązał z tym nadzieje na sukces konspiracji polsko-ukraińskiej, która wydawała mu się niezbędna do obalenia bolszewizmu, gdyż oddziały partyzanckie grasujące na Ukrainie miały charakter rabunkowy. Z tego powodu nie miały większego znaczenia politycznego i nie poradziłyby sobie bez pomocy z zewnątrz. Pułaski do Kossakowskiego, 12 X 1921, ibidem, k. 41–47. Jako uzupełnienie tej relacji należy dodać, że stanowisko rozmówcy Pułaskiego było najprawdopodobniej kamuflażem. Tak naprawdę Sławek miał bowiem organizować oddział polsko-ukraiński dla wsparcia wystąpienia Tiutiunnyka. Ju. Tjutjunyk, op. cit., s. 81.

¹⁵⁹ T. Jeremenko, op. cit., s. 59.

¹⁶⁰ Prozaicznym powodem tak szybkiej rezygnacji Pułaskiego była informacja z Warszawy o redukcji jego uposażenia o 60% już od początku listopada. Pułaski do MSZ, 31 X 1921, AAN, MSZ, sygn. 6703 C, k. 73.

nadto poselstwo zajmowało się problemami opcyjnymi i repatriacją Polaków¹⁶¹.

Wkrótce jednak doszło do wydarzeń, które wydawały się zaprzeczać nowemu kursowi politycznemu władz polskich wobec Rosji. Powodem tego była wspomniana akcja zbrojna petlurowców. Chociaż przewidywano ją początkowo na maj, na skutek sugestii Oddziału II (powołującego się na przesilenie rządowe) do realizacji przystąpiono dopiero późną jesienią¹⁶². Przygotowując się do niej, przedstawiciele Petlury jeszcze 17 marca tego roku pod auspicjami polskiego Sztabu Generalnego zawarli porozumienie o współpracy z Sawinkowem, reprezentującym rosyjski Związek Obrony Ojczyzny i Wolności¹⁶³. Mimo narastającego sceptycyzmu co do szans całej akcji, bazującego m.in. na doniesieniach o masowych aresztowaniach i rozbiciu większości oddziałów powstańczych, Oddział II przez cały czas udzielał wielorakiego (choć ograniczonego wymogami konspiracji) wsparcia przygotowaniom powstańczym. Czynił to już wówczas za plecami rządu, a od czasu objęcia kierownictwa MSZ przez Skirmunta – oczywiście przeciwnego tego typu poczynaniom – też bez wiedzy tego resortu¹⁶⁴. Działalności Par-

¹⁶¹ Opracowanie Łubieńskiego: *Polityka chłopska Rakowskiego*, 8 XI 1921, ibidem, k. 64–66; Raport radcy handlowego poselstwa Różyckiego do MSZ, 3 XI 1921, ibidem, k. 79–81. Różycki konstatował w swoim piśmie, że wobec zmonopolizowania handlu na Ukrainie przez Wniesztorę (Wnieszna Torgowla) niemożliwe jest w chwili obecnej uzyskanie przez polską firmę pozwolenia na sprzedaż bezpośrednio konsumentowi. Dlatego proponował powołanie polsko-ukraińskiego towarzystwa dla celów eksportu i importu, w którym rząd ukraiński miałby 50% udziałów.

¹⁶² Raport mjr. Terleckiego (szefa defensywy O. II Szt. Gen.) dla NDWP, 8 V 1921, w: DiM, t. 4, s. 17–19; Protokół konferencji przedstawicieli O. II Szt. Gen. i przedstawicieli Petlury, 24–25 IX 1921, ibidem, s. 78–80; Ju. Tjutjunyk, op. cit., s. 41 i n.

¹⁶³ Mimo to współpraca obu grup układała się nie najlepiej, dochodziło do licznych zatargów. Wzajemnych stosunków nie poprawiła nawet mediacja polskich władz wojskowych (spotkanie 17 czerwca przedstawicieli obu grup z udziałem płk. Dowoyno-Solłohuba ze Sztabu Gen.) ani późniejsze rozmowy Stempowskiego z Sawinkowem. DiM, t. 4, s. 19, przyp. 1; Sawinkow do Petlury (kopia), 7 IX 1921, CAW, Teki Laudańskiego, sygn. 440.12/10–11 t. 10, k. 257–260; Ju. Tjutjunyk, op. cit., s. 63; J. J. Bruski, *Petlurowcy*, s. 299–300.

¹⁶⁴ J. Tjutjunyk, op. cit., s. 73–74.

tyzancko-Powstańczego Sztabu nie powstrzymała nawet nota Rakowskiego, w której ten ujawniał dużą znajomość jego poczynąń¹⁶⁵.

Na przełomie października i listopada na obszar Ukrainy Sowieckiej przeszły w krótkim odstępie czasu trzy grupy powstańcze: dwie z obszaru Polski i jedna z Rumunii (współtworzona wspólnie przez Polaków i tamtejsze władze wojskowe). W sumie liczyły prawie dwa tysiące ludzi, jednak słabo uzbrojonych. W zamierzeniach kierującego sztabem Tiutiunnyka miało to spowodować wybuch ogólnoukraińskiego powstania. Wezwania do niego nie znalazły jednak odzewu wśród mocno sterroryzowanej ludności i wkrótce cała akcja zakończyła się klęską¹⁶⁶.

Drugi Pochód Zimowy, nazwany tak przez analogię do wspomnianej już akcji armii ukraińskiej w pierwszych miesiącach 1920 roku, odbił się oczywiście fatalnie na stosunkach z Moskwą i Charkowem. Już 29 października Moskwa wystosowała ostry protest, powtórzony dwa dni później. W ślad za tym poszła nota Rakowskiego, wysłana 30 października. Niezadowolone okazali też przedstawiciele mocarstw. W tej sprawie interpelację w Sejmie zgłosiła również grupa posłów prawicowych z Marianem Seydą na czele¹⁶⁷. Oficjalnie polski rząd, mimo przedstawienia przez stronę sowiecką ewidentnych dowodów polskiej pomocy dla Tiutiunnyka, zaprzeczał wytrwale wszelkim oskarżeniom¹⁶⁸. W rozmowach z dyplomatami zachodnimi starano się natomiast bagatelizować całą

¹⁶⁵ Knoll do MSZ, 30 IX 1921, w: *Ukraine and Poland*, cz. 2, s. 424–425.

¹⁶⁶ Szerzej o nim: V. Veryha, *Listopadovij rejđ*, Kiiv 1995; V. Holubko, op. cit., s. 161–169; I. Sribnjak, op. cit., s. 82–102. Przy okazji przygotowań do tej akcji odżyła też ponownie idea sformowania oddziału złożonego z Polaków pochodzących z Ukrainy, na którego czele znowu miał stanąć Sławek. W tym celu przybył on nawet do Równego. Ju. Tjutjunyk, op. cit., s. 81.

¹⁶⁷ Nota rządu USRR do rządu RP, 30 X 1921, w: DVP, t. 4, s. 452–456; Nota Karachana do Skirmunta, 31 XI 1921, ibidem, s. 464; por. T. Jeremenko, op. cit., s. 66. Rakowski posunął się do stwierdzenia, że władze polskie prowadzą wojnę z Ukrainą. Berenson do MSZ, 15 XI 1921, AAN, MSZ, sygn. 5354, k. 668.

¹⁶⁸ We wspomnianym wywiadzie dla „Timesa” Pułaski stwierdził, że działania petlurowców są zemstą za represje bolszewików na Ukrainie i władze polskie nie są w stanie ich powstrzymać. T. Jeremenko, op. cit., s. 59.

sprawę¹⁶⁹. Jednakże szef MSZ wraz z większością członków rządu wyraźnie nie krył niezadowolenia z zaistniałej sytuacji. Stąd władze wojskowe zmuszone zostały do podjęcia działań mających na celu uspokojenie strony sowieckiej. Doszło również do uszczelnienia granicy¹⁷⁰.

Początkowo wydawało się, że wyprawa Tiutiunnyka przerwie rozwijające się pomyślnie kontakty z Charkowem. Na dłuższą metę nie wpłynęła jednak na wzajemne stosunki. Należy przypisać to pozytywnemu wydźwiękowi układu Dąbski-Karachan, ale chyba przede wszystkim zainteresowaniu obu stron rozwojem współpracy ekonomicznej. Wzmogła natomiast naciski zarówno Moskwy, jak i Charkowa na likwidację Centrum Państwowego URL i jego ekspozytur, przede wszystkim na rozwiązanie obozów internowanych¹⁷¹. Fiasko całego przedsięwzięcia wzmocniło też argumenty przeciwników dotychczasowej polityki ukraińskiej Piłsudskiego¹⁷².

¹⁶⁹ Będący wówczas Dyrektorem Departamentu Spraw Politycznych Zaleski w rozmowie z posłem brytyjskim zaprzeczał jakiegokolwiek udziałowi władz polskich w całej akcji. Niemniej nie omieszkał dodać, że jest to jeszcze jeden przejaw ciągle niespokojnej sytuacji na Ukrainie, który może przynieść efekt przeciwny do stale poprawiających się stosunków między Rosją a Polską. Max Muller do Curzona, 5 XI 1921, w: DBFP, ser. 1, vol. XXIII, s. 275–277.

¹⁷⁰ Prot. tajnego pos. RM, 29 X 1921, w: DiM, t. 4, s. 99; MSZ do Knolla, 10 XI 1921, AAN, Ambasada RP w Paryżu, sygn. 153, k. 62–64; Max Muller do Curzona, 23 XI 1921, w: DBFP, ser. 1, vol. XXIII, s. 301–302 (przyyp. 3 do dok. nr 238); Gen. Carton de Wiart do szefa brytyjskiego wywiadu wojskowego, 10 XII 1921, ibidem, s. 314–316 (relacja z rozmowy z Piłsudskim). Władze wojskowe wyparły się jednak oficjalnego poparcia ukraińskiej akcji, obarczając odpowiedzialnością niesubordynowanych oficerów. Takie stanowisko prezentował również Piłsudski: ibidem, Notatka Sikorskiego Pro domo dla MSZ, 29 X 1921, CAW, Oddział II MSWojsk., sygn. 403, k. 20–21; Placówka Równe do O. II Szt. Gen, 31 X 1921, ibidem, k. 22–23; zob. J. J. Bruski, *Petlurowcy*, s. 314–316.

¹⁷¹ Nota przedst. USRR Szumskiego do Skirmunta, 13 XI 1921, w: DVP, t. 4, s. 497–508; Nota Cziczeryna do Knolla, 24 XI 1921, ibidem, s. 518–521; *Uwagi o polityce polskiej w stosunku do Rosji Sowieckiej* (załącznik do przeglądu „Polska a Zagranica”, nr 9), AAN, MSZ, sygn. 1484 A, k. 222–230; Max Muller do Curzona, 29 XI 1921, w: DBFP, ser. 1, vol. XXIII, s. 301–303; idem do Curzona, 16 XII 1921, ibidem, s. 316 (rozmowa z Karachanem); J. Kumaniecki, *Po traktacie*, s. 74.

¹⁷² Symptomatycznym głosem komentarza może być tu fragment listu sekretarza Paderewskiego Sylwina Strakacza do swego pryncypała: „Ostatnie zajścia nad Zbruczem wyleczyły całkowicie opinię publiczną ze wszystkich sympatii

Przejawem szybkiego złagodzenia napięć były dwa spotkania Pułaskiego z Szumskim i drugim członkiem poselstwa, Iwanem Churginem, do których doszło już 21 i 23 listopada w siedzibie Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Obok kwestii bieżących, dotyczących funkcjonowania ukraińskiej placówki w Warszawie, z inicjatywy Pułaskiego poruszono sprawę uregulowania stosunków handlowych między obu krajami. Dyplomaci ukraińscy zaproponowali natychmiastowe przystąpienie do rokowań w sprawie umowy handlowej. Jako przyczynę niepodejmowania wcześniej tego tematu podawali stanowisko wiceministra przemysłu i handlu Strasburgera, który uzależniał zawarcie układu od spełnienia przez stronę sowiecką zobowiązań ryskich. Podkreślali, że z powodu jego braku nie można było przyjąć licznych ofert polskich kupców i dlatego kwitnie kontrabanda. W odpowiedzi Pułaski obiecał przedstawienie ich propozycji MPiH, a następnie zaproponował przyjęcie tymczasowego rozwiązania (nawiązując tu do wspomnianych propozycji Różyckiego) w postaci powołania towarzystwa polsko-ukraińskiego. Charakterystyczne, że żadna ze stron nie odwołała się do sprawy rajdu Tiutiunnyka¹⁷³.

W trakcie drugiego spotkania, na którym do rozmówców dołączył z ramienia Wydziału Wschodniego MSZ Marian Szumlakowski, strona ukraińska podniosła jednak tę ostatnią kwestię¹⁷⁴. Re-

Petlurowsko-Tiutiunnykowskich. Nasz geniusz wojskowy i polityczny [Piłsudski – przyp. J. P.] chwilowo spasował [...] Gdyby cała afera nad Zbruczem się udała i powstałoby państwo drugiego watażki – Petlury, prędzej czy później wyciągnęliby ręce po Galicję Wschodnią. Afera naraziła na szwank interesy Państwa, dobre imię Polski” Strakacz do H. i I. Paderewskich, 2 XII 1921, w: *Archiwum polityczne*, t. 3, s. 35–36.

¹⁷³ Protokół narady z Szumskim, 21 XI 1921, AAN, MSZ, sygn. 6740 A, k. 118–121 (też w: *Polsko-radzieckie*, s. 58–60); zob. też: MSZ (Pułaski) do Charkowa, 22 XI 1921, ibidem, k. 123; memorandum Pułaskiego, 1 XII 1921, ibidem, k. 157–158.

¹⁷⁴ Szumski domagał się odpowiedzi na noty z 29 września i 13 listopada, jednak w opinii centrali MSZ w końcu zaakceptował wyjaśnienia strony polskiej, utrzymane w duchu poprzednio omówionych już deklaracji. Protokół drugiej konferencji z posłem Szumskim, 23 XI 1921, ibidem, k. 128–131. Po tym spotkaniu Pułaski, który omawiał na nim z Szumskim kwestię amnestii i repatriacji, proponował ministerstwu rozwiązanie obozów i wysłanie na Ukrainę tych, którzy chcieliby z tego skorzystać. Natomiast nad przywódcami ruchu petlurowskiego

akcją ministerstwa było zawieszenie dalszych rozmów¹⁷⁵. Jednakże już dwa dni później wystosowano notę do Rakowskiego z propozycją podjęcia rozmów na temat tymczasowego układu handlowego. Jednocześnie stronie ukraińskiej zaproponowano dostarczanie surowców w zamian za kredyt towarowy, za który mogłaby kupować w Polsce potrzebne jej produkty. Poczynania ministerstwa wskazywały na żywe jego zainteresowanie jak najszybszym sfinalizowaniem całej sprawy¹⁷⁶.

Najprawdopodobniej wpływ na to miały poczynania kół przemysłowych, które postanowiły działać niezależnie od władz państwowych. W Warszawie powstał Związek Organizacyjny Przemysłu Cukrowego Prawobrzeżnej Ukrainy, który zaproponował wkrótce współpracę czeskiemu kapitałowi. W tym samym miesiącu, kiedy rozpoczęto rozmowy z Charkowem, powołany został syndykat z udziałem grupy czeskich banków i przedsiębiorstw cukrowniczych. Podjął on wstępne czynności mające na celu zbadanie warunków ewentualnej działalności na Ukrainie. Przede wszystkim chodziło o wyjaśnienie stosunków własnościowych tamtejszych cukrowni¹⁷⁷. Niestety, nic nie wiadomo o dalszych poczynaniach syndykatu, ostatecznie wszakże nie doszło do realizacji zamierzonych projektów, najprawdopodobniej wskutek niechęci władz ukraińskich do wpuszczenia obcego kapitału¹⁷⁸. Przykład tego przedsię-

sugerował roztoczyć opiekę, ewentualnie wysłać do Brazylii (sic!). Memorandum Pułaskiego, 1 XII 1921. W spuściznie po MSZ nie znalazłem jednak odpowiedzi na te propozycje.

¹⁷⁵ MSZ do Charkowa, 19 XII 1921, ibidem, sygn. 6703 K, k. 8–10.

¹⁷⁶ MSZ do Charkowa, 28 XI 1921, ibidem, sygn. 6703 A, k. 144.

¹⁷⁷ Z. Sladek, J. Valenta, *Sprawy ukraińskie w czechosłowackiej polityce wschodniej w latach 1918–1922 (Artykuł dyskusyjny)*, „Z Dziejów Stosunków Polsko-Radzieckich. Studia i Materiały” 1968, t. 3, s. 166–167. Kapitał wyjściowy spółki wynosił 2 mln koron, jednak planowano jego podwyższenie przez wypuszczenie akcji o wartości 330 mln. Przewidywano też rozmowy z byłymi rosyjskimi i polskimi właścicielami bądź udziałowcami przedwojennych cukrowni.

¹⁷⁸ Wspomniani dwaj czescy historycy upatrują przyczyn niepowodzenia przedsięwzięcia w fakcie, że według raportu poselstwa czechosłowackiego w Charkowie rząd ukraiński przeznaczył niewielką tylko część cukrowni do ewentualnego wynajmu. Wywołało to spadek zainteresowania Czechów całą akcją. Ibidem, s. 167.

wzięcia dobrze ilustruje trudności, na jakie natrafiały polskie próby ekspansji gospodarczej na Ukrainę.

Tymczasem Rakowski w dalszym ciągu uzależniał zawarcie umowy od spełnienia żądań Charkowa dotyczących petlurowców. W nocy, złożonej przez Berensona 5 grudnia, MSZ ponowiło propozycję umowy handlowej. Odrzuciło jednak zdecydowanie możliwość dyskusji na temat dalszych losów emigracji ukraińskiej w Polsce, uznając to za sprawę ściśle wewnętrzną. Nota ta towarzyszyła takiej samej ofercie złożonej dzień wcześniej Moskwie. Cziczerin od razu zaakceptował propozycję rozmów. Tymczasem – według informacji uzyskanych przez ministerstwo – Rakowski odniósł się z pewną rezerwą do propozycji. Dlatego w instrukcji dla placówki w Charkowie (towarzyszącej kolejnej nocy, złożonej 27 grudnia) zaznaczano, że Polska nie podpisze konwencji gospodarczej z Rosją Sowiecką bez zawarcia analogicznej, ale odrębnej umowy z Ukrainą. Tylko w ostateczności, jak podkreślano w piśmie, miano dokonać tego razem. Warunek ten miał przypuszczalnie na celu wywarć poprzez Moskwę presji na Charków, aby skłonić Rakowskiego do rozmów. Jednocześnie pozwalał zlikwidować sprawę akcji Tiu-tiunnya we wzajemnych stosunkach. MSZ podkreślało potrzebę podtrzymania polityki odrębnego traktowania rządu sowieckiego na Ukrainie w stosunku do władz moskiewskich¹⁷⁹. Jak widać, w Warszawie wciąż miano nadzieję na wygrywanie Ukraińców przeciw Moskwie.

Taktyka ta przyniosła najprawdopodobniej pożądane rezultaty, gdyż w końcu władze Ukrainy Sowieckiej zaakceptowały propozycję rozmów. Mimo dużego zainteresowania strony polskiej nie

¹⁷⁹ Natomiast, zgodnie z instrukcją prywatnie miano zapewniać o niezaniechaniu odpowiednich zarządzeń przez władze polskie. Na marginesie wspomniano też jako problemy we wzajemnych stosunkach represje wobec ludności polskiej na Ukrainie i repatriację stamtąd Polaków. Konspekt instrukcji dyrektora Departamentu Politycznego MSZ dla Berensona, 29 XII 1921, AAN, sygn. 6703 K, k. 4–7 (brudnopis) i 8–10 (kopia maszynowa); por. Berenson do MSZ, 12 XII 1921, ibidem, sygn. 6703 A, k. 181; Charków do MSZ, 13 XII 1921, ibidem, k. 170; MSZ do Charkowa, 17 XII 1921, ibidem, k. 190; MSZ do Charkowa, 19 XII 1921, ibidem, k. 195; „Polska a Zagranica”, nr 11, 29 XII 1921, ibidem, sygn. 1484 A, k. 273–274.

doszło do ich rozpoczęcia z uwagi na sporną kwestię miejsca ich prowadzenia. Dalsza presja na Charków okazała się w końcu skuteczna, jako że kolejna odpowiedź strony ukraińskiej, chociaż poruszała znowu sprawę łamania przez Polskę artykułu piątego, to jednak była utrzymana w łagodniejszej formie. Zawierała też upragnioną zgodę władz ukraińskich na podjęcie rokowań w Warszawie¹⁸⁰.

Warto w tym miejscu przytoczyć rozważania Pułaskiego z memoriału na temat polityki wobec Rosji, który przedłożył kierownictwu MSZ niedługo po rozmowach z Szumskim. Jak się wydaje, trafnie oddaje on bowiem rozważane w tym czasie dylematy polityki wschodniej. Zdaniem autora, istniały dwie koncepcje polityki wobec wschodniego sąsiada. Pierwsza zakładała kontynuowanie dążeń do rozkładu Sowietów. Natomiast druga, za którą opowiadał się Pułaski, postulowała współdziałanie w odbudowie gospodarczej Rosji i Ukrainy. Według autora memorandum było to niezbędnym warunkiem rozwoju polskiego życia gospodarczego. Celem podjętych w tym kierunku działań miałyby być uczynienie z Polski bazy eksportowej dla handlu z Rosją i Ukrainą, zabezpieczenie w ten sposób rynków zbytu dla polskiego przemysłu. W dalszej kolejności miano przejść do odbudowy przemysłu i rolnictwa prawobrzeżnej Ukrainy, co stworzyłoby w perspektywie możliwość gospodarczego opanowania całego tego obszaru¹⁸¹. Przemyślenia Pułaskiego, zbieżne zresztą z koncepcjami Skirmunta i Wydziału Wschodniego, pomijały milczeniem istotną kwestię. Wymagały bowiem przede wszystkim dogadania się z władzami sowieckimi, a te – jak wskazywały na to wnioski wspomnianego już raportu radcy ekonomicznego w Charkowie – mimo fatalnej sytuacji gospodarczej, cho-

¹⁸⁰ Berenson do MSZ, 27 XII 1921, *ibidem*, sygn. 6703 K, k. 22–24; Charków do MSZ, 2 I 1922, *ibidem*, k. 29; Charków do Wydziału Wschodniego MSZ, 4 I 1922, *ibidem*, k. 18–20; Berenson do MSZ, 20 I 1922, *ibidem*, sygn. 6703 D, k. 59; idem do MSZ, 21 I 1922, *ibidem*, k. 61; idem do MSZ, 22 I 1922, *ibidem*, k. 67–68; idem do MSZ, 23 I 1922, *ibidem*, k. 65; Zastępca naczelnika Wydz. Wschodniego Szumlakowski do Min. Przemysłu i Handlu, 26 I 1922, *ibidem*, k. 64; Nota rządu USRR do Berensona, 22 I 1922, w: DiM, t. 4, s. 134–135.

¹⁸¹ Memoriał Pułaskiego na temat polityki Polski wobec Rosji, 2 XII 1921, AAN, MSZ, sygn. 6740 A, k. 155–156.

ciażby z przyczyn ideologicznych, były niechętne zbyt szerokiemu wpuszczaniu obcego kapitału.

Działania podjęte przez MSZ po objęciu kierownictwa ministerstwa przez Skirmunta, a także towarzyszące im przemyslenia, zawarte w różnych opracowaniach powstałych w tym resorcie, prowadzą do wniosku, że już wtedy rozpoczęto stopniową zmianę polityki wobec Ukrainy Sowieckiej. Na pierwszy plan wysunęły się zabiegi mające na celu unormowanie stosunków z rządem w Charkowie i rozwój wzajemnej wymiany handlowej, co w zamierzeniach miało stać się wstępem do ekspansji gospodarczej na Ukrainę. Przewartościowanie dotychczasowej polityki polegało również na tym, że więcej nadziei na zmiany na Ukrainie zaczęto wiązać z przejawami separatyzmu komunistów ukraińskich niż z działaniami petliurowców. Nadal jednak udzielano pomocy tym ostatnim, głównie jednakże w celu zachowania kontroli nad nimi w związku ze sprawą galicyjską. Poprawa wzajemnych relacji, których nie zakłóciło na dłuższą metę zaangażowanie kół wojskowych w akcję powstańczą Tiutiunnyka, nie doprowadziła jednak do zawarcia upragnionego układu handlowego.

Sprawa ukraińska w zabiegach o międzynarodowe uznanie przynależności Galicji Wschodniej do Polski

Po podpisaniu traktatu ryskiego polskie czynniki rządowe postanowiły przejść do czynnej akcji na rzecz uznania przynależności Galicji Wschodniej do Polski, nieuregulowanie tej sprawy było bowiem poważną przeszkodą w integracji kraju. Było to tym pilniejsze, iż do Warszawy wciąż dochodziły informacje o przygotowywaniu powstania przez Ukraińców galicyjskich¹⁸². Ze względu jednak na niesprzyjający klimat polityczny, przede wszystkim niechęć mocarstw do jej ponownego rozpatrzenia, ministerstwo musiało się

¹⁸² Sikorski do Prezydium RM, MSZ, MSW, 16 VI 1921, ibidem, KOD, sygn. 58, k. 202. Wprawdzie Szef Szt. Gen. zapewniał, że powstanie łatwo będzie zlikwidować, niemniej uważał je za niebezpieczne politycznie.

początkowo ograniczyć do działań propagandowych. Obawiano się, że otwarte podniesienie sprawy galicyjskiej wywoła jeszcze jedno pole konfliktu z mocarstwami i zaszkodzi w ten sposób sprawie górnośląskiej¹⁸³.

Pierwszym krokiem w tym kierunku było powołanie Delegata dla Spraw Małopolski Wschodniej przy MSZ. Miał on w założeniach występować jako wspólny mąż zaufania ministerstwa i polskiej ludności tego obszaru. Został nim lwowski adwokat, działacz PPS Henryk Löwenherz. Już wcześniej uczestniczył on w działaniach o charakterze dyplomatycznym, m.in. będąc w drugiej połowie 1919 roku członkiem (obok Skarbka i Dąbskiego) delegacji polskiej społeczności z Galicji Wschodniej na konferencję pokojową w Paryżu. Zapewne przy tej okazji nawiązał współpracę z ministerstwem¹⁸⁴. Na przełomie marca i kwietnia 1921 roku powołano podległe mu Biuro dla Spraw Małopolski Wschodniej. Na jego czele stanął Jan Stanisław Łoś, oddelegowany do tej pracy z Wydziału Północnego MSZ¹⁸⁵. Odtąd w ręku tego ostatniego skupiła się faktycznie koordynacja wszystkich działań na rzecz przynależności Galicji Wschodniej do Polski.

Początkowo myślał on o pozyskaniu emigrantów galicyjskich z Czechosłowacji poprzez jakieś koncesje, m.in. amnestię dla

¹⁸³ Z. Zaks, *Galicja Wschodnia w polskiej polityce zagranicznej (1921–1923)*, „Z Dziejów Stosunków Polsko-Radzieckich. Studia i Materiały” 1971, t. 8, s. 5.

¹⁸⁴ Löwenherz do ministra (s. z.), 14 IX 1921, AAN, sygn. 5351, k. 219–221; C. Lechnicki, *Henryk Löwenherz*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 17/4, Wrocław 1972, s. 519–520. Warto na marginesie wspomnieć, że przy okazji wyjazdu do Paryża odbył on nawet w październiku 1919 r. podróż do Anglii specjalnie po to, by spotkać się z Namierem, którego w imieniu społeczności żydowskiej z Galicji bezskutecznie namawiał do poparcia przynależności Galicji Wschodniej do Polski. Namier do ojca, X 1919, AAN, MSZ, sygn. 5349, k. 67–70 (tłum. listu przejętego przez Oddział II). Zob. J. Pisuliński, *Nieznany list brytyjskiego historyka*, „Zeszyty Historyczne” 2002, z. 141, s. 225–232.

¹⁸⁵ Biuro pojawiło się po raz pierwszy w nowej strukturze ministerstwa obowiązującej od 1 IV 1921 r. Pierwsze znane pisma, wystosowane przez tę komórkę, pochodzą z maja (patrz poniżej). Oficjalnie jednak jej status uregulowano dopiero na początku czerwca. Okólnik MSZ o powołaniu Biura Delegata ds. Małopolski Wschodniej, 7 VI 1921, AAN, MSZ, sygn. 5350, k. 305; *Historia dyplomacji*, t. 4, s. 18.

znajdujących się tam byłych żołnierzy UHA. Chciał też nagłośnić rozdziwki istniejące pomiędzy Ukraińcami naddnieprzańskimi a Galicjanami¹⁸⁶. Próbował też rozpropagować wśród mocarstw poglądy ugodowej grupy polityków galicyjskich, głoszących ideę porozumienia z Polakami na bazie autonomii narodowo-terytorialnej Galicji Wschodniej¹⁸⁷. Sam Löwenherz podjął działania mające na celu przekonanie Ukraińców do związania się z Polakami przeciw Rosji¹⁸⁸.

W drugiej połowie 1921 roku sprawa uznania przez mocarstwa przynależności Galicji Wschodniej do państwa polskiego stała się palącą, Sejm uchwalił bowiem przeprowadzenie jesienią spisu powszechnego, a władze wojskowe domagały się zgody na pobór do wojska w tym regionie. Obie sprawy wymagały ostatecznego ure-

¹⁸⁶ Konspekt pisma do MSWojsk. przygotowany przez Łosia (do aprobaty Löwenherza), 10 V 1921, AAN, MSZ, sygn. 5350, k. 169–170; Łoś do Löwenherza, 25 V 1921, ibidem, k. 266–267. Temu miało służyć m.in. wspomniane już nagłosnienie w prasie zagranicznej rozpadu WRN i treści deklaracji Grekowa.

¹⁸⁷ Była to niewielka grupa polityków z Ukraińskiej Partii Radykalnej (Seweryn Danyłowycz, ks. Mykoła Ilkiw, ks. Jackiw, Sydir Twerdochlib). Już w lipcu 1920 r. nawiązali oni kontakty z władzami polskimi, m.in. z Delegatem Rządu w Galicji Wschodniej Galeckim i Witosem. Ich pismo „Ridnyj Kraj” (najprawdopodobniej finansowane przez władze polskie) MSZ polecało rozpropagować placówkom jako odzwierciedlające stanowisko społeczności rusińskiej. Zostali też później wysłani do USA dla przyciągnięcia tamtejszej społeczności ukraińskiej. S. Smal-Stocki do Wytwyckiego, 12 XI 1920, AAN, AP, sygn. 957, k. 12–15; Anonimowa notatka na temat pisma „Ridnyj Kraj”, b.d., ibidem, MSZ, sygn. 5354, k. 84; MSZ do Waszyngtonu, 9 IV 1923, AAN, Ambasada RP w Waszyngtonie, sygn. 2596, k. 23; O. Krasivs'kyj, *Schidna Galic'ina*, s. 206–207. Co ciekawe, „Ridnyj Kraj” miał być jedyną gazetą rozpowszechnianą w obozach internowanych. Notatka GPU, 1922, CDAH0, protokoły pos. Politbiura KC KP(b)U (f. 1), op. 20 spr. 1305, k. 268–269.

¹⁸⁸ M.in. chciano w tym celu wykorzystać wydaną w tym czasie pracę Dmytra Doncowa (najważniejszego skądinąd teoretyka ukraińskiego nacjonalizmu) *Pidstavi našoi polityki*, którą Szarota przysłał na prośbę Löwenherza do Warszawy. Doncow uznawał bowiem w niej Rosję za głównego wroga Ukraińców. Szarota do MSZ, 14 VI 1921, AAN, MSZ, sygn. 5351, k. 16–18. O Doncowie i jego ideach zob. najszerszej: T. Stryjek, *Ukraińska idea narodowa okresu międzywojennego. Analiza wybranych koncepcji*, Wrocław 2000, s. 117–131.

gulowania jej statusu¹⁸⁹. Na spotkaniu Skirmunta z Löwenherzem ustalono, że najlepszą drogą do tego będzie bezpośrednie porozumienie rządu polskiego z ludnością ukraińską w Galicji, z pominięciem mocarstw, ich ingerencja bowiem postawiłaby Ukraińców w lepszym położeniu i z pewnością została przez nich wykorzystana. Minister osobiście zaangażował się w działania na tym polu¹⁹⁰. Już 21 września Komitet Polityczny Rady Ministrów podjął decyzję o przygotowaniu projektu autonomii. W ślad za tym Łos rozpoczął prace nad projektem statutu autonomicznego dla Galicji Wschodniej, który miałby być podstawą wspomnianego porozumienia. Było to o tyle konieczne, że naciskali na to coraz mocniej zachodni dyplomaci, w tym nawet przychylni polskim staraniom Francuzi¹⁹¹. Przygotowany przez niego projekt został dla wysondowania gruntu przedstawiony poufnie posłom czterech mocarstw. Pod wpływem krytyki władz brytyjskich, dotyczącej przede wszystkim sposobu załatwienia tej sprawy, została ona ponownie odłożona¹⁹².

¹⁸⁹ Towarzyszyły temu dalsze działania na rzecz pełnej integracji z resztą kraju, m.in. likwidacja urzędu Delegata Rządu w Galicji i podległego mu Namiestnictwa oraz powołanie od 1 września trzech województw: lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego. Z. Zaks, *Galicja Wschodnia*, s. 16–17.

¹⁹⁰ Aide mémoire dla ministra s. z., 10 VIII 1921, AAN, MSZ, sygn. 208, k. 50–51; M. Nowak-Kielbikowa, *Konstanty Skirmunt*, s. 119–120. W toku konferencji ustalono też, że MSW podejmie prace nad przygotowaniem propolskiego stronnictwa wśród ludności ruskiej (prawdopodobnie chodziło o wspomnianą grupę Danyłowycza i Ilkowa).

¹⁹¹ Max Muller do Curzona, 15 VII 1921, w: DBFP, ser. 1, vol. XXIII, s. 127–129; Max Muller do Curzona, 23 VII 1921, ibidem, s. 138; Notatka Koźmińskiego z rozmowy Löwenherza z posłem francuskim Panafieu, b.d., AAN, MSZ, sygn. 208, k. 116–117; A. M. Cienciała, T. Komarnicki, *From Versailles to Locarno*, Kansas 1984, s. 179.

¹⁹² Pierwotny projekt na osobistą prośbę premiera Antoniego Ponikowskiego przygotował Michał Bobrzyński. W dużym stopniu oparta nań została wersja przedstawiona przez Łosia. Notatka Łosia dla ministra, 30 IX 1921, AAN, MSZ, sygn. 208, k. 76–78; Notatka Koźmińskiego z rozmowy Löwenherza z posłem francuskim Panafieu; Max Muller do Curzona, 6 XI 1921, w: DBFP, ser. 1, vol. XXIII, s. 268–271; Curzon do Hardinga (poseł bryt. w Paryżu), 11 XI 1921, ibidem, s. 280–281; A. Partyka, *Polskie koncepcje autonomii Galicji Wschodniej w latach 1919–1922*, „Studia Historyczne” 1976, z. 4, s. 66–67; W. Łazuga, *Michał Bobrzyński*,

Jednocześnie z tymi działaniami Łoś, za zgodą Skirmunta i Löwenherza, podjął próbę rozmów z rządem Petruszewycza. Jeszcze w styczniu tego roku taką możliwość sondował dyrektor Biura Propagandy Zagranicznej przy Prezydium RM, major Bolesław Poraj-Madeyski. Przeprowadził on w tym celu w Rzymie serię rozmów z przebywającym tam metropolitą Szeptyckim. Zdaniem ukraińskiego badacza Mychajły Szwahulaka miejsce tych spotkań wybrano nieprzypadkowo. Miano przypuszczalnie nadzieję na wykorzystanie wpływów w Watykanie, jak również obecnych tam w tym samym czasie kardynała krakowskiego Adama Sapiehy i ormiańskiego arcybiskupa Lwowa Teodorowicza, z których ten pierwszy także rozmawiał z Szeptyckim. W zamian za uznanie polskiej zwierzchności Poraj-Madeyski obiecywał Ukraińcom szeroką autonomię narodową. Metropolita początkowo odrzucił możliwość dyskusowania spraw politycznych. Niemniej później przyjął polską propozycję, co wspomniany wyżej historyk przypisuje rezultatom podróży metropolity po stolicach europejskich, podczas której w rozmowach z tamtejszymi politykami dostrzegł niekorzystne nastawienie mocarstw do ukraińskich postulatów¹⁹³. Z jego inspiracji z inicjatywą rozmów wystąpiła grupa związanych z nim konserwatywnych działaczy galicyjskich: Ołeksandr Barwinski, Stepan Fedak i wspomniany już Tyt Wojnarowski. Ten ostatni przeprowadził serię rozmów z przybyłym do Lwowa Poraj-Madeyskim, po których w marcu udał się do Warszawy. Tu został przyjęty przez

Warszawa 1982, s. 235. Szerzej o tym: J. Pisuliński, *Kwestia autonomii terytorialnej Galicji Wschodniej w okresie międzywojennym*, w: *Ukraińsko-polski*.

¹⁹³ Sprawozdanie Poraj-Madeyskiego, Rzym 2 II 1921, AAN, Ambasada RP w Londynie, sygn. 879, k. 39–46; Rzym do MSZ, 9 VI 1921, ibidem, k. 60–65; M. Švahuljak, *Do istorii ukraińsko-pol'skich peregovoriv u 1921 roci. Misija Tita Vojnarov's'kogo*, „Zapiski Naukovogo Tovaristva imeni Ševčenka” 1997, Praci Istoryčno-filosofskoi sekcii, t. 233, s. 130–131. Dyplomacja polska obserwowwała przez lata z uwagą i niejakim niepokojem podróż metropolity Szeptyckiego po Europie i Ameryce, podczas której zabiegał o poparcie sprawy Ukraińców galicyjskich. Wbrew pewnym obawom władz polskich nie przyniosła ona jednak rezultatów. Szerzej o tym: M. Klachko, *Podróż metropolity Szeptyckiego do Zachodniej Europy i Ameryki w latach 1920–1923*, w: *Metropolita Andrzej Szeptycki. Studia i materiały*, pod red. A. A. Zięby, Kraków 1994, s. 155–180.

Piłsudskiego. Naczelnik Państwa miał się przychylnie odnieść do przedstawionych mu planów porozumienia, niemniej nie rozpoczął rozmów na ten temat¹⁹⁴.

Poraj-Madeyski przyjechał ponownie do Lwowa na początku lata, nic jednak nie wiadomo o rezultatach tej wizyty. Kolejny raz przybył tu w sierpniu, tym razem wraz z Łosiem. Efektem tego był wyjazd Wojnarowskiego do Warszawy na spotkanie ze Skirmunttem. Minister zaaprobował zaproponowany mu plan porozumienia, uzyskał on również poparcie Piłsudskiego i akceptację premiera Witosa¹⁹⁵. Równocześnie MSZ wywierało nacisk na MSW, wskazując na „konieczność bezzwłocznego rozpoczęcia prac nad rozwiązaniem sprawy mniejszości w Polsce”¹⁹⁶. Wyznaczono nawet delegację rządową do rozmów z Petruszewyczem, na której czele stanął minister oświaty Maciej Rataj. Wojnarowski udał się 30 sierpnia wraz z Poraj-Madeyskim (według niektórych źródeł towarzyszyć im miał też Łoś) do Wiednia w celu wysondowania gruntu do rozmów. Misja ta była okryta tajemnicą i tak prowadzona, aby w razie ujawnienia rząd polski mógł się jej całkowicie wyprzeć. 6 września doszło do spotkania z zachodnioukraińskim przywódcą. Wojnarowski nie

¹⁹⁴ M. Švahuljak, *Do istorii*, s. 132–136. Autor przypisuje to niechęci kierowniczych kół politycznych Ukraińców galicyjskich.

¹⁹⁵ Według słów Wojnarowskiego dawał on szeroką autonomię Galicji Wschodniej, która musiała koordynować z Warszawą jedynie politykę zagraniczną i wojskową. Petruszewycz miał zostać namiestnikiem Galicji Wschodniej, a wszystkie urzędy obsadziliby Ukraińcy, których zastępcami byłiby Polacy. Sejmik galicyjski zajmowałby się m.in. sprawami administracji, kultury i sądownictwa. Do Warszawy należałyby jedynie decyzje w sprawach wojskowych, politycznych i międzynarodowych umów gospodarczych. Umowa miała pozostać pod kontrolą międzynarodową. T. Vojnarovs'kyj, *Spogadi z mogo žyttja*, N'ju Jork 1961, s. 66–67; M. Švahuljak, *Do istorii*, s. 137; zob. też idem, *Ukrains'ki konservatori i sprava ukrains'ko-pol's'kich vzajemyn (1921–1939 rr.)*, w: *Polska i Ukraina*, s. 378–379; O. Krasivs'kyj, op. cit., s. 184–185. Nie wydaje się jednak prawdopodobne, by władze polskie poszły na tak daleko idące ustępstwa, zważywszy, że nie zmuszał ich do tego aktualny stan kwestii galicyjskiej na arenie międzynarodowej, natomiast mogły się słusznie obawiać, iż tak znaczna autonomia grozić będzie oderwaniem tego obszaru przez władze sowieckie.

¹⁹⁶ MSZ do Londynu, 20 IX 1921, AAN, MSZ, sygn. 448, k. 5.

uzyskał jego akceptacji dla swoich propozycji, nie zaaprobowała ich także większość członków rządu emigracyjnego¹⁹⁷.

Niepowodzenie misji Wojnarowskiego spowodowało, że koła rządowe doszły do przekonania, które podzielał też Piłsudski, iż Ukraińców galicyjskich nie zadowoli żadna autonomia, gdyż nie zechcą wyrzec się umiędzynarodowienia kwestii galicyjskiej¹⁹⁸. Na takie stanowisko miała zapewne także wpływ wrześnieowa wizyta Naczelnika Państwa we Lwowie, w czasie której doszło do nieudanego zamachu na jego życie, dokonanego przez ukraińskiego studenta (zresztą syna wspomnianego Stepana Fedaka).

W zaistniałej sytuacji MSZ postanowiło przystać na propozycję mediacji wysuniętą przez barona Wasylkę jeszcze na początku poprzedniego roku. Ukraiński dyplomata, sondowany na polecenie MSZ przez posła w Berlinie, proponował władzom polskim wprowadzenie szerokiej autonomii w Galicji Wschodniej. Jednocześnie deklarował gotowość stworzenia aktywistycznego ugrupowania wśród Ukraińców galicyjskich. W związku z tym w ciągu następnego roku kilkakrotnie odwiedzał Warszawę. Niestety nie zachowały się źródła pozwalające odtworzyć jego poczynania, nie wiadomo też, jakie osiągnął rezultaty¹⁹⁹.

¹⁹⁷ M. Švahuljak, *Do istorii*, s. 138–140; Protokół kolegium pełnomocnego rządu Dyktatora ZURL (sporządzony przez Osypa Nazaruka), 7 IX 1921, ibidem, s. 143–146. Obaj wysłannicy mieli być wyrzuceni za drzwi przez Wołodymyra Synhałowycza. MSZ do poselstwa w Londynie, 18 XI 1921, AAN, Ambasada RP w Londynie, sygn. 440, k. 14–16; MSZ do Moskwy, 6 IV 1923, ibidem, Ambasada RP w Moskwie, sygn. 42, k. 176–178, 182; por. S. Łoś, *Sytuacja międzynarodowa a Ukraińcy Halicycy*, Warszawa 1933, s. 16–19.

¹⁹⁸ K. Świtalski, op. cit., s. 111 (zapis z 26 X 1921); zob. gen. Carton de Wiart do dyrektora Intelligence Service (wywiadu wojskowego), 10 XII 1921, w: DBFP, ser. 1, vol. XXIII, s. 314–316. Szef Brytyjskiej Misji Wojskowej w Polsce na marginesie swojej rozmowy z Piłsudskim wysuwał tu przypuszczenie, że Polacy czują się bezpieczniej, mając Petlurę w kraju, gdyż w wypadku złego potraktowania mógłby spowodować kłopoty w Galicji Wschodniej, czego nie omieszkają wykorzystać bolszewicy. Stąd mieli oni być zainteresowani zainstalowaniem Petlury na Ukrainie.

¹⁹⁹ Informacje o tym podają jedynie raporty poselstwa w Berlinie, które pośredniczyło w kontaktach z Wasylką. MSZ do Berlina, 7 XI 1921, AAN, Ambasada RP w Berlinie, sygn. 3674, k. 89; Berlin do MSZ, 3 XII 1921, ibidem, k. 90; Berlin

Niezależnie od prób porozumienia MSZ od początku 1921 roku starało się izolować rząd Petruszewycza na arenie międzynarodowej. Najważniejszym, a zarazem najtrudniejszym zadaniem było zneutralizowanie Czechosłowacji, przede wszystkim ze względu na jej dotychczasową sympatię i pomoc dla antypolsko nastawionych kół ukraińskich. Nic dziwnego, że schroniła się tam największa liczba emigrantów ukraińskich, zarówno z Galicji, jak i z Naddnieprza²⁰⁰. W lipcu powstał Ukraiński Komitet Społeczny (Ukrajinskij Hromadskij Komitet), kierowany przez wrogię Petlurze esera Mykytę Szapowała, który reprezentował ukraińskich emigrantów wobec władz i sprawował nad nimi opiekę. Na ten cel Komitet otrzymywał

do MSZ, 27 XII 1921, ibidem, k. 84–85, 93; MSZ do Berlina 20 V 1922, ibidem, k. 40. Wasylko opierał zapewne swoje rachuby na znajomościach z politykami galicyjskimi, zadzierzgniętych jeszcze w czasie posłowania do austriackiej Rady Państwa.

²⁰⁰ S. Smal-Stocki do Wytwyckiego, 12 XI 1920, AAN, AP, sygn. 957, k. 12–15; J. J. Bruski, *Petlurowcy*, s. 323–325. Według Krzysztofa Lewandowskiego w połowie 1921 r. w Czechosłowacji znajdowało się 70 tys. Ukraińców. Ryszard Torzecki podaje liczbę 50 tysięcy. Tadeusz Dąbkowski stwierdza, że pod koniec 1921 r. znajdowało się tam ponad 12 tys. Ukraińców, z tego 63% Galicjan. Troszczyński podaje liczbę 20 tys. na początku 1922 r. V. P. Troščyn'skij, op. cit., s. 29; K. Lewandowski, *Sprawa ukraińska*, s. 246; R. Torzecki, *Kwestia ukraińska w polityce III Rzeszy (1933–1945)*, Warszawa 1972, s. 82; T. Dąbkowski, *Ukraiński ruch*, s. 189. Informacje polskiego wywiadu mówiły początkowo o 15 tys. Późniejsze opracowanie podawało, że liczba Ukraińców była niestała z uwagi na to, że do Czechosłowacji docierali stale z Włoch byli jeńcy armii austro-węgierskiej pochodzenia ukraińskiego, a ponadto do internowanych brygad wstępowali również żołnierze rosyjscy, niemniej szacowało ich na 18 tys. Do połowy 1921 r. liczba ta miała zmaleć do 6–8 tys. na skutek masowych powrotów do Galicji. Por. Wielogłowski (oficer łącznikowy WP w Czerniowcach) do NDWP, 14 XII 1920, AAN, MSZ, sygn. 5354, k. 101–103; Praga do MSZ: *Notatka o Ukraińcach w Czechosłowacji*, 14 V 1922, ibidem, Ambasada RP w Londynie, sygn. 443, k. 65–69. Bardziej wiarygodne, bo oparte na źródłach praskich dane, pochodzące jednak dopiero z 1925 r., mówią o 6 tys. emigrantów, przy czym około 1/3 z nich pochodziła z Galicji Wsch. S. Tejchmanová, *Dokument o ukrajinské emigraci v meziválečném Československu*, „Slovenský Přehled” 1992, nr 2, č. 184. Szerzej: eadem, *Politická činnost ruské a ukrajinské emigrace v Československu v letech 1920–1939*, w: *Ruská a ukrajinská emigrace v ČSR v letech 1918–1945*, pod red. V. Vebera, sv. 1, Praha 1993, s. 2–19. Wśród nich było m.in. 2255 uciekinierów z obozów internowanych w Kaliszu, Szczypiornie i Tucholi. M. Heřmančuk, op. cit., s. 122.

stosunkowo duże subwencje od rządu czechosłowackiego. Jesienią 1921 roku do Pragi przeniesiony został z Wiednia Wolny Uniwersytet Ukraiński. W następnym roku otwarto w Podiebradach Ukraińską Akademię Gospodarczą, a wkrótce Akademię Pedagogiczną. Przyciągały one ukraińską młodzież z Galicji, pozbawioną uczelni po likwidacji katedr ukraińskich na Uniwersytecie Lwowskim (od roku 1921 we Lwowie funkcjonowały tajny uniwersytet i politechnika)²⁰¹. Do Czechosłowacji, nie tylko na uczelnie, emigrowało też coraz więcej petlurowców rozczarowanych polityką władz polskich wobec wychodźstwa ukraińskiego. Natomiast władze URL, mimo posiadania w Pradze swojego nieoficjalnego przedstawicielstwa, cieszyły się słabym poparciem. Wśród emigrantów dominowały zdecydowanie nastroje antypolskie²⁰².

Szczególny niepokój budzili w Warszawie byli żołnierze galicyjscy skupieni w obozach dla internowanych²⁰³. Wciąż dochodziły

²⁰¹ O. Melnykovič, *Do istorii UVO v Čechoslovakii*, w: *Jevgen Konovalec*, s. 330.

²⁰² *Notatka o Ukraińcach w Czechosłowacji*; P. Shandruk, *Arm of Valor*, New York 1959, s. 141.

²⁰³ Pierwszy obóz powstał w maju 1919 r. w miejscowości Nemečke Jablonne w Sudetach (Deutsche Gabel – dziś Jablonne u Podjěstědi) dla internowanej brygady górskiej UHA atamana Czerskiego, następny we wrześniu 1920 r. w Liberku (Reichelberg) dla wspomnianego już oddziału Kraussa z 5 Chersońskiej Dywizji Piechoty. Z uwagi na polskie naciski wiosną następnego roku internowanych z obu obozów zaczęto przenosić do bardziej odludnego Josefova. Dołączali do nich powracający z Włoch byli jeńcy ukraińscy z czasów I wojny światowej, jak też internowani z Polski. W literaturze przedmiotu podaje się różne liczby internowanych. Mykoła Pawłenko, opierając się na kijowskich archiwaliach, podaje liczbę ponad 5 tys. jeńców w Jablonnem i 1 tys. w Liberku. Maciej Krotofil ocenia ich liczbę na ok. 4,5 tys. internowanych w Jablonnem. M. Pavlenko, *Politika Československa k internovaným ukrajinským vojakom v rokoch 1919–1923*, „Historický Časopis” 1999, č. I, s. 56–58; idem, *Perebuwannja ugrupovan’ Ukraïns’koï galic’koï armii na terytorii Čechoslovaččini (1919–1923 rr.)*, „Ukraïns’kij Istoričnij Žurnal” 1999, nr 2, s. 113–120; M. Krotofil, op. cit., s. 161. Według Łytwyna i Naumenki w obozach było nie mniej niż 10 tys. ludzi. Wraz z licznymi kompaniami roboczymi i mniejszymi obozami (obaj autorzy naliczyli ich w sumie 51 – Pawłenko podaje 70 kompanii) w Czechosłowacji znajdować się miało na początku 1922 r. około 15 tys. Galicjan. M. Łytwyn, K. Naumenko, *Īstorija*, s. 335–336. Informacje zebrane przez poselstwo polskie w Pradze mówiły o 5 tys. internowanych z obu brygad (w Jablonnem i Josefowie łącznie około tysiąca, reszta w oddziałach robotniczych rozlokowanych na Słowacji

stamtąd pogłoski o przygotowywaniu przez nich w porozumieniu z Pragą powstania w Galicji Wschodniej. Ponadto przy granicy z Polską funkcjonowały bazy służące do przerzucania ludzi i materiałów dla formującej się w Galicji ukraińskiej konspiracji wojskowej. W Warszawie nie wierzono oficjalnym zapewnieniom Pragi o neutralności w kwestii galicyjskiej. Podejrzewano raczej, że pragnie ona przejąć kontrolę nad ruchem ukraińskim i wykorzystać go przeciw Polakom²⁰⁴. Wywierano więc na władze czechosłowackie presję, aby oficjalnie odcięły się od wspomnianej działalności Galicjan. Nie przyniosło to jednak rezultatu²⁰⁵. Sprawa emigrantów ukraińskich nadal więc pozostawała jedną z najważniejszych kwestii zakłócających stosunki obu sąsiadów²⁰⁶.

i Rusi Podkarpackiej). Z kolei cytowani tu już dwaj historycy czechosłowacki piszą o 4,5 tys. internowanych żołnierzy. Praga do MSZ: *Notatka o Ukraińcach w Czechosłowacji*, 14 V 1922, AAN, Ambasada RP w Londynie, sygn. 443, k. 65–69; Z. Sladek, J. Valenta, op. cit., s. 148. Wreszcie źródła petlurowskie podają 8 tys. wojskowych galicyjskich w obozach i 4 tys. w kompaniach roboczych. Opracowanie: *Galičinskij Urjad ta jého dijāl'nist'*, b.d., CDAVOVU, MSZ URL (f. 3696), op. 2 spr. 121 a, k. 50–64.

²⁰⁴ Anonimowy autor listu do Szumlakowskiego zwracał mu uwagę na artykuł w czechosłowackiej „Tribunie”, sugerując, że w Pradze zaczynają kokietować Petlurę: Odręczny list do Szumlakowskiego, 10 III 1921, AAN, MSZ, sygn. 5354, k. 239 (zał. tłumaczenie artykułu: k. 240–243). Należy tu zaznaczyć, że władze czechosłowackie wspierały emigrantów i pozwalały im przebywać na Rusi Podkarpackiej, pod warunkiem że nie będą tam prowadzili działań na rzecz kształtowania ukraińskiej świadomości narodowej. Wolały zresztą np. jako nauczycieli zatrudniać emigrantów rosyjskich. W tej sprawie postępowaly więc podobnie jak władze polskie wobec petlurowców i zapewne z identycznych pobudek.

²⁰⁵ Nota rządu ČSR do rządu polskiego, 14 XII 1920, AMZV, Vládní Delegace Československé Republiky v Varšavě r. 1920 (AAN, MAO, sygn. M 107), nib.; Novak do Pragi, 18 XII 1920, ibidem; Opracowanie MSZ (dla poselstwa w Pradze): *Akcja ukraińska na gruncie czeskim*, 21 III 1921, AAN, MSZ, sygn. 5702, k. 24; szerzej: K. Lewandowski, *Sprawa ukraińska*, s. 178–197.

²⁰⁶ Czechosłowacki *chargé d'affaires* Josef Novak donosił w swoim raporcie z końca marca, że polskie koła wyrażały większy niepokój w tej sprawie niż w kwestii cieszyńskiej, dominującej dotychczas w stosunkach między obu krajami. J. Lewandowski, *Imperializm słabości*, s. 166. Taki wniosek potwierdzają również polscy historycy. Piotr Wandycz twierdzi, że w Pradze wiedzano, iż to kwestia rosyjska uniemożliwia współpracę polsko-czechosłowacką a Anna Cieniela

Zrozumiałe więc, że problem ukraiński stał się jednym z kluczowych zagadnień w podjętej przez Skirmunta próbie unormowania stosunków z południowym sąsiadem, które wytyczył on sobie jako jeden z głównych celów swojej polityki. Zadanie to postawił przed nowym posłem w Pradze Erazmem Piltzem. Już w mowie wygłoszonej w Sejmie po objęciu urzędu uzależnił jednak porozumienie od stanowiska Pragi w kwestii galicyjskiej, a także rosyjskiej i ukraińskiej. W wytycznych dla placówek potwierdził, że jednym z jego celów jest oderwanie „Rusinów” od bazy separatyzmu, którą stworzyli w tym kraju. Władze czechosłowackie traktowały jednak tę kwestię jako *iunctim* ze sprawą popierania przez Polaków autonomistów słowackich i dążeń węgierskich do odzyskania Rusi Podkarpackiej²⁰⁷. Skirmunt gotów był więc w zamian złożyć Pradze obietnicę niepopierania separatyzmu słowackiego²⁰⁸.

wraz z Tytusem Komarnickim podkreślają że problem galicyjski grał kluczową rolę w stosunkach obu krajów w latach 1919–1922. P. S. Wandycz, *France and Her Allies*, s. 205; A. M. Cienciąła, T. Komarnicki, op. cit., s. 171. Całą sprawę bagatelizowali natomiast przytaczani już tu nieraz dwaj badacze czechosłowaccy, powołując się przy tym na *désintéressement*, złożone Malczewskiemu przez Masaryka jeszcze w grudniu 1919 r. Jednakże sami sobie trochę zaprzeczają stwierdzając dalej, że w rokowaniach wokół układu polsko-czechosłowackiego z listopada 1921 „sprawom Galicji Wschodniej poświęcono wiele uwagi”. Z. Śladek, J. Valenta, op. cit., s. 153. Zob. polemikę z tymi tezami: K. Lewandowski, *W kręgu problematyki stosunków czechosłowacko-ukraińsko-polskich, 1918–1922 (Materiał dyskusyjny)*, „Z dziejów Stosunków Polsko-Radzieckich. Studia i Materiały” 1970, t. 6, s. 192.

²⁰⁷ Protokół 28 pos. naczelników wydziałów MSZ, 31 V 1921, AAN, Ambasada RP w Waszyngtonie, sygn. 42, k. 184; zob. M. K. Kamiński, *Stosunki polityczne pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Republiką Czechosłowacką (styczeń–maj 1921 r.)*, „Kwartalnik Historyczny” 1998, nr 4, s. 58–59.

²⁰⁸ W wytycznych do rozmów Skirmunt polecał Piltzowi domagać się m.in. rozwiązania ukraińskich formacji wojskowych oraz poparcia w Wielkiej Brytanii polskich zabiegów o Galicję Wschodnią. A. Szklarska-Lohmannowa, *Rokowania polsko-czechosłowackie w 1921 roku*, „Studia z dziejów ZSRR i Europy Środkowej” 1967, t. 3, s. 193; S. Schimitzek, *Drogi i bezdroża minioniej epoki*, Warszawa 1976, s. 39–40; P. Wandycz, *U źródeł paktu Skirmunt-Benesz*, w: idem, *Polska a zagranica*, Paryż 1986, s. 44. Czechosłowacki *chargé d'affaires* stwierdzał w swoim raporcie, że Polacy za poparcie w sprawie Galicji Wschodniej oferują bardzo dużo. Novak do MZV, 21 VI 1921, AMZV, Vládní Delegace Československé Republiky v Varšavě, r. 1921 (AAN, MAO, sygn. M 107), k. 485; por.

Kwestię tę podjęto podczas zainicjowanych w sierpniu rozmów na temat uregulowania wzajemnych stosunków. Wprawdzie w tym samym miesiącu Rada Ambasadorów zapewniła wreszcie oficjalnie, że nie uznaje rządu Petruszewycza, nie zmniejszyło to jednak jej znaczenia. Spowodował to wspomniany już zamach na Naczelnika Państwa, a wkrótce także przegłosowanie w Zgromadzeniu Ligi Narodów uchwały, która wzywała Radę Najwyższą do pilnego przyjęcia statutu autonomicznego dla Galicji Wschodniej²⁰⁹. Kwestia ukraińska odgrywała istotną rolę aż do końca długotrwałych negocjacji polsko-czechosłowackich. Dnia 6 listopada doszło w końcu do zawarcia porozumienia, znanego pod nazwą paktu Skirmunt-Beneš. Stronie polskiej udało się przeforsować swoje postulaty. Układ zawierał czechosłowackie *désintéressement* odnośnie do Galicji Wschodniej, a w dołączonym do niego tajnym aneksie Beneš zobowiązywał się również wesprzeć starania Polski o uznanie przynależności do niej Galicji Wschodniej w Londynie. Zaznaczył jednakże przy tym, iż Galicji Wschodniej należy nadać autonomię²¹⁰.

Zobowiązania przyjęte przez czechosłowackiego ministra uznano za istotny sukces. Pokładane w nich nadzieje okazały się jednak płonne. Początkowo rzeczywiście spowodowało to chwilowe ograniczenie kontaktów władz czechosłowackich z emigrantami galicyjskimi, zmniejszono też subsydia wypłacane internowanym i zaczęto wywierać na nich presję w celu skłonienia do powrotu do kraju²¹¹. Warszawie donoszono także o wsparciu przez Beneša pol-

Z. Gąsiorowski, *Polish-Czechoslovak Relations 1918–1922*, „The Slavonic and Eastern European Review” 1956, vol. XXXV, No. 84, s. 190–191. Zob. też relację posła brytyjskiego z rozmowy ze Skirmuntem: Max Muller do Curzona, 15 VII 1921, w: DBFP, ser. 1, vol. XXIII, s. 127–129.

²⁰⁹ Z. Zaks, *Sprawa Galicji*, s. 149–150.

²¹⁰ A. Szklarska-Lohmannowa, op. cit., s. 195–203; M. Nowak-Kiełbikowa, *Konstanty Skirmunt*, s. 132–134; Z. Sladek, J. Valenta, op. cit., s. 153; J. Dejmek, *Edvard Beneš a Polska*, „Dzieje Najnowsze” 2000, z. 3, s. 98. Ten ostatni warunek premier czechosłowacki próbował wcześniej bezskutecznie przeforsować w samym układzie.

²¹¹ M. Pavlenko, *Politika Československa...*, s. 64–66; idem, *Perebuwannja ugrupowan'*, s. 118–122.

skich starań w Londynie i jego naciskach na Petruszewycza. Przebywający w Czechosłowacji Ukraińcy galicyjscy obawiali się nawet, że z chwilą wejścia w życie układu władze w Pradze cofną całkowicie dotychczasową pomoc. Wkrótce jednak wróciły one do wcześniejszej polityki w stosunku do Ukraińców. Powodem tego było nieratyfikowanie umowy przez Sejm²¹².

Kierowane przez Łosia Biuro, niezrażone niepowodzeniem misji Wojnarowskiego i determinacją obu społeczności galicyjskich, nadal żywiło nadzieję na porozumienie z Petruszewyczem. Na początku 1922 roku pozwoliło nawet na wyjazd do Wiednia przywódcy UNTP Wołodymyrowi Baczyńskiemu, gdyż według uzyskanych przez ministerstwo informacji pragnął on przekonać Petruszewycza do ugody z Polską na bazie szerokiej autonomii. Również jednak i on niczego nie osiągnął²¹³.

Podsumowując poczynania władz polskich wobec Ukraińców galicyjskich, należy zauważyć, że w ostateczności nie przyniosły one większych efektów mimo intensywnej akcji prowadzonej przez powołane w tym celu Biuro Delegata dla Spraw Małopolski Wschodniej przy MSZ. Przede wszystkim nie doszło do porozumienia z Petruszewyczem, nie udało się też w pełni izolować jego rządu na arenie międzynarodowej, a zwłaszcza zneutralizować życzliwe mu władze Czechosłowacji.

²¹² Prezydium Policji Lwów do MSZ, 30 XI 1921, AAN, Ambasada RP w Londynie, sygn. 443, k. 146–148; *Notatka o Ukraińcach w Czechosłowacji*, 14 V 1922, ibidem, k. 65–69. W odpowiedzi na protest Piltza przeciw istnieniu w Pradze oficjalnego poselstwa ZURL czechosłowackie MSZ stwierdzało, że nie może opierać się na umowie listopadowej z powodu jej nieratyfikowania. Piltz do MSZ, 20 IV 1922, ibidem, MSZ, sygn. 6703 D, k. 2. Anonimowy dopisek na koszulce tego dokumentu stwierdzał, że należy interweniować w każdym wypadku uzyskania informacji o popieraniu przez rząd praski Ukraińców, analogicznie jak to robił poseł czechosłowacki w Warszawie w sprawie słowackiej. Jednocześnie zarzucono poselstwu w Pradze, iż jego raporty nie dają obrazu sytuacji; ibidem, k. 1. Ostatecznie o ochłodzeniu wzajemnych stosunków zdecydowała uwaga Beneša, że opinia czechosłowacka nie jest przygotowana do pogodzenia się z przynależnością Galicji Wschodniej do Polski. A. Szklarska-Lohmanowa, op. cit., s. 97–98.

²¹³ MSZ do Londynu, 31 I 1922, AAN, Ambasada RP w Londynie, sygn. 443, k. 39; MSZ do Paryża, I 1922, ibidem, Ambasada RP w Paryżu, sygn. 159, k. 16.

Kwestia ukraińska w okresie przygotowań do konferencji w Genui i w czasie jej trwania (styczeń–czerwiec 1922)

Niepowodzenie akcji Tiutiunnyka i stopniowa likwidacja anty bolszewickiej partyzantki na Ukrainie świadczyły dobitnie o postępującej stabilizacji reżimu w Charkowie²¹⁴. W Warszawie panowało coraz powszechniejsze przekonanie, że nie ma szans na głębsze zmiany na Ukrainie w najbliższym czasie. Równocześnie pogłębiało się przeświadczenie o konieczności utrzymania *status quo* w stosunkach ze wschodnimi sąsiadami dla wewnętrznej konsolidacji i rozwoju kraju. Dalsze wspieranie Centrum Państwowego URL na wychodźstwie w tej sytuacji traciło powoli sens. Do takich konkluzji stopniowo dochodziły już nie tylko czynniki rządowe, ale również przyjazne im dotychczas kręgi wojskowe związane z Piłsudskim, wciąż zachowujące pewien wpływ na politykę wschodnią państwa²¹⁵. Zapewne z tego względu pod koniec roku 1921 MSZ zawarło wreszcie umowę z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych w sprawie przejścia przez to ostatnie obozów internowanych w celu ich likwidacji. Jednak przekazywanie ich pod jurysdykcję MSW zakończyło się ostatecznie dopiero na początku kwietnia następnego roku²¹⁶.

Pogarszająca się sytuacja ekonomiczna Polski powodowała tymczasem, że rozwój kontaktów gospodarczych z Ukrainą nabierał wagi. Warszawy nie zraziła do tego nawet klęska głodu, jaka na-

²¹⁴ Ostatnie oddziały walczyły jeszcze do 1924 r. I. Sribnjak, op. cit., s. 103–104.

²¹⁵ Zob. Memoriał Matuszewskiego dla Sikorskiego z 4 II 1922, cytowany w: J. Kumaniecki, *Po traktacie*, s. 102. Konsekwencją tego było położenie przez czynniki wojskowe większego nacisku na akcję wśród kół emigracji zakaukaskiej niż ukraińskiej czy białoruskiej. J. J. Bruski, *Petlurowcy*, s. 317. Nadal jednak Oddział II opiekował się Tiutiunnykiem i wspierał nieliczne już oddziały powstańcze na Ukrainie. Memorandum Oddziału II Szt. Gen., 29 XII 1921, w: *Ukraine and Poland*, cz. 2, s. 441–444; Opracowanie rtm. Prądyńskiego: *Oświelenie sprawy Tiutiunnyka (w świetle aktów i dokumentów)*, b.d. [po IX 1923], CAW, Oddział II MSWojsk., sygn. 1775/89/205, nlb.; por. Ju. Tjutjunyk, op. cit., s. 93–98.

²¹⁶ Z. Karpus, *Jeńcy i internowani*, s. 130. Niechęć internowanych do powrotu na Ukrainę sprawiła jednak, że do likwidacji obozów doszło dopiero w 1924 r. Pozostawiono jedynie tzw. stanicę ukraińską w Kaliszu dla osób niebędących w stanie się utrzymać (chorych i inwalidów).

wiedziła ten kraj w latach 1921–1922, w dużej mierze spowodowana katastrofalną polityką bolszewików. Nadzieją napawały korzystne zmiany gospodarcze zachodzące w Rosji i na Ukrainie Sowieckiej w wyniku wprowadzania Nowej Polityki Ekonomicznej (Nowaja Ekonomiczeskaja Politika – NEP). Sprzyjającym czynnikiem było też przyspieszenie realizacji postanowień ryskich.

Wpływ na to miała wreszcie zmiana polityki mocarstw zachodnich wobec Rosji Sowieckiej. Najdobitniejszym jej wyrazem było zaproszenie delegacji tego kraju na zwołaną do Genui konferencję poświęconą powojennemu łaadowi gospodarczemu i odbudowie ekonomicznej Europy. Oficjalnym pretekstem była sprawa uregulowania długów i zobowiązań Rosji z czasów carskich. W ślad za tym Lloyd George wysunął ideę powołania międzynarodowego konsorcjum, które wzięłoby na siebie – w praktyce monopolizując – kontakty gospodarcze z państwami sowieckimi. Spekulowano nawet o możliwości ich uznania. Władze polskie, a także opinia publiczna w kraju, były zainteresowane pozytywnym rezultatem konferencji. Spodziewano się bowiem powszechnie, że włączenie się Rosji i Ukrainy Sowieckiej w gospodarkę światową przyniesie znaczące korzyści również ich sąsiadom. Ponadto oczekiwano, iż przy tej okazji dojdzie do zatwierdzenia przez mocarstwa granic ryskich. Niepokój budziły jedynie plany powołania konsorcjum, gdyż obawiano się, iż Polska może nie zostać zaproszona do udziału w nim²¹⁷. Stąd w swoich wystąpieniach, m.in. przed Komisją Spraw Zagranicznych Sejmu, Skirmunt stale podkreślał znaczenie Polski dla Zachodu nie tylko jako jedynej drogi tranzytowej na Ukrainę, ale także z powodu znajomości spraw rosyjskich i ukraińskich. W tym kontekście wymienił zwłaszcza tamtejsze hutnictwo, górnictwo i przemysł cukrowniczy²¹⁸.

²¹⁷ Szerzej zob. np. J. Kumaniecki, *Po traktacie*, s. 74–81; S. Mikulicz, *Od Genui do Rapallo*, Warszawa 1966.

²¹⁸ Wniosek ministra s. z. Skirmunta na pos. RM w sprawie ekonomicznego współdziałania Polski z państwami zachodnimi na terytorium Rosji Radzieckiej, 14 XII 1921, w: *Polsko-radzieckie*, s. 60–62; Exposé Skirmunta w Komisji Spraw Zagranicznych Sejmu, 15 I 1922, AAN, MSZ, sygn. 6760, k. 11–19; Instrukcja Skirmunta do placówek, 25 I 1922, ibidem, k. 20–23.

Konsekwencją tego były nowe wytyczne polityki wschodniej MSZ, przesłane na początku 1922 roku do placówek²¹⁹. Uznano w nich okres interwencji w Rosji za zakończony. W związku z nową polityką „pokojowej penetracji Rosji” przewidywano zlikwidowanie wszelkich „pozostałości” dawnego okresu znajdujących się jeszcze w Polsce. Wśród nich wymienione zostały obozy internowanych i „pozostałości rządu Petlury w Tarnowie”, przy czym w tekście podkreślona została konieczność dokonania tego faktycznie i bezzwłocznie. W dalszej jego części jako cel polityki wschodniej postawiono udział w odbudowie gospodarczej Rosji, w której Polska powinna odgrywać rolę pośrednika między tą ostatnią a Zachodem. Jak można było wnioskować z dalszej części tekstu, jednym z przewidywanych elementów związanych z tym działaniami miała być ekspansja gospodarcza na tereny przygraniczne Ukrainy. Miała temu służyć rewindykacja miejscowej polskiej własności, m.in. ukraińskich cukrowni²²⁰. MSZ żywiło nadzieję na pozyskanie dzięki temu także nowego rynku zbytu. Z uwagi na obserwowany w tym czasie zastój w przemyśle nadawało temu dużą wagę²²¹.

Stanowisko ministerstwa było konsekwencją rosnącej presji licznych kręgów przemysłu i handlu, które coraz bardziej naciskały zwłaszcza na zawarcie umowy handlowej i rozwój stosunków ekonomicznych z Ukrainą. Szczególne zainteresowanie w tym względzie wykazywały firmy z południowo-wschodniej części kra-

²¹⁹ Zdaniem Mariana Leczyka powstały między styczniem a kwietniem 1922 r. memoriał prezentował oficjalne stanowisko ministerstwa. M. Leczyk, *Zasady polityki polskiej wobec Rosji Radzieckiej w świetle memoriału Ministerstwa Spraw Zagranicznych z 1922 roku*, „Zeszyty Naukowe Wojskowej Akademii Politycznej im. Dzierżyńskiego” 1969, Seria Historyczna, z. 20, s. 102.

²²⁰ Memoriał: *Zasady obecnej polityki polskiej w stosunku do Rosji i do problemu rosyjskiego w układzie stosunków międzynarodowych*, b.d., ibidem, s. 102–109. Koncepcje zawarte w tym tekście zostały przez Wojciecha Materskiego wysoko ocenione za realizm. Tenże autor osadza je w całokształcie polityki rządu Antoniego Ponikowskiego, skoncentrowanej na zagadnieniach gospodarczych. W. Materski, *Tarcza Europy*, s. 99.

²²¹ MSZ do Berensona, I 1922, AAN, MSZ, sygn. 6703 K, k. 25 (koszulka); Naczelnik Wydziału Wschodniego MSZ do Berensona, 17 I 1922, ibidem, k. 34–35.

ju²²². W takiej atmosferze Wydziałowi Wschodniemu zależało na szybkim sfinalizowaniu rokowań handlowych. Wpływ na to miały też informacje o zamiarze podpisania przez Rakowskiego podobnego układu z Czechosłowacją, co groziło pozbawieniem Polski części dotychczasowych atutów jako pośrednika w handlu ze Wschodem²²³.

Władze w Charkowie także zaczęły wykazywać silne zainteresowanie rozwojem stosunków gospodarczych. Świadczył o tym chociażby fakt, że Rakowski w rozmowie z Berensonem nie poruszył już szerszej sprawy obecności petlurowców w Polsce, deklarował natomiast pragnienie szybkiego sfinalizowania rozmów ekonomicznych, tak by można było podpisać umowę handlową jeszcze przed Genuą²²⁴. W ślad za tym charkowska Rada Komisarzy Ludowych zatwierdziła w styczniu 1922 roku tymczasową umowę o ruchu przez graniczną stację kolejową²²⁵. Termin rozpoczęcia rozmów handlowych został jednak przesunięty do momentu powrotu Karachana z Moskwy. 1 lutego doszło wreszcie do długo oczekiwanego spotkania Skirmunta z Szumskim, który miał być przewodniczącym wspólnej delegacji rosyjsko-ukraińskiej na rokowania handlowe. Z nieznanych przyczyn rozmowy rozpoczęto dopiero 7 marca. Dwa dni później Strasburger przedstawił w Komitecie Politycznym Rady Ministrów projekt umowy handlowej, mającej stanowić podstawę pertrakta-

²²² Memoriał lwowskiej Izby Przemysłowo-Handlowej do premiera RP Ponikowskiego w sprawie przyspieszenia umowy z RSFR i USRR, 23 I 1922, w: DiM, t. 4, s. 136–138; Pismo prezesa Polskiego Towarzystwa Politechnicznego Rybickiego do premiera Ponikowskiego w sprawie udziału Polski w odbudowie gospodarczej Rosji, ibidem, s. 143–145.

²²³ MSZ do Pragi, 14 I 1922, AAN, sygn. 6703 D, k. 78.

²²⁴ Berenson do MSZ, 18 I 1922, ibidem, k. 80–82; MSZ do Strasburgera, 21 I 1922, ibidem, k. 56; Berenson do MSZ, 23 I 1922, ibidem, k. 72. Berenson domagał się przy tej okazji interwencji MSZ w redakcjach prasy krajowej, gdyż zbyt mocno jego zdaniem podkreślała ona doniosłość umowy handlowej z Ukrainą, pogarszając w ten sposób pozycję przetargową strony polskiej w rokowaniach. W odpowiedzi kierownictwo Wydziału Wschodniego obiecało mu podjęcie interwencji w tej sprawie wspólnie z Wydziałem Prasowym i Biurem Ekonomicznym MSZ. Berenson do MSZ, 25 XII 1921, ibidem, sygn. 6703 K, k. 37; MSZ do Berensona, 17 I 1922, ibidem, k. 34–35.

²²⁵ M. Het'mančuk, op. cit., s. 153.

cji²²⁶. Pozytywny klimat rokowań nieoczekiwanie pogorszyła nota Cziczeryna, żądająca likwidacji UCK²²⁷. Najprawdopodobniej to ona spowodowała zawieszenie rozmów²²⁸.

Poselstwo w Charkowie donosiło tymczasem w alarmistycznym tonie do Warszawy o rozwijającej się niemieckiej i czechosłowackiej ekspansji ekonomicznej na Ukrainie. Zwracano przy tym uwagę na dążenia Niemców do wykluczenia Polski z pośrednictwa. Z tego powodu konsul w Charkowie Franciszek Charwat uważał za konieczne pilne rozszerzenie kontaktów gospodarczych mimo ich dotychczasowych trudności i ryzyka wynikającego z ogólnie złej sytuacji na Ukrainie. Apelował też o jak najszybsze podpisanie umowy handlowej i podjęcie środków zmierzających do rozwinięcia wymiany z Ukrainą²²⁹.

²²⁶ Notatka z rozmowy Skirmunta z Karachanem i Szumskim, b.d., AAN, MSZ, sygn. 6703 K, k. 76–77; por. W. Materski, *Tarcza Europy*, s. 101; J. Kumaniecki, *Po traktacie*, s. 173–175. Ostatecznie przewodniczącym wspólnej delegacji został Leonid Oboleński, a w jej skład z ramienia rządu ukraińskiego wszedł Churgin. Stronę polską reprezentowali Strasburger i Tennenbaum z MPIH oraz naczelnik Biura Ekonomicznego Władysław Olszewicz i referent Departamentu Konsularnego Karol Olszewski z MSZ.

²²⁷ Nota Cziczeryna do polskiego *chargé d'affaires* w Moskwie Zygmunta Stefańskiego, 11 III 1922, DVP, t. 5, s. 145–147; Odpowiedź polska, 18 III 1922, ibidem, s. 147. W opinii MSZ przedstawionej dyplomatom mocarstw nota była spowodowana trafieniem do rąk sowieckich tekstu umowy między grupą Sawinkowa a Petlurą z 1920 r., którą błędnie potraktowano jako świeży dokument. Max Müller do Curzona, 22 III 1922, PRO, FO, sygn. 688/11 (AAN, MAO, sygn. M 324), k. 447; zob. F. Conte, op. cit., s. 158–163.

²²⁸ Stało się tak pomimo tego, iż w Charkowie ogólnie pozytywnie oceniano politykę Skirmunta; zob. F. Conte, op. cit., s. 177–178; por. Charwat do MSZ, 27 IV 1922, AAN, MSZ, sygn. 6703 E, k. 201–205 (zob. też dopisek na koszulce z 21 maja Chałupczyńskiego, referującego tę sprawę ministrowi). Mykoła Hetmańczuk podaje jako powód fiaska rozmów żądanie przez stronę polską zmniejszenia lub nawet zniesienia świeżo wprowadzonego pod naciskiem Moskwy monopolu państwowego na handel zagraniczny oraz wstrzymania poparcia dla Litwy w kwestii Wilna. Wskazuje też na obawy polskiego MSW przed przenikaniem tą drogą sowieckich agentów. M. Hełmančuk, op. cit., s. 153–156.

²²⁹ Postulował m.in. powołanie baz towarów ukraińskich w Polsce i składów na granicy. Opracowanie Charwata: *Przegląd stosunków gospodarczych Ukrainy w półroczu X 1921–III 1922*, V 1922, AAN, MSZ, sygn. 6703 E, k. 110–139. Wobec niepowodzenia rozmów handlowych Charwat ze swej strony podjął się

Wspomniana nota Cziczeryna pokazywała dobitnie, że pominięcie w rozmowach na temat układu handlowego sprawy funkcjonowania w Polsce Centrum Państwowego URL nie oznaczało zniknięcia tego problemu. Nadal jego likwidacja pozostawała jednym z najważniejszych celów dyplomacji obu państw sowieckich. Szczególne znaczenie nadawano funkcjonowaniu obozów dla internowanych. Sprawa ta była traktowana przez stronę sowiecką w jakimś sensie jako miernik dobrej woli władz polskich i ich rzeczywistej chęci unormowania wzajemnych stosunków. Zgodnie z postanowieniami traktatu pokojowego – o czym mówiła m.in. tzw. Nota Dąbski-Joffe z 24 II 1921 – jeszcze w lipcu tego roku rozpoczęła swoją działalność specjalna dwustronna mieszana komisja repatriacyjna. Początkowo, mimo usilnych starań strony sowieckiej, nie osiągnęła ona większych sukcesów nie tylko na skutek przeciwdziałania władz URL, ale też niechęci polskich władz wojskowych i utrudnień z ich strony. Te ostatnie, dążąc do ograniczenia repatriacji, sprzeciwiały się zwiększeniu liczby punktów repatriacyjnych i nie chciały dopuścić komisji do niektórych obozów. Jako oficjalną przyczynę swej wstrzeźliwości podawały brak amnestii²³⁰. Na postęp repatriacji nie wpłynęło nawet niepowodzenie akcji Tiutiunnyka. Wywoływało to kolejne protesty ze strony Moskwy i Charkowa, powodowało też utrzymywanie się nieufności w stosunku do polskich intencji²³¹.

samorzutnie organizowania polskich kooperatyw w kilku miastach na Ukrainie. Memorandum Charwata: *W sprawie organizacji kooperatyw na Ukrainie*, 31 V 1922, ibidem, k. 235–240; Charwat do MSZ, 1 VI 1922, ibidem, k. 232–234.

²³⁰ M. Het'mančuk, op. cit., s. 121–122; M. Pavlenko, *Politika Ukraïns'koï*, s. 303–310; J. J. Bruski, *Petlurowcy*, s. 498–499. W obozach dochodziło nawet do przesładowań żołnierzy zgłaszających chęć powrotu przy co najmniej biernej postawie władz obozowych, co z kolei wywoływało protesty komisji sowieckich.

²³¹ Nota przedst. RFSRR w Polsce do MSZ, 13 II 1922, w: DVP, t. 5, s. 104–105; Nota USRR do MSZ RP, b.d., w: DiM, t. 4, s. 200–201. Wprawdzie jeszcze 30 listopada poprzedniego roku Wszuchukraiński Centralny Komitet Wykonawczy uchwalił amnestię, ale strona polska broniła się, iż nie została ona jeszcze ogłoszona w obozach, co powstrzymywało działanie Komisji Repatriacyjnej. Charków do MSZ, 15 III 1922, AAP, Ambasada RP w Londynie, sygn. 424, k. 62 (Rozmowa Berensona z Rakowskim); por. M. Pavlenko, *Politika Ukraïns'koï*, s. 310–313.

W tym czasie MSZ z żywym zainteresowaniem patrzyło na przejawy pewnej samodzielności w polityce władz charkowskich. Obserwowano je szczególnie w sferze dyplomacji i handlu zagranicznego. Przykładem tego była m.in. podróż szefa państwa ukraińskiego do krajów zachodnich i podjęcie rozmów z Rumunami²³². Działania Rakowskiego związane były z pragnieniem uzyskania przez Ukrainę Sowiecką realnej autonomii. Dlatego Ukraiński Komisarjat Spraw Zagranicznych (Narodnyj Komisarjat Inostrannyh Dieł – Narkomidieł), który wyodrębniony został pierwotnie ze względów taktycznych i w założeniach miał ograniczać swoją aktywność do emigracji ukraińskiej, uzgadniając zresztą wszystkie swoje poczynania z Moskwą, z czasem zaczęła przejawiać dążenia do samodzielności oraz do poszerzenia zakresu swoich kompetencji. Pierwsza placówka dyplomatyczna Ukrainy Sowieckiej powstała już w kwietniu 1920 roku w Pradze, następną na początku 1921 roku w Berlinie. Rakowski był szczególnie zainteresowany podpisywaniem odrębnych układów gospodarczych. W styczniu tegoż roku przybyła do Charkowa brytyjska misja handlowa, z którą od razu rozpoczęto rozmowy. Później zaczęto również sondáže w Berlinie (po Rapallo) i w Paryżu. Rakowski chciał, by władze w Moskwie pozostawiły w rękach ukraińskich stosunki dyplomatyczne z Polską, Czechosłowacją, Bułgarią, Austrią i Turcją z uwagi na znajdujące się w nich skupiska emigracji ukraińskiej²³³.

²³² MSZ do Paryża, 20 III 1922, ibidem, sygn. 6703 D, k. 12; Radca handlowy poselstwa w Charkowie do MSZ, 3 VII 1922, ibidem, k. 48–49; Berlin do MSZ, 20 VII 1922, ibidem, k. 51–55; Charków do MSZ, 18 IX 1922, ibidem, k. 23. Zob. raport przedstawiciela Niemiec w Moskwie Kurta Wiefenfelda z 9 I 1922, omówiony w: R. Torzecki, *Kwestia ukraińska w polityce*, s. 96–98.

²³³ V. A. Holovko, M. H. Stančev, H. M. Černjavs'kij, op. cit., s. 92–100; F. Conte, op. cit., s. 150–172; R. Torzecki, *Kwestia ukraińska w Polsce*, s. 99–101; S. Kulčyc'kij, *Komunizm v Ukraïni. Perše desjatiroččja (1919–1928)*, Kiïv 1996, s. 292–299; Z. Sladek, J. Valenta, op. cit., s. 154–163; G. Z. Biesiedowski, *Pamiętniki dyplomaty sowieckiego*, przeł. A. L. Lasiński, Katowice [1930], s. 37–38; P. P. Udovyčenko, *Z istorii zovnišnõi politiki URSR (1919–1922 rr.)*, Kiïv 1954, s. 24–25. Ostatecznie doszło do układów USRR z Włochami (grudzień 1921), Turcją (styczeń 1922), Czechosłowacją (czerwiec 1922) i Anglią (grudzień 1922).

Szczególne zainteresowanie w Warszawie wzbudziły doniesienia o planach Rakowskiego wysłania osobnej delegacji do Genui. Jednocześnie wywiad wojskowy informował ministerstwo o silnych tendencjach separatystycznych w łonie społeczeństwa ukraińskiego²³⁴.

Wprawdzie podchodzono doń sceptycznie, ufając bardziej raportom swoich placówek, niemniej uznano za stosowne ich zweryfikowanie²³⁵. W związku z tym polecano Berensonowi:

Należałoby sprawdzić, czy rząd ukraiński ujawnia aspiracje w kierunku zajęcia bardziej samodzielnego stanowiska przy rozważaniu zagadnień związanych z konferencją geneueńską [...] Jest rzeczą zupełnie jasną, że takie tendencje rządu ukraińskiego nie byłyby mile widziane w Moskwie. Nie interesowalibyśmy się nimi, gdyby doszło do uzgodnienia stanowiska polskiego i rządu rosyjskiego, o ile takich uzgodnień brak – podtrzymywanie pewnych aspiracji separatystycznych byłoby być może wskazane [podkreślenie – J. P.]²³⁶.

Dalej zaznaczano, że Polska mogłaby odegrać pewną rolę w uzgodnieniu pokoju między Ukrainą a Rumunią.

Przy okazji MSZ przedstawiło w piśmie oficjalne stanowisko w sprawie repatriacji byłych żołnierzy petlurowskich do zaprezentowania stronie ukraińskiej. Zaprzeczano w nim większej roli wojsko-

²³⁴ Powodem tych tendencji miały być zbyt wyraźne traktowanie przez Moskwę Ukrainy Sowieckiej jako fikcji i żądania dostaw zboża dla głodujących. W związku z tym władze w Charkowie miały podjąć poza plecami Moskwy próbę pozyskania Francji poprzez udzielenie jej koncesji w Zagłębiu Donieckim. O. II Szt. Gen. do MSZ, 8 III 1922, AAN, MSZ, sygn. 6703 D, k. 13 (zał. raport attaché wojsk. pos. w Moskwie do Oddziału II); O. II Szt. Gen. do AGND, 8 III 1922, w: *Ukraine and Poland*, cz. 2, s. 444–445; por. S. Kulčyc'kyj, op. cit., s. 191–201.

²³⁵ MSZ do Paryża, 20 III 1922, AAN, MSZ, sygn. 6703 D, k. 12. Na koszulce wyżej wspomnianego raportu znajdował się dopisek zastępcy dyrektora Dep. Politycznego Morawskiego, że informacje w nim zawarte są sprzeczne z doniesieniami poselstwa w Moskwie, iż na Ukrainie występują jedynie tendencje komunistyczno-separatystyczne. Ibidem, k. 13.

²³⁶ Aide mémoire dla przedstawicielstwa polskiego w Charkowie, 8 III 1922, AAN, Ambasada RP w Londynie, sygn. 424, k. 59–60 (też w: Ambasada RP w Paryżu, sygn. 84, k. 34–39).

wych w obozach internowanych. Zapewniano, że amnestia zostanie w nich ogłoszona, gdy tylko nastąpi ustalenie jej w Mieszanej Komisji Repatriacyjnej, i że internowani mają swobodę w podjęciu decyzji, czy chcą wrócić do kraju²³⁷.

Treść pisma wykazywała, że nie tracono z pola widzenia żadnych przejawów separatyzmu narodowościowego. Nadal też żywiono nadzieję na nawiązanie bliższych stosunków z władzami w Charkowie poza plecami Moskwy i wygrywanie jednych przeciw drugim, chociaż w tym wypadku chodziło o wykorzystanie przejawów odrębności dla doraźnych korzyści²³⁸. Zapewne dlatego, mimo energicznych zabiegów władz URL, polskie czynniki rządowe odmówiły wsparcia poczynają jej delegacji w Genui. Polska delegacja na konferencję przez cały czas jej trwania nie utrzymy-

²³⁷ Ostatecznie Komisja Repatriacyjna rozpoczęła objazd obozów 19 III 1922 w Strzałkowie, jednak początkowo bez większego powodzenia (w przeciwieństwie do rezultatów wśród jeńców i internowanych Rosjan), mimo że strona polska zgodziła się, by do obozów mogli wrócić Ukraińcy z drużyn roboczych, którzy chcieli się repatriować. Nie pomogła amnestia wobec oficerów, którą ogłoszono dopiero 12 kwietnia – być może w związku z konferencją w Genui – wyłączając z niej jednak Skoropadskiego, Pełturę, Machnę, Wrangla i Sawinkowa. MSZ do Londynu, 30 IV 1922, AAN, Ambasada RP w Londynie, sygn. 424, k. 64 – zał. tekst aktu amnestii: k. 65–67; por. M. Pavlenko, *Politika Ukraïns'кої*, s. 322. Ostatecznie, mimo silnej agitacji komunistycznej prowadzonej w obozach, i z biegiem czasu coraz silniejszych zachęt ze strony władz polskich, niewielu internowanych zdecydowało się na powrót. Mykoła Pawlenko, opierając się na dokumentach Komisji, określa ich liczbę na 1408 żołnierzy. Mykoła Hetmańczuk podaje, iż przez punkty wymiany w Zdołbunowie i Szepietówce od 12 IV 1922 do 25 I 1923 r. przeszło 2278 żołnierzy i oficerów UNR, zwolniono też z więzień i wysłano na Ukrainę ok. 400 osób (w tym połowę z nich stanowili Polacy), sądząc po zabiegach komisji sowieckiej, o prokomunistycznych sympatiach. Podobne liczby podaje Tajisa Jeremenko. Do lutego 1923 r. na Ukrainę miało się repatriować około 3 tys. wojskowych (z tego ok. 25% oficerów). Raport płk. Danylenki (szefa Ukraińskiej Komisji Likwidacyjnej), 19 X 1922, CDAVOVU, MSZ URL (f. 3696), op. 2 spr. 604, k. 191; J. J. Bruski, *Petlurowcy*, s. 500–504; Z. Karpius, *Jeńcy i internowani*, s. 129; M. Hełmančuk, op. cit., s. 123; T. Jeremenko, op. cit., s. 62–63. M. Pavlenko, *Politika Ukraïns'кої*, s. 314–331.

²³⁸ Znalazło to odzwierciedlenie w wytycznych dla nowo otwartej placówki w Moskwie. MSZ nakazywało w nich zwrócić szczególną uwagę na narody nierosyjskie. MSZ do poselstwa w Moskwie, 21 XI 1921, AAN, Ambasada RP w Paryżu, sygn. 153, k. 94.

wała też z nimi bliższych kontaktów. Dopiero przewodniczącemu misji ukraińskiej Szulhynowi udało się w końcu spotkać z Zaleskim i Skirmuntem. Ten ostatni udzielił jednak tylko mglistych obietnic, wykluczając możliwość wsparcia działań URL²³⁹. Jak z tego widać, władze polskie gotowe były poświęcić sprawę URL dla zacieśnienia wzajemnych stosunków z Rosją i Ukrainą Sowiecką.

Samodzielność polityczna Rakowskiego budziła jednak również obawy, spowodowane podtrzymywaniem przez niego aspiracji Ukrainy do przyłączenia Galicji Wschodniej²⁴⁰. Dlatego Skirmunt kontynuował działania zmierzające do izolowania rządu Petruszewycza na arenie międzynarodowej. W wytycznych dla nowego posła w Wiedniu Zygmunta Lasockiego polecił postawić jako warunek zawarcia umowy handlowej z Austrią wydalenie rządu ZURL. Dla poparcia swoich starań polski dyplomata miał wysunąć argument o bolszewizmie Ukraińców galicyjskich. Jednocześnie nakazywano mu podjąć wszelkie środki mogące spowodować rozłam i zamieszanie w ich wiedeńskim środowisku²⁴¹. Lasocki uważał tę kwestię za bardzo delikatną, dlatego uznał za bardziej właściwe i skuteczniejsze oddziaływanie na władze austriackie poprzez prasę wiedeńską i polską. Nie przyniosło to jednak powodzenia. Wprawdzie Austriacy zobowiązali się zadośćuczynić prośbom polskim i już w maju zlikwidowali półoficjalne przedstawicielstwo ZURL przy swoim rządzie, niemniej nie doszło do wydalenia Galicjan, wśród których cała sprawa spowodowała jedynie krótkotrwałą panikę²⁴².

²³⁹ J. J. Bruski, *Petlurowcy*, s. 427.

²⁴⁰ Podczas pobytu w Berlinie Rakowski miał oświadczyć, że Ukraina otrzyma większą samodzielność po przyłączeniu do niej Galicji Wschodniej. Z. Zaks, *Radziecka Rosja*, s. 88–89.

²⁴¹ Instrukcja Ministra Spraw Zagranicznych dla Lasockiego, 17 I 1922, BPAN, Teki Lasockiego, sygn. 4084, k. 30–31; por. A. Szklarska-Lohmannowa, *Instrukcja ministra Skirmunta dla posła polskiego w Wiedniu (1922 rok)*, „*Studia z Dziejów ZSRR i Europy Środkowej*” 1968, t. 4, s. 204–206. Pretekstem do takich oskarżeń było wykrycie w listopadzie poprzedniego roku zebrania komunistów galicyjskich w podziemiach greckokatolickiej katedry św. Jura we Lwowie.

²⁴² Barański (oficer łącznikowy przy poselstwie w Wiedniu) do O. II Szt. Gen., 27 XI 1922, AAN, Poselstwo RP w Wiedniu, sygn. 523, k. 48–51; Lasocki do MSZ, 9 II 1922, BPAN, Teki Lasockiego, sygn. 4136, k. 18–27.

Kwestia galicyjska nadal wpływała też na stosunek polskich czynników decyzyjnych do władz URL. Wiosną tego roku usiłowano wymusić na nich wydanie jakiejś oficjalnej deklaracji odnoszącej się do kwestii galicyjskiej, obiecując w zamian zaspokojenie potrzeb materialnych emigrantów. Ze zrozumiałych względów zależało na tym szczególnie Szymonowi Askenazemu, pełniącemu funkcję polskiego delegata przy Lidze Narodów, mógł ją bowiem wykorzystać do odparcia tamtejszej akcji ZURL. Jednocześnie w marcu miano zamknąć organ petlurowców „Ukrajnińską Trybunę” za serię artykułów krytycznie przedstawiających postępowanie władz polskich wobec ludności ukraińskiej na Wołyniu. Ku rozczarowaniu władz polskich politycy URL zachowali jednak wstrzemięźliwość, zdając sobie zapewne sprawę z ceny takiego gestu dla swoich relacji z Galicjanami²⁴³.

W lutym 1922 roku Komisarz Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku Leon Pluciński zwrócił się do Senatu Wolnego Miasta z żądaniem likwidacji konsulatu URL, który tam funkcjonował. Domagano się także nierespektowania paszportów wydawanych przez tę placówkę, motywując to zobowiązaniami wobec Sowieców. Władze gdańskie uczyniły formalnie zadość tym żądanom, jednakże zaproponowały konsulowi URL kontynuowanie działalności pod szyldem Ukraińskiego Komitetu Pomocy i życzliwie tolerowały pobyt petlurowców w swoim mieście²⁴⁴. Trudno powiedzieć, na ile interwencja Plucińskiego oznaczała zmianę polityki wobec centrum państwowego URL, a na ile została dokonana *pro forma* dla poprawy stosunków z Sowiecami.

²⁴³ Szulhyn do MSZ URL, 20 III 1922, CDAVOVU, Kancelaria Dyrektoriatu URL (f. 1429), op. 2 spr. 42, k. 311–315. Być może oferty polskie miały też związek z nasilającymi się wiosną pogłoskami o planowanym przez Wrangla desancie, w którym zamierzał on wykorzystać emigrantów ukraińskich, w tym Galicjan. J. Kumaniecki, *Po traktacie*, s. 125.

²⁴⁴ Karaszewycz-Tokarzewski do posła URL w Berlinie, 17II 1922, CDAVOVU, MSZ URL (f. 3696), op. 2 spr. 545, k. 14–14v; J. J. Bruski, *Petlurowcy*, s. 439. Co ciekawe, funkcję konsula URL pełnił rzekomy polski agent, wspomniany już Kłym Pawluk.

Skirmunt postanowił znowu podjąć sprawę uznania przynależności Galicji Wschodniej do Polski w trakcie swojej wizyty w Londynie, stanowiącej element przygotowań do konferencji w Genui. Rezultat tego był wszakże odwrotny od oczekiwań ministra, gdyż Lloyd George jeszcze raz wystąpił w obronie Ukraińców galicyjskich. Ponownie napomknął o tym w kolejnej rozmowie obu dyplomatów już w trakcie obrad konferencji po tym, jak Skirmunt nieopatrznie poruszył sprawę uznania granic ryskich. Próbował również postawić tę kwestię podczas obrad komisji politycznej konferencji, wykorzystując w tym celu kolejny memoriał rządu ZURL o prześladowaniach Ukraińców w Galicji Wschodniej. Dzięki interwencji Francuzów i Włochów ostatecznie nie doszło do dyskusji nad tym zagadnieniem. Cała sprawa sporo jednak kosztowała Skirmunta, wywołała bowiem w kraju falę krytyki jego poczynań, przyczyniając się w jakiejś mierze do jego późniejszej dymisji²⁴⁵.

W trakcie dalszych obrad wspomnianej komisji politycznej Cziczerin podniósł sprawę obozów dla internowanych w Polsce jako miejsca przygotowywania działań antysowieckich. Spotkało się to z gwałtownym zaprzeczeniem ze strony Skirmunta, zaszkodziło jednak pozycji delegacji polskiej w Genui²⁴⁶. Nie uszło też uwagi władz polskich, że w czasie konferencji doszło do spotkania Rakowskiego z Petruszewyczem. Informacje o tym wraz z wiadomościami o kontaktach sowieckiego dyplomaty również z Morkotunem – postrzegane zwłaszcza w kontekście układu w Rapallo – wywołały zrozumiałe zaniepokojenie władz polskich. Stały się też powodem późniejszych interwencji dyplomatycznych w Moskwie²⁴⁷.

Mimo niepowodzenia akcji Petruszewicza w Genui ogólny wydzźwięk konferencji nie był dla dyplomacji polskiej korzystny. Przede wszystkim nie przybliżyła ona realizacji planów Skirmunta

²⁴⁵ Notatka z rozmowy Lloyda George'a ze Skirmuntem, 5 V 1922, PRO, FO, sygn. 688/12 (AAN, MAO, sygn. M 325), k. 416–428; por. M. Nowak-Kiełbikowa, *Konstanty Skirmunt*, s. 177–183; eadem, *Polska-Wielka Brytania*, s. 380.

²⁴⁶ Wystąpienie Cziczerina na Podkomisji I Komisji konferencji w Genui, 17 V 1922, w: DVP, t. 5, s. 386–389; Wystąpienie Skirmunta, 17 V 1922, ibidem, s. 390–391; zob. S. Mikulicz, *Od Genui*, s. 251–252.

²⁴⁷ Z. Zaks, *Radziecka Rosja*, s. 86–91; G. Z. Biesiedowski, op. cit., s. 45–50.

wobec Rosji i Ukrainy. Nadzieje MSZ na wzrost tendencji separatystycznych na Ukrainie również okazały się płonne. Nie doszło nawet do wznowienia rokowań na temat tak pożądanej przez władze polskie umowy handlowej, która to kwestia wysunęła się w tym momencie na pierwszy plan w stosunkach między obu państwami. Wręcz odwrotnie, relacje z obu wschodnimi sąsiadami uległy znacznemu pogorszeniu, choć większy wpływ miało tu podpisanie układu w Rapallo. Przyczyniła się do tego także wciąż powracająca sprawa likwidacji obozów dla internowanych petlurowców.

Po Genui

W drodze powrotnej z Genui Skirmunt zatrzymał się w Wiedniu, oficjalnie w związku z planami zawarcia wspomnianego układu handlowego. W rzeczywistości, za sugestią Łośia, minister pragnął spotkać się z Petruszewyczem. Ten odmówił jednak rozmowy z polskim ministrem²⁴⁸. W dodatku Skirmunta spotkał nieprzyjemny incydent – został mianowicie obrzucony jajkami przez trzech oficerów ukraińskich w holu hotelu, w którym się zatrzymał. Stało się to zresztą pretekstem do wystąpienia do władz austriackich z żądaniem usunięcia „komitetu ukraińskiego”, mając tu zapewne na myśli rząd ZURL²⁴⁹. Lasocki kontynuował te naciski w rozmowach z władzami austriackimi poprzedzających podpisanie 25 września tego roku układu handlowego. Również po zawarciu owego porozumienia sprawa obecności emigracyjnego rządu zachodnio-ukraińskiego powracała we wzajemnych stosunkach. Presja władz polskich na rząd austriacki wzmogła się szczególnie w okresie

²⁴⁸ Epizod ten jest mało znany. Sam Skirmunt nie pisze o tym w swoich wspomnieniach. Informacje o nim pochodzą z relacji ukraińskich: Berlin do MSZ, 24 V 1922, AAN, Ambasada RP w Berlinie, sygn. 3674, k. 99. Iwan Kedryn-Rudnycki podaje błędnie, że wizyta ta odbyła się w 1921 r., dodając, że Skirmuntowi towarzyszyli Łoś i Wojnarowski. I. Kedryn-Rudnycki, *Roman Smal'-Stoc'kij jak politik i diplomat*, w: *Zbirnik na pošanu simdesjatiročja narodina Romana Smal'-Stoc'kogo*, N'ju Jork-Pariz-Sidnej-Toronto 1963, s. 26.

²⁴⁹ K. Skirmunt, op. cit., s. 137.

wyborów do Sejmu i Senatu w listopadzie tegoż roku. Jako środek nacisku wykorzystano sprawę ratyfikacji wspomnianego układu. Towarzyszyły temu nieprzychylnie dla Austrii głosy polskiej prasy, a w końcu oficjalny komunikat PAT o pogorszeniu się wzajemnych stosunków. Najprawdopodobniej wszystko to dało w końcu pożądane efekty, gdyż Petruszewycz w kwietniu 1923 roku wyjechał do Berlina, co Lasocki uznał za swój sukces. Trudno wszakże jednoznacznie stwierdzić, czy rzeczywiście było to jego zasługą, czy też przyczyniły się do tego prowadzone równoległe naciski Moskwy i Charkowa²⁵⁰.

Wizyta ministra w Wiedniu miała też przypuszczalnie związek ze wznowieniem przez Wojnarowskiego zabiegów o porozumienie w Galicji. Zaproponował on obecnie rozwiązanie kwestii galicyjskiej w drodze federacji polsko-ukraińskiej. Koncepcję tę miały rzekomo poprzeć w rozmowach z nim nieznanie bliżej osoby z otoczenia Piłsudskiego, widząc w tym możliwość wpłynięcia na nastroje na Ukrainie w kierunku antymoskiewskim²⁵¹. Zapewne podczas wizyty w Warszawie Wojnarowski złożył na ręce Łosia memoriał na temat stosunków polsko-ukraińskich w Galicji, który ten przedłożył ministrowi²⁵². Brak jednak przekazów, jak ustosunkowały się do niego czynniki rządowe, w tym MSZ. Wiadomo jedynie, że

²⁵⁰ Lasocki do MSZ, 10 XI 1922, BPAN, Teki Lasockiego, sygn. 4136, k. 81–89; Aide mémoire Lasockiego dla Grünbergera (min. s. z. Austrii), 18 XI 1922, ibidem, sygn. 4144, k. 12–15; „Austriackie gadanie”, czyli ekskluzja „rządu” Petruszewicza, „Wiek Nowy” 21 XI 1922; Lasocki do MSZ, 30 XII 1922, ibidem, 104–105; MSZ do Lasockiego, 16 I 1923, ibidem, sygn. 4084, k. 67; Grünberger do Lasockiego, 4 II 1923, ibidem, sygn. 4144, k. 5; Wiedeń do MSZ, 27 III 1924, AAN, MSZ, sygn. 2249, k. 52; A. Pilch, *Stosunki polsko-austriackie w latach 1918–1938 w świetle korespondencji dyplomatów austriackich w Polsce*, „Studia Historyczne” 1999, z. 2, s. 258–259.

²⁵¹ Niestety wiadomo o tym tylko z relacji Wojnarowskiego. M. Švahuljak, *Ukraiński konservatori*, s. 382.

²⁵² Łoś do ministra, 19 VIII 1922, AAN, Ambasada RP w Londynie, sygn. 439, k. 36 (tamże memoriał Wojnarowskiego, k. 42 a-f); Narutowicz do Berlina, 21 IX 1922, AAN, Ambasada RP w Berlinie, sygn. 3674, k. 116–117; Łoś do R. Smal-Stockiego, 11 IX 1922, ibidem, k. 118–120; Aide mémoire Łosia, 3 X 1922, ibidem, k. 122–123; MSZ do poselstwa w Moskwie, 6 IV 1923, ibidem, Ambasada RP w Moskwie, sygn. 42, k. 176–182.

z zainteresowaniem śledziły sierpniową podróż Wojnarowskiego i Baczyńskiego do Wiednia, gdzie obaj próbowali przekonać przywódcę zachodnioukraińskiego do udziału Ukraińców galicyjskich w listopadowych wyborach do Sejmu. Niestety nie wiadomo, czy przedłożyli w tej sprawie jakieś propozycje ze strony władz polskich²⁵³. W tym samym czasie Łoś powrócił też do idei powołania uniwersytetu ukraińskiego, co było nadal jednym z najważniejszych warunków stawianych przez stronę ukraińską. Próbował za pośrednictwem posła URL w Pradze Sławińskiego porozumieć się w tej sprawie z profesorami ukraińskiego uniwersytetu w Pradze, lecz ten odmówił pomocy i do rozmów ostatecznie nie doszło²⁵⁴.

Tymczasem perspektywa rozpisania wyborów, którymi chciano objąć również Galicję Wschodnią, powodowała, że uzyskanie akceptacji dla przynależności tego obszaru do Polski stało się palącą kwestią. Z tego powodu 26 lipca Sejm podjął uchwałę wzywającą rząd do szybkiego przedstawienia mu projektu statutu autonomicznego Galicji Wschodniej. Naciskał na to również z Genewy Askenazy, powołując się na stanowisko mocarstw²⁵⁵. Nowy rząd Juliana Nowaka, w którym tekę ministra spraw zagranicznych objął Gabriel Narutowicz, zdecydował się przedłożyć Sejmowi projekt ustawy o samorządzie terytorialnym na tym obszarze. Został on oparty na projekcie przygotowanym przez Bobrzyńskiego i uzupełnionym przez Łosia, a następnie poddanym szerokiej konsultacji, również wśród polskiej społeczności Małopolski Wschodniej. Już sam pomysł wprowadzenia autonomii wywołał gwałtowne, masowe protesty tej ostatniej, na których czele stanęły środowiska endeckie. Jeszcze większe emocje wzbudziła treść przygotowywanej ustawy. Mimo to doszło 26 września do jej uchwalenia przez Sejm. Na wniosek posła ZLN Stanisława Głębińskiego przyjął on jednak znaczącą poprawkę, rozciągającą samorząd terytorialny na cały

²⁵³ Aide mémoire Łosia, 3 X 1922; Wiedeń do MSZ, 22 IX 1922, ibidem, Ambasada RP w Londynie, sygn. 443, k. 93–94.

²⁵⁴ V. Mudryj, op. cit., s. 112.

²⁵⁵ M. Bobrzyński, *Wskreszenie państwa polskiego*, t. 2: 1918–1923, Kraków 1925, s. 263.

kraj. W rezultacie ustawa, pomyślana jako realizacja postulatów mocarstw, nabrała zupełnie innego charakteru²⁵⁶.

Tymczasem Łoś za aprobatą Narutowicza i za wiedzą Piłsudskiego nadal szukał możliwości porozumienia z ugodowymi kręgami ukraińskimi, tym razem korzystając z pośrednictwa posła URL w Berlinie Romana Smal-Stockiego oraz wspomnianego już Mykoły Wasylki²⁵⁷. Jeszcze w lipcu spotkał się w stolicy Niemiec z tym pierwszym, starając się pozyskać swojego rozmówcę wizją wykształcenia w Polsce kadr do przyszłej pracy na Ukrainie. Nie doszło jednak do pełnego uzgodnienia stanowisk, gdyż Smal-Stocki domagał się objęcia autonomią terytorialną całego obszaru zamieszkanego przez Ukraińców. Jego zdaniem, pozwoliłoby to władzom polskim przeciwstawić koncepcjom Petruszewycza własną wizję. Późną jesienią Smal-Stocki przyjechał do Warszawy w imieniu Wasylki i grupy umiarkowanych polityków galicyjskich z Wołodymyrem Baczyńskim na czele. Usłyszał jednak od Łośia, że Polacy nie dadzą nic więcej ponad to, co znalazło się we wspomnianej ustawie samorządowej²⁵⁸. Na przełomie sierpnia i września bliżej nieokreślone kręgi polskie próbowały wpływać na DC URL, by ten

²⁵⁶ Szerzej o tym: Z. Zaks, *Galicja Wschodnia*, s. 20–23; L. Mroczka, *Spór o Galicję*, s. 202–204.

²⁵⁷ Narutowicz do Berlina, 21 IX 1921; K. Świtalski, op. cit., s. 137 (zapis z 27 VII 1922).

²⁵⁸ Aide mémoire Łośia, 3 X 1922. Roman Smal-Stocki to skądinąd bardzo interesująca i dość tajemnicza postać. Był on synem profesora Stepana Smal-Stockiego, posła ZURL w Pradze i zdeklarowanego przeciwnika porozumienia z Polską. Sam początkowo postulował oparcie się URL na Anglii i Niemczech, później jednak jego poglądy stopniowo ewoluowały w kierunku konieczności bliskich związków właśnie z Polską. M.in. pośredniczył w nieudanych rozmowach Łośia w sprawie powołania uniwersytetu ukraińskiego, co było jednym z głównych problemów na drodze porozumienia. Po objęciu w 1926 r. funkcji posła URL przy rządzie polskim i wiceministra MSZ URL w krótkim czasie miał się stać faktycznym kierownikiem ministerstwa i szarą eminencją emigracyjnego rządu ukraińskiego. W latach trzydziestych podejmował tajemnicze misje z ramienia rządu polskiego m.in. do Trzeciej Rzeszy i Anglii. Memorandum R. Smal-Stockiego: *Polityczna orientacja zagranicznej polityki UNR*, 29 I 1920, CAW, Oddział II Sztabu Głównego, sygn. 1774/89/400, k. 2–9; I. Kedryn-Rudnycki, op. cit. Zdaniem Ryszarda Torzeckiego miał on pozostawać na usługach polskiego wywiadu. R. Torzecki, *Kwestia ukraińska w polityce*, s. 13.

zachęcił Galicjan do udziału w wyborach, a działaczy z Wołynia do wystąpienia z bloku mniejszości narodowych i rezygnacji z opozycji przeciwko rządowi²⁵⁹.

Równoległe z działaniami podejmowanymi w kraju nowy minister spraw zagranicznych Gabriel Narutowicz polecił placówkom podjąć kampanię dyplomatyczną, mającą na celu zaakceptowanie przez mocarstwa wspomnianego projektu jako podstawy do uznania przynależności Galicji Wschodniej do Polski. MSZ skłaniała do optymizmu wyraźnie rysująca się izolacja rządu Petruszewycza na arenie międzynarodowej, a przede wszystkim korzystna dla Polaków zmiana nastawienia Wielkiej Brytanii. Nie bez znaczenia było też osłabienie jego pozycji wśród Ukraińców zarówno na emigracji, jak i w samej Galicji. Świadczyły o tym chociażby wspomniane ugodowe tendencje krajowych polityków ukraińskich. Pozwalało to polskiej dyplomacji szermować publicznie argumentem, że przeciw władzom polskim występuje jedynie garstka inteligencji wbrew opinii większości społeczności ukraińskiej. W działaniach tych ministerstwo próbowało znowu wykorzystać petlurowców. Okazją stały się rozpoczęte w sierpniu rozmowy w sprawie przyznania władzom URL stałego kredytu na utrzymanie swoich struktur. W ich trakcie próbowano ponownie je nakłonić, by oddziaływały na społeczność ukraińską w Polsce w duchu respektowania konstytucji Rzeczypospolitej i umowy kwietniowej. W zamian proponowano pomoc w zabiegach o uznanie URL za granicą. W odpowiedzi kierujący UCK Andrij Łukaszewycz zasugerował porozumienie się z miejscową ludnością ukraińską, a przede wszystkim poprawę funkcjonowania polskiej administracji na kresach i zwiększenie nadzoru nad nią. Podobnie odpowiedział poseł URL w Pradze Maksym Sławiński w rozmowie z tamtejszym polskim *chargé d'affaires*. Ostatecznie rządowi polskiemu nie udało się nakłonić polityków petlurowskich do jakichkolwiek działań w sprawie galicyjskiej²⁶⁰.

²⁵⁹ Petlura do Wasylki, 16 IX 1922, w: M. Šudrja, *Listi Petljury z Polšči*, w: *U 70-ričja*, s. 202.

²⁶⁰ Szef UCK Łukaszewycz rozmawiał w tej sprawie dwukrotnie (4 i 5 września) ze Stempowskim – występującym tu, jak się wydaje, w imieniu władz polskich – a także z Knollem. Sugerował obu rozmówcom wyznaczenie specjalnego komisarza

Wbrew prezentowanej wyżej tezie władz polskich o braku poparcia w kraju dla polityki emigracyjnego rządu ZURL doszło do wielu aktów terroru (zamachy, podpalenia), skierowanych nie tylko przeciw władzom i społeczeństwu polskiemu, ale też przeciwko ugodowym Ukraińcom. Ich eskalacja nastąpiła we wrześniu 1922 roku. Akcją tą kierowała powołana jeszcze w 1920 roku w Pradze Ukraińska Organizacja Wojskowa (Ukrajńska Wijkowa Orhancija – UWO)²⁶¹.

Dopiero pacyfikacja przeprowadzona przez wojsko spowodowała ustanie całej akcji. Także znacząca poprawa sytuacji nastąpiła dopiero po przeprowadzeniu wyborów²⁶².

rządowego dla kresów, na którego proponował Stempowski. Raport Łukaszewicza dla MSZ za 3–5 IX 1922, CDAVOVU, Rada Ministrów Ludowych URL (f. 1065), op. 4 spr. 117, k. 27–31; Bader do MSZ, 29 VI 1922, AAN, Ambasada RP w Londynie, sygn. 443, k. 75–76; Petlura do Wasylki, 16 IX 1922, w: M. Śudrja, op. cit., s. 203; por. J. J. Bruski, *Petlurowcy*, s. 463–465. Ten ostatni badacz sugeruje, że nie wykorzystano petlurowców w kampanii przedwyborczej z uwagi na przedłużenie się negocjacji.

²⁶¹ UWO założona została na zjeździe przedstawicieli ukraińskich organizacji wojskowych 30 VIII 1920 r. z inicjatywy byłych członków rozwiązanego Korpusu Strzelców Siczowych, spośród których wywodził się też trzon jej kierownictwa. Chociaż wysuwała hasło walki z wszystkimi okupantami Ukrainy w granicach etnicznych, to w praktyce skoncentrowała swą działalność w Galicji Wschodniej, do której w 1921 r. powrócił jej przywódca (były dowódca Korpusu) pułkownik Jewhen Konowalec. UWO była w tym okresie wspierana finansowo przez Litwinów i Niemców, a także przez Moskwę. O. Navroćkyj, op. cit., s. 299; O. Dumin, *Prawda o Ukraińskiej Organizacji Wojskowej*, oprac. P. Korzec, „Zeszyty Historyczne” 1974, z. 30, s. 100–136; R. Torzecki, *Kwestia ukraińska w Polsce*, s. 50–52; W. Szota, A. Szczęśniak, *Droga do nikąd. Działalność Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów i jej likwidacja w Polsce*, Warszawa 1973, s. 31.

²⁶² MSZ do Londynu, 9 X 1922, AAN, Ambasada RP w Londynie, sygn. 441, k. 45; Opracowanie: *Ruch terrorystyczny w Małopolsce Wschodniej. Wstępna ocena*, ibidem, k. 93–103; Anonimowe opracowanie (załączone do memorandum DOK VI Lwów z lutego 1937: *Problem polsko-ukraiński*), b.d. [1923], CAW, Oddział II Sztabu Głównego, sygn. 1772/89/262, k. 91. Według tego dokumentu między styczniem a grudniem 1922 r. doszło do 303 wypadków terroru, najwięcej we wrześniu – 116, październiku – 56 i listopadzie – 30. Ukraińcy podawali 600 w samym 1922 r., z tego 151 podpaleni. Stanisław Grabski mówił w 1922 r. w Sejmie o 873 napadach i aktach sabotażu. M. Papierzyńska-Turek, op. cit., s. 130–134; I. Wasjut, *Povstannja 1922 rr. v Zachidnij Ukraini*, „Visnik L'vivs'kogo Uniwersitetu”, vyp. 32, s. 133.

Wydarzenia w Galicji Wschodniej spowodowały zainteresowanie się władz polskich niezauważanym dotychczas ukraińskim ruchem nacjonalistycznym. Konsekwencją tego było skoncentrowanie się polskich placówek dyplomatycznych na obserwacji właśnie tego nurtu emigracji ukraińskiej. M.in. świeżo utworzony (w lutym tego roku) wicekonsulat w Koszycach otrzymał wytyczne szczególnego obserwowania ukraińskiego ruchu narodowego na Rusi Podkarpackiej, gdzie znajdowały się bazy wypadowe nacjonalistów galicyjskich²⁶³.

W przededniu wyborów do Wiednia miał udać się, według niepotwierdzonych źródeł ukraińskich, Michał Bobrzyński. Należy przypuszczać, że mogło chodzić o wypracowanie jakiegoś porozumienia z rządem Petruszewycza. Osoba polskiego wysłannika wskazywała na to, iż Warszawa przykładała dużą wagę do powodzenia tej misji²⁶⁴.

W tym czasie Łoś podjął też kolejną próbę porozumienia w sprawie powołania uniwersytetu ukraińskiego – tym razem za pośrednictwem Wojnarowskiego – jednak postawione przez niego warunki zostały po raz kolejny odrzucone przez polityków ukraińskich²⁶⁵.

Mimo utraty nadziei na możliwość zainstalowania się Petlury na Ukrainie władze polskie nie przestały udzielać Centrum Państwowemu URL finansowego wsparcia. Naciskał na to nadal Oddział II, przywołując ponownie argument o przeniesieniu się

²⁶³ Bader (*chargé d'affaires* poselstwa w Pradze) do wicekonsulatu w Koszycach, 16 X 1922, AAN, Wicekonsulat RP w Koszycach, sygn. 59, k. 6–7. Szerzej o tym: J. J. Bruski, J. Pisuliński, *Stiepan Fencik i Rosyjska Partia Narodowo-Autonomiczna. Karta z działań polskiej dyplomacji na Rusi Podkarpackiej*, w: *Od poznania do zrozumienia. Polacy, Czesi i Słowacy w XX wieku*, pod red. E. Orlof, Rzeszów 1999, s. 137–138.

²⁶⁴ W okresie swojego urzędowania jako namiestnik Galicji (1908–1913) Bobrzyński dążył do unormowania stosunków z Ukraińcami. Ponadto był autorem wspomnianego wyżej projektu statutu autonomicznego dla Galicji Wschodniej, przygotowywanego pod auspicjami MSZ. O podróży tej nie wspomina jednak jego biograf: W. Łazuga, op. cit.

²⁶⁵ V. Mudryj, op. cit., s. 112–117.

władz ukraińskich do Czechosłowacji²⁶⁶. Politycznego poparcia udzielali im niektórzy pracownicy Wydziału Wschodniego MSZ, m.in. Łukasiewicz i Szumlakowski, o pomoc finansową zabiegali również ze swej strony Józewski i Stempowski. Piłsudski przez pośredników wciąż też utrzymywał kontakt z Petlurą²⁶⁷. Ostatecznie przyznano władzom URL stałą comiesięczną kwotę, mimo że nie uległy one naciskom w kwestii galicyjskiej. Udzielane subwencje nie były jednak wypłacane regularnie. Wydzielano je w różnych wysokościach sporadycznie do połowy następnego roku. Pieniądze szły przede wszystkim na akcję dyplomatyczną za granicą. Nie były to jednak sumy wielkie i oczywiście nie spełniały oczekiwań władz URL. W rezultacie sytuacja uchodźców pozostawała nadal ciężka, a nawet wręcz tragiczna. Powodowało to ich stały odpływ z kraju, głównie do Czechosłowacji i Francji²⁶⁸.

Tymczasem, mimo niepowodzenia konferencji genueńskiej, władze Ukrainy Sowieckiej nadal były zainteresowane rozwo-

²⁶⁶ O. II Szt. Gen. do MSZ, 16 VII 1922, CAW, Oddział II MSWojsk., sygn. 1774/89/4, k. 1-3.

²⁶⁷ Może o tym świadczyć fakt, iż we wrześniu powiadomił Petlurę przez zaufaną osobę o mającej nastąpić zmianie stanowiska USA w sprawie niepodzielności Rosji, co miałoby wpłynąć także na Francję, aczkolwiek, zdaniem Naczelnika Państwa, sytuacja międzynarodowa nie sprzyjała podniesieniu kwestii rosyjskiej (wymienił przy tym sprawy Austrii, Niemiec i konfliktu grecko-tureckiego). Petlura do Wasylki, 16 IX 1922, w: M. Śudrja, op. cit., s. 201-203. Niemniej w rozmowie z przebywającym w Polsce Cziczerinem miał deklarować zamiar rozwiązania obozów. J. J. Bruski, *Petlurowcy*, s. 502.

²⁶⁸ Ukraińcy starali się o 45 mln marek polskich. Po długich zabiegach z ich strony dopiero w październiku otrzymali 10 mln (wcześniej dostawali jedynie pół miliona miesięcznie). Od grudnia zaczęli otrzymywać 30 mln miesięcznie, ale już od marca następnego roku sumę tę zmniejszono (zapewne w związku z trudną sytuacją finansową państwa) do 5 mln (ostatni raz wypłacono ją w maju). Wobec gwałtownie wzrastającej inflacji sumy te stawały się zresztą śmiesznie niskie. Łukaszewycz (szef UMD w Warszawie) do MSZ URL, 23 VIII 1922, CDAVOVU, Rada Ministrów Ludowych URL (f. 1065), op. 4 spr. 117, k. 39-40; Łukaszewycz do MSZ URL, 30 IX 1922, ibidem, k. 52-56; Łukaszewycz do MSZ URL, 19 X 1922, ibidem, k. 56-59; Łukaszewycz do MSZ URL, 21 X 1922, ibidem, k. 60-67; Łukaszewycz do Liwyckiego, 22 XII 1922, ibidem, k. 82-83; Łukaszewycz do Liwyckiego, 10 II 1923, ibidem, k. 107-109; J. J. Bruski, *Petlurowcy*, s. 467-468.

jem stosunków gospodarczych z Zachodem. Również Polska była uwzględniana w tych planach, w czym pewną rolę odgrywało wspomnienie powiązań gospodarczych z dawnym Królestwem Polskim²⁶⁹. Sprzyjało to wzmiankowanym planom polskich kół gospodarczych. Obie strony były zainteresowane szczególnie współpracą w wykorzystywaniu bogactw naturalnych Ukrainy, m.in. fosforytów²⁷⁰. Stopniowo polepszał się też klimat wzajemnych stosunków. Pozytywnie odebrano w Polsce rozwiązanie w lipcu wspomnianego 402 Pułku Galicyjskiego²⁷¹. W ślad za tym 27 listopada podpisano porozumienie o powołaniu wspólnego ukraińsko-polskiego towarzystwa handlowego w Gdańsku z docelowym kapitałem 175 tys. funtów szterlingów²⁷². W końcu roku doszło też do rozpoczęcia w Paryżu negocjacji na temat utworzenia francusko-polsko-ukraińskiej spółki, która w założeniach miała pozwolić na ponowne otwarcie kopalń donieckich. Chociaż rozmowy miały przypuszczalnie dotyczyć inwestycji prywatnych firm, to jednak wszystkie delegacje występowały w imieniu swoich rządów, a wynikiem był zainteresowany sam Rakowski. Na początku grudnia koncepcja powołania takiej spółki została zaakceptowana przez odpowiedni organ rządu ukraińskiego. Ostateczne rezultaty owych negocjacji nie są znane, w każdym jednak razie nie doszło do nawiązania szerszej współpracy w tym zakresie²⁷³.

²⁶⁹ Np. ukraińskie pismo ekonomiczne przypominało na początku 1923 r., przy okazji polsko-sowieckich rozmów gospodarczych, że Ukraina dostarczała 67% zboża sprowadzanego na ziemie polskie z głębi imperium rosyjskiego oraz rudę żelaza. W zamian na Ukrainę szły wyroby przemysłu tekstylnego. J. Kumaniecki, *Po traktacie*, s. 184–185.

²⁷⁰ *Chargé d'affaires* a.i. w Charkowie do Biura Ekonomicznego MSZ, 26 IV 1922, AAN, Poselstwo RP w Charkowie, sygn. 16, k. 7; MPiH do radcy handlowego przy poselstwie w Charkowie, 27 VII 1922, ibidem, k. 12; Radca handlowy przy poselstwie w Charkowie MPiH, 18 X 1922, ibidem, k. 16; idem do Spółki z o.o. „Przemysł Fosfatowy” w Warszawie, 29 XI 1922, ibidem, k. 10–11 (też w: *Polsko-radzieckie*, s. 88–89). Od września 1921 do sierpnia 1922 r. do ukraińskiego przedstawicielstwa handlowego w Warszawie nadeszło 57 propozycji nawiązania handlu od polskich firm: M. Hełmančuk, op. cit., s. 151–152.

²⁷¹ Ibidem, s. 126.

²⁷² Ibidem, s. 155.

²⁷³ F. Conte, op. cit., s. 164.

Stosunki ekonomiczne polsko-ukraińskie nie ograniczały się jednak tylko do tej sfery i rozwijały się też niezależnie od działań władz państwowych. Dowodem na to był udział w targach lwowskich we wrześniu 1922 roku – na zaproszenie organizatorów – pracowników przedstawicielstwa handlowego Ukrainy Sowieckiej i składane im tam propozycje zarówno przez organizatorów, jak i poszczególne polskie firmy. Na wielkich międzynarodowych targach handlowych zorganizowanych w Kijowie w marcu następnego roku, do których władze ukraińskie przywiązywały dużą wagę, większość spośród biorących w nich udział firm zagranicznych stanowiły przedsiębiorstwa polskie²⁷⁴. Polska miała być w tym czasie jednym z najważniejszych ukraińskich partnerów gospodarczych, chociaż na przeszkodzie wciąż stało nieuregulowanie sprawy wzajemnych stosunków handlowych. Niemniej bieżąca wymiana handlowa była wciąż stosunkowo niewielka. O wiele większe znaczenie miał tranzyt towarów ukraińskich, głównie do Gdańska i do Czechosłowacji²⁷⁵. Wznowione 9 III 1923 roku rozmowy na temat układu handlowego szły jednak bardzo opornie mimo utrzymującego się zainteresowania nimi ze strony ukraińskiej²⁷⁶.

Jednym z głównych tego powodów było stanowisko nowego ministra spraw zagranicznych, Aleksandra Skrzyńskiego, który – tak jak poprzednicy – chciał je wykorzystać do wywarcia presji na stronę sowiecką, by ta realizowała postanowienia ryskie. Ostatecznie ponownie nie doszło do sfinalizowania rokowań umową. W rezultacie do czasu powstania Związku Socjalistycznych Republik Sowieckich nie nastąpił szerszy rozwój wymiany handlowej pomiędzy

²⁷⁴ Miało w nich wziąć udział 45 firm polskich przy 10 austriackich, 3 szwedzkich oraz po jednej z Francji i Stanów Zjednoczonych. Ibidem, s. 172–173. Mykoła Hetmanczuk podaje liczbę 200 polskich firm chcących wziąć udział w targach, z których ostatecznie pojawiły się 23. M. Hełmančuk, op. cit., s. 155.

²⁷⁵ Między lutym a październikiem 1922 r. było to tylko 55 420 pudów, ale do Gdańska 123 147 tys. pudów. M. Hełmančuk, op. cit., s. 154. Pod koniec 1922 r. polski attaché handlowy w Paryżu miał powiedzieć dyplomacie brytyjskiemu, że wartość wymiany handlowej obu krajów jest całkiem pokaźna. Ibidem, s. 172.

²⁷⁶ *Chargé d'affaires* a.i. w Charkowie do Biura Ekonomicznego MSZ, 15 III 1922, AAN, Poselstwo RP w Charkowie, sygn. 16, k. 1; idem do Wydziału Wschodniego MSZ, b.d., ibidem, k. 8.

Warszawą a Charkowem, pozostając na dotychczasowym niskim poziomie²⁷⁷.

Zatwierdzenie wschodnich granic Polski przez Konferencję Ambasadorów (15 III 1923 roku) spowodowało, że kwestia ukraińska przestała mieć taką wagę dla władz polskich. Przede wszystkim tracił znaczenie jeden z najistotniejszych powodów, którym uzasadniano dotychczas wspieranie petlurowców. Charakterystyczne jednak, że koła dyplomatyczne nadal naciskały na rząd, by wprowadził przewidzianą ustawą z 1922 roku autonomię, powołując się na opinię międzynarodową. Jednakże nie udało im się tego prze-forsować²⁷⁸.

Przełomowym momentem w polskiej polityce zagranicznej, nie tylko zresztą dla zagadnienia ukraińskiego, stało się ostatecznie jednak powołanie w maju 1923 roku tzw. rządu Chjeno-Piasta na czele z Wincentym Witosem, w którym stanowisko ministra spraw zagranicznych objął przedstawiciel endecji Marian Seyda. Obaj, podobnie zresztą jak poprzednicy, od początku deklarowali dążność do unormowania i pogłębienia stosunków ze wschodnimi sąsiadami. Niewątpliwie osoba premiera nie budziła radości petlurowców, pomnych jego zachowania, gdy po raz pierwszy stanął na czele rządu. Również skład rządu i jego wstępne deklaracje musiały budzić ich zaniepokojenie²⁷⁹. Zmienił się też klimat w kraju. Przystano przede wszystkim żywić nadzieję na upadek reżimu na Ukrainie. Wprawdzie w dyskusji nad *exposé* nowego premiera Stanisław Thugutt z PSL-„Wyzwolenie” stwierdził: „Mnie się wydaje, że nawet jeżeli chodzi o Ukrainę, którą Panowie tak lekceważąco traktujecie, to lada chwila, lada dzień może ona powstać i będzie to niewątpliwie jednym z najważniejszych zagadnień w życiu Polski, zagadnienie, w którego rozwiązaniu nie wolno się mylić pod karą śmierci”²⁸⁰, był to jednak głos odosobniony.

²⁷⁷ J. Kumaniecki, *Po traktacie*, s. 184–185.

²⁷⁸ Zob. np. Przeździecki do Wielowieyskiego, 11 IV 1923, AAN, Ambasada RP w Paryżu, sygn. 161, k. 98.

²⁷⁹ J. Kumaniecki, *Po traktacie*, s. 190–191.

²⁸⁰ Protokół z 41 pos. SU, 1 VI 1923, SSSU, cyt. za: P. Okulewicz, *Koncepcja „Między-morza”*, s. 317–318.

Kolejnym ciosem dla władz URL było odejście ze wszystkich stanowisk państwowych Piłsudskiego, głównego dotychczas ich popiecznika. Już wkrótce potwierdziły się obawy przejawiane z tego powodu przez petlurowców²⁸¹. Nowy szef Sztabu Generalnego, Stanisław Szeptycki, był zdecydowanie przeciwny dalszemu ich wspieraniu²⁸². Ich jedyni pozostali sprzymierzeńcy z kręgów wywiadu bezskutecznie usiłowali zainteresować nowe władze trudną sytuacją polityczną i materialną emigrantów²⁸³. Wkrótce w Warszawie podjęto decyzję o likwidacji obozów internowanych i wstrzymaniu organizowanych dla nich robót²⁸⁴. Zaprzestano także ostatecznie subsydiowania wychodźstwa ukraińskiego²⁸⁵. Zmuszono do opuszczenia Polski Tiutiunnya²⁸⁶. Decyzje te i towarzysząca im nieprzychylna atmosfera wokół Centrum Państwowego URL skłoniły Petlurę do wyjazdu z Polski²⁸⁷. W końcu grudnia udał się na Węgry, skąd wkrótce przeniósł się do Paryża²⁸⁸.

Przypuszczalnie wpływ na taką politykę władz polskich poza ich poglądami na kwestię ukraińską miały informacje z Rosji Sowieckiej o postępującym integrowaniu formalnie niezależnych dotychczas republik w państwo federacyjne. Wydawało się to osta-

²⁸¹ Liwycki do Wasylki, 1 VI 1923, CDAVOVU, Akta Mykoły Wasylki (f. 4456), op. 1 spr. 1, k. 293. Liwycki wyraził w tym liście ubolewanie, że odchodzą wszyscy sympatycy ich sprawy, jak Sikorski, Sosnkowski, Skrzyński, a nawet Piłsudski. Por. J. J. Bruski, *Petlurowcy*, s. 516.

²⁸² Szeptycki miał nawet zwrócić się do Salskiego: „Wynoście się panowie z Polski”. P. Shandruk, op. cit., s. 141.

²⁸³ Referat rtm. Prądyńskiego, 18 I 1924, CAW, Oddział II MSWojsk., sygn. 21, k. 70–77.

²⁸⁴ Ibidem; J. J. Bruski, *Petlurowcy*, s. 519.

²⁸⁵ Po długich negocjacjach wypłacono na początku lipca tytułem zaległości 25 mln. Ibidem, s. 426.

²⁸⁶ Opracowanie rtm. Prądyńskiego: *Oświecenie sprawy Tiutiunnya*.

²⁸⁷ Petlura do Wasylki, 20 VII 1923, w: M. Śudrja, op. cit., s. 203–205; Petlura do Wasylki, 30 X 1923, w: ibidem, s. 205–206.

²⁸⁸ Według Mykoły Szudrjia ostatecznie do decyzji o wyjeździe najbardziej skłoniło Petlurę zorientowanie się, iż wokół zajmowanego przezeń mieszkania przy Alei Róż krążą bolszewickie agenci. Ibidem, s. 200. Mogło mieć na to wpływ także żądanie usunięcia Petlury, wysunięte rzekomo przez sowieckiego dyplomatę Wiktora Koppa w trakcie rozmów na temat uznania Związku Sowieckiego. J. J. Bruski, *Petlurowcy*, s. 519.

tecnie niweczyć szansę na wygrywanie separatyzmów narodów nierosyjskich. Tym samym czynnik ukraiński tracił na wartości dla polskiej polityki zagranicznej. Odtąd polska dyplomacja ograniczała się jedynie do obserwowania życia politycznego ludności ukraińskiej zamieszkującej sąsiednie kraje oraz emigracji ukraińskiej, przy czym ze zrozumiałych względów interesowała się szczególnie nacjonalistami ukraińskimi z Galicji. Nadal też zwalczano antypolską propagandę wrogich jej kół z kręgu emigracji. Niemniej kwestia ukraińska schodziła na coraz dalszy plan.

Wstrzymanie pomocy dla władz URL wieńczyło dwuletni okres, w którym chociaż kontynuowano aktywną politykę na kierunku ukraińskim, to jednak doszło również do jej istotnego przewartościowania. Kierownicze czynniki rządowe i wojskowe pokładały coraz mniejsze nadzieje na upadek bolszewizmu na Ukrainie, a coraz bardziej orientowały się na uregulowanie stosunków i rozwój kontaktów ekonomicznych z Ukrainą Sowiecką. Szczególnie zdeterminowany w tym względzie był Konstanty Skirmunt. Mimo kilkakrotnych prób nie odniósł jednak na tym polu sukcesów, przede wszystkim nie udało się doprowadzić do podpisania tak upragnionych umów gospodarczych i handlowych.

Siłą rzeczy Warszawa coraz słabiej wspierała władze URL. Przed całkowitym zerwaniem z nimi wstrzymywała ją chęć utrzymania ich w kraju z uwagi na wciąż nieuregulowaną kwestię galicyjską. Próby wykorzystania ich do skłonienia galicyjskich pobratymców do porozumienia przyniosły jednak fiasko. Równolegle prowadzone były działania zmierzające do uzyskania kontroli nad innymi nurtami emigracji naddnieprzańskiej. Zawiodły wreszcie próby grania na nastrojach separatystycznych komunistów ukraińskich. Faktycznie więc polityka na odcinku ukraińskim nie przyniosła żadnych wymiernych sukcesów.

ZAKOŃCZENIE

Wybuch walk we Lwowie w listopadzie 1918 roku spowodował, że przed odradzającym się państwem polskim kwestia ukraińska pojawiła się od razu jako zagadnienie zasadniczej wagi. Kierujący polską dyplomacją w pierwszych miesiącach po odzyskaniu niepodległości zwolennicy Piłsudskiego od początku dążyli do porozumienia z Ukraińską Republiką Ludową ponad głowami Ukraińców galicyjskich, widząc w niej najlepszą barierę odgradzającą Polskę od Rosji. Dlatego też popierano w jej łonie tendencje niepodległościowe. Zarazem widziano w Ukrainie kluczowy element przyszłej federacji (z udziałem jeszcze Białorusi i Litwy), w której dominującą rolę przypisywano Rzeczypospolitej. Programem minimum było oderwanie od Rosji i związanie ze sobą prawobrzeżnej Ukrainy. W najważniejszej kwestii stojącej na drodze porozumienia, tj. w sprawie przebiegu rozgraniczenia pomiędzy obu krajami, piłsudczycy gotowi byli na daleko idące w ich mniemaniu ustępstwa w postaci tzw. linii równowagi narodowościowej, prowadzącej do podziału Galicji Wschodniej, przy pozostawieniu wszakże Lwowa i Zagłębia Borysławsko-Drohobyckiego po stronie polskiej. Wydaje się, że mieli oni pełną świadomość, iż stronie ukraińskiej trudno będzie wyrzec się Lwowa, ale żywili przekonanie, że istnienie wspólnego wroga w postaci Rosji, czy to „białej”, czy „czerwonej”, skłoni Ukraińców do ustępstw.

Próby porozumienia z Dyrektoriatem nie przyniosły początkowo powodzenia. Po stronie ukraińskiej nie było w tym momencie partnerów gotowych je zaakceptować na tych warunkach. Program wschodni piłsudczyków spotkał się też z silną opozycją w kraju. Nie aprobowała go większość społeczeństwa, oczekująca przyłączenia całej Galicji Wschodniej i części Podola do Polski. Najzacieklej

politykę Piłsudskiego zwalczała endecja. Zdominowany przez nią Komitet Narodowy Polski intensywnie zabiegał o interwencję mocarstw w konflikt galicyjski i starał się zablokować pomoc dla państwa ukraińskiego.

Wraz z objęciem stanowiska premiera przez Paderewskiego nastąpiła zmiana polityki wobec Ukrainy. Odtąd priorytetem stało się wchłonięcie całej wschodniej części Galicji. Analiza poczynąń premiera wykazuje, że – wbrew twierdzeniom większości badaczy – w kwestii ukraińskiej realizował on raczej program polityczny endecji niż federacyjne wizje piłsudczyków. Nie zmieniło tego zawarcie układu z Kurdynowskim, gdyż od początku Paderewskiemu chodziło jedynie o odsunięcie groźby niekorzystnej interwencji mocarstw w konflikt galicyjski za plecami i wbrew stanowisku Wydziału Wschodniego MSZ, kontrolowanego nadal przez zwolenników koncepcji Piłsudskiego. Na tym tle tlił się spór, który powodował dwutorowość polityki polskiej w kwestii ukraińskiej.

Nacisk opinii publicznej spowodował zapewne, że już wiosną 1919 roku Piłsudski wraz z większością swoich zwolenników wycofał się z forsowania linii równowagi, akceptując włączenie całej Galicji Wschodniej do Polski. Odtąd szukano wśród polityków ukraińskich ludzi gotowych zaakceptować ten warunek. W połowie tego roku pojawiła się nawet w łonie MSZ idea zastąpienia Dyrektoriatu politykami bardziej skłonnyymi do ustępstw w zamian za pomoc w walce z bolszewikami, nie doszło jednak do jej realizacji.

Wyparcie wojsk Ukraińców galicyjskich za Zbrucz w lipcu 1919 roku dało większą swobodę działania zwolennikom porozumienia po obu stronach, pozwalając wreszcie podjąć rozmowy na temat współpracy. Choć niewątpliwie Piłsudski już jesienią 1919 roku był zdecydowany to uczynić, to jednak zwlekał z porozumieniem do chwili, aż osłabione klęskami militarnymi i rozłamem z Galicjanami władze URL zgodziły się na rezygnację z Galicji Wschodniej. Udało się natomiast zawrzeć umowę handlową, która jednak nie została zrealizowana. Ogłoszona 2 XII 1919 roku deklaracja strony ukraińskiej akceptowała najważniejsze polskie postulaty. Stanowiła niewątpliwie sukces polskich negocjatorów, którzy wykorzystali w pełni nierówność stron. Zarazem jednak to właśnie spowodowało

odrzuć jej przez znaczną część emigracji ukraińskiej oraz przez Galicjan, obniżając tym samym jej wartość.

Dopiero klęska popieranego przez mocarstwa Denikina i odejście Paderewskiego pozwoliły zawrzeć dwustronny pakt sojuszniczy, nazwany słusznie układem Piłsudski-Petlura. Jego treść, a także przebieg negocjacji gospodarczych jednoznacznie ukazywały, że władzom polskim chodziło o restytuowanie państwa ukraińskiego znajdującego się w orbicie polskich wpływów. Warszawa pragnęła uzyskać rolę jedyne go pośrednika między nim a mocarstwami, co faktycznie sprowadzało go do roli polskiego protektoratu. Układ niósł jednak za sobą także korzyści dla strony ukraińskiej, gdyż polska dyplomacja podniosła ponownie sprawę niepodległości Ukrainy na forum międzynarodowym. Korzystając z początkowych sukcesów wyprawy kijowskiej, Piłsudski próbował też uregulować kwestię galicyjską poprzez porozumienie z liderami społeczności ukraińskiej w Galicji, wysiłki w tym kierunku nie przyniosły jednak powodzenia.

Wiele czynników, wśród których wymienić można chłodne przyjęcie polskiej inicjatywy przez mocarstwa, brak szerszego poparcia społeczności ukraińskiej dla restytuujących się władz URL, a w decydującej mierze niepowodzenia militarne spowodowały, że już przed konferencją w Spa zaczęto w Warszawie przemyśliwać o porzuceniu sprawy ukraińskiej. Faktycznie nastąpiło to w połowie lipca, chociaż formalnie doszło do tego dopiero w październiku na mocy ryskich preliminarzów pokojowych. Decydujące tu było przekonanie, że dalsze podnoszenie sprawy ukraińskiej stoi na przeszkodzie porozumieniu z bolszewikami i zakończeniu w ten sposób wojny, której przeciwna była większość społeczeństwa. Istotny wpływ na przyjęcie takiego stanowiska wydaje się też mieć niechęć do Petlury i samej idei państwa ukraińskiego większości członków Rady Obrony Państwa. Jednak także w kręgu MSZ zaczęto myśleć o wsparciu zamiast niego separatystycznych tendencji w łonie komunistów ukraińskich z tą samą ideą oderwania Ukrainy od Rosji. W następnych latach stała się ona jedną z podstaw polityki wobec Ukrainy. Nie zmienia to faktu, że aż do wycofania się wojsk URL za Zbrucz w listopadzie tego roku Piłsudski i MSZ podejmo-

wali wysiłki na arenie międzynarodowej na rzecz maksymalnego politycznego i militarnego wsparcia dotychczasowego sojusznika.

Podpisanie preliminarium pokojowych, a następnie zawarcie traktatu ryskiego rozpoczęły nowy etap w polityce ukraińskiej. Charakteryzowała go wielokierunkowość poczynań. Początkowo zerwanie sojuszu z Petlurą miało tylko formalny charakter. Pomimo silnych nacisków dyplomacji sowieckiej oraz zainteresowanych stabilizacją wschodu Europy mocarstw, a także wbrew stanowisku części rządu zarówno MSZ, jak i władze wojskowe nadal pomagały dyplomatycznie i materialnie przebywającym w Polsce emigracyjnym władzom URL, licząc na korzystną zmianę sytuacji na Ukrainie. Nie przerwało tego nawet ratyfikowanie pokoju w Rydze. Postępująca stabilizacja reżimu sowieckiego, a z drugiej strony presja kół prawicowych i części rządu, dla których obecność w Polsce struktur wojskowych i cywilnych emigracji petlurowskiej stała na drodze pożądanemu uregulowaniu stosunków z Moskwą i Charkowem, powodowały, że stanowisko MSZ stopniowo ewoluowało w kierunku odejścia od dotychczasowej polityki. Fakt, że nie doszło do tego w tym momencie, należy tłumaczyć próbami wykorzystania petlurowców w podjętych zabiegach o uznanie przynależności Galicji Wschodniej do Polski, co stało się wówczas priorytetem polityki zagranicznej, i obawami przed przejściem kontroli nad nimi przez Berlin bądź Pragę. Niewątpliwie jednak Centrum Państwowe URL nie mogłoby egzystować w Polsce w następnych latach bez ochronnego parasola rozciągniętego przez Piłsudskiego i jego zwolenników w kręgach wywiadu wojskowego i Wydziału Wschodniego MSZ.

Wraz ze słabnięciem pozycji centrum petlurowskiego, będącym konsekwencją wycofania się z Ukrainy, podjęto równoległe działania na rzecz przejęcia kontroli nad innymi, konkurencyjnymi wobec Petlury ugrupowaniami wychodźstwa ukraińskiego. Z braku źródeł trudno ocenić, czy szukano ośrodka mogącego zastąpić Centrum Państwowe URL, czy chodziło jedynie o izolowanie odtworzonego wówczas na emigracji rządu zachodnioukraińskiego od innych środowisk wychodźstwa ukraińskiego. Wkrótce jednak zrezygnowano z szerszych działań w tym zakresie, najprawdopo-

dobniej z powodu słabości i skłócenia pozostałych nurtów politycznych emigracji ukraińskiej. Podjęto również wysiłki dyplomatyczne na rzecz uznania przez mocarstwa przynależności do Polski Galicji Wschodniej.

Objęcie Ministerstwa Spraw Zagranicznych przez Konstantego Skirmunta w sierpniu 1921 roku zapoczątkowało niewątpliwie nowy kurs na odcinku ukraińskim. Podstawowym celem polskich poczynań stała się odtąd normalizacja stosunków z Ukrainą Sowiecką. Liczono, że utworzy to drogę do ekspansji gospodarczej w tym kierunku, na co naciskały koła przemysłowe. Ceną za to miało być zaprzestanie wsparcia dla emigracji petlurowskiej i wyekspediowanie jej przywódców z kraju. Dzięki podpisaniu protokołu Dąbski-Karachan Skirmuntowi udało się wreszcie nawiązać stosunki dyplomatyczne z Charkowem. Rozwój wzajemnych kontaktów tylko na krótką metę wstrzymała wyprawa Tiutiunnyka, wsparta przez koła wojskowe za plecami rządu i MSZ. Jej niepowodzenie spowodowało zaprzestanie działań na rzecz restytucji URL.

W następnych latach polska dyplomacja skupiła swe wysiłki na próbach uregulowania stosunków ekonomicznych, zwłaszcza na podpisaniu umowy handlowej, widzianej jako wstęp do wspomnianej ekspansji gospodarczej na wschód. Działania te zintensyfikowano szczególnie przed konferencją genueńską. Próbowano wygrywać w tym celu przejawy niezależności komunistów ukraińskich wobec Moskwy. Na przeszkodzie temu stał pobyt w Polsce emigracji petlurowskiej. Ostatecznie nie udało się zawrzeć szerszego porozumienia handlowego. Kwestia ukraińska odegrała też ważną rolę w podjętych w tym samym czasie zabiegach o międzynarodowe uznanie przynależności do Rzeczypospolitej Galicji Wschodniej.

Niepowodzenie konferencji genueńskiej, a wkrótce powstanie Związku Socjalistycznych Republik Sowieckich oraz uznanie przez mocarstwa przynależności Galicji Wschodniej do Polski spowodowały zejście sprawy ukraińskiej na dalszy plan w polityce zagranicznej. Ostatecznie przypieczętowało to utworzenie rządu przez ugrupowania przeciwne państwowości ukraińskiej i odejście Piłsudskiego ze stanowisk publicznych. Wstrzymanie przez nowy gabinet subsydiowania Centrum Państwowego URL w drugiej po-

łowie 1923 roku zakończyło faktycznie kilkuletnie wysiłki na rzecz stworzenia na Ukrainie przyjaznego Polsce i sprzymierzonego z nią państwa.

U źródeł niepowodzenia planów Piłsudskiego i jego zwolenników wobec Ukrainy legło wiele przyczyn. Wymienić tu należy przede wszystkim niechęć do nich mocarstw, przeciwnych osłabieniu przyszłej Rosji, jak i brak poparcia ze strony państw sąsiadujących z Rosją, zwłaszcza Rumunii. Zaważyła też na tym niewątpliwie słabość ukraińskiego ruchu narodowego, wreszcie sprzeciw większości jego liderów wobec porozumienia z zachodnim sąsiadem, na co w decydującej mierze rzutował nierozwiązywalny problem galicyjski. Należy również wziąć pod uwagę wspomnianą niechęć opinii publicznej w kraju. Fiasko dążeń piłsudczyków było również jednak w jakiejś mierze spowodowane niezrozumieniem aspiracji, celów i uwarunkowań ukraińskiego partnera. W ich polityce dominowało myślenie kategoriami *wishful thinking*. Odnosi się to zwłaszcza do najbardziej drażliwego we wzajemnych stosunkach problemu rozgraniczenia, gdzie oczekiwano od Ukraińców daleko idących ustępstw, pomijając lub bagatelizując panujące wśród elit i całego społeczeństwa ukraińskiego nastroje antypolskie. Trzeba jednak zarazem podkreślić w tym miejscu, że przy tym wszystkim działania Piłsudskiego pozostały jedyną podjętą wówczas próbą porozumienia między obu narodami. Kwestią wątpliwą pozostaje oczywiście, czy w zaistniałej sytuacji, przy ówczesnym stanie umysłów polityków i społeczności obu stron, kompromisowe rozwiązanie było w ogóle możliwe do osiągnięcia.

Na przeciwnym biegunie endecja prezentowała bez wątpienia, przynajmniej z dzisiejszej perspektywy, bardziej realistyczne podejście do problemu ukraińskiego, w sporze z piłsudczykami o politykę wschodnią miała też po swej stronie opinię publiczną. Stąd to ona wyszła z tej rywalizacji zwycięsko, zwłaszcza jeśli chodzi o nabytki terytorialne. Odbiło się to jednak fatalnie na przyszłych stosunkach polsko-ukraińskich, o czym świadczą dobitnie tragiczne wydarzenia II wojny światowej.

BIBLIOGRAFIA

Archiwalia

Archiwum Akt Nowych w Warszawie

Ministerstwo Spraw Zagranicznych (Gabinet Ministra, Biuro Delegata
MSZ dla Spraw Małopolski Wschodniej, Wydział Wschodni, Wydział
Prasowy, Biuro Rady Ekonomicznego)

Ambasada RP w Berlinie

Ambasada RP w Londynie

Ambasada RP w Moskwie

Ambasada RP w Paryżu

Ambasada RP w Waszyngtonie

Poselstwo RP w Charkowie

Poselstwo RP w Wiedniu

Wicekonsulat RP w Koszycach

Komitet Narodowy Polski

Protokoły Posiedzeń Rady Ministrów

Prezydium Rady Ministrów. Akta Numeryczne 1918–1923

Archiwum Ignacego Jana Paderewskiego

Akta Stanisława Kauzika

Akta Romana Knolla

Akta Leona Wasilewskiego

Sztab Główny

Instytucje Wojskowe 1918–1939

Kolekcja opracowań i odpisów dokumentów dotyczących stosunków Polski
z Litwą, Łotwą, Rosyjską Republiką Radziecką, Ukrainą

Mikrofilmy z Akt Obcych:

– Instytut Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku

Adiutantura Generalna Naczelnego Dowództwa

– Yale University Library

House Collection, Inquiry Papers

– Public Record Office, London

Foreign Office, Embassy and Consular Archives, Poland, Correspondence
(1919–1926)

- Archiv Ministerstva Zahraničních Věcí v Praze
- Vládní Delegace Československé Republiky v Varšavě
- Ministerstvo Zahraničních Věcí (1920–1923)
- Ministerstwo Spraw Zagranicznych Francji 1918–1939

Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie

Sprzymierzona Armia Ukraińska 1918–1939

Oddział II Sztabu Głównego

Oddział II Ministerstwa Spraw Wojskowych

Teki Laudańskiego

Teki Tesslara

Kolekcja Akt Rosyjskich

Biblioteka Narodowa w Warszawie – Oddział Mikroform

Naukowe Towarzystwo im. Szewczenki we Lwowie

(Kancelaria Dyrektoriatu URL, Sztab Partyzancko-Powstańczy, Archiwum
Jewhena Archypenki)

Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego – Dział Rękopisów

Spuścizna po Stanisławie Stempowskim

Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Krakowie

Spuścizna po Zygmuncie Lasockim

Archiwum Państwowe w Rzeszowie

Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Rzeszowie. Zbiory

**Centralny Derżawnyj Archiw Wyszczych Orhaniw Włady Ta
Uprawlinnia Ukrajiny Kijów (Centralne Archiwum Państwowe
Wyższych Organów Władzy i Administracji Ukrainy)**

- Ministerstwo Spraw Zagranicznych URL (f. 3696)
Rada Ministrów Ludowych URL (f. 1065)
Osobista kancelaria Prezesa Rady Ministrów Ludowych URL (f. 3705)
Kancelaria Dyrektoriatu URL (f. 1429)
Ukraiński Komitet Centralny w Warszawie (f. 3508)
Akta Mykoły Wasylki (f. 4456)

**Centralny Derżawnyj Archiw Hromadśkich Objednań Ukrajiny Kijów
(Centralne Archiwum Państwowe Organizacji Społecznych Ukrainy)**

- Komitet Centralny Komunistycznej Partii (bolszewików) Ukrainy. Proto-
koły Posiedzeń Biura Politycznego (Politbiura) (f. 1)

**Centralny Derżawnyj Istorycznyj Archiw Ukrajiny we Lwowie
(Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy)**

- Spuścizna po Wołodymyrze Starosolskim (f. 360)
Komitet Grażdzański miasta Lwowa 1918–1923 (f. 462)
Kolekcja dokumentów dotyczących działalności rządów i armii URL
i ZURL (f. 581)
Spuścizna po Mychajle Tyszkewyczu (f. 681)

Dokumenty drukowane

- Akta i dokumenty dotyczące sprawy granic Polski na konferencji pokojowej
w Paryżu 1918–1919*, zebrane i wyd. przez Sekretariat Jeneralny Dele-
gacji Polskiej, cz. 3: *Sprawa Galicji*, Paryż 1926.
- Archiwum polityczne Ignacego Jana Paderewskiego*, t. 2 (1919–1921), oprac.
A. Piber, W. Stankiewicz, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1974.
- Biegański S., *Tajny układ między Austro-Węgrami a Ukrainą z 8 lutego 1918 r.*,
„Niepodległość”, Nowy Jork-Londyn 1979, t. 12 (po wznowieniu).
- Chojnowski A., *Stanisław Stempowski on His Participation in the Govern-
ment of the Ukrainian People's Republic*, „Harvard Ukrainian Studies”,
Cambridge (Mass.) 1990, vol. XIV, nr 1/2.

- Deruga A., *Nieznane dokumenty do dziejów polityki wschodniej Polski 1918–1919*, „Z Dziejów Stosunków Polsko-Radzieckich. Studia i Materiały”, Warszawa 1970, t. 6.
- Documents on British Foreign Policy 1918–1939*, Series 1, vol. 1–3, ed. E. L. Woodward, R. Butler, London 1947–1949; vol. 11, ed. R. Butler, J. P. Bury, M. E. Lambert, London 1961; vol. 23, ed. W. N. Medlicott, London 1981.
- Dokumenti tragičnoj istorii Ukraïni (1917–1921 rr.)*, Kïiv 1999.
- Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich*, t. 1–4, Warszawa 1957–1965.
- Dokumenty vnešnej politiki SSSR*, t. 3–5, red. G. A. Belov et al., Moskva 1957–1960.
- Garlicki A., *List Romana Dmowskiego do Aleksandra Skarbka z 1919 roku*, „Przegląd Historyczny” 1973, nr 1.
- Garlicki A., *Polityka wschodnia obozu belwederskiego*, „Przegląd Historyczny” 1978, nr 3.
- Graždanskaja vojna na Ukraine 1918–1920*, t. 2: *Bor’ba protiv denikinščiny i petljurovščiny na Ukraine (maj 1919–fevral’ 1920)*, red. S. Korolivskij, t. 3: *Krach belopol’skoj intervencii. Razgrom ukraińskiej, nacionalističeskoj kontrrevoljucii i belogvardejskich vojsk Vrangel’ja, mart-nojabr’ 1920*, red. N. K. Kolesnik, Kiev 1967.
- Jerzy Giedroyc – Jerzy Stempowski. Listy 1946–1969*, cz. 1, wyd. A. S. Kowalczyk, Warszawa 1998.
- Koko E., *Dokumenty z dziejów polityki polskiej w kwestii ukraińskiej (maj–grudzień 1918 r.)*, „Teki Archiwalne”, t. 23 (1), Seria nowa, Warszawa 1996.
- Kułakowski M. [Zieliński Józef], *Roman Dmowski w świetle listów i wspomnień*, t. 1–2, Londyn 1972.
- Kumaniecki K., *Odbudowa państwowości polskiej. Najważniejsze dokumenty 1912–styczeń 1924*, Kraków 1924.
- Leczyk M., *Zasady polityki polskiej wobec Rosji Radzieckiej w świetle memoriału Ministerstwa Spraw Zagranicznych z 1922 roku*, „Zeszyty Naukowe Wojskowej Akademii Politycznej im. Feliksa Dzierżyńskiego”, Seria Historyczna, z. 20, Warszawa 1969.
- Leinwald A., Molenda J., *Protokoły Rady Obrony Państwa*, „Z Dziejów Stosunków Polsko-Radzieckich. Studia i Materiały”, Warszawa 1965, t. 1.
- Lewandowski J., *Instrukcja K. Skirmunta*, „Zeszyty Historyczne” 1972, z. 22.
- Listy generała dywizji Kazimierza Sosnkowskiego do marszałka Józefa Piłsudskiego w okresie wyprawy kijowskiej (kwiecień–maj 1920 roku)*, oprac. W. Suleja, „Przegląd Wschodni” 1992/1993, z. 1 (5).

- Listy Józefa Piłsudskiego, wstęp i oprac. K. Świtalski, „Niepodległość”, Londyn–Nowy Jork 1972, t. 7 (po wznowieniu).*
- Międzynarodowe aspekty wojny polsko-bolszewickiej 1919–1920. Antologia tekstów historycznych, wybór i oprac. M. M. Drozdowski, Warszawa 1996.*
- Papers Relating to the Foreign Relations of the United States. Paris Peace Conference 1919, t. 3–4, Washington 1943.*
- Petljura S., *Statti, listi, dokumenti*, t. 1–2, N’ju Jork 1956–79, t. 3, Kiiv 1999.
- Piłsudski J., *Pisma zbiorowe*, t. 2, oprac. L. Wasilewski, Warszawa 1937; t. 5–6, oprac. K. Świtalski, Warszawa 1937; t. 10, oprac. H. Wereszycki, Warszawa 1938.
- Pisuliński J., *Nieznany list brytyjskiego historyka*, „Zeszyty Historyczne” 2002, z. 141.
- Polsko-radzieckie stosunki gospodarcze. Dokumenty i materiały; 1921–1939, wybór i oprac. S. Łopatniuk, Warszawa 1976.*
- Pol’sko-sovetskaja vojna 1919–1920. Raneje ne opublikovannyje dokumenty i materialy*, cz. 1–2, red. I. I. Kostjuško, Moskwa 1994.
- Protokoły posiedzeń Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu z okresu od 2 października 1918 do 23 stycznia 1919 r.*, Warszawa 1959.
- Ratyńska B., *Rola nafty w kształtowaniu stosunku państw zachodnich do sprawy Galicji Wschodniej (1918–1919). Zbiór dokumentów*, Warszawa 1957.
- Rok 1920. Wojna polsko-radziecka we wspomnieniach i innych dokumentach*, wybór i oprac. J. Borkowski, Warszawa 1990.
- Sąsiedzi wobec wojny 1920 roku. Wybór dokumentów*, oprac. J. Cisek, Londyn 1990.
- Serhijčuk V., *Sojuz Piłsuds’kogo i Petljury v svitli ukraïns’kich i rosïjs’kich archïvnych dokumentiv*, „Warszawskie Zeszyty Ukrainoznawcze” 1996, t. 3, red. S. Kozak.
- Simon Petljura ta jogo rodina. Do 70-riččja jogo tragičnoï zagibelì. Dokumenti i materialì*, red. V. Michalčuk, Kiiv 1996.
- Sprawozdania stenograficzne z posiedzeń Sejmu Ustawodawczego, 1919–1922, t. 1–5, Warszawa 1919–1920.*
- Sprawy polskie na Konferencji Pokojowej w Paryżu w 1919 roku. Dokumenty i materiały*, t. 1–3, red. R. Bierzanek i J. Kukułka, Warszawa 1965–1968.
- Šudrja M., *Listi Petljuri z Polščì*, w: *U 70-riččja Pariz’koï tragedii 1926–1996. Zbirnik pamjati Simona Petljury*, red. V. Michalčuk i D. Stepovik, Kiiv 1997.
- Suleja W., *Dwa listy Stanisława Patka do Józefa Piłsudskiego z Paryża ze stycznia 1920 roku. Przygotowania wyprawy kijowskiej*, w: *Idea Euro-*

- py a Polska w XIX–XX wieku. Księga ofiarowana dr. Adolfowi Juzwence, dyrektorowi Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, z okazji 60-lecia urodzin*, Wrocław 1999.
- Sześć listów Józefa Piłsudskiego do Stanisława Szeptyckiego z okresu wojny polsko-radzieckiej*, oprac. W. Stankiewicz, „Dzieje Najnowsze”, Warszawa 1971, z. 3.
- Szklarska-Lohmannowa A., *Instrukcja ministra Skirmunta dla posła polskiego w Wiedniu (1922 rok)*, „Studia z Dziejów ZSRR i Europy Środkowej”, Warszawa 1968, t. 4.
- Tajne rokowania polsko-radzieckie w 1919 roku. Materiały archiwalne i dokumenty*, oprac. W. Gostyńska, Warszawa 1986.
- Tejchmanová S., *Dokument o ukrajinské emigraci v meziválečném Československu*, „Slovenský Přehled” 1992, nr 2.
- Ukraina na międzynarodnij areni*, Kiïv 1966.
- Ukraine and Poland in Documents 1918–1922*, ed. T. Hunczak, cz. 1–2, New York–Paris–Sydney–Toronto 1983.
- The Ukrainian Revolution in Documents 1919–1921*, ed. T. Hunczak, New York 1984.
- Wandycz P., *Erazm Piltz a koncepcje polityki środkowoeuropejskiej*, w: *Międzymorze. Polska i Europa Środkowo-Wschodnia XIX i XX wiek. Studia ofiarowane Piotrowi Łossowskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, Warszawa 1995.
- Wandycz P., *Nieznane listy Petlury do Piłsudskiego*, „Zeszyty Historyczne” 1965, z. 8.
- Współdziałanie rządu polskiego z emigracyjnymi organizacjami antyradzieckimi w latach 1918–1938*, oprac. S. Wroński, „Z Dziejów Stosunków Polsko-Radzieckich. Studia i Materiały”, Warszawa 1968, t. 3.
- Wybór źródeł do bitwy pod Warszawą*, cz. 4, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1994, z. 4.
- Žerelik R., *Ostatni sojusznik Petlury. Ukraińsko-rosyjska konwencja wojskowa z 18 listopada 1920 roku*, w: *Idea Europy i Polska w XIX–XX wieku. Księga ofiarowana dr. Adolfowi Juzwence, dyrektorowi Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, z okazji 60-lecia urodzin*, Wrocław 1999.

Prasa

- „Droga” 1922 „Przymierze” 1920–1921
 „Gazeta Polska” 1919
 „Robotnik” 1919–1921

- „Gazeta Warszawska” 1919–1921
„Rząd i Wojsko” 1917–1920
„Kurier Polski” 1919–1920

Pamiętniki i wspomnienia

- Antončuk D., *Ukraïns'ko-pol's'ki peregovori pro zamirennja v travni 1919. Vi-stup Kurdinov'skogo (Urivok zi spominiv)*, „Istoričnij Kalendar – Al'manach »Červonoj Kalini« na 1939 rik”, L'viv 1938.
- Baranowski W., *Rozmowy z Piłsudskim 1916–1931*, Warszawa 1990.
- Benedykt S., *Kijowskie „poprawki historyczne”*, „Zeszyty Historyczne” 1975, z. 31.
- Biesiedowski G. Z., *Pamiętniki dyplomaty sowieckiego*, przekł. A. L. Lasiński, Katowice [1930].
- Budny M., *Misja Generała Barthélemy w Polsce w relacji Romana Michałowskiego*, „Niepodległość”, Londyn–Nowy Jork 1982, t. 15 (po wznowieniu).
- Čikalenko L., *Urivki zi spogadiv z rokov 1919–1920*, N'ju Jork 1963.
- Dąbski J., *Pokój ryski. Wspomnienia, pertraktacje, tajne układy z Joffem, listy*, Warszawa 1931.
- Dłuski K., *Wspomnienia z Paryża od 4 I do 10 VII 1919 roku*, Warszawa 1920.
- Dmowski R., *Polityka polska i odbudowanie państwa*, Warszawa 1925.
- Dorošenko D., *Moï spomini pro nedavnje minule (1914–1918)*, t. 3, L'viv 1923, t. 4, L'viv 1924.
- Drymmer W. T., *Wspomnienia*, cz. 2, „Zeszyty Historyczne” 1974, z. 28.
- Dumin O., *Prawda o Ukraïńskiej Organizacji Wojskowej*, oprac. R. Korzec, „Zeszyty Historyczne” 1974, z. 30.
- Feščenko-Čopiv's'kyj I., *Chronika mogo žyttja*, w: *İvan Feščenko-Čopiv's'ki. Žyttjepisno – bibliografičnij naris*, L'viv 2000.
- Gawroński J., *Dyplomatyczne węgry*, Warszawa 1965.
- Głębiński S., *Wspomnienia polityczne*, Pelplin 1939.
- Grabski S., *Pamiętniki*, oprac. T. Wituch, t. 2, Warszawa 1989.
- Hołowko T., *Przez dwa fronty. Ze wspomnień emisariusza politycznego z 1918 roku*, Warszawa 1931.
- Józewski H., *Wspomnienia*, „Zeszyty Historyczne” 1982, z. 59/60.
- Józewski H., *Życie konspirowane*, „Karta” 1991, nr 5.

- Kedrovskij V., *Rižs'ke Andrusovo. Spomini pro rosijs'ko-pol's'ki mirovi peregovori v 1920 r.*, Vinnipeg 1936.
- Kochanowski J., *Porucznika Birnbauma „Dzienniki Rokowań Pokojowych w Mińsku 14–30 sierpnia 1920 roku”*, „Przegląd Wschodni” 1992/1993, z. 3 (7).
- Konovalec' Je., *Pričinki do istorii ukraïns'koï revoljucii*, Praha 1928.
- Kossak-Szczucka Z., *Požoga*, Katowice 1992.
- Kovalevs'kij M., *Pri džerelach borot'bi. Spomini, vražennja, pereživannja*, Innsbruck 1960.
- Kukiel M., *Moja wojaczka na Ukrainie. Wiosna 1920 roku. Dziennik oficera Sztabu Generalnego*, oprac. J. Zuziak, Warszawa 1999.
- L. K., *Ekspozytura Ministerstwa Spraw Wojskowych do Spraw Ukraińskich w roku 1920*, „Niepodległość”, Londyn–Nowy Jork 1962, t. 7 (po wznowieniu).
- Małaniuk J., *Izaak Mazepa i Stanisław Stempowski*, „Kultura” 1952, nr 11.
- Margolin A., *Ukraina i politika Antanty (Zapiski evreja i graždanina)*, Berlin [1921].
- Mazepa I., *Ukraina v ogni j burï revoljucii 1917–1921*, t. 2–3, Praha 1942–1943.
- Miedziński B., *Wspominając Sawinkowa*, „Zeszyty Historyczne”, Paryż 1975, z. 32.
- Miedziński B., *Ze wspomnień o Walerym Sławku (z listu Bogusława Miedzińskiego do Władysława Pobóg-Malinowskiego)*, „Zeszyty Historyczne” 1973, z. 23.
- Mudryj V., *Zmagannja za ukraïns'ki universiteti v Galicini*, L'viv–N'ju Jork 1999.
- Nazaruk O., *Galic'ka delegacija v Rizi 1920 r. Spomini učasnika*, L'viv 1930.
- Oskilko V., *Miž dvoma svitami*, č. 1, Rivne 1924.
- Rataj M., *Pamiętniki (1918–1927)*, oprac. J. Dębski, Warszawa 1965.
- Romer E., *Pamiętnik paryski 1918–1919*, do druku przyg. A. Garlicki i R. Świętek, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1989.
- Romer J., *Pamiętniki*, Lwów 1938.
- Römeris M., *Józef Piłsudski*, przyg. E. Motieka, „Niepodległość”, Nowy Jork–Londyn–Wrocław 1993, t. 26 (po wznowieniu).
- Rozmowy z Józefem Piłsudskim. Z Dziennika gen. Antoniego Listowskiego*, oprac. A. Nowak, „Arcana” 1998, nr 23 (5).
- Schimitzek S., *Drogi i bezdroża minionej epoki. Wspomnienia z lat pracy w MSZ, 1920–1939*, Warszawa 1976.
- Shandruk P., *Arm of Valor*, New York 1959.
- Skirmunt K., *Moje wspomnienia 1866–1945*, wstęp i oprac. E. Orlof, A. Pasternak, Rzeszów 1998 (wyd. 2).

- Sokolnicki M., *Podróż do Jass w jesieni 1918 roku*, „Niepodległość”, Londyn–Nowy Jork 1976, t. 10 (po wznowieniu).
- Sokolnicki M., *W służbie Komendanta*, „Kultura” 1953, nr 12.
- Stempowski S., *Ukraina (1919–1920)*, „Zeszyty Historyczne” 1972, z. 21.
- Stempowski S., *Wspomnienia (dokończenie) (Ukraina 1917–1918)*, „Zeszyty Historyczne” 1973, z. 24.
- Świtalski K., *Diariusz, 1919–1935*, oprac. A. Garlicki, R. Świętek, Warszawa 1992.
- Tjutjunyk J., *Z poljakami proti Vkraïni*, Charkiv 1924 (reprint: Kiïv 1990).
- Tommasini F., *Odrodzenie Polski*, Warszawa 1928.
- Vytvc'kyj S., *Galičina v mižnarodnij političi v 1914–1923 rokach*, „Ukraïns'kij Īstorik”, N'ju Jork-Toronto-Kiïv-L'viv-Mjunchen 1995, t. 32, z. 1–4 (124–127).
- Wasilewski L., *Józef Piłsudski jakim go znałem*, Warszawa 1935.
- Wasilewski L., *Moje wspomnienia ukraińskie*, w: *Spogadi*, oprac. L. Wasilewski, Warszawa 1932 („Prace Ukraińskiego Instytutu Naukowego”, t. 8, ks. 2).
- Wędziagolski K., *Pamiętniki*, wyd. 2, Londyn 1987.
- Witos W., *Moje wspomnienia*, t. 2, Paryż 1964.
- Wrangel R., *Wspomnienia*, t. 2, tłum. E. P. Melech, Warszawa 1999.

Opracowania

Monografie

- Batowski H., *Rozpad Austro-Węgier 1914–1918 (Sprawy narodowościowe i działania dyplomatyczne)*, Poznań 1982.
- Baumgart M., *Wielka Brytania a odbudowa Polski 1914–1923*, Szczecin 1990.
- Beauvois D., *Walka o ziemię. Szlachta polska na Ukrainie prawobrzeżnej pomiędzy caratem a ludem ukraińskim 1863–1914*, przeł. K. Rutkowski, Sejny 1996.
- Bobrzyński M., *Wskrzeszenie państwa polskiego*, t. 2: 1918–1923, Kraków 1925.
- Bocheński A., Łoś S., Bączkowski W., *Problem polsko-ukraiński w Ziemi Czerwieńskiej*, Warszawa 1938.
- Boldiżar M., *Zakarpattja miž dvoma svitovimi vijnamy. (Materiali do istorij suspiľno-političnich vidnosin)*, Užgorod 1992.
- Borejsza J. W., *Emigracja polska po powstaniu styczniowym*, Warszawa 1966.

- Borschak E., *L'Ukraine à la Conférence de la Paix 1919–1923*, Paris 1938 (nadbitka z „Le Monde Slave”).
- Boruta M., *Wolni z wolnymi, równi z równymi. Polska i Polacy o niepodległości wschodnich sąsiadów Rzeczypospolitej*, Kraków 2002.
- Bradley J., *Allied Intervention in Russia*, New York 1968.
- Bruski J. J., *Pełturowcy. Centrum Państwowe Ukraińskiej Republiki Ludowej na wychodźstwie w latach 1919–1924*, Kraków 2000.
- Chajn L., *Polskie wolnomularstwo 1920–1938*, Warszawa 1984.
- Chojnowski A., *Koncepcje polityki narodowościowej rządów polskich w latach 1921–1939*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1979 (Polska Myśl Polityczna XIX i XX Wieku, t. 3).
- Chojnowski A., *Ukraina*, Warszawa 1997.
- Choma I., *Apostol's'kij Prestil i Ukraina 1919–1922*, Rim 1987.
- Cieniało A. M., Komarnicki T., *From Versailles to Locarno. Keys to Polish Foreign Policy 1919–1925*, Kansas 1984.
- Conte F., *Christian Rakowski (1873–1941). A Political Biography*, Boulder (Col.) 1989.
- Davies N., *Biały Orzeł i Czerwona Gwiazda. Wojna polsko-bolszewicka 1919–1920*, Kraków 1997.
- Dąbkowski T., *Ukraiński ruch narodowy w Galicji Wschodniej 1912–1923*, Warszawa 1985.
- Deruga A., *Polityka wschodnia Polski wobec ziem Litwy, Białorusi i Ukrainy (1918–1919)*, Warszawa 1969.
- Docenko O., *Litopis ukraïns'koï revoljucii. Materiali i dokumenti do istorii ukraïns'koï revoljucii*, t. 2, ks. 4–5, L'viv 1923–1924.
- Dominiczak H., *Granica wschodnia Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1919–1939*, Warszawa 1992.
- Drozdowski M. M., *Ignacy Jan Paderewski. Zarys biografii politycznej*, Warszawa 1986 (wyd. 3).
- Dziewanowski M. K., *Joseph Piłsudski. A European Federalist 1918–1922*, Stanford (Cal.) 1969.
- Eberhardt P., *Przemiany narodowościowe na Ukrainie XX wieku*, Warszawa 1994.
- Encyklopedija ukraïnoznavstva. Slovníkova časťina*, red. V. Kubijovyč, t. 1–10, Pariž-N'ju Jork 1955–1985 (reprint: L'viv 1993–2001).
- Faryś J., *Koncepcje polskiej polityki zagranicznej 1918–1939*, Warszawa 1981.
- Fedenko P., *Ukraińskij ruch u XX stolitti*, London 1959.
- Figura M., *Konflikt polsko-ukraiński w prasie Polski Zachodniej w latach 1918–1923*, Poznań 2001.
- Garlicki A., *Józef Piłsudski (1867–1935)*, Warszawa 1990.

- Goldstein E., *Winning the Peace. British Diplomatic Strategy, Peace Planning and the Paris Peace Conference 1916–1920*, Oxford 1991.
- Gruchala J., *Rząd austriacki i polskie stronnictwa polityczne w Galicji wobec kwestii ukraińskiej (1890–1914)*, Katowice 1988 („Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach”, nr 981).
- Grünberg K., *Polskie koncepcje federalistyczne 1864–1918*, Warszawa 1971.
- Handelsman M., *Ukraińska polityka ks. Adama Czartoryskiego*, Warszawa 1931.
- Heřmančuk M., *Ukraińske pitannja v radjańs’ko-pol’skich vidnosinach v 1920–1939 rokach*, L’viv 1998.
- Historia dyplomacji polskiej*, pod red. L. Bazyłowa, t. 3–4, Warszawa 1982–1995.
- Holovko V. A., Stančev M. H., Černjavs’kij H. M., *Meždu Moskvoy i Zapadom. Diplomatičeskaja dejatel’nost’ Ch. Z. Rakovskogo*, Charkiv 1994.
- Horak S., *The First Treaty of World War I: Ukraine’s Treaty with the Central Powers of February 9, 1918*, Boulder (Col.) 1988.
- Horbal B., *Działalność polityczna Łemków na Łemkowszczyźnie 1918–1921*, Wrocław 1997.
- Hornowa E., *Ukraiński obóz postępowy i jego współpraca z polską lewicą społeczną w Galicji 1876–1895*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1968.
- Hud’ B., Holubko V., *Nelegka doroga do porozuminnja. Ciężka droga do porozumienia. Do pitannja genezi ukraińs’ko-pol’skogo vijskovo-političnogo spivrobotnictva 1917–1921 rr. Geneza ukraińsko-polskiej współpracy wojskowo-politycznej, 1917–1921*, L’viv 1997.
- Hunčak T., *Ukraina. Perša polovina XX stolittja. Narisi političnoj istorii*, Kiiv 1993.
- Ivanys V., *Simon Petljura – Prezydent Ukrainy*, Toronto 1952.
- Jabłoński H., *Polityka Polskiej Partii Socjalistycznej w czasie wojny 1914–1918*, Warszawa 1958.
- Jabłoński H., *Polska autonomia narodowa na Ukrainie 1917–1918*, Warszawa 1948.
- Jędrzejewicz W., *Józef Piłsudski 1867–1935. Życiorys*, Londyn 1993.
- Jędrzejewicz W., Cisek J., *Kalendarium życia Józefa Piłsudskiego*, t. 1–2, Wrocław-Warszawa-Kraków 1994.
- Juzwenko A., *Polska a „biała” Rosja (od listopada 1918 do kwietnia 1920 r.)*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1973.
- Kamiński S., *Lata walk i zamętu na Ukrainie 1917–1921*, Warszawa 1928 (reprint: Warszawa 1990).
- Karpus Z., *Jeńcy i internowani rosyjscy i ukraińscy w Polsce w latach 1919–1924. Z dziejów militarno-politycznych wojny polsko-radzieckiej*, wyd. 2, Toruń 1997.

- Karpus Z., *Wschodni sojusznicy Polski w wojnie 1920 roku. Oddziały wojskowe ukraińskie, rosyjskie, kozackie i białoruskie w Polsce w latach 1919–1920*, Toruń 1999.
- Kawalec K., *Roman Dmowski*, Warszawa 1996.
- Kenez P., *Civil War in South Russia 1919–1920. The Defeat of the White*, Berkeley-Los Angeles-London 1977.
- Kęsik J., *Zaufany Komendanta. Biografia polityczna Jana Henryka Józewskiego 1892–1981*, Wrocław 1995 (Acta Universitatis Wratislaviensis, No. 1725).
- Klimecki M., *Polsko-ukraińska wojna o Lwów i Wschodnią Galicję 1918–1919. Aspekty polityczne i wojskowe*, Warszawa 1997.
- Klimecki M., „Wrogowie czy sojusznicy. Negocjacje polsko-ukraińskie 1918–1919 r.”, mps w posiadaniu autora.
- Koko E., *W nadziei na zgodę. Polski ruch socjalistyczny wobec kwestii narodowościowych w Polsce (1918–1939)*, Gdańsk 1995.
- Koko E., *Wolni z wolnymi. PPS wobec kwestii ukraińskiej w latach 1918–1925*, Gdańsk 1991.
- Koljančuk O., *Ukraińs'ka vijs'kova emigracija u Polščii (1920–1939)*, Lviv 2000.
- Komarnicki T., *Piłsudski a polityka wielkich mocarstw*, Londyn 1952.
- Komarnicki T., *Rebirth of the Polish Republic. A Study in Diplomatic History of Europe, 1914–1920*, London 1957.
- Kozłowski M., *Między Sanem a Zbruczem. Walki o Lwów i Galicję Wschodnią 1918–1919*, Kraków 1990 (wyd. 2 pod tytułem: *Zapomniana wojna*, Bydgoszcz 1999).
- Krasivs'kyj O., *Schidna Galičina i Polšča v 1918-1923 rr. Probierni vzajemovidnosin*, Kiiv 1998.
- Krotofil M., *Ukraińska Armia Halicka 1918–1920. Organizacja, uzbrojenie, wyposażenie i wartość bojowa Sił Zbrojnych Zachodnio-Ukraińskiej Republiki Ludowej*, Toruń 2002.
- Kucher O. O., *Rozgrom zbrojnoi vnutrišn'oi kontrrevoljucii na Ukraïni*, Charkiv 1971.
- Kukułka J., *Francja a Polska po traktacie wersalskim 1919–1922*, Warszawa 1970.
- Kulčyc'kyj S., *Komunizm v Ukraïni. Perše desjatiroččja (1919–1928)*, Kiiv 1996.
- Kumaniecki J., *Pokój polsko-radziecki 1921. Geneza. Rokowania. Traktat. Komisje mieszane*, Warszawa 1985.
- Kumaniecki J., *Po traktacie ryskim. Stosunki polsko-radzieckie, 1921–1923*, Warszawa 1971.
- Kutrzeba T., *Wyprawa kijowska 1920 roku*, Warszawa 1937.

- Kutyłowski B., *Sprawa ukraińska. Szkic polityczny*, Warszawa 1920.
- Leczyk M., *Komitet Narodowy Polski a Ententa i Stany Zjednoczone, 1917–1919*, Warszawa 1966.
- Legieć J., *Armia Ukraińskiej Republiki Ludowej w wojnie polsko-ukraińsko-bolszewickiej w 1920 roku*, Toruń 2002.
- Lewandowski J., *Federalizm. Litwa i Białoruś w polityce obozu belwederskiego (XI 1918–IV 1920)*, Warszawa 1962.
- Lewandowski J., *Imperializm słabości. Kształtowanie się koncepcji polityki wschodniej piłsudczyków 1921–1926*, Warszawa 1967.
- Lewandowski K., *Sprawa ukraińska w polityce zagranicznej Czechosłowacji w latach 1918–1932*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1974.
- Lozyn's'kyj M., *Galičina v rr. 1918–1920*, [Wiedeń] 1922.
- Lundgreen Nielsen K., *The Polish Problem at the Paris Peace Conference. A Study of the Policies of the Great Powers and the Poles 1918–1919*, Odensee 1979.
- Lytvyn M., *Ukraiń's'ko-pol's'ka vijna 1918–1919 rr.*, L'viv 1998.
- Lytvyn M., Naumenko K., *Īstorija ZUNR*, L'viv 1995.
- Lytvyn S., *Simon Petljura u 1917–1926 rokach. Īstoriografija ta džerela*, Kiiiv 2000.
- Łazuga W., *Michał Bobrzyński. Myśl historyczna a działalność polityczna*, Warszawa 1982.
- Łossowski P., *Konflikt polsko-litewski 1918–1920*, Warszawa 1996.
- Łoś S., *Sytuacja międzynarodowa a Ukraińcy Halicy*, Warszawa 1933.
- Mace J. E., *Communism and the Dilemmas of National Liberation. National Communism in Soviet Ukraine 1918–1933*, Cambridge (Mass.) 1983.
- Madajczyk Cz., *Burżuazyjno-obszarnicza reforma rolna w Polsce 1918–1933*, Warszawa 1956.
- Magocsi P. R., *The Shaping of National Identity. Subcarpathian Rus' 1848–1948*, Cambridge (Mass.)–London 1978.
- Mark R. A., *Symon Petljura und die UNR. Vom Sturz des Hetmans Skoropad's'kyj biz zum Exil in Polen*, Berlin 1988 („Forschungen zur Osteuropäische Geschichte”, t. 40).
- Materski W., *Georgia rediviva. Republika Gruzjińska w stosunkach międzynarodowych 1918–1921*, Warszawa 1994.
- Materski W., *Tarcza Europy. Stosunki polsko-sowieckie 1918–1939*, Warszawa 1994.
- Mędrzecki W., *Niemiecka interwencja militarna na Ukrainie w 1918 roku*, Warszawa 2000.
- Mędrzecki W., *Województwo wołyńskie 1921–1939. Elementy przemian cywilizacyjnych, społecznych i politycznych*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1988.

- Michal's'kyj Ju., *Pol's'ki politični partii ta ukraïns'ke pitannja v Galičini na počatku XX stolittja (1902–1914)*, L'viv 2002.
- Mikulicz S., *Od Genui do Rapallo*, Warszawa 1966.
- Mikulicz S., *Prometeizm w polityce II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1971.
- Motyl J. A., *The Turn to the Right: The Ideological Origins and Development of Ukrainian Nationalism 1919–1929*, New York 1980.
- Mroccka L., *Galicji rozstanie z Austrią. Zarys monograficzny*, Kraków 1990.
- Mroccka L., *Spór o Galicję Wschodnią 1914–1923*, Kraków 1998.
- Nahajevs'kyj I., *Īstorija ukraïns'koï deržavi dvadcatogoto stolittja*, Rim 1989.
- Nałęcz T., *Polska Organizacja Wojskowa 1914–1918*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1984.
- Nowak A., *Jak rozbić rosyjskie imperium? Idee polskiej polityki wschodniej (1733–1921)*, Warszawa 1995.
- Nowak A., *Polska i trzy Rosje. Studium polityki Józefa Piłsudskiego (do kwietnia 1920 roku)*, Kraków 2001.
- Nowak-Kielbikowa M., *Konstanty Skirmunt. Polityk i dyplomata*, Warszawa 1998.
- Nowak-Kielbikowa M., *Polska–Wielka Brytania w latach 1918–1923. Kształtowanie się stosunków politycznych*, Warszawa 1975.
- Nowakowski J. M., *Walery Sławek (1879–1939). Zarys biografii politycznej*, Warszawa 1988.
- Okulewicz P., *Koncepcja „Międzymorza” w myśli i praktyce politycznej obozu Józefa Piłsudskiego w latach 1918–1926*, Poznań 2001.
- Olszański T. A., *Historia Ukrainy XX w.*, Warszawa [1993].
- Pajewski J., *Odbudowa państwa polskiego, 1914–1918*, Warszawa 1985.
- Pajewski J., *Wokół sprawy polskiej. Paryż–Lozanna–Londyn, 1914–1918*, Poznań 1970.
- Palij M., *The Ukrainian Polish Defensive Alliance 1919–1921. An Aspect of the Ukrainian Revolution*, Edmonton–Toronto 1995.
- Papierzyńska-Turek M., *Sprawa ukraińska w Drugiej Rzeczypospolitej 1922–1926*, Kraków 1979.
- Partacz Cz., *Od Badeniego do Potockiego. Stosunki polsko-ukraińskie w Galicji Wschodniej w latach 1888–1908*, Toruń 1996.
- Pavljuk O., *Boroť'ba Ukraïni za nezaležnist' i politika SŠA (1917–1923)*, Kiïv 1996.
- Peplóński A., *Wywiad polski na ZSRR 1921–1939*, Warszawa 1996.
- Peplóński A., *Wywiad w wojnie polsko-bolszewickiej 1919–1920*, Warszawa 1999.
- Piotrowski L., *Związek Radziecki w polskiej publicystyce politycznej 1922–1928*, Lublin 1988.

- Piszczkowski T., *Anglia a Polska 1914–1939 w świetle dokumentów brytyjskich*, Londyn 1975.
- Pobóg-Malinowski W., *Najnowsza historia polityczna Polski*, t. 2, cz. 1, Gdynia 1990 (reprint z: wyd. 2, Londyn 1983).
- Polons'ka-Vasylenko N., *İstorija Ukraïni*, t. 2, Kiïv 1995 (reprint: Mjunchen 1976).
- Potocki R., *Idea restytucji Ukraïńskiej Republiki Ludowej (1920–1939)*, Lublin 1999.
- Procyk A., *Russian Nationalism and Ukraine. The National Policy of the Volunteer Army during the Civil War*, Edmonton-Toronto 1995.
- Przybylski H., *Paderewski. Między muzyką a polityką*, Katowice 1992.
- Prus E., *Władysław Świątowski. Rzecz o arcybiskupie Andrzejku Szeptyckim (1865–1944)*, Warszawa 1985.
- Reshetar J. S. jr., *The Ukrainian Revolution 1917–1920. A Study in Nationalism*, Princeton 1952.
- Schramm T., *Francuskie misje wojskowe w państwach Europy Środkowej 1919–1938*, Poznań 1987.
- Serczyk W. A., *Historia Ukrainy*, Wrocław 1990.
- Sibora J., *Narodziny polskiej dyplomacji u progu niepodległości*, Warszawa 1998.
- Skrzypek A., *Związek Bałtycki. Litwa, Łotwa, Estonia i Finlandia w polityce Polski i ZSRR w latach 1919–1925*, Warszawa 1972.
- Sribnjak I., *Obezbrojona, ale neskorena. Īnternovana Armija UNR u taborach Polšči i Rumunii (1921–1924 rr.)*, Kiïv-Filadelfija 1997.
- Stachiv M., *Ukraïna v dobi Direktorii UNR*, t. 1–7, Toronto 1962–1965.
- Stępnjak W., *Dyplomacja polska na Bałkanach (1918–1926)*, Warszawa 1998.
- Stoczewska B., *Litwa, Białoruś, Ukraina w myśli politycznej Leona Wasilewskiego*, Warszawa 1998.
- Strzyjek T., *Ukraïńska idea narodowa okresu międzywojennego. Analiza wybranych koncepcji*, Wrocław 2000.
- Suleja W., *Józef Piłsudski*, Wrocław 1995.
- Symonenko R. G., *Īmperialistična politika Antanti i SŠA ščodo Ukraïni v 1919 roci (Pariz'ka mirna konferencija i antiradjans'ka interwencija na Ukraïni)*, Kiïv 1962.
- Symonenko R. G., *Proval politiki miżnarodnogo Īmperializmu na Ukraïni (II polovina 1919–berezen' 1921)*, Kiïv 1965.
- Šatajlo O., *General Jurko Tjutjunnik*, L'viv 2000.
- Šeluchyn S., *Varšavs'kij dogovir miż Poljakami j S. Petljuroju 21 kvitnja 1920 roku*, Praha 1926.
- Szota W., Szcześniak A., *Droga do nikąd. Działalność Organizacji Ukraïńskich Nacjonalistów i jej likwidacja w Polsce*, Warszawa 1973.

- Temperley H. H., *History of the Peace Conference in Paris*, t. 6, London 1920.
- Tomaszewski J., *Ojczyzna nie tylko Polaków*, Warszawa 1985.
- Torzecki R., *Kwestia ukraińska w polityce Trzeciej Rzeszy (1933–1945)*, Warszawa 1972.
- Torzecki R., *Kwestia ukraińska w Polsce w latach 1923–1929*, Kraków 1989.
- Troščyns'kyj V. P., *Mižvojenna ukraińska emigracija v Jevropi jak istorične i social'no-politične javišče*, Kiïv 1994.
- Udovyčenko P. P., *Z istorii zovnišnõi politiki URSR (1919–1922 rr.)*, Kiïv 1954.
- Veryha V., *Vizvol'ni zmagannja v Ukraïni 1914–1923*, t. 1–2, L'viv 1998.
- Wandycz P. S., *France and Her Eastern Allies 1919–1925. French-Czechoslovak-Polish Relations from Paris Peace Conference to Locarno*, Minneapolis 1962.
- Wandycz P. S., *Soviet-Polish Relations 1917–1921*, Cambridge (Mass.) 1969.
- Wandycz P., *Z Piłsudskim i Sikorskim. August Zaleski, minister spraw zagranicznych w latach 1926–1932 i 1939–1941*, Warszawa 1999.
- Wapiński R., *Historia polskiej myśli politycznej XIX i XX wieku*, Gdańsk 1997.
- Wapiński R., *Narodowa Demokracja 1893–1939. Ze studiów nad dziejami myśli nacjonalistycznej*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1980.
- Wapiński R., *Polska i małe ojczyzny Polaków. Z dziejów kształtowania się świadomości narodowej w XIX i XX wieku po wybuch II wojny światowej*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1994.
- Wapiński R., *Roman Dmowski*, Lublin 1988.
- Wasilewski L., *O polską granicę wschodnią*, b.m.w. 1917.
- Wasilewski L., *Ukraina i sprawa ukraińska*, Kraków 1911.
- Wereszycki H., *Pod berłem Habsburgów. Zagadnienia narodowościowe*, Kraków 1975.
- Werschler I., *Z dziejów obozu belwederskiego. Tadeusz Hołówko – życie i działalność*, Warszawa 1984.
- Wędrowski J. R., *Stany Zjednoczone a odrodzenie Polski. Polityka Stanów Zjednoczonych wobec sprawy polskiej i Polski w latach 1916–1919*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1980.
- Wędrowski J. R., *Wizje i realia. USA a Europa Środkowo-Wschodnia 1919–1923*, Warszawa 1990.
- Wheeler-Bennett J. W., *The Forgotten Peace. Brest Litovsk March 1918*, New York 1939.
- Wiszniewski S., *Brzeżany i kresy południowo-wschodnie Rzeczypospolitej Polskiej w wojnie polsko-ukraińskiej 1918–1919*, Lwów 1935.
- Wrzosek M., *Polskie formacje wojskowe w Rosji w latach 1917–1918*, Warszawa 1969.

- Wyszczelski L., *Kijów 1920*, Warszawa 1999.
- Zaks Z., „Aspekty międzynarodowe sprawy Galicji Wschodniej 1918–1923” (mps pracy doktorskiej).
- Zamoyski J., *Powrót na mapę. Komitet Narodowy Polski, 1914–1919*, Warszawa 1991.
- Zawadowski Z., *Ruś Podkarpacka i jej stanowisko prawno-polityczne*, Warszawa 1931.
- Zięba A. A., *Ukraińcy w Kanadzie wobec Polski i Polaków (1914–1939)*, Kraków 1998.
- Żurawski vel Grajewski P. P., *Sprawa ukraińska na konferencji pokojowej w Paryżu w roku 1919*, Warszawa 1995.

Artykuły

- Achmatowicz A., *Ukraińscy historycy o sojuszu polsko-ukraińskim w roku 1920*, „Mazowieckie Studia Humanistyczne”, Łowicz 1998, nr 2.
- Adadurov V., *Politika Francii stosovno ukraïns'ko-pols'kogo konfliktu za schidnu Galičynu v period z listopada 1918 po berezen' 1919 rr.*, „Ukraina v Minulomu”, Kiïv-L'viv 1995, vyp. 7.
- Anghel F., *Przesłanki sojuszu rumuńsko-polskiego na tle konfliktu zbrojnego między Polską a Rosją Sowiecką (1919–1921)*, w: *Rok 1920. Z perspektywy osiemdziesięciolecia*, red. naukowa A. Ajnenkiel, Warszawa 2001.
- Bäcker R., *Polska Partia Socjalistyczna wobec postulatu autonomii terytorialnej Galicji Wschodniej*, w: *Polska i Ukraina. Sojusz 1920 roku i jego następstwa*, red. Z. Karpus, W. Rezmer, E. Wiszka, Toruń 1997.
- Bäcker R., *Polska Partia Socjalistyczna wobec traktatu ryskiego*, w: *Traktat ryski 1921 roku po 75 latach*, studia pod red. M. Wojciechowskiego, Toruń 1998.
- Balcerak W., *Koncepcje integracyjne w polskiej polityce zagranicznej 1918–1939*, „Dzieje Najnowsze” 1970, z. 1.
- Baran Z., *Schidna Galičina i sojuz Pilsuds'kij-Petljura*, w: *Polska i Ukraina. Sojusz 1920 roku i jego następstwa*, red. Z. Karpus, W. Rezmer, E. Wiszka, Toruń 1997.
- Batowski H., *Linia Curzona a była Galicja Wschodnia*, „Z Dziejów Stosunków Polsko-Radzieckich. Studia i Materiały” 1968, t. 3.
- Batowski H., *Pojęcie polityczne Galicji Wschodniej*, w: *Ukraińska myśl polityczna XX wieku. Materiały z międzynarodowej konferencji naukowej zorganizowanej przez Instytut Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego i Fundację św. Włodzimierza Chrzcziciela Rusi Kijowskiej w Krakowie*

- 28–30 maja 1990 roku, red. M. Pułaski, Kraków 1993 („Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” MLXXXVIII, Prace Historyczne, nr 103).
- Baumgart M., *Wielka Brytania wobec sporu polsko-ukraińskiego o Galicję Wschodnią, (1918–1921)*, w: *Akcja „Wisła” na tle stosunków polsko-ukraińskich w XX wieku. Materiały z sesji naukowej zorganizowanej przez Instytut Historii Uniwersytetu Szczecińskiego i Polskie Towarzystwo Ukrainoznawcze w dniach 12–14 czerwca 1992 r.*, red. J. Faryś, J. Jekiel, Szczecin 1994.
- Białokur M., *Kształtowanie obrazu Rusina/Ukraińca na łamach „Przeglądu Narodowego” w latach 1908–1914*, w: *Stereotypy narodowe na pograniczu*, red. W. Bonusiak, Rzeszów 2002.
- Biegański S., *Polska wobec Europy Południowo-Wschodniej na przełomie 1918–1919 roku, „Niepodległość”*, Londyn–Nowy Jork 1976, t. 10 (po wznowieniu).
- Biskupski M., *The Wilsonian View of Poland. Idealism and Geopolitical Traditionalism*, w: *The Wilsonian East-Central Europe. Current Perspectives*, ed. J. S. Micgiel, New York 1995.
- Bohachevsky-Chomiak M., *The Directory of the Ukrainian National Republic*, w: *The Ukraine 1917–1921: A Study in Revolution*, ed. T. Hunczak, Cambridge (Mass.) 1977.
- Böhm T., *Osadnictwo wojskowe na kresach wschodnich w II Rzeczypospolitej, „Dzieje Najnowsze”* 1992, z. 1/2.
- Borys J., *Political Parties in the Ukraine*, w: *The Ukraine 1917–1921: A Study in Revolution*, ed. T. Hunczak, Cambridge (Mass.) 1977.
- Brinkley G. A., *Allied Policy and French Intervention in the Ukraine 1917–1920*, w: *The Ukraine 1917–1921: A Study in Revolution*, ed. T. Hunczak, Cambridge (Mass.) 1977.
- Bruski J. J., *Geneza sojuszu między Ukrainą a Polską: XII 1918–IV 1920*, „Arcana” 1998, nr 20 (2); nr 22 (4); nr 23 (5).
- Bruski J. J., *Między „sobornością” a separatyzmem. Funkcjonowanie i rozpad ukraińskiej federacji galicyjsko-naddnieprzańskiej (1918–1919)*, w: *Ku zjednoczonej Europie. Studia nad Europą Środkową i Południowo-Wschodnią w XIX i XX wieku*, red. I. Stawowy-Kawka, W. Rojek, Kraków 1997 („Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” MCCXII, Prace Historyczne, z. 124 [Studia Polono-Danubiana et Balcanica X]).
- Bruski J. J., *Rada Republiki – parlament Ukraińskiej Republiki Ludowej na uchodźstwie (luty-sierpień 1921 r.)*, w: *Polska i Ukraina. Sojusz 1920 roku i jego następstwa*, red. Z. Karpus, W. Rezmer, E. Wiszka, Toruń 1997.

- Bruski J. J., *Ryga w perspektywie ukraińskiej*, w: *Traktat ryski 1921 roku po 75 latach*, studia pod red. M. Wojciechowskiego, Toruń 1998.
- Bruski J. J., Pisuliński J., *Stiepan Fencik i Rosyjska Partia Narodowo-Autonomiczna. Karta z działań polskiej dyplomacji na Rusi Podkarpackiej, w: Od poznania do zrozumienia. Polacy, Czesi i Słowacy w XX wieku*, red. E. Orlof, Rzeszów 1999.
- Budurovycz B., *Sheptyts'kyj and the Ukrainian National Movement after 1914*, w: *Morality and Reality: The Life and Times of Andrei Sheptyts'kyj*, ed. P. R. Magocsi, Edmonton 1989.
- Bujak S., *Piłsudski w świetle raportów attachés wojskowych USA w latach 1918–1935*, cz. 1, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1993, z. 4.
- Bulhak H., *Początki sojuszu polsko-rumuńskiego i przebieg rokowań o konwencję wojskową w latach 1919–1921*, „Dzieje Najnowsze”, Warszawa 1973, z. 3.
- Bulhak H., *Stosunki Polski z Rumunią (1918–1921)*, w: *Odrodzona Polska wśród sąsiadów 1918–1921*, red. A. Koryn, Warszawa 1999.
- Cabaj J., *Postawy ludności Chełmszczyzny i Podlasia wobec kwestii przynależności państwowej swych ziem (1912, 1918–1919)*, „Kwartalnik Historyczny” 1992, nr 4.
- Charaszkiewicz E., *Przebudowa Wschodu Europy. Materiały do polityki wschodniej Piłsudskiego w latach 1918–1921*, „Niepodległość”, Londyn–Nowy Jork 1955, t. 5 (po wznowieniu).
- Charaszkiewicz E., *Przebudowa Wschodu Europy (fragmenty faktów z lat 1917–1921)*, „Niepodległość”, Londyn–Nowy Jork 1974, t. 9 (po wznowieniu).
- Cienciała A. M., *Polityka brytyjska wobec odrodzenia Polski 1914–1918*, „Zeszyty Historyczne” 1969, z. 16.
- Cisek J., *Piłsudski's Federalism 1918–1921*, w: *Wilsonian East-Central Europe. Current Perspectives*, ed. J. S. Micgiel, New York 1995.
- Cisek J., *Rozmowa Piłsudski–Machrow. Przyczynek do stosunków Polski z „białą” Rosją w roku 1920*, w: *Z dziejów dyplomacji. Studia poświęcone pamięci hr. Edwarda Raczyńskiego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na wychodźstwie*, Warszawa 1994.
- Cisek J., „Ukraiński” epizod pobytu gen. Maxime Weyganda w Polsce i jego nieznanne testimonium o bitwie warszawskiej 1920 r., „Przegląd Wschodni” 1992/1993, z. 4 (8).
- Cisek J., Suleja W., *Ignacy Matuszewski w rokowaniach ryskich*, w: *Traktat ryski 1921 roku po 75 latach*, studia pod red. M. Wojciechowskiego, Toruń 1998.

- Čornovol I., *Ukraińsko-pol's'ki stosunki u 80-ch XIX stolittja. Počatki „novoi eri”*, „Ukraińa v Minulomu”, Kiiŭ-L'viv 1996, wyp. 9.
- Davies N., *Sir Horace Rumbold w Warszawie 1919–1920*, „Dzieje Najnowsze” 1971, z. 3.
- Dejmek J., *Edvard Beneš a Polska*, „Dzieje Najnowsze” 2000, z. 3.
- Deruga A., *Początek rokowań o sojusz między Piłsudskim a Petlurą (styczeń–lipiec 1919)*, „Z Dziejów Stosunków Polsko-Radzieckich. Studia i Materiały”, t. 6, Warszawa 1970.
- Dobrylovs'kyj M., *Z istorii gospodars'koi polityki nezaležnoi Ukraїni (1919–1920 rr.)*, w: *Zbìrnik pamjati Simona Petljuri 1879–1926*, Praha 1930.
- Dunin-Źasowicz K., *Bolesław Limanowski a kwestia ukraińska*, w: *Między-morze. Polska i kraje Europy Środkowo-Wschodniej XIX–XX wiek. Studia ofiarowane Piotrowi Łossowskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, Warszawa 1995.
- Dyłałogowa H., *Koniec Rzeczypospolitej. Granica wschodnia w świadomości Polaków XIX i XX wieku. Kilka refleksji*, „Przegląd Wschodni” 1992/1993, z. 4 (8).
- Eberhardt P., *Wizje i projekty polskiej granicy wschodniej w latach 1914–1921*, „Przegląd Wschodni” 1998, z. 2 (18).
- Faryś J., *Konstanty Skirmunt (11 VI 1921–6 VI 1922)*, w: *Ministrowie spraw zagranicznych II Rzeczypospolitej*, red. J. Pajewski, Szczecin 1992.
- Faryś J., *Lewica polska wobec wojny 1920 roku*, w: *Wojna polsko-radziecka*, red. J. Faryś, Szczecin 1990.
- Galuba R., *Pertraktacje polityczno-wojskowe między Polską a Ukraińską Republiką Ludową (lipiec–sierpień 1919 roku)*, „Mars. Problematyka i Historia Wojskowości. Studia i Materiały”, Warszawa-Londyn 1994, nr 2.
- Gąsiorowski Z., *Polish-Czechoslovak Relations 1918–1922*, „The Slavonic and Eastern European Review” 1956, vol. XXXV, no. 84.
- Gdański J. W., *Uwagi o dziejach formacji sprzymierzonych w wojnie 1920 roku*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, Warszawa 1995, t. 37.
- Giedroyc M., *Wojna i konspiracja na Wschodzie. Działalność Tadeusza Giedroycia (1917–1918)*, „Przegląd Wschodni” 1998, t. 5, z. 3 (19).
- Golczewski F., *Ukraińska karta niemieckiej akcji przeciw Polsce*, „Niepodległość”, Nowy Jork-Londyn-Wrocław 1993, t. 26 (po wznowieniu).
- Górski K., *Karol Jaroszyński*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 11, Wrocław 1964–1969.
- Grosfeld L., *Piłsudski i Sawinkow*, w: *Studia historyczne. Księga Jubileuszowa z okazji 70 rocznicy urodzin prof. dra Stanisława Arnolda*, Warszawa 1965.

- Gruchała J., *Austro-Węgry a sprawa ukraińska w latach I wojny światowej*, „Studia Historyczne”, Kraków 1985, z. 5.
- Gruchała J., *Wschodnia granica Polski w opinii czeskich środowisk politycznych (1918–1938)*, w: *Od poznania do zrozumienia. Polacy, Czesi i Słowacy w XX wieku*, red. E. Orlof, Rzeszów 1999.
- Guthier S. L., *Ukrainian Cities during the Revolution and the Interwar Era*, w: *Rethinking Ukrainian History*, ed. I. Lysjak-Rudnytsky, Edmonton 1981.
- Gzella J., *Kwestia ukraińska w myśli politycznej Władysława Studnickiego do 1914 roku*, w: *Polska i Ukraina. Sojusz 1920 roku i jego następstwa*, red. Z. Karpus, W. Rezmer, E. Wiszka, Toruń 1997.
- Hass L., *Liberalowie, ezoterycy, piłsudczycy. Z dziejów polityki w Polsce, 1924–1928*, „Dzieje Najnowsze” 1973, z. 3.
- Hass L., *Wolnomularstwo ukraińskie 1917–1921*, „Studia z Dziejów ZSRR i Europy Środkowej”, Wrocław-Warszawa-Kraków 1983, t. 18.
- Hass L., *W trójkącie Ukraina-Watykan-Polska w latach 1919–1920 (Polityka międzynarodowa w optyce ukraińskiego burżuazyjnego polityka rusofilskiego)*, „Dzieje Najnowsze” 1981, z. 1.
- Hauser P., *Federacyjna wizja Rzeczypospolitej w poglądach Józefa Piłsudskiego i próba jej urzeczywistnienia w latach 1918–1921*, w: *Polska i Ukraina. Sojusz 1920 roku i jego następstwa*, red. Z. Karpus, W. Rezmer, E. Wiszka, Toruń 1997.
- Hauser P., *Leon Wasilewski (18 XI 1918 r.–16 I 1919 r.)*, w: *Ministrowie spraw zagranicznych II Rzeczypospolitej*, red. J. Pajewski, Szczecin 1992.
- Hawryluk J., *Brzeski traktat pokojowy w 1918 roku pomiędzy Ukrainą a państwami centralnymi i problem Podlasia*, „Krakowskie Zeszyty Ukrainoznawcze”, Kraków 1992–1993, z. 1/2.
- Hemmering Z., Łuczak A., *Miejsce kresów i słowiańskich mniejszości narodowych w koncepcjach ruchu ludowego*, w: *Polska myśl polityczna XIX i XX wieku*, t. 6: *Między Polską etniczną a historyczną*, red. W. Wrzesiński, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1988.
- Holubko V., *Ostannij šans: Drugij Zimovij pochid Armii UNR 1921 r.*, „Warszawskie Zeszyty Ukrainoznawcze”, Warszawa 1996, z. 3, red. S. Kozak.
- Hončar B., Horodnja N., *Vidnosini miž Francijeju ta UNR (gruden' 1918–kviten' 1919 rr.)*, cz. 1, „Ukrains'kij Istoričnij Žurnal” 2000, nr 2; cz. 2, nr 3.
- Hovi K., *Finlandia a wojna polsko-sowiecka (1919–1920)*, w: *Rok 1920. Z perspektywy osiemdziesięciolecia*, red. naukowa A. Ajnenkiel, Warszawa 2002.

- Hrywna I., *Sprawa polska w ukraińskiej polityce zagranicznej w 1920 roku*, „Biuletyn Naukowy Akademii Rolniczo-Technicznej w Olsztynie” 1991, nr 1 (8).
- Hud’ B., *Ukraińsko-polska wijs’kovo-politična spivpracija u 1917–1921 rr., geneza, rezul’tati, uroki*, „Warszawskie Zeszyty Ukrainoznawcze”, Warszawa 1996, z. 3, red. S. Kozak.
- Hunczak T., *Sir Lewis Namier and the Struggle for Eastern Galicia 1918–1920*, „Harvard Ukrainian Studies”, Cambridge (Mass.) 1977, vol. I.
- Jabłoński H., *Z dziejów genezy sojuszu: Piłsudski–Petlura (początki konfliktu zbrojnego, XI 1918–III 1919 r.)*, „Zeszyty Naukowe Wojskowej Akademii Politycznej im. Feliksa Dzierżyńskiego”, Seria Historyczna 5, nr 21, Warszawa 1961.
- Jeremenko T., *Politični ta diplomatični vidnosini radjans’koï Ukraïni z Polś’koju Respublikoju (1921–1923 rr.)*, „Ukraińskij Istorijij Žurnal” 1998, nr 4.
- Juzwenko A., *Leon Wasilewski’s Hopes for Federalism*, w: *Wilsonian East-Central Europe. Current Perspectives*, ed. J. S. Micgiel, New York 1995.
- Juzwenko A., *Mocarstwa zachodnie wobec Rosji w roku 1919 (Przed załamaniem się ofensywy Kołczaka)*, „Studia z Dziejów ZSRR i Europy Środkowej”, Warszawa 1968, t. 4.
- Juzwenko A., *Rosja w polskiej myśli politycznej, 1864–1918*, w: *Polska myśl polityczna XIX i XX wieku*, t. 1: *Polska i jej sąsiedzi*, red. H. Zieliński, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1975.
- Kalakura O. Ja., *Stavlennja polś’koï menšini do UNR*, „Istorija Ukraïni. Malovidomi imena, podiï, fakti (Zbirnik statej)”, vyp. 5, Kiïv 1999.
- Kameneč’kyj I., *UNR i ukraiń’ska zagranična politika miż dvoma svitovimi vijnamy*, „Ukraińskij Istorik” 1993, nr 1–4 (116–119).
- Kamiński M. K., *Czechosłowacja wobec wojny polsko-bolszewickiej 1920 roku*, w: *Wojna polsko-sowiecka 1920 roku: przebieg walk i tło międzynarodowe*, red. A. Koryn, Warszawa 1993.
- Kamiński M. K., *Stosunki polityczne pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Republiką Czechosłowacką (styczeń–maj 1921 r.)*, „Kwartalnik Historyczny” 1998, nr 4.
- Kamiński M. K., *Stosunki polityczne pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Republiką Czechosłowacką (koniec lipca–grudzień 1920 r.)*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej”, Warszawa 1998, t. 33.
- Kapkowski L., *Konserwatyści wobec wojny polsko-radzieckiej 1920 roku*, w: *Wojna polsko-radziecka*, red. J. Faryś, Szczecin 1990.
- Karpus Z., *Formowanie oddziałów ukraińskich w Polsce w latach 1919–1920*, w: *Polska i Ukraina. Sojusz 1920 roku i jego następstwa*, red. Z. Karpus, W. Rezmer, E. Wiszka, Toruń 1997.

- Karpus Z., *Traktat ryski a polscy sojusznicy z okresu wojny polsko-bolszewickiej 1920 roku*, w: *Traktat ryski 1921 roku po 75 latach*, studia pod red. M. Wojciechowskiego, Toruń 1998.
- Karpus Z., Sribnjak I., *Formuvannja zjednan' Armii UNR u Polščii v 1920 r.*, „Ukraińskij Istoričnij Žurnal” 2000, nr 1.
- Kawalec K., *Narodowa Demokracja wobec traktatu ryskiego*, w: *Traktat ryski 1921 roku po 75 latach*, studia pod red. M. Wojciechowskiego, Toruń 1998.
- Kedryn-Rudnyč'kyj I., *Roman Smal'-Stoc'kij jak politik i diplomat*, w: *Zbirnik na pošanu simdesjatriččja narodin Romana Smal'-Stoc'kogo*, N'ju Jork–Pariž–Sidnej–Toronto 1963 („Zapiski Naukovogo Tovaristva imeni Ševčenka”, t. CLXXVII).
- Kęsik J., *Województwo wołyńskie 1921–1939 w świetle liczb i faktów*, „Przełąd Wschodni” 1997, z. 1 (13).
- Klachko M., *Podróż metropolity Szeptyckiego do Zachodniej Europy i Ameryki w latach 1920–1923*, w: *Metropolita Andrzej Szeptycki. Studia i materiały*, red. A. A. Zięba, Kraków 1994.
- Klimecki M., *Lwowskie archiwalia do dziejów Polski i Ukrainy 1914–1939*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1993, nr 2.
- Klimecki M., *Polsko-ukraińskie negocjacje rozejmowe listopad 1918–grudzień 1919*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1997, nr 1/2.
- Klimecki M., *Ukraina i polityka Stanów Zjednoczonych Ameryki w latach 1917–1923* (recenzja pracy: Oleksandr Pawluk, *Borotba Ukrajini za niezależništ' i polityka SSZA (1917–1923)*, Kyjiv 1996), „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1997, nr 1/2.
- Klimecki M., *Wojna czy pokój. Polsko-ukraińskie negocjacje 1918–1921*, w: *Polska i Ukraina. Sojusz 1920 roku i jego następstwa*, red. Z. Karpus, W. Rezmer, E. Wiszka, Toruń 1997.
- Klimecki M., *Wojna Polski z Zachodnioukraińską Republiką Ludową (1918–1919)*, w: *Odrodzona Polska wśród sąsiadów, 1918–1921*, red. A. Koryn, Warszawa 1999.
- Koko E., *Metropolita Andrzej Szeptycki a państwo polskie w latach 1918–1939*, w: *Metropolita Andrzej Szeptycki. Materiały z sesji naukowej*, red. T. Stegner, Gdańsk 1995.
- Koko E., *Polska historiografia po 1989 roku o relacjach polsko-ukraińskich w latach 1918–1939*, w: *Historycy polscy i ukraińscy wobec problemów XX wieku*, red. P. Kosiewski i G. Motyka, Kraków 2000.
- Koko E., *Polska Partia Socjalistyczna i Józef Piłsudski wobec kwestii ukraińskiej w latach 1918–1920. Próba porównania stanowisk*, „Dzieje Najnowsze” 1989, z. 1.

- Koko E., *Problematyka stosunków polsko-ukraińskich w latach 1918–1939 w historiografii wydanej w Polsce po 1945 r.*, „Warszawskie Zeszyty Ukrainoznawcze” 1994, z. 2, red. S. Kozak.
- Koko E., *Przed ryskimi preliminariami. Z dziejów stanowiska Ukraińców Galicyjskich w 1920 roku*, w: *Polacy o Ukraińcach, Ukraińcy o Polakach. Materiały z sesji naukowej*, red. T. Stegner, Gdańsk 1993.
- Koko E., *Sojusz Piłsudski–Petlura w polskiej historiografii*, „Warszawskie Zeszyty Ukrainoznawcze” 1996, z. 3, red. S. Kozak.
- Komarnicki T., *Recenzja artykułu: M. K. Dziewanowski, Piłsudski’s Federal Policy 1919–1921*, „Journal of Central European Affairs” vol. 10, nr 2/3, „Niepodległość”, Londyn–Nowy Jork 1955, t. 5 (po wznowieniu).
- Kosy V., *Zovnišnja politika Simona Petljuri*, w: *Simon Petljura. Zbirnik studijno-naukovoï konferenciji v Pariži (kviten’ 1976)*, Mjunchen–Pariž 1976 (Ukraińs’kij Vilnij Universitet, Monografii nr 32).
- Kozenjuk V., Vivčaryk M., „Zakordot” – agenturno-rozviduval’na organizacija bilšovikiv Ukraini, „Ukraińs’kij Istoričnij Žurnal” 1997, nr 5.
- Krasivs’kyj O., *Do pitannja pro pol’s’ko-ukraińs’ki peregovori ta kompromisi pidčas vjny 1918–1919 rr.*, w: *Ukraińs’ko-pol’s’ki vidnosini v Galičini u XX st. Materiali mižnarodnoi praktično-političnoï konferencii (21–22 listopada 1996 r.)*, Ľvano–Frankivsk 1997.
- Kuczerepa M., *Polityka II Rzeczypospolitej wobec Ukraińców na Wołyniu w latach 1921–1939*, „Przegląd Wschodni” 1997, t. 4, z. 1.
- Kukułka J., *Sprawa Galicji Wschodniej w stosunkach polsko-francuskich przed podpisaniem traktatu wersalskiego*, „Studia z Najnowszych Dziejów Powszechnych”, Warszawa 1963, t. 5.
- Kulak T., *Kresy w myśli politycznej Jana Ludwika Popławskiego*, w: *Polska myśl polityczna XIX i XX wieku*, t. 6: *Między Polską etniczną a historyczną*, red. W. Wrześniński, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1988.
- Kumaniecki J., *Dwa oblicza dyplomacji radzieckiej. Rokowania w Mińsku i Rydze*, w: *Wojna polsko-sowiecka 1920: przebieg walk i tło międzynarodowe*, red. A. Koryn, Warszawa 1993 (wyd. 2).
- Kumaniecki J., *Uznanie wschodniej granicy Polski przez Radę Ambasadorów*, „Kwartalnik Historyczny” 1969, z. 1.
- Lechnicki Cz., *Henryk Löwenherz*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 17/4, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1972.
- Legieć J., *Misja Borysa Kurdynowskiego w Warszawie (kwiecień–sierpień 1919 r.)*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej”, Warszawa 1998, t. 33.

- Legięć J., *Polsko-ukraińskie rokowania rozejmowe w czerwcu 1919 roku*, „Acta Universitatis Lodziensis”, Folia Historica 65, Łódź 1999.
- Lewandowski J., *Kwestia ukraińska w II Rzeczypospolitej*, „Aneks”, Londyn 1982, t. 28.
- Lewandowski J., *U źródeł wyprawy kijowskiej*, „Zeszyty Naukowe Wojskowej Akademii Politycznej im. Feliksa Dzierżyńskiego”, nr 26, Seria Historyczna 7, Warszawa 1962.
- Lewandowski K., *Sprawa ukraińska a państwa centralne w latach 1914–1916*, „Studia z Dziejów ZSRR i Europy Środkowej”, Warszawa 1973, t. 8.
- Lewandowski K., *W kręgu problematyki stosunków czechosłowacko-ukraińsko-polskich 1918–1922 (Materiał dyskusyjny)*, „Z Dziejów Stosunków Polsko-Radzieckich. Studia i Materiały”, Warszawa 1970, t. 6.
- Lisevyč I., *Politični aspekti ukraińsko-pol's'kogo sojuzu 1920 r.*, w: *Polska i Ukraina. Sojusz 1920 roku i jego następstwa*, red. Z. Karpus, W. Rezmer, E. Wiszka, Toruń 1997.
- Lozenko L., *Praz'kij Ukraïns'kij Archiv: istorija i s'ogodennja*, „Archivi Ukraïni” 1994, nr 1–6.
- Lozovs'kyj V. S., *Pošuk Direktorijeu idejno-političnich zasad vidnovlennja dijaľnosti UNR*, „Ukraïns'kij Īstoričnij Žurnal” 2000, nr 5.
- Lysjak-Rudnyč'kyj I., *Četvertij Universal ta jogo ideologični poperedniki*, w: I. Lysjak-Rudnyč'kyj, *Īstorični ese*, t. 1, Kiïv 1994.
- Lysiak-Rudnytsky I., *Polish-Ukrainian Relations: The Burden of History, w: Poland and Ukraine. Past and Present*, ed. P. J. Potichnyj, Edmon-ton-Toronto 1980.
- Łukasiewicz J., *Uwagi o polityce ukraińskiej Marszałka Piłsudskiego*, „Wiadomości Polskie” [Londyn], nr 52 (92), 14 XII 1941.
- Makarczuk S., Smolej W., *Polskie osadnictwo w dwudziestoleciu międzywojennym na terenach tzw. Zachodniej Ukrainy*, w: *Chłopi, naród, państwo*, t. 5, red. W. Bonusiak, Rzeszów 1997.
- Materski W., *Traktat Ryski i jego wizja międzynarodowa*, w: *Polska i jej miejsce w Europie 1914–1957. Materiały z sesji naukowej w Instytucie Historii PAN 8–9 listopada 1993*, red. A. Koryn, Warszawa 1994.
- Melnikovyc' O., *Do istorii UVO v Čechoslovakiï*, w: *Jevgen Konovalec' ta jogo doba*, Mjunchen 1974.
- Mróz M., *Stan i potrzeby badań nad polityką Stolicy Apostolskiej wobec Polski, Ukrainy i Rosji w latach 1917–1926*, „Dzieje Najnowsze” 1990, z. 3.
- Mróz M., *Unijne plany metropolity Szeptyckiego w Rosji i Polsce w latach 1917–1922*, w: *Metropolita Andrzej Szeptycki. Studia i materiały*, red. A. A. Zięba, Kraków 1993.

- Navroč'kyj O., *UVO. Politični partii i diktatura ZUNR ta urjad URN*, w: *Je-vgen Konovalec' ta jogo doba*, Mjunchen 1974.
- Nowak A., 1920: *Pierwszy plan ofensywy sowieckiej na Polskę*, „Niepodległość”, Londyn–Nowy Jork–Wrocław 1997, t. 29 (po wznowieniu).
- Nowak A., *Polityka wschodnia Józefa Piłsudskiego (1918–1921). Koncepcja i realizacja*, „Zeszyty Historyczne” 1994, z. 107.
- Nowak A., *Polska a „biała” Rosja (1918–1920)*, w: *Odrodzona Polska wśród sąsiadów, 1918–1921*, red. A. Koryn, Warszawa 1999.
- Nowak A., *Rosja w polskiej myśli politycznej w XX wieku*, „Dzieje Najnowsze” 1991, z. 1.
- Nowak A., *Rosja w polskiej myśli politycznej XX wieku: materiały do refleksji*, „Arcana” 1996, z. 4 (10).
- Nowak A., *Stosunki polsko-rosyjskie i polsko-radzieckie a ład wersalski*, w: *Od Wersalu do Poczdamu. Sytuacja międzynarodowa Europy Środkowo-Wschodniej 1918–1945. Materiały z sesji naukowej w Instytucie Historii PAN 23–24 października 1995 r.*, red. A. Koryn, Warszawa 1996.
- Nowak A., *Wobec Rosji. U źródeł polityki wschodniej Polskiej Partii Socjalistycznej, (1892–1914)*, w: *Międzymorze. Polska i kraje Europy Środkowo-Wschodniej XIX–XX wiek (Studia ofiarowane Piotrowi Łossowskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin)*, Warszawa 1995.
- Ostaško T., *Ukraińs'ki monarchični organizacii u Drugij Rečì Pospolitił Pol's'kij*, w: *Ukraina i Pol's'ca – strategične partnerstvo na zlami tisjačolit' Istorija. Sogodennja. Majbutnja perspektiva*, cz. 1, Kiiv 2001.
- Pajewski J., *Eustachy Sapieha (23 VII 1920 r.–25 V1921 r.)*, w: *Ministrowie spraw zagranicznych II Rzeczypospolitej*, red. J. Pajewski, Szczecin 1992.
- Pajewski J., *Stanisław Patek (16 XII 1919 r.–9 VI1920 r.)*, w: *Ministrowie spraw zagranicznych II Rzeczypospolitej*, red. J. Pajewski, Szczecin 1992.
- Partyka A., *Polskie koncepcje autonomii Galicji Wschodniej w latach 1919–1922*, „Studia Historyczne”, Kraków 1976, z. 4.
- Pasierb B., *Profesor Eugeniusz Romer jako konsultant na rokowaniach w Rydze*, w: *Traktat ryski 1921 roku po 75 latach*, studia pod red. M. Wojciechowskiego, Toruń 1998.
- Pavlenko M., *Perebuvannja ugrupovan' Ukraïns'koï galic'koï armii na terytorii Čechoslovaččini (1919–1923 rr.)*, „Ukraïns'kij Istorijnij Žurnal” 1999, nr 2.
- Pavlenko M., *Politika Československa k internovaným ukrajinským vojakom v rokoch 1919–1923*, „Historický Časopis” 1999, nr 1.
- Pavlenko M., *Politika Ukraïns'koï SSR ščodo internovanoï armii UNR*, „Istorija Ukraïni. Malovidomi imena, podii, fakti”, 1999, vyp. 5.

- Pavljuk O. V., *Radjanofilstvo Je. Petruševiča: perekonannja či vimušenist'?*, „Ukraïns'kij Īstoričnij Žurnal” 1997, nr 3.
- Pavljuk O. V., *Ukraïns'ko-pol's'kij sojuz i politika SŠA ščodo UNR u 1920 r.*, „Ukraïns'kij Īstoričnij Žurnal” 2000, nr 6.
- Peplński A., *Wywiad Komendy Naczelnej POW-III na Ukrainie (1919–1920)*, „Przegląd Wschodni” 1998, z. 2 (18).
- Pietrzak B., *Leon Wasilewski na konferencji w Rydze*, w: *Traktat ryski po 75 latach*, studia pod red. M. Wojciechowskiego, Toruń 1998.
- Pilch A., *Stosunki polsko-austriackie w latach 1918–1938 w świetle korespondencji dyplomatów austriackich w Polsce*, „Studia Historyczne”, Kraków 1999, z. 2.
- Pisuliński J., *Kwestia autonomii terytorialnej Galicji Wschodniej w okresie międzywojennym*, w: *Ukraïns'ko-pol's'ki vidnosini v Galičini u XX st. Materiali mižnarodnoi praktično-političnoj konferencii (21–22 listopada 1995 rr.)*, Īvano-Frankivs'k 1997.
- Podraza A., *Problem pograniczny w Europie Środkowo-Wschodniej (na przykładzie pogranicza polsko-ukraińskiego)*, „Prace Komisji Środkowo-europejskiej Polskiej Akademii Umiejętności”, t. 4, pod red. J. Machnika i I. Stawowy-Kawki, Kraków 1996.
- Pragier A., *Polityka ukraińska Piłsudskiego. Mińsk-Borysów-Kijów*, „Wiadomości Polskie”, nr 42 (84), [Londyn] 29 XII 1941.
- Pragier A., *Polityka wschodnia Piłsudskiego. Kijów-Warszawa-Ryga*, „Wiadomości Polskie”, nr 12 (106), [Londyn] 12 III 1942.
- Radziejowski J., *Ruch narodowy i rewolucyjny na Ukrainie w okresie działalności Centralnej Rady (marzec 1917–kwiecień 1918 r.)*, „Studia z Dziejów ZSRR i Europy Środkowej”, Warszawa 1973, t. 9.
- Saunders D., *Britain and the Ukrainian Question (1912–1920)*, „The British Historical Review” 1988, vol. I.
- Savčuk O., *Get'mans'kij ruch v Pol's'ci u 1920–1930-i roki*, w: *Ostannij get'man. Juvenilejnij zbirnik pam'jati Pavla Skoropads'kogo (1873–1945)*, Kiïv 1993.
- Serednicki A., *Ofensywa na Kijów w roku 1920 oraz jej konsekwencje dla armii i rządu URL w świetle prasy petlurowskiej w Polsce*, cz. 1, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej”, Warszawa 1993, t. 28; cz. 2, t. 29.
- Serednicki A., *Polsko-ukraińskie kłopoty sojusznicze*, w: *Wojna polsko-sowiecka 1920: Przebieg walk i tło międzynarodowe*, red. A. Koryn, Warszawa 1991.
- Serhijčuk V., *Nacional'nij miř pro Petljuru v svitli novich dokumentiv*, w: *U 70-riččja Pariz'koj tragedii 1926–1996. Zbirnik pamjati Simona Petljury*, red. V. Michalčuk i D. Stepovik, Kiïv 1997.

- Sladek Z., Valenta J., *Sprawy ukraińskie w czechosłowackiej polityce wschodniej w latach 1918–1922*, „Z Dziejów Stosunków Polsko-Radzieckich. Studia i Materiały”, Warszawa 1968, t. 3.
- Smolej V., *Pol's'ke sil'skogospodars'ke osadnictvo v Zachidnij Ukraïni 1920–1939 rokiv*, „Ukraïna v Minulomu” 1997, vyp. IX.
- Sribnjak I., *Simon Petljura – na čoli deržavi ta vijs'ka. Do pitannja pro pol's'ko-ukraïns'ki vzajemini 1919–1920 rokiv*, w: *Simon Petljura ta ukraïns'ka nacional'na revolucija. Zbirnik prac' drugogo konkursu petljuroznavciv Ukraïni*, red. V. Michalčuk, Kiïv 1995.
- Stawecki R., *Ratyfikacja umowy preliminaryjnej i traktatu ryskiego przez Sejm Ustawodawczy*, w: *Traktat ryski po 75 latach*, studia pod red. M. Wojciechowskiego, Toruń 1998.
- Suleja W., *Ignacy Jan Paderewski. Premier Republiki Polskiej 16 I–9 XII 1919*, w: *Prezydenci i premierzy Drugiej Rzeczypospolitej*, red. A. Chojnowski, P. Wróbel, Wrocław–Warszawa–Kraków 1992.
- Suleja W., *Kresy wschodnie w myśli politycznej polskiej irredenty w okresie popowstaniowym (1864–1914)*, w: *Polska myśl polityczna XIX i XX wieku*, t. 6: *Między Polską etniczną a historyczną*, red. W. Wrzesiński, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1988.
- Suleja W., *Leopold Skulski, premier Republiki Polskiej 13 XII 1919–9 VI 1920*, w: *Prezydenci i premierzy Drugiej Rzeczypospolitej*, red. A. Chojnowski, R. Wróbel, Wrocław–Warszawa–Kraków 1992.
- Suleja W., *Piłsudski a Petlura*, w: *Polska i Ukraina. Sojusz 1920 roku i jego następstwa*, red. Z. Karpus, W. Rezmer, E. Wiszka, Toruń 1997.
- Švahuljak M., *Do istoriï ukraïns'ko-pol's'kich peregovoriv u 1921 roci. Misija Tita Vojnarov'skogo*, „Zapiski Naukovogo Tovaristva imeni Ševčenka”, t. 233, Praci İstorično-filosofs'koï sekcii, L'viv 1997.
- Švahuljak M., *Ukraïns'ki konservatori i sprava ukraïns'ko-pol's'kich vzajemini (1921–1939 rr.)*, w: *Polska i Ukraina. Sojusz 1920 roku i jego następstwa*, red. Z. Karpus, W. Rezmer, E. Wiszka, Toruń 1997.
- Symonenko R. G., *Vizvolenij ruch na zachidnoukraïns'kich zemljach i borot'ba za vozzjednannja*, w: *İstorija Ukraïni. Nove bačennja*, t. 2, red. V. Smolij, Kiïv 1996.
- Szklarska-Lohmannowa A., *Rokowania polsko-czechosłowackie w 1921 roku*, „Studia z Dziejów ZSRR i Europy Środkowej”, Warszawa 1967, t. 3.
- Szygowski J., *Konferencja państw bałtyckich w Bulduri (Ryga) w roku 1920*, „Zeszyty Historyczne”, Paryż 1983, z. 63.
- Śliwa M., *Leon Wasilewski wobec kwestii ukraińskiej*, „Studia Historyczne”, Kraków 1998, z. 1.

- Tejchmanová S., *Politická činnost ruské a ukrajinské emigrace v Československu v letech 1920–1939*, w: *Ruská a ukrajinská emigrace v ČSR v letech 1918–1945*, t. 1, red. V. Veber, Praha 1993.
- Tomaszewski J., *Kresy w polskiej myśli politycznej XIX i XX wieku*, w: *Polska myśl polityczna XIX i XX wieku*, t. 6: *Między Polską etniczną a historyczną*, red. W. Wrzesiński, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1988.
- Tomczyk R., *Ukraińcy galicyjscy a porozumienie Petlury z Polską*, w: *Wojna polsko-radziecka*, red. J. Faryś, Szczecin 1990.
- Vasjuta I., *Povstannja 1922 rr. v Zachidnij Ukraïni*, „Visnik L'viv's'kogo Universtitetu”, vyp. 32.
- Vedenjejev D. V., *Ukraïns'ka delegacija na mirnij konferencii v Pariži*, „Mižnarodni vzjaski Ukraïni: naukovì pošuki ì znachidki”, t. 2, Kiïv 1992.
- Verstjuk V., *Ukraïns'ka Narodna Respublika pid provodom Direktorii*, w: *Istorija Ukraïni. Nove bačennja*, red. V. Smolej, t. 2, Kiïv 1996.
- Wandycz P., *August Zaleski minister spraw zagranicznych R. P. 1926–1932 w świetle wspomnień i dokumentów*, „Zeszyty Historyczne” 1980, z. 52.
- Wandycz P. S., *The French barrière de l'Est ou Cordon Sannitaire*, w: *Wilsonian East-Central Europe. Current Perspectives*, ed. J. S. Micgiel, New York 1995.
- Wandycz P., *U źródeł paktu Skirmunt–Benesz*, w: P. Wandycz, *Polska a zagranica*, Paryż 1986, s. 40–48.
- Wandycz P., *Z zagadnień współpracy polsko-ukraińskiej w latach 1919–1920*, „Zeszyty Historyczne” 1967, z. 12.
- Wapiński R., *Endecja wobec kwestii ukraińskiej i białoruskiej*, w: *Słowianie w dziejach Europy. Studia ku uczczeniu 75 rocznicy urodzin i 50 rocznicy pracy prof. Henryka Łowmiańskiego*, Poznań 1974.
- Wapiński R., *Kresy: alternatywa czy zależność*, w: *Polska myśl polityczna XIX i XX wieku*, t. 6: *Między Polską etniczną a historyczną*, red. W. Wrzesiński, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1988.
- Warvariv C., *America and the Ukrainian National Cause 1917–1920*, w: *The Ukraine 1917–1921: A Study in Revolution*, ed. T. Hunczak, Cambridge (Mass.) 1977.
- Waszkiewicz Z., *Józef Piłsudski a problem ukraiński*, w: *Polska i Ukraina. Sojusz 1920 roku i jego następstwa*, red. Z. Karpus, W. Rezmer, E. Wiszka, Toruń 1997.
- Waszkiewicz Z., *Kościół katolicki wobec wojny polsko-bolszewickiej i traktatu ryskiego*, w: *Traktat ryski 1921 po 75 latach*, studia pod red. M. Wojciechowskiego, Toruń 1998.

- Wątor A., *Narodowa Demokracja wobec wojny 1920 roku*, w: *Wojna polsko-radziecka*, red. J. Faryś, Szczecin 1990.
- Werschler I., *Stanowisko Tadeusza Hołówki wobec kwestii mniejszości słowiańskich w Drugiej Rzeczypospolitej (1918–1927)*, „Dzieje Najnowsze” 1980, z. 4.
- Werstiuk W., *Stosunek historiografii ukraińskiej do tradycji UNR ZURL*, w: *Historycy polscy i ukraińscy wobec problemów XX wieku*, red. P. Kosiński i G. Motyka, Kraków 2000.
- Winnicki J., *Pierwsze próby uregulowania stosunków polsko-rosyjskich (radzieckich) u schyłku I wojny światowej*, „Wrocławskie Studia Wschodnie”, Wrocław 1997, z. 1.
- Wiszka E., *Ukraińska Republika Ludowa wobec rozmów pokojowych i traktatu ryskiego 1921 roku*, w: *Traktat ryski po 75 latach*, studia pod red. M. Wojciechowskiego, Toruń 1998.
- Wiśnicki J., *Sprawa ukraińska jako element walki politycznej między konserwatystami a narodowymi demokratami w Galicji przed I wojną światową*, „Annales Universitatis Mariae Curie Skłodowska”, vol. L, Sectio F Historia, Lublin 1995.
- Wojdyło W., *Traktat w Rydze w koncepcjach politycznych obozu narodowego ze szczególnym uwzględnieniem roli Stanisława Grabskiego*, w: *Traktat ryski 1921 po 75 latach*, studia pod red. M. Wojciechowskiego, Toruń 1998.
- Wojna R., *Recenzja pracy: A. Juzwenko, Polska a „biała” Rosja (od listopada 1918 do kwietnia 1920 r.)*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1973, „Studia z Dziejów ZSRR i Europy Środkowej”, Warszawa 1975, t. 11.
- Wojna R., *Z trzeciego okresu wojny domowej w Rosji (grudzień 1918–1920). Aspekty militarne*, „Studia z Dziejów ZSRR i Europy Środkowej”, Warszawa 1974, t. 10.
- Zaks Z., *Galicja Wschodnia w polityce Zachodnio-Ukraińskiej Republiki Ludowej i Ukraińskiej Republiki Ludowej w drugiej połowie 1919 r.*, w: *Naród i państwo. Prace ofiarowane Henrykowi Jabłońskiemu w 60 rocznicę urodzin*, Warszawa 1969.
- Zaks Z., *Galicja Wschodnia w polskiej polityce zagranicznej (1921–1923)*, „Z Dziejów Stosunków Polsko-Radzieckich. Studia i Materiały”, Warszawa 1971, t. 8.
- Zaks Z., *Problem Galicji Wschodniej w czasie wojny polsko-radzieckiej*, „Studia z Dziejów ZSRR i Europy Środkowej”, Warszawa 1972, t. 8.
- Zaks Z., *Radziecka Rosja i Ukraina wobec sprawy państwowej przynależności Galicji Wschodniej 1920–1923*, „Z Dziejów Stosunków Polsko-Radzieckich. Studia i Materiały”, Warszawa 1970, t. 6.

- Zaks Z., *Sprawa Galicji Wschodniej w Lidze Narodów (1920–1922)*, „Najnowsze Dzieje Polski. Materiały i Studia z Okresu 1914–1939”, Warszawa 1967, t. 12.
- Zaks Z., *Walka dyplomatyczna o naftę wschodniogalicyską (1918–1923)*, „Z Dziejów Stosunków Polsko-Radzieckich. Studia i Materiały”, Warszawa 1969, t. 4.
- Zamoyski J. E., „Biała” emigracja rosyjska wobec spraw ukraińskich. Próba zarysowania problemu. Refleksje (1919–1939), „Dzieje Najnowsze” 1993, z. 3.
- Zaškil'njak L., *Ukraińske pitannja v pracjach i dijal'nosti Leona Vasilevs'ko-go*, w: *Studia polsko-ukraińskie*, t. 1: *Ukraina-Polska. Dziedzictwo historyczne i świadomość społeczna. Materiały z konferencji naukowej w Kamieńcu Podolskim, 29–31 maja 1992*, Przemysł 1993.
- Zięba A. A., *Ukraińcy w oczach Polaków (XX wiek)*, „Dzieje Najnowsze” 1995, z. 2.
- Zięba A. A., *Watykan i Ukraina po I wojnie światowej*, „Warszawskie Zeszyty Ukrainoznawcze” 1994, t. 2, red. S. Kozak.
- Żeleński W., *Wojna polsko-ukraińska i bolszewicka w oczach pierwszego attaché wojskowego USA w Warszawie*, „Niepodległość”, Londyn–Nowy Jork 1989, t. 22 (po wznowieniu).
- Żerelik R., *Rząd i Rada Ukraińskiej Republiki Ludowej w Tarnowie w okresie 1920–1922*, „Warszawskie Zeszyty Ukrainoznawcze” 1996, z. 3, red. S. Kozak.
- Żerelik R., *Ukraińska Partia Ludowych Republikanów wobec porozumienia Piłsudski–Petlura*, w: *Polska i Ukraina. Sojusz 1920 roku i jego następstwa*, red. Z. Karpus, W. Rezmer, E. Wiszka, Toruń 1997.

SUMMARY

The ukrainian question in polish foreign policy, 1918–1923

The book discusses concepts and undertakings of Polish diplomacy with respect to Ukrainian politics in the first years of the Republic of Poland, when the question was of great importance in the overall foreign policy of the period. The author shows that the Ukrainian policy of subsequent Polish governments was not limited to fulfilling the Ukrainian strategy of Józef Piłsudski, based on supporting the Petlura movement, with which it has hitherto been associated, and presents a far wider array of activities particularly of the Polish Foreign Ministry. The first, introductory chapter discusses the evolution of the Ukrainian nationalist movement up to 1918 and reactions to this movement within leading Polish political fractions. First attempts by the Regency Council to establish diplomatic relations with the Ukrainian state are also discussed.

The second chapter presents the Ukrainian policy of the Polish state during the war for Lvov and Eastern Galicia. The Ukrainian issue in that period grew to become one of the crucial ones for the newly established Polish state. From among the leading political powers of the period, the right wing-dominated Polish National Committee saw both Ukrainian states as German-Austrian backed political institutions and rejected any agreement with the Ukrainian People's Republic. The Polish National Committee also undertook actions to secure an intervention by the Entente, favouring Polish interests in the conflict. On the other hand, parties gathered around temporary head of state Józef Piłsudski and the Moraczewski government under his direction still believed in the possibility of uniting with the Ukrainians, basing on a common threat from both "white" and "red" Russia; a federal vision was even voiced by some politicians. With this aim in mind, Piłsudski was even ready to accept a division of Eastern Galicia according to the so-called nationality balance, keeping Lvov and the Borysław Basin on the Polish side. But the first talks between emissaries of the Ukrainian People's Council directorship and the Warsaw government in January 1919, which are also discussed in this chapter, failed to reach an agreement, mainly due to the controversy about Lvov ownership.

The new government led by Paderewski clearly aimed at annexing the totality of Eastern Galicia, which with time (starting with summer 1919) became a political agenda also for the Piłsudski camp. The Prime Minister treated the agreement which he had himself signed with Ukrainian diplomat Boris Kurdynovsky only as a tactical measure, taken to prevent a negative solution for Poland being taken by European powers at the Versailles conference. Yet Piłsudski and his followers, which were a majority at the Eastern Department of the Foreign Ministry, were still looking for an agreement with the Ukrainians, which led to a two-speed Ukrainian policy effectively taking place in the Polish government and numerous conflicts arising. In summer 1919 there were even plans to substitute the Ukrainian People's Council directorship with more Polish-oriented politicians, but they were soon abandoned.

The second chapter focuses on Polish-Ukrainian talks on cooperation between the two countries against Russia, which initiated in August 1919 and were led on the Polish side by Piłsudski supporters at the Foreign Ministry. These talks led first to a ceasefire between the two camps, then to a trade agreement which however was never carried out given the defeat of Ukrainian forces. In December the Ukrainian mission in Warsaw declared their abandon of Eastern Galicia – clearly a success for the Polish government. But Piłsudski, who at least since summer 1919 saw Petlura as a major ally in his hypothetical coalition of Russia-bordering countries, decided to start talks about a military and political alliance only in March 1920, which led to an agreement being signed in April that year.

The fourth chapter brings an analysis of the agreement texts and the Polish policy during the Kiev expedition, which Poland as the stronger partner of the alliance used to subordinate Ukraine to its own political goals, even if the entire campaign was allowing the cause of Ukrainian independence to come forward. The Polish military offensive was accompanied by diplomatic attempts for the Ukrainian state to be acknowledged on the international scene and given both political and financial support, particularly from Western powers. At the same time the Warsaw government was trying to monopolize economical and political contacts with the future Ukraine. A lesser known aspect of Polish politics, also discussed in the book, consists in attempts to take advantage of military success in Ukraine to establish a *modus vivendi* between the Polish state and the Ukrainian community in Galicia.

The military defeat of the Kiev expedition and the lack of expected support for Petlura in Ukraine itself, as well as the position of the majority of Polish public opinion led to the Polish government changing its

policy in July 1920, when it became ready to abandon its ally to Russia in exchange of a ceasefire – such a position was particularly strongly advocated by right-wing parties, applying pressure on the State Defence Council. However, Piłsudski was still trying to strengthen Ukraine to allow it to fight the Red Army on its own, among other actions through supporting the Ukrainian People's Council on the international scene and its attempts to reach an agreement with both Romania and Denikin, even after a preliminary peace agreement had been reached in spite of internal government opposition.

The last chapter of the book is dedicated to the Polish government's Ukrainian policy after the conclusion of the war with Russia. This policy evolved in several directions. Piłsudski and army circles, as well as Piłsudski followers at the Foreign Ministry, supported the Ukrainian People's Council, which was in Poland on self-exile, even after signing the Riga treaty with Russia, although this support was subsequently diminished and made more discrete. This is also when the Galician aspect in Polish foreign policy grew to prime importance, since the status of Eastern Galicia was left uncertain by the Riga treaty and Polish diplomats were forced to counter actions taken by the Western Ukrainian government operating in Vienna. A special Delegate to Eastern Małopolska was established at the Foreign Ministry in mid-1921, whose actions, hitherto seldom studied, are discussed in this chapter. The Delegate's office was effectively coordinating the Ministry's actions on the Ukrainian issue, among other things through attempts to reach an agreement with the Galician community. The Ministry's attempts, including intelligence actions, towards taking control of anti-Petlura immigration movements (known as WRN and Hetmańcy) are also discussed, as is the influence of the Ukrainian issue on Polish relations with Czechoslovakia and Austria.

A decisive change in the Ukrainian policy occurred in August 1921 when Konstanty Skirmunt became Foreign Minister. From the first day of his service he aimed at relaxing tensions with Ukraine, seeing the country as a field of Polish economic expansion. He consequently withdrew support for the exiled Petlura circles. This dichotomy in Ukrainian policy continued until nearly the end of 1921. Only the defeat of the so-called Tiutiunyk expedition, led by Petlura followers and backed by Polish military circles, caused the latter to abandon any support for insurrectionists in Ukraine, even if leaders of the Ukrainian People's Council were still residing in Poland.

An exchange of diplomatic representatives between Poland and Ukraine in October 1921 and intense negotiations to sign an economic

agreement failed to bring fruit, despite the Polish government's attempts to take advantage of conflicts arising between Ukrainian communists and the Moscow government. The issue was raised again before the Genoa conference, again with no effect. Obstacles towards a closer economical cooperation were not only the presence in Poland of the Petlura party, but also a reluctance of communist Ukraine to bind too closely with capitalist Poland. Economic relations between Poland and Soviet Ukraine remained weak.

The author brings his account to mid-1923, when the Ukrainian issue became largely obsolete in Polish foreign policy. This was due to failure in establishing durable economic contacts, but also to remnants of Ukraine's independence being eliminated with the establishment of USSR and the acknowledgment by the Conference of Ambassadors of borders drawn in the Riga treaty, which reduced the importance of the Galicia issue. A final blow to Piłsudski's Ukrainian project was given when the new Polish government of the Chjeno-Piast coalition came to power, which quickly cancelled all financial support to exiled Ukrainian authorities.

Translated by Wojciech Bońkowski

INDEKS OSOBOWY *

- A**
 Achmatowicz Aleksander 245
 Adadurov Wadim 85, 118, 122
 Ajnenkiel Andrzej 179, 254, 267
 Andrijewski Opanas 95, 113, 142,
 354–356, 358
 Anghel Florin 179, 267
 Anselme Philippe de 123–124
 Antončuk Dmytro 153
 Antonowycz Dmytro 358
 Archypenko Jewhen 25, 284, 316,
 358, 430
 Arciszewski Mirosław 226, 326
 Askenazy Szymon 106, 317–318,
 408, 412
 Averescu Alexandru 218
- B**
 Bäcker Roman 307, 309
 Baczynski Stanisław 23, 148, 205, 274
 Baczynski Wołodymyr 282, 397,
 412–413
 Bader Karol 415–416
 Balcerak Wiesław 207–208, 226
 Balfour Arthur James 86, 176
 Balicki Zygmunt 49
 Bancel Gailhard 237
 Baranowski Władysław 89, 93, 103,
 127, 131
 Barański 359, 407
 Barlicki Norbert 294, 305, 309
 Barthel de Weydenthal Przemysław
 66
- Barthélemy Joseph 107, 116–119,
 194
 Bartoszewicz Joachim 54, 57, 126
 Barwinski Ołeksandr 389
 Batowski Henryk 13, 34, 64, 197
 Bauer Otto 42
 Baumgart Marek 86, 268
 Bazyłow Ludwik 64
 Bączkowski Włodzimierz 329
 Beauvois Daniel 32–33, 110
 Benedykt Stefan 227–228
 Benedykt XV, papież zob. Giacomo
 della Chiesa
 Beneš Eduard 218, 273–274, 333,
 396–397
 Berenson Leon 377, 379, 383–384,
 400–401, 403, 405
 Berthelot Philippe 123
 Bezpałko Osyp 275
 Bezruczko Marko 373
 Białokur Marek 49
 Biegański Stanisław 64–65, 91
 Bielik 153
 Biełow Gennadij A. 296
 Bierzanek Remigiusz 15
 Biesiedowski Grigorij Z. 404, 409
 Biliński Leon 195
 Bilmanis Alfred 208
 Birnbaum Mieczysław 293
 Bobiński Wacław 194
 Bobrzyński Michał 145, 257, 388,
 412, 416
 Bocheński Adolf 329

* W indeksie osobowym nie uwzględniono nazwiska Symona Petlury.

- Boerner Ignacy 198
 Bohachevski-Chomiak Marta 96,
 98, 142
 Bolesław Chrobry, król Polski 257
 Bolesław Śmiały, król Polski 257
 Bolesławski 214
 Bonusiak Włodzimierz 49, 329
 Bończa-Uzdowski Marian 209, 327,
 348
 Bończa-Uzdowski Władysław 94
 Borejsza Jerzy W. 43
 Borkowski Jan 135
 Borodajewski Serhij 138
 Borschak Elie 88, 122, 124, 170,
 263, 265, 267–268, 271, 279–
 –280
 Boruta Marek 41
 Borys John 40, 63
 Botha Louis 139, 144, 146
 Briand Aristide 278
 Brinkley George A. 99
 Bruski Jan Jacek 18, 20, 27, 96–97,
 99, 140, 142, 154, 158, 160,
 168, 183, 196, 202, 223–224,
 242, 246, 254, 264, 272, 279,
 285, 291, 310, 314, 317, 334–
 –335, 338, 340–341, 345–346,
 350–351, 353, 355, 358–359,
 391, 374, 378, 380, 392, 398,
 403, 406–408, 415–417, 421
 Brzozowski B. 148
 Budionny Siemion 278
 Budny Michał 107, 116
 Budurovycz Bohdan 39
 Bujak Sigmunt 159
 Bułak-Bałachowicz Stanisław 320,
 324
 Bułhak Henryk 122–123, 159, 171,
 218, 238, 266
 Burcew Władimir 265, 272
 Burian Stefan 65
 Butler Rohan 121
- C**
 Cabaj Jarosław 31, 52, 65
 Cambon Jules 120, 163
 Carton de Wiart Adrian 208, 380,
 391
 Cecil of Chelwood Edgar Algernon
 Robert 333
 Chajn Leon 103
 Chałupczyński Mieczysław 402
 Chanenko Mychajło 361–362
 Charaszkiwicz Edmund 53, 203,
 295, 297
 Charwat Franciszek 376, 402–403
 Chiesa della Giacomo
 (Benedykt XV, papież) 270
 Chojnowski Andrzej 29, 59, 81, 98–
 –99, 114, 137, 168, 250, 369
 Chołodny Petro 350
 Choma Iwan 270
 Choynowski Piotr 102–103
 Chrystiuk Pawło 21, 200
 Churgin Iwan 381, 402
 Chwyłowy Mykoła 369
 Ciechanowski Jan 201, 316
 Cieniała Anna M. 85–87, 146, 207,
 388, 394–395
 Cisek Janusz 20, 26, 46, 90, 92,
 110–111, 204, 208–209, 211,
 220, 225, 249, 255, 264, 278,
 285, 296, 298, 306, 314–315,
 323, 325, 347, 359
 Clemenceau Georges 119, 152, 157,
 203, 218
 Clerk George 218
 Conte François 213, 363, 402, 404,
 418
 Crowe Eyre Alexander 176, 185

- Curzon George Nathaniel
 of Kedleston, markiz 176, 185,
 197, 205–206, 208, 217–218,
 220, 254, 263, 270, 296, 303,
 319, 343, 346–347, 366, 380,
 388, 396, 402
- Czajkowski Nikołaj 155, 219, 221
- Czarnocki Wiktor 175, 184, 197,
 223, 228, 257
- Czartoryski Adam Jerzy, książę 43
- Czechowski Wołodymyr 96–97,
 123, 275
- Czekanowski Eugeniusz 126
- Czekanowski Jan 101
- Czerniawski Gieorgij M. 213, 375,
 404
- Czernuszenko-Sahajdaczny Serhij
 354, 357
- Czerski Wasyl 393
- Cziczerin Gieorgij 106–107, 110,
 232, 296, 301, 309, 319–320,
 342–343, 380, 383, 402–403,
 409, 417
- Czornowół Ihor 42
- Czykalenko Łewko 27
- D**
- Danyłenko Ołeksandr 406
- Danyłowycz Seweryn 387–388
- Daszyński Ignacy 42, 65, 73, 150,
 193, 280, 286, 297
- Davies Norman 205, 232
- Dąbkowski Tadeusz 13, 18, 35, 39,
 52, 205, 392
- Dąbrowski Dariusz 66
- Dąbrowski Stefan 108, 117, 283,
 304, 327, 349
- Dąbski Jan 133, 195, 226, 283, 293–
 –294, 302–303, 305–306, 309,
 319–320, 333, 342, 345, 348,
 350, 366, 372–374, 380, 386,
 403, 427
- Decykewycz Wołodymyr 39
- Dejmek Jindřich 396
- Delwig (Delwyh) Serhij 159–160,
 324
- Denikin Anton 99, 104, 108, 111,
 155, 167–172, 176–183, 185,
 187–189, 193–194, 196–197,
 203, 316–217, 220–221, 247,
 253, 267, 425, 463
- Deruga Aleksy 17, 19, 73, 83, 85,
 88, 91, 94, 101–102, 110–113,
 121–122, 126–127, 129, 132,
 134, 138, 141, 375
- Dębski Jan 89, 226
- Długoszowski-Wieniawa Bolesław
 Ignacy 34, 294
- Dłuski Kazimierz 93, 126–128, 156
- Dmowski Roman 26, 49–50, 56–
 –58, 67–68, 87, 89, 92, 119–
 –121, 126–127, 140, 144–146,
 156, 162, 165, 182–184, 198,
 243, 256, 262, 267
- Dobrucki Gustaw 276
- Dobryłowski Mykoła 184–185,
 259–260, 300, 317
- Docenko Ołeksandr 21, 26, 111–
 –113, 138, 143, 154, 171–172,
 174, 186, 189–192, 194–195,
 200, 215, 222–223, 234–235,
 239–240, 246
- Doleżał Karel 81
- Domański, płk 119
- Dominiczak Henryk 331
- Doncow Dmytro 387
- Doroszenko Dmytro 21, 27, 71,
 200, 273
- Dowbor Witold 122, 272
- Downarowicz Medard 126

- Dowoyno-Sołłohub Stanisław 349, 378
- Drozdowski Marian Marek 59, 265
- Drymmer Wiktor Tomir 228
- Dubanowicz Edward 243
- Dumin Osyp 415
- Dunin-Wąsowicz Krzysztof 45
- Dylągowa Hanna 51
- Dzierżykraj-Morawski Kajetan 338
- Dziewanowski Marian Kamil 29, 46-47, 60, 86, 103, 157-158, 209, 214, 244, 246
- E**
- Eberhardt Piotr 30-32, 35, 37, 51, 102, 233, 235, 328
- F**
- Faryś Janusz 20, 86, 168, 243, 257, 270, 286, 366
- Fedak Stepan 289, 391
- Fedosiew 261
- Feszczenko-Czopiowski Iwan 261, 315-316
- Fichna Bolesław 133, 195
- Figura Marek 65, 67
- Filipowicz Tytus 45, 70, 103, 105, 342
- Filipski, kpt. 282
- Foch Ferdinand, marszałek Francji 177, 218, 267, 312
- Foster Charles 112
- Fredro Aleksander 39
- Freydenberg Henri 123
- G**
- Galuba Rafał 168, 175
- Galecki Kazimierz 83, 118, 387
- Galecki Tadeusz (Andrzej Strug) 34
- Garlicki Andrzej 47, 95, 183, 211-212, 219, 223, 256, 261, 372
- Gawroński Jan 26, 257, 326
- Gąsiorowski Zygmunt 396
- Gdański Jarosław W. 224, 232
- Genocchi Gianni 270
- Gerbel Segiej 95
- Gibson Hugh 147
- Giedroyc Jerzy 228, 246, 326
- Giedroyc Michał 66
- Gliwic Hipolit 108
- Głębiński Stanisław 41, 74-75, 102, 122, 134, 150, 256, 412
- Golczewski Frank 273
- Goldstein Erie 87
- Gostyńska Weronika 19, 180
- Górka Olgierd 298, 300
- Górski Karol 260
- Grabowski Tadeusz 82
- Grabski Stanisław 26, 45, 54, 61, 68, 92, 115, 133-134, 136, 139, 144-146, 153, 156, 162, 193, 202-204, 207, 231, 235-236, 242-243
- Grabski Władysław 26, 45, 54, 61, 68, 83, 92, 115, 133-134, 136, 139, 144-146, 153, 153, 162, 193, 202-204, 207, 231, 235-236, 242-243, 278-282, 289, 294, 302, 304-305, 309, 374, 415
- Grekow Ołeksandr 108, 353-359, 387
- Grocholski Ludgard 132
- Grocholski Zdzisław 132, 149, 154, 158, 172, 222, 361-362
- Gröner Wilhelm 272
- Grosfeld Leon 219, 221, 225
- Gruchała Janusz 42, 52, 273
- Grünberg Karol 19, 40, 42-47, 53, 55-57, 65, 76
- Grünberger 411

- Gumplowicz Władysław 45
Guthier Steven L. 31
Gzella Jacek 45
- H**
Habsburg Stefan, arcyksiążę 52
Habsburg Wilhelm, arcyksiążę
(Wasyl Wyszywany) 52, 273,
354
Halip Artem 153, 362
Haller Józef 93, 138, 146,
Haller Stanisław 157, 159, 162, 168,
170, 177, 210, 218, 229, 239
Hankewycz Mykoła 76
Harding 388
Harwat Stanisław 361–362
Hasenko Jurij 122
Hass Ludwik 17, 103, 265
Hauser Przemysław 82, 95, 105, 231
Hausner Artur 82, 115, 133, 204
Hawryluk Jerzy 31
Headlam-Morley James 206
Hemmering Zygmunt 51
Henrys Paul 177, 259, 288
Hetmanczuk Mykoła 22, 331, 366,
392, 401–403, 406, 418–419
Hieronymus Mychajło 353, 362
Hołowko Waleryj A. 213, 375, 404
Hołowko Tadeusz 26, 34, 45, 55,
61, 65, 130, 141, 165, 198, 209,
304, 327
Hołubko Wiktor 61, 133, 168, 245,
336, 341, 379
Hołubowycz Sydir 106, 274, 358
Honczar B. 123, 125
Horak Stepan 64
Horbal Bohdan 80
Hornowa Elżbieta 42, 76
Horodnja Natalija 123, 125
Hovi Kalervo 221, 269
Hruszewski Mychajło 40, 53, 63,
352–353
Hrycak Jarosław 52
Hryhorijiw Matwij 98, 178
Hud Bohdan 22, 59–61, 133, 168,
245, 336
Hunczak Taras 23, 26, 40, 86–87,
113, 167, 183, 252, 358
Hutowski, płk 184
- I**
Ilkiw Mykoła 387
- J**
Jabłoński Henryk 17, 33–34, 54–
–55, 59–66, 72, 79, 94, 108,
110, 184, 375
Jackiw Mykoła 387
Jakowlew Wadim 313–314
Janikowski Stanisław 326
Jaroszyński Karol 222, 260, 316,
358
Jekiel Jerzy 86
Jełowicki Kazimierz 149
Jełowicki Witold 138, 149
Jeremenko Tajisa 22, 330, 370, 375,
377, 379, 406
Jędrzejewicz Waclaw 46–47, 90, 92,
110–111, 204, 208, 220, 225,
228, 255, 264, 278, 285, 296,
323, 325, 347
Jodko Narkiewicz Witold 48, 105,
112, 128–129
Joffe Adolf 184, 303, 306, 309, 319–
–320, 403
Johnson, kpt. 115
Josypyšyna Jarosława 88
Józewski Henryk 26, 34, 175, 178,
241, 255, 284, 325, 334, 345–
–346, 373, 417

- Judeniczikołaj 175
 Jurjewicz Paweł 332
 Juzwenko Adolf 19–20, 44–45, 99,
 102, 108, 123–125, 130–131,
 144, 151, 155–156, 162, 169,
 175
- K**
- Kalakura Oleh 55, 60–61, 65
 Kamenec'kyj Ihor 245
 Kamieniecki Witold 305, 317, 327
 Kamiński Marek Kazimierz 273–
 –274, 395
 Kamiński Stefan 60, 210, 251, 254
 Kapkowski Leszek 257
 Karachan Lew 372–374, 379–380,
 401–402, 427
 Karaszewicz-Tokarzewski Michał
 104
 Karnicki Aleksander 170
 Karpiński Ołeksandr 72, 113
 Karpus Zbigniew 18, 20, 45, 82,
 175, 197, 205, 224, 232, 254,
 293, 297, 310, 335, 340, 347,
 398, 406
 Karszo-Siedlecki Stanisław 144
 Kausik Stanisław 22, 260
 Kawalec Krzysztof 49, 121, 305
 Kedrows'kyj Wołodymyr zob.
 Kedrowski Wołodymyr
 Kedrowski Wołodymyr
 (Wołodymyr Kedrows'kyj) 27,
 302–303, 306
 Kedryn-Rudnycki Iwan 410, 413
 Kelles-Krauz Kazimierz 45
 Kenez Peter 96, 108, 169, 176, 189,
 219
 Kerr Philipp 86, 268
 Kęsik Jan 34, 341, 255, 329
 Kiernik Władysław 294, 305, 309
- Klachko Marian 389
 Kleeberg Juliusz 91, 175
 Klimecki Michał 18, 27, 36, 39, 65,
 74, 81, 84, 91, 108, 113, 115,
 118–119, 140, 142, 145, 157,
 159–160, 162–163, 178, 188,
 194, 269, 293, 304, 306
 Kłoczowski kontradm. 268
 Kniaziolucki 284, 288, 311
 Knoll Roman 22, 55, 62–63, 68–71,
 74–75, 94, 100–107, 112, 116–
 –117, 129, 132, 138, 141–143,
 146–150, 152, 154, 160–162,
 172, 180–181, 184, 189, 191–
 –192, 194, 199, 201, 226, 228,
 307, 322, 324, 326, 368, 377,
 379–380, 414, 429
 Kobza Iwan 358
 Kochanowski Jerzy 293–294
 Koczubej Mykoła 361
 Koko Eugeniusz 16–17, 20, 45, 48,
 68, 70, 75, 82, 88, 102–104,
 106, 191, 246, 257, 275, 280,
 293, 297, 301, 307
 Kolesnik N. K. 288
 Koljančuk Ołeksandr 335
 Kollard Jurij 358
 Kołczak Aleksandr 99, 144, 150,
 155, 162–163, 176, 182, 247
 Kołosowski Wołodymyr 234
 Komarnicki Tytus 47, 85–86, 176,
 185–186, 207, 209, 388, 395
 Konopczyński Władysław 82–83
 Konowalec Jewhen 350–351, 353,
 393, 415
 Kopp Wiktor 297, 421
 Korolivskij S. 217
 Koryn Andrzej 65, 92, 171, 223,
 273, 304
 Korytowski Witold 118

- Korzec Paweł 230, 415
Kosicka-Pajewska Aleksandra 114
Kosiewski Piotr 17
Kosmowska Irena 327
Kossakowski Michał Stanisław 26,
180, 254, 261, 369, 373, 377
Kossak-Szczucka Zofia 60
Kostiuszko Iwan I. 189, 198, 252
Kosyk Wołodymyr 244
Kowalczyk Andrzej S. 228, 326
Kowalewski Mykoła 27, 200, 204,
222, 224, 228, 235
Kozak Stefan 16, 246
Kozeniuk Walerij 330, 375
Kozicki Stanisław 126
Kozieł-Poklewski Stanisław 125
Kozik Jan 38
Kozłowski Maciej 18, 39, 41, 74,
81–82, 84–85, 118
Koźmiński Stanisław 122, 124–125,
329, 388
Krajewski Stanisław 224
Krański Orest 13, 22, 84, 275,
281–283, 287, 387, 390
Krauss Anton 81, 393
Krywecki Mychajło 275, 354–358
Kubijowycz Wołodymyr 30–31, 352
Kucher O. O. 326
Kukieł Marian 250
Kukułka Józef 82, 86, 88, 94, 115,
124, 169, 177–178, 207, 218,
267, 313
Kulak Teresa 49
Kulczycki Stanisław 404–405
Kuliński Mieczysław 305–306
Kułakowski Mariusz zob. Zieliński
Józef
Kumaniecki Jerzy 19–20, 139, 183,
294, 301–304, 306, 308, 320,
331, 342, 366–367, 373–374,
380, 398–399, 402, 408, 418,
420
Kumaniecki Kazimierz 235, 280, 342
Kunicki Ryszard 297
Kurdynowski Borys 137–138, 140,
142–144, 147–155, 157–158,
161, 165, 172–173, 187, 424,
462
Kusznir-Jakimenko Marija 353
Kutiepów Borys 223, 226, 264
Kutrzeba Stanisław 126, 136
Kutrzeba Tadeusz 16, 157, 199, 216,
243, 249–250, 252, 254
Kutyłowski Bohdan 98, 100, 102–
–103, 110–111, 113, 117, 124–
–125, 138, 143, 172, 327
- L**
Lansing Robert 163
Lasiński Aleksy Leszek 404
Lasocki Zygmunt 24, 358–359, 407,
410–411
Laudański Stanisław 24, 89, 108,
111, 135, 175, 218, 224, 237–
–238, 245, 257, 264, 266–268,
312, 317, 378
Lechnicki Czesław 386
Leczyk Marian 50, 58, 126, 400
Legieć Jacek 138–139, 144, 147, 152,
160, 168, 252–254
Leinwald Artur 26, 281
Lenin Władimir Iljicz zob. Uljanow
Władimir Iljicz
Lewandowski Józef 17, 19, 46, 48,
130, 147, 179, 182, 209, 214,
227, 243, 262, 327, 366, 394
Lewandowski Krzysztof 16, 52, 273,
288, 392, 394–395
Liebermann Herman 83, 280
Linde Marian 122, 125

- Lipiński Wacław (Wiaczesław Łypynski) 31, 70, 273, 285, 301, 359
- Lisewycz Iwan 22, 144, 212, 245
- Listowski Antoni 26, 175–177, 212–213, 215–216, 255
- Liwycki Andrij 40, 103, 185, 187, 190, 192, 194–197, 199–201, 217, 222, 231, 233, 239–240, 281, 284–286, 291–294, 296, 313, 315, 336, 417, 421
- Lloyd George David 86, 147, 183, 203, 268, 290, 324, 399, 409
- Lord Robert 31
- Löwenherz Henryk 283, 333, 386–389
- Lundgreen Nielsen Kay 87, 144, 147, 152
- Lwów Georgij, książę 155–156, 225–226, 264
- Ł**
- Ładoś Aleksander 302–303
- Łaptos Józef 278
- Łazuga Waldemar 388, 416
- Łewycki Kost 118, 274
- Łopatniuk Stanisław 373
- Łossowski Piotr 228, 245
- Łoś Stanisław Jan 276, 329, 333, 357, 359, 386–391, 397, 410–413, 416
- Łotocki Ołeksandr 354
- Łozenko Ł. I. 25
- Łozowskyj W. S. 97
- Łozynskyj Mychajło 21, 27, 183, 197
- Łubieński Michał 326, 355, 369, 372, 378
- Łucki Ostap 285–286
- Łuczak Aleksander 51
- Łukasiewicz Juliusz 34, 47, 107, 144, 152, 203, 216, 226, 254, 293, 310, 326, 338–340, 352, 355, 367–369, 373, 417
- Łukaszewycz Andrij 414–415, 417
- Łypnycki Julian 171
- Łypynski Wiaczesław zob. Lipiński Wacław
- Łysiak-Rudnyckyj Iwan 21, 31, 55, 118, 244
- Łytwyn Mykoła 22, 79, 81, 163, 253, 393
- Łytwyn Serhij 22, 194, 200, 245, 285
- M**
- Mace James E. 369
- Machnik Jan 35
- Machno Nestor 98–99, 178, 228, 326, 406
- Machrow Piotr S. 209, 298, 312–315
- Macijewycz Kost 123–124, 137, 154, 170, 222, 224, 232, 361
- Madajczyk Czesław 329
- Magocsi Paul Robert 37, 39
- Makarczuk Stepan 329
- Makarenko Andrij 95, 137, 142, 147, 200, 273, 362
- Makarenko Ołeksandr 351, 354–355, 358
- Makłakow Wasilij A. 155, 185, 225, 312
- Malczewski Leszek 273, 395
- Małaniuk Jewhen 241
- Mantoux Paul 269
- Marchlewski Julian 198
- Margolin Arnold 27, 183, 268, 318
- Mark Rudolf A. 171, 175, 180, 293
- Markow Dmitrij 121

- Markus Wasyl 352
 Marszynski Apolinarij 261, 284
 Martos Borys 140, 142, 158, 161, 275
 Masaryk Tomáš Garrigue 395
 Materski Wojciech 19–20, 73, 164, 173, 199, 210, 232, 290, 292, 304, 309, 317–319, 373–375, 400, 402
 Matuszewski Ignacy 34, 91, 172, 228, 306, 343–344, 398
 Max Muller Wiliam 324, 338, 343, 346–347, 366, 380, 388, 396, 402
 Maxa Prokop 332, 366
 Mazepa Izaak 21, 27, 158, 171, 174, 184, 188, 197, 217, 222–223, 228, 239, 241–242, 252–254, 272, 280–281, 285–286, 291, 293, 296, 352
 Mazurkiewicz Jan (Zagłoba) 157, 162
 Meierovics Zigfrid 300
 Melnykowycz Osyp 393
 Mędrzecki Włodzimierz 60, 66–67, 96, 329
 Mićgiel John 45, 90, 203
 Michalski, por. 298–299
 Michalskyj Jurij 42
 Michałowski Roman 107, 278
 Michnowski Mykoła 40
 Mickiewicz Mieczysław 55, 60
 Miedziński Bogusław 26, 34, 44, 180, 208, 210, 212, 220, 226–228, 232, 244
 Mikulicz Sergiusz 17, 20, 269, 334, 399, 409
 Millerand Alexandre 225, 267
 Minkiewicz Antoni 108, 184, 222–223, 227
 Modelski, kpt. 299
 Modzelewski Jan 271, 288
 Molenda Jan 26, 65, 281
 Montrezor Adam 361
 Moraczewski Jędrzej 65, 79, 94, 133, 193, 204, 327, 340, 374, 461
 Morkotun Serhij 103, 153, 202, 265, 272, 280, 299, 312, 363, 409
 Morstin Ludwik 312
 Motyka Grzegorz 17
 Mroccka Ludwik 13, 18, 34–36, 73, 82–84, 90–91, 114, 165, 276, 413
 Mróz Maciej 270
 Mudryj Wasyl 27, 287, 412, 416
 Mychajliw Leonid 187, 192, 222, 241, 263, 280–281, 315, 325–327, 334, 336, 339–340, 345, 355, 360
 Mychalczuk Wołodymyr 88, 185, 245
 Myronowycz Mykoła 312, 362
 Myszkowski Aleksander 300, 306
N
 Nałęcz Tomasz 66, 74
 Namier Lewis B. 87, 386
 Narutowicz Gabriel 411–414
 Naumenko Kim 81, 163, 253, 393
 Nawrockyj Osyp 350, 415
 Nazaruk Osyp 27, 302, 391
 Nestel Jakub Gelbwachs 283
 Niedziałkowski Mieczysław 195, 374
 Niessel Henri 312–313
 Nikowski Andrij 263, 271, 286, 292, 294, 339, 345–346, 350, 354, 357, 360, 362
 Nilus Serhij 110
 Noulens Joseph 116–118

- Novak Jaroslav 394, 395
- Nowak Andrzej 19, 26, 43–44, 46,
56, 90, 92–93, 105, 118, 129,
140, 153, 156, 176–177, 180,
192–193, 198–199, 207–210,
220, 265, 297, 308, 314
- Nowak Julian 412
- Nowak-Kielbikowa Maria 86, 185,
219, 268, 324, 366, 374, 388,
396, 409
- Nowakowski Jerzy Marek 227
- O**
- Oboleński Leonid 319, 402
- Ohijenko Iwan 223, 284
- Okęcki Zdzisław 189, 206, 304
- Okulewicz Piotr 19, 89, 141–142,
167, 209–210, 218, 255, 269,
300, 317, 420
- Olszewicz Władysław 402
- Olszewski Karol 402
- Oldakowski Zygmunt 359
- Omelianowycz-Pawłenko Mychajło
325, 339, 352, 358, 373
- Orlof Ewa 27, 274, 374, 416
- Oskilko Wołodymyr 27, 140–142,
161, 354
- Osmołowski Jerzy 179, 199
- Ostapenko Serhij 123
- Ostapowicz Gustaw 91, 100
- Ostaszko Tatiana 361
- P**
- Paderewska Helena 143, 381
- Paderewski Ignacy Jan 22, 26, 43,
59, 87, 110–111, 113–115,
117–119, 122, 125, 131, 134,
136–154, 156–158, 161, 165,
172–173, 175, 179–183, 185,
188, 190, 193, 195–196, 217,
226, 317–318, 380–381, 424–
–425, 462
- Pajewski Janusz 45, 56, 64–65, 87,
95, 226, 231, 278, 366
- Palij Michael 21, 61, 244, 252
- Panafieu Hector 259, 278, 388
- Panejko Wasyl 119, 127, 156, 183
- Pannenkowa Irena 121
- Papierzyńska-Turek Maria 329, 415
- Partacz Czesław 35, 41–42
- Partyka Andrzej 19, 388
- Pasierb Bronisław 128, 283–284
- Pasternak Andrzej 374
- Patek Stanisław 103, 126, 217–219,
222, 226, 231, 237–238, 242,
264–267, 278, 280
- Pawluk Kłym zob. Zakrzewski
Kłym
- Pawluk Ołeksandr 22, 86, 123, 141,
241, 269, 283, 302, 332
- Pawłenko Mykoła 22, 343, 372,
393, 396, 403, 406
- Peplński Andrzej 119, 178, 187,
229, 241, 251
- Perfecki Roman 276, 353
- Perl Feliks 48, 280, 294, 374
- Petriw Wsewołod 352
- Petruszewycz Jewhen 52, 73, 83, 96,
141, 160, 168, 174, 183, 196,
206, 273–274, 276, 281, 283,
287, 290, 319, 331–333, 336,
344, 348, 350, 354, 355, 358–
–359, 370, 389–390, 392, 396–
–397, 407, 409–411, 413–414,
416
- Piber Artur 113, 182
- Pichon Stéphane 153
- Pieriemykin Boris 311
- Pietrzak Beata 319
- Pilch Artur 411

- Piltz Erazm 127, 238, 338, 355, 358,
395, 397
Piłat Poncjusz 310
Piłsudski Józef 12, 14–17, 19–
20, 23–24, 26, 29, 34, 44, 46–
47, 53–54, 56, 65, 72, 76, 79,
82, 86, 89–94, 101–102, 106–
109, 111–112, 115, 118, 120,
126–127, 129–132, 139, 141–
142, 145, 148, 153–160, 163–
165, 167, 169, 171–172, 175–
178, 180–181, 184, 186–188,
190, 192, 195–199, 201–204,
206–221, 223–233, 235, 237,
239–241, 243–246, 250–257,
259–267, 269–271, 274–275,
277–278, 281, 284–286, 289,
292–294, 296–298, 300–301,
309–311, 313–315, 317, 319,
321, 323–325, 335, 337, 340,
346–347, 358, 372, 374–375,
380–381, 390–391, 398, 411,
413, 417, 421, 423–428, 461–
464
Piotrowski Leszek 327–328
Pisuliński Jan 386, 389, 416
Piszczkowski Tadeusz 86–87, 182
Pius XI, papież zob. *Ratti* Ambrogio
Damiano *Achille*
Pluciński Leon 408
Pobóg-Malinowski Władysław 120
Podgórski 362
Podhorski, ziemianin 172
Podraza Antoni 35–36
Polakiewicz Karol 228, 282–283,
285, 306
Połonska-Wasylenko Natalia 169
Połtawec-Ostranica Iwan 68
Pomiankowski Józef 264
Ponikowski Antoni 388, 400–401
Popławski Jan Ludwik 49
Poraj-Madeyski Bolesław 389–390
Potichnyj Petro Josyf 118
Potocki Józef 172, 222
Potocki Robert 18, 20, 35, 311
Pragier Adam 47
Prądzyński 398, 421
Procyk Anna 99, 123, 176, 298–
299, 312–314
Prokopowycz Wiaczesław 110–111,
113, 254, 285–286
Prus Edward 39, 276
Pruszyński Czesław 122
Pruszyński Mieczysław 302
Prystor Aleksander 111, 228
Przeździecki Stefan 420
Przybylski Henryk 59, 180, 196
Pułaski Franciszek 132, 375–377,
379, 381–382, 384
Pułaski Michał 13, 34
Pużak Kazimierz 280
Pyłypczuk Pyłyp 171–172, 174,
176, 182, 186–187, 189, 191,
345
R
Radek Karol 294
Radimský Vladimír 202
Radziejowski Janusz 29, 54
Radziejewicz Eugeniusz 139
Radziwiłł Janusz 70
Rakowski Christian 210, 213, 302,
375–376, 378–379, 382–383,
401, 403–405, 407, 409, 418
Rataj Maciej 26, 89, 134, 150, 226,
231, 243, 287, 390
Ratti Ambrogio Damiano *Achille*
(Pius XI, papież) 270–271, 275
Ratyńska Barbara 88
Redlich Włodzimierz 214

- Reinländer Józef 282
 Renner Karl 42
 Renty de, gen. 163
 Reshetar John S. jr 96, 168, 244
 Rezmer Waldemar 45, 82, 293, 340
 Ripeckij Stepan 214, 326
 Rodzianko Michał 137
 Roja Bolesław 89
 Rojek Wojciech 96, 183
 Romanczenko, sot. 285–286
 Romer Eugeniusz 27, 95, 101, 120–
 –122, 126, 128, 144, 156, 283–
 –284
 Romer Jan 27, 251–252, 255, 260,
 285
 Romer Michał (Mykolas Römeris)
 209
 Römeris Mykolas zob. Romer
 Michał
 Romicki, radca 376
 Rosset Aleksander de 193
 Rostworowski Wojciech 56
 Rozwadowski Tadeusz 90–91, 93–
 –94, 122, 139–140, 188, 215,
 262, 266–267, 291, 297, 299,
 312–313, 335, 361
 Różycki, radca handlowy 378, 381
 Rudnicki W. 60
 Rumbold Horace 205–206, 208,
 217, 220, 254, 259, 263, 270,
 296, 302–303, 319
 Rutkowski, kpt. 276
 Rybicki Tadeusz 283, 401
 Rydz-Śmigły Edward, marszałek
 Polski 94
- S**
- Salis de Lamezan Robert 122, 124–
 –125
 Salski Wołodymyr 239, 284, 421
 Sapieha Adam, kardynał 389
 Sapieha Eustachy 157, 179, 185–
 –186, 218, 226, 233, 236–238,
 263, 266, 278–281, 286–292,
 294–298, 303, 305–306, 314–
 –315, 319, 324–325, 327, 333–
 –340, 345–347, 350, 356, 360
 Saunders David 86, 176, 268
 Savery Frank 205, 329
 Sawczuk Oleh 362
 Sawinkow Borys 219–221, 225–
 –226, 264–265, 295, 298, 312–
 –314, 339, 355, 370, 378, 402,
 406
 Sazonow Siergiej D. 128, 155, 223
 Schätzel Tadeusz 34, 228
 Schimitzek Stanisław 27, 395
 Schramm Tomasz 177, 218, 313
 Serczyk Władysław A. 11, 29, 40
 Serednicki Antoni 20, 223, 341
 Serhijczuk Wołodymyr 350
 Seyda Marian 58, 196, 236, 243,
 257, 379, 420
 Sibora Janusz 105
 Siedlecki Stanisław 327
 Sierpowski Stanisław 74
 Sikorski Władysław 74, 156, 349,
 363, 380, 385, 398, 421
 Sinik B. 323
 Skarbak Aleksander 83–84, 106,
 115, 134, 145, 183–184, 204,
 222, 257, 283, 288, 292, 386
 Skarga-Dobrowolski Wiktor 102
 Skibniewski Wacław 63
 Skirmunt Konstanty 27, 58, 365–
 –367, 369, 374–375, 378–380,
 384–385, 388–390, 395–396,
 399, 401–402, 407, 409–410,
 422, 427, 463

- Skoropadski Pawło 27, 67, 69–72,
95–96, 110, 134, 272–273, 339,
348, 353–354, 359–360, 370,
406
- Skrzyński Aleksander 170, 419
- Skrzyński Władysław 145, 148, 155,
161, 163, 171–172, 179–180,
182–183, 185, 188–190, 192,
195, 283, 421
- Skrzypek Andrzej 177, 208, 221,
300, 317
- Skulski Leopold 205, 217, 226, 231,
235, 243, 250, 253, 257, 259,
275, 278
- Skwarczyński Adam 130, 142, 162,
165, 198, 209–210, 224, 245
- Sladek Zdenek 16, 382, 394–396,
404
- Sławek Jan Walery (Gustaw) 180,
227, 228, 239–240, 244, 255,
260, 284–285, 289, 291, 297,
311, 377, 379
- Sławiński Maksym 154, 412, 414
- Smal-Stocki Roman 25, 263, 339,
341, 350, 360, 410–411, 413
- Smal-Stocki Stepan 387, 392, 413
- Smogorzewski Kazimierz 264
- Smolej Wołodymyr 149, 329
- Sobański Adam 361
- Sobański Władysław 58, 87
- Sokolnicki Michał 27, 34, 45, 88,
91, 93, 108–109, 112, 114–115,
126–129, 140, 269
- Sosnkowski Kazimierz 139, 174–
–175, 213, 215–216, 227, 243,
250–253, 257, 259, 263–264,
266, 274–275, 284, 288, 295,
325, 335–336, 346, 349, 421
- Sribnjak Ihor 22, 175, 224, 232, 244,
310, 326, 347–349, 379, 398
- Stachiw Matwój 110–111
- Stanczew Michał H. 213, 375, 404
- Stankiewicz Władysław 113, 182
- Stapiński Jan 134
- Starczewski Eugeniusz 55, 72
- Starosolski Wołodymyr 200, 234
- Starzewski Stanisław 261
- Stawecki Piotr 306
- Stawowy-Kawka Irena 35, 96, 183
- Stebnycki Petro 113
- Steczkowski Jan Kanty 71, 74
- Stefan Batory, król Polski 208
- Stefański Zygmunt 402
- Stegner Tadeusz 39, 103, 275
- Stempowska Maria 250
- Stempowski Jerzy 228, 246, 326
- Stempowski Stanisław 24, 27, 55,
61, 71, 103, 110, 133, 184, 193,
222–224, 228, 241, 246, 249–
–250, 254, 261, 273, 275, 278,
284, 288, 314–315, 324, 327,
334–335, 344–345, 357, 373,
378, 414–415, 417
- Stepowyk Dmytro 88
- Stesłowicz Artur 195, 204
- Stępnik Władysław 122, 171, 179
- Stoczewska Barbara 44–45, 53, 95
- Strakacz Sylwin 380–381
- Strasburger Henryk 258–259, 261,
315, 366, 381, 401–402
- Strug Andrzej zob. Gałęcki Tadeusz
- Struwe Piotr 313–314
- Stryjek Tomasz 387
- Stryżak Sotnyk 228–229, 244
- Studnicki Władysław 45
- Studynski Kyrył 46, 282
- Sujkowski Antoni 93, 126, 128
- Suleja Włodzimierz 20, 44, 49, 59,
112, 114, 165, 215, 219, 306
- Sydorenko Hryhorij 119

- Symonenko Rem G. 21 50, 58, 68,
113, 118, 125, 146, 149, 152,
154, 259, 263, 266, 269
- Synhałowycz Wołodymyr 391
- Sysyn Frank 99
- Szandruk Pawło 188, 393, 421
- Szapował Mykyta 27, 352, 392
- Szarota Marcełi 271, 273–274, 279,
283, 333, 339, 353–357, 359–
–360, 363, 387
- Szatajło O. 341
- Szczęśniak Andrzej B. 415
- Szełuchyn Serhij 244, 303–304,
353, 355, 358
- Szemet Serhij 200, 273, 359, 361
- Szeptycka z Fredrów Zofia 39
- Szeptycki Roman (Andrzej), metro-
polita 39, 103–106, 270, 276,
283, 389
- Szeptycki Stanisław 107–108, 157,
251, 421
- Szklarska-Lohmannowa Alina 395–
–397, 407
- Szota Wiesław 415
- Szudrja Mykoła 414–415, 417, 421
- Szulhyn Ołeksandr 127, 317–318,
339, 357, 407–408
- Szumlakowski Marian 140, 147–
–148, 153–154, 172, 174, 181,
189, 200, 226, 228, 235, 240,
258, 326, 381, 384, 394, 417
- Szumski Ołeksandr 369, 375, 380–
–381, 384, 401–402
- Szwahulak Mychajło 22, 287, 290,
389–391, 411
- Szwec Fedir 95, 147, 200, 273, 362
- Szygowski Janusz 300
- Szymanek Andrzej 20
- Ś
- Śliwa Michał 45
- Śliwiński Artur 204
- Święcicki T. 162, 198
- Świątek Ryszard 95, 219, 261, 372
- Świtalski Kazimierz 26, 89, 116,
157, 194, 199, 219, 239, 243–
–244, 250, 260–261, 271, 285–
–286, 289, 291, 321, 372, 374,
391, 413
- T
- Tagalz, dyplomata austr. 70
- Tarnowski Adam 138, 295, 326
- Tejchmanova Svetlana 392
- Temnycki Wołodymyr 154, 275
- Temperley Harold H. 163
- Tennenbaum 402
- Teodorowicz Józef 135, 202, 389
- Terlecki Michał 378
- Terpyło Danyło (ataman Zełenij) 98
- Tessler Józef 24, 177, 188, 312
- Thugutt Stanisław 420
- Tiutiunnyk (Tjutjunyk) Jurko 27,
178, 325, 340–344, 346–347,
351, 362, 373–374, 377–381,
383, 385, 398, 403, 421, 427,
463
- Tkaczuk Mychajło 293
- Tokarzewski-Karaszewycz Iwan 31,
138, 362, 408
- Tollents, płk 302
- Tomassini Francesco 180
- Tomaszewski Jerzy 51, 329
- Tomczyk Ryszard 276
- Torzecki Ryszard 16, 331, 392, 404,
413, 415
- Trąmpczyński Wojciech 135, 257,
340
- Trocki Lew 210, 214, 253, 319

- Troszczyński Wołodymyr 22, 352–353, 392
 Tulupa Wołodymyr 171
 Twerdohlib Sydir 387
 Tynczenko Jarosław 61
 Tyszkewycz Mychajło 31, 155, 217, 263, 270–272, 279–280, 316, 362
- U**
 Udowyczenko Petro P. 404
 Uljanow Władimir Iljicz (Władimir Iljicz Lenin) 210, 253, 319
 Ulrich, mjr 333
- V**
 Vaide Voevod Aleksandru 233
 Valenta Jaroslav 16, 382, 394–396, 404
 Veber V. 392
- W**
 Wade Harry H. 114–115
 Wakar Władysław 301, 327, 329
 Wandycz Piotr S. 16, 19, 21, 85, 89, 91, 93, 107, 112, 132, 139, 156, 171, 173, 180–181, 187, 201, 203, 207–208, 212–214, 216, 223, 231, 234–235, 238, 246, 252, 263, 267, 285, 292, 294, 296, 310, 315, 394–395
 Wańkowicz Stanisław 71–72, 79, 100, 102, 113, 117
 Wapiński Roman 20, 33, 42–45, 49–51, 57, 59–61, 74, 81, 84–85, 109, 114, 134, 165, 242, 246, 254, 257, 289
 Warvariv C. 86
 Wasilewski Leon 22, 27, 44–48, 51, 53, 55–56, 61, 81, 92, 94–95, 101–106, 110–111, 127–128, 132, 199, 207, 213, 221, 231, 261, 299, 305, 308–310, 319
 Wasiuta Iwan 415
 Wasyl Wyszywany zob. Habsburg Wilhelm
 Wasylko Mykoła 279, 357, 391–392, 413–415, 417, 421
 Waszkiewicz Zofia 47, 270
 Wątor Adam 243
 Wedeniejew Dmytro V. 119
 Wereszycki Henryk 42, 131
 Werschler Iwo 45, 130
 Werstiuk Władysław 20
 Weryha Wasyl 244, 329, 379
 Weygand Maxime 296, 312, 324
 Wędrowski Jacek Ryszard 86, 269
 Wędziagolski Karol 27, 34, 219, 225–227
 Wheeler-Bennet J. W. 64
 White John 241
 Whitehead, wicekonsul bryt. 205, 288
 Wiedenfeld Kurt 404
 Wielogłowski Witold 392
 Wielowiejski Józef 87, 156, 163, 220, 420
 Wilson Thomas Woodrow 59, 74, 86, 121
 Winnicki Zdzisław J. 63
 Wiszka Emilian 18, 20, 45, 82, 293, 310, 340
 Wiszniewski Stanisław 173–174
 Wiśnicki Jan 42
 Witos Wincenty 27, 82, 89, 283, 286, 287–288, 343, 387, 390, 420
 Wituch Tomasz 61, 207
 Wityk Semen 275
 Wiwczaryk M. 330, 375
 Wojciechowski Mieczysław 128, 270

- Wojciechowski Stanisław 222
 Wojdyło Wojciech 305
 Wojna Romuald 99, 108, 169, 177,
 189, 310
 Wojnarowski Tyt 276, 282, 389–
 –391, 397, 410–412, 416
 Wołoszynowski Joachim 60, 110–
 –112, 327
 Woodward Ernest Llewellyn 121
 Woroniecki Edward 67, 186, 222,
 236, 249–250
 Woroniecki Michał 250
 Wrangel Piotr 221, 264, 272, 295,
 298–299, 301, 303–304, 309,
 312–314, 348, 352, 363, 406,
 408
 Wroński Stanisław 269
 Wróbel Piotr 59, 114
 Wróblewski Władysław 161
 Wrzosek Mieczysław 59–61
 Wszelaki Jan 326
 Wydybida-Rudenko Petro 284
 Wyndham Percy 156, 185
 Wynnyczenko Wołodymyr 21, 40,
 53, 95, 123, 134, 352–353
 Wysocki Alfred 236, 271, 339, 360
 Wyszczelski Lech 210, 230, 244,
 249, 254–256, 261, 268, 270
 Wytwycki Stepan 187, 193, 195–
 –196, 202–204, 281–282, 387,
 392
- Z**
 Zaczek 261
 Zagłoba zob. Mazurkiewicz Jan
 Zakrzewski Kłym (Kłym Pawłuk)
 154, 158, 171, 408
 Zaks Zofia 13, 18, 36, 88, 170, 174,
 183, 188, 205, 225, 237, 268,
 270, 273, 275–277, 281–283,
 288, 302, 318, 328–333, 363,
 386, 388, 396, 407, 409, 413
 Zaleski August 103, 156, 172–173,
 192, 194, 199, 222, 233–234,
 238, 258, 380, 407
 Zaleszczyk 123
 Zaliźniak Mykoła 353
 Zamoyski Jan 48, 127
 Zamoyski Jan E. 155
 Zamoyski Maurycy 154, 170–171,
 183, 185, 198, 220, 226, 233,
 236–237, 262–267, 272–273,
 278, 299, 312–313, 316, 362–
 –363
 Zaszkilnjak Leonid 27, 45
 Zatorski Aleksander 60
 Zawadowski Zygmunt 80, 332
 Zdanowski Julian 153, 192
 Zelinski Wiktor 228, 244, 252, 291,
 295, 312, 314–315, 325, 336,
 349, 373
 Zieliński Henryk 44, 102
 Zieliński Józef (Mariusz
 Kułakowski) 145, 162
 Zięba Andrzej A. 36, 39, 164, 270,
 331, 389
 Zuziak Jacek 250
- Ż**
 Żeleński Władysław 162
 Żeligowski Lucjan 317
 Żerelik Rościsław 20, 314, 340
 Żurawski vel Grajewski Przemysław
 Piotr 18, 80, 86, 121, 145–146,
 198, 203



Jan Pisuliński, ur. w 1968 r. w Rzeszowie. W 1992 r. po ukończeniu studiów historycznych w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Rzeszowie rozpoczął pracę na stanowisku asystenta w Zakładzie Historii Powszechnej Najnowszej Instytutu Historii macierzystej uczelni. W 2000 r. obronił doktorat *Kwestia ukraińska w polskiej polityce zagranicznej w latach 1918–1923*, którego rozszerzeniem jest prezentowana książka. W 2009 r. opublikował pracę *Przesiedlenie ludności ukraińskiej z Polski do USRR w latach 1944–1947*. W 2010 r. zdał kolokwium habilitacyjne. Od lutego 2011 r. pracuje na stanowisku profesora nadzwyczajnego w Uniwersytecie Rzeszowskim, kieruje Zakładem Historii Najnowszej Instytutu Historii UR. Jest autorem ponad 60 publikacji naukowych. W latach 2000–2005 pracował dodatkowo w Biurze Edukacji Publicznej Oddziału IPN w Rzeszowie.

W książce przedstawiono miejsce kwestii ukraińskiej w polskiej polityce zagranicznej w pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości. Autor stara się pokazać, że polityka ukraińska kolejnych rządów nie ograniczała się tylko do realizacji ukraińskich planów Piłsudskiego związanych ze wspieraniem Symona Petlury. Szerzej omawia m.in. koncepcje i poczynania Komitetu Narodowego Polskiego oraz Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Udowadnia też, że po traktacie ryskim kwestia ukraińska nadal odgrywała istotną rolę w polskiej polityce zagranicznej.

